

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

CZASOPISMO PRAWNO-HISTORYCZNE

TOM LXXIV – ZESZYT 1
2022



POZNAŃ 2022

**CZASOPISMO
PRAWNO-HISTORYCZNE**

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

CZASOPISMO
PRAWNO-HISTORYCZNE

TOM LXXIV – ZESZYT 1
2022



POZNAŃ 2022

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Maksymilian Stanulewicz
Zastępca redaktora naczelnego: Wojciech Witkowski
Sekretarz redakcji: Jarosław Kostrubiec
Redaktor tematyczny: Marek Krzymkowski

RADA NAUKOWA

Przewodnicząca: Krystyna Chojnicka (Kraków)
Członkowie: Adriana Ciancio (Catania), Jūratė Kiaupienė (Wilno),
Gerald Kohl (Wiedeń), Michael G. Müller (Halle), Jarosław Nikodem (Poznań),
Jan Teofil Probstko-Prostyński (Poznań), Natalia Starczenko (Kijów)

KOMITET REDAKCYJNY

Wilhelm Brauner, Wojciech Góralski, Andrzej Gulczyński, Hubert Izdebski,
Danuta Janicka, Krzysztof Krasowski, Adam Lityński, Dorota Malec,
Małgorzata Materniak-Pawłowska, Jacek Matuszewski, Marian Mikołajczyk,
Krzysztof Ożóg, Marian J. Ptak, Zygfryd Rymaszewski, Grzegorz Smyk,
Dariusz Szpoper, Waław Uruszczak, Stanisław Waltoś, Wojciech Witkowski,
Andrzej Wrzyszczyk, Maria Zabłocka, Andrzej Zakrzewski (przewodniczący)

OPRACOWANIE REDAKCYJNE, KOREKTA I SKŁAD

Adriana Staniszevska

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI

Łukasz Sosnowski

Lista recenzentów tomu LXXIV (zeszytu 1 i 2)
zostanie opublikowana w zeszycie 2

Pierwotną wersją CPH jest wersja elektroniczna
<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/cph>

ISSN (Online) 2720-2186, ISSN 0070-2471

DOI: 10.14746/cph

Copyright © by Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Prawa i Administracji, Poznań 2022



Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons –
Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Mię-
dzynarodowe

ADRES REDAKCJI

Collegium Iuridicum Novum, Al. Niepodległości 53, 61-714 Poznań
e-mail: maksymilian.stanulewicz@amu.edu.pl; cph@amu.edu.pl

SPIS TREŚCI – CONTENTS

Tom LXXIV – Zeszyt 1

Słowo od redakcji	9
-------------------------	---

I. ROZPRAWY – PAPERS

Mieczysław Jagłowski, Zbrodnia i kara w świetle V Księgi Ordynacji Filipińskich ..	11
Crime and punishment in light of Book V of the Philippine Ordinances	36
Oskar Kanecki, Naruszenia porządku i prawa podczas obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w miejscach sakralnych (XVII–XVIII w.)	37
Violations of order and law during the sessions of the regional assemblies of the nobility of the Grand Duchy of Lithuania in religious places in the 17 th and 18 th centuries	52
Andrzej Dzikowski, <i>En France la police n'y est pas si exacte que parmi les Romains...</i> – odpowiedzialność z tytułu rękojmi za ukryte wady fizyczne zwierząt w prawie francuskim do końca XIX wieku	53
<i>En France la police n'y est pas si exacte que parmi les Romains...</i> – warranty responsibility for hidden animal defects in French law until the end of the 19 th century	100
Filip Olszówka, Chilijski kodeks cywilny i przyczyna jego sukcesu	101
The Chilean Civil Code and the reason for its success	125
Dawid Michalski, Źródła fińskiego prawa konstytucyjnego 1919–2000	127
Sources of Finnish constitutional law 1919–2000	139

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY – MISCELLANEA

Robert Jop, Początki urzędu woźnego generalnego (<i>ministerialis Regni generalis</i>) w ziemi chełmskiej w ostatniej ćwierci XVI wieku	141
The origins of the office of the judicial administrator (<i>ministerialis Regni generalis</i>) in Chełm land in the last quarter of the 16 th century	157

Piotr Z. Pomianowski, Umowy między dziedzicami a chłopami w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi (1807–1846)	159
The contracts between landlords and peasants in the resources of the State Archive in Łódź (1807–1846)	172
Paweł Wolnicki, Postanowienie o stopniu dozoru i opieki rządu nad duchowieństwem z 6/18 marca 1817 r.	173
The decision on the degree of government supervision and protection concerning the clergy of 6/18 March 1817	190
Sebastian Kwiecień, Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich na gruncie ustawodawstwa II RP	191
The problem of the indivisibility of farmlands on the basis of interwar legislation in the Second Polish Republic	210
Damian Szczepaniak, Uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta RP w świetle praktyki Sądu Okręgowego w Krakowie (1933–1939)	211
Affronting the honour or dignity of the Polish President in light of the judicial practice of the District Court in Cracow (1933–1939)	252
Marta Baranowska, Paweł Fiktus, Dyskurs polityczny i prawny o ustawie z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży	253
Political and legal discourse concerning the Act of 27 April 1956 on the conditions for the admissibility of the termination of pregnancy	278
Marcin Łysko, Polityka karna w sprawach o wykroczenia w Polsce Ludowej pod rządami kodyfikacji z 1971 r.	279
Criminal policy in infraction cases in the Polish People's Republic while the codification of 1971 was in force	300

III. DEBIUTY – DEBUTES

Dawid G. Szulc, Wybrane aspekty reform skarbowości Imperium Osmańskiego w latach 1839–1876	301
Selected aspects of the tax reform of the Ottoman Empire between 1839 and 1876	320

IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE – CRITICAL REVIEWS

Adam Lityński, Petlura, Piłsudski i rosyjski imperializm	321
--	-----

V. RECENZJE – REVIEWS

Jan Rudnicki, <i>Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej</i> (Kamil Jerzy Ratoński)	339
Marcin Gadocha, <i>Urzednicy miejscy Biecza do 1772 roku, Spisy urzedników miejskich z obszaru dawnej Rzeczpospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 3: Małopolska, z. 6: Biecz (Maciej Polak)</i>	345

VI. KRONIKA – *CHRONICLE*

Polskie Towarzystwo Historii Prawa (Piotr M. Pilarczyk).....	351
--	-----

VII. IN MEMORIAM

Profesor Henryk Olszewski (1932–2021) (Jerzy W. Ochmański)	353
--	-----

Słowo od redakcji

Niniejszy numer „Czasopisma Prawno-Historycznego”, który oddajemy do rąk Państwa Czytelników, jest z kilku względów odmienny od poprzednich.

Aktualny numer powstawał bowiem po raz pierwszy bez choćby duchowej obecności profesora Henryka Olszewskiego. Profesor, który przez ponad 60 lat był najpierw sekretarzem, a potem wieloletnim redaktorem naczelnym CPH, odszedł nagle, u schyłku lata ubiegłego roku. Tym samym zostaliśmy pozbawieni Jego mądrej rady, życzliwej krytyki, dobrego słowa. Skalę straty, jaką poniosła polska nauka prawa, poznańskie środowisko prawno-historyczne i samo „Czasopismo”, uświadamia piękne wspomnienie o Profesorze, jakie pomieścił w niniejszym numerze Jego uczeń, prof. Jerzy W. Ochmański.

Nieobecność Profesora jest dojmująca również w kontekście zmiany na stanowisku redaktora naczelnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Po blisko dekadzie przewodzenia redakcji CPH z funkcji tej ustąpiła prof. Małgorzata Materniak-Pawłowska, a z jej rekomendacji i z poparciem Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UAM JM Rektor UAM prof. Bogumiła Kaniewska powołała na to stanowisko prof. Maksymiliana Stanulewicza.

W okresie, gdy redaktorem była prof. Materniak-Pawłowska, nasze „Czasopismo” przeżywało poważne, wielokierunkowe zmiany, inicjowane często przez samą redaktor naczelną, które pozwoliły periodykowi wejść bez większych perturbacji w epokę cyfrową. Za mądre przewodzenie „Czasopismu”, za wiele cennych zmian, za oddanie pracy redakcyjnej i siłę połączoną z cierpliwością należą się Jej najwyższe słowa uznania i podziękowania.

Przed nowym redaktorem naczelnym i całą redakcją stoją nowe wyzwania, związane w dużym stopniu ze zmianami – często wymuszonymi i niekoniecznie racjonalnymi – w obszarze czasopism naukowych. Cyfryzacja, internacjonalizacja, obecność w prestiżowych bazach, rankingi cytawalności, a to wszystko znajdować

będzie odbicie zarówno w pozycji naukowej czasopisma, jak i jego punktacji. Dość wskazać, że numer „Czasopisma”, który oddajemy Państwu do rąk, jest kolejnym w pełni cyfrowym. Tym samym „Czasopismo”, które już przed rokiem przeszło wyłącznie na format edycji elektronicznej, po ponad 70 latach przestało ukazywać się w wersji papierowej. To również jedna z tych wielkich zmian, które objęły CPH. Jej konsekwencje dotyczą także dostępności „Czasopisma” oraz procesu publikowania i recenzowania, o których to zmianach będziemy Państwa Czytelników i Autorów sukcesywnie informować.

„Czasopismo Prawno-Historyczne” wchodzi w 75. rok swego istnienia. Wyrażamy nadzieję – i sądzimy, że jest ona podzielana również przez naszych Czytelników oraz Autorów – że nasze „Czasopismo”, jeden z najstarszych periodyków prawnych w Polsce, ma przed sobą kolejne lata udanego funkcjonowania.

DOI: 10.14746/cph.2022.1.1

I. ROZPRAWY

MIECZYŚLAW JAGŁOWSKI

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Instytut Filozofii

e-mail: mjag@uwm.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6548-8324

DOI: 10.14746/cph.2022.1.2

Zbrodnia i kara w świetle V Księgi Ordynacji Filipińskich*

Wprowadzenie

Niektóre projekty prawne były niezwykle trwałe. Realizowane przez stulecia, skutkowały utrwaleniem określonych postaw, obyczajów, mentalności i imaginariów. Takim kodeksem praw były z pewnością *Ordenações e leis do reino de Portugal, recopiladas por mandado do muito alto, católico e poderoso rei Dom Philippe, o Pri.*^o (Rozporządzenia i prawa królestwa Portugalii, opracowane na polecenie wielce dostojnego, katolickiego i potężnego króla Filipa Pierwszego)¹, nazywane w skrócie Ordynacjami Filipińskimi (*Ordenações Filipinas*). Na początku swego suwerennego bytu Portugalia rządziła się prawami odziedziczonymi po Królestwie Leonu i Kastylii, z którego w 1139 r. się wyodrębniła. Stanowione w tej epoce przez nią prawa wywodziły się

* Artykuł przygotowany przy wsparciu finansowym Narodowego Centrum Nauki – grant nr 2017/27/B/HS1/00234.

¹ *Ordenações e leis do reino de Portugal, recopiladas por mandado do muito alto, católico e poderoso rei Dom Philippe, o Pri.*^o, Lisboa (b.d.w.). Oryginalny tekst Ordynacji z 1603 r. dostępny pod adresem: https://bdigital.tcontas.pt/cotas/la_078/la_078.pdf.

ze źródeł własnych (*iura propria*) i zewnętrznych (*ius commune*), do których należało prawo rzymskie i kanoniczne, *Lex Visigothorum* z VII w. oraz normy zawarte w kodeksie *Siete Partidas*, promulgowanym przez monarchę Królestwa Leonu i Kastylii Alfonsa X Mądryego w 1265 r.² Na początku XV w. podjęto w Portugalii reformę systemu prawnego. W wyniku tych prac w latach 1446–1603 powstały kolejno trzy kodeksy praw znane pod ogólną nazwą Ordynacji Królestwa Portugalii. Ich struktura jest jednakowa, wzorowana na Dekretalach prawa kanonicznego papieża Grzegorza IX z 1234 r., składających się z pięciu ksiąg podzielonych na tytuły. Pierwszą z tych kompilacji były ordynacje ogłoszone w 1446 r. za panowania Alfonsa V, od jego imienia zwane Alfonsyńskimi (*Ordenações Afonsinas*). Obowiązywały one dość krótko. Król Manuel zlecił nowe uporządkowanie prawa w celu jego aktualizacji oraz nadania mu klarowności. Kodeks znany pod nazwą Ordynacji Manuelskich (*Ordenações Manuelinas*) ogłoszono w 1521 r. W następnej kolejności, w okresie hiszpańsko-portugalskiej unii dynastycznej (1580–1640), za panowania hiszpańskiego monarchy Filipa III (Filipa II Portugalskiego; ich sporządzenie zlecił jego ojciec, król Filip II Habsburg, w latach 1580–1598 król Portugalii jako Filip I), w 1603 r. ogłoszono nowe ordynacje zwane Filipińskimi, które obowiązywały ponad 200 lat, a niektóre przewidziane w nim kary (np. kara zesłania) w portugalskim kodeksie karnym funkcjonowały do 1952 r. W Brazylii, stanowiącej od XVI w. ważny element portugalskiego projektu kolonialnego, Ordynacje Filipińskie zachowały moc prawną także po ogłoszeniu przez nią niepodległości w 1822 r. Wprawdzie w 1830 r. przyjęto Kodeks Karny Imperium Brazylijskiego, jednak niektóre zawarte w nim normy stanowiły kontynuację (niekiedy w pewien sposób zmodyfikowaną) tychże Ordynacji³. Bezpośrednio bądź pośrednio kształtowały więc one życie mieszkańców portugalskiego państwa na Półwyspie Iberyjskim oraz podbitych przez nie terytoriów w Afryce, Azji i Ameryce przez ponad trzy stulecia.

Celem, jaki sobie tutaj stawiam, nie jest szczegółowa prezentacja Ordynacji Filipińskich, lecz przedstawienie raczej ich ogólnego zarysu, by uchwycić najistotniejsze aspekty zawartych w nich praw. Kieruję uwagę wyłącznie na V Księgę tych Ordynacji, będącą odpowiednikiem kodeksu karnego, sądzę bowiem, że wskazane w niej nor-

² S.M. de Souza Torres, *O degredo como punição: a pena de degredo para o Brasil no Livro V das Ordenações Filipinas*, „Aedos” 2017, vol. 9, nr 20, s. 224–225; M. Guimarães Tabora, G. Grando, *Afirmção da soberania e da autonomia dos monarcas portugueses frente ao direito canônico: legislação real, prática do morgadio e da mestiçagem como estratégia ocupação e povoamento*, „Revista do Ministério Público do RS” 2016, nr 81, s. 130–131; A. Łabno, *Na przelomie epok. Początki „nowoczesnego państwa” w Portugalii*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, 111–112; N.S. Vícola, *Os interditos possessórios nas Ordenações Filipinas*, „Revista FMU Direito” 2011, nr 35, s. 105–106.

³ A. de Jesus dos Santos, *Exclusão e marginalização dos condenados à galés: um estudo comparativo do Livro V das Ordenações Filipinas com o Código Criminal brasileiro*, „Ars Historica” 2019, nr 19, s. 107 i 111.

my najlepiej mogą ukazać ich ogólne zasady oraz aksjologiczne fundamenty. Myśl zagłębiająca się w normy stanowione przez ten historyczny dokument nieuchronnie powraca do terażniejszości, by ducha ówczesnych praw porównywać z obecnym, skłania do stawiania pytań o to, czy rzeczywiście żyjemy dzisiaj – jak jesteśmy przekonani – w bardziej sprawiedliwym świecie niż ten miniony, czy rzeczywiście – jak myślimy – dzisiejsze prawo z większym niż dawnej szacunkiem odnosi się do naszego życia, czy lepiej chroni to, co od zawsze uznajemy za cenne. Refleksję nad niektórymi z tych zagadnień podejmuję w końcowych partiach tekstu.

1. Zbrodnia

W Ordynacjach Filipińskich przestępstwo było pojmowane zarazem jako grzech i obraza moralna⁴. W mentalności ówczesnych Portugalczyków nie istniał wyraźny podział rzeczywistości na sferę świecką i sakralną, co odzwierciedliło się także w stanowionych przez nich prawach. Jeżeli przyjąć, że kolejność, w jakiej w Ordynacjach Filipińskich wymieniane są rodzaje przestępstw, odzwierciedla ich powagę, to warto zauważyć, że prawodawca w pierwszej kolejności (tytuły I–V) wymienia przewinienia przeciw religii: herezję, apostazję, negowanie istnienia Boga, bluźnierstwo, czary, błogosławienie zwierząt bez pozwolenia króla lub prałatów oraz nieupoważnione przebywanie w kościołach. W związku z tym, że niektóre z tych przewinień zostały uznane za naruszające porządek moralny i religijny, mogły być one sądzone przez trybunały świeckie i kościelne (biskupie oraz Świętego Oficjum)⁵. Takie rozumienie przestępstwa nie stanowiło specyfiki portugalskiego prawodawstwa, lecz wynikało raczej z osadzenia go w kulturze prawnej ukształtowanej przez prawo rzymskie, które w czasach Konstantyna Wielkiego przyjęło odpowiedzialność za Kościół i zawierało normy regulujące życie religijne. W Kodeksie Teodozjusza (438 r.) znajdujemy ważne dla pojmowania przestępstwa w nowożytnym prawie europejskim stwierdzenie, że występki przeciw chrześcijaństwu są zbrodniami przeciw porządkowi publicznemu (księga XVI). Kodeks Justyniana (529 r.) również ustanawia normy regulujące życie Kościoła.

⁴ L.R. de Oliveira Júnior, *Penalide e colônia: a responsabilização criminal dos escravos na Capitania de Pernambuco durante o período colonial*, „Revista Brasileira de História do Direito” 2018, vol. 4, nr 1, s. 113; C. Juvenal Costa, A.R. Barbosa Lemes, G. Alves Montagnoli, *Processo civilizador e legislação: considerações sobre as Ordenações Portuguesas*, „Educação e Fronteiras On-Line” 2018, vol. 1, nr 2, s. 124.

⁵ K. Karsznicki, *Główne kultury prawne na świecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, nr 15, s. 76–77.

Dla Justyniana integralność ortodoksyjnej wiary, uznanej za państwową, stanowiła pierwszorzędną wartość, której należało strzec ze względu na dobro państwa i pożytek duchowy poddanych⁶.

Od tamtych czasów do epoki Oświecenia zasady i normy etyki chrześcijańskiej były ważnym czynnikiem wpływającym na stanowienie zachodniego prawa, wypełniając funkcję kryteriów wartościowania norm prawnych. Jak przekonują filozofowie prawa, oddzielenie prawa od moralności jest rzeczą trudną. Niektórzy z nich opowiadają się w tej kwestii za stanowiskiem określanym mianem moralizmu prawnego – poglądem, według którego to, co jest moralnie wymagane, powinno być wymagane przez prawo, że funkcją prawa jest egzekwowanie moralności⁷. Zgodnie z tym podejściem kodeks karny wyraża elementarną moralność. Na tym założeniu – jedynie implikowanym, jednak dość wyraźnym – opierały się także Ordynacje Królestwa Portugalii, czerpiąc z tego przekonania swe roszczenia do ingerowania nie tylko w społeczne, lecz także prywatne i intymne życie obywateli.

2. Kara

Ordynacje Filipińskie przewidywały cztery rodzaje kar: pieniężne, cielesne (chłosta, obcięcie członków), karę śmierci oraz zesłanie⁸. Uwagę przyciągają zwłaszcza te liczne sformułowania Ordynacji, które dotyczą kary śmierci. Część tych sformułowań

⁶ J. Lewandowicz, *Cesarskie prawodawstwo zakonne sprzed Kodeksu Justyniana Wielkiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, vol. 27, nr 2, s. 136; por. M. Kieling, *Ustawodawstwo cesarskie dotyczące herezji eunomian na podstawie XVI księgi Kodeksu Teodozjusza*, „Studia Gnesnensia” 2018, nr 32, s. 131; S. Kursa, *Ochrona ortodoksyjnej wiary w ustawodawstwie Justyniana*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, vol. 12, nr 2, s. 7.

⁷ E. Bojek-Pohl, *Prawo a moralność w angloamerykańskiej filozofii prawa* [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne*, Wrocław 2019, s. 31–32; J. Derlich-Mielczarek, *Czy niemoralność czynu może być wystarczającą przesłanką penalizacji? Stanowisko Joela Feinberga, czyli sprzeciw wobec moralizmu prawnego* [w:] P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018, s. 88–89; M. Peno, *Czy kar jest za dużo? Wokół Douglasa Husaka koncepcji kryminalizacji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, vol. 16, nr 2, s. 177–178; S. Dimock, *A Trilogy of Papers on the Malum prohibitum – Malum in se Distinction in Criminal Law: Introduction*, „Dialogue: Canadian Philosophical Review/Revue canadienne de philosophie” 2016, vol. 55, nr 1, s. 3; T.S. Petersen, *What Is Legal Moralism?*, „SATS – Northern European Journal of Philosophy” 2011, vol. 12, nr 1, s. 83; D. Bunikowski, *Idea neutralności moralnej prawa we współczesnych systemach prawnych*, https://www.researchgate.net/publication/303971801_IDEA_NEUTRALNOSCI_MORALNEJ_PRAWA_WE_WSPOLCZESNYCH_SYSTEMACH_PRAWNYCH, s. 543.

⁸ C.I. Monteiro Campos, *As cadeias e a justiça medieval portuguesa* [w:] B. Caldeira, I. de Sá, R. Moreira (red.), *Omni Tempore: Atas dos Encontros da Primavera 2019*, Porto 2020, s. 56.

nie pozostawia wątpliwości, że należy rozumieć ją w sposób dosłowny, mowa w nich bowiem o śmierci „naturalnej”⁹ – w czterech konfiguracjach: śmierci określonej po prostu jako naturalna, okrutna śmierć naturalna (*cruel, atroz*, poprzedzona torturami), naturalna śmierć przez spalenie oraz naturalna śmierć na szubienicy „na zawsze” (*morte natural na forca para sempre*), tzn. bez prawa do grobu i bez pochówku do czasu pogrzebu w dniu 1 listopada¹⁰. Inne zapisy Ordynacji dotyczące kary śmierci są tej jednoznaczności pozbawione. Stwierdza się w nich, że popełniający dany czyn „umrze za to” (*morra por isso* oraz *morra por ello*), jednak kara ta nie jest określona jako śmierć „naturalna”, jak również w żaden inny sposób. Można sądzić, że w takich wypadkach chodzi o śmierć cywilną – fikcję prawniczą polegającą na uznaniu kogoś żywego za zmarłego, np. w zakresie zarządzania przez niego majątkiem, sprawowania władzy rodzicielskiej czy możliwość wniesienia sprawy do sądu¹¹. Wyrażenie to zostało przyjęte przez średniowiecznych prawników na podstawie takich instytucji prawa rzymskiego, jak *interdictio aquae et ignis* (zakaz ognia i wody), deportacja, *servitus poenae* (skazanie na niewolę) czy *capitis deminutio* (umniejszenie osobowości)¹². W *Siete Partidas*, zbiorze praw, który miał istotne znaczenie dla omawianych tutaj zagadnień, zostały wyróżnione dwa rodzaje śmierci cywilnej. Pierwszy z nich wiązał się ze skazaniem przestępcy na dożywotnią karę przymusowej pracy w dobrach królewskich, drugi przewidywał karę wygnania na wyspy lub w inne miejsce, z którego skazany nie będzie mógł nigdy powrócić¹³. Później niektóre państwa europejskie przyjęły podobne rozwiązanie prawne¹⁴. W Anglii o tak osądzonym mówiono, że jest „prawnie martwy” (*is dead in law*). Wyrażenie „śmierć cywilna” pojawia się w Ordynacjach Fili-

⁹ Za trzy rodzaje przestępstw Ordynacje przewidują szczególne odmiany śmierci naturalnej: za zbrodnię obrazy majestatu groziła śmierć naturalna zadana okrutnie (VI), za fałszowanie monet kara ta miała być wykonana przez spalenie (XII), zabójstwo pana przez poddanego bądź ojca przez syna miało być ukarane przez zadanie „śmierci naturalnej okrutnej na zawsze” (XLI).

¹⁰ B. Benevides, *Implantação e normatização da pena última na América Portuguesa (1530–1652)*, „Revista Cantareira” 2017, nr 26, s. 56–57.

¹¹ J. Bueno Arbo, E. Marks de Marques, *Confinadas em si mesmas: a morte social e o isolamento do sujeito em o Conto da Aia*, de Margaret Atwood, „Anuário de Literatura, Florianópolis” 2019, vol. 24, nr 2, s. 169.

¹² A. Morin, *Leprosy, muerte civil y exclusión de la comunidad en la Edad Media*, „Revista Chilena de Estudios Medievales” 2019, nr 15, s. 9; V.E. Beety, J.M. Aloí, E. Johns, *Emergence from Civil Death: The Evolution of Expungement in West Virginia*, „West Virginia Law Review” 2015, vol. 117, nr 63, s. 65; J. Vallejo, *Vida castellana de la muerte civil. En torno a la ley cuarta de Toro*, „Historia. Instituciones. Documentos” 2004, nr 31, s. 672–673.

¹³ *Las Siete Partidas del Sabio Rey Don Alonso*, Madrid 1843, *Partida Cuarta, Titulo diez y ocho, Ley 2 i 3*. Tekst dostępny pod adresem: https://books.google.com/books/about/Las_Siete_Partidas_de_las_leyes_del_sabi.html?hl=pl&id=AA9XAAAACAAJ.

¹⁴ S.C. Grady, *Civil Death Is Different: An Examination of a Post-Graham Challenge to Felon Disenfranchisement Under the Eighth Amendment*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2012, vol. 102, nr 2, s. 443.

pińskich kilka razy, jednak jego znaczenie nie zostało w nich zdefiniowane. Wyrażenia *morra por isso* i *morra por ello* liczni interpretatorzy rozumieją jako odpowiadające karze bezterminowego zesłania. Taka interpretacja tych formuł wydaje się dobrze uzasadniona, bowiem w wypadku przestępstw zagrożonych karą śmierci naturalnej pojawia się możliwość ich komutacji na bezterminowe zesłanie do Brazylii. Formuły te są odnoszone do wielu przewinień „mniejszych”, takich jak: posługiwanie się fałszywymi monetami (tytuł XII), stosunki cielesne chrześcijanina lub chrześcijanki z osobą innego wyznania (XIV), uprowadzenie zakonnicy z klasztoru (XV), zdrada męża (XXV), uprawianie stręczycielstwa wobec własnej córki (XXXII), odbijanie więźniów z więzienia (XLVIII), zranienie kogoś w sądzie (LI), fałszowanie kamieni szlachetnych i prób srebra (LVI), fałszowanie towarów przeznaczonych na sprzedaż (LVII) czy fałszowanie miar (LVIII). Egzekucja skazanych na śmierć nieokreśloną mianem naturalnej miała więc konkretną postać zesłania (*degredo*) i stanowiła główny element portugalskiego systemu karnego epoki nowożytnej¹⁵. Poza przestępstwami zagrożonymi karą śmierci oznaczonej formułami *morra por isso...* egzekwowanej jako zesłanie, kara zesłania w Ordynacjach Filipińskich była przewidziana dla 256 przestępstw.

Ważnym składnikiem portugalskiego systemu karnego była możliwość ułaskawienia skazanego przez króla. Akt łaski mógł wstrzymać wykonanie kary, zwolnić z jej całości lub części albo zmienić na lżejszą. Prawo odwołania się od decyzji sądu w procesie karnym – w odniesieniu do każdej sprawy i w jakimkolwiek czasie – zostało włączone do portugalskiego systemu prawnego w połowie XIII w. przez króla Alfonsa III. Dawaly je także Ordynacje Manuelskie oraz Filipińskie. Kierowane do króla prośby o ułaskawienie (*Cartas de Perdão*; Listy Łaski) miały na celu przekonanie monarchy, że oskarżony lub osądzony nie stanowi już zagrożenia dla porządku społecznego. Ich nieodzowne elementy to wyrażenie skruchy, oświadczenie, że przestępstwo zostało w jakiejś części już odkupione, oraz obietnica, że oskarżony/skazany zamierza żyć uczciwie. Często spotykanym w tych listach argumentem, iż zasługuje on na łaskę, była deklaracja, że popełnione przestępstwo nie miało źródła w jego woli, lecz było wynikiem złej rady bądź niedojrzałości. Innym środkiem retorycznym stale obecnym w Listach było ukazanie siebie jako osoby o wysokim statusie społecznym, uczciwie oddanej społecznie cenionym zajęciom, zasługującej więc na uwagę monarchy¹⁶.

¹⁵ M. Toma, *A pena de degredo e a construção do império colonial português*, „Métis: história & cultura” 2006, vol. 5, nr 10, s. 62; M. Toma, *A pena de Degredo em Portugal [w:] Anais do XXVII Simpósio Nacional de História – conhecimento histórico e diálogo social*, Natal 2013, http://www.snh2013.anpuh.org/resources/anais/27/1364756302_ARQUIVO_anpuh2.pdf.

¹⁶ E. Oliveira Silva, „*Quem chegar por último é mulher do padre*”: *as Cartas de Perdão de concubinas de padres na Baixa Idade Média portuguesa*, „Cadernos PAGU” 2011, nr 37, s. 373; M.A. Rodrigues, P. Gomes de Queiroz, *História da apelação no Reino de Portugal*, „Revista Eletrônica de Direito Pro-

Ułaskawienia były udzielane przez króla tak często, że „polityka wybaczenia” przybrała charakter rutynowy i masowy. Niektórzy komentatorzy twierdzą, że miała ona związek z afirmacją władzy królewskiej, z jej „alchemią strachu i miłosierdzia”, dzięki której król potwierdzał, że jest panem życia i śmierci swych poddanych. Teatralizacja wymiaru sprawiedliwości, przekształcająca egzekucję kar i ogłaszanie aktów królewskiej łaski w publiczny spektakl, służyła ostentacji władzy suwerena nad ich losami. Za jej pośrednictwem monarcha jawił się jako mściciel niesprawiedliwości, a wybacząc winy, aktualizując gest Chrystusa – jako dobry pasterz i troskliwy ojciec swych poddanych.

3. Wobec różnicy stanów i płci

Jedną z charakterystycznych cech systemu kar przewidzianych przez Ordynację Filipińską jest zróżnicowanie sankcji za te same czyny w zależności od statusu społecznego sprawcy – od tego, czy był on osobą nikczemnego stanu (*pessoa vil*), czy też człowiekiem honoru, „wyższej jakości” (*de qualidade, de maior qualidade*), szlachcicem (*homem honrado, fidalgo*)¹⁷. Takie zróżnicowanie kar w europejskich systemach penalnych omawianej epoki było powszechne. Doniosłe znaczenie dla odejścia od tej zasady miała praca Cesare Beccarii *Dei delitti e delle pene* (O przestępstwach i karach, 1764), której jedną z głównych idei była teza, że nierówności społeczne między oskarżonymi nie mogą być podstawą zróżnicowania wyroków za jednakowe przestępstwa. Portugalskie ustawodawstwo tej epoki klasyfikowało ponadto kary jako niehańbiące i hańbiące (*pena vil*), łączące się z publicznym upokorzeniem. Kara chłosty czy przepędzania przez ulice miast w kajdanach nie były wymierzone osobom należącym do szlachty, członkom rady królewskiej, sędziom, radnym, kapitanom i pilotom statków oraz potomkom tych osób. Odstępstwo od upokarzających kar wiązało się jednak z podwyższeniem kary zesłania o rok lub dwa lata (CXXXVIII). Osoby należące do elity nie pozostawały jednak wolne od kar hańbiących w wypadku przestępstw „niewybaczalnych”, takich jak obraza majestatu, okłamanie króla, fałszowanie monet, składanie fałszywych zeznań, czary, sodomia, stręczycielstwo czy kradzież. Tytuł CXXXIII Ordynacji zapowiada, że w wypadku tych przestępstw będą one „dreczone i karane jak ktokolwiek z ludu”.

Czynnikiem różnicującym wysokość kar była także płeć, z korzyścią dla kobiet. Uzasadnieniem było przekonanie o ich naturalnej fizycznej i intelektualnej niższości

cessual” 2010, nr 1, s. 1007; M.F. Baptista Bicalho, *Crime e castigo em Portugal e seu Império*, „Topoi” 2000, nr 1, s. 226–230; A. Hespánha, *História de Portugal Moderno: político e institucional*, Lisboa 1994, s. 275.

¹⁷ R.A. Ferreira, *Polissemias da desigualdade no Livro V das Ordenações Filipinas: o escravo integrado*, „História” 2015, vol. 34, nr 2, s. 167–168.

w stosunku do mężczyzn, o ich wrodzonej wstydlivości oraz mniejszej niż u mężczyzn skłonności do popełniania przestępstw. Średniowieczne i nowożytne prawo odziedziczyło ten stosunek do karania kobiet po prawie rzymskim, które biorąc pod uwagę „słabość płci” czy „kruchłość przyrodzenia” kobiet (*infirmitas sexus*), zwalniało je z pełnej odpowiedzialności za popełnione czyny¹⁸. Korzyści z bycia kobietą w świetle Ordynacji Filipińskich przejawiały się na kilka sposobów. Po pierwsze, kara śmierci oraz kara zesłania nie mogły być orzekane w stosunku do kobiet ciężarnych i chociaż Ordynacje pozwalały komukolwiek bezkarnie zabić zesłanego (CXXVI), to zasada ta do nich się nie odnosiła. Po drugie, kobiety nie mogły być karane zesłaniem na galery. Po trzecie, nie podlegały karze obcięcia członków i chłosty (CXXXVII). Po czwarte, nie mogły być zsyłane do Afryki (CXL), lecz do cuoto w Castro-Marim, a w wypadku niektórych przestępstw, za które mężczyźni groziła kara śmierci wyrażona formułami *morra por isso* i *morra por ello*, także do Brazylii. Na zesłanie skazywano kobiety najczęściej za włóczęgostwo, kradzież, cudzołóstwo, kazirodztwo i krzywoprzysięstwo¹⁹. Sílvia Alves zauważa, że w tamtej epoce „mężczyźni byli ofiarami swej doskonałości, natomiast kobiety były karane życzliwie; jednak równość stopniowo pozwoli kobietom zdobyć prawo do utraty tego przywileju”²⁰.

4. Zesłanie

Kara zesłania – jak stwierdzono, główny element portugalskiego systemu karnego – była postrzegana zarazem jako miłosierna i okrutna, straszna i przerażająca, pozwalała bowiem zachować życie, ale oddzielała skazanego od rodziny, przyjaciół, społeczności, pracy, niekiedy na zawsze. W portugalskim systemie karnym praktyka ta miała długi żywot. Wprowadzona jeszcze w średniowieczu, z kodeksu karnego została usunięta dopiero w 1954 r. Warto przypomnieć, że dzieje tej kary, w jej różnych odmianach, sięgają starożytności. Grecy skazywali na banicję polityków uznanych za zagrażających porządkowi społecznemu, całe grupy ludzi, zwierzęta i przedmioty. Również prawo rzymskie przewidywało różne formy ekspatriacji karnej, spośród których najstarszą była *interdictio aquae et ignis*, w praktyce realizowana jako kara wygnania (*exilium*). Była to w istocie kara śmierci cywilnej, odebrania praw obywa-

¹⁸ W. Zalewski, *Nieświadomość bezprawności – historyczna perspektywa politycznokryminalna*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 38, s. 718–719.

¹⁹ J. Amado, *Crimes domésticos: criminalidade e degredo feminino*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2, s. 147; por. R.M. Silva, *A última sodomia imperfeita: uma história das mulheres nefandas na América portuguesa à luz do processo inquisitorial de Feliciano de Lira Barros (1763–1764)*, „Ágora” 2017, nr 25, s. 82.

²⁰ S. Alves, *Infirmitas sexus, animi levitas: a punição das mulheres na vigência das Ordenações Filipinas*, „Delictae” 2020, vol. 5, nr 9, s. 71.

telskich oraz zanegowania godności skazanego²¹. Na Półwyspie Iberyjskim była ona obecna w prawach Wizygotów, niemniej występujący w nich termin *exilium* miał inne znaczenie niż w prawie rzymskim. W literaturze prawniczej oraz w dokumentach kościelnych VI i VII w. oznaczał on osadzenie w klasztorze, w izolacji od reszty społeczeństwa. Pojęcie zesłania połączyło się wówczas z pojęciami pokuty, skruchy i pojednania ze wspólnotą. Na tej drodze do świeckiego prawa przenikały wartości religijne. Proces ten był jednak dwukierunkowy, o ile bowiem w świeckim systemie penalnym wygnanie stopniowo przekształcało się w karę o treści duchowej, w kano-nach kościelnych przymusowe odosobnienie w klasztorze w warunkach pokutnych zostało nazwane terminem pochodzącym ze świeckiego słownika prawniczego jako *exilium*. „Tłumaczy się to postępującą legalizacją struktur i stosunków kościelnych oraz monastycznych, która miała miejsce głównie przez całe VII stulecie”²². W optyce chrześcijańskiego imaginarijnego zesłanie jawiło się jako oczyszczenie przestrzeni sakralnej, natomiast pobyt na zesłaniu – jako mistyczne dzieło odkupienia grzechów i duchowego odrodzenia.

Odległość, na którą zsyłano skazanego, zależała od kategorii popełnionego przez niego przestępstwa. W średniowiecznej Portugalii karano zesłaniem „wewnętrznym”. Ich miejsca, określane mianem *coutos de homiziados*, mające prawny status azylu (ich mieszkańcy byli zwolnieni od podatków, a wejście do nich urzędnikom królewskim było zabronione²³), usytuowane były na terenach przygranicznych, ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jednak mało atrakcyjnych dla stałego osiedlenia się. To właśnie dla wzmocnienia ich zdolności obronnej byli tam zsyłani skazani. Najbardziej znanym w Portugalii cuoto było Castro-Marim położone w regionie Algarve przy granicy z Hiszpanią. Wraz ze zdobyciem w 1415 r. przez Portugalię Ceuty pojawiła się nowa odmiana kary – zesłanie „zewewnętrzne” do Afryki. Początkowo skazani na nie byli wcielani do oddziałów wojskowych, których misją było utwierdzenie obecności Portugalii na tym kontynencie. Zesłaniem do Afryki

²¹ K. Amielańczyk, *Woda i ogień – o żywiołach obecnych w systemie rzymskich kar publicznych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, nr 32, s. 45; L. Kostuch, *Czy można skazać na wygnanie posąg byka? Pauzaniasz o greckich banitach*, „Studia Historica Gedanensia” 2014, nr 5, s. 32; M. Torres Aguilar, *La pena de exilio: sus orígenes en el Derecho Romano*, „Anuario de Historia del Derecho Español” 1993, nr 63, s. 703.

²² A. Prego de Lis, *La pena de exilio en la legislación hispanogoda*, „Antigüedad y Cristianismo” 2006, nr 23, s. 519; M. Toma, *Punição, penitência e razão de estado: dimensões sagradas da pena de degredo*, „Mneme. Revista de Humanidades” 2005, vol. 7, nr 16, s. 58–59; G. Pieroni, *No Purgatório mas o olhar no Paraíso: o degredo inquisitorial para o Brasil-Colônia*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2, s. 119.

²³ G. Pieroni, *O sistema penal português e o degredo de D. Francisco Manuel de Melo para o Brasil*, „História Revista Goiânia” 2018, vol. 23, nr 3, s. 73; M. Garcez Ventura, *Os coutos de homiziados nas fronteiras com o direito de asilo*, „Revista da Faculdade de Letras. História” 1998, vol. 15, nr 1, s. 602–603.

karano przestępstwa, za które sądy orzekły karę śmierci „naturalnej”, komutowaną jednak przez króla w drodze ulaskawienia, oraz inne, lżejsze przewinienia. Ordynacje przewidywały zesłanie do Afryki w różnym wymiarze czasowym – od roku do zesłania dożywotniego – m.in. za bluźnierstwo (II), czary (III), błogosławienie zwierząt bez pozwolenia prałatów (IV), zdradę mniej ważnej tajemnicy państwowej (IX), okłamanie króla (X), stosunki cielesne z zakonnicą (XV), bigamię (XIX), uwiedzenie petentki przez urzędnika (XX), utrzymywanie relacji seksualnych przez sędziego lub opiekuna z sierotą (XXI), wprowadzenie przez żonatego dworzanina konkubiny na dwór królewski (XXVIII), zranienie w bójkę (XXXV), wycinanie drzew owocowych (LXXV), kupowanie żywności w celu jej odsprzedaży (LXXVI, LXVII), kupowanie uli, by zabijać pszczoły (LXXVIII), polowanie na króliki i zające od lutego do kwietnia w niektórych miejscach (LXXXVIII), utrzymywanie prywatnego więzienia (XCV). Za idealne miejsce wygnania jako karę za najbardziej nikczemne zbrodnie była uważana Angola. Zesłani do Afryki nie podlegali ścisłej kontroli i mogli prowadzić życie nieróżniące się od tego, jakie prowadzili ludzie wolni²⁴. Zajmowali się najczęściej handlem, w tym handlem niewolnikami (w XVIII w. Luanda była jednym z największych punktów transatlantyckiej sieci handlu niewolnikami). Niektórzy dorabiali się fortun, inni pracowali w administracji, osiagając niekiedy szczyty urzędniczej hierarchii.

Wobec możliwości wyboru licznych miejsc zesłania, jakie miała Portugalia, Ordynacje wskazywały swoisty przelicznik długości trwania zesłania w zależności od jego miejsca. Rok zesłania do Brazylii liczony był jako równy dwóm latom zesłania do Afryki (CXXXIX). Tytuł CXL Ordynacji ustanawia, że kara zesłania do Brazylii nie może być krótsza niż 5 lat i nie dłuższa niż 10 lat, a jeśli przestępstwo nie zasługuje na tak długi czas zesłania, jego miejscem będzie Afryka, cuoto Castro-Marim lub galery (na tę karę, przewidzianą wyłącznie dla mężczyzn, nie mogły być skazywane osoby poniżej 16. i powyżej 55. roku życia; gdy wiek skazanego nie mieścił się w tych granicach, a on jednak na nią zasługiwał, zamieniano tę karę na zesłanie do Brazylii, przeliczając rok kary galer na dwa lata zesłania do Brazylii). Ordynacje stanowią także, że ci zesłani do Afryki, „którzy są tak młodzi lub tak starzy, że nie będą w stanie wypełnić kary zesłania w wymienionych miejscach, i jeżeli tak twierdząc, udowodnią to, ich wygnanie zostanie zmienione na Castro-Marim z podwojeniem czasu jego trwania”.

²⁴ T.J. Coates, *The Depósito de Degredados in Luanda, Angola: Binding and Building the Portuguese Empire with Convict Labour, 1880s to 1932*, „International Review of Social History” 2018, nr 63, Special Issue, s. 155; A.M. Caldeira, *Formação de uma cidade afro-atlântica: Luanda no século XVII*, „Tempo, Espaço, Linguagem” 2014, vol. 5, nr 3, s. 19; A. Cunha, *Degredo para Angola: sentença de morte lenta*, „Locus: Revista de História” 2013, vol. 18, nr 2, s. 90; S. Pantoja, *Inquisição, degredo e mestiçagem em Angola no século XVIII*, „Revista Lusófona de Ciência das Religiões” 2004, nr 5–6, s. 119.

5. Utylitaryzm

Praktyce egzekwowania kary zesłania zewnętrznego towarzyszyła jej utylitarystyczna racjonalizacja, przewidująca użyteczne dla państwa wykorzystanie skazanych, przede wszystkim jako siły roboczej oraz jako rekrutów zasilających stacjonujące w koloniach wojska²⁵. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że ówczesne „prawo nie wymierzało kary według powagi winy; w stopniowaniu kary polegano jedynie na kryterium użyteczności”²⁶. Być może owym utylitaryzmem można także wyjaśnić łatwość, z jaką królowie portugalscy zamieniali karę śmierci na zesłanie. Jak zauważa Timothy J. Coates, „poszczególne obywatele byli po prostu zbyt cenni, a potrzeby państwa były zbyt wielkie, by mogło ono pozwolić sobie na luksus sprawowania kontroli społecznej przez stosowanie kary śmierci”²⁷. Historycy twierdzą, że w Portugalii, która posiadała imperium rozciągające się od Dalekiego Wschodu po Amerykę, wygnanie było „znakomitą drogą do spełnienia dwóch ważnych zadań jednocześnie: pozbycia się z królestwa ludzi niepożądanych, uważanych za czynniki destabilizacji społecznej, i ponownego wykorzystania tych samych ludzi do umacniania władzy Portugalii nad przestrzenią kolonialną”²⁸. W miejscu swego zesłania skazani podlegali kontroli miejscowych władz, jednak często – ze względu na rozległość kolonii – niezbyt efektywnej. Ordynacje Filipińskie zabraniały zesłańcom opuszczania kolonii bez zezwolenia (CXLI, CXLIII) oraz piastowania jakichkolwiek urzędów w miejscowej administracji, jednak niektórzy z nich, zwłaszcza umiemy pisać i czytać, awansowali w hierarchii społecznej kolonii, głównie tam, gdzie brakowało wykwalifikowanego personelu niezbędnego do wypełniania obowiązków administracyjnych. Dość często zdarzały się ucieczki z zesłania. Schwytany uciekinier był karany podwojeniem kary lub przeniesieniem do kolonii bardziej odległej od metropolii czy mniej przyjaznej pod względem klimatycznym²⁹.

Za jedną z najcięższych kar było uznawane zesłanie do Brazylii, bowiem ogromna odległość między nią a Portugalią oraz wysokie koszty podróży morskiej w praktyce uniemożliwiały zesłańcom powrót do kraju po odbyciu kary. Zesłanie do Brazylii niemal zawsze więc oznaczało wyrok dożywotni. Zesłanie do Ameryki portugalskiej

²⁵ S.M. de Souza Torres, *Exclusão e incorporação: degredados na Amazônia portuguesa na segunda metade do século XVIII*, „Revista de História” 2013, nr 168, s. 136.

²⁶ H.O. Tavares Vilela, *Ordenações Filipinas e Código Criminal do Império do Brasil (1830) – revisitando e reescrevendo a história*, „Revista Jurídica Luso-Brasileira” 2017, nr 4, s. 768.

²⁷ G. Coates, *Degredados e Órfãos: colonização dirigida pela coroa no império português, 1550–1755*, Lisboa 1998, s. 185.

²⁸ J. Amado, *Terra boa, gente ruim: historia e memoria do degredo no Brasil*, „Clio – Revista de Pesquisa Histórica” 2006, nr 24, s. 17.

²⁹ J. Amado, *Viajantes involuntários: degredados portugueses para a Amazônia colonial*, „História, Ciências, Saúde” 2000, nr 6, s. 815.

„na zawsze” (*para sempre*) przewidziano jako karę m.in. za: czary (III), fałszowanie królewskich dokumentów oraz posługiwanie się fałszywymi monetami (IX), najście na klasztor i niegodne zachowanie w nim (XV), sypanie z zamężną kobietą (XXV), dobytec szpady lub sztyletu w kościele bądź klasztorze, by kogoś zranić (XL), włamanie (XLV), udzielanie pomocy zbiegłym niewolnikom (LXIII), transport uzbrojenia i materiałów wojskowych do „ziem zamieszkałych przez Maurów” (CIX), wywożenie z kraju zboża i mąki bez pozwolenia króla (CXII), sprzedaż bydła za granicę (CXV). Najczęstszymi przestępstwami, za które karano mężczyzn zesłaniem do Brazylii, były kradzieże, rabunki, najścia na rezydencje, włóczęgostwo, udział w bójkach i zranienia, oraz – w dalszej kolejności – zabójstwa. Kobiety najczęściej zsyłano tam za występki przeciw moralności, włóczęgostwo i zabójstwo.

Zesłańcy byli przez lokalną administrację postrzegani niechętnie. W listach kierowanych do króla administratorzy brazylijskiej kolonii wyrażali zaniepokojenie zachowaniem zesłanych i sprzeciw wobec ich dalszego napływu. Twierdzili, że mają z nimi same kłopoty, narzekali, że zesłani nie pracują, żyją w biedzie, chodzą nago, oddają się kontrabandzie, niewolą Indian, pobudzając ich przez to do buntu, że – krótko mówiąc – nie podejmują współpracy z projektem kolonizacyjnym i że ta „mętna piana cywilizacji” jest gorsza od zarazy. Podobne oceny formułowali zakonnicy prowadzący chrystianizację miejscowej ludności. Postrzegali oni zesłańców jako najbardziej nikczemną i niegodziwą kategorię ludzi w całym portugalskim królestwie. W rzeczy samej, zmiana miejsca nie zawsze prowadziła do porzucenia stylu życia i obyczajów ukształtowanych przed zesłaniem – ci, którzy wcześniej kradli, na zesłaniu pozostawali złodziejami, zabójcy nadal mordowali, skazane na zesłanie za prostytutkę kontynuowały swój zawód. Niemniej wbrew narzekaniom i skargom wypędzeni przynosili realną korzyść politycznym zamierzeniom Korony. Bez ich obecności niemożliwe byłoby utrzymanie garnizonów w fortach rozsianych po całej Brazylii, jak też funkcjonowanie oddziałów wojskowych, które w kolonii narzucały porządek³⁰.

Skargi i utyskiwania na styl życia i zachowania zesłanych powtarzały się aż po XIX w. Ten motyw od XVIII w. zaczął funkcjonować także w brazylijskiej historiografii, która przyczyny słabości i niepowodzeń kraju wiązała z uczestnictwem zesłanych w procesach kolonizacji – zdemoralizowanych kryminalistów, wrogich porządkowi społecznemu i religijnemu, nikczemnych i niegodziwych, zasługujących na karę śmierci, której im niesłusznie oszczędzono. Ta ocena roli odegranej przez banitów w dziejach społeczeństwa brazylijskiego została częściowo zmieniona dopiero w XX w. Dostrzeżono wówczas, że wśród zesłanych znajdowali się także ludzie uczciwi, którzy zostali skazani na tę karę z powodu błahych przewinień.

³⁰ P.C. Possamai, *O problema da deserção militar na Colônia do Sacramento e no Rio Grande de São Pedro durante o século XVIII*, „História: Debates e Tendências” 2010, vol. 10, nr 2, s. 239–240.

Trudno jest precyzyjnie ustalić liczbę skazanych na wygnanie w okresie stosowania w Portugalii tej kary. Historycy podają niekompletne, często zaledwie szacunkowe dane, dotyczące ponadto różnych okresów. Na przykład Coates podaje, że w latach 1520–1720 portugalskie trybunały świeckie skazały na wygnanie 42,5 tys. osób, zatem średnio 212,5 rocznie³¹. Janaína Amado szacuje, że w latach 1737–1800 do Ameryki portugalskiej zesłano 25 560 osób (405,7 rocznie), w większości mężczyzn³². Natomiast według szacunków Clare Anderson i Hamisha Maxwella-Stewart od połowy XVI do początków XX w. Portugalia przetransportowała do swych kolonii 100 tys. skazanych³³. Oczywiście nie była ona jedynym krajem, który wykorzystywał karę zesłania na użytek polityki kolonialnej.

Transport karny (*penal transportation*), deportacja (*deportation*) i wygnanie (*exile*) grały kluczową rolę w historii narodów i imperiów. Bez nich wiele projektów kolonialnych nie doszłoby do skutku lub zostałyby one zrealizowane znacznie później³⁴.

Od XVI w. – przez trzy stulecia, aż do lat 30. XX w. – kara wygnania była częścią polityki państwowej Anglii oraz Hiszpanii, a w XIX w. także Francji. Jako integralna część brytyjskiego systemu prawnego karny transport do kolonii miał usunąć z kraju biedotę, żebraków i włóczęgów, wykorzystać ich pracę dla dobra publicznego oraz prowadzić do bardziej efektywnego rozwoju terytoriów zamorskich³⁵. Od XVII w. do lat 40. XX w. imperium brytyjskie wysłało do swych kolonii ponad 376 tys. skazańców³⁶. Również w hiszpańskim systemie prawnym priorytety prawne przeplatały się z ideą użytecznego wykorzystania skazanych dla potrzeb utrzymania projektu

³¹ T. Coates, *Degradados e Órfãos...*, s. 47.

³² J. Amado, *Terra...*, s. 18.

³³ C. Anderson, H. Maxwell-Stewart, *Convict Labour and the Western Empires, 1415–1954* [w:] R. Aldrich, K. McKenzie (red.), *The Routledge History of Western Empires*, London 2013, s. 108.

³⁴ C.G. De Vito, C. Anderson, U. Bosma, *Transportation, Deportation and Exile: Perspectives from the Colonies in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, „International Review of Social History” 2018, vol. 63, nr 26, s. 2; por. H. Maxwell-Stewart, *Transportation from Britain and Ireland, 1615–1875* [w:] C. Anderson (red.), *A Global History of Convicts and Penal Colonies*, London 2018, s. 183; M. Nowak, *Rola Australii w polityce kryminalnej metropolii brytyjskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2018, nr 100, s. 74.

³⁵ R. Hogg, D. Brown, *Rethinking Penal Modernism from the Global South: The Case of Convict Transportation to Australia* [w:] K. Carrington, R. Hogg, J. Scott, M. Sozzo (red.), *The Palgrave Handbook of Criminology and the Global South*, London 2018, s. 755; C. Anderson, *Transnational Histories of Penal Transportation: Punishment, Labour and Governance in the British Imperial World, 1788–1939*, „Australian Historical Studies” 2016, vol. 47, nr 3, s. 382–383; B. Kercher, *Perish or Prosper: The Law and Convict Transportation in the British Empire, 1700–1850*, „Law and History Review” 2003, vol. 21, nr 3, s. 527.

³⁶ C. Anderson, H. Maxwell-Stewart, *Convict Labour...*, s. 108.

imperialnego³⁷. W latach 1550–1911 imperium hiszpańskie przetransportowało do swoich kolonii ok. 110 tys. skazańców. Imperium francuskie w XIX w. utworzyło zamorskie kolonie karne, zamknięte dopiero po II wojnie światowej. Podobnie jak w wypadku innych imperiów, głównym celem transportu skazanych na zesłanie było uwolnienie kraju od najgorszych przestępców oraz wykorzystanie ich jako taniej siły roboczej do budowy infrastruktury kolonialnej³⁸. Francja przetransportowała do swoich kolonii ponad 100 tys. skazanych na zesłanie³⁹.

6. *Mala prohibita*

By naszkicowany obraz sytuacji kreowanej przez normy zawarte w Ordynacjach Filipińskich oraz ich praktyczne stosowanie nieco bardziej zapełnić treścią i skonkretyzować, a zarazem pozwolić duchowi tych praw bardziej się ujawnić, poniżej krótko przedstawię kilka rodzajów ludzkich zachowań, za które przewidywały one bardzo surowe kary i które z dzisiejszych zachodnich systemów prawnych zostały już wyeliminowane bądź – jak w wypadku włóczęgostwa – znacznie złagodzone. Z dzisiejszego punktu widzenia nie są już one uznawane za *mala per se*, lecz za *mala prohibita*, oraz są wskazywane jako przejawy nadmiernej kryminalizacji ludzkich zachowań.

6.1. Obraza majestatu

Pojęcie *crimen maiestatis* zostało wypracowane w Rzymie, w okresie republikańskim, jako pojęcie zbiorcze służące określaniu czynów godzących w interesy państwa. Groziła za nie kara śmierci bądź *interdictio aquae et igni*. W późnym średniowieczu ukształtował się obraz królewskiego majestatu, w którym z treściami politycznymi połączyły się religijne, legitymizujące autorytet monarchy jako reprezentanta Boga na swoich ziemiach, wykonawcy Jego prawa oraz najwyższego sędziego i kapłana Bożej sprawiedliwości⁴⁰. Obraza majestatu jako zbrodnia przeciwko reprezentantowi Boga już w *Ordenações Afonsinas* została uznana za rzecz najbardziej podłą, najgorszą, jaką

³⁷ Ch.G. De Vito, *The Spanish Empire, 1500–1898* [w:] C. Anderson (red.), *A Global History...*, s. 76; S. Mawson, *Unruly Plebeians and the Forzado System: Convict Transportation between New Spain and the Philippines during the Seventeenth Century*, „Revista de Indias” 2013, vol. 73, nr 259, s. 693.

³⁸ I. Merle, M. Coquet, *The Penal World in the French Empire: A Comparative Study of French Transportation and its Legacy in Guyana and New Caledonia*, „The Journal of Imperial and Commonwealth History” 2019, vol. 47, nr 2, s. 248–249.

³⁹ C. Anderson, H. Maxwell-Stewart, *Convict Labour...*, s. 108.

⁴⁰ A. Barros Gama, *As Ordenações Manuelinas, a tipografia e os descobrimentos*, „Navigator” 2011, vol. 7, nr 13, s. 31.

człowiek może nosić w swoim sercu oraz za źródło innych przestępstw. W *Ordenações Manuelinas* (Księga piąta, tytuł III) „ciężka i obrzydliwa” zbrodnia obrazy majestatu zostaje porównana do trądu – choroby, której nigdy nie da się wyleczyć. *Ordenações Filipinas* (VI) podobnymi słowami wyrażają tę samą postawę wobec tej zbrodni i wyróżniają jej dwie kategorie. Do pierwszej (*primeira cabeça*) należy zamach na życie króla i członków jego rodziny, alians z wrogami państwa w czasie wojny, udział w powstaniu antypaństwowym, udzielanie pisemnych porad wrogom króla, zabójstwo dokonane w obecności monarchy. Za te czyny groziła śmierć okrutna, konfiskata mienia oraz obłożenie infamią męskich potomków przestępcy. Do drugiej kategorii (*segunda cabeça*) należało fałszowanie symboli i znaków królewskich, zranienie i zabójstwo sędziego bądź przedstawiciela władzy królewskiej, karane chłostą lub zesłaniem na dwa lata do Afryki. Tytuł VIII Ordynacji zabrania otwierania listów króla, królowej i innych osób z wysokich miejsc hierarchii społecznej.

6.2. Cudzołóstwo

W wielu różnych kulturach prawnych zwykle karano je surowo i okrutnie. Prawo rzymskie (np. *Lex Iulia de adulteriis coërcendis* z 18 r. p.n.e.) przewidywało dla cudzołóżników wygnanie, konfiskatę majątku i śmierć⁴¹. Prawo kanoniczne (*Corpus iuris canonici*, 1140) uznawało cudzołóstwo za zbrodnię główną, było jednak przeciwne karze śmierci, przewidywało jako karę pokutę w klasztorze do 7 lat. Późniejsza o cztery stulecia *Constitutio Criminalis Carolina* (1532) za cudzołóstwo przewidywała spalenie na stosie, a zabicie cudzołóżników schwytanych na gorącym uczynku uznawała za niekaralne⁴². Według Ordynacji Filipińskich cudzołóstwo mógł legalnie ukarać sam zdradzony mąż, zabijając żonę i jej kochanka – pod warunkiem że mąż nie należał do niższego stanu niż kochanek. Gdyby jednak warunek ten został naruszony, zabójcy groziła kara zesłania do Afryki na 3 lata (XXXVIII). Chociaż Ordynacje Filipińskie za cudzołóstwo przewidywały karę śmierci, to w praktyce była ona zamieniana na karę zesłania.

6.3. Bigamia

Sobór Trydencki (1545–1563) potwierdził doktrynę sakramentu małżeństwa i jego nierozzerwalności. Wśród „odchyleń moralnych”, które naruszają świętość małżeństwa znalazła się także zbrodnia bigamii, podlegająca jurysdykcji sądów cywilnych,

⁴¹ K. Amielańczyk, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, nr 3063, s. 18–19.

⁴² R. Krajewski, *Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków* [w:] A. Wedeł-Domaradzka, A. Purat (red.), *Wybrane problemy kary i karalności*, Bydgoszcz 2016, s. 88–89.

biskupich i inkwizycyjnych⁴³. W Portugalii „bigamia stała się zbrodnią »popularną«, spowodowaną między innymi ciągłym przepływem ludzi między Półwyspem i posiadłości zamorskimi”⁴⁴. Karą za bigamię było zesłanie na galery, zamieniane najczęściej na zesłanie do Angoli lub Brazylii. Do Brazylii były zsyłane wszystkie bez wyjątku bigamistki, zwykle należące do niższych warstw społecznych.

6.4. Sodomia

Jako przestępstwo sodomia występuje w kodeksach Teodozjusza i Justyniana oraz w prawach Wizygotów z VII w.⁴⁵ Trzynastowieczny kodeks Alfonsa X Mądrego przewidywał za nią karę śmierci dla osób powyżej 14. roku życia. We wszystkich trzech Ordynacjach – Alfonsyńskich, Manuelińskich i Filipińskich – sodomia nazywana była zbrodnią nikczemną (*nefando*), obrzydliwą, najbardziej niegodną, brudną i obsceniczną⁴⁶, uznawaną za wypaczenie obyczajów, agresję przeciwko zasadom religijnym, obrazę ludzkiej natury i Boga oraz atak na instytucję rodziny. Pojęcie sodomii obejmowało uczynki, które nie ograniczały się do aktu seksualnego. W jego zakres wchodziły także zachowania towarzyszące relacjom afektywnym (pocałunki, uściski, listy miłosne) czy ekonomicznym, takim jak finansowe wspieranie młodych mężczyzn przez mężczyzn starszych, zwłaszcza gdy ten pierwszy należał do niższego, a starszy do wyższego stanu społecznego.

Na liście sodomitów wielokrotnie pojawiali się księża: 1/3 osądzonych i skazanych na stos za nikczemną zbrodnię nosiła sutannę, stąd też od czasów średniowiecza homoerotyzm był nazywany *vicium clericorum*⁴⁷.

Sodomia była postrzegana jako zbrodnia o ciężarze równym obrazie majestatu. Jej podwójna natura – zarazem zbrodni i grzechu – sprawiała, że podlegała ona sądom świeckim i kościelnym i była zagrożona karą śmierci przez spalenie, jednak nakładano ją tylko wtedy, gdy doszło do poważnego skandalu publicznego i trzeciego nawrotu, po którym takie osoby uznawano za „niepoprawne”. Jeśli istniały okoliczności łagodzące,

⁴³ R.M. Silva, „*Que não se use de misericórdia, mas com todo o rigor da justiça*”: Manoel de Souza, *um bigamo condenado pelo Santo Ofício (1741–1745)*, „*Outras Fronteiras*” 2017, vol. 4, nr 2, s. 6–7.

⁴⁴ G. Pieroni, *Malditas núpcias: a bigamia nos regimentos da inquisição e nas Ordenações do Reino*, „*Fênix. Revista de História e Estudos Culturais*” 2017, vol. 14, nr 2, s. 19.

⁴⁵ R. Vaínfas, *Trópico dos pecados: moral, sexualidade e inquisição no Brasil*, Rio de Janeiro 1989, s. 151.

⁴⁶ E. Santos Silva Correio, W. Jefferson Lima Correio, *Homo eroticus: Considerações acerca do conceito de Sodomia nos processos da Inquisição Portuguesa*, „*Esboços*” 2016, vol. 23, nr 35, s. 267–270.

⁴⁷ L. Mott, *A Índia nos processos de sodomia da Inquisição portuguesa: 1550–1750* [w:] R. Bentes Monteiro, R. Vaínfas (red.), *Império de várias faces: relações de poder no mundo ibérico da Época Moderna*, São Paulo 2009, s. 55.

kara ta mogła być zamieniona na karę galer (w wypadku mężczyzn) lub wygnania. Łączyła się ona z infamią przestępcy, przechodzącą na jego potomstwo. W procesach sądowych dotyczących sodomii podstawowe znaczenie miała jej trafna klasyfikacja. Kategoria sodomii obejmowała stosunki homoseksualne między mężczyznami, uznawane za „sodomię doskonałą”, oraz „sodomię niedoskonałą” – heteroseksualne stosunki analne oraz relacje homoseksualne między kobietami (*sodomia foeminarum*). Heteroseksualny seks analny jako sodomia niedoskonała podlegał karom znacznie mniejszym niż stosunki między mężczyznami⁴⁸. Prawna definicja sodomii zawierała warunek *penetratio cum seminis effusione*, który w żaden sposób nie mógł być spełniony w aktach *sodomia foeminarum*. Ponadto

[...] wątpliwości sędziów wyrażały się w dwóch fundamentalnych pytaniach: po pierwsze, czy dwie kobiety naprawdę mogą razem uprawiać seks; po drugie, czy powinny zostać skazane obie, czy tylko ta, która przyjmuje na siebie rolę męską⁴⁹.

Procesów dotyczących *sodomia foeminarum* w Portugalii omawianej epoki było bardzo niewiele i żaden z nich nie zakończył się wyrokiem śmierci⁵⁰. Sodomici byli najczęściej karani zesłaniem do Afryki, gdzie wielu z nich kontynuowało praktyki homoerotyczne (wśród rdzennych mieszkańców Brazylii i Afryki tego rodzaju zachowania stanowiły normę życia erotycznego)⁵¹. Do przestępstw przeciw naturze zaliczano także postęпки związane z seksualnym wykorzystaniem zwierząt. W *Siete Partidas* dla praktykujących grzech zoofilii (*bestialidade, pecado bestial*) była przewidziana kara śmierci. Ordynacje Manuelińskie (XII) oraz Filipińskie (XIII) za cielesne obcowanie ze zwierzętami (*ajütamento carnal com algũa alimaria*) przewidywały karę śmierci przez spalenie⁵².

6.5. Włóczęgostwo

Portugalskie elity były wrogo nastawione do żebractwa, ubóstwa, lenistwa i włóczęgostwa. Niechęć do wagabundów omawiana epoka odziedziczyła po średniowie-

⁴⁸ A. Clemente, C. Malinverni, *Do corpo do sodomita à resistência pública do prazer: um itinerário para o estudo da pegação masculina nas cidades*, „Revista Eletrônica de Comunicação, Informação e Inovação em Saúde” 2020, vol. 14, nr 1, s. 215.

⁴⁹ A.M. Brandão, *Da sodomita à lésbica: o género nas representações do homo-erotismo feminino*, „Análise Social” 2010, vol. 45, nr 195, s. 309.

⁵⁰ R.M. Silva, *A conduta excêntrica: Travestismo feminino e masculino no Antigo Regime português*, „Trama” 2016, vol. 12, nr 25, s. 162.

⁵¹ É.A. Pretes, T. Vianna, *História da criminalização da homossexualidade no Brasil: da sodomia ao homossexualismo*, „Iniciação científica: destaques” 2007, nr 1, s. 317; J. Silvério Trevisan, *Devassos no paraíso: a homossexualidade no Brasil, da colônia à atualidade*, Rio de Janeiro 2000, s. 217.

⁵² R.M. Silva, *O crime de bestialidade na Inquisição de Lisboa: os processos do mourisco Bernardo Francisco e do cristão-velho Gaspar Gonçalves (1560–1579)*, „Labirinto” 2018, vol. 28 nr 1, s. 291.

czu. Ceniono wówczas długotrwałe zakorzenienie w tym samym miejscu i w tej samej wspólnocie, natomiast „włóczęga czasem pracuje, czasem żebrze, czasem kradnie”⁵³, narusza normy prawne i etyczne, zwyczaje, wzorce i wartości przyjęte w społeczeństwie, nie uczestniczy we wspólnocie religijnej. Ordynacje Filipińskie rozporządzały:

[...] że ktokolwiek, kto nie mając pana lub zwierzchnika, pozostając bez zajęcia i mistrza, z którym pracowałby i zarabiał na życie, bądź nie prowadząc własnych lub cudzych spraw, po upływie dwudziestu dni po przybyciu do jakiegokolwiek miasta, wioski czy miejscowości, nie znajdując w ciągu rzeczonych dwudziestu dni zwierzchnika czy pana, z którym mógłby żyć, bądź mistrza, z którym mógłby pracować i zarabiać na życie, bądź go najpierw znalazłszy, następnie porzucił i nie powrócił i nie kontynuował współpracy, zostanie zatrzymany i publicznie wychłostany. A będąc osobą, której nie można wymierzyć chłosty, zostanie zesłany do Afryki (LXVIII).

Włóczęstwo w Portugalii omawianego okresu było więc zajęciem dość niebezpiecznym, zwłaszcza w okresach szczególnego zapotrzebowania kolonii na ręce do pracy. Niewiele wówczas trzeba było, by ktoś bez domu lub pracy, włóczący się po ulicach Lizbony i sprawiający problemy mógł być zesłany do kolonii⁵⁴. Z mniejszą niechęcią odnoszono się do żebraków jako ubogich przedstawicieli Chrystusa, którzy dostarczali sposobności świadczenia miłosierdzia, ale też szanowali normy współżycia społecznego. Jednak w wyniku pauperyzacji społeczeństw w XV i XVI w. rosło przekonanie, że także oni są agentami niestabilności społecznej. Nikt nie mógł prosić o jałmużnę bez licencji władz, a żebrak nieposiadający pozwolenia był traktowany jako włóczęga. Groziła za to kara chłosty i galer, a w pewnych okolicznościach, jak np. w przypadku niefortunnego znalezienia się w domu gier hazardowych, kara zesłania. Z kategorią włóczęgi blisko sąsiadowała kategoria prostytutki jako postaci niebezpiecznej dla publicznego zdrowia i porządku, zdegenerowanej i skłonnej do niezdiscyplinowania. Jeszcze bardziej do tej kategorii zbliżeni byli Cyganie, którzy do Portugalii zaczęli napływać pod koniec XVI w. z sąsiedniej Hiszpanii. Traktowano ich tam najpierw przyjaźnie, jednak z czasem zaczęli być postrzegani jako włóczędzy, złodzieje i czarownicy, a ich tradycje i język były interpretowane jako przejawy ignorancji oraz niechęci dostosowania się do obowiązujących w społeczeństwie zasad. Od końca XV w. hiszpańscy monarchowie wielokrotnie ogłaszali dekryty nakazujące

⁵³ B. Geremek, *Człowiek marginesu w średniowieczu*, „Przegląd Historyczny” 1989, vol. 80, nr 4, s. 725.

⁵⁴ J. Vieira Gomes, *Juízos dos Órfãos do Antigo Regime e o Estado da Questão: História Institucional e Arquivo – Pistas para a Investigação do Tema na Madeira (Século XV–1834)*, „Arquivo Histórico da Madeira. Nova Série” 2019, nr 1, s. 303; B. Barreiros, *Nas fronteiras da exclusão: prostituição e marginalidade em finais do Antigo Regime*, „Revista de História das Ideias”, 2ª serie, 2017, nr 35, s. 262; A. Esteves, *Entre a pobreza e a marginalidade: mendigos e vagabundos no Alto Minho de oitocentos*, „Interconexões. Revista de Ciências Sociais” 2013, vol. 1, nr 1, s. 116.

im osiedlanie się lub opuszczenie kraju, grożąc nieposłusznym karą wieloletniego zesłania na galery i śmiercią. Z podobnym przyjęciem spotkali się oni w Portugalii, której władze państwowe podejmowały działania zmierzające do pozbawienia ich tożsamości etnicznej, zakazując noszenia przez nich „cygańskich strojów”, posługiwania się własnym językiem oraz koczowniczego stylu życia⁵⁵.

Ordynacje Filipińskie nakazują, by

[...] Cyganie, tak samo mężczyźni jak i kobiety, ani inne osoby, do jakiegokolwiek by nacji należały, które z nimi wędrują, nie wkraczały do naszych Królestw i Senioratów, a wkroczywszy, zostaną ukarani założeniem kajdan i publicznym upokorzeniem. A po wykonaniu na nich rzeczony kary, zostanie im wyznaczony odpowiedni termin, do którego mają je opuścić (LXIX).

Sytuacja Cyganów pogorszyła się w okresie walk Portugalii z Hiszpanią o odzyskanie suwerenności. Wywołały one ferwor umacniania portugalskiej tożsamości zbiorowej, który przybrał wyraźnie antykastylijski kierunek. Styl życia Cyganów łączący się z częstym przekraczaniem granicy hiszpańsko-portugalskiej oraz stanowcza wola Portugalczyków ustanowienia realnej granicy między dwoma krajami wpływały na ich położenie jako grupy podejrzanej o sprzyjanie politycznym interesom Hiszpanii. W XVIII w. najczęściej skazywano Cyganów na zesłanie do Brazylii. I chociaż lokalne władze były zobowiązane do sprawowania nad nimi kontroli oraz wykorzystania ich pracy na rzecz kolonii, często podejmowali oni ucieczki w głąb lądu, gdzie mogli żyć w niemal zupełnej wolności⁵⁶. Utrzymywali się z hodowli koni oraz handlu niewolnikami⁵⁷. Na południu kraju stali się prawie monopolistami tego niegodnego procederu. Pojawiły się także grupy Cyganów, którzy ulegli kryminalizacji.

Uwagi końcowe

Przegląd jednego z ważniejszych nowożytnych europejskich kodeksów prawa pozwala stwierdzić, że było to prawo surowe, że przenikało głęboko w prywatne

⁵⁵ A. Avin, *Migracje Cyganów do Nowego Świata*, „Studia Romologica” 2016, nr 9, s. 148–149; N.Ch. da Rocha Menini, *Do Reino para as Colônias Ultramarinas: processos de exclusão e políticas de degredo de ciganos na época moderna portuguesa*, „Outras Fronteiras” 2015, vol. 2, nr 1, s. 38; idem, *Indesejáveis do Reino: procedimentos de exclusão e políticas discriminatórias aplicadas aos ciganos no Império Português*, „Temporalidades” 2014, vol. 6, nr 2, s. 206; A. Martínez-Dhier, „Expulsión o asimilación, esa es la cuestión”. *Los gitanos en Castilla durante el gobierno de la monarquía absoluta*, „Revista de la Inquisición (Intolerancia y Derechos Humanos)” 2011, nr 11, s. 177–179.

⁵⁶ N.Ch. da Rocha Menini, *Caminhos Ciganos na Bahia: degredo e fugas pelas trilhas do Recôncavo e do Sertão de Jacobina no século XVIII*, „Escritas” 2018, vol. 10, nr 1, s. 107–108.

⁵⁷ E.M. Lopes da Costa, *O povo cigano e o degredo: contributo povoador para o Brasil colônia*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2, s. 52–53.

życie tych, którzy mu podlegali, mocno ograniczając zakres swobody niezbędnej do prowadzenia zwykłej egzystencji. W rzeczy samej, Ordynacje Filipińskie miały opinię praw barbarzyńskich. Od tamtych czasów zmieniło się wiele, systemy prawne zostały ucywilizowane, skodyfikowano prawa człowieka i obywatela i dokłada się starań, by były ściśle przestrzegane. Niemniej zakres ludzkich zachowań, które podlegają regulacjom prawnym, nadal pozostaje szeroki, wykazując ponadto tendencję do dalszej ekspansji. Świadczą o tym zjawiska nazywane „powodzią spraw” i „sądową eksplozją procesową”, którym towarzyszy ponadto wzrost oczekiwań, że prawo będzie chroniło nawet intymne sfery naszego życia. Jak trafnie ujmuje to Roman Tokarczyk:

[...] liberalne i demokratyczne państwa podejmują mnóstwo funkcji i zadań nieznanych wcześniej najbardziej nawet absolutnym tyranom i dyktatorom. Realizując je za pomocą prawa, niepomiarowo rozszerzają zakresy kazuistyki prawnej, przyjmującej formy ogromnych liczb norm i regulacji, ustaw i dekretów, zarządzeń i rozporządzeń, nakazów i zakazów, decyzji i zaniechań w każdej niemalże sferze życia społecznego współczesnego Zachodu⁵⁸.

Zauważa się, że przestępstw jest zbyt wiele⁵⁹, że mamy do czynienia z nadmierną kryminalizacją życia, skutkującą zjawiskiem „powszechnego uwięzienia”. I chociaż z wielu zachodnich kodeksów usunięto karę śmierci, to nadal jesteśmy zagrożeni śmiercią cywilną⁶⁰. Status prawny milionów osób, które opuszczają zakłady karne bądź przebywają na wolności z wyrokiem zawieszenia kary lub na zwolnieniu warunkowym, w różnym zakresie podlega trwałej zmianie, zoperacjonalizowanej siecią skutków ubocznych, takich jak: zakaz przebywania w określonym miejscu, wykluczenie zawodowe, pozbawienie uprawnień do sprawowania opieki nad własnymi dziećmi i do adopcji, ograniczenie możliwości uzyskania państwowych licencji i zezwoleń, nie wspominając o prawie do posiadania broni czy prowadzenia samochodu. Chociaż „nowa śmierć cywilna”, jak ją nazywa Gabriel J. Chin⁶¹, nie jest tak surowa jak „tradycyjna”, to obniżenie statusu prawnego osób, które weszły w konflikt z prawem, wpływa na szerszy zakres ich społecznego i zawodowego funkcjonowania, niż miało to miejsce wcześniej – choćby dlatego, że współcześnie liczba zajęć i zawodów, do których prowadzenia wymagane są państwowe licencje, pozwolenia czy kontrakty, znacznie wzrosła, co może skutkować wykluczeniem nawet tak zupełnym, jakie wiązało się z karnym orzeczeniem śmierci cywilnej. Ta sytuacja zdaje się pod

⁵⁸ R. Tokarczyk, *Kultura prawa europejskiego*, „Studia Europejskie” 2000, nr 1, s. 22.

⁵⁹ M. Peno, *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 35, s. 5.

⁶⁰ B. Lee Miller, J.F. Spillane, *Civil death: An examination of ex-felon disenfranchisement and reintegration*, „Punishment & Society” 2012, vol. 14, nr 4, s. 403.

⁶¹ G.J. Chin, *The new civil death: Rethinking punishment in the era of mass conviction*, „University of Pennsylvania Law Review” 2011, nr 160, s. 1790.

pewnymi względami przypominać opisywany wyżej stan rzeczy, kreowany przez Ordynacje Filipińskie w Portugalii w okresie kilku stuleci. Można sądzić, że obie te sytuacje – dawna i dzisiejsza – mają istotny związek z ogólną filozoficzno-prawną zasadą moralizmu prawnego spoczywającego u podstaw prawodawstwa, o której już wspomniano wyżej, równie żywą wówczas, jak i dzisiaj. Nie ulega wątpliwości, że w Ordynacjach zakres norm prawnych pokrywał się z zakresem norm moralnych wyznaczonych przez etykę chrześcijańską. Jeżeli przyczyną nadmiernej dzisiaj, jak się sądzi, kryminalizacji, skutkującej takimi zjawiskami, jak sądowa eksplozja procesowa, powszechne uwięzienie i cicha śmierć cywilna, jest nadmierny moralizm prawny, to godną rozważenia wydaje się propozycja zwolenników minimalizmu penalnego⁶², by prawo chroniło jedynie minimum etyczne, sprowadzone do elementarnych ogólnoludzkich wartości. Tak się może stać, jeżeli nie zabraknie nam wiary w nas samych – w to, że mamy jeszcze spontaniczną skłonność do unikania zła i czynienia dobra, do współczucia i wzajemnego szacunku. Niestety, ta optymistyczna myśl blisko sąsiaduje z pamięcią o sentencji Immanuela Kanta o pokrzywionym drzewie człowieczeństwa, z którego trudno wyciosać coś prostego, wywołując przypuszczenie, że być może Kant udziela trafnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego prawo pozwala sobie sięgać głęboko w nasze życie.

BIBLIOGRAFIA

- Alves S., *Infirmis sexus, animi levitas: a punição das mulheres na vigência das Ordenações Filipinas*, „Delictae” 2020, vol. 5, nr 9.
- Amado J., *Crimes domésticos: criminalidade e degredo feminino*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2.
- Amado J., *Terra boa, gente ruim: historia e memoria do degredo no Brasil*, „Clio – Revista de Pesquisa Histórica” 2006, nr 24.
- Amado J., *Viajantes involuntários: degredados portugueses para a Amazônia colonial*, „História, Ciências, Saúde” 2000, nr 6.
- Amielańczyk K., *Woda i ogień – o żywiołach obecnych w systemie rzymskich kar publicznych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, nr 32.
- Amielańczyk K., *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, nr 3063.
- Anderson C., Maxwell-Stewart H., *Convict Labour and the Western Empires, 1415–1954* [w:] R. Aldrich, K. McKenzie (red.), *The Routledge History of Western Empires*, London 2013.
- Anderson C., *Transnational Histories of Penal Transportation: Punishment, Labour and Governance in the British Imperial World, 1788–1939*, „Australian Historical Studies” 2016, vol. 47, nr 3.

⁶² M. Peno, *Argument ze strachu – Roberta Nozicka uzasadnienie odpowiedzialności karnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Iuris Stetinensis” 2015, vol. 10, nr 2, s. 64–65; K. Bunikowski, *Idea...*, s. 544–545.

- Avin A., *Migracje Cyganów do Nowego Świata*, „Studia Romologica” 2016, nr 9.
- Baptista Bicalho M.F., *Crime e castigo em Portugal e seu Império*, „Topoi” 2000, nr 1.
- Barreiros B., *Nas fronteiras da exclusão: prostituição e marginalidade em finais do Antigo Regime*, „Revista de História das Ideias”, 2^a serie, 2017, nr 35.
- Barros Gama A., *As Ordenações Manuelinas, a tipografia e os descobrimentos*, „Navigator” 2011, vol. 7, nr 13.
- Beety V.E., Aloï J.M., Johns E., *Emergence from Civil Death: The Evolution of Expungement in West Virginia*, „West Virginia Law Review” 2015, vol. 117, nr 63.
- Benevides B., *Implantação e normatização da pena última na América Portuguesa (1530–1652)*, „Revista Cantareira” 2017, nr 26.
- Bojek-Pohl E., *Prawo a moralność w angloamerykańskiej filozofii prawa* [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretyczno-prawne i dogmatycznoprawne*, Wrocław 2019.
- Brandão A.M., *Da sodomita à lésbica: o género nas representações do homo-erotismo feminino*, „Análise Social” 2010, vol. 45, nr 195.
- Bueno Arbo J., Marks de Marques E., *Confinadas em si mesmas: a morte social e o isolamento do sujeito em o Conto da Aia, de Margaret Atwood*, „Anuário de Literatura, Florianópolis” 2019, vol. 24, nr 2.
- Bunikowski D., *Idea neutralności moralnej prawa we współczesnych systemach prawnych*, https://www.researchgate.net/publication/303971801_IDEA_NEUTRALNOSCI_MORALNEJ_PRAWA_WE_WSPOLCZESNYCH_SYSTEMACH_PRAWNYCH.
- Caldeira A.M., *Formação de uma cidade afro-atlântica: Luanda no século XVII*, „Tempo, Espaço, Linguagem” 2014, vol. 5, nr 3.
- Chin G.J., *The new civil death: Rethinking punishment in the era of mass conviction*, „University of Pennsylvania Law Review” 2011, nr 160.
- Clemente A., Malinverni C., *Do corpo do sodomita à resistência pública do prazer: um itinerário para o estudo da pegação masculina nas cidades*, „Revista Eletrônica de Comunicação, Informação e Inovação em Saúde” 2020, vol. 14, nr 1.
- Coates T., *Degredados e Órfãos: colonização dirigida pela coroa no império português, 1550–1755*, Lisboa 1998.
- Coates T.J., *The Depósito de Degredados in Luanda, Angola: Binding and Building the Portuguese Empire with Convict Labour, 1880s to 1932*, „International Review of Social History” 2018, nr 63, Special Issue.
- Cunha A., *Degredo para Angola: sentença de morte lenta*, „Locus: Revista de História” 2013, vol. 18, nr 2.
- De Vito C.G., Anderson C., Bosma U., *Transportation, Deportation and Exile: Perspectives from the Colonies in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, „International Review of Social History” 2018, vol. 63, nr 26.
- Derlich-Mielczarek J., *Czy niemoralność czynu może być wystarczającą przestanką penalizacji? Stanowisko Joela Feinberga, czyli sprzeciw wobec moralizmu prawnego* [w:] P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018.

- Dimock S., *A Trilogy of Papers on the Malum prohibitum – Malum in se Distinction in Criminal Law: Introduction*, „Dialogue: Canadian Philosophical Review/Revue canadienne de philosophie” 2016, vol. 55, nr 1.
- Esteves A., *Entre a pobreza e a marginalidade: mendigos e vagabundos no Alto Minho de oitocentos, „Interconexões. Revista de Ciências Sociais”* 2013, vol. 1, nr 1.
- Ferreira R.A., *Polissemias da desigualdade no Livro V das Ordenações Filipinas: o escravo integrado, „História”* 2015, vol. 34, nr 2.
- Garcez Ventura M., *Os coutos de homiziados nas fronteiras com o direito de asilo, „Revista da Faculdade de Letras. Historia”* 1998, vol. 15, nr 1.
- Geremek B., *Człowiek marginesu w średniowieczu, „Przegląd Historyczny”* 1989, vol. 80, nr 4.
- Grady S.C., *Civil Death Is Different: An Examination of a Post-Graham Challenge to Felon Disenfranchisement Under the Eighth Amendment, „Journal of Criminal Law and Criminology”* 2012, vol. 102, nr 2.
- Guimarães Taborda M., Grandó G., *Afirmção da soberania e da autonomia dos monarcas portugueses frente ao direito canônico: legislação real, prática do morgadio e da mestiçagem como estratégia ocupação e povoamento, „Revista do Ministério Público do RS”* 2016, nr 81.
- Hespanha A., *História de Portugal Moderno: político e institucional*, Lisboa 1994.
- Hogg R., Brown D., *Rethinking Penal Modernism from the Global South: The Case of Convict Transportation to Australia* [w:] K. Carrington, R. Hogg, J. Scott, M. Sozzo (red.), *The Palgrave Handbook of Criminology and the Global South*, London 2018.
- Jesus dos Santos A. de, *Exclusão e marginalização dos condenados à galés: um estudo comparativo do Livro V das Ordenações Filipinas com o Código Criminal brasileiro, „Ars Historica”* 2019, nr 19.
- Juvenal Costa C., Barbosa Lemes A.R., Alves Montagnoli G., *Processo civilizador e legislação: considerações sobre as Ordenações Portuguesas, „Educação e Fronteiras On-Line”* 2018, vol. 1, nr 2.
- Karsznicki K., *Glówne kultury prawne na świecie, „Studia Iuridica Toruniensia”* 2014, nr 15.
- Kercher B., *Perish or Prosper: The Law and Convict Transportation in the British Empire, 1700–1850, „Law and History Review”* 2003, vol. 21, nr 3.
- Kieling M., *Ustawodawstwo cesarskie dotyczące herezji eunomian na podstawie XVI księgi Kodeksu Teodozjusza, „Studia Gnesnensia”* 2018, nr 32.
- Kostuch L., *Czy można skazać na wygnanie posąg byka? Pauzaniasz o greckich banitach, „Studia Historica Gedanensia”* 2014, nr 5.
- Krajewski R., *Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków* [w:] A. Wedeł-Domaradzka, A. Purat (red.), *Wybrane problemy kary i karalności*, Bydgoszcz 2016.
- Kursa S., *Ochrona ortodoksyjnej wiary w ustawodawstwie Justyniana, „Zeszyty Prawnicze”* 2012, vol. 12, nr 2.
- Łabno A., *Na przełomie epok. Początki „nowoczesnego państwa” w Portugalii, „Studia Iuridica Lublinensia”* 2014, nr 22.
- Las Siete Partidas del Sabio Rey Don Alonso*, Madrid 1843, https://books.google.com/books/about/Las_Siete_Partidas_de_las_leyes_del_sabi.html?hl=pl&id=AA9XAAAaAAJ.

- Lee Miller B., Spillane J.F., *Civil death: An examination of ex-felon disenfranchisement and reintegration*, „Punishment & Society” 2012, vol. 14, nr 4.
- Lewandowicz J., *Cesarskie prawodawstwo zakonne sprzed Kodeksu Justyniana Wielkiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, vol. 27, nr 2.
- Lopes da Costa E.M., *O povo cigano e o degredo: contributo povoador para o Brasil colônia*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2.
- Martínez-Dhier A., „*Expulsión o asimilación, esa es la cuestión*”. *Los gitanos en Castilla durante el gobierno de la monarquía absoluta*, „Revista de la Inquisición (Intolerancia y Derechos Humanos)” 2011, nr 11.
- Mawson S., *Unruly Plebeians and the Forzado System: Convict Transportation between New Spain and the Philippines during the Seventeenth Century*, „Revista de Indias” 2013, vol. 73, nr 259.
- Maxwell-Stewart H., *Transportation from Britain and Ireland, 1615–1875* [w:] C. Anderson (red.), *A Global History of Convicts and Penal Colonies*, London 2018.
- Merle I., Coquet M., *The Penal World in the French Empire: A Comparative Study of French Transportation and its Legacy in Guyana and New Caledonia*, „The Journal of Imperial and Commonwealth History” 2019, vol. 47, nr 2.
- Monteiro Campos C.I., *As cadeias e a justiça medieval portuguesa* [w:] B. Caldeira, I. de Sá, R. Moreira (red.), *Omni Tempore: Atas dos Encontros da Primavera 2019*, Porto 2020.
- Morin A., *Lepra, muerte civil y exclusión de la comunidad en la Edad Media*, „Revista Chilena de Estudios Medievales” 2019, nr 15.
- Mott L., *A Índia nos processos de sodomia da Inquisição portuguesa: 1550–1750* [w:] R. Bentes Monteiro, R. Vainfas (red.), *Império de várias faces: relações de poder no mundo ibérico da Época Moderna*, São Paulo 2009.
- Nowak M., *Rola Australii w polityce kryminalnej metropolii brytyjskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2018, nr 100.
- Oliveira Júnior L.R. de, *Penalide e colônia: a responsabilização criminal dos escravos na Capitania de Pernambuco durante o período colonial*, „Revista Brasileira de História do Direito” 2018, vol. 4, nr 1.
- Oliveira Silva E., „*Quem chegar por último é mulher do padre*”: *as Cartas de Perdão de concubinas de padres na Baixa Idade Média portuguesa*, „Cadernos PAGU” 2011, nr 37.
- Ordenações e leis do reino de Portugal, recopiladas por mandado do muito alto, católico e poderoso rei Dom Philippe, o Pri.º*, Lisboa (b.d.w.), https://bdigital.tcontas.pt/cotas/la_078/la_078.pdf.
- Pantoja S., *Inquisição, degredo e mestiçagem em Angola no século XVIII*, „Revista Lusófona de Ciência das Religiões” 2004, nr 5–6.
- Peno M., *Argument ze strachu – Roberta Nozicka uzasadnienie odpowiedzialności karnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Iuris Stetinensis” 2015, vol. 10, nr 2.
- Peno M., *Czy kar jest za dużo? Wokół Douglasa Husaka koncepcji kryminalizacji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, vol. 16, nr 2.
- Peno M., *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 35.
- Petersen T.S., *What Is Legal Moralism?*, „SATS – Northern European Journal of Philosophy” 2011, vol. 12, nr 1.

- Pieron G., *Malditas núpcias: a bigamia nos regimentos da inquisição e nas Ordenações do Reino*, „Fênix. Revista de História e Estudos Culturais” 2017, vol. 14, nr 2.
- Pieron G., *No Purgatório mas o olhar no Paraíso: o degredo inquisitorial para o Brasil-Colônia*, „Textos de História” 1998, vol. 6, nr 1–2.
- Pieron G., *O sistema penal português e o degredo de D. Francisco Manuel de Melo para o Brasil*, „História Revista Goiânia” 2018, vol. 23, nr 3.
- Possamai P.C., *O problema da deserção militar na Colônia do Sacramento e no Rio Grande de São Pedro durante o século XVIII*, „História: Debates e Tendências” 2010, vol. 10, nr 2.
- Prego de Lis A., *La pena de exilio en la legislación hispanogoda*, „Antigüedad y Cristianismo” 2006, nr 23.
- Pretes É.A., Vianna T., *História da criminalização da homossexualidade no Brasil: da sodomia ao homossexualismo*, „Iniciação científica: destaques” 2007, nr 1.
- Rocha Menini N.Ch. da, *Caminhos Ciganos na Bahia: degredo e fugas pelas trilhas do Recôncavo e do Sertão de Jacobina no século XVIII*, „Escritas” 2018, vol. 10, nr 1.
- Rocha Menini N.Ch. da, *Do Reino para as Colônias Ultramarinas: processos de exclusão e políticas de degredo de ciganos na época moderna portuguesa*, „Outras Fronteiras” 2015, vol. 2, nr 1.
- Rocha Menini N.Ch. da, *Indesejáveis do Reino: procedimentos de exclusão e políticas discriminatórias aplicadas aos ciganos no Império Português*, „Temporalidades” 2014, vol. 6, nr 2.
- Rodrigues M.A., Gomes de Queiroz P., *História da apelação no Reino de Portugal*, „Revista Eletrônica de Direito Processual” 2010, nr 1.
- Santos Silva Correio E., Jefferson Lima Correio W., *Homo eroticus: Considerações acerca do conceito de Sodomia nos processos da Inquisição Portuguesa*, „Esboços” 2016, vol. 23, nr 35.
- Silva R.M., *A conduta excêntrica: Travestismo feminino e masculino no Antigo Regime português*, „Trama” 2016, vol. 12, nr 25.
- Silva R.M., *A última sodomia imperfeita: uma história das mulheres nefandas na América portuguesa à luz do processo inquisitorial de Feliciano de Lira Barros (1763–1764)*, „Ágora” 2017, nr 25.
- Silva R.M., *O crime de bestialidade na Inquisição de Lisboa: os processos do mourisco Bernardo Francisco e do cristão-velho Gaspar Gonçalves (1560–1579)*, „Labirinto” 2018, vol. 28 nr 1.
- Silva R.M., *„Que não se use de misericórdia, mas com todo o rigor da justiça”: Manoel de Souza, um bigamo condenado pelo Santo Ofício (1741–1745)*, „Outras Fronteiras” 2017, vol. 4, nr 2.
- Silvério Trevisan J., *Devassos no paraíso: a homossexualidade no Brasil, da colônia à atualidade*, Rio de Janeiro 2000.
- Souza Torres S.M. de, *Exclusão e incorporação: degredados na Amazônia portuguesa na segunda metade do século XVIII*, „Revista de História” 2013, nr 168.
- Souza Torres S.M. de, *O degredo como punição: a pena de degredo para o Brasil no Livro V das Ordenações Filipinas*, „Aedos” 2017, vol. 9, nr 20.
- Tavares Vilela H.O., *Ordenações Filipinas e Código Criminal do Império do Brasil (1830) – revisitando e reescrevendo a história*, „Revista Jurídica Luso-Brasileira” 2017, nr 4.
- Tokarczyk R., *Kultura prawa europejskiego*, „Studia Europejskie” 2000, nr 1.
- Toma M., *A pena de degredo e a construção do império colonial português*, „Métis: história & cultura” 2006, vol. 5, nr 10.

- Toma M., *A pena de Degredo em Portugal* [w:] *Anais do XXVII Simpósio Nacional de História – conhecimento histórico e diálogo social, Natal 2013*, http://www.snh2013.anpuh.org/resources/anais/27/1364756302_ARQUIVO_anpuh2.pdf.
- Toma M., *Punição, penitência e razão de estado: dimensões sagradas da pena de degredo*, „Mneme. Revista de Humanidades” 2005, vol. 7, nr 16.
- Torres Aguilar M., *La pena de exilio: sus origenes en el Derecho Romano*, „Anuario de Historia del Derecho Español” 1993, nr 63.
- Vainfas R., *Trópico dos pecados: moral, sexualidade e inquisição no Brasil*, Rio de Janeiro 1989.
- Vallejo J., *Vida castellana de la muerte civil. En torno a la ley cuarta de Toro*, „Historia. Instituciones. Documentos” 2004, nr 31.
- Vícola N.S., *Os interditos possessórios nas Ordenações Filipinas*, „Revista FMU Direito” 2011, nr 35.
- Vieira Gomes J., *Juízos dos Órfãos do Antigo Regime e o Estado da Questão: História Institucional e Arquivo – Pistas para a Investigação do Tema na Madeira (Século XV–1834)*, „Arquivo Histórico da Madeira. Nova Série” 2019, nr 1.
- Zalewski W., *Nieświadomość bezprawności – historyczna perspektywa politycznokryminalna*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 38.

CRIME AND PUNISHMENT IN LIGHT OF BOOK V OF THE PHILIPPINE ORDINANCES

Abstract

The subject matter of the article concerns one of the most important European legal codes, namely the Philippine Ordinances (*Ordenações Filipinas*), which was promulgated in Portugal in 1603. They were also in force in the overseas territories (colonies) of Portugal in Africa, America, and Asia. Throughout the paper, the author pays attention to the norms contained within Book V of the Ordinances, which is the equivalent of the Penal Code. These norms had been in force until Portugal promulgated its Penal Code in 1850. However, some types of punishment provided for by the Ordinances survived in the Portuguese legal system until the middle of the 20th century. The aim of the article is to capture the most important aspects of the norms contained within the Philippine Ordinances. The paper discusses, in turn, 1) the understanding of crimes and its functioning in the Ordinances, 2) the types of penalties provided for by them, especially the death penalty, 3) the differentiation of penalties depending on the social condition and sex of the judged, 4) the penalty of exile as the main element of the Portuguese penal system as well as 5) the utilitarian nature of this punishment, which was related to the colonial interests of the Portuguese state.

Key words: Portuguese legal system, Philippine Ordinances (*Ordenações Filipinas*), death penalty, penal transportation, colonialism

OSKAR KANECKI

Akademia Pomorska w Słupsku
Instytut Prawa i Administracji
e-mail: oskar.kanecki@apsl.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9025-2970
DOI: 10.14746/cph.2022.1.3

Naruszenia porządku i prawa podczas obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w miejscach sakralnych (XVII–XVIII w.)

Podczas obradującego w latach 1565–1566 sejmu wileńskiego ówczesny hospodar Zygmunt August wyraził zgodę na utworzenie w Wielkim Księstwie Litewskim sejmików powiatowych, które funkcjonowałyby według koronnego wzorca¹. W 1569 r. ich działalność w obu państwach federacyjnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów została potwierdzona przez sejm w Lublinie². XVII stulecie przyniosło jednak stosunkowo liczne przykłady wzruszania porządku podczas obrad³, a w XVIII w.

¹ M.K. Liubawskij, *Oczerk istorii litowsko-russkowo gosudarstwa do liublinskoj unii wkluczitielno*, Moskwa 1910, s. 261–262. Sejmiki w Wielkim Księstwie Litewskim zostały ustanowione w wydanym przez Zygmunta Augusta przywileju. Zob. A.E. Priesnjakow, *Litowsko-russkoje gosudarstwo w XIII–XVI ww.*, Minsk 2013, s. 242.

² *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski utwierdza unię zawartą na sejmie między Koroną Polską a Wielkim Księstwem Litewskim* [w:] S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta unji Polski z Litwą*, Kraków 1932, s. 381.

³ J.W. Poczobut Odlanicki [*Pamiętnik Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego (1640–1684)*], Warszawa 1877, s. 115–116, 121] stwierdził, że po tym, jak podczas obrad sejmiku relacyjnego wilkomierskiego w 1669 r. poróżnił się z cześnikiem wilkomierskim Władysławem Białozorem, zgromadzona szlachta podzieliła się na dwa stronnictwa i porwała do szabel. Ostatecznie konfrontacji udało się zapobiec. Rok później stanęła na sejmiku sprawa p. Massalskiego (syna podkomorzego grodzieńskiego), który pobił szanowanego w powiecie Samuela Szolkowskiego. Kiedy za oskarżanym ujął się jego sługa, niejaki p. Kurowski, zgromadzona szlachta zaczęła go bić szablami (prawdopodobnie płazami) „tak dalece, że już drugi pacierz za duszę jego mówili”. Pobitemu udało się mimo wszystko

jeden z obserwatorów z żalem stwierdził, że współcześni „najlepszą rzeczą to jest pokój wewnętrzny całego kraju znudzili sobie, usiłując go nieraz sami przez się gwałcić i zrywać”⁴. Na doświadczenie „po tylekroć na wielu sejmikach bezprawia, wioleńcy⁵ i kryminalów” utyskiwano również podczas sesji Trybunału Litewskiego w 1763 r.⁶ Zachowane relacje wskazują, że wśród popełnianych przestępstw znajdowały się nie tylko bójk⁷, ale nawet zabójstwa. Apelację od wyroku wydanego za dokonanie takiego właśnie czynu wpisano w 1780 r. do księgi grodzkiej lidzkiej⁸. Szczególnie niebezpieczne zjawisko stanowiły zajścia występujące w czasach bezkrólew⁹, często

z izby sejmikowej uciec. Zdaniem S. Niezabitowskiego (*Dzienniki 1695–1700*, oprac. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 183, 307) w 1690 r. na sejmiku relacyjnym nowogrodzkim „posłowie p. Frąckiewicz i p. Wojniłłowicz mało nie rozsiekani od szlachty”. Rok później w Nowogrodku „sejmik zaczął się od tumultu i szabel partyjnej kosickiej”, a odbywający się w tym samym miejscu sejmik gromniczny w 1698 r., zdaniem pamiętnikarza, „w wielkim hałasie odprawował się”. Burzliwy przebieg musiał mieć też sejmik deputacki miński w 1698 r. Jego dyrektor Krzysztof Zawisza ocenił go w swoim pamiętniku jako „dość żwawy”, na którym „na koń wsiadać i dobra sapieżyńskie grassować postanowiła szlachta, to się umiarkowało”. [K. Zawisza], *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 55.

⁴ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps, sygn. 829, *Pamięć na rzecz potrzebną podczas bezkrólewia teraźniejszego 1764 roku*, k. 1.

⁵ Pomimo braku definicji pojęcia „wioleńcy” w konstytucjach sejmowych wydaje się, że tym szerokim znaczeniowo terminem określano „wywołanie tumultu, rozruchów, zwady”. Zob. A. Li-tyński, *Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich w Polsce XVI–XVIII w.*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1981, t. 15, s. 222–223.

⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps, sygn. 940a, *Opisanie dziejów wileńskich w Wilnie a die 14 ad diem 20 aprilis 1763*, k. 282; *Manifest przeciw sejmikowi i deputatom, 7 II 1763* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego z lat 1733–1795*, wyd. M. Jusupović, Warszawa 2019, s. 151. W tym samym roku Andrzej Middelton, Antoni Giesztor, Antoni Gemblicki, Adam Ligęza oraz Franciszek Paszkowski wnieśli do księgi grodzkiej manifest przeciwko sposobowi wyboru sędziów trybunalskich w Kownie. Według zachowanej relacji nastąpiło to „gwałtownie [...] w pokrzywdzeniu głosów wolnych szlacheckich”, co miało w rezultacie doprowadzić do reprezentowania tamtejszej szlachty przez osoby, które nie zjednały sobie „afektów braci”, a ponadto zostały pozbawione zasług i posiadłości w powiecie. Nie była to bynajmniej jedyna manifestacja oblatowana w grodzie kowieńskim, która podważała legalny przebieg obrad sejmiku gromnicznego. Zob. *Akt manifestu szlachty kowieńskiej przeciw sejmikowi, 7 II 1780* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 311–315.

⁷ A. Macuk, *Polackaje wajawodstwa u XVIII st. Wajawoda, szlacheckaja elita, sojmiki*, Minsk 2014, s. 108.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, rkps, zespół 351 (Archiwum Tyzenhauzów), sygn. G 681, *Apelacja do Trybunału Głównego W[ielkiego] X[ięstwa] Litewskiego od dekretu w r[oku] ter[azniejszym] 1780 m[iesi]ąca Xbra [grudnia – O.K.] 7 dnia zapadłego*, k. 5.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, rkps, zespół 344 (Archiwum Ostrowskich z Ujazdu), sygn. 0974, *Pozew, 1733 r.*, k. 17. Do tumultu z użyciem szabel doszło choćby w 1733 r. na sejmiku predelekcyjnym nowogrodzkim. Zob. także: A. Macuk, *Polackaje wajawodstwa...*, s. 124. W różnego rodzaju incydenty obfitowało też interregnum po śmierci Augusta III Wettyna. Szerzej o przebiegu obrad sejmików przedkonwokacyjnych w 1764 r.: O. Kanecki, *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)*, Sopot 2020, s. 116–124.

wiążące się z rozdwojeniem obrad sejmikowych¹⁰. Przynajmniej do połowy XVII w. litewska szlachta stosunkowo rzadko zbierała się w kościołach, wybierając na miejsce swych zgromadzeń raczej zamki i dwory gospodarskie. Praktyka ta z biegiem lat zaczęła jednak ulegać zmianie¹¹. Interesująca pozostaje w związku z tym odpowiedź na pytanie o występowanie incydentów w obiektach sakralnych oraz podjęcie próby oszacowania ich częstotliwości.

W XVIII w. organizowanie posiedzeń sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w różnego rodzaju miejscach religijnych nie należało już do rzadkości. Sam sejmik brzeski obradował „u dominikanów, jezuitów, bernardynów, augustianów oraz na przedmieściu Brześcia w kościele Świętej Barbary”¹². Podstawowych korzyści w przeprowadzaniu obrad sejmikowych w kościołach badacze zagadnienia upatrywali w ich rozmiarach. Były to bowiem jedne z nielicznych zadaszonych obiektów zdolnych do pomieszczenia przybyłej na sejmik szlachty¹³. Alternatywą pozostawały, znacznie skromniejsze pod względem wielkości pomieszczeń, zamki (dwory gospodarskie). Niekiedy wręcz wykorzystywano niewielką powierzchnię mieszczących się w nich izb sądowych, by podczas liczenia głosów zebranej szlachty pomijać zdanie tych, którzy nie mogąc się zmieścić w zamkowych wnętrzach, pozostawali przed budynkiem. Jeśli wierzyć treści jednej z protestacji, taka sytuacja miała miejsce w Trokach w 1647 r.¹⁴ Znaczącym argumentem przemawiającym za organizacją sesji sejmikowych w kościołach musiały być także względy ekonomiczne, zwłaszcza brak konieczności wznoszenia i bieżącego utrzymywania kosztownych budynków¹⁵. Tymczasem zamki były zarządzane przez miejscowych starostów, co według Wojciecha Kriegsei-

¹⁰ *Dopolnienie k sejmikowomu postanowleniju dworian briestkago wojewodstwa, 1764 r.* [w:] *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju*, t. IV: *Akty briestkago grodskago suda*, Wilna 1870, s. 569. Rozdwojenie sejmików przedkonwokacyjnych w 1764 r. potępiła szlachta brzeska. Jak sama przyznała, przyjęła tę informację „z przerażeniem serc i umysłów [...], nie bez żalu, boleści oraz zatrzwożenia i zadziwienia powszechnego”.

¹¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 86–87; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki litewskie epoki Sejmu Wielkiego: między tradycją a innowacją* [w:] R. Šmigelskytė-Stukienė (red.), *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: tarp tradicijų ir naujovių*, Vilnius 2014, s. 56; R. Jurgaitis, *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795?* „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, r. XVI, nr 2, s. 255. Zdaniem autora XVIII-wieczna praktyka organizowania sejmików w kościołach dla województwa wileńskiego stanowiła raczej wyjątek.

¹² D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 35.

¹³ W. Bednaruk, *Kościół św. Stanisława w Lublinie jako miejsce obrad sejmikowych*, „Kościół i Prawo” 2018, vol. 7 (20), nr 1, s. 9; R. Jurgaitis, *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego...*, s. 255.

¹⁴ I.I. Łappo, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje wo wtoroj połowinie XVI stolietija. Litowsko-russkij powiet i jego sejmik*, Jurjew 1911, s. 559–560. Autor wskazuje na przypadki obradowania litewskich sejmików w kościołach już w XVI w.

¹⁵ W. Bednaruk, *Kościół św. Stanisława w Lublinie...*, s. 13.

seną mogło w pewien sposób krępować szlacheckie wolności¹⁶. Zdaniem Andrzeja Rachuby wybór katolickich świątyń osłabiał dodatkowo stanowisko protestantów. Obradowanie w kościołach rosieńskich miało dla przykładu ograniczać wpływ kalwinów¹⁷. Niekiedy wykorzystywano nawet incydenty sejmikowe do wytaczania dysydemtom procesów sądowych, choć – jak przyznał autor – przynajmniej w części przypadków stwarzali oni ku temu dogodny pretekst. Popularność organizowania litewskich sejmików w kościołach wzrosła dodatkowo w drugiej połowie XVII w. ze względu na zniszczenia tamtejszych zamków będące następstwem moskiewskiej okupacji¹⁸. Robertas Jurgaitis akcentował ponadto wygodę związaną z brakiem konieczności przemieszczania się po poprzedzającej obrady sejmikowe mszy¹⁹. Nie bez znaczenia pozostawał też sakralny charakter obiektów, który dawał, często złudną, nadzieję na łagodny przebieg zjazdów²⁰. Zachowane relacje dowodzą bowiem, że świątynie nie były w stanie powstrzymać hulaszczyczych zapędów szlachty. Różne przy tym bywały skutki jej bezprawnych działań. Niekiedy udawało się w ostatniej chwili zapobiec rozlewowi krwi, innym razem zgromadzenia kończyły się bójkami, strzelaninami, a nawet zabójstwami.

W 1699 r. wniesiono do księgi grodzkiej wileńskiej protestację przeciwko sędziemu grodzkiemu brasławskiemu Jakubowi Benettowi, który zabiegał na sejmiku brasławskim o godność deputata trybunalskiego, „mając wielkie obiekcje i kontradycje, zarzucane banicje i na przyszłe sądy główne trybunalne wyniesione pozwy”. Obawiano się w związku z tym orzekania przez Benetta we własnych sprawach. Gdy na znak sprzeciwu część szlachty opuściła kościół z protestacją, przychylny kandydatowi marszałek sejmikowy doprowadził do jego wyboru²¹.

Spokojnemu przebiegowi szlacheckich zgromadzeń zagrażały przede wszystkim przypadki sięgania po broń przez ich uczestników. Taka sytuacja miała miejsce w 1699 r. podczas obrad egzulanckiego sejmiku przedsejmowego smoleńskiego, który zebrał się w refektarzu klasztoru bernardynów w Wilnie. Kiedy część szlachty usiłowała opuścić miejsce posiedzenia w celu wniesienia protestacji, pełniący funkcję marszałka kasztelan smoleński Krzysztof Chrapowicki wraz z kilkoma towarzyszami

¹⁶ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 71.

¹⁷ A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1569–1794* [w:] S.F. Sokal, A.M. Januszkiewicz (red.), *Parlamienskija struktury ulady u sistemie derżaunaga kirawannia Wialikaga kniastwa Litouskaga i Reczy Paspalitaj u XV–XVIII stagoddziach. Materyjaly miżnarodnaj naukowaj konfierencyi (Minsk – Nawagradak, 23–24 listapada 2007 g.)*, Minsk 2008, s. 189–190.

¹⁸ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki litewskie epoki...*, s. 56; A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików...*, s. 185.

¹⁹ R. Jurgaitis, *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego...*, s. 255.

²⁰ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 87.

²¹ Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie, rkps, fondas 21, ap. 1, nr 52, *Protestacja szlachty powiatu brasławskiego, 1699 r.*, k. 142–143.

zagroził im drzwi, grożąc wychodzącym szablą. Finalnie protestację podano do akt kilka dni później²².

Do incydentu doszło również w brzeskim kościele bernardynów w 1756 r. Jeszcze w przeddzień sesji sejmikowej wojewoda brzeski Karol Sapieha miał rozmyślać o sposobach uniknięcia przelewu krwi, jako że jedno ze stronnictw rozważało dobycie szabel. Jak stwierdził Marcin Matuszewicz, w dniu obrad pisarz ziemski [brzeski] [Paweł] Buchowiecki „biegał po kościele, animując szlachtę, aby się do szabel na braci moich rzucili”. W odpowiedzi pogroźki w jego stronę zaczął kierować pułkownik Piotr Paszkowski. Ostatecznie sejmik nie doszedł do skutku²³.

W 1785 r. oblatowano w aktach ziemstwa kowieńskiego laudum wskazujące jako wyłączne miejsce sesji sejmikowych kościoł bernardynów. Wyraźnie przy tym podkreślono, że chodzi o murowany budynek znajdujący się na placu zamkowym, a nie kościół na cmentarzu czy też kaplicę. To w tym właśnie miejscu, „w obecności ołtarza i po mszy świętej”, marszałek powiatowy miał rozpoczynać obrady. Uzasadniając podjęte postanowienie, wskazano, że w kowieńskim kościele odbywały się posiedzenia sejmikowe od najdawniejszych czasów²⁴. Wyboru dokonano pomimo świadomości silnych emocji wzbudzanych przez szlacheckie zgromadzenia i wynikającego stąd zagrożenia dla świątyni. Już w 1761 r. omal nie doszło do jej zbezczeszczenia, kiedy część zgromadzonej szlachty zwróciła się ku swoim adwersarzom „i tych ichmościów z ławkami obłamała, których *tandem* [ostatecznie – O.K.] samiż i.p. urzędnicy przeskoczywszy, od dalszego nieszczęścia salwowali [ratowali – O.K.] i między siebie wzięwszy [...] z kościoła wyprowadzili, a i.[mć] p.[anowie] senatorowie we drzwiach kościelnych stanąwszy, cały tumult *furentis* [wściekły – O.K.] [...] wstrzymywali i chcących *retro* [znowu – O.K.] do kościoła powracać nie dopuścili, a tak bez żadnego kryminału, boju i znaczniejszego kontemtu [hańby – O.K.] [...] obeszło się”²⁵.

Do rękoczynów miało dojść podczas odbywającego się w kościele dominikanów sejmiku brzeskiego w 1671 r. Zajście doprowadziło do zerwania obrad²⁶. Z zawartego w diariuszu Marcina Matuszewicza opisu przebiegu tego samego sejmiku w 1755 r.

²² D. Wićko, *Kampania przedsejmowa 1699 roku w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Zapiski Historyczne” 2014, t. LXXIX, z. 2, s. 35; J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. II: *Lata 1665–1669*, oprac. A. Rachuba, T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 375.

²³ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1: *1714–1757*, Warszawa 1986, s. 628–629; A. Macuk, *Baracba magnackich grupowak u WKL (1717–1763 gg.)*, Minsk 2010, s. 409; A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików...*, s. 197.

²⁴ *Akt laudum w sprawie miejsca sejmików, 8 II 1785* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 393; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej...*, s. 53. Autor przypuszcza, że w miastach takich jak Wilno dysydenci mogli przed zagajeniem obrad sejmikowych udawać się do świątyni swojego wyznania.

²⁵ *Relacja z sejmiku, 9 II 1761* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 139.

²⁶ K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016, s. 131–132.

wynika natomiast, że próba zajęcia miejsca przeznaczonego dla marszałka tego gremium przez przedstawiciela jednego z rywalizujących stronnictw doprowadziła do zamieszek. Kiedy próbujący uspokoić sytuację pamiętnikarz wbiegł do kościoła augustianów, dostrzegł duszonego już pretendenta do objęcia tej funkcji. Jak relacjonował: „ledwom się do Kurowieckiego przedarł i prośbą, i mocą wyrwałem go z rąk duszących i na bok ledwo już dyszącego wyprowadziłem”. W tym samym czasie obok kościoła zaczęła się potyczka, w której rany miało odnieść kilkunastu jej uczestników²⁷. Trzy lata później, podczas sejmiku gospodarskiego odbywającego się w kościele bernardynów w Brześciu Litewskim, „tumult się zaczął. Zaraz szlachta Buchowieckiego, koniuszego brzeskiego, junaka wołyńskiego zaczęła szarpać, a Sosnowski pisarz zaraz z kościoła wyszedł do zakrystii”. Zamieszanie udało się wprawdzie opanować, jednak sejmik ostatecznie został zerwany. Co znamienne, po poprzedzającej jego obrady mszy wyniesiono do zakrystii hostię, najwyraźniej spodziewając się możliwości jej profanacji²⁸. O skali naruszeń porządku świadczy fakt, że była to stosunkowo częsta praktyka²⁹.

Rozpoczęcie w 1784 r. przez marszałka kowieńskiego Ignacego Zabiełłę sesji sejmiku deputackiego w kościele bernardynów w Kownie spotkało się z bardzo gwałtowną reakcją. Marszałkowi zarzucano, iż uczynił to w „na miejscu ani z prawa, ani ze zwyczaju dekretami trybunalskimi potwierdzonego nieprzyzwoitym”³⁰. Opór budziło ponadto niedopuszczenie części zgłaszanych do funkcji deputackiej kandydatur. Pośród tych przyjętych mieli się natomiast znaleźć p. [Antoni] Domejko „o wieloliczne gwałty, najazdy, z których i kryminały wyniknęły, oprocesowany” oraz nieosiadły w powiecie aplikant palestry p. [Ignacy Dołęga] Piskorski. Obaj należeli do zwolenników Zabiełłów i Kossakowskich. Wybór na sędziów trybunalskich ich adherentów wzbudził w pozostałych taki gniew, że „pod kościołem

²⁷ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, s. 468.

²⁸ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, Warszawa 1986, s. 10; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej...*, s. 53–54.

²⁹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 87; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, s. 628.

³⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół 355 (Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa), rkps, sygn. 890, *Manifestacja, Kowno, 1784 r.*, 3. Przypadek ten uzmysławia, jak bardzo ocena roli spełnianej przez obiekty sakralne zależała od stanowiska politycznego. Józef Kossakowski odnosił się bowiem w swoich pamiętnikach do tego samego kościoła bernardynów w Kownie jako do miejsca „od najdawniejszych czasów używanego do sejmików”. Zob. [J. Kossakowski], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 175; M. Jusupović, *Funkcjonowanie kowieńskich sejmików gospodarskich po reformach sejmu niemego*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, vol. 127, nr 4, s. 861. Zdaniem autorki sejmiki kowieńskie odbywały się najczęściej w kościele lub w klasztorze bernardynów; eadem, *Problem legalnego miejsca sejmików jako element rywalizacji politycznej na przykładzie sejmików kowieńskich za panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Wschodni” 2018, t. XIV, z. 4 (56), s. 843; S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 129. Nie zawsze przy tym miejsce obrad było uważane przez samą szlachtę za najistotniejszą z okoliczności przemawiających za legalnością sejmiku.

i w bramie cmentarza nieustanny z ręcznych strzelb, muszkietów i pistoletów trwał ogień³¹.

Często bójki kończyły się doznanymi przez ich uczestników urazami. W 1764 r. z powodu starcia sejmikującej szlachty zamknięto nawet kościół jezuicki w Orszy. Obrażenia odniosło wówczas co najmniej kilku uczestników zajścia³². Do profanacji miejsc kultu dochodziło niekiedy bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia sejmiku. Jeden z tego rodzaju incydentów miał miejsce w Trokach w 1773 r., kiedy tamtejsi Karaimi obrazili w jakiś sposób uczestniczące w obradach sejmikowych stronnictwo, na którego czele stał Ignacy Skinder. Zaistniała sytuacja doprowadziła do zamieszek w mieście, po czym urażona szlachta „zbrojna w szable, siekiery i drągi, napadła na synagogę karaimską, łamiąc drzwi, odbijając zamki, rąbiąc stół, na którym się kładnie [sic! – O.K.] przykazanie Boże i zabierając bożnicze pieniądze, argenterie [srebra – O.K.] i dalsze kosztowności [...] Zabierano i darto więgi stare z wieku XVI i XV, odpisy pięcioxięgu na pergaminowych zwojach [...]; rąbano ławki, oddzierano od ścian tarcice [deski – O.K.], bijąc broniących domu Bożego Karaimów”. W odpowiedzi na rozruchy wójt Abraham Łabanos wystąpił o przeprowadzenie przez woźnego obdukcji, po czym pozwał występłą szlachtę do sądu. Samo zajście Władysław Syrokomla ocenił jako rzadki przykład szlacheckiej swawoli, której ofiarą padli Karaimi³³. W rzeczywistości jednak nie był to przypadek odosobniony. Na trocką kienesę napadnięto bowiem również podczas obrad sejmiku gospodarskiego w 1725 r.³⁴

Do jeszcze poważniejszego w skutkach ekscesu doszło na Żmudzi w 1697 r. Wtedy bowiem, w trakcie odbywającej się w kościele sesji sejmiku gromnicznego, niejaki p. Narkiewicz dopuścił się znieważenia domu Kryszpinów, czego zresztą żałował i usiłował nawet publicznie odwołać wypowiedziane słowa oraz przeprosić urażonych. Na nic się to zdało, gdyż rozgniewana szlachta, dobywając szabel, nie dopuściła go do głosu. By uniknąć rozlewu krwi, przewodniczący obradom podskarbi wielki litewski Benedykt Sapieha postanowił zamknąć Narkiewicza w zakrystii. Napastnicy wtargnęli jednak do pomieszczenia i zabili ukrywającego się w nim szlachcica. Zaistniałe wydarzenia nie zrobiły najwyraźniej wrażenia na pamiętnikarzu Krzysztofie Zawiszy, który skomentował je jedynie słowami: „taka nagroda tym, co się na honory, zacność i urodzenie targają”³⁵.

³¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół 355 (Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa), rkps, sygn. 890, *Manifestacja, Kowno, 1784 r.*, k. 2-3.

³² T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, r. 113, nr 1, s. 37.

³³ W. Syrokomla, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, Wilno 1857, s. 80–81.

³⁴ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 129.

³⁵ [K. Zawisza], *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 188. Według relacji Krzysztofa Zawiszy „Narkiewicza na kawalki rozsiekali drobnusieńkie”.

Już samo przeprowadzanie w murach kościelnych obrad sejmikowych wiązało się dla duchownych z koniecznością utrzymania w świątyni czystości, jak również zapewnienia stosownego oświetlenia³⁶. Dodatkowy koszt stanowiły dla nich wyrażane przez szlachtę zniszczenia. Wobec powtarzających się zająć nie dziwi, że w 1761 r. uchwalono w Kownie lokalny podatek przeznaczony na pokrycie powstałych szkód. Straty wynikłe z sesji sejmikowych wynagrodzono zakonnikom w Kownie również w 1767 r., a ponownie już rok później, kiedy tamtejszy sejmik obciążył okoliczne dwory daniną „księżom bernardynom konwentu [klasztoru – O.K.] kowieńskiego za corocz[n]e odprawowanie w onychże kościele sejmików [...] (*in vim* [siłą – O.K.] przez nieostrożność udziałanych [...] w ławkach szkód)”. Kolejne tego rodzaju zobowiązanie zostało nałożone na kowieńską szlachtę w 1770 r.³⁷ Przekazywanie zakonnikom sum pieniężnych w związku z udostępnianiem na obrady sejmikowe zarządzanych przez nich budynków nie miało charakteru incydentalnego. W 1698 r. szlachta brzeska wręczyła w tym właśnie celu 1000 zł augustianom³⁸. Zakonnikom tym przyznawano również rekompensatę za zniszczone podczas zjazdów sejmikowych ławki, co nastąpiło w 1711³⁹ i 1718 r., kiedy obowiązkiem jej wyegzekwowania obciążono pisarza grodzkiego⁴⁰. Do kwestii należności na rzecz augustianów za uszkodzenia ław kościelnych powrócono następnie w 1722⁴¹ i 1726 r.⁴² Mimo wszystko, by nie dopuścić do bezczeszczenia świątyń, biskup wileński Ignacy Massalski zabronił w 1786 r. pod karą interdyktu⁴³ organizowania obrad sejmikowych w podlegających jego jurysdykcji kościołach i klasztorach. Jak stwierdził: „domy Boże przez światowe mowy, krzyki, a nawet przez rękoczynny są ranione”⁴⁴. Zapewne to właśnie postanowienie zmusiło w 1786 r. szlachtę kowieńską do przeprowadzenia wyboru posłów na pobliskim cmentarzu. Zebrani przyznali

³⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Klasztor Trynitarzy w Lublinie, rkps, sygn. 13, *Prośba trynitarzy lubelskich kierowana do lokalnej szlachty o pokrycie wydatków związanych z odbywającymi się w kościele obradami sejmików*, k. 1.

³⁷ *Laudum dla bernardynów, 11 II 1768* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 226; M. Jusupović, *Funkcjonowanie kowieńskich sejmików gospodarskich...*, s. 863; eadem, *Problem legalnego miejsca sejmików...*, s. 843.

³⁸ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 90; idem, *Miejsca obrad sejmików...*, s. 194.

³⁹ M.T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo i konflikty na sejmikach brzeskim i pińskim w dobie saskiej w świetle pamiętników i korespondencji*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2009, t. VI, s. 123.

⁴⁰ *Postanowienie dworian brianskiego wojewodstwa na sejmikie przedsejmowom, 1718 r.* [w:] *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzekoju Kommissieju*, t. IV, s. 431.

⁴¹ *Postanowienie dworian brianskiego wojewodstwa na gospodarskom sejmikie, 1722 r.* [w:] *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzekoju Kommissieju*, t. IV, s. 442.

⁴² *Postanowienie dworian brianskiego wojewodstwa na srietienskom sejmikie gospodarskom, 1726 r.* [w:] *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzekoju Kommissieju*, t. IV, s. 447.

⁴³ Zakazu udzielania sakramentów i odprawiania nabożeństw.

⁴⁴ Cyt. za: T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998, s. 415; zob. także: A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 32.

bowiem w jednym z dokumentów sejmikowych: „do kościoła ichmościów księży bernardynów zebrać się chcieliśmy”, po czym dodali: „mocą pasterskiej woli przez inhibicją, czyli interdykt, kościół tychże ichmościów księży bernardynów zamknięty naleźliśmy”⁴⁵. Już jednak konstytucja sejmowa w 1791 r. przewidywała organizację sejmiku w kowieńskim kościele parafialnym⁴⁶.

Wobec praktyki rozdawania sesji sejmikowych niejednokrotnie zdarzały się przypadki równoległych zgromadzeń podzielonych sejmików gromnicznych, a w konsekwencji wykorzystywania na obrady sejmikowe zarówno obiektów świeckich, jak i świątyn. Praktyka ta prowadziła jednak czasem do wybierania dwóch kompletów deputatów delegowanych na sesje Trybunału, do czego doszło choćby w 1699 r. w Nowogródku. Jeden z sejmików odbywał się wówczas na zamku, a drugi w kościele jezuitów. Decyzję o dopuszczeniu do sądenia pierwszej z wymienionych reprezentacji podjął wówczas Sąd Główny. Deputatom kościelnym polecono powrócić do domów. Jeszcze przed złożeniem podpisów pod dokumentami sejmikowymi konkurujący o funkcję sędziowską podczas obrad na zamku przedstawiciele dwóch stronnictw dobyli szabel. Tym razem nie doszło jednak do przelewu krwi⁴⁷. Zapobieżenie podobnemu podziałowi sejmiku pińskiego w 1764 r. doprowadziło przypuszczalnie do wręczenia franciszkanom kwoty 100 zł w zamian za zamknięcie przed szlachtą refektarza. Klasztor miał bowiem stanowić zwyczajowe miejsce obrad sejmikowych, tymczasem jedno ze stronnictw dążyło do przeniesienia ich na zamek⁴⁸.

Innym razem, jak stanowił kredens wręczony w 1785 r. kowieńskim deputatom do Trybunału, starosta powiatu kowieńskiego Michał Pac postanowił przed zgromadzeniem wznieść dla wygody przybyłych izbę sądową na terenie zamku. Zgodnie z zawartą w dokumencie relacją przedstawiciele rodu Zabiellów „wespół z partią swoją i z poddanymi w ognisty oręż i w siekiery opatrzonemi” w nocy poprzedzającej datę zjazdu dokonali jej dewastacji, a w dniu obrad o godzinie 9.00 rano zaatakowali kancelarię grodzką przysposobioną na stancję lokalnych urzędników (m.in. podkomorzego i starosty). Dowodząc około setką osób uzbrojonych w nabitą broń palną, Michał i Jerzy Zabiellowie grozili podkomorzemu śmiercią, a następnie za pośrednictwem posłańca oświadczyli zebranym w kancelarii, że nie wpuszczą ich na zamek, po czym konsekwentnie zagrodzili do niego dostępu nie tylko urzędni-

⁴⁵ *Kredens dla posłów na sejm ordynaryjny, 21 VIII 1786* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 424–425. A. Rachuba (*Miejsca obrad sejmików...*, s. 186) stwierdził, że obrady litewskich sejmików na cmentarzach, w przeciwieństwie do ich koronnych odpowiedników, należały do rzadkości, zaś edykt biskupa Massalskiego z 1786 r. nie został mimo wszystko zrealizowany (ibidem, s. 197).

⁴⁶ *Rozkład województw, ziem i powiatów z oznaczeniem miast, a w nich miejsc konstytucyjnych dla sejmików w prowincjach koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1889, s. 332.

⁴⁷ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 223.

⁴⁸ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps, sygn. 839, *Diariusz sejmików pińskich antekonwokacyjnych, 1764 r.*, k. 44.

kom, ale i wszystkim przybyłym⁴⁹. Z obawy o własne życie i zdrowie zaatakowani zdecydowali o rozpoczęciu obrad sejmikowych pod prezydencją podkomorzego w kancelarii grodzkiej. W tym też miejscu wyłoniono w 1785 r. deputatów trybunalskich⁵⁰. Zgoła odmiennie przebieg tych wydarzeń opisał w swoim pamiętniku Józef Kossakowski. Stwierdził on bowiem, że starosta Michał Pac postawił na zamku szopę do sejmikowania bez wiedzy i zgody powiatowej szlachty oraz z naruszeniem dotychczasowej praktyki gromadzenia się w kościele bernardynów. Wzniesienie nowej konstrukcji część z obecnych miała natomiast poczytywać za starania zmierzające do rozdwojenia sejmiku. Pamiętnikarz potwierdził zniszczenie szopy z inicjatywy Michała Zabieli, dodając, że w związku z uznaniem jej budowy za bezprawną zreagowano manifestacją. Zagroźdzenie przez stronników Zabieliów drogi do zamku Kossakowski tłumaczył chęcią zapobieżenia podwójnym obradom. Oponenci byli jednak jego zdaniem zapraszani do wspólnych rozmów. Pomimo tego podkomorzy Tomasz Wawrzecki i starosta Michał Pac, „zamknawszy się we własnej stancji i z niej nie wychodząc, sejmikowali trzy dni, tam deputatów [...] obierali, manifesta kłamliwe pisali”⁵¹. Zdaniem pamiętnikarza podczas posiedzenia miało dojść do podrabiania podpisów nieobecnej szlachty, a zgromadzeni ostatecznie „uciekli do Warszawy wtenczas, kiedy marszałek [kowieński, Ignacy Zabiello – O.K.] publicznie w kościele księży bernardynów swoje odbywał sejmiki, ze wszech miar legalne”⁵². Sejmik kowieński w 1785 r. ostatecznie uległ podziałowi, w wyniku którego dokonano wyboru podwójnej liczby sędziów trybunalskich. Spór rozstrzygnął dekretem dopiero Sąd Główny. Dopusił on do orzekania pierwszy z wyłonionych składów (sędziego ziemskiego Piotra Zawiszę i podkomorzego Tomasza Wawrzeckiego)⁵³. O rozdwojeniu sejmiku deputackiego w Kownie wspominał ponadto biskup wileński Ignacy Massalski. Wśród uczestników pierwszego zgromadzenia wymienił on urzędników i osiadłą powiatową szlachtę (obywateli), natomiast drugie mieli tworzyć „strzelcy nadworni uzbrojeni i z innych w[ojewó]dztw dobrane gromady”⁵⁴.

⁴⁹ Nie był to odosobniony przypadek otoczenia miejsca obrad sejmikowych wojskiem. Do takiej sytuacji doszło również w 1699 r. w Grodnie. Zob. Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie, rkps, fondas 21, ap. 1, nr 52, *Protestacja szlachty powiatu grodzieńskiego, 1699 r.*, k. 122v.

⁵⁰ *Kredens dla deputatów na Trybunał Główny W.Ks.L., 7 II 1785 [w:] Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 383; *Manifest szlachty kowieńskiej przeciw działaniom sejmiku, 9 II 1785*, ibidem, s. 408–410; M. Jusupowicz, *Funkcjonowanie kowieńskich sejmików gospodarskich...*, s. 862; eadem, *Problem legalnego miejsca sejmików...*, s. 845–846.

⁵¹ Protesty te ponoć następnie powielono i rozpowszechniono wśród szlachty.

⁵² [J. Kossakowski], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego...*, s. 175–176; *Kredens dla deputatów na Trybunał Główny W.Ks.L., 7 II 1785 [w:] Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 387–389. Deputatami zostali wówczas wybrani łowczy kowieński Jan Rafał Szymkowski i chorąży husarski Michał Meysztowicz.

⁵³ A. Rachuba (red.), *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794*. Spis, Warszawa 2004, s. 367–368.

⁵⁴ Cyt. za: A.B. Zakrzewski, *O niektórych aspektach kultury politycznej sejmików litewskich XVIII wieku* [w:] A. Stroynowski (red.), *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, Warszawa 2013, s. 288.

Jedną z zasadniczych przeszkód w dyscyplinowaniu uczestników sesji sejmikowych było nadużywanie alkoholu. Biorący udział w posiedzeniu sejmiku mińskiego w 1666 r. Jan Antoni Chrapowicki odnotował, że po przybyciu senatorów „pijani młodzi bracia uczynili srogi okrzyk, że długo była sroga konfuzyja”. Spokojny przebieg zgromadzenia zakłóciła jeszcze tego samego dnia obecna na podwórzu czeladź żołnierska, która nie poprzestając na okrzykach, zaczęła rzucać kamieniami. Część z nich wpadała na stoły obrad. Posiedzenie musiano odłożyć do następnego dnia⁵⁵. Od pijaństwa nie odstępowano nawet w miejscach sakralnych. Zgodnie z relacją pamiętnikarską Stefana Franciszka Medekszy przynajmniej pierwsza (zerwana) z dwóch sesji sejmiku kowieńskiego w 1685 r., na których w sumie spożyto ponad 60 beczek piwa i ponad 3 beczki gorzałki anyżkowej, odbyła się w kościele bernardynów⁵⁶. Stanisław Niezabitowski przyznał natomiast na kartach swych *Dzienników*, że po zarządzonej przerwie w obradach sejmiku relacyjnego nowogródzkiego w listopadzie 1697 r. „z[e] szlachtą pić i bawić przyszło”⁵⁷.

W jednym z punktów pochodzącej z 1764 r. instrukcji sejmiku grodzieńskiego podniesiono konieczność prawnego uregulowania kwestii porządku i bezpieczeństwa sejmików⁵⁸. Podejmowane wcześniej próby unormowania powyższej kwestii przez sejm kończyły się niepowodzeniami wynikającymi z dysfunkcyjności tej instytucji⁵⁹. Uchwalona w 1768 r. konstytucja sejmowa zatytułowana „Porządek sejmikowania” zrównywała zasady bezpieczeństwa obowiązujące w trakcie prac sejmików z tymi, które pozostawały właściwe sesjom sądowym⁶⁰. Osoba wzniecająca w tym czasie zamieszki (tumult), dopuszczająca się poranienia, a zwłaszcza zabójstwa kogokolwiek z przybyłych miała odpowiadać już pierwszego dnia podczas najbliższej kadencji sądu ziemskiego lub grodzkiego⁶¹. Na zakres obrażeń odnoszonych przez

⁵⁵ J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, s. 101.

⁵⁶ [S.F. Medeksza], *Stefana Franciszka z Prósza Medekszy Sekretarza Jana Kazimierza, Sędziego Ziemskiego Kowieńskiego księga pamiątnicza wydarzeń zaszyłych na Litwie 1654–1668*, wyd. W. Seredyński, Kraków 1875, s. 11.

⁵⁷ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 174.

⁵⁸ *Instrukcja dworzan gorodnienskago powiata deputatam otprawlaiemym na sejm w Warszawie, 1764 r.* [w:] *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzseskoju Kommissieju, t. VII: Akty gorodnienskago grodskago suda*, Wilna 1874, s. 338.

⁵⁹ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 129–130.

⁶⁰ Zgodnie z uchwaloną w 1611 r. konstytucją „Opatrzanie bezpieczeństwa sądów” postanowiono o rozszerzeniu zasad bezpieczeństwa właściwych dla Trybunału na pozostałe sądy. Zob.: *Konstytucje sejmu walnego koronnego w Warszawie roku MDCXI, dnia dziewiętego listopada* [w:] *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, Warszawa 2010, s. 17.

⁶¹ *Konstytucje sejmu extraordinaryjnego w Warszawie roku 1767 dnia piątego października złożonego i zaczętego, a z limitacji i prorogacji w roku 1768 dnia piątego marca, przy rozwiązaniu Konfederacji Generalnej Koronnej i Wielkiego Księstwa Litewskiego zakończonogo, ex consensu Ordinum totius Reipublicae ustanowione* [w:] *Volumina Legum, przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 7, Petersburg 1860*, s. 294.

uczestników rozruchów sejmikowych negatywnie wpływał szlachecki zwyczaj przypasywania do boku broni białej. O wnoszeniu do miejsc obrad szabel świadczą liczne relacje pamiętnikarskie. Tymczasem łatwość ich zdobycia w krytycznych momentach prowadziła do poważnych konsekwencji. O ile jednak konstytucja sejmu konwokacyjnego z 1764 r. zatytułowana „Bezpieczeństwo sejmików” zabraniała wszczynania bójek, jakichkolwiek wioleń, rozdawania sejmików, sprowadzania na nie żołnierzy, uczestniczenia w nich z bronią palną, w zbrojach, pancerzach, jak również w kaftanach zbrojnych, o tyle w żaden sposób nie sankcjonowała praktyki brania udziału w sesjach sejmikowych z szablą przy boku⁶². Regulacje takie nie były jednak zaskakujące, zważywszy na dopuszczalność zabierania broni białej na posiedzenia sądów szlacheckich, a nawet Trybunału⁶³. Najwyraźniej nie zawsze pozostawały one też wystarczająco skuteczne, skoro szlachta inflancka przypominała w 1788 r. wielokrotnie powtarzane podczas obrad sejmowych prośby, „ażeby elekcyjne po województwach i powiatach sejmiki [...] od tumultów i zabójstwa były chronione”⁶⁴, a szlachta kowieńska polecała w tym samym czasie swoim posłom podjęcie starań, aby „prawo o porządku sejmikowania [...] od wszelkiej kontradycji [sprzeczności – O.K.], zamętów i wybiegów było oczyszczone i jaśniej wyłożone, stając się silną zaporą przemocy, intryg [...]”⁶⁵.

Ostateczna ocena zakresu naruszeń porządku podczas obrad sejmikowych toczonych w obiektach sakralnych wymaga uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego. Szlacheckie zgromadzenia były bowiem miejscem ścierania się nierzadko skrajnie zróżnicowanych stanowisk i tym samym stawały się areną sporów politycznych. Skupiały przy tym liczną szlachtę zabiegającą zarówno o realizację interesów własnych, jak i tych właściwych reprezentowanemu stronnictwu. Na liczbę występów wpływała również znacząca częstotliwość zjazdów. Ponadto w wielu relacjach z obrad sejmikowych pojawiają się informacje o ich spokojnym przebiegu⁶⁶, zachowaniu porządku⁶⁷, zgodności stanowisk przybyłej szlachty⁶⁸, osiągnięciem konsensu-

⁶² *Konstytucje Wielkiego Xięstwa Litewskiego na tejsze konfederacji generalnej* [w:] *Volumina Legum*, t. 7, s. 89.

⁶³ A. Lityński, *Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich...*, s. 217.

⁶⁴ *1788 m. rugpjūčio 18 d. Livonijos seimelio instrukcija* [w:] R. Jurgaitis, A. Stankevič, A. Verbickienė (red.), *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790)*, Vilnius 2015, s. 371.

⁶⁵ *1788 m. rugpjūčio 18 d. Kauno pavieta seimelioinstrukcija* [w:] R. Jurgaitis, A. Stankevič, A. Verbickienė (red.), *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės...*, s. 143.

⁶⁶ *Z Kowna d. 9 Februarii*, „Kuryer Polski”, Warszawa 1756, nr 136; zob. także: S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 305; A.S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 102.

⁶⁷ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps, sygn. 879, *Laudum sejmiku mińskiego, 7 lutego 1785 r.*, k. 299.

⁶⁸ Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie, rkps, fondas 21, ap. 1, nr 91, *Laudum sejmiku wileńskiego, Wilno, 18 marca 1733 r.*, k. 164.

sie⁶⁹ czy przynajmniej o umiejętności powstrzymania emocji mimo „hałasów”⁷⁰ i stosowania niewybrednego słownictwa⁷¹. Przykład rozbieżnego sposobu przedstawiania intencji uczestników sejmiku kowieńskiego w 1785 r. dowodzi natomiast, że przy ostatecznej interpretacji zachowanych przekazów należy wziąć pod uwagę polityczne zaangażowanie autorów pamiętników i twórców manifestacji. Zróżnicowane opisy nie podważają jednak występowania incydentów, a wymienionych okoliczności nie sposób poczytywać za usprawiedliwienie strzelanin i bójek mających miejsce podczas sesji sejmikowych. Zakłócania ich przebiegu nie były w stanie powstrzymać w Wielkim Księstwie Litewskim nawet miejsca kultu religijnego. O skali problemu najlepiej świadczą uchwalane cyklicznie podatki na pokrycie wyrządzonych w świątyniach szkód, jak również zamknięcie przez biskupa wileńskiego klasztorów i kościołów na czas obrad sejmikowych. Dodatkowo problem utrzymania porządku w tym czasie stał się przedmiotem debat sejmowych. Właściwości szlacheckiego życia politycznego bywały zresztą krytykowane już przez XVIII-wiecznych twórców. Dążący do reform Maurycy Franciszek Karp w niezwykle werystycznym opisie stwierdził, że uczestnicy sejmików nierzadko „lżą się najohydliwszemi słowy, zgrzytają, biorą się do oręża [...] rzeź nastaje, ten szuka odciętego nosa, ten odkrojonego maca ucha, ów palce rozsypane zbiera, tamtego krzywemi po twarzy piętnują krysami, owemu żelazo aż do mózgu przepadłszy, i potężną w pustej rozumu głowie otworzywszy dziurę, pijaną wypiera duszę. Krew się toczy ryczałtem, huczy strzelba: kule latają, dostaje się zbrodniom i niewinnemu”⁷². Pomimo politycznego wydzwisku tej wypowiedzi wydaje się, że zawarty w niej opis odpowiadał przebiegowi przynajmniej części litewskich sejmików, także tych odbywających się w miejscach sakralnych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:
zespół 344 (Archiwum Ostrowskich z Ujazdu), sygn. 0974.
zespół 351 (Archiwum Tyzenhauzów), sygn. G 681.
zespół 355 (Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa), sygn. 890.

⁶⁹ Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie, rkps, fondas 285, ap. 1, nr 73, *Kredens sejmiku gromnicznego żmudzkiego, 1789 r.*, k. 754v-755; zob. także: *Kredens dla deputatów na Trybunał Główny W.Ks.L., 7 II 1776* [w:] *Akta sejmiku kowieńskiego...*, s. 255; [S.F. Medeksza], *Stefana Franciszka z Prószyca Medekszy...*, s. 8.

⁷⁰ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 120.

⁷¹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach...*, s. 402.

⁷² M.F. Karp, *Obraz seymikow. Czyli, co są Seymiki teraznieysze Nasze? Czym są i bydź maię z Natury Ustawy swoiey? Czy w ten Ustawy ich Zamiar trafia Proiekt podany od Deputacyi rządowej? Jaki sposób albo iaka może bydź in dana forma, aby były tym czym bydź powinny?*, Warszawa 1791, s. 8–9.

Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie:

fondas 21, ap. 1, nr 52, 91; fondas 285, ap. 1, nr 73.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Klasztor Trynitarzy w Lublinie, sygn. 13.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 829, 839, 879, 940a.

Źródła wydane

Akta sejmiku kowieńskiego z lat 1733–1795, wyd. M. Jusupović, Warszawa 2019.

Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju, t. IV: *Akty briestkskago grodskago suda*, Wilna 1870.

Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju, t. VII: *Akty gorodnienskago grodskago suda*, Wilna 1874.

Chrapowicki J.A., *Diariusz*, cz. II: *Lata 1665–1669*, oprac. A. Rachuba, T. Wasilewski, Warszawa 1988.

Jurgaitis R., Stankevič A., Verbickienė A. (red.), *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790)*, Vilnius 2015. Karp M.F., *Obraz seymikow. Czyli, co są Seymiki teraznieysze Nasze? Czym są i bydź maią z Natury Ustawy swoiey? Czy w ten Ustawy ich Zamiar trafia Proiekt podany od Deputacyi rządowej? Jaki sposób albo iaka może bydź in dana forma, aby były tym czym bydź powinny?*, Warszawa 1791.

[Kossakowski J.], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.

Kutrzeba S., Semkowicz W., *Akta unji Polski z Litwą*, Kraków 1932.

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714–1757, Warszawa 1986.

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, Warszawa 1986.

[Medeksza S.F.], *Stefana Franciszka z Prószcza Medekszy Sekretarza Jana Kazimierza, Sędziego Ziemskiego Kowieńskiego księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie 1654–1668*, wyd. W. Seredyński, Kraków 1875.

Niezabitowski S., *Dzienniki 1695–1700*, oprac. A. Sajkowski, Poznań 1998.

[Poczobut Odlanicki J.W.], *Pamiętnik Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego (1640–1684)*, Warszawa 1877.

Radziwiłł A.S., *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Volumina Constitutionum, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, Warszawa 2010.

Volumina Legum, przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 7, Petersburg 1860.

Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889.

Z Kowna d. 9 Februarii, „Kuryer Polski” Warszawa 1756, nr 136.

[Zawisza K.], *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, oprac. J. Baroszewicz, Warszawa 1862.

Opracowania

- Bednaruk W., *Kościół św. Stanisława w Lublinie jako miejsce obrad sejmikowych*, „Kościół i Prawo” 2018, vol. 7 (20), nr 1.
- Bobiatyński K., *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.
- Jurgaitis R., *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795?* „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, r. XVI, nr 2.
- Jusupović M., *Funkcjonowanie kowieńskich sejmików gospodarskich po reformach sejmu niemego*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, vol. 127, nr 4.
- Jusupović M., *Problem legalnego miejsca sejmików jako element rywalizacji politycznej na przykładzie sejmików kowieńskich za panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Wschodni” 2018, t. XIV, z. 4 (56).
- Kanecki O., *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)*, Sopot 2020.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Kościalkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Lityński A., *Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich w Polsce XVI–XVIII w.*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1981, t. 15.
- Liubawskij M.K., *Oczerk istorii litowsko-russkowo gosudarstwa do liublinskoj unii wključitelno*, Moskwa 1910.
- Łappo I.I., *Wielikoję Kniażestwo Litowskoje wo wtoroj połowinie XVI stolietija. Litowsko-russkij powiet i jego sejmik*, Jurjew 1911.
- Macuk A., *Baracba magnackich grupowak u WKL (1717–1763 gg.)*, Minsk 2010.
- Macuk A., *Połackaje wawawodstwa u XVIII st. Wawawoda, szlacheckaja elita, sojmiki*, Minsk 2014.
- Priesnjakow A.E., *Litowsko-russkoje gosudarstwo w XIII–XVI ww.*, Minsk 2013.
- Rachuba A., *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1569–1794* [w:] S.F. Sokał, A.M. Januszkewicz (red.), *Parlamienskija struktury ulady u sistemie derżaunaga kirawannia Wialikaga kniastwa Litouskaga i Reczy Paspalitaj u XV–XVIII stagoddziach. Materyjały miżnarodnaj nawukowaj konfierencyi (Minsk–Nawagradak, 23–24 listapada 2007 g.)*, Minsk 2008.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Rachuba A. (red.), *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spis*, Warszawa 2004.
- Syrokomla W., *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, Wilno 1857.
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, r. 113, nr 1.
- Wićko D., *Kampania przedsejmowa 1699 roku w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Zapiski Historyczne” 2014, t. LXXIX, z. 2.

- Wójciuk M.T., *Przemoc, presja, przekupstwo i konflikty na sejmikach brzeskim i pińskim w dobie saskiej w świetle pamiętników i korespondencji*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2009, t. VI.
- Zakrzewski A.B., *O niektórych aspektach kultury politycznej sejmików litewskich XVIII wieku* [w:] A. Stroynowski (red.), *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, Warszawa 2013.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki litewskie epoki Sejmu Wielkiego: między tradycją a innowacją* [w:] R. Šmigelskytė-Stukienė (red.), *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: tarp tradicijų ir naujovių*, Vilnius 2014.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.

VIOLATIONS OF ORDER AND LAW DURING THE SESSIONS OF THE REGIONAL ASSEMBLIES OF THE NOBILITY OF THE GRAND DUCHY OF LITHUANIA IN RELIGIOUS PLACES IN THE 17TH AND 18TH CENTURIES

Abstract

In the 17th and 18th centuries, the Lithuanian regional assemblies of the nobility (Polish: sejmik) were the scene of numerous disputes. The personal and political involvement of the participants of the sessions frequently led to arguments, fights, and even murders. The nobility, bribed by the magnates, took part in the incidents in especially large numbers. Such undesired occurrences were often directly related to the drunkenness of the participants of the meetings. Even the places of religious worship did not stop them from committing crimes. Tributes were imposed on the local nobility in order to compensate the clergy for the destruction of churches and monasteries. The regional deputy assemblies of the nobility (where judges of the Tribunal of the Grand Duchy of Lithuania were elected) were particularly susceptible to violations of law and order were and this fact resulted in the delegation of double judicial benches to the tribunal sessions. The constitutions passed by the Sejm could not significantly improve the situation.

Key words: regional assemblies of the nobility, Grand Duchy of Lithuania, Tribunal of the Grand Duchy of Lithuania, magistrate's court books, violations of public order

ANDRZEJ DZIKOWSKI

e-mail: andrzej.dzikowski@uwm.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3223-7542

DOI: 10.14746/cph.2022.1.4

En France la police n’y est pas si exacte que parmi les Romains... – odpowiedzialność z tytułu rękojmi za ukryte wady fizyczne zwierząt w prawie francuskim do końca XIX wieku

Wstęp

Historię prawa odpowiedzialności za wady fizyczne zwierząt, poczynając od powstania rękojmi za czasów edylów kurulnych, a kończąc na czasach współczesnych, wzrostu znaczenia norm konsumenckich i dążeniu do przyjęcia jednolitej koncepcji naruszenia zobowiązania, można ujmować jako ścieranie się różnych, przeciwstawnych tendencji. Jedną z aren tych zmagania były dawne prawa francuskie, w ramach których swoboda wyboru uprawnień przysługujących kupującemu w przypadku wszelkich wad fizycznych zwierząt ścierała się ze ścisłym limitowaniem katalogu wad głównych poszczególnych, wybranych gatunków zwierząt gospodarskich oraz ograniczaniem dostępności powództw.

En France la police n’y est pas si exacte que parmi les Romains... stwierdził, komentując normandzkie zwyczaje dotyczące rękojmi za wady fizyczne zwierząt, Henryk Basnage de Beauval¹. Rozdrobnienie i heterogeniczność polityczna i normatywna ziem francuskich doprowadziły to nie tylko do wielkiego zróżnicowania norm prawnych i wynikającego stąd zróżnicowania pozycji prawnej kupujących i sprzedawców zwierząt, lecz także do zagmatwania i niejasności stanu prawnego, zarówno w erze przed-, jak i postkodyfikacyjnej.

¹ „We Francji porządek [prawny] nie jest aż tak dokładny jak u Rzymian” (tłum. autora). *La coutume réformée du païs et duché de Normandie, anciens ressorts et enclaves d’Iceluy, expliquée par plus sieurs Arrrets et Reglements, et commentée*, red. H. Basnage de Beauval, Rouen 1678, s. 111.

W wielu wypadkach ujawniała się wielka siła zwyczaju – i przyzwyczajenia – prawnego, zwyczajów i przyzwyczajzeń coraz bardziej skostniałych, nieelastycznych i anachronicznych. Wzajemna nieadekwatność i niekongruencja prawa i medycyny weterynaryjnej prowadziły do stopniowego pogarszania się i pogłębiania rozbieżności między tym, co nakazane przez normy prawne, a tym, czemu miały te normy służyć. Niezależnie bowiem od czasów, miejsc, gatunków zwierząt czy rodzajów chorób nadrzędnym *ratio* rękopisami powinno być przywrócenie zaburzonej ekwiwalentności świadczeń, nie zaś kultywowanie lokalnej tradycji prawnej wbrew potencjalnym możliwościom reformatorskim, rozwojowi nauki czy wreszcie potrzebom obrotu gospodarczego.

1. Ancien régime

Truizmem jest stwierdzenie, że we Francji przedrewolucyjnej istniało kilkaset (w zależności od badań około 300–600) porządków normatywnych, które zazwyczaj², dzielone są na północne tzw. kraje prawa zwyczajowego (*pays de droit coutumier*) i południowe tzw. kraje prawa pisanego (*pays de droit écrit*), czyli opartego na prawie rzymskim (ryc. 1). Taki aprioryczny i – na pozór – jasny podział nie oddaje z pewnością skomplikowania terytorialnego (ryc. 2), jak również złożoności merytorycznej dawnych praw francuskich ani ich wzajemnych zależności³. Prowadzi jednak do ugruntowania się w edukacji i nauce mylnego wrażenia o dychotomii, heterogeniczności i ścisłym rozgraniczeniu porządków prawnych we Francji przednapoleońskiej⁴. Stwarza mit, jakoby w północnych dzielnicach monarchii francuskiej nie stosowano *ius commune* opartego na prawie rzymskim, jak również jakoby we Francji południowej nie istniały zwyczajowe prawa lokalne, w tym dotyczące badanej problematyki.

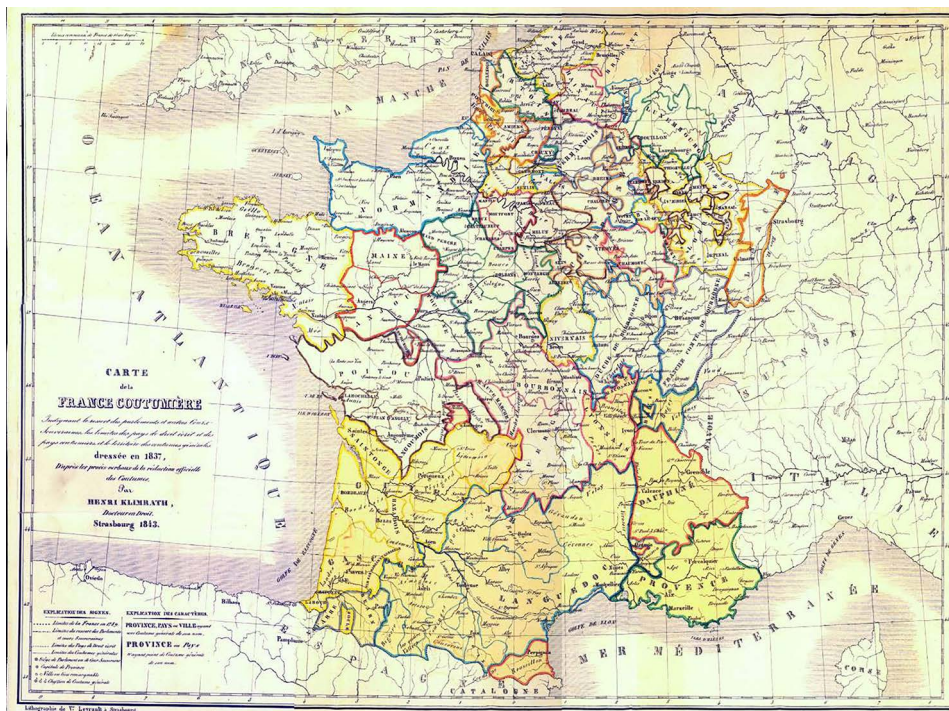
Poza prawami zwyczajowymi i obok nich stosowano również *ius commune* oparte na prawie edylskim⁵ – jako główne bądź pomocnicze źródło prawa. Prawo rzymskie w swoich późniejszych interpretacjach było prawem częściowo wypierającym, a częś-

² Monteskiusz (de Secondat baron na Brède i Montesquieu K.L.), *De l'esprit des loix* [...], Geneve 1748, ks. 28, rozdz. 4.

³ Jego liczne uproszczenia zacierają też mozaikowość drobnych, lokalnych odmian i skomplikowanych podziałów terytorialnych dawnej Francji, na podstawie których prawa sąsiednich miast mogły krańcowo różnić się od siebie, a systemy normatywne były ograniczone do obszaru jednej jurysdykcji, czyli czasem jednej gminy czy jednej parafii. Takie sytuacje występowały dawniej w całej Europie, na ziemiach francuskich i niemieckich podziały te są jednak najbardziej widoczne.

⁴ D. le Bris, *Testing legal origins theory within France: Customary laws versus Roman code*, „Journal of Comparative Economics” 2019, t. 47, z. 1, s. 1–30.

⁵ Przede wszystkim w oparciu o D. 21.1. (*Digesta seu Pandectæ Iustiniani Augusti* [w:] *Corpus Iuris Civilis I*, red. Th. Mommsen, P. Krüger, Berlin 1872). Por. R. Monier, *La garantie contre les vices cachés dans la vente romaine*, Paris 1930; V. Arangio-Ruiz, *La compravendita ni diritto romano II*, Napoli 1956; L. Manana, *Actio redhibitoria e la responsabilità per i vizi della cosa nell'Editto de mancipiis vendundis*, Milano 1994; R. Ortu, „*Aiunt ædiles...*” *Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell'editto de mancipiis emundis*



Ryc. 1. Zróznicowanie praw zwyczajowych we Francji przedrewolucyjnej

Źródło: H. Klimrath, Ch. Avril, *Carte de la France coutumière: indiquant le ressort des parlements et autres cours souveraines et les limites des pays de droit écrit et des pays coutumiers et le territoire des coutumes générales dressée d'après les procès verbaux de la rédaction officielle des coutumes*, Paris 1837.

ciowo kształtującym zwyczaj. Pełniło też rolę prawa subsydiarnego na terenach całej Europy Zachodniej.

Immanentną cechą zwyczaju, prawa zwyczajowego jest to, że kształtuje się on w czasie. Z biegiem lat obyczaj przodków staje się ugruntowany i traktowany jak prawo. We Francji zwyczaje te formowały się na przełomie XIII i XIV w.⁶, a następnie w wielu wypadkach zostały skodyfikowane i stały się także prawem pisany, co nie znaczyło jednak, iż nie podlegały dalszym zmianom. Zmiany w czasie prawa zwyczajowego następowały aż do rewolucji, np. pod wpływem orzecznictwa parlamentarnego (ryc. 3), a także różnego rodzaju patentów, rozporządzeń i ordonansów królewskich

vendundis, Torino 2008; A. Dzikowski, *Kryteria oceny wad fizycznych zwierząt koniowatych (Equidæ) stosowane przez autorów rzymskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, z. 2, s. 131–149.

⁶ A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires dans Les Ventes ou Échanges d'Animaux domestiques. Commentaire de la loi du 2 août 1884*, Caen – Paris 1894, s. 74.

– również na terenach rządzonych co do zasady przez prawo rzymskie miało miejsce uzupełnianie i korygowanie prawa pisanego przez zwyczaj⁷.

Powyższe spostrzeżenia poparte są licznymi przykładami w ramach konstrukcji prawnych odpowiedzialności za wady fizyczne zwierząt tak w *ius commune*, jak i w *coutumes et usages relatifs a la garantie d'animaux*.

Recepcja prawa rzymskiego w Europie Zachodniej i powstanie *droit commun* stanowi jeden z najważniejszych procesów w historii prawa, ukształtował on bowiem europejską tradycję cywilistyczną i do dziś wpływa na kształt aktów normatywnych powstających w ramach zachodniej kultury prawnej⁸. Należy pamiętać, że nigdy nie istniało jednolite, ogólnozachodnioeuropejskie *ius commune*⁹. Miała miejsce alienacja tekstów starożytnych, zebranych w kodyfikacji justyniańskiej, w stosunku do historycznych, społecznych, gospodarczych czy miejscowych uwarunkowań towarzyszących ich powstaniu¹⁰, a następnie – nadawanie im nowych znaczeń, przetwarzanie i wykorzystywanie dawnych rozwiązań do nowych problemów.

Ius commune nie było czystym prawem rzymskim – ani z epoki klasycznej, ani poklasycznej, ani justyniańskiej. Poza dorobkiem wielu pokoleń interpretatorów współtworzyły je elementy uwarunkowań gospodarczych, społecznych, ekonomicznych, a także praw, ustaw czy orzecznictwa lokalnego.

Przedstawiciele doktryny *droit commun* starali się rozwiać wszelkie wątpliwości, usunąć sprzeczności, uzupełnić luki w prawie rzymskim¹¹. W ramach tych zamiarów

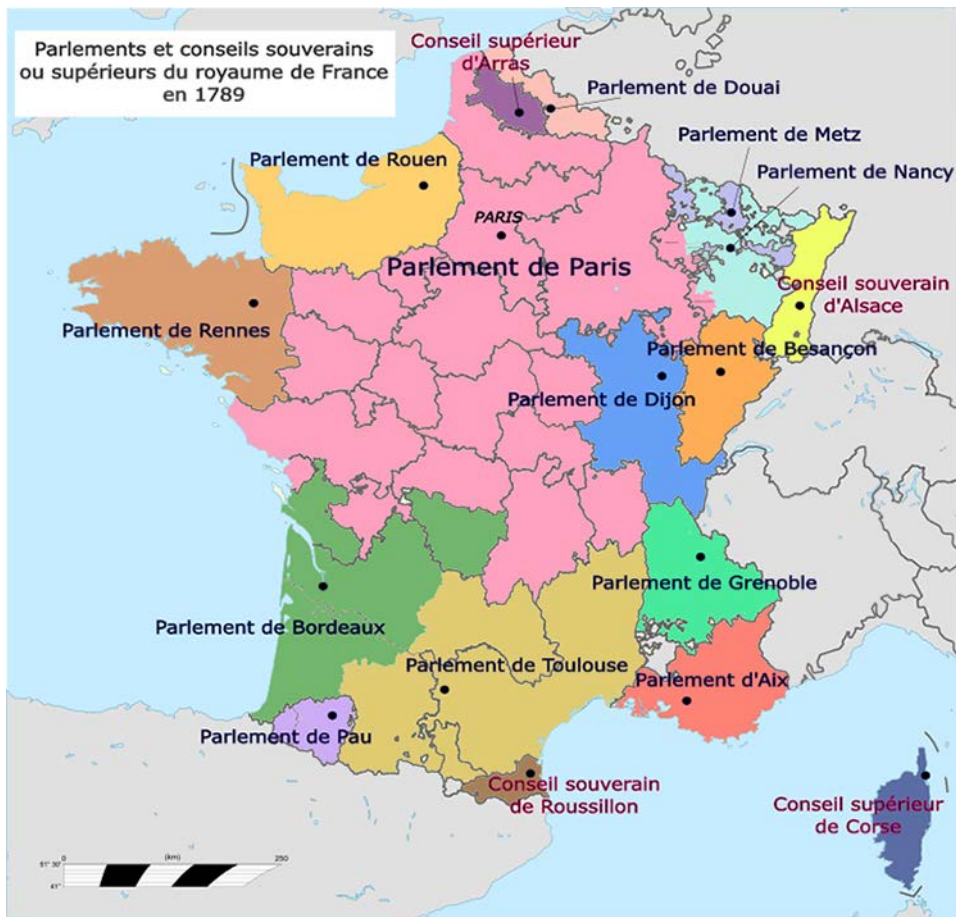
⁷ Następowo m.in. przejście przez doktrynę *ius commune* niektórych idei pochodzenia germańskiego i wpisanie ich w kontekst kodyfikacji justyniańskiej, np. limitowanie uprawnień rękojmiowych wynikających z edyktu edylów kurulnych.

⁸ R. Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 305–326, 330–337; idem, *Common law und ius commune: Unkodifizierte Mischrechtsordnungen im Vergleich* [w:] J. Basedow, U. Drobnig, R. Ellger, K.J. Hopt, H. Kötz, R. Kulms, E.J. Mestmäcker (red.), *Aufbruch nach Europa. 75 Jahre Max-Planck-Institut für Privatrecht*, Tübingen 2001, s. 851–870; T. Giaro, *Moment historyczny w prawoznawstwie porównawczym* [w:] A. Wudarski (red.), *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016, s. 36.

⁹ R. Zimmermann, *Common law und ius commune...*, s. 851–870; T. Giaro, *Moment historyczny...*, s. 58–60; idem, *Some Prejudices about the Legal Tradition of Eastern Europe* [w:] B. Sitek, A.W. Bauknecht, J.J. Szczerbowski (red.), *Comparative Law in Eastern and Central Europe*, Cambridge 2013, s. 26–50.

¹⁰ T. Giaro, *Moment historyczny...*, s. 44; A. Bechmann, *Der Kauf nach gemeinem Recht I*, Erlangen 1876, s. 391 nn.

¹¹ H. Donellus, *Opera priora, edita iam olim, nunc recens recognita et repurgata ab auctore nec paucis accessionibus et auctiora, et meliora facta*, Frankfurt am Main 1639, s. 183–211; idem, *Hugonis Donelli jurisconsulti et antecessoris Opera omnia* [...] XI, Macerata 1832, s. 1293–1328; J. Voet, *Commentarius ad Pandectas. In quo præter Romani juris principia ac controversias illustriores, jus etiam hodiernum et præcipuæ fori quæstiones excutiuntur I–II*, Haga 1704–1707, s. 917–918; J. Domat, *Les loix civiles dans leur ordre naturel; Le droit public, et „Legum delectus”*, Paris 1777, s. 77; W. Dajczak, *Potencjał metody porównawczo-historycznej na przykładzie kontrowersji wokół odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy* [w:] A. Wudarski (red.), *Prawo obce...*, s. 142–144. Na bazie tego pandektyści starali się stworzyć jednolity, spójny i zupełny system.



Ryc. 3. Zasięg terytorialny jurysdykcji Parlamentów i odpowiadających im organów władzy sądowniczej we Francji przedrewolucyjnej

Źródło: wikipedia.fr.

starali się określić w sposób niebudzący wątpliwości m.in. zobowiązania sprzedawcy, takie jak wydanie zwierzęcia i przynależności, oraz obowiązki rękojmi i roszczenia z nich powstające¹². W większości przyjmowali oni w pełni generalno-abstrakcyjną

¹² R.J. Pothier, *Traité des obligations* [w:] idem, *Ceuvres de R.-J. Pothier, contenant les traités du droit français*, nouvelle édition I, red. D. Ainé, Bruxelles 1831, s. 294–304, 333–339. Co do przynależności Pothier (ibidem, s. 334, 338) uznawał, że obowiązki rękojmi dotyczą nie tylko rzeczy głównej, ale też przynależności. Na przykład co do koni lub krów sprzedanych jako elementy gospodarstwa rolnego (*métairie*), a więc rzeczy jedynie akcesoryjne w stosunku tego gospodarstwa, tworzącego *universitas*, to wada fizyczna jednego z koni nie czyniła całego gospodarstwa wadliwym, wystarczająca była zatem redhibicja samego zwierzęcia; ale jeśli sprzedane zostało gospodarstwo ze zwierzętami nie jako *universitas*, ale w ten sposób, że każda rzecz stanowiła równoprawny przedmiot umowy, to dopuszczalna była

interpretację reguł wynikających z edyktów edylów kurulnych¹³. Uznawano, że obowiązek odpowiedzialności z tytułu rękojmi dotyczył konkretnych wad, spełniających w chwili zawarcia umowy sprzedaży¹⁴ następujące, kumulatywne przesłanki: uprzednich, istniejących, ukrytych – nieznanych kupującemu¹⁵, uniemożliwiających lub utrudniających korzystanie ze zwierzęcia zgodnie z przewidzianą użytkowością i celem, do jakiego zostało ono wprowadzone do obrotu¹⁶. Wypracowane zostały jasne reguły co do następstw wiedzy i dobrej bądź złej wiary sprzedawcy¹⁷.

redhibicja wszystkich składników. Jeśli sprzedano konia (jako rzecz główną) z akcesoriami (*équipement*), to wada fizyczna konia skutkowałą koniecznością zwrotu wszystkich przedmiotów; ale przy wadzie dotyczącej wyposażenia nie trzeba było natomiast zwracać konia. Jeśli sprzedano zwierzęta jako równie ważne i zależne od siebie, np. para koni do karety, para wołów (*iumenta paria*), to wada jednego z nich skutkowałą koniecznością redhibicji wszystkich (nie można podnosić powództwa tylko co do jednego z nich). Jeśli zaś sprzedano kilka zwierząt ze sobą niezwiązanych, to zakres odpowiedzialności był zależny od tego, czy celem umowy było kupienie każdego z nich z osobna, jako niezależnych (wtedy redhibicji podlegała tylko sztuka wadliwa), czy jako stada (w razie wadliwości choćby jednej sztuki – redhibicji podlegało całe stado).

¹³ D. 21.1.

¹⁴ Momentem przejścia ryzyka była natomiast chwila wydania zwierzęcia (tradycja), ryzyko przypadkowej utraty, pogorszenia czy zgonu zwierzęcia w czasie między zawarciem umowy a wydaniem obciążało sprzedawcę. R.J. Pothier, *Traité des obligations*, s. 356–363.

¹⁵ Wyłączenie wad jawnych dotyczyło wad łatwo zauważalnych (...*qui [...] facilement s'apercevoir*, katalog otwarty), np. u koni – *boiteux* (kulawy), *aveugle* (ślepy). W takim wypadku można było albo stwierdzić, że kupujący był świadom istnienia wad lub przynajmniej powinien był je zauważyć i wiedzieć o nich, a zatem świadomie godził się na kupno zwierzęcia obciążonego wadą (*volenti non fit iniuria*), albo też że kupujący zwierzęcia nie zbadał. Nie istniał co prawda prawny obowiązek zbadania zwierzęcia przez kupującego, jednak niezbadanie mogło skutkować brakiem możliwości wysuwania przez niego roszczeń. Pothier, jako duchowny, wspominał, że były to reguły forum zewnętrznego – świata, ale poza tym winno się baczyć na swe sumienie, a moralność wymaga, by nie zatajano wad ani nie odnoszono korzyści z niezbadania zwierzęcia. Ukrycie (dysymulacja) wiedzy przez sprzedawcę było uznawane za podstępne wprowadzenie nieświadomego kupującego w błąd (*venditor sciens, mala fide* – odpowiedzialność za *dolus*); kupującemu przysługiwało zaś *exceptio doli*. Ibidem, s. 334–335.

¹⁶ Zastosowanie do wad fizycznych kryteriów *inutilité* lub *nuisibilité* w połączeniu z *l'usage pour lequel cette chose est dans le commerce* (ibidem, s. 333) stanowiło rozwinięcie i podkreślenie prawnej istotności kryterium funkcjonalności, użyteczności w ramach *usus ministeriumque* (D. 21.1.1.8). Uwzględniano fakt pogorszenia jakości zwierzęcia w stosunku do oczekiwań i woli stron. R.J. Pothier, *Traité des obligations*, s. 346–347.

¹⁷ Sprzedawca mógł złożyć jasne oświadczenie o wyłączeniu rękojmi za daną wadę – w razie jej wystąpienia jego odpowiedzialność była uzależniona od jego wiedzy i nastawienia psychicznego. Umowne wyłączenie odpowiedzialności rękojmijnej za konkretne wady dokonane w złej wierze, dla dysymulacji, czyli ukrycia wad, o których wiedział sprzedawca, było *ipso iure* nieważne. Wiedza sprzedawcy nie musiała być wiedzą formalną (*connaissance formelle*), np. w razie sprzedaży zwierzęcia pochodzącego z terenów objętych chorobą zakaźną nie była konieczna wiedza formalna, że dane zwierzę jest rzeczywiście zarażone, wystarczyła tylko wiedza sprzedawcy, że pochodzi z takiego obszaru i potencjalnie może być zarażone. Konsekwencją była – tak samo jak w przypadku podstępnego zatajenia wady (*dolus*) przez *venditor sciens, mala fide* – konieczność naprawienia wszystkich szkód, które wystąpiły nie tylko w samym wadliwym zwierzęciu, ale także w całym pozostałym majątku kupującego, np. wskutek rozprzestrzenienia się choroby zakaźnej na inne zwierzęta kupującego, zniszczenie innych

Normy edylów kurulnych¹⁸ zostały w prawie poklasycznym, a zwłaszcza justyniańskim, uogólnione i znalazły zastosowanie do wszystkich rodzajów rzeczy. Interpretacja taka była przyjmowana również w początkowym etapie formowania się *ius commune*. W pismach późniejszych autorów zaznaczały się jednak tendencje do przyjmowania pod wpływem lokalnych praw germańskich obowiązujących w nich reguł odpowiedzialności za wady fizyczne zwierząt. Obserwowalne były skłonności do wyłączenia z zakresu norm edylskich zwierząt, dla których normy te zostały pierwotnie stworzone.

Za końcowe stadium można uznać swoiste zmieszanie *droit commun* i *droit coutumier*, przejawiające się w akceptacji w ramach *ius commune* istnienia lokalnych zwyczajów modyfikujących, względnie całkowicie derogujących, poszczególne zasady romanistyczne.

Robert J. Pothier stwierdzał wprost¹⁹, że zwyczajowo (*c'est un usage*) najczęściej przyjmuje się u koni jedynie triadę wad redhibicyjnych (*pousse, morve, courbature*), a u krów – *pommelière*. Stwierdzał jednak, że w świetle *ius commune* zwyczajowy katalog wad głównych nie stanowił *numerus clausus*, lecz *apertus*, a także że jest to wykaz zmienny w czasie – konkretne choroby (w tym zakaźne) mogą być w konkretnych miejscach i czasach uznawane za wady zwrotowe²⁰.

Remediami dostępnymi dla kupującego były – mimo tych samych nazw – nie klasyczne powództwa edylskie, lecz ich transformacje. Wskutek interpretacji doktrynalnych nastąpiło bowiem stopniowe zjednoczenie redhibicji i estymacji z *actio empti*²¹. Tak ukształtowane *actio redhibitoria*²² i *actio quanti minoris*²³, dostępne – co do zasady – w terminie 6-miesięcznym. Dopuszczano jednak stosowanie, poza katalogiem

dóbr kupującego. Dodatkowo zastrzona była odpowiedzialność profesjonalisty w danej dziedzinie, np. hodowców, zawodowych handlarzy danym rodzajem zwierząt. *Venditor ignorans* nie miał obowiązku naprawienia szkody, która powstała w dobrach kupującego innych niż samo wadliwe zwierzę. *Ibidem*, s. 335–336, 338.

¹⁸ Stworzone do regulacji wad niewolników, zwierząt jucznych i pociągowych.

¹⁹ *Ibidem*, s. 334.

²⁰ *Ibidem*: *...certaines maladies épidémiques et contagieuses [...] dans certains temps...*

²¹ R. Zimmermann, *The Law of Obligations...*, s. 324–325; A. Bechmann, *Der Kauf nach gemeinem Recht I*, s. 680 nn.

²² Obejmująca po stronie sprzedawcy obowiązek zwrotu ceny, a po stronie kupującego – obowiązek fizycznego zwrotu zwierzęcia wadliwego, jego pożytków, przynależności (np. *bride, selle* – uprzęż, siodło). Jeżeli zwierzę padło nie wskutek choroby zakaźnej – należało zwrócić również jego pozostałości, np. skórę (*peau*), jeśli natomiast zgon nastąpił wskutek choroby zakaźnej, to – według francuskich norm o charakterze policji sanitarnej – nakazane było pogrzebanie go ze skórą (kupujący nie musiał świadczyć niczego, pod warunkiem że nie przyczynił się do zgonu zwierzęcia). Zob. R.J. Pothier, *Traité des obligations*, s. 336–337. Należy zaznaczyć, że rozwiązanie umowy sprzedaży – poza redhibicją – mogło mieć miejsce także w ramach swobody kontraktowej stron, umownego prawa do odstąpienia (*rémeré*), w przypadkach *læsio enormis*, na podstawie *iusta causa* itp. *Ibidem*, s. 363.

²³ *Ibidem*, s. 339–347.

wad głównych, także ukształtowanych przez prawa zwyczajowe krótkich terminów redhibicyjnych²⁴.

Niektórzy przedstawiciele jurysprudencji posuwali się jeszcze dalej i ograniczali swobodę wyboru uprawnień przez kupującego, a zwłaszcza: wyłączali możliwość skorzystania w odniesieniu do zwierząt z *actio aestimatoria* i ograniczali dostępność redhibicji, w połączeniu z gradacją wad w oparciu o kryterium ich istotności w umniejszeniu wady²⁵; inni zaś przyznawali kupującemu swobodę wyboru uprawnień²⁶.

Prawo rzymskie – a w badanym zakresie poddany daleko posuniętej twórczej interpretacji *iuris communis* edykt edylów kurulnych *de iumentis vendundis* – znajdowało zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych przez prawo zwyczajowe (subsydiarnie). Można też uznać, w niektórych wypadkach, że zwyczaj stanowił niejako nadbudowę w stosunku do norm edylskich. Cały system rękojmi, w tym jego najistotniejsza część – powództwa redhibicyjne i *quanti minoris*, były oparte o normy i siatkę pojęciową *iuris communis*, zaś prawo zwyczajowe dodawało do tej regulacji jedynie normę *legis specialis* o charakterze wybitnie wycinkowym, np. regulującym jedynie trzy wady jednego gatunku zwierząt. Nie była to pełna ani zupełna regulacja odpowiedzialności za wady tego gatunku, gdyż pozostałe jej przesłanki i elementy konstrukcyjne instytucji, w tym *actio redhibitoria*, podlegały nadal normom edylskim. Pozostałe gatunki zwierząt również podlegały regulacji romanistycznej.

Na terenie obecnej Francji, odpowiedzialność rękojmijna na podstawie prawa zwyczajowego była wysoce spartykularyzowana i zróżnicowana terytorialnie (w zależności od lokalnego prawa zwyczajowego) i materialnie – zarówno w zakresie samych gatunków zwierząt i rodzajów wad, jak i nazw poszczególnych wad oraz terminów na ich wykrycie²⁷. Istniały jednakowoż wyraźne prawidłowości i tendencje w zakresie

²⁴ Ibidem, s. 338–339.

²⁵ J. Voet, *Commentarius ad Pandectas...*, s. 917–918; J. Domat, *Les loix civiles...*, s. 77; S. Stryk, *Specimen usus moderni Pandectarum*, Halle 1717, s. I.71; C.Ch. Hofacker, *Principia Iuris Civilis Romano-Germanici II (IIIa)*, red. Ch. von Gmelin, Tübingen 1794 (1802), 1930–1931; L.J.F. Höpfner, *Theoretisch-practischer Commentar über die Heineccischen Institutionen nach deren neuesten Ausgabe*, Frankfurt am Main 1790, s. 734; J.A. von Hellefeld, *Jurisprudentia forensis secundum Pandectarum ordinem in usum auditorii proposita*, Jena 1806, s. 1111–1112; W.A. Lauterbach, *Collegium theoretico-practicum ad quinquaginta Pandectarum libros, methodo synthetica pertractatum Ib*, Tübingen 1690–1714, s. 16; J.F. Malblanc, *Principia iuris Romani secundum ordinem Digestorum II*, Tübingen 1802, s. 585–586; W. Dajczak, *Potencjal metody porównawczo-historycznej...*, s. 141–146; L. Garofalo, *Le azioni edilizie e la direttiva 1999/44/CE* [w:] S. Mazzamuto (red.), *Il contratto e le tutele. Prospettive di diritto europeo*, Torino 2002, s. 480 nn.

²⁶ H. Donellus, *Opera priora...*, s. 183–211; R.J. Pothier, *Traité des obligations*, s. 202; P.J.A. von Feuerbach, *Civilistische Versuche*, Gießen 1803, s. 49–80; L. Vaccà, *Garanzia e responsabilità nella vendita. Tradizione romanistica e problemi dommatici attuali* [w:] L. Garofalo (red.), *Questioni vecchie e nuove in tema di responsabilità*, Napoli 2011, s. 209–210; W. Dajczak, *Potencjal metody porównawczo-historycznej...*, s. 144–145; L. Garofalo, *Le azioni edilizie...*, s. 480 nn.

²⁷ J.B. Huzard, *De la garantie et des vices redhibitoires dans le commerce des animaux domestiques*, Paris 1837, s. 20–22; idem, *De la garantie et des vices redhibitoires dans le commerce des animaux domestiques d'après la loi du 20 mai 1838, et dans le commerce des animaux destinés à la consommation*, Paris 1844, pas-

gatunków zwierząt objętych tzw. modelem niemieckim (germańskim), rodzajów wad i reguł temporalnych, których wykazanie będzie stanowiło dalszy etap niniejszych rozważań.

Regulacja rękojmi była oparta na systemie wad głównych (*vices rédhibitoires, vices cachés, cas rédhibitoires, défauts cachés, maladies*), pochodzący z praw germańskich i określane jako tzw. model niemiecki regulacji rękojmi – *deutschrechtliches Prinzip*, stojący w opozycji do modelu romanistycznego²⁸.

Jako przyczyny deabstraktywizacji rękojmi za wady fizyczne zwierząt w germańskich prawach średniowiecznych, w porównaniu do prawa rzymskiego wskazywana bywa – całkowita niemalże – ignorancja weterynaryjna średniowiecznej Europy²⁹, a więc z czasów, w których formowały się prawa zwyczajowe³⁰.

Już w niepamiętnych czasach istnieli eksperci, którzy pomagali w rozstrzygnięciu problemu obecności wady fizycznej zwierzęcia bądź jej braku³¹ (ryc. 4–6). Poza trudnościami w znalezieniu osób z odpowiednim poziomem wiedzy lekarsko-weterynaryjnej należy zauważyć, że również zasada personalności prawa oraz ogromne zróżnicowanie praw ziemskich i miejskich niekorzystnie wpływały na możliwość jasnego ustanowienia obiektywnych zasad odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jak i efektywnego jej dochodzenia.

Problem ten jest w ocenie autora znacznie głębszy i wynika nie tylko z niewiedzy czy trudności dowodowych, lecz także z położenia akcentów prawnych na zupełnie

sim; J.B. Gohier, *Tableau synoptique des coutumes suivies dans la plupart des ci-devant provinces de France à l'égard des cas rédhibitoires des animaux*, Lyon 1804, passim; P. Chabert, C.M. Fromage, *Des lois sur la garantie des animaux, ou Exposé des cas rédhibitoires*, Paris 1804, passim; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité des vices rédhibitoires et de la garantie dans les ventes et échanges d'animaux domestiques, ou jurisprudence vétérinaire [...]*, Paris 1864, s. 3–22; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel des vices des rédhibitoires des animaux domestiques [...]*, Paris 1837, s. 13–96, 97–125; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel de chirurgie et de médecine vétérinaires. Manuel pratique [...]* I, Paris 1859, s. 266–274; idem, *Dictionnaire usuel de chirurgie et de médecine vétérinaires. Manuel pratique [...]* II, Paris 1836; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire, contenant la législation sur les vices rédhibitoires et la garantie dans les ventes et échanges d'animaux domestiques [...]*, Paris 1875, s. 12–17.

²⁸ Jego cechami charakterystycznymi były: jasno określony katalog gatunków zwierząt domowych, w odniesieniu do których odpowiedzialność z tytułu wad ukrytych ograniczona była do – ujętych najczęściej w formę katalogu zamkniętego – określonych chorób, wad, ułomności i przypadłości, specyficznych dla danego gatunku i grupy użytkowej zwierząt, pod warunkiem ich wykrycia w określonych, krótkich terminach; a ponadto wyłączenie względnie ograniczenie możliwości skorzystania przez kupującego z obniżenia ceny (estymacji).

²⁹ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...]* I, s. 267.

³⁰ Stanowisko takie pomija jednak wieloetapowy i długotrwały proces kształtowania się prawa rzymskiego w epokach przedjustyniańskich, przyjmując za prawo rzymskie jedynie produkt prac komisji Trybuniana i – ewentualnie – jego późniejsze interpretacje; ignoruje także kluczowy fakt, że juryści rzymscy epoki klasycznej podchodzili do problematyki wad zwierząt w sposób wysoce kazuistyczny i dalecy byli od absolutnej generalizacji przesłanek redhibicyjnych.

³¹ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...]* I, s. 267.



Ryc. 4. S. Bening, *Prace na miesiąc październik: badanie wołu przy sprzedaży*

Źródło: *Godzinki Da Costa*, Gandawa, ok. 1515 r., Morgan Library and Museum, New York, MS M.399, fol. 11v.

inne interesy stron umowy sprzedaży – o ile dążeniem prawa rzymskiego i większość współczesnych systemów prawnych jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń zaburzonych przez fakt wystąpienia ukrytej wady fizycznej zwierzęcia stanowiącego przedmiot sprzedaży (co mylnie bywa utożsamiane z dominującym i bezwyjątkowym faworyzowaniem kupującego), przy jednoczesnych, silniejszych bądź słabszych, zabiegach zmierzających do równoważenia pozycji prawnej obu stron – o tyle prawa germańskie rzeczywiście faworyzowały sprzedawcę – jednak nie dla samego interesu



Ryc. 5. Warsztat Mistrza Jakuba IV Szkockiego, Horenbout G. (?), *Prace na miesiąc październik* (fragm.): badanie wołu przy sprzedaży, ogluszanie przedubojowe wołu

Źródło: *Godzinki Spinolich*, Brugia / Gandawa, ok. 1510–1520 r., J. Paul Getty Museum, Los Angeles, Ms. Ludwig IX 18 (83.ML.114), fol. 6.



Ryc. 6. J.J. de Boissieu, *Targ zwierzęcy* (fragm.), 1790 r., Musée des Beaux-Arts, Lyon, A 97.

sprzedawcy jako wartości najwyższej, a raczej w ramach zapewnienia w jak najkrótszym czasie pewności prawnej i zminimalizowania możliwości dochodzenia roszczeń, zarówno na drodze sądowej, jak i pozasądowej, w tym – we wczesnym okresie – wróżdy.

W dalszej części pracy zbadane i poddane wykładni zostaną normy prawa zwyczajowego, spisane i niespisane w poszczególnych, wybranych regionach jurysdykcyjnych dawnej Francji, reprezentatywne dla nakreślenia ogólnego charakteru dawnych praw francuskich w odniesieniu do przedmiotowej tematyki. Prawa te zostaną przedstawione, poczynając od Francji północnej w niejako czterech rzędach, z czego trzy pierwsze obejmują tzw. kraje prawa zwyczajowego, a czwarty – kraje prawa pisanego, w kolejności z zachodu na wschód w każdym rzędzie.

W ramach północnej części krajów prawa zwyczajowego poddane analizie i przedstawione zostaną zwyczaje: bretońskie, normandzkie, Artois, Douai, Cambrai; w ramach środkowej części krajów prawa zwyczajowego: Maine, Andegawenii, Preche, Szampanii i Île-de-France (w tym Paryża), Orleanu, Sens, Bar-Le-Duc, Gorze, Metz, Lotaryngii; w ramach południowej części krajów prawa zwyczajowego: Poitou, Marche³², Auxerre, Nivernais, Burbonii, Bassigny, Franche-Comté, a także Oweronii – obszaru o wyjątkowym skomplikowaniu terytorialnego przenikania się praw zwyczajowych i tzw. praw pisanych (ryc. 2).

Na obszarze krajów prawa pisanego zbadane zostaną następujące prawa zwyczajowe: gaskońskie, Bergerac, Saint-Sever, armaniackie, Béarn, Bigorre, langwedockie (w tym tuluskie), Roussillon, lyońskie, Delfinatu, prowansalskie³³.

W Bretanii odpowiedzialność za wady fizyczne dotyczyła wszelkich umów – co do rzeczy ruchomych kupujący mógł żądać redhibicji (*demander la rescision*) na podstawie jakiegokolwiek ważnej i uzasadnionej przyczyny (*juste cause*)³⁴. Roszczenia redhibycyjne co do zasady mogły być wysuwane w ciągu 6 miesięcy, a estymatoryjne – w ciągu roku od zawarcia umowy³⁵. Należy zauważyć, że w zakresie podanym wyżej była to typowa regulacja romanistyczna³⁶.

³² Poza tym należy zaznaczyć istnienie zwyczajów prowincji Berry. Są one trudne do interpretacji ze względu na słownictwo. Dawne, gwarowe określenia wad nie były możliwe do zrozumienia już w XIX w.: u bydła było to *fait* (prawdopodobnie lokalny synonim *mal caduc*), u owiec – *gale*, u świń – *piau* oraz *tat* (prawdopodobnie lokalny synonim *ladrerie*). Jedynie w przypadku koni stosowano ogólnokrajową terminologię – *morve, pousse, courbature*. Zob. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

³³ Jak również Venaissin (eksklawy papieskie). Chociaż Awinion i otaczającego go ziemie nie były częściami Francji przedrewolucyjnej, to były zewsząd otoczone przez ziemie francuskie i podlegały tym samym wpływom i procesom. Również i na tym obszarze przyjęta została zwyczajowa triada wad głównych koni (*morve, pousse, courbature*); Poza tym na wzór orzecznictwa paryskiego, przyjmowano u krów cielnych, tuż przed porodem (*amouillantes*) i krów laktujących – *pommeliere* i epilepsję w terminie 40 dni. Sądy miejscowe stosowały wykładnię ekstensywną, dopuszczając, m.in. redhibicję z powodu zgonu konia wskutek obecności guza w moczowodzie. Zob. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 273.

³⁴ *Coûtumes générales du pais et duché de Bretagne, et usemens locaux de la mesme province II*, Rennes 1746, s. 349–357.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Poza tym już nie w samym przepisie, lecz w komentarzu zawarte były regulacje wzajemnych rozliczeń stron (w zależności od ich dobrej albo złej wiary). Wskazywano miejsca, w których zwyczaj bretoński był sprzeczny z prawem rzymskim, powołując się przy tym m.in. na prawo rzymskie, inne

Była ona jednak zmodyfikowana przez przepis prawa zwyczajowego (art. 295 *Coutumes générales du pais et duché de Bretagne...*), który ustanawiał obowiązek zgłoszenia wady przez kupującego w ciągu 24 godzin³⁷ od jej wykrycia. Była to przesłanka warunkująca możliwość skorzystania przez kupującego z uprawnień.

Poza tym norma prawa zwyczajowego w odniesieniu do koni, po pierwsze, ograniczała zakres tychże uprawnień do samej *actio redhibitoria* (wyłączenie możliwości obniżenia ceny), po wtóre, skracała okres jej dostępności z 6 miesięcy do 15 dni³⁸. Wskazywano, że jest to zwyczaj nowy – w porównaniu do prawa rzymskiego³⁹. W praktyce ograniczano możliwości dokonania zwrotu koni obarczonych wadami fizycznymi poprzez przyjmowanie, wzorem innych prowincji, katalogu wad głównych obejmującego *morve, pousse, courbature, farcin*⁴⁰. Nie był to jednak katalog zamknięty, a prawo bretońskie nie ulegało do końca regułom tzw. modelu niemieckiego rękojmi, gdyż pod pojęciem *farcin* rozumiane były różne wady zwrotowe (inne niż trzy poprzednio wymienione)⁴¹.

Normandzkie przepisy spisane go prawa zwyczajowego same nie wspominały nic o wadach fizycznych zwierząt⁴², lecz czyniły to komentarze⁴³.

Zgodnie z nimi w Normandii wadami głównymi koni, osłów i mułów były: *morve, pousse, courbature* w terminie 30-dniowym⁴⁴ względnie 40-dniowym⁴⁵. Od 1781 r. za wadę główną zwierząt koniowatych zaczęto uznawać także *cornage (sifflage, cornage et*

zwyczaje francuskie, prawo bawarskie, a także wyroki, akty królewskie, literaturę z zakresu prawa francuskiego i rzymskiego oraz pisma różnych świętych (ibidem, s. 349–357).

³⁷ Sam przepis art. 295 posługiwał się pojęciem 24 godzin, zaś komentarz – terminem *jour naturel*. Ibidem, s. 349–357.

³⁸ *Coutumes générales du pais et duché de Bretagne...*, art. 295.

³⁹ Ibidem, s. 357.

⁴⁰ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 272.

⁴¹ Ibidem. Poza tym analogicznie stosowano ograniczenie uprawnień kupującego do redhibicji w terminie 15-dniowym także w przypadku wystąpienia wągryzcy u świń. Zob. J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 63–64; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 272.

⁴² Art. 40 *La coutume réformée...*; art. 40 *Coutume de Normandie, expliquée [..]*, red. M. Pesnelle, Rouen 1704; art. 40 *Decisions sur chaque article de la coutume de Normandie, et observations sur les usages locaux [..]*, red. P. de Merville, Paris 1781; art. 40 *La Coutume de Normandie, reduite en maximes, selon le sens litteral, et l'Esprit de chaque Article*, red. P. de Merville, Paris 1707; art. 40 *Coutume de Normandie, dans un ordre naturel*, red. M. Le Conte, Rouen 1771.

⁴³ *La coutume réformée...*, s. 111; *Coutume de Normandie, expliquée...*, s. 43–47; *Decisions...*, s. 60; *La Coutume de Normandie...*, s. 68; *Coutume de Normandie, dans un ordre naturel...*, s. 49.

⁴⁴ *Coutume de Normandie, expliquée...*, s. 43–47; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 32; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 272.

⁴⁵ *La coutume réformée...*, s. 111; *La Coutume de Normandie...*, s. 68; *Decisions...*, s. 60; A. Loysel, *Institutes Coutumieres, ou, Manuel de plusieurs et diverses reigles, sentences et Proverbes tant anciens que modernes du Droict Coustumier et plus ordinaire de la France*, Paris 1707, 3.4.16.

hallage)⁴⁶, nie był to jednak trend wyłączny i bezwyjątkowy⁴⁷. Za wady nie uznawano, m.in. *fluxion périodique des yeux* ani *corbes (courbes)*⁴⁸. Co do rzeczywistego uznawania w prawie normandzkim wady w postaci *tic* – zdania były podzielone⁴⁹.

Ponadto zgodnie z orzecznictwem Parlamentu roueńskiego⁵⁰, wadami głównymi była były *gravelle (pommelière)* i – czasami z nią utożsamiana – *hydropisie de poitrine*, w terminie 9-dniowym, zaś owiec – *claveau*, również w terminie 9-dniowym⁵¹. Terminy te nie były adekwatne w porównaniu z – nawet ówczesną – wiedzą weterynaryjną co do okresów rozwoju procesów chorobowych, w tym inkubacji chorób zakaźnych⁵².

Odpowiedzialność za *pommelière (hydropisie de poitrine)*, jak również za *mal caduc* rozszerzano nie tylko na bydło, lecz także na owce⁵³. W Dolnej Normandii (okolice Caen) za wady byków, wołów, krów, jałówek uznawane były także takie zaburzenia, jak *tournoiement* i *étourdissement*, zaś w judykaturze roueńskiej dopuszczano redhibicję owiec na podstawie wad charakteru i zachowania (*moutons qui se trouvent gâtés*)⁵⁴. Ponadto u świń za wady główne uznawano *ladrerie* i *mezellerie (mézellerie)*, zaś u różnych gatunków zwierząt – *rage* i *folie*⁵⁵.

Nawet jeśli sprzedawca zapewnił, że zwierzę jest zdrowe, to kupujący z tak powinien uważnie je zbadać – jako że nawet przy takim zapewnieniu prawo normandzkie nie przewidywało, w przeciwieństwie do wielu innych zwyczajów francuskich, odpowiedzialności za wady jawne⁵⁶. Możliwe było umowne rozszerzenie odpowiedzialności także na wady inne niż wady główne, jeśli sprzedawca to obiecał⁵⁷.

⁴⁶ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 272; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, Paris 1823, s. 323–324. Czasami *cornage* traktowano jako jednostkę chorobową odrębną od *sifflage*, np. w orzecznictwie trybunału z Caen. Ibidem, s. 323–324.

⁴⁷ *...Beaucoup de jurisconsultes blâment cette jurisprudence locale...* (J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324); por. J.B.J. Pailliet, *Manuel de droit français*, Paris 1820, s. 540.

⁴⁸ J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324.

⁴⁹ Za: A. Loysel, *Institutes Coutumieres...*, 3.4.16; *La coutume reformée...*, 111; contra: J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324.

⁵⁰ *Arrêts de Règlement* z dnia 19 lipca 1713 r. i 30 stycznia 1728 r. Zob. *Coutume de Normandie, dans un ordre naturel...*, s. 49; *La coutume reformée...*, s. 111; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 32; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 272.

⁵¹ *Coutume de Normandie, dans un ordre naturel...*, s. 49; *La Coutume de Normandie...*, s. 68; *Decisions...*, s. 60; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 32; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324.

⁵² A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire...*, s. 14.

⁵³ J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ *La Coutume de Normandie...*, s. 68.

⁵⁷ Ibidem; *Decisions...*, s. 60. Może to być, w ocenie autora, rozumiane jako podobne do rzymskiej odpowiedzialności za *dicta, promissa i stipulationes* – oświadczenia sprzedawcy, ewentualnie jako odpowiedzialność analogiczna do wynikającej ze współczesnej instytucji gwarancji.

Na podstawie zwyczaju rękojmia za wady fizyczne koni (i – *per analogiam* – innych zwierząt) była wyłączona w przypadku umowy zamiany (*troc*)⁵⁸. W pozostałych, nieuregulowanych odrębnie, kwestiach wad ukrytych (*vites latens et cachez*) zastosowanie znajdowało *droit commun* i powództwa edylów kurulnych – *actio redhibitoria* i *actio quanti minoris* w terminie 6 miesięcy⁵⁹.

Na terenie Artois⁶⁰ uznawano następujące wady główne:

- konie, osły, muły – *morve, pousse, courbature, cornage (sifflage)*, w terminie 15 dni,
- inne gatunki (krowy, owce, świnie) – wady, do których wykrycia nie jest konieczne dokonanie sekcji zwłok ([*sans*] *l'ouverture des cadavres*), w terminie 8 dni dla owiec, a 40 dni dla pozostałych gatunków⁶¹.

W Douai⁶² uznawano zupełnie inne wady główne koni – *rebous (cheval rebous, cheval qui rue)* i *felle (felle de la dent, cheval qui mord, cheval mordeur)*, w terminie 40 dni⁶³. W Cambrai⁶⁴ natomiast jedynie *morve* i *pousse*⁶⁵. Poza tym dostrzegano, że chociaż lokalne prawo zwyczajowe przewiduje tylko dwie wady główne, to roszczenia z ich tytułu nie są bezwarunkowo dostępne dla kupującego. Sędziowie powinni byli pilnie badać każdą sprawę, żeby stwierdzić, czy w danym stanie faktycznym nie nastąpiło przyczynienie się kupującego do powstania lub pogłębienia szkody (wskutek działań kupującego)⁶⁶. W terminie 40 dni kupujący mógł wysuwać roszczenia tak redhibicyjne, jak i *quanti minoris*⁶⁷. Rękojmię uznawano za reżim odpowiedzialności nieuczciwych sprzedawców, pozostałe elementy jej regulacji były romanistyczne⁶⁸.

Prawa Maine i Andegawenii były zbliżone i zostały spisane łącznie⁶⁹. Przewidywały one, w terminie 9-dniowym, następujące wady główne:

⁵⁸ ...*C'est un usage en Normandie que pour troc de chevaux il n'y a point de garantie...* (*Coutume de Normandie, dans un ordre naturel...*, s. 49); ...*c'est encore un usage en cette Province, que pour troc de chevaux, il n'y a point de garantie...* (*La Coutume de Normandie...*, s. 68; *Decisions...*, s. 60).

⁵⁹ *La coutume reformée...*, s. 111.

⁶⁰ Obszar jurysdykcji Rady Najwyższej w Arras.

⁶¹ Na mocy *Règlement provincial* z dnia 12 stycznia 1785 r. Zob. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

⁶² Dawniej Douay, położone ok. 25 km od Arras, ale pozostające w jurysdykcji lokalnego Parlamentu Flandrii.

⁶³ *Coutume générale de la gouvernance, bailliage et chatellenie de Douay, Orchies et dépendances* [za:] J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

⁶⁴ Dawniej Cambrai, miasto sąsiednie Douai, oddalone – podobnie jak Arras – o ok. 25 km.

⁶⁵ Tyt. 21 art. 5 *Coutumes generales de la ville et duché de Cambrai, pays et conté du Cambresis* [...], red. M. Pinault, Douai 1691, s. 395–396; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 68; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 320.

⁶⁶ *Coutumes generales de la ville et duché de Cambrai...*, s. 396.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 395.

⁶⁸ Komentarz do praw Cambrai zawiera liczne powołania się na wypowiedzi Ulpiana. *Ibidem*, s. 395–396.

⁶⁹ *Commentaire sur les coutumes du Maine et d'Anjou, ou Extrait raisonné des autorités, édits et déclarations, arrêts et réglemens, qui ont rapport à ces deux coutumes*, red. L.O. de Saint-Vast, Alençon 1777–

- konie – *morve, pousse*⁷⁰, a zgodnie ze zwyczajem andegaweńskim – także *tic*, zaś na obszarze Maine – *courbature*,
- bydło – *mal caduc, pommelière (hydropisie de poitrine)*,
- owce – *ournis* (nazwa w Maine) – *lourd* (nazwa andegaweńska).

W regionie Perche, na obszarze Île-de-France, np. w okolicach Sossions i Laonu, jak również w Szampanii, w tym w mieście koronacyjnym królów francuskich – Reims, przyjmowano triadę wad głównych koni: *morve, pousse, courbature*, w terminie 9 dni⁷¹.

W samym Paryżu prawo zwyczajowe podlegało największemu wpływowi władzy i sądownictwa. Sam spisany zwyczaj nie stanowił o rękojmi za wady zwierząt⁷², natomiast wydawane były liczne patenty, regulacje i ordonanse królewskie⁷³ oraz normy policji miejskiej⁷⁴, zaś orzeczenia Parlamentu paryskiego⁷⁵ cieszyły się uznaniem nie tylko na obszarze jego właściwości (ryc. 3)⁷⁶. Przepisy dotyczące odpowiedzialności za wady fizyczne zawarte były także w aktach policyjnych – administracyjnych, dotyczących rzeźni, chorób zakaźnych zwierząt i bezpieczeństwa żywności, regulowały one, m.in. odpowiedzialność za wszelkie choroby wołów rzeźnych w terminie 9-dniowym⁷⁷.

Wady główne zwierząt przyjmowane w Paryżu były następujące:

- konie, osły, muły – *morve, pousse, courbature, immobilité, cornage (sifflage, cornage et hallage)*⁷⁸, *claudication de vieux mal (cheval boiteux)*, *tic sans usure des dents (tic non apercevable à l'usure des dents)*, niezwiązany z użyciem zębów),

1779; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 323; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...] I*, s. 272.

⁷⁰ Za wyjątkiem terenu Sarthe (okolice Le Mans). J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 323.

⁷¹ *Coutumes des pays, comté et bailliage du Grand Perche [...]*, red. Ch. du Moulin, Chartres 1737 [za:] J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 321; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 70–72; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...] II*, s. 270–271; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, 15.

⁷² *Corps et compilation de tous les commentateurs anciens et modernes sur la coutume de Paris*, red. C. de Ferrière, Paris 1714; *Coutume de la prévosté et vicomté de Paris commentée [...]*, red. J. Brodeau, Paris 1669; *Coutumes de la prévosté et vicomté de Paris, mises et rédigées par écrit, en présence des gens des trois Etats de ladited Prevoté et Vicomté*, red. Ch. de Thou, Paris 1581; *La Coutume de Paris, conférée avec les autres coutumes de France et expliquée [...]*, red. P. Molinæus, Paris 1666; *Coutume de Paris, mise en nouvel ordre [...]*, red. A. Masson, Paris 1703.

⁷³ Na przykład *Lettre-patente* z dnia 30 kwietnia 1613 r., *réglements* z dnia 14 lutego 1728 r. i 28 marca 1724 r., *ordonnance du roi* z dnia 10 maja 1782 r.

⁷⁴ Na przykład ordonans policji z dnia 14 kwietnia 1769 r.

⁷⁵ Na przykład *Arrêts de Règlement* z dnia 14 czerwca 1721 r., 7 września 1765 r. i 25 stycznia 1781 r.

⁷⁶ Należy pamiętać, że zwyczaj paryski był podstawą systemów prawnych francuskich kolonii w Luizjanie i Quebecu, na podstawie *Édit royal du mai 1664: Établissement de la Compagnie des Indes Occidentales, Édits, ordonnance royaux, déclaration et arrêts du Conseil d'Etat du Roi concernant le Canada I*, Quebec 1854, s. 40–48.

⁷⁷ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 103–109; normy te obowiązywały również w XIX w., w tym po 1838 r.

⁷⁸ *Arrêt de Règlement* z dnia 25 stycznia 1781 r., zob. J.B.J. Pailliet, *Manuel de droit français*, s. 540.

- bydło, w tym: krowy mleczne i cielne, woły, bydło rzeźne – *épilepsie (mal caduc), pommelière (phthisie pulmonaire)*⁷⁹,
- świnie – *ladrerie*.

Generalny termin rękojmi za wady fizyczne zwierząt wynosił, zgodnie ze zwyczajem paryskim, 8 dni od wydania zwierzęcia⁸⁰. Należy wspomnieć o istnieniu *lex specialis* co do chorób zakaźnych zwierząt, która dozwalała na redhibicję zwierząt chorych lub podejrzanych o zakażenie, np. *morve* czy *claveau*⁸¹.

Zwyczaje orleańskie⁸² przewidywały następujący katalog wad głównych zwierząt gospodarskich:

- konie, osły, muły – *pousse, morve, courbature*,
- bydło – *mal caduc, pommelière (hydropisie de poitrine)*,
- świnie – *ladrerie (mézellerie)*⁸³. *L'usage* limitował nie tylko liczbę wad, ale i czas, w jakim można było skorzystać z *actio redhibitoria*: 40 dni od zawarcia umowy sprzedaży, zaś u świń – 24 godziny⁸⁴.

Zgodnie ze zwyczajem obowiązującym w Sens⁸⁵, *marchands de chevaux garands de trois vices* – rękojmia obejmowała triadę wad koni (*morve,ousse, courbature*). Poza tym sprzedawca odpowiadał za swoje zapewnienia (stypulacje), że zwierzę jest zdrowe i wolne od wad (*sans et nets*) – była to odpowiedzialność za wszelkie wady: zarówno

⁷⁹ *Ordonance de la police de Paris* z dnia 14 kwietnia 1769 r., zob. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 270–271; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 321–322.

⁸⁰ *La coutume réformée...*, s. 111; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 270–271. Termin odpowiedzialności za wady koni (pod siodło i do karocy) został w XVIII w. skrócony do 3 dni (*Lettre-patente* z dnia 30 kwietnia 1613 r., *réglements* z dnia 14 lutego 1728 r. i 28 marca 1724 r., *ordonnance du roi* z dnia 10 maja 1782 r. [za:] J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 23–24); zaś w przypadku *tic* wynosił 24 godziny (M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 270–271). Termin odpowiedzialności za wady krów mlecznych i cielnych wynosił 40 dni (w latach 1721–1765), by następnie – w związku z trudnościami w wykonaniu i egzekucji wyroków – zostać skróconym do 9 dni (*Arrêt de Règlement* z dnia 7 września 1765 r. [za:] *Conférence de la Coutume de Sens, Avec le Droit Romain, les Ordonnances du Royaume, et les Autres Coutumes*, red. M. Le Noir, Sens 1787, s. 371–372).

⁸¹ § 7 *Arrêt du Conseil d'Etat d'roi, pour prévenir les dangers des maladies des animaux, et particulièrement de la morve* z dnia 16 lipca 1784 r.; zob. J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 89–96.

⁸² Art. 425–427 *Coutume d'Orleans commentée* [...] II, M. Delelande, Orlean 1705, s. 277–279; tyt. 19 nr 136–138, tyt. 19 art. 425–427 *Coutumes des duché, bailliage et prevosté d'Orleans, et ressorts d'iceux* [...] II, red. J. Rouzeau-Montaut, Paris 1760, s. 418, 432–434; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

⁸³ W Orleanie, Tuluzie, a także innych miejscach, w których uznawano tę wadę, przewidziano specjalną procedurę badania języków świń (*langueyage*) przez *langueyeurs de porc* (nazywanych lokalnie również *lenguejaires, tombaires, lengairés*) w celu wykrycia cyst (*mezeaux, ladres*). Zob. *Coutumes des duché, bailliage...*, s. 418; por. J. Thomas, *Le temps des foires: foires et marchés dans le Midi toulousain de la fin de l'Ancien Régime à 1914*, Toulouse – Mirail 1993, s. 289–290.

⁸⁴ *Coutumes des duché, bailliage...*, s. 418; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

⁸⁵ Art. 260 *Coutume des baillages de Sens et de Langres. Commentée et conferée avec les coutumes voisines, et specialement avec celle de Chaumont en Bassigny*, red. J. de Laistre, Paris 1731, s. 345; art. 260 *Conférence de la Coutume...*, s. 371–372.

ukryte, jak i jawne⁸⁶. Zwyczaj ten nie określał wad głównych innych gatunków zwierząt ani terminów na ich wykrycie, ale ponieważ Sens leżało w granicach jurysdykcji Parlamentu paryskiego, stosowano tamtejsze orzecznictwo⁸⁷.

Poza tym komentatorzy zwyczaju z Sens odwoływali się bezpośrednio do prawa edylów kurulnych⁸⁸, które pełniło rolę subsydiarną. Porównywali także swój zwyczaj do praw obowiązujących w Auxerre i Bar. Prawo zwyczajowe z Sens stanowi przykład stosowania rozstrzygnięć parlamentów, analogicznego stosowania przepisów z innych zwyczajów, a także analogicznego stosowania wad głównych u innych gatunków zwierząt⁸⁹.

Prawa obowiązujące w Bar-le-Duc (Bar), podobnie jak zwyczaj z Sens, przyjmowały odpowiedzialność sprzedawcy koni za *morve, pousse, courbature* oraz za zapewnienia (*sains et nets*), wyznaczając termin rękojmi na 40 dni⁹⁰ od sprzedaży i wydania zwierzęcia (*après la vendition et délivrance*)⁹¹. Zwyczaj ten był także formowany przez orzecznictwo, na mocy którego nastąpiło wyłączenie stosowania rękojmi według praw zwyczajowych co do umów sprzedaży stada koni⁹².

Poza wykazem wad i terminem na ich ujawnienie się w Bar przyjmowano co do zasady normy prawa rzymskiego, zwłaszcza co do⁹³: zmiany stanu zwierzęcia (ulepszeń i pogorszeń) w okresie między sprzedażą a zwrotem i wzajemnych rozliczeń stron stąd wynikających; obowiązku zwrotu przynależności i akcesoriów⁹⁴; jawności albo

⁸⁶ Również: *sains et nets*. Instytucja ta, istniejąca także w prawach zwyczajowych Auxerre, Baru, Metz, Gorze, Poitou i Burbonii, była uznawana za wyjątkowy przykład rozszerzania i zaostrzenia odpowiedzialności sprzedawcy w oparciu o normy zwyczajowe. Zob. *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois, avec le commentaire dans lequel les coutumes sont expliquées* [...], red. M. Auroux des Pommiers, Paris 1732, s. 134.

⁸⁷ W tym co do przyjęcia wad głównych krów mlecznych i cielnych (*vaches laitieres et amouillantes*). *Arrêts de Règlement* z dnia 14 czerwca 1721 r. i 7 września 1765 r. [za:] *Conférence de la Coutume...*, s. 371–372.

⁸⁸ *Coutume des baillages de Sens...*, s. 345; *Conférence de la Coutume...*, s. 371–372.

⁸⁹ Także komentatorzy innych praw zwyczajowych często porównywali rodzime normy ze zwyczajem z Sens, np. *La coutume réformée...*, s. 111; *Nouveau commentaire...*, s. 447; *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 134; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 320.

⁹⁰ *Ratio legis* dla ustanowienia 40-dniowego okresu rękojmi był fakt, że nie każda z wad głównych może się ujawnić w krótszym czasie, wynoszącym np. 8–9 dni. Zob. *La coutume réformée...*, s. 111.

⁹¹ Art. 204 *Nouveau commentaire sur la coutume de Bar-le-Duc: conférée avec celle de St. Mihiel, dont le texte est joint* [...], red. J. Le Paige, Bar-le-Duc 1711, s. 447–449; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 320.

⁹² *...Les hardes de chevaux [...] sont exemptes de garantie...* – wyrok Chambre des Vacations z dnia 20 października 1657 r., jak zaświadcza komentarz do zwyczajów Normandii (*La coutume réformée...*, s. 111). Ponadto zwyczaj ten ulegał dalszemu formowaniu w odniesieniu do przypadków ponownej sprzedaży w ciągu 40 dni od zawarcia pierwszej umowy (wyrok Chambre de l'Edit z dnia 29 maja 1653 r., wyrok Chambre des Vacations z dnia 6 listopada 1663 r.). Poza tym w prowincji Bar przyjmowano – *per analogiam* w stosunku do innych praw lokalnych – odpowiedzialność rękojmią za krowy i owce w terminie 9 dni od sprzedaży albo od wydania.

⁹³ *Nouveau commentaire...*, s. 447–449.

⁹⁴ Na przykład sprzedaż *cheval harnaché* (*harnois* – harnasz, czyli zbroja, ewentualnie uprząż).

ukrytości wad oraz tego, że kupujący daną wadę *ignoravit vel ignorare potuit*; obliczania terminów. Podkreślano też, że zwyczajowa regulacja *sains et nets* ma źródło w prawie rzymskim⁹⁵.

Zbliżone regulacje prawa zwyczajowego przyjmowano także w Gorze koło Metz u oraz w samym Metz⁹⁶: było to ograniczenie odpowiedzialności za wady koni do *morve, pousse, courbature* oraz zaostrenie odpowiedzialności za zapewnienia co do *sains et nets*; w Gorze – w terminie 8 dni. W pozostałej części Lotaryngii za wady główne koni uznawano jedynie *morve* i *pousse*, w terminie 40 dni⁹⁷.

W Poitou – poza normami prawa edylskiego – stosowano opisane wyżej ograniczenie odpowiedzialności za wady koni do *morve, pousse, courbature* oraz jej zaostrenie (co do wad jawnych) w odniesieniu do zapewnień co do *sains et nets*⁹⁸, zaś na obszarze Marche: *morve, pousse, courbature* co do koni oraz *pommeliere* i *pisement du sang* w stosunku do bydła⁹⁹. Na obu wymienionych obszarach okres na wykrycie wad wynosił 9 dni.

W Auxerre uznawano – podobnie jak w Sens, Bar, Metz u czy Poitou – ograniczenie odpowiedzialności za wady koni do triady wad głównych (*morve, pousse, courbature*) oraz zaostrenie odpowiedzialności stypulacyjnej sprzedawcy za zapewnienia co do *sains et nets*¹⁰⁰. Tamtejsze przepisy nie ustanawiały również terminów na wykrycie wady – w orzecznictwie przyjmowano jednak termin 40-dniowy¹⁰¹.

Takie same zasady – z wyjątkiem reguł temporalnych – stosowane były w prowincji Nivernais; jako ogólny termin rękojmi przyjmowano, wzorem paryskim, 8 dni¹⁰².

Również prawa burbońskie były bardzo zbliżone do praw Sens, Auxerre, Baru i Metz u – ale nie identyczne. W terminie 8 dni od wydania (*après la tradition*) sprzedawca odpowiadał w sposób zaostrzony (za wady ukryte i jawne) za swoje stypulacje, że zwierzę jest *sains et nets*, a także za ukryte wady główne: *movre, pousse (espousse), corbature (courbature), corbe (courbe)*¹⁰³. Prawa Burbonii w dosłownym brzmieniu (de-

⁹⁵ D. 21.1.14.9; *Nouveau commentaire...*, s. 448.

⁹⁶ Tyt. 7 art. 17–19 *Coutume de Gorze* [za:] P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 63; tyt. 4 art. 3 *Coutumes générales de la ville de Metz et pays messin, corrigées ensuite des résolutions des trois états de ladite ville, ès années 1616, 1617 et 1618*, Paris – Metz 1677, s. 43; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 320.

⁹⁷ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

⁹⁸ P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 65–68.

⁹⁹ Rozumiane rozszerzająco na inne wady zwrotowe, por. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 272.

¹⁰⁰ Art. 151 *Commentaires sur la coutume du bailliage et comté d'Auxerre, anciens ressorts et enclaves, rédigées en présence et du consentement des trois États du Pays*, J.F. Née de La Rochelle, Paris 1749, s. 218–219; *La coutume réformée...*, s. 111; *Coutume des baillages de Sens...*, s. 345.

¹⁰¹ *Commentaires...*, s. 218–219.

¹⁰² Zwyczaj stosowany w okolicach Nevers, zob. P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 65–68.

¹⁰³ Art. 87 *Coutumes générales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 111; J. Papon, *Ioannis Paponis Crozetii Forensis Provinciae Iudicis, In Burbonias Consuetudines Commentaria*, Lyon 1550, s. 112–113; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 320; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

finicja negatywna) do triady wad głównych dodawały odpowiedzialność redhibicyjną za *corbe*, jednakże ich interpretatorzy i komentatorzy rozszerzali odpowiedzialność rękojmią sprzedawcy.

Poza *actio redhibitoria*, dostępną w stosunku do koni jedynie w przypadkach wskazanych w prawie zwyczajowym, sprzedawca ponosił więc odpowiedzialność także za inne wady, które czyniły zwierzę niezdatnym do użycia w ramach zamierzonej użyteczności (*inutile à son usage*), jak również za wady zmniejszające wygodę w korzystaniu ze zwierzęcia¹⁰⁴. W tych przypadkach doktrynalnie przyznawano kupującemu prawo do skorzystania z *actio quanti minoris*; również i ta odpowiedzialność była niezależna od wiedzy sprzedawcy o wadzie¹⁰⁵.

W prawie burbońskim podkreślano, że redhibicja nie była remedium dostępnym w razie jawności wad¹⁰⁶, a także ustanowiono, na wzór *ius commune*, wyłączenie możliwości skorzystania z redhibicji i estymacji w przypadku licytacji publicznych i sądowych¹⁰⁷. Posiłkowe stosowanie norm *iuris communis* w Burbonii ujawniało się także w przypadkach¹⁰⁸: określenia obowiązków stron wynikających z redhibicji (takich jak zwrot ceny i jej odsetek oraz wynagrodzenie za konserwację, wyżywienie, utrzymanie zwierzęcia ze strony sprzedawcy oraz zwrot zwierzęcia, jego pożytków i przynależności¹⁰⁹ ze strony kupującego); zaostrenie i rozszerzenie od-

¹⁰⁴ Było to analogiczne rozszerzenie kryteriów prawa zwyczajowego, gdyż same wady główne, takie jak *pousse, morve* i *courbature*, utrudniały korzystanie z konia i czyniły je niewygodnym. Zob. *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 134.

¹⁰⁵ W odniesieniu do rzeczy ruchomych innych niż zwierzęta uznawano w doktrynie i orzecznictwie, *per analogiam*, że redhibicja dopuszczalna była w następujących wypadkach: sprzedawca i producent powinien się znać na jakości rzeczy – jako profesjonalista; sprzedawca złożył zapewnienia co do jakości rzeczy; wada była ukryta (*latenté et caché*), czyniąc rzecz niezdatną do użycia w ramach danej użyteczności lub czyniąc korzystanie z niej niewygodnym. Zob. *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 134. Uwzględniano także orzecznictwo, np. *arrêt* Parlamentu dijońskiego z dnia 6 czerwca 1665 r. [za:] M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 271.

¹⁰⁶ Na przykład *un Cheval a les yeux crevez; equus cæcus, aut calcitrosus, aut claudus*; zob. *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 134; J. Papon, *Ioannis Paponis...*, s. 112–113; por. A. Gelliusz, *Noctes Atticæ* [w:] Aulo Gellio, *Le Notti attiche IV–V. Introduzione, testo Latino, traduzione e note*, red. F. Cavazza, Bolonia 1985, 4.2.5.

¹⁰⁷ Por. D. 21.1.1.3–4; J. Domat, *Les loix civiles...*, I.1.2.11.17. Norma ta została później włączona do kodeksu Napoleona (art. 1649) jako wyłączenie rękojmi w przypadkach sprzedaży dokonanych pod powagą sądu; analogiczne przepisy dotyczące derogacji rękojmi w przypadkach licytacji publicznych bądź sądowych obecne są w większości współczesnych ustaw cywilnych. Przepis ten należy ocenić jako dobrze uzasadniony, jednak wysoce nieprecyzyjny i skutkujący licznymi, rozbieżnymi interpretacjami. Zob. L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy za wady zwrotowe*, „Przegląd Sądowy” 1869, nr 3, s. 231–232; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy*, Warszawa 2010, s. 44, przyp. 95–97; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 261–266; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 40–41.

¹⁰⁸ J. Domat, *Les loix civiles...*, I.1.2.11.7–8.

¹⁰⁹ A. Bechmann, *Der Kauf nach gemeinem Recht III*, Leipzig 1905–1908, s. 92 nn.

powiedzialności *venditor sciens* co do szkód powstałych w pozostałym majątku kupującego¹¹⁰.

W Bassigny stosowano prawa niemalże identyczne z prawami Burbonii¹¹¹, natomiast na terenie Bresse wyróżniano – poza najczęściej spotykaną triadą – czwartą wadę główną, inną niż na ziemiach burbońskich i w Bassigny – epilepsję; termin rękojmi wynosił 9 dni¹¹².

Bardziej rozbudowany był system wad głównych na obszarze Franche-Comté:

- u koni – *morve, pousse, courbature*,
- u krów – *pommelière*, epilepsja, krwimocz, *étranguillon (esquinancie)*; przyjmowano jednakowoż wykładnię rozszerzającą na wszelkie wady ukryte zwierząt. Ogólnym terminem rękojmi było 40 dni – poza przypadkami krwimoczu, w których okres ten wynosił 8 dni¹¹³.

Owernia stanowiła mozaikowy obszar graniczny północnych tzw. krajów prawa zwyczajowego i południowych tzw. krajów prawa pisanego (ryc. 2). Zgodnie ze zwyczajem obowiązującym w (północnej) Owernii, przyjmowano następujące wady główne:

- konie – *morve, pousse, courbature, cornage (sifflage)*,
- bydło – *pommelière*,
- owce – *claveau*.

Okres rękojmi wynosił 40 dni, *actio redhibitoria* można było podnosić jednak tylko w ciągu 9 dni od zawarcia umowy¹¹⁴, zaś potem kupującemu przysługiwały roszczenia estymatoryjne.

Mylne byłoby uznawanie, że Francja południowa (tzw. kraje prawa pisanego) rządzone były w badanym zakresie jedynie przez normy pochodzące z prawa rzymskiego (*ius commune*). Również na tych obszarach liczne były lokalne, spisane i niepisane, prawa zwyczajowe dotyczące rękojmi za wady zwierząt gospodarskich.

W Gaskonii przyjmowano następujące wady główne:

- konie – *morve, pousse, fluxion périodique*,
- bydło – *toux (pommelière), renversement de matrice, mal caduc*; okres odpowiedzialności sprzedawcy wynosił 40 dni¹¹⁵.

Szczególnie rozwinięte i stojące na wysokim poziomie legislacyjnym były normy, którymi rządziło się miasto Bergerac¹¹⁶.

¹¹⁰ Na przykład zarażenie całego stada owiec chorobą zakaźną.

¹¹¹ Należy jednak odnotować, że w art. 91 *Coutumes générales du bailliage du Bassigny* [...], Nancy 1761, s. 28, *pousse* określone zostało wariantywnie jako *espousse*. Zob. J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 320.

¹¹² M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel*... [...] I, s. 272.

¹¹³ *Ibidem*, s. 274.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 272.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Coutumes et statuts de la ville de Bergerac*, traduits de Latin en Français, red. E. Trelrier, Bergerac 1779; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel*..., s. 64–65; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 324. Poza

Instytucje związane z odpowiedzialnością za wady fizyczne zwierząt w Bergerac można podzielić na trzy typy¹¹⁷:

– rękojmia za jakiegokolwiek zwierzęta sprzedawane publicznie na ulicach i rynkach miejskich (...*bovem, vaccam, roncinum, jumentum et quæcumque qui nuncupari possent in foro seu carreriis publicis Brageriaci...*)¹¹⁸, która obejmowała swoim zakresem redhibicję¹¹⁹ w razie wystąpienia jakiegokolwiek choroby, w tym śmiertelnej, w terminie 8 dni¹²⁰;

– rękojmię za jakiegokolwiek nieujawnione przez sprzedawcę – obciążonego domniemanym przez normę prawną obowiązkiem pronuncjacyjnym – wady koni, zwierząt jucznych, osłów, mułów, w terminie 15 dni¹²¹;

– kupno wołu na próbę do pracy w polu (*pro agricultura, labourer la terre*) i okazywanie się zwierzęcia niezdatnym do tej pracy z jakiegokolwiek powodu, również w terminie 8 dni¹²² – tę regulację należy, w ocenie autora, pojmować raczej jako ustawowy warunek rozwiązujący sprzedaż, ustawowe prawo do odstąpienia niż jako typową odpowiedzialność rękojmią. *Leges speciales* w stosunku do powyższych norm stanowiły przepisy ustanawiające odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedawcy za *dolus* przy sprzedaży wołów do pracy bądź do rzeźni¹²³ oraz regulujące obowiązki stron i ich wzajemne rozliczenia w ramach umowy o żywienie, tuczenie zwierzęcia¹²⁴.

przepisami omówionymi w niniejszej pracy w statutach tych zawarte zostały m.in. regulacje dotyczące rękojmi za wady rzeczy ruchomych (art. 104–106, 109–112), rękojmi za wady produktów żywnościowych (art. 107), a także szkód wyrządzonych przez zwierzęta w uprawach i wynikających stąd obowiązków odszkodowawczych (art. 101).

¹¹⁷ Art. 113 *Coutumes et statuts de la ville de Bergerac...*; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 64–65.

¹¹⁸ Tekst francuski mówi w tym miejscu skrótowo o *quelque chose*.

¹¹⁹ Pojmowaną jako *redditio*, jako całkowite anulowanie i unicestwienie umowy sprzedaży – tak jak gdyby nigdy nie została była ona zawarta: *...remanebit non emptum...*, *...remanebunt inempta...* (art. 113 *Coutumes et statuts de la ville de Bergerac...*).

¹²⁰ *...Qui bovem vendet debet eum reddere sanum per octo dies; sit autem infra octo dies moriatur aut incipiat ægrotare, dictus venditor tale animal recuperabit et remanebit non emptum...*

¹²¹ *Si vero roncinus aut jumentum, asinus asinaque, mulus vel mula, inter se aliquod vitium non apparens habuerit, de quo dictus venditor in dicta venditione nullam mentionem fecerit, et vitium appareat infra quindecim dies, roncinus aut jumentum, et alia animalia, super his declarata remanebunt inempta, et dictus venditor pretium quod exinde habuerit emptori restitere teneatur...*

¹²² *...Si vendatur bos pro agricultura et at hoc aptus non inveniatur, per emptorem per octo dies assidue ut supra, remanebit non emptum.* Por. A. Bechmann, *Der Kauf nach gemeinem Recht II*, Erlangen 1884, s. 212 nn.

¹²³ Art. 108 *Coutumes et statuts de la ville de Bergerac...*; odpowiedzialność ta była zróżnicowana w zależności od tego, czy umowę zawarto w samym Bergerac, czy na terenach podmiejskich.

¹²⁴ Art. 114–118 *Coutumes et statuts de la ville de Bergerac...*; *...si quis tradat alicui bovem, vaccam, roncinum, jumentum et aliqua quæcumque animalia ad nutriendum...*; była to umowa spółki, połączona z umową o podwykonawstwo i z umową sprzedaży, zawierana między *dominus animalium* a *nutritor*, przy pieniężnym wkładzie tego pierwszego do spółki (*cabal, cabale*). Zob. *Répertoire universel et raisonné de jurisprudence [...] II*, red. M. Merlin, Paris 1807, s. 1–2; P. Fénelon (red.), *Vocabulaire de Géographie agraire*, Tours 1970; przepisy bergerackie regulowały m.in. podział przyszłego zysku lub straty oraz

Zróznicowane były zwyczaje południowo-zachodniej Francji. Zwyczaj z Saint-Sever ustanawiał odpowiedzialność redhibicyjną jedynie za wągry wykryte u świń w ciągu 9 dni od sprzedaży¹²⁵, natomiast zwyczaj armaniacki przewidywał następujące wady główne, w terminie 40-dniowym:

- konie, osły, muły – *morve, pousse, fluxion périodique, courbature, tic*,
- krowy – *tousse (pousse), chute de matrice*, krwimocz, epilepsja¹²⁶.

Zgodnie ze zwyczajem panującym w Béarn wadami głównymi koni były: *morve* i *pousse* w terminie 9-dniowym oraz *tour-de-lune (fluxion périodique)* w terminie 40-dniowym, zaś na obszarze Roussillon – te same wady, z jednolitym okresem na ich ujawnienie się, wynoszącym we wszystkich trzech przypadkach 40 dni¹²⁷.

W świetle zwyczaju z Bigorre zarówno rodzaje wad, jak i reguły temporalne były o wiele bardziej złożone:

- konie – *morve* i *courbature* w terminie 40 dni, *fluxion périodique* w terminie 30 dni, *pousse* w terminie 9 dni,
- krowy – *auté (pourriture, cachexie aqueuse, pommelière)* w terminie 4 miesięcy, *haut mal* w terminie 40 dni, krwimocz w terminie 9 dni,
- owce – *amerodat (pourriture, pommelière)* w terminie 3 miesięcy, *tournis* w terminie 30 dni¹²⁸.

Wadami głównymi uznawanymi w Langwedocji były¹²⁹:

- konie¹³⁰ – *morve* i *pousse*, a w niektórych rejonach także *courbature* i *fluxion périodique*, w terminie 40 dni,
- owce (i ewentualnie krowy) – *tournis, tournoiement* w terminie 15 dni, *gamer, gaminge (pourriture, pommelière)* w terminie 14 dni,
- świnię – *meseaux en la langue (n'y avoit rien a la langue), ladrerie, ladres, porcus leprosus, meseaux dans le corps*, zgodnie z *usus et consuetudo* Tuluzy¹³¹. Świnia, u której wykryte zostały wągry, była ze względu na swą niską jakością wykluczona ze sprzedaży

padnięcie zwierzęcia będącego przedmiotem umowy z różnych przyczyn, w tym z przyczyn naturalnych, z winy ich żywiciela, jego rodziny i pasterzy, wskutek choroby niezawinionej (*morbo accidentale*), albo przypadku (*casu fortuito*).

¹²⁵ Tyt. 7 art. 1 *Les coutumes générales, et locales de la ville, prévôté et siege de Saint Sever, lesquelles ont été approuvées et confirmées, et par Edit perpétuel décrétées et autorisées par la Cour de Parlement de Bordeaux*, Bordeaux 1760; P.C. Lavenas, *Nouveau manuel...*, s. 64.

¹²⁶ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 273.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ibidem, s. 270, 272.

¹²⁹ A. Loysel, *Institutes Coutumieres...*, 3.4.17; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 21–22, 26–31; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 273; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, 14–15, 17.

¹³⁰ W orzecznictwie Parlamentu tuluskiego przyjmowano interpretację rozszerzającą zakres tej odpowiedzialności także na muły i osły. Zob. J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 320.

¹³¹ Cz. 2 tyt. 7 art. 5 *Coutumes de la ville, gardiage et viguerie de Toulouse* [...], J.A. Soulatges, Toulouse 1770, s. 252–253; A. Loysel, *Institutes Coutumieres...*, 3.4.17; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 324.

(*pro valore suo est de [...] venditione exceptus*). Rękojmia przybierała postać *déduction [...] du prix*. Ogólną zasadą było, że rękojmia dotyczy jedynie wadliwego zwierzęcia, jeżeli jednak sprzedawca zapewniał był, że wszystkie zwierzęta ze stada są zdrowe lub że nie są chore (*[non] leprosi*), a okazało się, że któreś z nich było chore – rękojmi podlegały wszystkie sztuki, zdrowe i chore (*lex specialis*).

Zgodnie ze zwyczajem lyońskim wyróżniano u koni jako wady główne: *morve, pousse, courbature* w terminie 9-dniowym, rozszerzenie katalogu wad w orzecznictwie Parlamentu paryskiego na *cornage (sifflage)* nie zostało w pełni przyjęte w praktyce¹³².

Na obszarze Delfinatu wyróżniano następujące wady zwrotowe:

- świnie – *ladrerie* w ciągu 24 godzin,
- konie – *morve, pousse, courbature* w ciągu 9 dni, a w Górnym Delfinacie¹³³ również *fluxion périodique* i *claudication de vieux mal*¹³⁴.

W Prowansji, podobnie jak w wielu innych regionach, przyjmowano u koni triadę wad (*morve, pousse, courbature* w terminie 9 dni), zaś u owiec – *néblade (jablade, pourriture)* przez okres 3 miesięcy¹³⁵.

2. Kodyfikacja napoleońska a praktyka we Francji w XIX w.

*Code civil des Français*¹³⁶ derogował i zastąpił – przynajmniej w teorii – wszystkie dawniejsze prawa prywatne i zwyczaje¹³⁷. Ustanawiał on generalno-abstrakcyjne reguły dla wszystkich stanów faktycznych. Rękojmia co do wad fizycznych uregulowana w ks. III tyt. VI dz. IV oddz. III §§ I–II art. 1625, 1641–1649 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu oparta została na prawie rzymskim¹³⁸ i była ujmowana

¹³² *Arrêt* z dnia 25 stycznia 1781 r. Zob. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 272.

¹³³ Okolice górskie, tereny wokół Grenoble.

¹³⁴ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 273.

¹³⁵ W przypadku ujawnienia się wady u niektórych sztuk w stadzie można było dokonać zarówno pełnej redhibicji całego owiec, jak i częściowego odstąpienia od umowy co do danych sztuk (zwrot części ceny). Poza tym według reguł romanistycznych następował stosowny zwrot pieniędzy za żywienie i utrzymanie zwierząt. *Ibidem*, s. 273; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 14–15, 17.

¹³⁶ Uchwalony wieloetapowo w latach 1803–1804 i scalony w dniu 21 marca 1804 r. *Loi du 30 ventôse an XII sur la réunion des lois civiles en un seul corps, sous le titre de Code civil des Français* (Bulletin des Lois 1804). Nazywany był kodeksem Napoleona (*Code Napoléon*), we Francji w latach 1807–1816, 1852–1870, a w Polsce – stale. K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 65.

¹³⁷ A.J. Arnaud, *Les origines doctrinales du Code civil français*, Paris 1969, s. 5; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 70–71; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 13–23; T. Giaro, *Moment historyczny...*, s. 45; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 19, 22, 29; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 267.

¹³⁸ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 35–86; G. Boyer, *Recherches historiques sur la résolution des contrats (Origines de l'Article 1184 C. civ.)*, Paris 1924, s. 409–411; G.H. Treitel, *Remedies for Breach of Contract:*

jako immanentny składnik umowy sprzedaży i jeden z podstawowych obowiązków sprzedawcy¹³⁹.

Obligatoryjna odpowiedzialność sprzedawcy obejmowała istotne wady ukryte (*vices cachés*)¹⁴⁰, których istotność oceniana była w ramach kryterium użyteczności – jej istotnego zmniejszenia bądź całkowitego braku, w odniesieniu do zamierzonego celu¹⁴¹. Juryści francuscy rozszerzali zakres rękojmi na zapewnienia składane przez

A *Comparative Account*, Oxford 1988, s. 324; W. Dajczak, *Potencjał metody porównawczo-historycznej...*, s. 147; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 32, przyp. 20; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 29–31; Ch.B.M. Toullier, J.B.H. Duvergier, *Le droit civil français, suivant l'ordre du Code, ouvrage dans lequel on a tâché de réunir la théorie à la pratique [...] IX*, Bruxelles 1838, s. 5 nn., s. 108–150.

¹³⁹ Obok wydania rzeczy. Jako *essentialium negotii* obowiązywała *ex lege*, była obligatoryjna i podlegała daleko idącym ograniczeniom swobody umów co do jej wyłączenia. W. Holewiński, *O zobowiązaniach podług Kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV księgi trzeciej*, Warszawa 1875, s. 176; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ K.C.*, Kraków 2005, s. 142–152; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 34–44; J. Podkowik, *Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015, s. 249–307; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 183–352. *Stipulation de non-garantie* nie była co do zasady dopuszczalna (norma *iuris cogentis*) ze względu na ochronę interesów kupującego – chyba że nabywca dodatkowo, wyraźnie i wprost stwierdził, że nabywa na własny zysk bądź stratę (*à ses périls et risques*), zob. W. Holewiński, *O zobowiązaniach...*, s. 176. Można było natomiast zakres rękojmi umownie rozszerzyć bądź zawęzić, jak również ustalić odszkodowanie ryczałtowe. Zob. art. 1152 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu.

¹⁴⁰ Niewidoczne i nieznanne – w taki sposób, że kupujący nie mógł się samodzielnie przekonać o istnieniu wady ukrytej. Brak doświadczenia nie usprawiedliwiał go – nie musiał mieć jednak wiedzy specjalistycznej (taki brak stanowił, w świetle judykatury, dostateczne *usprawiedliwienie*, zob. J.J. Litauer, *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, Warszawa 1929, s. 599; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 37. W razie wątpliwości ostateczną decyzję podejmował sąd; ciężar dowodu obciążał kupującego. Należy zaznaczyć, że późniejsze orzecznictwo francuskie (L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy...*, s. 221–222), stosując interpretację ekstensywną i celowościową, dopuszczało redhibicję do chwili przyjęcia i sprawdzenia towaru przez kupującego nawet w przypadkach *vices apparents*. W praktyce sądowej, choć nie wynika to wprost z tekstu ustawy, odróżniano zatem moment wydania rzeczy od momentu jej przyjęcia, co prowadziło do pośredniego wyprowadzenia wniosków o: istnieniu po stronie sprzedawcy obowiązku umożliwienia kupującemu zbadania rzeczy (mimo braku ustawowego obowiązku) oraz o ponoszeniu przez kupującego ryzyka swej ewentualnej opieszałości bądź zaniedbania zbadania. Zob. H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, Bydgoszcz – Warszawa 1930, 114; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 38, przyp. 56–61. Stan niewiedzy kupującego musiał, zgodnie z art. 1641–1642, istnieć w chwili zawarcia umowy – w tym samym momencie powinna była też istnieć oczywiście sama wada.

¹⁴¹ Art. 1641–1642 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu. Wada była wadą istotną, jeżeli całkowicie uniemożliwiała zastosowanie zwierzęcia do użytku, do jakiego je przeznaczono albo istotnie zmniejszała jego użyteczność (lecz nie przyjemność z używania) – tak, że gdyby kupujący wiedział o wadzie, nie byłby kupił chorego zwierzęcia, bądź byłby zapłacił niższą cenę. W orzecznictwie i doktrynie (A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 19, 22, 29; H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 112; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 39, przyp. 63) za ukryte uznawano wady spełniające następujące, kumulatywne przesłanki: dotyczące przymiotów wewnętrznych rzeczy (bo jednak w analizowanym rodzaju rzeczy – zwierząt – należy, w opinii autora, rozumieć szeroko, a nie tylko jako

sprzedawcę co do określonych cech zwierzęcia¹⁴² i na przypadku nabycia go w celu w umowie oznaczonego¹⁴³.

Kupujący dysponował dwoma rodzajami remediów¹⁴⁴. Były to:

- żądanie zwrotu rzeczy (*rendre la chose et de se faire restituer le prix, réhibition, redhibicja*; doktrynalnie: *résiliation*, rozwiązanie umowy)¹⁴⁵,
- żądanie obniżenia ceny (*garder la chose et de se faire rendre une partie du prix, telle qu'elle sera arbitrée par experts, estymacja*)¹⁴⁶. Należy zauważyć, że biegłych z zakresu nauk weterynaryjnych powoływano nie tylko do oceny umniejszenia ceny, lecz także w przypadkach redhibicji zwierząt, w tym jako arbitrow¹⁴⁷.

Celem redhibicji było przywrócenie stanu sprzed zawarcia umowy sprzedaży¹⁴⁸, rozwiązanie i anulowanie tej umowy i wynikające z tego ustawowe obowiązki wza-

choroby narządów wewnętrznych); uniemożliwiające działanie zwierzęcia i jego używanie (kryterium funkcjonalne) zwierzęcia w celu zamierzonym przez strony umowy sprzedaży; nieznanne kupującemu w chwili zawarcia umowy; nieujawniające się nawet przy pierwszej próbie (zbadaniu) zwierzęcia, lecz dopiero przy wdrożeniu go do zamierzonej użytkowości (np. do pracy); umniejszające wartość zwierzęcia. Pojęcie wady fizycznej zwierzęcia łączono już wówczas z pojęciem jakości rzeczy sprzedawanej; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 18–19.

¹⁴² H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 115.

¹⁴³ L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy...*, s. 226; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 64.

¹⁴⁴ Roszczenia kupującego (skargi, powództwa), art. 1644, 1184 *in fine* kodeksu Napoleona; G. Ripert, *La règle morale dans les obligations civiles*, Paris 1935, s. 141; B. Schmidlin, *La risoluzione del contratto nella prospettiva storico-dogmatica: dalla nullità ex tunc al rapporto di liquidazione contrattuale* [w:] S. Mazzamuto (red.), *Il contratto e le tutele...*, s. 338–339; Ch.B.M. Toullier, J.B.H. Duvergier, *Le droit civil français...*, s. 139 nn.; K. Panfil, *Odstąpienie od umowy jako sankcja naruszenia zobowiązania*, Warszawa 2018, s. 65–70, 89–90, przyp. 40. Kupującemu przysługiwał wolny wybór co do tego, z którego z dwóch roszczeń ma zamiar skorzystać (A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 40; W. Dajczak, *Potencjał metody porównawczo-historycznej...*, s. 147), co należy ocenić pozytywnie, jako element wzmacniający pozycję i swobodę kupującego. W doktrynie (A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, 40) przyjmowano, że są one – od chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądu o oddaleniu jednego z tych powództw, nie zaś od chwili wniesienia pierwszego powództwa – alternatywnie rozłączne: prawomocne oddalenie jednego z powództw skutkowało konsumpcją całego roszczenia kupującego, który nie mógł już wystąpić z drugim z roszczeń. Oczywiście także zasądzenie w ramach jednego z powództw skutkowało wygaśnięciem roszczeń.

¹⁴⁵ W polskim przekładzie: *oddadź (sic) rzecz i upomnieć się o przywrócenie ceny (Kodex Napoleona z przypisami*, tłum. Fr.X. Szaniawski, Warszawa 1808).

¹⁴⁶ Ibidem: *rzecz zatrzymać, a upominać się o powrócenie części ceny, iaką biegli ułożą*.

¹⁴⁷ Duże znaczenie biegłych w badanym systemie prawnym zostało poddane krytyce w ramach prac polskiej komisji kodyfikacyjnej (*Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu w opracowaniu głównego referenta projektu Prof. Romana Longchamps de Bériera*, Komisja Kodyfikacyjna RP. Podkomisja Prawa o Zobowiązaniach, 1938, z 7, s. 38) jako rodzące znaczną niepewność prawną.

¹⁴⁸ L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy...*, s. 307–308; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 40–41. Celowi temu podporządkowana była także interpretacja ekstensywna przepisów kodeksowych przez judykaturę i doktrynę prawniczą. W orzecznictwie stosowano np. wykładnię rozszerzającą art. 1646, w ten sposób, że *venditor ignorans (bona fide)* zobowiązany był do przywrócenia stanu istniejącego przed sprzedażą, m.in. poprzez zapłatę odszkodowania za koszty wywołane przez

jemnego zwrotu świadczeń (przedmiotu sprzedaży i ceny) przez strony¹⁴⁹. Dookreślone zostały – wskutek połączenia tekstu kodeksowego z dorobkiem orzecznictwa i doktryny – także inne reguły związane z analizowaną instytucją prawną¹⁵⁰.

W praktyce stosowanie regulacji kodeksu napoleońskiego – na pozór jasnych i klarownych – do przypadków wadliwości fizycznej zwierząt napotykało liczne problemy i wątpliwości interpretacyjne¹⁵¹.

W pierwotnym stanie prawnym brakowało specyficznych odniesień do sprzedaży zwierząt¹⁵². Począwszy od 1838 r., wprowadzono w tej materii przepisy szczególne, wyłączające wprost stosowanie art. 1641 nn. kodeksu Napoleona w pierwotnym

zawarcie umowy. *Venditor ignorans* nie odpowiadał natomiast za szkody poniesione przez sprzedawcę wskutek utraty korzyści lub spodziewanych zysków (*lucrum cessans*). Innym przykładem wykładni celowościowej było przyjęcie w literaturze i judykaturze, że przy dostawach rzeczy partiami możliwa była redhibicja nie tylko całości towaru (jeżeli jedynie całość miała znaczenie dla kupującego), lecz także tylko danej wadliwej partii.

¹⁴⁹ Art. 1644 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu. Zdaniem niektórych (*Uzasadnienie projektu...*, s. 37), rozwiązanie umowy miało miejsce tylko w razie wad prawnych, zaś w przypadku wad fizycznych – była to odsprzedaż. Pogląd ten nie jest podzielany przez autora niniejszej pracy. Poza tym redhibicja obejmowała zapłatę przez sprzedawcę odsetek (W. Dajczak, *Potencjał metody porównawczo-historycznej...*, s. 147–148; A. Falkowska, *Odpowiedzialność sprzedawcy...*, s. 41, przyp. 76; K. Panfil, *Odstąpienie od umowy...*, s. 69) i wynagrodzenie przez sprzedawcę, który wiedział o wadzie i podstępnie ją zataił (*venditor sciens, mala fide*), wszelkich szkód i strat, pośrednich i bezpośrednich (art. 1184, 1645), np. strat powstałych wskutek tego, że sprzedane chore zwierzę przeniosło chorobę infekcyjną na inne sztuki i doprowadziło do jej rozprzestrzenienia się w stadzie (H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 118; L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy...*, s. 310), wraz – jak należy wnioskować – ze wszystkimi tej choroby konsekwencjami, zarówno wynikającymi ze specyfiki samego schorzenia (np. upadki, poronienia, obniżenie produktywności), jak i z jego zwalczania; *venditor ignorans* powinien był zwrócić cenę i koszty zawarcia umowy (art. 1646). Redhibicja obejmowała również zwrot przez kupującego dochodów i pożytków, np. potomstwa zwierzęcia zakupionego (L. Krysiński, *O odpowiedzialności sprzedawcy...*, s. 307–308).

¹⁵⁰ *Venditor sciens, mala fide* musiał się liczyć z sankcją za swój podstęp w postaci: ponoszenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi nawet w razie jej umownego ograniczenia czy wyłączenia (M. Planiol, *O zobowiązaniach: dowody, nauka ogólna o zobowiązaniach, umowy*, Warszawa 1928, s. 222–223; H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 115; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 550–551), a także zaostrzonego reżymu art. 1645–1646 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu. W razie utraty bądź zniszczenia rzeczy, np. zgonu zwierzęcia, istotne było to, czy zwierzę padło (*rechez maięca wady zginęła*) wskutek i z powodu obecności w nim ukrytej wady fizycznej (choroby), czy też wskutek zdarzeń losowych: w pierwszym przypadku strata obciążała sprzedawcę, zaś w przypadku *cas fortuit* – kupującego (art. 1647); K. Panfil, *Odstąpienie od umowy...*, s. 69–70. Rzymska klauzula *mortuus redhibetur* została we francuskim kodeksie ujęta w sposób stosunkowo wąski. R. Zimmermann, *The Law of Obligations...*, s. 332–334.

¹⁵¹ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 17–23.

¹⁵² L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi du 2 août 1884 sur les vices rédhibitoires dans les ventes et échanges d'animaux domestiques. Tuberculose bovine. Compétence, jurisprudence, conseils aux justiciables, desiderata*, Tarbes 1895, s. 12 nn.; Ch.B.M. Toullier, J.B.H. Duvergier, *Le droit civil français*, s. 140 nn.

brzmieniu¹⁵³. Mylne byłoby zakładanie, jak to już wykazano, że stanowiły one implementację *de novo* zasad opartych o tzw. *deutschrechtliches Prinzip* w systemie francuskiego prawa rękojmijnego opartego na zasadach romanistycznych. Mylne byłoby jednak także ocenianie ich jako przywrócenie dawnego, przedrewolucyjnego prawa po blisko czterech dekadach regulacji romanistycznej¹⁵⁴.

Już bowiem przed wejściem w życie wspomnianych *leges speciales* uznawano w orzecznictwie francuskim, że generalny charakter normy wyprowadzanej z art. 1641 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu nie sprzeciwiał się obowiązywaniu lokalnych zwyczajów w odniesieniu do wad ukrytych zwierząt¹⁵⁵. W ten sposób zaprzepaszczano możliwość skorzystania przez kupującego zwierzęta z licznych zalet romanistycznego, niekazuistycznego ukształtowania rękojmi w kodeksie cywilnym. Takie – w ocenie autora, jak również wielu przedstawicieli ówczesnej doktryny, niewłaściwe i naganne – podejście wynikało z przyjmowania swoistej interpretacji niedookreślonego sformułowania art. 1648 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu: *un bref délai, suivant la nature des vices redhibitoires, et l'usage du lieu où la vente a été faite*¹⁵⁶.

Brak określenia stałych reguł temporalnych co do wytoczenia powództwa był niewątpliwą wadą systemu rękojmi w ramach kodeksu napoleońskiego. *Ratio legis* nieokreślenia ścisłych terminów i chwil rozpoczęcia ich biegu była różnorodność stanów faktycznych, życiowych scenariuszy i rodzajów rzeczy. Również *dies a quo* nie był sprecyzowany w ustawie, sądy *ad casum* określały datę początkową jako moment zawarcia umowy, wydania rzeczy albo ujawnienia się i wykrycia wady.

Sformułowanie odwołujące się do lokalnego *l'usage* stało się podstawą do – w ocenie autora, a także przedstawicieli ówczesnej doktryny: mylnego i nieprawidłowego – przyjmowania przez sądy nie tylko ukształtowanych przez prawa zwyczajowe reguł temporalnych, lecz także zwyczajowych katalogów wad głównych¹⁵⁷, całościowego wyłączenia rękojmi za jakiegokolwiek wady jakichkolwiek gatunków zwierząt niewyszczere-

¹⁵³ Jak również moc obowiązującą jakichkolwiek norm przeciwnych, w tym – rzekomą – moc obowiązującą wszystkich dawnych lokalnych zwyczajów; por. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 31.

¹⁵⁴ Tak twierdził J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 7, 30.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 21; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 15–17, 19, 22, 29; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 267; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 31–35, 44–69.

¹⁵⁶ W celu konkretyzacji terminu sąd powinien być kierować się następującymi wytycznymi: termin winien być: krótki (element wzmocnienia pewności prawnej), stosowny do natury danej wady fizycznej oraz do miejscowych zwyczajów i praktyki, a jednocześnie pozwalający na możliwość stwierdzenia czasu, w którym wada powstała (względy celowościowe). Na marginesie należy zauważyć, że sądy Królestwa Polskiego przyjmowały najczęściej jako maksymalny termin dwuletni (wnioskując z art. 1676), co jednak nie cieszyło się pełną akceptacją doktryny; H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 122–123.

¹⁵⁷ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 19, 22, 29.

gólnionych w prawach zwyczajowych¹⁵⁸ oraz niedopuszczalności rękojmi w ramach umów zamiany¹⁵⁹. O ile bowiem zastosowanie historycznych, przedrewolucyjnych reguł w odniesieniu do okresu na wytoczenie powództwa można uznać za zgodne z kodeksem, o tyle nie można tego w żadnym wypadku powiedzieć o rozciąganiu tej interpretacji na całokształt dawnych praw zwyczajowych. Był to jednak niewątpliwie jeden z przykładów prawotwórczego działania tzw. *jurisprudence legislative*¹⁶⁰. Orzecznictwo takie (ze względu na niedokładne brzmienie jednego z przepisów wypaczające sens innych norm prawnych)¹⁶¹ można oceniać jako sytuujące się *præter legem*, jeśli nie *contra legem*, gdy chodzi o samą regulację rękojmi za wady zwierząt, natomiast *contra legem* gdy chodzi o zakaz tworzenia precedensów wyrażony przez art. 5 kodeksu Napoleona w pierwotnym brzmieniu. Prowadziło także do znacznej niejedności stosowania prawa i licznych przykładów niesprawiedliwości¹⁶².

3. XIX-wieczne *leges speciales*

Ustawa z dnia 20 maja 1838 r.¹⁶³ ujednoliciła prawo. Ustanowiła ona następujący katalog wad głównych w ramach umów sprzedaży i zamiany:

¹⁵⁸ W związku z tym co do innych gatunków zwierząt w ogóle nie można było skutecznie dochodzić odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Zob. wyrok Cour de cassation z dnia 17 kwietnia 1855 r., „Recueil périodique des arrêts de la Cour de cassation” 1855, s. 176; por. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 30; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 31–35, 44–69.

¹⁵⁹ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 41; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 28–29; co prawda na gruncie kodeksu Napoleona rękojmię należało stosować także do zamiany, ale w praktyce sądy trzymały się i w tym zakresie ograniczeń wynikających dawnych praw zwyczajowych; ustawa z 1838 r. wprost rozszerzyła stosowanie rękojmi na umowę zamiany.

¹⁶⁰ Innymi przykładami, w odniesieniu do przedmiotowej tematyki, były dookreślenie wzajemnych obowiązków stron i zasad ich rozliczeń, kwestia (braku) wiedzy i podstępu sprzedawcy, zniszczenie rzeczy czy sprzedaż sądowa (rozszerzająca, celowościowa interpretacja art. 1644-1649 kodeksu Napoleona w pierw. brzm.). Zob. K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 79, 176–194, 223–224, 237, 246.

¹⁶¹ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 19, 22, 29; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 31–35, 44–69.

¹⁶² A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 19, 22, 26–29; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 77–81; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 43–91, gdzie przywołana została dyskusja ustawodawcza i motywy wprowadzenia ustawy z 1838 r. (m.in. wcześniejsze faktyczne faworyzowanie przez prawo złej wiary i oszustw, niejedność stosowania prawa i jego niejasność, zwłaszcza co do terminologii i reguł temporalnych, mnogość zapytań kierowanych przez prefektów do wydziałów weterynaryjnych w Alfort i w Lyonie).

¹⁶³ *Loi du 20 mai 1838 concernant les vices rédhibitoires dans les ventes et échanges d'animaux domestiques* (Bulletin des Lois 1838); M. Arbaud, *Loi du 20 mai 1838 sur les vices rédhibitoires et de la garantie dans les ventes et échanges d'Animaux domestiques*, Draguignan 1840, passim; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 7–24, 31–308; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, passim; H. Charles-Lavauzelle, *Loi du 21 juin 1898 sur le Code rural, suivie de la loi du 2 août 1884 sur les vices rédhibitoires*, Paris 1902, s. 37–42; F. Thébaud, *Loi du 20 mai 1838 sur les vices et actions rédhibitoires, suivie d'un Traité de clinique vétérinaire à l'usage des*

– konie, osły i muły: *fluxion périodique des jeux, épilepsie ou mal caduc* w terminie 30 dni, *morve, farcin, pousse, maladies anciennes de poitrine ou veilles courbatures, immobilité, tic sans usure des dents, hernie inguinale intermittente, cornage chronique, boiterie intermittente pour cause de vieux mal* w terminie 9 dni,

– krowy – *phthisie pulmonaire*, padaczka oraz wady, które doprowadziły do niedonoszenia ciąży, wypadnięcia macicy lub pochwy, jeśli sprzedawca ponosił za to odpowiedzialność, w terminie 9 dni,

– owce – *clavelée* (dozwalała na redhibicję całego stada), *sang de rate* (dozwalała na redhibicję całego stada, jeżeli w trakcie okresu rękojmi zachorowało ponad 15 sztuk), w terminie 9 dni¹⁶⁴. Terminy te liczone były od dnia wydania (dostarczenia, dostawy, *livraison*) zwierzęcia¹⁶⁵.

Kupujący nie dysponował remedium w postaci obniżenia ceny¹⁶⁶, nie miał obowiązku dążyć do polubownego zakończenia sporu¹⁶⁷. Regulacja specjalna zmieniała normę art. 1646 kodeksu Napoleona, dotyczącego *venditor ignorans* – od 1838 r. sprzedawca zwierząt miał prawny obowiązek znać sprzedawane przez siebie zwierzęta¹⁶⁸.

Poza tym istniała możliwość uwolnienia się sprzedawcy od odpowiedzialności za choroby zakaźne – *morve, farcin* i *clavelée*, jeśli udowodnił był, że zwierzęta miały kontakt z innymi, chorymi osobnikami¹⁶⁹.

Nowelizacje z lat 1884 i 1895¹⁷⁰ nie przyniosły znaczącej poprawy pozycji kupującego. Katalog wad głównych został w 1884 r. zmieniony w następujący sposób:

– konie, osły i muły: *fluxion périodique des jeux, épilepsie ou mal caduc* w terminie 30 dni, *morve, farcin, immobilité, tic (avec oraz sans usure des dents), hernie inguinale intermittente, cornage chronique, boiteries anciennes intermittentes*; pozytywnie należy

éleveurs et propriétaires de bestiaux, Laval 1848, s. 7–12; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 85; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 23–91.

¹⁶⁴ Art. 1 i 3 *in fine* ustawy z 1838 r.; por. Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 70–76, 86–89.

¹⁶⁵ Art. 3 ustawy z 1838 r.; zgodnie z art. 5 w wyżej wymienionych terminach trzeba było powołać ekspertów z zakresu nauk weterynaryjnych. Przed 1838 r. terminy liczone co do zasady od dnia zawarcia umowy. Zob. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 33–36.

¹⁶⁶ Art. 2 ustawy z 1838 r.; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 20–21, 31–32; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 69–70.

¹⁶⁷ Art. 6 ustawy z 1838 r.

¹⁶⁸ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 22; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 29–40.

¹⁶⁹ Art. 8 ustawy z 1838 r.; w tym zakresie art. 1649 kodeksu Napoleona nie znajdował zastosowania, zob. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 22.

¹⁷⁰ *Loi du 2 août 1884 sur le Code rural (sur les vices rédhibitoires dans les ventes et échanges d'animaux domestiques)* (Bulletin des Lois 1884); *Loi du 31 juillet 1895 sur la garantie en matière de ventes et sur les vices rédhibitoires* (Bulletin des Lois 1895); L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 21–47; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, passim; É. Le Pelletier, *Manuel des vices rédhibitoires des animaux domestiques. Commentaire théorique et pratique de la loi du 2 août 1884, avec les modifications que la loi du 31 juillet 1895 y a apportées et un formulaire complet de tous actes et formalités [...]*, Paris 1902, passim; G. Bouchet, *Le cheval à Paris de 1850 à 1914*, Geneve – Paris 1993, s. 74–75.

ocenić fakt, że jako nową wadę – w miejsce *courbatures* – wprowadzono naukowy termin *emphysème pulmonaire*¹⁷¹,

– owce – *clavelée* (dozwalała na redhibicję całego stada),
 – świnie – *ladrerie*¹⁷². Wszystkie wady – za wyjątkiem *fluxion périodique* (30 dób) – należało wykryć w terminie 9 dób¹⁷³. Najdonioślejszymi zmianami były: przywrócenie możliwości skorzystania przez kupującego z *actio quanti minoris*¹⁷⁴, ograniczenie kwotowe dostępności *actio redhibitoria*¹⁷⁵ oraz derogacja przepisów ustawy z 1838 r. co do wad głównych bydła i wszelkich wcześniejszych przepisów z zakresu wad w ramach badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Poza tym przepisy pozostały niemalże niezmienione w stosunku do poprzedniego stanu prawnego¹⁷⁶. Na mocy art. 2 ustawy z 1895 r. z katalogu wad głównych usunięte zostały *morve, farcin i clavelée*¹⁷⁷.

Przepisów przywołanych wyżej ustaw nie stosowano do zwierząt przeznaczonych do spożycia przez ludzi¹⁷⁸. Poza tym związane z badaną problematyką były również akty prawne natury administracyjno-weterynaryjnej, sanitarno-epizootycznej¹⁷⁹, na mocy których sprzedaż osobniki chorych i narażonych na zakażenie była nieważna *ex lege*¹⁸⁰ w razie stwierdzenia oznaczonych chorób zakaźnych zwierząt¹⁸¹.

¹⁷¹ A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 183–189, 214–218.

¹⁷² Art. 2 ustawy z 1884 r.; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 182 nn.

¹⁷³ Art. 5 ustawy z 1884 r.: *jour franc* – dosłownie: *dzień istny*, doba urzędowa, 24 godziny zegarowe.

¹⁷⁴ Art. 3 ustawy z 1884 r.: jedynie jeśli sprzedawca nie wyraził chęci dokonania redhibicji; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 312–328; É. Le Pelletier, *Manuel des vices rédhibitoires...*, s. 28–35.

¹⁷⁵ Art. 4 ustawy z 1884 r.: jedynie jeśli wartość zwierzęcia była niższa od 100 franków; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 329–331; É. Le Pelletier, *Manuel des vices rédhibitoires...*, s. 35–38.

¹⁷⁶ L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 21–47.

¹⁷⁷ É. Le Pelletier, *Manuel des vices rédhibitoires...*, s. 8–27.

¹⁷⁸ W praktyce sądy dopuszczały stosowanie: przedrewolucyjnych ordonansów policyjnych (prawo administracyjne) i wyroków parlamentarnych z XVII–XVIII w., XIX-wiecznych regulacji policyjnych, specyficznych dla danego miasta, departamentu. Regulacje te w całości przytoczył A.A. Rey (*Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 221–243), a można je streścić następująco: oceny wadliwości padłego zwierzęcia dokonywało dwóch ekspertów w dziedzinie nauk weterynaryjnych, okres odpowiedzialności sprzedawcy wynosił 9 dni.

¹⁷⁹ *Loi du 21 juillet 1881 sur la police sanitaire des animaux* (Bulletin des Lois 1881); *Décret du 22 juin 1882 portant règlement d'administration publique pour l'exécution de la loi du 21 juillet 1881* (Bulletin des Lois 1882); *Décret du 28 juillet 1888 sur la tuberculose bovine* (Bulletin des Lois 1888); zob. R. Hubscher, *La loi sanitaire de 1881 et son application dans les campagnes*, histoire-medecine-veterinaire.fr/wp-content/uploads/2014/03/Hubscher_B1-Loi-sanitaire-1881.pdf; idem, *Les Maîtres des bêtes: Les vétérinaires dans la société française (XVIII-XX^e siècle)*, Paris 1999, passim; F. Peuch, *Précis de police sanitaire vétérinaire ou Exposé des mesures sanitaires applicables aux animaux, en France et en Algérie*, Paris 1884, s. 18 nn.; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 38, 49, 69, 73; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 92–102, 456–470.

¹⁸⁰ Art. 13 ustawy z 1881 r. Zakaz obrotu łączył się z obowiązkiem ujawnienia tych chorób i ich zwalczania, niezdatnością produktów pochodzenia zwierzęcego do spożycia przez ludzi oraz licznymi zakazami i nakazami w ramach urzędowego zwalczania chorób zakaźnych.

¹⁸¹ Art. 1 ustawy z 1881 r.: *peste bovine* (*pestitis bovum*, *typhus contagiosus bovum*, księgosusz) u wszystkich przeżuwaczy, *péripneumonie contagieuse* (*pleuropneumonia contagiosa bovum*, zaraza płucna bydła)

Francuskie *leges speciales* określające katalog wad głównych wybranych gatunków zwierząt gospodarskich nie były wyjątkami na tle prawodawstwa XIX-wiecznej Europy – wręcz przeciwnie, istnienie takich katalogów było regułą¹⁸². Niemniej zmiany polegające na zastąpieniu – czy też legalizacji – dotychczasowej samowoli interpretacyjnej przez ujednoczenie praktyki¹⁸³ na mocy ustawy szczególnej należy ocenić ujemnie.

Również istnienie w prawodawstwie XIX-, XX-wiecznym i współczesnym systemów wad głównych zwierząt jako takich należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Jak dowodzą liczne przykłady historyczne¹⁸⁴, systemy te – choć łatwe w zastosowaniu praktycznym i zapewniające pewność prawną¹⁸⁵ – są najczęściej anachroniczne i błędne w świetle nauk weterynaryjnych, jak również niepodatne na naukową – czy nawet tylko racjonalną – krytykę oraz nowelizację. Poza tym nie jest możliwe objęcie wszelkich wad fizycznych zwierząt w *numerus clausus*, a przepisy szczególne w tej materii powodują chaos normatywny, ich kazuistyczność prowadzi do nieuzasadnionego zróżnicowania pozycji kontrahentów i ograniczenia uprawnień niektórych kupujących¹⁸⁶.

u krów, *gale* (świerzb), *clavelée* u owiec i kóz, *fièvre aphteuse* (*aphtæ epizootica*, pryszczycza, FMD) u krów, świń, owiec i kóz, *morve*, *farcin*, *dourine* (*exanthema coitale paralyticum equorum*, zaraza stadnicza) u koni i osłów, *rage* (wściekliczna) i *charbon* (węglik) u wszelkich gatunków. W 1888 r. do tej listy dodano: *tuberculose bovine* (gruźlicę bydła) u krów, *pneumo-entérite* (zakaźne zapalenie płuc i jelit o różnej etiologii, m.in. salmonellozy) i *rouget* (rózycza) u świń. Należy zaznaczyć, że – poza nazwami istniejącymi w języku powszechnym, takimi jak wściekliczna – terminologia zawarta w tych aktach prawnych była poprawna i zgodna z fachowym mianownictwem weterynaryjnym francuskim.

¹⁸² Między innymi w lokalnych prawach państw i miast niemieckich, np. Bawarii, Saksonii, większej części Prus, w prawie zjednoczonych Niemiec (II Rzesza), w Belgii, w Luksemburgu, w Austrii (i krajach Przedlitawii, w tym w Galicji). Również w Królestwie Polskim podjęte zostały próby opracowania katalogu wad głównych i terminów (projekt został opracowany przez prof. Piotra Seifmanna na polecenie Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego z dnia 12 sierpnia 1865 r. (A. Perenc, *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce*, Warszawa – Wrocław 1958, s. 390), nie przyniosły one jednak rezultatu w formie konkretnych działań ustawodawczych.

¹⁸³ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 15–17.

¹⁸⁴ A zwłaszcza rozporządzenia o wadach głównych polskie (rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 7 października 1966 r. w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt, Dz.U. z 1966 r., Nr 43, poz. 257) i niemieckie (*Verordnung, betreffend die Hauptmängel und Gewährfristen beim Viehhandel* vom 27. März 1899, RGBl. 1899, Nr 13, s. 219–220), nieaktualne, błędne i anachroniczne w chwili swego powstania i obowiązujące bez żadnych nowelizacji aż po wiek XXI.

¹⁸⁵ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 44; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 268–269.

¹⁸⁶ Ustawa z 1838 r. była krytykowana, m.in. za zróżnicowanie i pogorszenie pozycji sprzedawców różnych gatunków zwierząt; ustanowienie domniemania prawnego istnienia wady w chwili sprzedaży, a co za tym idzie – odwrócenie ciężaru dowodu w stosunku do regulacji kodeksowej (na kanwie kodeksu Napoleona ciężar dowodu obciążał kupującego, zaś na kanwie *lex specialis* – sprzedawcę); ustawowy katalog nie zawierał wielu istotnych wad, które łatwo było ukryć (np. *rétivité*, *méchanceté*), przez co ogranicza uprawnienia nabywcy; ustawowy katalog nie zawierał wielu dawniej przyjmowanych wad

Proponowano jednak w badanym okresie, zarówno w środowisku prawniczym, jak i weterynaryjnym¹⁸⁷, m.in.

- dogłębną reformę katalogu wad głównych (np. zniesienie wad głównych koni, rozszerzenie katalogu wad i poprawa ich nazewnictwa, dostosowanie reguł temporalnych do wiedzy lekarsko-weterynaryjnej),
- zniesienie katalogu wad głównych i wszelkich innych regulacji szczególnych, stosowanie wyłącznie ogólnych regulacji kodeksowych jako podstawy wyroków,
- zniesienie rękojmi na rzecz gwarancji umownej¹⁸⁸.

XIX-wieczne prawo francuskie przewidywało szeroki i różnorodny udział biegłych z zakresu nauk weterynaryjnych w postępowaniach w sprawie wad fizycznych zwierząt¹⁸⁹. Lekarze weterynarii, spełniający wymogi i posiadający odpowiednie kwalifikacje¹⁹⁰, mogli uczestniczyć w postępowaniach¹⁹¹: jako biegli (*experts*)¹⁹² i *arbitres-rapporteurs*¹⁹³ – w postępowaniach przed sądami pokoju¹⁹⁴, sądami cywilnymi, trybunałami handlowymi¹⁹⁵. Stosowany był również arbitraż weteryna-

(np. *pourriture*); ustawa szczególna – w przeciwieństwie do regulacji kodeksowej – nie dopuszczała pełnej dyspozytywności stron, gdyż zabraniała dowolnego umownego rozszerzenia odpowiedzialności (trzeba było zawsze stosować przepisy ustawowe, w tym co do terminów); w ostatecznym rozrachunku ustawa szczególna faworyzowała sprzedawców (A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 45–53). Nie ze wszystkimi aspektami przywołanej krytyki zgadza się autor niniejszej pracy.

¹⁸⁷ L. Guillouard, *Traité de la vente et de l'échange I*, Paris 1890, s. 489; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 268–269; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 18–19, 57–59, 73–74; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 14–17, 47–53, 54–58; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [..] I*, s. 319–320; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 34, 89–96, 106–267, 404–406; idem, *De la garantie...*, 1844, passim; „Journal de Médecine Vétérinaire” 1853, s. 364; 1860, s. 193; „Recueil de Médecine Vétérinaire” 1858, 1859; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 74; działalność Société Centrale Vétérinaire oraz środowiska naukowego z Alfort i Lyonu; projekt *Code rural* z 1868 r. i wprowadzenia w art. 83–92 nowelizacji ustawy z 1838 r., zob. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 54–58; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 86–89.

¹⁸⁸ Por. gwarancja – czy raczej: umowne rozszerzenie rękojmi – na gruncie art. 1134, 1643 kodeksu Napoleona, w tym na ogólne zapewnienia co do *sains et nets*, rozumiane jako *l'absence des vices rédhibitoires*; zob. J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 89–96; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 243–261.

¹⁸⁹ Art. 1644 *in fine* kodeksu Napoleona, art. 5 ustawy z 1838 r., art. 7–8 ustawy z 1884 r.

¹⁹⁰ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 289–298. Biegli ponosili odpowiedzialność odszkodowawczą za popełnione przez siebie i ze swej winy błędy w sztuce, które spowodowały wyrządzenie szkody, zob. art. 1358 kodeksu Napoleona w pierw. brzm.; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 358–359.

¹⁹¹ Szczegółowe opisy rodzajów sądów i ich kompetencji w sprawie rękojmi, procedur stosowanych przed różnymi sądami, w tym w ramach mediacji i arbitrażu, formalności procesowych, opłat sądowych, wynagrodzeń ekspertów: A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 6–12, 301–374; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 61 nn.; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 110–125, 325–432.

¹⁹² J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 273–287, 289–298; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 41 nn.; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 81, 83–86, 121–125, 325–432.

¹⁹³ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 287–289, 289–298.

¹⁹⁴ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 565–566.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 566.

ryny czyli sąd polubowny, w którym role sędziego (*iudex privatus*) i biegłego pełnił lekarz weterynarii¹⁹⁶. Opracowane zostały dokładne reguły dotyczące weterynaryjnych i prawnych aspektów badania przyżyciowego i pośmiertnego zwierząt w celu stwierdzenia obecności wad fizycznych¹⁹⁷, liczne wzory pism procesowych, nominacji ekspertów, zapisów na sąd polubowny, wyroków, postanowień¹⁹⁸ i ekspertyz adekwatnych do każdej z wad głównych¹⁹⁹.

4. Próba klasyfikacji wad głównych w świetle nauk weterynaryjnych

W dalszej części pracy przedstawiona zostanie próba klasyfikacji weterynaryjnej²⁰⁰ wad wyróżnianych przez francuskie prawo zwyczajowe oraz ustawodawstwo XIX-wieczne. Wady te podzielić można na:

- jednostki chorobowe we współczesnym znaczeniu,
- określenia oznaczające wiele różnych stanów patologicznych o różnej etiologii i różnych, choć podobnych, objawach, lub zespołów objawowych o różnej etiologii²⁰¹,
- zaburzenia zachowania, w tym syndromy zaburzeń behawioralnych i tzw. stereotypie.

Morve traktowana była jako „choroba koni, którą wszyscy znają”, i oznaczała najczęściej nosaciznę (*malleus*), ale także różne rodzaje lokalnych infekcji zatok nosowych czy gruźlicę²⁰². *Farcin* bywało wyróżniane jako odrębna wada zwroto-

¹⁹⁶ Co do dokładnych regulacji dotyczących sposobu zapisu, wyboru sędziego, sposobu procedowania arbitrażowego, skutków orzeczeń i skutków niepodporządkowania się im, a także wzorów pism, zob. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 362–369; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 564–565; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 268–273, 289–298; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 121–125. Istnienie i szerokie stosowanie arbitrażu weterynaryjnego należy ocenić nadzwyczaj pozytywnie, zwłaszcza ze względu na fachowość, szybkość i stosunkowo niskie koszty postępowania.

¹⁹⁷ Zawierające m.in. dokładną procedurę przeprowadzenia każdego z badań, wskazówki wynikające z nauk weterynaryjnych i orzecznictwa, w tym jakich błędów unikać, jak maskuje się wady i jak to wykryć. Zob. A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 59–199; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 144–325.

¹⁹⁸ A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 365–369, 376–381, 388–499; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 126–143, 325–432.

¹⁹⁹ Ibidem; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 392–443.

²⁰⁰ Klasyfikacja taka, niestety, nie może być zupełna, m.in. ze względu na to, że zwyczajowe nazwy wad były nieprecyzyjne, nie oznaczały jednej jednostki chorobowej, były różnicowane miejscowo.

²⁰¹ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 106–222

²⁰² Nie ulegało jednak wątpliwości, że była to choroba zakaźna koni, a – w świetle orzecznictwa i przedrewolucyjnego ustawodawstwa (§ 7 Arrêt du Conseil...) – już samo podejrzenie bycia zakażonym (*chevaux douteux de morve, chevaux soupçonnés de morve*) wystarczyło, by zaistniała odpowiedzialność sprzedawcy. Zob. J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 89–96, 146–152; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 161–179, 290–297; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 143; idem, *Dictionnaire usuel... [..] II*, s. 318–353; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 77–92; A. Gallier, *Traité des Vices Réhhibitoires...*, s. 225–240.

wa²⁰³ – choroba zakaźna wywołująca guzowacenie węzłów i naczyń chłonnych podskórnych, która może być identyfikowana jako zolzy (*adenitis, coryza contagiosa*). Bywało również uznawane za podrodzaj *morve*²⁰⁴, a także za liczne inne choroby, oraz rozumiane jako generalne określenie różnych wad²⁰⁵.

Pousse, espousse, épousses można bez wątpienia uznać za synonimy *recurrent airway obstruction – chronic obstructive pulmonary disease (RAO/COPD)*²⁰⁶, jednakże przez niektórych nie była uznawana za chorobę, lecz za zestaw objawów wielu chronicznych chorób związanych z kłatką piersiową u koni²⁰⁷. Bywała także utożsamiana z rozedmą płuc²⁰⁸. Była uznawana za wadę, która utrudnia korzystanie z konia i czyni je niewygodnym²⁰⁹. U krów określenie to stosowano czasem jako synonim *pommelière*.

Wada ta, określaną również jako *pommelière, phthisie pulmonaire, pourriture, pourriture des poumons, pousse, toussé, toux, autée, autrée, gravelle, hydropisie de poitrine, cachexie aqueuse, mal de foie, foie pourri, douve, douvé, hydratide, boule, bouteille, bourse, gamer, gaminge, ganache, goître, cloche, hydropisie, amerodat* – mogła oznaczać wiele różnych chorób zlokalizowanych w jamie klatki piersiowej u bydła i owiec, a przede wszystkim – gruźlicę bydła²¹⁰. Lokalnie *hydropisie de poitrine* uważano za jednostkę chorobową odrębną od *gravelle* czy *pommelière*²¹¹; terminem *pourriture* oznaczano także choroby kończyn, np. zanokcicę czy wrzód racicy.

Terminy *courbature, courbatures, maladies anciennes de poitrine ou veilles courbatures, maladies de poitrine désignées sous le nom de veilles courbatures*, również związane z chorobami zlokalizowanymi w jamie klatki piersiowej u koni, były wyjątkowo nieprecyzyjne i są problematyczne w interpretacji. Desygnaty te służyły bowiem, zdaniem większości²¹², do określenia rozlicznych chorób, m.in. przewlekłych zapaleń płuc i opłucnej (*pleuropneumonia chronica*) o różnej etiologii; chorób z objawami zapalenia

²⁰³ Art. 1, 8 ustawy z 1838 r., art. 2 ustawy z 1884 r.; L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 29; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhitoires...*, s. 240–247.

²⁰⁴ Wymienione objawy występują bowiem również w przebiegu nosacizny.

²⁰⁵ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 152–154; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 180–191, 298–302; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 143, 272; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 93–100.

²⁰⁶ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 177–189; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 205–216, 311; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 116–124; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] II*, s. 537–551; Ch.B.M. Toullier, J.B.H. Duvergier, *Le droit civil français...*, s. 143.

²⁰⁷ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144.

²⁰⁸ A. Gallier, *Traité des Vices Rédhitoires...*, s. 251–263.

²⁰⁹ *Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois...*, s. 134.

²¹⁰ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 255–262, 314–317; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 222–243; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 164–173; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] II*, s. 533–537.

²¹¹ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 272; *Conférence de la Coutume...*, s. 371–372.

²¹² J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 190–203; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 192–198, 303–309; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144–145, 266; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 17, 101–109, 508–512, 522.

w okolicy i wewnątrz klatki piersiowej; powysiłkowych bóli mięśni klatki piersiowej; gruźlicy; chorób, których wynikiem było zwałobienie, zmięśnienie, martwica czy powstawanie ropni płuc. Zdaniem niektórych termin *courbature* był określeniem całkowicie błędnym, niedookreślonym i nieprecyzyjnym na oznaczenie objawów wszystkich możliwych chorób o przebiegu ostrym²¹³, albo – o przebiegu przewlekłym, albo – wszelkich poważnych zmian patologicznych u koni (innych niż *pousse* i *morve*)²¹⁴.

Podobny fonetycznie termin – *corbe*, *courbe* – oznaczał jednak zupełnie inną przypadłość – chorobę stawu skokowego²¹⁵. Jako inna wada klasyfikowane były natomiast kulawizny koni i krów – *boiteries*, *vieux mal*, *boiteries de vieux mal*, *claudication de vieux mal*²¹⁶, *boiterie intermittente pour cause de vieux mal*²¹⁷, *boiteries anciennes intermittentes*²¹⁸, różnego rodzaju, różnego pochodzenia i dotyczącej różnych części kończyn, w tym zadawnione i przemijające²¹⁹, *boiterie à froid*, *boiterie à chaud* i in. U owiec i krów kulawizny powodowane chorobami racic określane były wieloma regionalnymi nazwami, określającymi wszelkie lub jedynie wybrane kulawizny, takimi jak: *pourriture* (jako generalna nazwa wielu schorzeń albo jedynie jako zanokcica); *piétain*, *piétin*, *crapaud*, *clopin*, *mal blanc*, *mal des pieds* (wrzód racicy – często opisywany jako wada odrębna od *pourriture*); *néblade*, *néblade*, *jablade*, *jastade* (owce)²²⁰. Termin *pourriture*, jak już wskazano, używano także na określenie *pommelière*.

Jako wady główne klasyfikowano też dwa rodzaje chorób narządu wzroku. Po pierwsze, *fluxion périodique*, *fluxion périodique des yeux*, *tour-de-lune* – nawracające zapalenie jagodówki, tzw. ślepotą miesięczną (*equine recurrent uveitis*, *Mondblind*, *Mondblindheit*, *Equine rezidivierende Uveitis*, *Periodische Augenentzündung*, *moon blindness*, *recurrent iridocyclitis*, *periodic ophthalmia*, ERU)²²¹. Terminem tym określano jednak

²¹³ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 266.

²¹⁴ J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [..] I*, s. 319–320, np. ropnie płuc, gruźlica, atrofia narządów wewnętrznych, zmięśnienie narządów wewnętrznych, wodnica klatki piersiowej, wodnica jamy brzusznej, wrzody żołądka, wrzody dwunastnicy i jelit, tętniaki krezki, kamica wątrobowa, kamica nerkowa, pęcherza i moczowodu, złogi i bezoary jelitowe, polipy jam nosowych, polipy krtani, porażenie krtani, padaczka, katalepsja, reumatyzm, nietrzymanie moczu, niebezpiecznego stopnia zarobaczenie, tzw. żabka (*crapaud*), wrzód kopyta.

²¹⁵ Por. J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [..] I*, s. 320; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 271.

²¹⁶ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 128–146, 222–229; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 244–254, 314; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 142; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 154–164.

²¹⁷ Art. 1 ustawy z 1838 r.

²¹⁸ Art. 2 ustawy z 1884 r.

²¹⁹ Zgodnie z ustawami z 1838 i 1884 r.

²²⁰ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 229–243; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 146, 272–273; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 14–15, 17.

²²¹ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 164–171; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 144–154, 288–290; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 143; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 59–70.

także różne inne rodzaje chorób narządu wzroku czy lunatykowanie. Czasami przypadłość tę utożsamiano z inną wadą – *amaurose ou goutte sereine*, czyli pełną utratą wzroku (*amaurosis, gutta serena, Vollblind, Visusverlust, schwarzer Star, Staarblind, Starrblind, Starrblindheit*)²²², wywołaną przez wiele różnych czynników, w tym zaburzenia naczyniowe w obrębie tętnic szyjnych i naczyń krwionośnych w gałce ocznej, jaskrę, niedobory witaminowe i in.

*Cornage, sifflage, halley, cornage et hallage*²²³ – określenia te były traktowane najczęściej jako synonimy, wadę tę klasyfikowano jako porażenie krtani (o różnej etiologii, w tym związane z uszkodzeniem n. *laryngeus recurrens sinister*). Czasem jednak traktowano je jako odrębne jednostki chorobowe, czasem wyróżniano jako wadę tylko *cornage chronique*, zdaniem innych zaś był to podrodzaj *pousse*.

Zarówno paraliż krtani, jak i bóle klatki piersiowej (*courbature*) były zaliczane do vices de conformation, *mauvaise manière* – wad zachowania się koni (*sic!*)²²⁴.

Niepoprawne zachowanie się zwierząt określano także u wołów i byków jako *méchanceté, bœuf frappe de la corne*²²⁵, u koni jako *cheval rebous, cheval qui rue, felle, felle de la dent, cheval qui mord, cheval mordeur*²²⁶, u owiec – *moutons qui se trouvent gâtés*, u różnych zwierząt – *animal rétif, ombrageux ou méchant* oraz *folie*. Były to płochliwość, narowistość i agresywność²²⁷, przejawiające się m.in. w wierzganiu, kopaniu, zapieraniu się czy gryzieniu, mogące zaburzać możliwość skorzystania ze zwierzęcia zgodnie z zamierzoną użytkowością²²⁸.

Za pokrewną wadę można uznać *immobilité*. Najczęściej była ona opisywana jako brak reakcji na komendy wokalne²²⁹. Wada ta może być zaklasyfikowana jako katalepsja, ale również jako różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, porażenia, tężec, stereotypie, stany czasowego *vertige furieux* oraz trwale zmiany zachowania.

²²² J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 171–175; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 144–154, 288–290; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 144.

²²³ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 154–164; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 217–227, 312; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 143; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 124–134, 508–512, 522; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324; J.B.J. Pailliet, *Manuel de droit français*, s. 540; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 266 nn.

²²⁴ J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 321–322.

²²⁵ Przypadek bodących, agresywnych wołów (*bœuf frappe de la corne*) co do zasady nie był w prawie francuskim przyjmowany jako podstawa redhibicji, ale w orzecznictwie czasami dopuszczano tę przesłankę, np. w Besançon, zob. J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 321–322.

²²⁶ Por. A. Gelliusz, *Noctes Atticæ*, 4.2.5.

²²⁷ A także w sensie przenośnym: złośliwość, upartość, kapryśność, niegrzeczność, szaleństwo itp.

²²⁸ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 123–128; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 142, 144–145, 271; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 267–271; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324.

²²⁹ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 106–116; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 198–204, 310–311; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 141; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 109–116, 508–512, 522; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 247 nn.

Za złe zachowanie²³⁰ uznawano także stereotypie, czyli zaburzenia behawioralne wynikające z różnych przyczyn składających się na niedostateczny poziom dobrostanu²³¹, określane były jako *tic (maladie du tic)*²³². Dzielono je na: *tic* z użyciem zębów (gryzienie żłobu, tzw. heblowanie) oraz – uznawany za wadę główną zgodnie ze zwyczajem paryskim i prawami go naśladowującymi – *tic* bez użycia zębów (łykawość, tkanie, postrząsanie i kołysanie głową, grzebanie, dreptanie w kółko, kopanie ścian, samookaleczanie i in.).

Jako wady traktowano także zaburzenia zachowania się zwierząt, a zwłaszcza owiec i bydła – *ournis, lourde, tournoiement, avertin, étourdissement* – polegające na kręceniu się w kółko²³³ i stanowiące objawy neurologiczne różnego rodzaju chorób ośrodkowego układu nerwowego, takich jak: choroba skokowa, różnej etiologii zapalenia opon mózgowych i mózgu, nerwu przedśionkowego, zaburzenia widzenia wywołane przez zawroty głowy (*étourdissement*), kołowaczna – cenuroza, ewentualnie choroba kłusowa i in.

Inną wadą główną wyróżnianą u owiec była *sang de rate, maladie du sang, chaleur, sang, mourois rouge, mégalérythème infectieux, érythème infectieux*, czasem utożsamiana, a czasem odróżniana od *maladie de Sologne, maladie rouge, maladie d'été, mal rouge*. Może zostać zaklasyfikowana jako zaburzenia krwionośne o podłożu parwowirusowym, rumień zakaźny albo jako zawał i pęknięcie śledziony²³⁴.

Wadą główną świń była wągrzyca wywołana przez obecność larw *Cysticercus cellulosæ, Tænia solium* (cysty w języku – *mezeaux, ladres*) – *ladrerie, meseaux en la langue, n'y avait rien a la langue, pourriture de St.-Jacques, nosclerie*²³⁵. Czasem choroba ta utożsamiana była z *mézellerie, mezellerie* (co bywało też uznawane za odrębną chorobę, związaną z niedostatecznym poziomem czystości i higieny w chlewie), z różnymi polietiologicznymi zaburzeniami określanymi jako *soie*, a także z owrzodzeniem i obecnością cyst podskórnych na ciele świń (*meseaux dans le corps, porcus leprosus*)²³⁶.

²³⁰ L. Curies-Seimbres, *Commentaire de la loi...*, s. 29.

²³¹ W badanym okresie uznawano, że stereotypie są efektem zaburzeń żywieniowych.

²³² J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 116–123; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 228–235, 312; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 141; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 135–146; A. Loysel, *Institutes Coutumieres...*, 3.4.16; A. Gallier, *Traité des Vices Rédhibitoires...*, s. 277 nn.

²³³ J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 272; Ch.B.M. Toullier, J.B.H. Duvergier, *Le droit civil français...*, s. 143.

²³⁴ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 229–243; Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 276–281, 323–325; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 146; idem, *Dictionnaire usuel...* [...] II, s. 276–279; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 193–199.

²³⁵ *Coutumes des duché, bailliage...*, s. 418; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 243–245; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français* [...] I, s. 323–324; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel...* [...] I, s. 146–147; idem, *Dictionnaire usuel...* [...] II, s. 226–227.

²³⁶ W ocenie autora – pomimo utożsamienia tych schorzeń w przepisach Tuluzy – były to różne choroby.

Wadami, których klasyfikacja nie przedstawia większej trudności były następujące jednostki chorobowe:

- padaczka (określana jako *mal caduc, mal sacré, haut mal, épilepsie*)²³⁷,
- przepuklina pachwinowa (*hernie inguinale intermittente, hernia inguinalis intermittens*)²³⁸,
- angina (*étranguillon, esquinancie*)²³⁹,
- rozedma płuc (*emphysème pulmonaire, emphysema*),
- wścieklizna (*rage*)²⁴⁰,
- krwimocz (*pissement du/de sang*) wskutek różnego rodzaju zapaleń, uszkodzeń czy kamicy nerek i dróg wyprowadzających mocz²⁴¹,
- *non-délivrance* – problemy z wycieleniem się (*vêlage, mise-bas, délivrance*), donośzeniem ciąży i przebiegiem porodu u krów²⁴², wynikające z różnorodnych przyczyn (np. zaparcia, zatrzymania, martwe urodzenia), a także *renversement de matrice, chute de matrice* – wypadnięcie macicy i pochwy²⁴³,
- ospa owiec – mimo ogromnej różnorodności i wariantywności terminologicznej (*clavelée, claveau, clavelin, clavin, claveade, clavier, clavelle, clavillère, clousain, cloubain, mal rouge, gravelade, picote, picotte, rougeole, petit-vérole, petite vérole, variole, vérolin, variolin, boussade, moragne, gamage, gramadure, liard*, czasem utożsamiane z *passio bovina*); wadą zwrotową było samo podejrzenie wystąpienia w stadzie tej choroby zakaźnej²⁴⁴.

Poza tym poprzez interpretację ekstensywną i analogiczną możliwe było przed 1838 r. dopuszczanie w konkretnych przypadkach redhibicji także co do innych wad ukrytych²⁴⁵.

²³⁷ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 155–161, 263–264, 290, 318; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 246–267; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144–145; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 70–77, 173–176.

²³⁸ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 235–243, 313; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 146–153.

²³⁹ M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 274.

²⁴⁰ J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 246–267.

²⁴¹ Ibidem, s. 203–243; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144–145, 272.

²⁴² Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 264–268, 318–319; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144–145; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 176–180.

²⁴³ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 268–271, 320; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 180–185.

²⁴⁴ Ch.M. Galisset, J. Mignon, *Nouveau traité...*, s. 272–275, 321–323; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 229–243; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 146, 223–228; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 186–193; J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [..] I*, s. 321–322.

²⁴⁵ Na przykład różnych wad zgryzu i zębów (*mauvaise denture*), różnych chorób śmiertelnych, tętniaków, kamic, chorób związanych z dojmem (zapalenia wymienia, spadek mleczności poniżej 4 l), guzów nowotworowych, różnych stanów zapalnych, różnych chorób zakaźnych, różnych przewlekłych chorób wewnętrznych, wąglika (*charbon*), polipów jam nosowych. Por. J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 175–177, 203–243; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [..] I*, s. 144–146.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza i interpretacja pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

Zwyczajowe regulacje odpowiedzialności za wady główne zwierząt istniały na obszarze całej Francji, zarówno na obszarze tzw. krajów prawa zwyczajowego, jak i tzw. krajów prawa pisanego. Prawa zwyczajowe francuskie były niezwykle zróżnicowane jeśli chodzi o typy wad głównych zwierząt gospodarskich i stosowane do nich reguły temporalne, jednakże najczęstsze było przyjmowanie wad głównych koni (i ewentualnie innych zwierząt koniowatych) w postaci triady: *morve, pousse, courbature*.

W wielu systemach prawnych zwyczajowych, zwłaszcza środkowo-zachodniej Francji²⁴⁶, zaznaczała się jednolitość norm prawnych: poza przyjmowaniem klasycznej triady wad głównych koni istniała także zaostrzona odpowiedzialność sprzedawcy za jego zapewnienia co do zdrowia zwierząt (*sains et nets*), przejawiająca się w ponoszeniu odpowiedzialności nie tylko za wady ukryte, ale i za wady jawne zwierząt. Nie we wszystkich systemach występowało natomiast określenie wad głównych gatunków innych niż konie; najczęstszymi wadami wyróżnianymi u innych gatunków były: padaczka i *pommelière* u rogacizny, wągryca u świń i ospa u owiec.

W większości systemów zwyczajowych *actio redhibitoria* była jedynym uprawnieniem dostępnym dla kupującego w odniesieniu do zwierząt, co do których wyliczano wady główne. Badane prawa zwyczajowe wykazywały elementy hybrydowości, cechowały się bardzo różną jakością i zawartością przepisów, wiele zwyczajów nie było skodyfikowanych. Prawa zwyczajowe nie były stałe i niezmiennie; były one kształtowane przez m.in. prawo rzymskie, inne zwyczaje, orzecznictwo parlamentarne, zwłaszcza paryskie²⁴⁷, akty władzy królewskiej i policyjne, poglądy doktryny, a w XIX w. również przez ustawy.

Szeroko stosowana była interpretacja rozszerzająca i analogiczna w obrębie każdego ze zwyczajów, a także interpretacja rozszerzająca, analogiczna i prawnoporównawcza między różnymi zwyczajami oraz między prawami zwyczajowymi a *ius commune*. W niektórych zwyczajach wykładnia analogiczna oraz prawnoporównawcza prowadziła do generalizacji norm prawnych na wszelkie wady wszelkich gatunków zwierząt.

Prawo rzymskie w formie *ius commune* pełniło na obszarze całej Francji rolę – co najmniej – subsydiarną, w wielu przypadkach regulacja rękojmi opierała się głównie na regulach *ius commune* (w oparciu o edykt edylów kurulnych), którą to regulację zwyczaj uzupełniał jedynie o katalog wad głównych i skrócony okres dostępności

²⁴⁶ Sens, Auxerre, Bar, Bassigny, Metz, zob. J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 320.

²⁴⁷ Ibidem, s. 321–322.

powództwa redhibicyjnego. Również w ramach doktryny *droit commun* akceptowano określanie przykładowych wad przez zwyczaj²⁴⁸.

Pomimo zniesienia wcześniejszych lokalnych praw francuskich przez Kodeks Napoleona, w praktyce orzeczniczej w latach 1804–1838 przyjmowano – co najmniej *præter legem*, jeśli nie *contra legem* – dawne, zwyczajowe katalogi wad głównych i okresów na ich ujawnienie się. Przyjmowane w ustawodawstwie XIX-wiecznym katalogi wad głównych stanowiły bezpośrednią kontynuację dawnych praw zwyczajowych, wskutek czego były anachroniczne i niezgodne z ówczesną wiedzą weterynaryjną.

Wady główne były w większości zaburzeniami o małej istotności z punktu widzenia wiedzy weterynaryjnej, a także o niewielkiej częstotliwości występowania u zwierząt. Nie wszystkie wady główne były chorobami, część z nich to zaburzenia zachowania i stereotypie. Nazwy wad głównych stosowane w prawach zwyczajowych wykazywały duże zróżnicowanie regionalne, wiele z nich było jedynie lokalnymi i gwarowymi, jedna nazwa mogła oznaczać różne wady, zaś pojedyncza jednostka chorobowa określana była wieloma nazwami, co mogło prowadzić do nieporozumień i pomyłek²⁴⁹. Nazwy większości wad były nieadekwatne do – nawet ówczesnej – wiedzy weterynaryjnej, oznaczały one często wiele różnorodnych stanów patologicznych, a raczej – licznych, polietiologicznych symptomów, których nazwy wynikały jedynie z błędnej pseudoobserwacji²⁵⁰.

Okresy redhibicyjne przyjmowane w prawach zwyczajowych były wysoce zróżnicowane, co skutkowało nieuzasadnioną niejednorodnością sytuacji prawnej kupujących; były one nieadekwatne do czasu rozwoju zaburzeń i okresów inkubacji chorób zakaźnych²⁵¹.

Przedstawiciele nauk weterynaryjnych dostrzegali błędność i nieadekwatność terminologiczną oraz potrzebę reformy katalogów wad, podejmowali indywidualne i instytucjonalne działania w celu zmiany ustawodawstwa, jak również wysuwali postulaty dekazuizacji, abstraktywizacji i generalizacji odpowiedzialności rękojmiowej za wady fizyczne zwierząt.

Wraz z biegiem lat zwiększał się, początkowo w obrębie prowincji, potem państwa, a później również w skali międzynarodowej i globalnej, obrót zwierzętami na dalsze odległości – fakt ten, a także niezaprzeczalna powszechność chorób zwierząt nie stawały się podniętą do głębszej refleksji legislacyjnej i unifikacyjnej.

Paradoksalną jest refleksja, że przez całe wieki oznaczenie wady głównej jakąś nazwą nie oznaczało najczęściej jednej jednostki chorobowej, a ponadto stosowano analogię. Wraz z rozwojem nauk weterynaryjnych i doktryny pozytywizmu prawni-

²⁴⁸ R.J. Pothier, *Traité des obligations*, s. 334 (p. *supra*); J.F. Vaudoré, *Le droit rural français [...] I*, s. 325.

²⁴⁹ Por. M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...] I*, s. 268–269.

²⁵⁰ *Ibidem*; J.B. Huzard, *De la garantie...*, s. 34, 89–96, 106–267; A.A. Rey, *Traité de jurisprudence vétérinaire*, s. 17.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 14–17; M. Beugnot (red.), *Dictionnaire usuel... [...] I*, s. 270.

czego starano się dokładnie doprecyzować każdą nazwę, ujmować jedną jednostkę chorobową pod jedną nazwą, unikać analogii, ale dawna lista wad głównych pozostawała bez zmian, przez co systematycznie spadał poziom realnej ochrony kupujących.

Autor na podstawie analizy przeprowadzonej z punktu widzenia nauk prawnych i nauk weterynaryjnych sceptycznie odnosi się do rzeczywistego istnienia, zarówno dawniej, jak i współcześnie, jakiegokolwiek – może poza przyzwyczajeniem – *ratio legis* ujmowania wad fizycznych zwierząt w ustawowe, kazuistyczne katalogi zamknięte oraz do limitowania uprawnień kupujących w związku z zachwianiem ekwiwalentności umowy sprzedaży przez ujawnienie się wady ukrytej zwierzęcia.

W świetle przeprowadzonych badań nie ulega jednak wątpliwości, że zwyczaje prawne, jak i przyzwyczajenia, były i są niezwykle żywotne. W badanym okresie historycznym szala zwycięstwa w zmaganiach między koncepcjami romanistycznymi, abstraktywizującymi-generalizującymi a germańskimi, kazuistyczno-limitującymi, w odniesieniu do rękopisów za wady fizyczne zwierząt przechylała się zdecydowanie na stronę tych ostatnich. Również i dziś w prawie francuskim obecny jest ustawowy katalog wad głównych, jednak skład gatunkowy zwierząt i lista wad uregulowanych przez współczesne przepisy szczególnie różni się od norm stanowiących przedmiot niniejszej pracy²⁵². Wspólna pozostaje natomiast, stojąca za przyjęciem właśnie takiego modelu regulacji, idea prawodawcza – a może... tylko przyzwyczajenie.

BIBLIOGRAFIA

- Arangio-Ruiz V., *La compravendita ni diritto romano II*, Neapol 1956.
- Arbaud M., *Loi du 20 mai 1838 sur les vices rédhibitoires et de la garantie dans les ventes et échanges d'Animaux domestiques*, Draguignan 1840.
- Arnaud A.J., *Les origines doctrinales du Code civil français*, Paris 1969.
- Arrêt du Conseil d'Etat d'roi, pour prévenir les dangers des maladies des animaux, et particulièrement de la morve* z dnia 16 lipca 1784 r.
- Bechmann A., *Der Kauf nach gemeinem Recht I*, Erlangen 1876.
- Bechmann A., *Der Kauf nach gemeinem Recht II*, Erlangen 1884.
- Bechmann A., *Der Kauf nach gemeinem Recht III*, Lipsk 1905–1908.
- Beugnot M., *Dictionnaire usuel de chirurgie et de médecine vétérinaires. Manuel pratique [...] I*, Paris 1859.
- Beugnot M., *Dictionnaire usuel de chirurgie et de médecine vétérinaires. Manuel pratique [...] II*, Paris 1836.
- Bouchet G., *Le cheval à Paris de 1850 à 1914*, Geneve – Paris 1993.
- Boyer G., *Recherches historiques sur la résolution des contrats (Origines de l'Article 1184 C. civ.)*, Paris 1924.

²⁵² Art. L213-1–L213-9, R213-1–R213-9 *Code rural et de la pêche maritime* (nouveau; Version consolidée au 22 mai 2020).

- Bris D. le, *Testing legal origins theory within France: Customary laws versus Roman code*, „Journal of Comparative Economics” 2019, t. 47, z. 1.
- Chabert P., Fromage C.M., *Des lois sur la garantie des animaux, ou Exposé des cas rédhitoires*, Paris 1804.
- Charles-Lavauzelle H., *Loi du 21 juin 1898 sur le Code rural, suivie de la loi du 2 août 1884 sur les vices rédhitoires*, Paris 1902.
- Code civil des Français (Code Napoléon), Loi du 30 ventôse an XII sur la réunion des lois civiles en un seul corps, sous le titre de Code civil des Français* (Bulletin des Lois 1804); przekł. pol.: *Kodex Napoleona z przypisami*, tłum. Fr.X. Szaniawski, Warszawa 1808.
- Code rural et de la pêche maritime* (nouveau; Version consolidée au 22 mai 2020).
- Commentaire sur les coutumes du Maine et d'Anjou, ou Extrait raisonné des autorités, édits et déclarations, arrêts et réglemens, qui ont rapport à ces deux coutumes*, red. L.O. de Saint-Vast, Alençon 1777–1779.
- Commentaires sur la coutume du bailliage et comté d'Auxerre, anciens ressorts et enclaves, rédigées en présence et du consentement des trois Etats du Pays*, red. J.F. Née de La Rochelle, Paris 1749.
- Conférence de la Coutume de Sens, Avec le Droit Romain, les Ordonnances du Royaume, et les Autres Coutumes*, red. M. Le Noir, Sens 1787.
- Corps et compilation de tous les commentateurs anciens et modernes sur la coutume de Paris*, C. de Ferrière, Paris 1714.
- Coutume de la prévosté et vicomté de Paris commentée [...]*, red. J. Brodeau, Paris 1669.
- Coutumes de la prévosté et vicomté de Paris, mises et rédigées par écrit, en presence des gens des trois Etats de ladite Prevosté et Vicomté*, red. Ch. de Thou, Paris 1581.
- Coutumes des pays, comté et bailliage du Grand Perche [...]*, red. Ch. du Moulin, Chartres 1737.
- Coutume de Normandie, dans un ordre naturel*, red. M. Le Conte, Rouen 1771.
- Coutume de Normandie, expliquée [...]*, red. M. Pesnelle, Rouen 1704.
- Coutume de Paris, mise en nouvel ordre [...]*, red. A. Masson, Paris 1703.
- Coutume des baillages de Sens et de Langres. Commentée et conferée avec les coutumes voisines, et specialement avec celle de Chaumont en Bassigny*, red. J. de Laistre, Paris 1731.
- Coutumes des duché, bailliage et prevosté d'Orleans, et ressorts d'iceux [...]* II, red. J. Rouzeau-Montaut, Paris 1760.
- Coutume d'Orleans commentée [...]* II, M. Delelande, Orlean 1705.
- Coutumes générales de la ville de Mets et pays messin, corrigées ensuite des résolutions des trois états de ladite ville, ès années 1616, 1617 et 1618*, Paris – Metz 1677.
- Coutumes generales de la ville et duché de Cambray, pays et conté du Cambresis [...]*, red. M. Pinault, Douay 1691.
- Coutumes générales du bailliage du Bassigny [...]*, Nancy 1761.
- Coutumes générales du païs et duché de Bretagne, et usemens locaux de la mesme province II*, Rennes 1746.
- Coutumes generales et locales du païs et duché de Bourbonnois, avec le commentaire dans lequel les coutumes sont expliquées [...]*, red. M. Auroux des Pommiers, Paris 1732.
- Coutumes de la ville, gardiage et viguerie de Toulouse [...]*, red. J.A. Soulatges, Toulouse 1770.
- Coutumes et Statuts de la ville de Bergerac, Traduits de Latin en Français*, red. E. Trelhier, Bergerac 1779.

- Curies-Seimbres L., *Commentaire de la loi du 2 août 1884 sur les vices rédhibitoires dans les ventes et échanges d'animaux domestiques. Tuberculose bovine. Compétence, jurisprudence, conseils aux justiciables, desiderata*, Tarbes 1895.
- Dajczak W., *Potencjał metody porównawczo-historycznej na przykładzie kontrowersji wokół odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy* [w:] A. Wudarski (red.), *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016.
- Decisions sur chaque article de la coutume de Normandie, et observations sur les usages locaux* [...], red. P. de Merville, Paris 1781.
- Décret du 22 juin 1882 portant règlement d'administration publique pour l'exécution de la loi du 21 juillet 1881* (Bulletin des Lois 1882).
- Décret du 28 juillet 1888 sur la tuberculose bovine* (Bulletin des Lois 1888).
- Digesta seu Pandectæ Iustiniani Augusti* [w:] Th. Mommsen, P. Krüger (red.), *Corpus Iuris Civilis I*, Berlin 1872.
- Domat J., *Les loix civiles dans leur ordre naturel; Le droit public, et „Legum delectus”*, Paris 1777.
- Donellus H., *Hugonis Donelli jurisconsulti et antecessoris Opera omnia* [...] X.I, Macerata 1832.
- Donellus H., *Opera priora, edita iam olim, nunc recens recognita et repurgata ab auctore nec paucis accessionibus et auctiora, et meliora facta*, Frankfurt am Main 1639.
- Dzikowski A., *Kryteria oceny wad fizycznych zwierząt koniowatych (Equidæ) stosowane przez autorów rzymskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, z. 2.
- Édit royal du mai 1664: Établissement de la Compagnie des Indes Occidentales, Édits, ordonnance royaux, déclaration et arrêts du Conseil d'Etat du Roi concernant le Canada I*, Quebec 1854.
- Falkowska A., *Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy*, Warszawa 2010.
- Fénelon P., *Vocabulaire de Géographie agraire*, Tours 1970.
- Feuerbach P.J.A. von, *Civilistische Versuche*, Giesen 1803.
- Galisset Ch.M., Mignon J., *Nouveau traité des vices rédhibitoires et de la garantie dans les ventes et échanges d'animaux domestiques, ou jurisprudence vétérinaire* [...], Paris 1864.
- Gallier A., *Traité des Vices Rédhibitoires dans Les Ventes ou Échanges d'Animaux domestiques. Commentaire de la loi du 2 août 1884*, Caen – Paris 1894.
- Garofalo L., *Le azioni edilizie e la direttiva 1999/44/CE* [w:] S. Mazzamuto (red.), *Il contratto e le tutele. Prospettive di diritto europeo*, Torino 2002.
- Gelliusz A., *Noctes Atticæ* [w:] Aulo Gellio, *Le Notti attiche IV–V. Introduzione, testo Latino, traduzione e note*, red. F. Cavazza, Bologna 1985.
- Giaro T., *Moment historyczny w prawoznawstwie porównawczym* [w:] A. Wudarski (red.), *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016.
- Giaro T., *Some Prejudices about the Legal Tradition of Eastern Europe* [w:] B. Sitek, A.W. Bauknecht, J.J. Szczerbowski (red.), *Comparative Law in Eastern and Central Europe*, Cambridge 2013.
- Gohier J.B., *Tableau synoptique des coutumes suivies dans la plupart des ci-devant provinces de France à l'égard des cas rédhibitoires des animaux*, Lyon 1804.
- Guillouard L., *Traité de la vente et de l'échange I*, Paris 1890.
- Hellfeld J.A. von, *Jurisprudentia forensis secundum Pandectarum ordinem in usum auditorii proposita*, Jena 1806.

- Hofacker C.Ch., *Principia Iuris Civilis Romano-Germanici II (IIIa)*, red. Ch. von Gmelin, Tübingen 1794 (1802).
- Höpfner L.J.F., *Theoretisch-practischer Commentar über die Heineccischen Institutionen nach deren neuesten Ausgabe*, Frankfurt am Main 1790.
- Holewiński W., *O zobowiązaniach podług Kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV księgi trzeciej*, Warszawa 1875.
- Hubscher R., *La loi sanitaire de 1881 et son application dans les campagnes*, histoire-medecine-veterinaire.fr/wp-content/uploads/2014/03/Hubscher_B1-Loi-sanitaire-1881.pdf.
- Hubscher R., *Les Maîtres des bêtes: Les vétérinaires dans la société française (XVIII^e–XX^e siècle)*, Paris 1999.
- Huzard J.B., *De la garantie et des vices redhibitoires dans le commerce des animaux domestiques*, Paris 1837.
- Huzard J.B., *De la garantie et des vices redhibitoires dans le commerce des animaux domestiques d'après la loi du 20 mai 1838, at dans le commerce des animaux destinés a la consommation*, Paris 1844.
- „Journal de Médecine Vétérinaire” 1853, 1860.
- Konic H., *Prawo o zobowiązaniach*, Bydgoszcz – Warszawa 1930.
- Krysiński L., *O odpowiedzialności sprzedawcy za wady zwrotowe*, „Przegląd Sądowy” 1869, nr 3.
- La Coutume de Paris, conférée avec les autres coutumes de France et expliquée [...]*, red. P. Molinæus, Paris 1666.
- La Coutume de Normandie, reduite en maximes, selon le sens litteral, et l’Esprit de chaque Article*, red. P. de Merville, Paris 1707.
- La coutume reformée du païs et duché de Normandie, anciens ressorts et enclaves d’Iceluy, expliquée par plus sieurs Arrets et Reglements, et commentée*, red. H. Basnage de Beauval, Rouen 1678.
- Lauterbach W.A., *Collegium theoretico-practicum ad quinquaginta Pandectarum libros, methodo synthetica pertractatum Ib*, Tübingen 1690–1714.
- Lavenas P.C., *Nouveau manuel des vices des rédhitoires des animaux domestiques [...]*, Paris 1837.
- Le Bris D., *Testing legal origins theory within France: Customary laws versus Roman code*, „Journal of Comparative Economics” 2019, nr 47(1).
- Le Pelletier É., *Manuel des vices rédhitoires des animaux domestiques. Commentaire théorique et pratique de la loi du 2 août 1884, avec les modifications que la loi du 31 juillet 1895 y a apportées et un formulaire complet de tous actes et formalités [...]*, Paris 1902.
- Les coutumes générales, et locales de la ville, prévôté et siege de Saint Sever, lesquelles ont été approuvées et confirmées, et par Edit perpétuel décrétées et autorisées par la Cour de Parlement de Bordeaux*, Bordeaux 1760.
- Litauer J.J., *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, Warszawa 1929.
- Loi du 20 mai 1838 concernant les vices rédhitoires dans les ventes et échanges d’animaux domestiques* (Bulletin des Lois 1838).
- Loi du 21 juillet 1881 sur la police sanitaire des animaux* (Bulletin des Lois 1881).
- Loi du 2 août 1884 sur le Code rural (sur les vices rédhitoires dans les ventes et échanges d’animaux domestiques)* (Bulletin des Lois 1884).

- Loi du 31 juillet 1895 sur la garantie en matière de ventes et sur les vices rédhibitoires* (Bulletin des Lois 1895).
- Loysel A., *Institutes Coutumieres, ou, Manuel de plusieurs et diverses reigles, sentences et Proverbes tant anciens que modernes du Droict Coustumier et plus ordinaire de la France*, Paris 1707.
- Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
- Malblanc J.F., *Principia iuris Romani secundum ordinem Digestorum II*, Tübingen 1802.
- Manna L., *Actio redhibitoria e la responsabilità per i vizi della cosa nell'Editto de mancipiis vendundis*, Milano 1994.
- Monier R., *La garantie contre les vices cachés dans la vente romaine*, Paris 1930.
- Monteskiusz (de Secondat K.L., baron na Brède i Montesquieu), *De l'esprit des loix [...]*, Geneve 1748.
- Nouveau commentaire sur la coutume de Bar-le-Duc: conférée avec celle de St. Mihiel, dont le texte est joint [...]*, red. J. Le Paige, Bar-le-Duc 1711.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885.
- Ortu R., „Aiunt ædiles...” *Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell'editto de mancipiis emundis vendundis*, Torino 2008.
- Pailliet J.B.J., *Manuel de droit français*, Paris 1820.
- Panfil K., *Odstąpienie od umowy jako sankcja naruszenia zobowiązania*, Warszawa 2018.
- Papon J., *Ioannis Paponis Crozetii Forensis Provinciae Iudicis, In Burbonias Consuetudines Commentaria*, Lyon 1550.
- Perenc A., *Historia lecnictwa zwierząt w Polsce*, Warszawa – Wrocław 1958.
- Peuch F., *Précis de police sanitaire vétérinaire ou Exposé des mesures sanitaires applicables aux animaux, en France et en Algérie*, Paris 1884.
- Planiol M., *O zobowiązaniach: dowody, nauka ogólna o zobowiązaniach, umowy*, Warszawa 1928.
- Podkowik J., *Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015.
- Pothier R.J., *Traité des obligations* [w:] idem, *Œuvres de R.-J. Pothier, contenant les traités du droit français, nouvelle édition I*, red. D. Ainé, Bruxelles 1831.
- „Recueil de Médecine Vétérinaire” 1858.
- „Recueil périodique des arrêts de la Cour de cassation” 1855.
- Répertoire universel et raisonné de jurisprudence [...]* II, red. M. Merlin, Paris 1807.
- Rey A.A., *Traité de jurisprudence vétérinaire, contenant la législation sur les vices rédhibitoires et la garantie dans les ventes et échanges d'animaux domestiques [...]*, Paris 1875.
- Ripert G., *La règle morale dans les obligations civiles*, Paris 1935.
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 7 października 1966 r. w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt, Dz.U. z 1966 r., Nr 43, poz. 257.
- Schmidlin B., *La risoluzione del contratto nella prospettiva storico-dogmatica: dalla nullità ex tunc al rapporto di liquidazione contrattuale* [w:] S. Mazzamuto (red.), *Il contratto e le tutele. Prospettive di diritto europeo*, Torino 2002.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Stryk S., *Specimen usus moderni Pandectarum*, Halle 1717.
- Thébaud F., *Loi du 20 mai 1838 sur les vices et actions rédhibitoires, suivie d'un Traité de clinique vétérinaire à l'usage des éleveurs et propriétaires de bestiaux*, Laval 1848.

- Thomas J., *Le temps des foires: foires et marchés dans le Midi toulousain de la fin de l'Ancien Régime à 1914*, Toulouse – Mirail 1993.
- Toullier Ch.B.M., Duvergier J.B.H., *Le droit civil français, suivant l'ordre du Code, ouvrage dans lequel on a tâché de réunir la théorie à la pratique [...] IX*, Bruxelles 1838.
- Treitel G.H., *Remedies for Breach of Contract: A Comparative Account*, Oxford 1988.
- Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ K.C.*, Kraków 2005.
- Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu w opracowaniu głównego referenta projektu Prof. Romana Longchamps de Bérier*, Komisja Kodyfikacyjna RP. Podkomisja Prawa o Zobowiązaniach, 1938, z. 7.
- Vaccà L., *Garanzia e responsabilità nella vendita. Tradizione romanistica e problemi dommatici attuali* [w:] L. Garofalo (red.), *Questioni vecchie e nuove in tema di responsabilità*, Napoli 2011.
- Vaudoré J.F., *Le droit rural français [...] I*, Paris 1823.
- Verordnung, betreffend die Hauptmängel und Gewährfristen beim Viehhandel vom 27. März 1899*, RGBl. 1899, Nr. 13, S. 219–220.
- Voet J., *Commentarius ad Pandectas. In quo præter Romani juris principia ac controversias illustriores, jus etiam hodiernum et præcipuæ fori quæstiones excutiuntur I–II*, Haga 1704–1707.
- Wołodkiewicz W., *Rzyskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978.
- Zimmermann R., *Common law und ius commune: Unkodifizierte Mischrechtsordnungen im Vergleich* [w:] J. Basedow, U. Drobnig, R. Ellger, K.J. Hopt, H. Kötz, R. Kulms, E.J. Mestmäcker (red.), *Aufbruch nach Europa. 75 Jahre Max-Planck-Institut für Privatrecht*, Tübingen 2001.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.

**EN FRANCE LA POLICE N'Y EST PAS SI EXACTE QUE PARMY LES ROMAINS... –
WARRANTY RESPONSIBILITY FOR HIDDEN ANIMAL DEFECTS
IN FRENCH LAW UNTIL THE END OF THE 19TH CENTURY**

Abstract

Sources of law concerning liability for physical defects of animals in pre-revolutionary and 19th French law – including local customary laws, *droit commun*, and subsequent normative acts – as well as the literature in the field of veterinary sciences were analyzed and interpreted. It was ascertained that the local customary laws which pertained to the warranty for major defects of selected animal species (primarily horses as well as other equidae, cattle, sheep) had existed throughout France and had also been included in the so-called *pays de droit écrit*. Buyers' rights were disproportionately limited, primarily by the existence of a closed catalogue of defects, short deadlines, exclusion of the possibility of price reduction, and the limitation of redhibition. Only a few latent defects were distinguished whose numerous names and scope, as well as the temporal rules, were irrational, anachronistic, and incompatible with the veterinary knowledge. These regulations were applied (*contra legem*) in judicial practice after the Napoleonic Code came into force, and they were subsequently adopted, virtually unchanged, by later legislation.

Key words: warranty, animals, civil law, contract of sale, legal history, veterinary forensic medicine

FILIP OLSZÓWKA

Uniwersytet Warszawski
Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów
Humanistycznych i Społecznych
e-mail: f.olszowka@student.uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3060-9509
DOI: 10.14746/cph.2022.1.5

Chilijski kodeks cywilny i przyczyna jego sukcesu

Wprowadzenie

Kodeks cywilny Chile był wielkim sukcesem legislacyjnym i politycznym swojego czasu. Uchwalony w 1855 r., odpowiadał na potrzeby ówczesnego Chile mającego ambicje bycia lokalnym mocarstwem, a jednocześnie mierzącego się z różnymi trudnościami natury społeczno-politycznej. O sukcesie tego dzieła w wymiarze wewnętrznym świadczą wiele czynników. Pierwszym z nich jest długowieczność kodyfikacji, która – rzecz jasna po wielu poprawkach i unowocześnieńiach – obowiązuje do dziś, a jej główne zasady pozostały niezmienione. Wynika to z faktu, że akt został sprofilowany pod kątem adresata i jako taki dobrze oddaje uwarunkowania chilijskiego społeczeństwa, a przynajmniej oddawał w czasach, gdy został przekazany narodowi przez twórcę. Dzięki temu został dobrze przyjęty przez Chilijczyków, których zwyczaje i obyczaje nie tylko nie stały na przeszkodzie, ale wręcz sprzyjały stosowaniu się do kodeksu przygotowanego zgodnie z nimi. Co więcej, regulacje zawarte w kodeksie cywilnym z 1855 r. pozwoliły Chile osiągnąć pożądane rezultaty na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, szczególnie pod koniec XIX w., gdy w wyniku wojny o Pacyfik zdobyto kosztem Boliwii bogate złoża saletry. Silną pozycję ekonomiczną Chile ma do dziś, uchodzi ono bowiem za najlepiej lub jedno z najlepiej rozwiniętych państw kontynentu¹. Kolejnym ważnym skutkiem przyjęcia kodeksu

¹ W 2019 r. Chile miało najwyższe PKB per capita spośród wszystkich państw latinoamerykańskich oraz plasowało się najwyżej w rankingu HDI. IDESA, *Chile is the most developed country*

była stabilizacja sceny politycznej, gdyż jej dotychczasowa niestabilność była jednym z głównych problemów andyjskiej republiki. Wprawdzie od czasu wejścia w życie konstytucji z 1833 r. widać już było poprawę w tej materii, ale kodeks cywilny stał się katalizatorem tych przemian.

Niemalby był też sukces kodyfikacji na arenie międzynarodowej. Choć nie był to pierwszy narodowy kodeks na kontynencie, to ten chilijski cieszył się największym zainteresowaniem zarówno przedstawicieli doktryny, jak i politycznych decydentów². Niemal natychmiast stał się wzorem stanowienia prawa cywilnego w innych nowo powstałych państwach regionu³. Był dla nich inspiracją, a niekiedy wręcz wzorcem, gdyż niektóre jego przepisy adaptowano w całości. Zdaniem badaczy wszystkie porządki prawa prywatnego w Ameryce Łacińskiej w jakimś stopniu czerpały z kodeksu cywilnego Chile, czyniąc go najważniejszą kodyfikacją cywilną na kontynencie⁴.

Artykuł ten poświęcony jest analizie sytuacji towarzyszącej pracy nad uchwaleniem kodeksu cywilnego dla Republiki Chile oraz ocenie jego charakteru i przedstawieniu przyczyn tego niepowtarzalnego sukcesu zarówno w państwie, jak i w całej Ameryce Łacińskiej. Zostanie w nim zarysowana historia Chile bezpośrednio poprzedzająca wprowadzenie kodeksu oraz obowiązujące wówczas prawo. Warta przybliżenia jest postać Andrésa Bello, którego życiorys jest kluczem do właściwej interpretacji kodeksu. Analiza treści i charakteru kodeksu pozwoli poznać bezpośrednią przyczynę jego sukcesu i ukazać szerszą recepcję prawa chilijskiego.

1. Sytuacja polityczna w przededniu uchwalenia kodeksu

1.1. Historia polityczna

Ameryka Łacińska w 1791 r., to jest od początku walk niepodległościowych na Haiti,⁵ wkroczyła na drogę tworzenia osobnych, niepodległych i niezależnych od

in Latin America, <https://idesa.org/wp-content/uploads/2014/02/2013-11-17-NationalReport.pdf> [dostęp: 18.12.2020]; Investopedia, *Top 25 Developed and Developing Countries*, <https://www.investopedia.com/updates/top-developing-countries/> [dostęp: 18.12.2020].

² P. Lira Urquieta, *Introducción y notas* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 12, Caracas 1954, s. XV.

³ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello codificador: historia de la fijación y codificación del derecho civil en Chile*, t. 2, Santiago 1982, s. 467–468. W artykule znajdują się również odniesienia do: idem, *Andrés Bello codificador: historia de la fijación y codificación del derecho civil en Chile*, t. 1, Santiago 1982.

⁴ B. Bravo Lira, *La difusión del código civil de Bello en los países de derecho castellano y portugués*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1982, t. 7, s. 71.

⁵ L. Bethell, *Historia de América Latina*, t. V: *La independencia*, Barcelona 1991, s. 38–40.

europejskiej metropolii państwowości⁶. Jako o dacie wyzwolenia Chile mówi się o 1 lutego 1818 r.⁷, kiedy to Naczelnik Chile Bernardo O'Higgins oficjalnie proklamował wyzwolenie i niepodległość andyjskiej republiki⁸.

Nowo powstałe państwa musiały mierzyć się z wyzwaniem konsolidacji władzy, unifikacji tożsamościowej składających się na jego ludność grup etnicznych, pogodzenia ambicji walecznych, uprzywilejowanych w poprzednim ustroju społecznych jednostek (zjawisko *caudillismo*), powracającymi reakcjami rojalistycznymi⁹, a następnie charakterystycznymi dla całego kontynentu konfliktami między konserwatystami a liberałami. Konflikty te nierzadko przekształcały się w otwarte wojny¹⁰. Choć nie ominęły Chile, to w porównaniu do innych państw miały tu, po pierwsze, najłagodniejszy charakter, po drugie, względnie szybko je rozwiązywano.

Pierwsze lata niepodległego Chile charakteryzowały się względną stabilnością, jednak autorytarne zakusy O'Higginsa, w połączeniu z jego liberalnymi, antyelitarnymi i antyklerykalnymi poglądami¹¹, sprawiły, że republika stanęła na krawędzi wojny domowej¹². Napięcia udało się jednak załagodzić¹³ i utrzymywano je pod kontrolą aż do 1830 r., kiedy wybuchła wojna domowa, zwana także rewolucją lub reakcją konserwatywną, bowiem to stronnictwo odniosło wówczas zwycięstwo. Wprowadzenie Konstytucji z 1833 r.¹⁴, które w dużej mierze było zasługą chilijskiej szarej eminencji Diego Portalesa¹⁵, doprowadziło do stabilizacji ustroju państwowego. Był to główny cel centralistycznych rządów konserwatystów¹⁶. Kolejnym krokiem miał być właśnie kodeks cywilny, stabilizujący system prawny. Następstwem tych

⁶ R. Blackburn, *Haiti, Slavery and the Age of the Democratic Revolution*, „The William and Mary Quarterly” 2006, t. 63, nr 4, s. 646–648; L. Bethell, *Historia...*, s. 124–154.

⁷ O. Silva Galdames, *Breve Historia Contemporánea de Chile*, México 1995, s. 126–147; F. Campos Harriet, *Historia Constitucional de Chile*, Santiago 1969, s. 99–122.

⁸ Spotkać można także inne daty postulowane jako symboliczny początek niepodległości, przede wszystkich 18 września 1810 r. (powołanie pierwszej junty w Chile) lub 12 lutego 1818 r. (uchwalenie pierwszej konstytucji). Por. S. Collier, W. Sater, *Historia de Chile 1808–1994*, Cambridge 1998, s. 45.

⁹ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 2012, s. 388–398.

¹⁰ Na przykład w Kolumbii w czasie tylko jednej z nich, „wojny tysiąca dni”, od października 1899 do listopada 1902 r. zginęło ok. 100 tys. osób. Por. R. De La Pedraja, *Wars of Latin America 1899–1941*, México 2006, s. 5–45.

¹¹ S. Collier, W. Sater, *Historia...*, s. 48, 52–53.

¹² M.C. Mirow, *Borrowing Private Law in Latin America: Andrés Bello's Use of the Code Napoleon in Drafting the Chilean Civil Code*, „Louisiana Law Review” 2001, t. 61, nr 2, s. 293.

¹³ O. Silva Galdames, *Breve...*, s. 147–166.

¹⁴ B. Bravo Lira, *La Codificación en Chile (1811–1907), dentro del marco de la codificación europea e hispanoamericana*, „Revista Estudios Histórico-Jurídicos” 1987, nr 12, s. 74.

¹⁵ L. Bethell, *Historia...*, s. 240.

¹⁶ S. Collier, W. Sater, *Historia...*, s. 60.

działań był dynamiczny rozwój gospodarczy państwa, oparty przede wszystkim na „gorączce chilijskiego srebra” oraz eksporcie pszenicy¹⁷, a także eksploatacji guana i słynnej saletry. Z drugiej strony udział w zysku miała zaledwie garstka najbogatszych mieszkańców, zwanych *terratenientes*, posiadacze wielkich majątków rolnych oraz europejska burżuazja¹⁸.

Choć niemal cały okres sprawowania władzy przez konserwatystów cieszył się względny spokojem, to w 1851 r. wybuchła rewolucja, będąca efektem fali rewolucyjnej w Europie z 1848 r. i występująca pod hasłami ogólnej liberalizacji i demokratyzacji życia politycznego w Chile. W takiej atmosferze prezydentem został prawnik Manuel Montt¹⁹.

1.2. Źródła prawa

U schyłku ery kolonialnej prawem obowiązującym w całej Ameryce Łacińskiej było *derecho patrio*, tj. kastylijskie prawo prywatne²⁰. Podstawowe źródło prawa stanowiła kompilacja prawa prywatnego Kastylii z 1567 r., zwana *Nueva Recopilación*, od 1805 r. efemerycznie obowiązywała jego znowelizowana wersja, tj. *Novísima Recopilación de Las Leyes de España*²¹, a w niewielkim stopniu także Ordonanse Filipińskie z 1616 r.²² System prawny uzupełniały królewskie *cedulas*²³ i *provisiões*²⁴ wydane już po opublikowaniu rekopilacji, a także instrukcje dla królewskich intendentów. Nie sposób pominąć stosowanych subsydiarnie *Siete Partidas*, monumentalnego dzieła prawniczego przygotowanego z inspiracji króla Kastylii Alfonsa X El Sabio pod koniec XIII w.²⁵, wraz z uznawanymi jako współzależne *Fuero*

¹⁷ Ibidem, s. 78.

¹⁸ Liczebność tej garstki pozwalają poznać akta podatkowe z 1854 r. – 850 posiadaczy ziemskich otrzymywało ok. 2/3 ogólnego dochodu z rolnictwa. Ibidem, s. 80.

¹⁹ Ibidem, s. 105–106.

²⁰ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 72–73.

²¹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XIV.

²² B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 73, 75, 81.

²³ *Cedulas* to kastylijskie odpowiedniki ordonansów. Por. *Diccionario panhispánico del español jurídico*, <https://dpej.rae.es/lema/c%C3%A9dula> [dostęp: 20.11.2020].

²⁴ *Provisión* to akt prawny o szczególnej randze wydawany w Kastylii, wydawany głównie na przełomie XIV i XV w. Por. *Diccionario panhispánico del español jurídico*, <https://dpej.rae.es/lema/c%C3%A9dula> [dostęp: 16.01.2021].

²⁵ Inspiracje dzieła były typowe dla aktów prawnych tamtego okresu: Corpus Iuris Civilis oraz prawo kanoniczne, głównie dekretały Grzegorza IX, a także teksty Akursjusza i Azona. Ponadto wypełnione jest cytatami nawiązującymi do klasycznej, rzymskiej tradycji, przywołuje choćby fragmenty dzieł Arystotelesa, Seneki, Boecjusza i św. Izydora z Sewilli, a także praktycznymi wskazówkami dla prowadzenia dobrego życia. Por. T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2002, s. 107; M.W. Nichols, *Las Siete Partidas*, „California Law Review” 1932, t. 20, nr 3, s. 260–285.

*Juzgo*²⁶ i *Fuero Real*²⁷. Łącznie na *derecho patrio* składało się ponad 50 tys. źródeł prawa²⁸.

W praktyce szczególne znaczenie miało *Siete Partidas*²⁹, wszak wraz z rozwojem działalności misjonarskiej Kościoła oraz myśli uniwersyteckiej *ius commune* upowszechniało się w koloniach³⁰, co sprawiało tylko, że atrakcyjność *Siete Partidas*, dostępnego w tłumaczeniu Gregorio Lopeza z połowy XVI w.³¹, znacząco rosła i dzieło to zakorzeniało się w miejscowej tożsamości prawnej³² do tego stopnia, że podczas debaty nad kodyfikacją prawa prywatnego pojawiały się głosy postulujące nadanie mu w całości mocy obowiązującej do czasu ustanowienia narodowej kodyfikacji, a wiele projektów kodeksu, o czym będzie dalej mowa, przyjmowało *Siete Partidas* za podstawę. Zbiór ten przez wieki zyskiwał społeczne oddziaływanie niejako *imperio rationis*³³, gdyż choć oficjalnie nie obowiązywał, w praktyce regulował stosunki społeczne. Była to reakcja na chaos prawny, jaki powstał w wyniku nakładania się albo wykluczania przepisów różnych źródeł prawa. Sankcjonował też, poprzez swój partykularyzm, feudalny ustrój społeczeństwa, charakterystyczny dla społeczeństw latynoamerykańskich³⁴. W prawie rodzinnym, osobowym, spadkowym i rzeczowym, a także w procedurze cywilnej i karnej Indii Zachodnich jeszcze na początku XIX w. dominowały czysto feudalne instytucje prawne³⁵, w tym powszechne fideikomisy i substytucje.

Nowo powstałe państwa kreolskie stawały przed wyzwaniem wprowadzenia własnego systemu prawa, będącego przypieczętowaniem niezależności i odrębności od Hiszpanii. Rzecz jasna pierwszeństwo w tym procesie mają normy prawa publicznego

²⁶ Wcześniejszy zbiór praw wydawanych przez króla, przygotowany przez tego samego autora co *Siete Partidas*: R. Sánchez Domingo, *El Fuero de Verviesca versus Fuero Real. Orígenes e innovaciones procesales*, „Cuadernos de Historia del Derecho” 1996, nr 3, s. 191–193.

²⁷ R. Prieto Bances, *La legislación del rey de Oviedo. Estudios sobre la monarquía asturiana*, Oviedo 1948, s. 175–221; P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XIV; O. del Moral, *El Código Civil de Bello en Panamá*, „Estudios Socio-Jurídicos” 2006, t. 8, nr 1, s. 171.

²⁸ R. Bernad Mainar, *Irradiación del Código Civil Chileno, especialmente en la codificación venezolana: un factor decisivo en la continuidad de la tradición jurídica romanista en América Latina*, „Revista Internacional de Derecho Romano” 2017, t. 18, s. 88–183.

²⁹ B. Bravo Lira, *Vigencia de las Partidas en Chile*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1985, t. 10, s. 43–105.

³⁰ R. Bernad Mainar, *Irradiación...*, s. 100.

³¹ A. Rumeu de Armas, *El jurista Gregorio López, autor de la primera recopilación de Leyes de Indias [w:] Homenaje académico a D. Emilio Garcia Gomez*, Madrid 1993, s. 45–64.

³² Por. M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 295.

³³ J.F. Stagl, *Juristische Kommentare in Lateinamerika: Behagen und Unbehagen in der Kodifikation [w:] D. Kästle-Lamparter, N. Jansen, R. Zimmermann (red.), Juristische Kommentare: Ein internationaler Vergleich*, Tübingen 2020, s. 123–150.

³⁴ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 74–77.

³⁵ B. Bravo Lira, *La codificación...*, s. 77.

i konstytucyjnego³⁶, co sprawia, że na dalszy plan schodzi kodyfikacja cywilna³⁷. Co więcej, tak istotna i szeroko zakrojona reforma prawna wymaga względnie stabilnej sceny politycznej, zatem w Chile proces ten przyspieszył po uchwaleniu konstytucji w 1833 r.³⁸ Postanowiono na jakiś czas utrzymać w mocy dotychczasowy stan prawny, ograniczając ingerencję ustawodawcy do takich przepisów, których stosowania nie dało się pogodzić z duchem niepodległości i brakiem faworyzacji rdzennych Hiszpanów. Niemniej zakres krytyki stanu prawnego wymagał, aby prace te przeprowadzić możliwie najszybciej i najskuteczniej. Oprócz wspomnianego chaosu prawnego i wynikającej z niego wątpliwości co do tego, które prawo obowiązuje, do najczęściej podnoszonych zarzutów należało to mówiące o jego anachroniczności, komplikacji, niejasności, sprzeczności, niespójności, niepewności i nieuporządkowaniu, a dodatkowo z punktu widzenia aksjologii krytykowano nierówność wobec prawa³⁹. Ponadto lata 20. XIX w. były okresem intensywnego rozwoju przemysłu i stosunków handlowych, więc było jasne, że nowy kodeks stanowił konieczność.

2. Kodyfikator

Twórcą chilijskiej kodyfikacji był Andrés de Jesús María y José Bello López, przedstawiany jako jeden z bohaterów niepodległości Ameryki Łacińskiej⁴⁰. Ten urodzony w 1781 r. Wenezuelczyk⁴¹ już w młodym wieku przejawiał zainteresowanie klasyczną literaturą i myślą filozoficzną hiszpańskiego złotego wieku. Naukę na uniwersytecie rozpoczął w wieku 15 lat⁴², a początkowo zajmował się językoznawstwem i gramatyką. Z biegiem czasu jego dążeniem stało się uporządkowanie języka kastylijskiego w Ameryce Łacińskiej i stworzenie właściwego języka dla kontynentu⁴³, czego zwieńczeniem było wydanie *Gramática de la lengua castellana destinada al uso de los americanos*, do dziś traktowanej jako jedno z najlepszych źródeł wiedzy o hiszpańskiej gramatyce. Od 1797 r. był tutorem ledwie o dwa lata od siebie młodszego Simona Bolívara, z którym w 1810 r. wyjechał do Londynu⁴⁴, gdzie spędził łącznie 19 lat, promując latynoamerykańską kulturę i wspierając dążenia

³⁶ F. Campos Harriet, *Historia...*, s. 69–207.

³⁷ B. Bravo Lira, *La codificación...*, s. 73.

³⁸ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 79.

³⁹ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 74.

⁴⁰ A. Ocampo Lodoño, *Andrés Bello, Educador*, „Thesaurus” 1982, t. XXXVII, nr 2, s. 385–394.

⁴¹ I. Jaksić, *Andrés Bello. La pasión por el orden*, Caracas 2007, s. 34.

⁴² *Ibidem*, s. 29.

⁴³ *Ibidem*, s. 266–276.

⁴⁴ R. Bernad Mainar, *La irradiación...*, s. 122.

niepodległościowe Ameryki Łacińskiej, pracując dla chilijskich i kolumbijskich delegacji w Wielkiej Brytanii⁴⁵.

Ważnym etapem rozwoju jego światopoglądu była współpraca z Jamesem Millem (ojcem J.S. Milla) u boku Jeremy'ego Benthama⁴⁶. Także w Londynie zaprzyjaźnił się z Mariano Egañą, która to znajomość przyczyniła się później do przyjęcia kodeksu⁴⁷. W czasie tego pobytu dwukrotnie się ożenił i miał łącznie piętnaścioro dzieci⁴⁸.

W 1829 r. na zaproszenie władz przybył do Chile, gdzie zajął się pracą naukową⁴⁹. Wykładał prawo rzymskie w Colegio de Santiago i pisał do periodyku „El Araucano”, które obecnie stanowi najlepsze źródło wiedzy o nim samym. W czasie pracy uniwersyteckiej poznał Manuela Montta, również wykładowcę prawa rzymskiego, a przyszłego prezydenta Republiki. W uznaniu zasług i wiedzy prawniczej w 1836 r. uzyskał tytuł Bakałarza Praw Uniwersytetu Świętego Filipa w Santiago⁵⁰, rok później – mandat senatora republiki, który jeszcze trzykrotnie odnawiał⁵¹. W senacie skupiał się na zagadnieniu kodyfikacji, i to na tej płaszczyźnie miał największe zasługi. Nie ograniczał się jednak tylko do materii prawa, bowiem w 1842 r. z jego inicjatywy powołany został Uniwersytet Chilijski, którego został rektorem⁵².

Za protoplastę hiszpańskojęzycznej, a za sprawą Andrésa Bello także latynoamerykańskiej myśli kodyfikacyjnej uznaje się Francisco Martinez de Marina, który w wydanej w 1820 r. pracy zatytułowanej *Juicio Critico de la Novisima Recopilacion* postulował zastąpienie przestarzałego modelu zbiorów prawa nowoczesną kodyfikacją, tak jak miało to miejsce we Francji, w Prusach czy Austrii⁵³. Na tle tej publikacji w latach 1820–1840 toczyły się w Chile gorące dyskusje, które przełożyły się na nasilenie prac nad kodyfikacją⁵⁴. Zgłoszono wówczas co najmniej dziewięć projektów kodeksu⁵⁵. Wszystkie jednak skończyły się fiaskiem ze względu na rozbieżności między zwolennikami różnych modeli kodyfikacji. Najbliżej sukcesu była na początku lat 30. propozycja Juana Egañi, który postulował oparcie się na tradycjach kolonialnych. Swój manifest opublikował w maju 1831 r. na łamach „El Araucano”⁵⁶. Wówczas jednak to idea zastąpienia tradycji własnej prawa prywatnego kodyfikacją francuską,

⁴⁵ L. Bocaz, J. Ramírez, *Andrés Bello: una biografía cultural*, Bogota 2000, s. 99–103.

⁴⁶ Ibidem, s. 80–81.

⁴⁷ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XVIII.

⁴⁸ I. Jaksic, *Andrés...*, s. 98, 149.

⁴⁹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XVI.

⁵⁰ I. Jaksic, *Andrés...*, s. 230.

⁵¹ Szerzej na temat działalności politycznej A. Bello: ibidem, s. 289.

⁵² L. Bocaz, J. Ramírez, *Andrés...*, s. 169.

⁵³ F. Martínez Marina, *Juicio critico de la Novisima Recopilación*, Madrid 1820.

⁵⁴ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 151–202, 212–225.

⁵⁵ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 296.

⁵⁶ Szerzej: A. Guzmán Brito, *Codificación y consolidación: una comparación entre el pensamiento de A. Bello y el de A. Teixeira de Freitas*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1985, nr 10, s. 271.

popierana głównie przez polityków, zdominowała dyskusję w chilijskim parlamencie. Podobny trend pojawił się też w innych państwach⁵⁷, a w niektórych doprowadził nawet do przyjęcia *Code Civil*⁵⁸. Stało się tak w Boliwii w 1831 r.⁵⁹, a dekadę później w Kostaryce⁶⁰. Największymi przeciwnikami tej koncepcji byli z kolei prawnicy wyrażający poglądy tożsame z przedstawionymi przez Egañę⁶¹. Jego poglądy, choć wówczas odrzucone jako zbyt konserwatywne, stały się kanwą dalszych dyskusji.

W czasie doktrynalno-politycznej dyskusji stale obecny był Andrés Bello. Z uniwersyteckiej katedry, z parlamentarnej mównicy oraz na łamach prasy nieustannie komentował bieżące wydarzenia i przedstawiał swoje poglądy dotyczące wszelkich kwestii legislacyjnych⁶². Jako regularny członek komisji legislacyjnej Senatu brał też udział w pracach nad wieloma innymi aktami prawnymi, np. nad ustawą o własności literackiej z 24 lipca 1834 r. czy ustawą o małżeństwach innowierców z 6 września 1844 r.⁶³

Wenezuelczyk uważał za konieczne dokonanie przekształcenia i zebrania aktualnego prawa, a następnie jego modyfikacji stosownie do wymogów współczesności⁶⁴. Pogląd ten wyraził w artykule zatytułowanym *Codificación del derecho civil* opublikowanym w „El Araucano” 28 czerwca 1833 r. Bello przedstawił w nim klucz do zrozumienia swojej myśli prawnej, a także pożądanego charakteru kodeksu. Jasno określił konieczność stworzenia nowego systemu prawnego, w którym poprawione zostaną wszystkie części niepasujące do osób, którym „powierzone będzie to wielkie dzieło”⁶⁵. Postulował uproszczenie legislacji, usunięcie z niej wszystkiego, co jest niepotrzebne, a co tylko „gmatwa i zaciemnia” znaczenie prawa⁶⁶. Dzięki konsolidacji można było według niego właściwie zrozumieć to, co pasuje do adresatów kodeksu i co będzie dla nich intuicyjnie, w oparciu o dotychczasową kulturę, sprawiedliwe i słuszne. Prace nad taką kompilacją rozpoczął tuż po opublikowaniu artykułu, na przełomie 1833 i 1834 r.⁶⁷ Dokonał jej i opublikował na początku lat 40.

⁵⁷ Szerzej na temat prób kodyfikacyjnych w Ameryce Łacińskiej na początku XIX w.: A. Guzmán Brito, *La influencia del Código Civil francés en las codificaciones americanas*, „Temas del Derecho” 2000, a. XIX, nr 1–2, s. 37–60.

⁵⁸ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 82.

⁵⁹ Szerzej na temat prac kodyfikacyjnych w Boliwii: C. Terrazas Torrez, *Estudio Preliminar al Código Civil de Bolivia*, Madrid 1959, s. 9.

⁶⁰ Código General de la Republica de Costa Rica emitido en 30 de julio de 1841, http://memoriacentroamericana.ihnca.edu.ni/index.php?id=251&tx_ttnews%5Btt_news%5D=1739&cHash=7ec0434dc99f7ca5132f4ad8144c6dc2 [dostęp: 6.11.2020].

⁶¹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XV.

⁶² Ibidem, s. XXII.

⁶³ Ibidem, s. XXIII.

⁶⁴ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 85.

⁶⁵ A. Guzmán Brito, *Codificación...*, s. 273.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 294.

XIX w.⁶⁸ Jednocześnie nieustannie nawoływał do jak najszybszej reformy prawa cywilnego i karnego. W 1834 r. wyraził swój zapał reformatorski w artykule zakończonym dwoma pytaniami: „Jakie ulepszenia wprowadziła rewolucja 1810 r. [pierwsza fala tendencji niepodległościowych w Chile – F.O] do prawa cywilnego i karnego Chile? Do kiedy będziemy musieli odpowiadać: żadne?”⁶⁹. Nie sposób pominąć faktu, iż cel Bello był w swej istocie panamerykański, tj. chciał on stworzyć kodeks, który zintegruje i zbliży do siebie poszczególne państwa dawnego imperium hiszpańskiego⁷⁰.

Wobec impasu w konflikcie między tradycjonalistami a „progresywnymi” postanowiono powierzyć przygotowanie kodeksu jednej, „odpowiednio wykształconej i zdeterminowanej”⁷¹ osobie. Wybór padł, pomimo krytyki wyboru obcokrajowca⁷² i zarzutów o zbyt konserwatywny, na najbardziej kompromisowego Andrésa Bello⁷³. Wybór ten Bello zawdzięczał swemu najlepszemu przyjacielowi Mariano Egañi⁷⁴, który przekonał Diego Portalesa do kandydatury swojego przyjaciela⁷⁵.

Kluczowe dla powodzenia kodyfikacji były: wizja, odpowiednia metodyka, doświadczenie z wielu płaszczyzn władzy publicznej, polityki i prawa, a także, a może przede wszystkim, osobiste poparcie Bello przez liderów państwa⁷⁶. Jak wspomniano, Andrés Bello i prezydent Manuel Montt znali się z pracy na uniwersytecie⁷⁷, a sam Montt był pod wielkim wrażeniem wiedzy, umiejętności i wizjonerstwa Wenezuelczyka. Poza tym prezydent miał poparcie społeczne nie tylko *hacendados*, do których sam należał, ale także klanów górniczych. Z ich wsparciem, również finansowym, starał się rozwijać edukację, co z kolei było sferą bliską sercu Andrésa Bello. W atmosferze wzajemnej sympatii Montt zatwierdził w 1852 r. projekt przygotowany przez Bello i skierował go do pracy w komisji składającej się z autora i ośmiu innych prawników, w tym cenionego kodyfikatora Gabriela Ocampo⁷⁸. Projekt Bello zaproponowano Kongresowi w 1855 r. Ten przyjął ustawę bez większych kontrowersji,

⁶⁸ B. Bravo Lira, *La codificación...*, s. 80.

⁶⁹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XIX.

⁷⁰ M. Urbano Salerno, *Consideraciones históricas sobre la unidad del derecho común en Latinoamérica*, „Anales de la Universidad de Chile” 1989, nr 20, s. 835–845.

⁷¹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XV.

⁷² Ibidem, s. XVII.

⁷³ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 192.

⁷⁴ Sam Egaña odpowiedzialny był za uporządkowanie wycinka prawa publicznego formalnego i usprawnienie wykonywania władzy publicznej w Chile, czemu Andrés Bello uważnie się przyglądał. Pozytywnie odnosił się do jego metod, które umożliwiały stosowanie obowiązującego prawa kastylijskiego. Por. P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XXI; B. Bravo Lira, *La codificación...*, s. 79; A. Bello, „El Araucano” nr 324, 18 listopada 1836 r.

⁷⁵ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XVIII; A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 198.

⁷⁶ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 34–36.

⁷⁷ Ibidem, s. 338–339.

⁷⁸ Ibidem, s. 371.

wobec czego kodeks wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1857 r., od którego obowiązuje do dziś, choć rzecz jasna po wielu modyfikacjach⁷⁹, lecz takich, które aż do lat 70 XX w. i socjalistycznych reform Allende, a następnie zmian wprowadzanych za rządów Pinocheta, nie naruszyły jego fundamentów, a praktyka orzecznicza charakteryzuje się dużą ciągłością interpretacji⁸⁰.

Po wejściu w życie kodeksu Andrés Bello kontynuował karierę naukowca, wspierał proces kodyfikacji w innych państwach regionu i chętnie komentował ówczesne prawodawstwo. Ten czas był jednak dla niego prywatnie bardzo trudny. W 1857 r. zmarła jedna z jego córek, rok później matka, w 1860 r. syn, w 1862 r. kolejna córka, a od 1864 r. stan jego zdrowia drastycznie się pogorszył, w konsekwencji czego zmarł w 1865 r.⁸¹

3. Kodyfikacja

Kodeks cywilny Chile z 1855 r. jest kodyfikacją silnie zakorzenioną w tradycji romanistycznej, w której widoczne są także inspiracje europejskimi kodeksami z epoki. Składa się z czterech ksiąg i tytułu wstępnego. Pierwsza poświęcona jest osobom, druga rzeczom, trzecia testamentom i darowiznom, ostatnia zaś umowom i zobowiązaniom. Księgi poprzedza tytuł wstępny zawierający normy podstawowe, wspólne dla właściwego rozumienia pozostałych części, zgodnie z modelem Kodeksu Napoleona. Praca nad kodeksem była procesem skomplikowanym i wieloetapowym. Z tego względu ograniczenie się do nazwania go kodyfikacją jest daleko idącym uproszczeniem⁸². Bello rozpoczął bowiem prace od konsolidacji, rozumianej jako zebranie i usystematyzowanie istniejącej legislacji bez zmiany jej istoty⁸³. Dopiero po wyciągnięciu wniosków z badania prawa obowiązującego w kolonialnej rzeczywistości przystąpił do badań komparatystycznych, a w końcu właściwej pracy kodyfikacyjnej. Bello mógł dzięki temu dostosować normy do miejscowych uwarunkowań społecznych, czym zakotwiczył swoje dzieło w chilijskiej tożsamości, wspólnej w dużej mierze dla tej hispanoamerykańskiej, której przecież sam był spadkobiercą. To właśnie równowaga między tradycją a nowoczesnością miała odpowiadać za sukces dzieła przygotowywanego przez Bello.

⁷⁹ Tekst kodeksu dostępny w Biblioteca del Congreso de Chile: <https://www.bcn.cl/leychile> [dostęp: 15.11.2020].

⁸⁰ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. LIII.

⁸¹ L. Bocaz, J. Ramirez, *Andrés...*, s. 226.

⁸² A. Guzmán Brito, *Codificación...*, s. 1.

⁸³ Szerzej na temat różnicy między tymi pojęciami: M. Viora, *Consolidazioni e codificazioni. Contributo allá storia della codificazione*, Torino 1967.

3.1. Inspiracje intelektualne

Głównym źródłem inspiracji dla Andrésa Bello, czemu trudno się dziwić, było kastyljskie prawo prywatne. Bello mówił, że „choć zrzuciliśmy jarzmo Hiszpanii, to nasze republikańskie sądy rządzą się *fueros* średniowiecznej Hiszpanii i *pragmaticas* Fernandów, Carlosów i Filipów”⁸⁴. Wobec tego za niemożliwe uznawał odrzucenie hiszpańskiego dziedzictwa i zastąpienie go np. prawem francuskim, jak dokonano tego w Peru⁸⁵. Za słusnością oparcia narodowego ustawodawstwa na tym zbiorze oprócz tradycji wspomnianego wyżej powszechnego użycia przemawiały także inne względy. Przede wszystkim Bello podkreślał, że *Siete Partidas* miało w pewnym sensie przewagę nad *Code Civil* i pandektystyką, bowiem „zawierały to, co najlepsze z rzymskiej jursprudencji”⁸⁶, były czyste i nieskalane meandrami historii. Oprócz tego ze względu na swoją „prekolonialność” były wolne od dziedzictwa budzącego skojarzenia z najtrudniejszymi do zaakceptowania przez większość społeczeństwa elementami kolonialnej władzy Hiszpanów z przeszłości. *Siete Partidas* nie było rzecz jasna jedynym iberyjskim źródłem, nad którym kodyfikator pochylił się w czasie prac nad swoim dziełem. W publikacji poświęconej prawu międzynarodowemu⁸⁷ wyrażał sympatię dla poglądów hiszpańskiej szkoły prawa natury reprezentowanej przez Francisco de Vitorię i Francisco Suareza⁸⁸, których dorobek intelektualny istotnie wpłynął na postrzeganie prawa kreolskiego prawnika i oczywiście na treść kodyfikacji. Inspirował się też poglądami takich prawników hiszpańskich, jak: José Febrero i José Gutiérrez⁸⁹, Juan de Henia Volano⁹⁰, Joaquín Escriche⁹¹ i Antonio Gómez⁹².

⁸⁴ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 304.

⁸⁵ A. Guzmán Brito, *El tradicionalismo del código civil peruano 1852*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 2001, nr 23, s. 547–565.

⁸⁶ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 304.

⁸⁷ A. Bello, *Principios de Derecho Internacional y Escritos Complementarios* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 10, Caracas 1954; P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XVI.

⁸⁸ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2, s. 104.

⁸⁹ Szczególnie ważnym dziełem tych prawników dla kodeksu cywilnego jest: J. Febrero, J. Gutiérrez, *Febrero Reformado y Anotado o Librería de Escribanos*, Madrid 1802. Jego wpływ widoczny jest m.in. w art. 373 CC (tutela i kuratela) czy art. 1001 CC (powołanie testamentu). Por. C. Amunátegui Perelló, *Código Civil de Chile*, Santiago 2019, s. 273.

⁹⁰ Art. 1355, 1356, 1368, 1372 CC dotyczące długów spadkowych. Por. J. de Henia Volano, *Curia Phillipica*, Valladolid 1612, *juicio ejecutivo* 10.4, s. 341, 10.5, s. 342, 10.9, s. 43–344, 2.9.9, s. 355–356.

⁹¹ Por. np. art. 45 CC (siła wyższa) i art. 46 CC (zabezpieczenie wiarygodności). J. Escriche, *Diccionario Razonado de Legislación y Jurisprudencia*, t. 2, Madrid 1875, s. 228, 236 (wydania starsze prawdopodobnie się nie zachowały).

⁹² Ważne dzieła, które stanowiły inspiracje dla Bello to: A. Gómez, *Ad leges Tauri Commentarium Absolutissimum*, Madrid 1780, widoczne np. w art. 916 i 921 CC (skarga posesoryjna); idem, *Variae resolutiones juris civilis, communi et regis*, Madrid 1780, widoczne np. w art. 1890 i 1892 CC (*laesio enormis*).

Pod koniec procesu tworzenia kodeksu Bello skorzystał też z projektu równoległego powstającego hiszpańskiego kodeksu cywilnego autorstwa Florencio Garcii Goyeny jako obiektu porównawczego⁹³. Wielość iberyjskich źródeł wykorzystanych przez Bello jest wyrazem jego poglądu, że niepodległość nie jest tożsama z irracjonalnym zrywaniem z wszelką tradycją przeszłości, a na czerpaniu ze wszystkich jej pozytywów, z jednoczesnym wyciąganiem wniosków z błędów i dysfunkcji⁹⁴.

Niezwykle istotnym dla niepodległej Ameryki Łacińskiej źródłem inspiracji była francuska myśl oświeceniowa. Republika Chile, podobnie zresztą jak wiele państw Ameryki Łacińskiej, do dziś silnie się utożsamia z dziedzictwem rewolucji francuskiej, która była jedną z głównych inspiracji dla libertadorów w ich drodze do wyzwolenia kontynentu spod jarzma hiszpańskiego absolutyzmu. W czasie, gdy Bello projektował nowy kodeks, najszerzej dostępną i najbardziej „popularną” kodyfikacją prawa prywatnego był Kodeks Napoleona⁹⁵. Kodyfikatorskim grzechem połowy XIX w. byłoby tworzenie kodeksu cywilnego bez jakiegokolwiek choćby inspiracji francuską ustawą. Nie można zatem sklasyfikować Bello w jednym rzędzie ze zwolennikami recepcji prawa kastylijskiego.

Podczas „pożyczania”⁹⁶ prawa z już uchwalonych tekstów Bello zwracał uwagę na to, aby nie tłumaczyć przepisów, a przekładać instytucje tak, by były zgodne z istniejącym w Chile porządkiem społecznym i historycznymi uwarunkowaniami. Ważne jest to, że Bello korzystał nie tylko z samego Kodeksu Napoleona, ale także z licznych prac i komentarzy francuskich jurystów, takich jak: Georges Antoine Chabot de l’Allier⁹⁷, Claude Etienne Delvincourt⁹⁸, Philippe Antoine Merlin⁹⁹, Robert Joseph

⁹³ Bello posługiwał się samym projektem kodeksu, a także publikacją F. Garcíi Goyena, *Concordancias, Motivos y Comentarios del Código Civil Español*, Madrid 1841.

⁹⁴ Przed podobnym w istocie dylematem stanęli także członkowie polskiej Komisji Kodyfikacyjnej, szerzej na ten temat: L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000; A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969)*, Tychy 2001; I. Mazurek, *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, nr 23, s. 125–136.

⁹⁵ J. Rudnicki, *Prawo cywilne „własne” i „obce” sto lat temu i współcześnie* [w:] Ł. Pisarczyk (red.), *Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, Warszawa 2019, s. 274–275.

⁹⁶ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 302 i n.

⁹⁷ Art. 987 CC (spadkobranie *ab intestato*). Por. G.A. Chabot de l’Allier, *Commentaire sur la Lois de Successions*, Paris 1818, s. 250, na co wskazuje C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 270.

⁹⁸ Wiele odniesień w księdze drugiej kodeksu do C.E. Delvincourt, *Cours de Code Civil*, Dijon 1834; por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 175–179.

⁹⁹ Na przykład w art. 1264 i 1269 CC (*hereditas petitio*) można znaleźć inspiracje zaczerpnięte z P.A. Merlin, *Recueil alphabetique des questions de droit*, Paris 1828; por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 333–334.

Pothier¹⁰⁰, Joseph-Adrien Rogron¹⁰¹ czy Raymond Theodore Troplong¹⁰², dzięki czemu uwzględniał nie tylko teorię, ale także praktykę funkcjonowania *Code Civil*¹⁰³.

Nie bez wpływu na tworzenie kodeksu pozostały doświadczenie pracy dyplomatycznej w Londynie oraz znajomość stosunków międzynarodowych zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej, które zdecydowanie poszerzyło jego spojrzenie na pojęcie prawa¹⁰⁴. Ponadto Bello przejął część myśli Jeremy'ego Benthama, m.in. przekonanie o przewadze prac kodyfikacyjnych prowadzonych przez wybitną jednostkę nad kodyfikacją dokonywaną przez komitet. Bentham uważał też, że kodyfikacji powinien przewodzić obcokrajowiec, który stojąc poza toczącymi społeczność danego państwa konfliktami, będzie mógł doprowadzić do „szczęścia”¹⁰⁵. Rolę takiego „obcokrajowca” przyjął w Chile omawiany Wenezuelczyk. Bello był również zdecydowanym zwolennikiem liberalizmu ekonomicznego, choć jego katolicyzm stał w sprzeczności z utyliarianizmem angielskiego filozofa.

Oprócz wspomnianych już źródeł hiszpańskich i francuskich (w tym francuskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1809 r.)¹⁰⁶ Bello analizował też inne akty prawne, zarówno historyczne, jak i jemu współczesne¹⁰⁷. Były to przede wszystkim: *Digesta* i pozostałe części *Corpus Iuris Civilis*¹⁰⁸, Landrecht Pruski¹⁰⁹ i Kodeks Bawarski¹¹⁰, ABGB¹¹¹, ale też kodeks Sycylii i Neapolu (*Codice per lo Regno delle Due*

¹⁰⁰ Pothier jest bodaj najbardziej wpływowym myślicielem dla prac kodyfikacyjnych Andrésa Bello. C. Amunátegui Perelló wskazuje aż 27 (sic!) traktatów Pothiera, z których korzystał Bello, dotyczących bodaj wszystkich ówczesnie znanych prawu cywilnemu zagadnień. Zob. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 680–683.

¹⁰¹ Art. 1476, 1488, 1489 CC (warunek). Por. J.A. Rogron, *Code Civil Explique*, Bruxelles 1840, na co wskazał C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 381–384.

¹⁰² Drugi po Pothierze najważniejszy jurysta; podaje się, że Bello korzystał z sześciu jego pozycji. Por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 683.

¹⁰³ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 1, s. 103, 406, 422–424; t. 2, s. 158.

¹⁰⁴ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XVI.

¹⁰⁵ A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 1, s. 200.

¹⁰⁶ *Code de procedure civile z 1806 roku*, przywoływany w tytule wstępnym i księdze pierwszej.

¹⁰⁷ Znamy je z upubliczniczonych notatek kodyfikatora zawartych m.in. w: A. Guzmán Brito, *Andrés Bello...*, t. 2; A. Aguilera y Velasco, *Código Civil Chileno comentado, concordado y comparado con los legislaciones vigentes en Europa y América*, Madrid 1881; P. Lira Urquieta, *Introducción...*; C. Amunátegui Perelló, *Código...*

¹⁰⁸ Kodyfikator najczęściej przytaczał na poparcie swoich rozwiązań *Digesta*, ale nie brak także odwołań do Kodeksu, Instytucji, Noweli czy – z innych źródeł rzymskich – *Sentencji* Paulusa (np. art. 1829 kodeksu zasadniczo przenosi na grunt prawa cywilnego zasadę dotyczącą obowiązku sprzedawcy wyrażoną przez Paulusa w Sent. Paul. 2.17.7).

¹⁰⁹ Na przykład art. 428 CC (tutela) i art. 1634 CC (odnowienie zobowiązania).

¹¹⁰ Na przykład art. 1701 CC (wymóg formy notarialnej) przywołuje art. 1413 Kodeksu bawarskiego.

¹¹¹ Liczne przepisy księgi pierwszej, np. art. 84 CC (posiadanie) powołuje się na art. 24 ABGB, zaś art. 98 CC (sponsalia) na art. 45–46 Kodeksu austriackiego.

Sicilie) z 1819 r.¹¹², kodeks Sardynii (*Codice civile sabaudo o albertino per il Regno de Sardegna*) z 1838 r.¹¹³, kodeks cywilny Luizjany z 1825 r.¹¹⁴, kodeks Niderlandów (*Burgerlijk Wetboek*) z 1838 r.¹¹⁵, kodeks peruwiański, a także kodeksy kantonów Vaud (*Code Civil du Vaud*) z 1823 r.¹¹⁶ i Ticino¹¹⁷. Można zauważyć, że z kręgu kulturowego Habsburgów i hiszpańskiej linii Burbonów pochodzą źródła dla prawa osobowego i rzeczowego, zaś w księdze trzeciej i czwartej Bello opiera się głównie na prawie francuskim.

Andrés Bello nie ograniczył się w pracach do tekstów prawnych i projektów ustaw – nieobca była mu doktryna i aktualne nurty europejskiej myśli prawniczej. Mając na uwadze okres aktywności kodyfikatora, nie dziwi fakt, że wpływ na jego myślenie, a w konsekwencji i pracę wywarła znamienna debata Friedricha Carla von Savigny’ego z Antonem F.J. Thibautem¹¹⁸. Wenezuelczyk opowiadał się po stronie Savigny’ego¹¹⁹. Bliska mu była wizja oddania *Volkgeist* Chilijczyków. Uważał jednocześnie, że prawo rzymskie było kluczowym narzędziem do zinterpretowania i zrozumienia prawa kolonialnego w Chile. Tym samym uzasadniał później sens sięgania do hiszpańskiej i napoleońskiej tradycji prawnej. Spośród innych, nie tylko historycznych, ale też jemu współczesnych prawników, których myśli można odnaleźć na łamach kodeksu cywilnego Chile, należy wymienić: Bartolusa¹²⁰, Johanna Gotliebba Heinecciusa¹²¹,

¹¹² Na przykład art. 973 CC (spadkobierca niegodny) opiera się na art. 650–651 Kodeksu obojga Sycylii.

¹¹³ Przepisy z tytułu wstępnego, księgi pierwszej i drugiej kodeksu, m.in. art. 407 CC (tutela i kuratela) i art. 584 CC (własność).

¹¹⁴ Bello powoływał się na Kodeks Luizjany m.in. w art. 184 CC (pozycja dzieci w rodzinie) czy w art. 435 CC (tutela i kuratela nad nieletnimi).

¹¹⁵ Na przykład w art. 772, 776–777 CC (użytkowanie).

¹¹⁶ Przede wszystkim prawo spadkowe, np. art. 1184 CC (rezerwa spadkowa), oraz prawo zobowiązań, np. art. 1961 CC (dzierzawa).

¹¹⁷ Wymienione kodeksy funkcjonowały jako źródło posiłkowe, przede wszystkim celem porównania funkcjonujących modeli recepcji prawa francuskiego lub hiszpańskiego oraz sposób jego adaptacji. Por. M.L. Amunátegui Reyes, *Don Andrés Bello y el código civil*, Santiago 1885, s. 90.

¹¹⁸ F.C. von Savigny, *Vom Beruf unsrer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1814.

¹¹⁹ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 308.

¹²⁰ Szczególnie Bartoli a Saxoferrato, *In primam digesti novi partem commentaria*, Torino 1574; idem, *In secundam digesti veteris partem comentaria*, Torino 1574, których wpływ można zauważyć w art. 582–583 CC dotyczących najbardziej ogólnej definicji własności. Por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 179.

¹²¹ Głównie J.G. Heineccius, *Recitationes in elementa iuris civilis secundum ordinem institutionem*, Madrid 1836; idem, *Elementa iuris civilis secundum ordinem institutionem*, Göttingen 1806. Heineccius wpłynął mocno na samo myślenie Bello o prawie, który przecież tłumaczył jego dzieła na hiszpański. Por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 680.

Lodovico Molin¹²², Arnoldiego Vinniusa¹²³ i Johannesesa Voeta¹²⁴. Andrésa Bello cechowało też silne poczucie kształtowania intelektualnych podwalin pod chilijską tożsamość narodową. W swojej poezji i pracach gramatycznych wskazywał wielkie zaangażowanie i oddanie misji stworzenia odległej jeszcze tożsamości latynoskiej, której realizację przeniósł na płaszczyznę chilijskiego społeczeństwa.

Silne społeczeństwo wymaga najczęściej silnego państwa, szczególnie na polu militarnym, politycznym i ekonomicznym. To ostatnie nie mogło się w pełni rozwinąć ze względu na brak odpowiednich narzędzi prawnych sprzyjających wymianie handlowej i rozwojowi przemysłu, który bez prawnych regulacji eksploatował bogate złoża srebra, saletry i miedzi. Siłę państwa Bello chciał wzmocnić zjednoczeniem narodu wobec odpowiednio dopasowanego prawa, wobec czego nie mógł sobie pozwolić, aby w obowiązujących normach znalazły się oderwane od warunków kulturowych dyspozycje, nieskuteczne lub zwyczajnie bezsensowne. Dokonywana selekcja źródeł była skrupulatna i precyzyjna. Jednak brak dojrzałości państwowej wymagał korzystania z wzorców z innych systemów. Co więcej, Bello zdawał sobie sprawę, że nawet niektóre dojrzałe i rozwinięte państwa europejskie o wielowiekowej tradycji prawnej nie poradziły sobie z trudem kodyfikacji, wobec czego jego zdaniem nie należało podejmować zbędnego ryzyka, a oprócz proces stanowienia prawa prywatnego na sprawdzonych instytucjach prawnych.

3.2. Charakter kodeksu

Dzieło kodyfikacyjne Bello, jak zostało to szczegółowo wyżej opisane, czerpało z najlepszych tradycji i osiągnięć nauki prawa. Dzięki korzystaniu z tak wielu konceptów stworzony przez niego projekt mógł korespondować z wewnętrznymi, specyficznymi czynnikami kształtującymi chilijską tożsamość: trudną historią, wieloetnicznością, powstawaniem nowego, politycznego narodu, konfliktami społecznymi, ale też aktualnymi trendami intelektualnymi w państwie i samym stanem skonsolidowania jego organów władzy publicznej. W kwestii formy kodeksu Bello poświęcił utożsamiany z *Code Civil* zwięzły styl na rzecz ilustracyjnego i pełnego przykładów, nawiązujący do tradycji *Siete Partidas*¹²⁵.

¹²² L. Molina, *De iustitia et de iure*, Mainz 1659; C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 680.

¹²³ Vinnius był m.in. komentatorem Heinecciusa, zatem nie dziwi, że sięgał do niego chilijski kodyfikator. Ważne dla Bello były przede wszystkim dwa jego dzieła: A. Vinnius, *Arnoldi Vinni In quatuor libro institutionum commentarius Johanes Heineccius*, London 1745; idem, *Jurisprudentiae contractae sive partitionum iuris civilis*, Firenze 1837.

¹²⁴ Na przykład w art. 580 CC (rzeczy ruchome i nieruchome) dostrzec można zaczerpnięcia z J. Voet, *Commentariu ad Pandectas*, 1726; por. C. Amunátegui Perelló, *Código...*, s. 179.

¹²⁵ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 302.

Księga pierwsza, regulująca zagadnienia prawa osobowego, oparta była przede wszystkim na prawie zastanym, zgodnym z doktryną kanoniczną¹²⁶. Przykładem regulacji feudalnej, czy może lepiej tradycyjnej, jest zachowanie instytucji śmierci cywilnej¹²⁷. Prawo kanoniczne ma silne odzwierciedlenie choćby w tytule poświęconym zaręczynom¹²⁸ czy w uznaniu mocą kodeksu małżeństwa jednocześnie za umowę i sakrament, wobec czego nie przewidywał rozwodów¹²⁹. Konsekwentnie Bello zachował władzę ojca nad niepełnoletnimi dziećmi i męża nad żoną, dając mężczyźnie prawo do ich reprezentowania, a także zróżnicowanie pozycji prawnej dzieci ślubnych i nieślubnych¹³⁰. Prawo osobowe ma zatem oczywiście konserwatywny charakter, adekwatny do ówczesnych uwarunkowań i nastrojów społecznych. Celem kodyfikatora nie było bowiem wprowadzanie zmian w tej materii.

Bello był zwolennikiem stworzenia nowej struktury własności opartej na swobodzie obrotu, szczególnie nieruchomości¹³¹. W gruncie rzeczy wziął na swoje barki zadanie doprowadzenia do ziszczenia niektórych skutków rewolucji francuskiej – dotyczących praw człowieka, podziału władzy, demokratyzacji życia publicznego, liberalizacji obrotu i innych, z jednoczesnym odrzuceniem tych, które uważał za negatywne: sekularyzacji, zerwania z tradycją, kultu rewolucji. Kluczowa dla sukcesu tego projektu była selekcja istniejących rozwiązań, dokonana z aptekarską precyzją, połączona z wielością stosowanych źródeł. Wyrazem tego jest księga druga dotycząca prawa rzeczowego. Własność zdefiniowana jest podobnie jak w napoleońskiej definicji własności¹³². Wprowadzono daleko idące ograniczenia dotyczące np. fideikomisów¹³³. Był to wyraz chęci ustawodawcy usunięcia feudalnych reliktów, z jednocześnie ewolucyjnym podejściem do ich likwidacji, niejako godząc się z sytuacją zastaną w Chile, aby zapewnić nowym przepisom skuteczność poprzez stopniowe eliminowanie tych instytucji prawnych¹³⁴. Kodyfikator podejmował zarazem próby zaczeplenia rozwiązań nowych w odziedziczonej tradycji¹³⁵. Księga druga ma zatem zliberalizowany charakter, acz zachowuje związki z tradycją przez tolerowanie miejscowych zwyczajów¹³⁶.

¹²⁶ P. Lira Urquieta, *Introducción*, s. XXVIII.

¹²⁷ A. Bello, *Código Civil de Chile*, t. 1 [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas...*, t. 12, s. 91–92, 95–97 CC; derogowane na mocy ustawy L. 7612 z 21 października 1943 r.

¹²⁸ A. Bello, *Código...*, s. 95–96, art. 98–101 CC; szczególnie przywoływał Bello Dekret Gracjana.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 99, art. 102 CC.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 145–223, art. 179–222 CC.

¹³¹ J.M. Portalis, *Legislación, Discurso preliminar del proyecto de código civil de Francia por Mr. Portalis*, „El Araucano” 17 sierpnia 1833 r., nr 153, tłum. A. Bello.

¹³² A. Bello, *Código...*, s. 409, art. 582 CC.

¹³³ *Ibidem*, s. 504, art. 745 CC.

¹³⁴ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XXXI.

¹³⁵ M. Montt, *Exposición de Motivos* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas...*, t. 12, s. 10.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 12.

Księga trzecia, dotycząca spadków i darowizn, stanowi kwintesencję mechanizmu tworzenia i funkcjonowania tych hybryd mających na celu przeszczepienie¹³⁷ nowoczesnych rozwiązań prawnych lub ich „pożyczenie” na grunt tradycyjnego, konserwatywnego społeczeństwa chilijskiego. Księga ta różni się od książki drugiej tym, że prawo rzeczowe w kodeksie chilijskim ma w pewnym sensie charakter postulatyczny – Bello uregulował pożądaną stan rzeczy w duchu liberalnym bez ustanawiania w tej części stanowczych mechanizmów jego osiągnięcia. Konsekwentnie był zwolennikiem tak dalekiej wolności testowania, jak to było możliwe bez uszczerbku dla obrotu i interesów rodziny spadkodawcy¹³⁸. Uznawał zatem konieczność istnienia pewnych ograniczeń tej swobody. Jeden z nich wyrażony został w przyjęciu systemu rezerwy¹³⁹, drugi – w zniesieniu możliwości ustanawiania majoratów i wspomnianych już fideikomisów substytucyjnych. Był zarazem świadomy tradycji i konserwatywnych obyczajów chilijskiego społeczeństwa, z którymi prawo spadkowe musiało być zgodne. Stąd silny nacisk na kompromisowość rozwiązań, które z jednej strony miały być dostosowane do uwarunkowań społecznych, czym zapewniał im akceptację i społeczne przestrzeganie, z drugiej – w sposób stopniowy miały przyczyniać się do społecznej zmiany. Należy podkreślić, że zmiana ta była ograniczona do tego, co Bello uznał za konieczne do osiągnięcia konkretnych celów. Pozostały zakres prawa spadkowego zachował *status quo* oddający społeczne, konserwatywne zwyczaje.

Księga czwarta składa się z regulacji dotyczących zobowiązań i umów, a jako podstawowe zasady przyjmuje autonomię woli i swobodę umów¹⁴⁰. Bello uznawał, że źródłem bogactwa jest aktywność jednostek, i starał się ją tak dalece ułatwić rozwiązaniami prawnymi, jak to tylko możliwe¹⁴¹. Wyznaczył cztery przesłanki uznania umowy za ważną i wywołującą skutki *inter partes*: zdolność jej zawarcia, niewadliwe oświadczenie woli, zgodny z prawem przedmiot oraz zgodna z prawem *causa*¹⁴². To, co dziś nazywamy częścią szczegółową, zostało oparte niemal w całości na francuskim kodeksie cywilnym. Bello nie uciekł jednak od konserwatywnej, katolickiej aksjologii. Twierdzi się, że klauzula dobrych obyczajów skonstruowana została przez Wenezuelczyka w ten sposób, że właściwe funkcjonowanie kodeksu zapewnia ich odniesienie do społeczeństwa chrześcijańskiego¹⁴³. W gruncie rzeczy

¹³⁷ Pojęcie „przeszczep” w kontekście prawnym stworzone przez A. Watsona: A. Watson, *Legal Transplants: an Approach to Comparative Law*, Athens 1974.

¹³⁸ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 303.

¹³⁹ A. Bello, *Código Civil de Chile*, t. 2 [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 13, Caracas 1954, s. 27, art. 959 CC; s. 184–220, art. 1181 CC i n.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 469, art. 1545 CC.

¹⁴¹ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XXXVI.

¹⁴² A. Bello, *Código Civil de Chile*, t. 2, s. 387–399, art. 1445–1469 CC.

¹⁴³ P. Lira Urquieta, *Introducción...*, s. XXXVI.

można uznać księgę czwartej za co do zasady liberalną, z zastrzeżeniem dyrektywy odpowiedniego stosowania w warunkach chilijskich.

Wniosek płynący z konstrukcji ksiąg jest następujący: te przepisy, które dotyczyły struktur rodzinnych i społecznych, prawa osobowego, tradycyjnych norm prawa proceduralnego¹⁴⁴, były oparte na kolonialnym prawie kastylijskim, zaś wszędzie tam, gdzie przeważały interesy obrotu, widoczne były liberalne tendencje zapożyczone z Europy. Wydaje się, że taki był klucz do skuteczności i powszechnego przyjmowania kodeksu, innymi słowy – jęgo sukcesu.

4. Wpływ na inne ustawodawstwa Ameryki Łacińskiej

Wspomniano już kilkakrotnie, że chilijski kodeks cywilny z 1855 r. wywarł duży wpływ na kształtowanie się tradycji prawa prywatnego w regionie, szczególnie wzdłuż zachodniego wybrzeża kontynentu. Cała kontynentalna Ameryka na południe od Kolorado odczuła wpływ kodeksu chilijskiego na swoje ustawodawstwa. Wyjątkami od tego były Gujana i Belize, dawne kolonie brytyjskie. Podział ten oczywiście jest pozostałością po kolonialnym podziale geograficznym. W wielu państwach przyjęto w mniejszym lub większym stopniu schemat i rozwiązania wypracowanej przez Andrésa Bello kodyfikacji. Konieczne jest więc zastanowienie się nad przyczynami tego stanu. Wyżej opisany został łączący tradycję i nowoczesność charakter chilijskiego kodeksu wynikający z konserwatyizmu w kwestiach rodzinnych, obyczajowych i społecznych, jaki przejawiał się w społeczeństwie andyjskiej republiki, a także z liberalnego podejścia do zagadnień regulacji obrotu i własności, czym chciano zlikwidować prawne przeszkody lub braki uniemożliwiające rozwój potencjału gospodarczego Chile, o którym było już wiadomo, że jest niemały. Zresztą decyzją metropolii za czasów kolonialnych każde wicekrólestwo czy kapitaneria generalna miały być przynajmniej częściowo samowystarczalne, a generowane nadwyżki produkcyjne wysyłane do metropolii, która kontrolowała, a w zasadzie uniemożliwiała wymianę handlową między koloniami. Dopiero XVIII wiek przyniósł zmianę tej sytuacji. W związku z tym w każdej jednostce administracyjnej w Nowym Świecie znajdowały się zasoby o istotnym ekonomicznym znaczeniu, a po latach ekstenzywnej i łupieżczej eksploatacji przez zamorską metropolię należało przekierować wykorzystanie tego potencjału na rozwój gospodarek nowo powstałych niepodległych państw. Zadaniu temu sprzyjały – będące spuścizną rewolucji francuskiej – liberalne przepisy gospodarcze. Z drugiej strony, podobnie jak w Chile, w żadnym

¹⁴⁴ B. Bravo Lira, *La Codificación...*, s. 77.

z tych państw nie doszło do gwałtownych reform społecznych. Owszem, stopniowo znoszono niewolnictwo, ale był to proces wieloletni. Najwcześniej zajęto się tym w Ameryce Środkowej (Salwador, Honduras, Gwatemala i Kostaryka w 1824, Nikaragua w 1838 r.), ale w Kolumbii dopiero w 1851 r., w Wenezueli w 1854 r., na końcu zaś w Brazylii w 1888 r.¹⁴⁵ Powstające państwa nawet do lat 20. XX w. zachowywały oligarchiczny charakter, pozostając w rękach wielkich rodów i przemysłowych magnatów, a zatem co do zasady grupy o nastawieniu najbardziej konserwatywnym. Potrzebowały one kodyfikacji na swoją miarę, a takie rozwiązanie mogły znaleźć na południu kontynentu – w Republice Chile. Andrés Bello stworzył dzieło na tyle uniwersalne, że w Kolumbii czy Ekwadorze dokonano niemal literalnego tłumaczenia kodeksu. Dzieło było przecież silnie zakorzenione we wspólnej dla Hispanoameryki tradycji prawnej, zatem możliwe byłoby przepisanie tu większości argumentów świadczących o spójności aksjologii kodyfikacji z systemem wartości charakteryzującym społeczeństwo. Na sięganie przez latynoamerykańskich prawników do doświadczeń chilijskich miała wpływ także sama osoba kodyfikatora, jego autorytet i uznanie na całym kontynencie jako osoby oddanej misji tworzenia latynoamerykańskiej tożsamości. Zatem za wewnętrzny i międzynarodowy sukces kodyfikacji wydaje się odpowiedzialny właśnie wspomniany konserwatywno-liberalny charakter i posługiwanie się metodami tworzenia kodeksu, tj. doborem odpowiednich norm z dotychczas obowiązującego, zakorzenionego już w dawnych koloniach prawa kastylijskiego, ze szczególnym uwzględnieniem niebudzącej negatywnych konotacji średniowiecznej kastylijskiej recepcji prawa rzymskiego w kompilacji *Siete Partidas*, a także z najnowszego dorobku prawniczego – Kodeksu Napoleona i draftu opartego na nim hiszpańskiego kodeksu cywilnego.

W konsekwencji łatwo odnaleźć inspiracje kodeksem cywilnym Chile we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej, a także innych państwach na świecie, które można podzielić na trzy grupy, zależnie od stopnia, w jakim „pożyczano” prawo chilijskie¹⁴⁶. Pierwszym z nich było pełne przejęcie całego tekstu dzieła Bello, drugim – częściowe oparcie na kodeksie chilijskim, a trzecim – wykorzystanie tej kodyfikacji jako jednej z wielu matryc podczas prac nad narodową regulacją prawa prywatnego¹⁴⁷.

Całkowite przyjęcie tekstu chilijskiego kodeksu cywilnego z góry odrzucało możliwość pracy nad nowym tekstem. Wprowadzano raczej niewielkie korekty, które były niezbędne przy dostosowywaniu kodyfikacji do potrzeb państwa je

¹⁴⁵ Szerzej: H. Clementi, *La abolición de la esclavitud en América Latina*, Buenos Aires 1974, s. 220 i n.

¹⁴⁶ M.C. Mirow, *Borrowing...*, s. 302–313.

¹⁴⁷ Szerzej na temat dyfuzji prawa chilijskiego w Kolumbii: F. Hinestrosa, *El Código Civil de Bello en Colombia*, „Revista de Derecho Privado” 2005, nr 9, s. 93.

adaptującego. Do takich państw zalicza się: Kolumbię¹⁴⁸, Ekwador¹⁴⁹, Salwador¹⁵⁰, Honduras¹⁵¹, Panamę¹⁵², Nikaraguę¹⁵³ i Wenezuelę¹⁵⁴, w której zakres zmian był zdecydowanie szerszy niż w pozostałych przypadkach¹⁵⁵. W Salwadorze, Ekwadorze, Kolumbii i Hondurasie pozostaje w mocy do dzisiaj, choć oczywiście z pewnymi widocznymi już zmianami¹⁵⁶.

Model drugi polegał na opracowaniu nowego tekstu, jednakże pod znaczącym wpływem koncepcji Andrésa Bello i przyjętych przez niego w kodeksie cywilnym Chile rozwiązań, który zauważalny jest w całych kodeksach narodowych, nie tylko w wybranych sferach. Wpływ ten miał przede wszystkim charakter indywidualnej inspiracji krajowych kodyfikatorów postacią i dorobkiem Bello. Było tak w Urugwaju¹⁵⁷, w którego kodeksie cywilnym przygotowanym przez T. Narvaeza szczególnie widoczne były chilijskie wpływy, a także w Brazylii w *Esboco de Código Civil para Brasil*¹⁵⁸, przygotowanym przez A. Teixeirę de Freitas¹⁵⁹, oraz w Argentynie¹⁶⁰, w ówczesnym kodeksie cywilnym autorstwa D. Veleza Sarsfielda¹⁶¹, a w konsekwencji także w Paragwaju¹⁶², który do 1987 r. opierał się na kodeksie cywilnym z 1876 r.¹⁶³, będącym w gruncie rzeczy dostosowanym kodeksem argentyńskim¹⁶⁴.

¹⁴⁸ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 96 i n.

¹⁴⁹ Ibidem wraz z przypisami; B. Cevallos, *Historia del derecho civil ecuatoriano*, Quito 1963.

¹⁵⁰ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 96.

¹⁵¹ M. Vásquez, *Impugnación al Código Civil de 1898*, Tegucigalpa 1915, s. 35.

¹⁵² O. Del Morel, *El Código Civil...*, s. 171.

¹⁵³ I. Escobar Fornos, *El Código Civil de Bello en Nicaragua* [w:] *Kelsen, Marshall, Bello: Textos Seleccionados*, Managua 2009, s. 104.

¹⁵⁴ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 93

¹⁵⁵ A.J. La Roche, *Derecho civil: I: Adaptado al Código Civil de 1982*, Maracaibo 1984, s. 17–21; J.L. Aguilar Gorrondona, *Derecho civil: personas*, Caracas 1982, s. 21 i n.

¹⁵⁶ A. Guzmán Brito, *El Código Civil de Chile en sus ciento cincuenta años y crónica de un congreso internacional de conmemoración celebrado en Santiago de Chile*, „Anuario de derecho civil” 2006, t. 59, nr 3, s. 1291.

¹⁵⁷ T. Narvaja, *Fuentes y notas y concordancias del Código Civil de la República Oriental del Uruguay, escritas por el autor del mismo código, extraídas directamente de sus originales y publicadas por el Dr. Ricardo Narvaja*, Montevideo 1910.

¹⁵⁸ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 101 i n.; A. Guzmán Brito, *Codificación...*, s. 90.

¹⁵⁹ A. Guzmán Brito, *Codificación...*, s. 275 i n.; B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 101.

¹⁶⁰ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 103 i n.

¹⁶¹ D. Vélez Sarsfield, *Oficio de remisión del primer libro del Código Civil al Ministro de Justicia, Culto e Instrucción Pública* [w:] *Proyecto de Código Civil para la República Argentina*, lib. I, Buenos Aires 1865, s. V.

¹⁶² R. Bernad Mainar, *Irradiación...*, s.134; szerzej na temat kodeksu cywilnego Paragwaju: J. Castán Tobeñas, *Los sistemas jurídicos contemporáneos del mundo occidental*, Madrid 1957, s. 67.

¹⁶³ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 103.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 94.

Trzecią grupę stanowią państwa, które w jakimś stopniu, choć nie dominującym, podczas prac nad własną kodyfikacją posłużyły się konkretnymi rozwiązaniami z kodeksu chilijskiego, i jest ona bardzo liczna. Nie dziwi to, że chilijski kodeks cywilny zyskał popularność w państwach prawa kastylijskiego, a ze względu na bliskie sąsiedztwo oraz pokrewieństwo cywilizacyjne także w państwach prawa portugalskiego – wspomnianej już Brazylii i samej Portugalii podczas prac nad kodeksem cywilnym z 1867 r.¹⁶⁵ Wraz z kodeksem portugalskim rozwiązania Andrésa Bello rozprzestrzeniły się do portugalskich kolonii, Wysp Zielonego Przylądka, Mozambiku, Gwinei Portugalskiej, Angoli, Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Goi, Makau i Timoru Wschodniego¹⁶⁶ i zachowały się tam nawet po upadku systemu kolonialnego. Do tej grupy państw zalicza się także Meksyk, szczególnie kodeksy z 1871 i 1884 r.¹⁶⁷, Wenezuelę w czasie obowiązywania efemerycznego kodeksu cywilnego z 1873 r., czyli do 1880 r.¹⁶⁸, Gwatemalę¹⁶⁹, Kostarykę¹⁷⁰ oraz Hiszpanię, która kodeks z 1889 r. wyeksportowała także na Kubę, do Portoryko¹⁷¹ i na Filipiny¹⁷². Co ciekawe, najnowsze badania wskazują również na wpływ chilijskiego kodeksu na proces kodyfikacji w Japonii¹⁷³.

Konkluzje

Przedstawione fakty wydają się potwierdzać, że kodeks cywilny przygotowany przez Andrésa Bello był istotnym osiągnięciem sztuki prawodawczej i kodyfikacyjnej o niebagatelnym znaczeniu dla obecnego kształtu prawa Ameryki Łacińskiej, a w konsekwencji punktem odniesienia dla dalszego jego rozwoju. Zadanie, jakie zostało postawione przed wenezuelskim prawnikiem, nie było proste. Z jednej strony oczekiwano prawa skutecznego, zapewniającego porządek wewnętrzny, prawa, z którym Chilijczycy będą mogli pogodzić tradycyjne podejście do rodziny, kwestii spadku, i prawa zgodnego z konserwatywnymi obyczajami w wielu innych sferach.

¹⁶⁵ L. Da Cunha Gonçalves, *Tratado de Direito Civil em comentario ao Código Civil Portuguez*, t. 15, Coimbra 1929–1944, s. 128; C. Petit, *España y el Código civil portugués*, „Análisis Crítico del Discurso” 2013, t. LXVI, s. 529–586.

¹⁶⁶ B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 103.

¹⁶⁷ A. Guzmán Brito, *El Código Civil de Chile...*, s. 85.

¹⁶⁸ R. Bernad Mainar, *Manual de historia del Derecho*, Caracas 2013, s. 316–325.

¹⁶⁹ R. Bernad Mainar, *Irradiación...*, s. 136.

¹⁷⁰ L.H. Beeche, F. Fournier Jiménez, *Estudio preliminar al Código civil de Costa Rica*, Madrid 1962, s. 21.

¹⁷¹ L.F.P. Leiva Fernández, *La Revisión del Código Civil en Puerto Rico*, „Revista de Derecho Puertorriqueño” 2003, t. 42, s. 4.

¹⁷² B. Bravo Lira, *La difusión...*, s. 94.

¹⁷³ C.F. Amunátegui Perelló, *Andrés Bello y el Código civil japonés*, „Revista chilena de derecho” 2012, t. 39, nr 2, s. 313–324.

Z drugiej strony Bello miał stworzyć taką legislację, która pozwoli republice efektywnie wykorzystywać swój potencjał gospodarczy, przyciągać inwestycje zagraniczne, rozwijać handel, przemysł wydobywczy, a także uczyni z Chile politycznego i gospodarczego lidera w Ameryce Południowej. Zastosowana przez Andrésa Bello metoda „pożyczania” czy przeszczepiania prawa i zakorzenienia go w społeczno-kulturowych warunkach oraz odpowiednie stosowanie zdobycy jurysprudenckiej, wsparte uznaniem faktycznie przestrzeganego prawa, jakim było kastylijskie średniowieczne *Siete Partidas*, umożliwiła kodeksowi osiągnięcie stawianych mu celów i wyeksponowanie funkcji organizacyjno-społecznej prawa. Kodeks przyjął się w Chile szybko i skutecznie regulował relacje między jednostkami. Drugim wymiarem niewątpliwego sukcesu kodeksu było trwałe piętno, jakie odcisnął na legislacji Ameryki Łacińskiej, a także wkład w systemy prawne poza rodzimym kontynentem. Kluczem do tego był jego charakter łączący tradycyjną kulturę prawną Chilijczyków z najnowszymi zdobyczami nauki prawa, co przesądziło o jego uniwersalności i w dużej mierze aktualności także w XXI w. Kodeks jest naturalnym zwieńczeniem wszelkich wysiłków renowacji prawa kastylijskiego i portugalskiego na całym kontynencie, a jako bazujący na wspólnych doświadczeniach nowo powstających państw w Ameryce Łacińskiej łatwo się w nich adaptował. Kodeks Andrésa Bello jest w zasadzie punktem kulminacyjnym także drugiego procesu w regionie, tj. kodyfikacji prawa jako takiego. Wenezuelczyk dostarczył Ameryce Łacińskiej wzoru nie tylko tego, jak unowocześnić prawo stanowiące pozostałość *ancien regime*, ale także jak należy przeprowadzić systematyzację prawa, jak „pożyczać” prawo z innych systemów prawnych oraz jak ważne jest dostosowywanie prawa do jego adresatów, bowiem tylko wtedy prawo może być motorem zmiany społecznej, kiedy koresponduje z wartościami aktualnie ważnymi dla jednostek, dla których jest przeznaczone. Nie do przecenienia jest rola kodyfikatora, który osiągnął cel stawiany prawu przez Savigny’ego – dobrze zrozumiał „ ducha narodu ” i skutecznie wyraził go w przepisach prawnych kodeksu cywilnego Chile z 1855 r. Był to „ duch ” nie tylko narodu chilijskiego, ale w dużej mierze wspólny wszystkim Kreolom, a misja stworzenia ich tożsamości była główną determinantą życia i działalności Andrésa Bello.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawne

- Código Civil de Chile, <https://www.bcn.cl/leychile/navegar?idNorma=1973&tipoVersion=0>.
Código General de la Republica de Costa Rica emitido en 30 de julio de 1841, http://memoriacentroamericana.ihnca.edu.ni/index.php?id=251&tx_ttnews%5Btt_news%5D=1739&cHash=7ec0434dc99f7ca5132f4ad8144c6dc2.
Ustawa L.7612 z 21 października 1943 roku.

Opracowania

- Aguilar Gorrondona J.L., *Derecho civil: personas*, Caracas 1982.
- Aguilera y Velasco A., *Código Civil Chileno comentado, concordado y comparado con los legislaciones vigentes en Europa y América*, Madrid 1881.
- Amunátegui Perelló C., *Andrés Bello y el Código civil japonés*, „Revista chilena de derecho” 2012, t. 39, nr 2.
- Amunátegui Perelló C., *Código Civil de Chile*, Santiago 2020.
- Amunátegui Reyes M.L., *Don Andrés Bello y el código civil*, Santiago 1885.
- Beeche Lujan H., Fournier Jiménez F., *Estudio preliminar al Código civil de Costa Rica*, Madrid 1962.
- Bello A., *Código Civil de Chile*, t. 1 [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 12, Caracas 1954.
- Bello A., *Código Civil de Chile*, t. 2 [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 13, Caracas 1954.
- Bello A., *Principios de Derecho Internacional y Escritos Complementarios* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 10, Caracas 1954.
- Bernard Mainar R., *Irradiación del Código Civil chileno, especialmente en la codificación venezolana: un factor decisivo en la continuidad de la tradición jurídica romanista en América Latina*, „Revista Internacional del Derecho Romano” 2017, t. 18.
- Bethell L., *Historia de América Latina*, t. V, Barcelona 1992.
- Blackburn R., *Haiti, Slavery and the Age of the Democratic Revolution*, „The William and Mary Quarterly” 2006, t. 63, nr 4.
- Bocaz L., Ramírez J., *Andrés Bello: una biografía cultural*, Bogota 2000.
- Bravo Lira B., *La codificación en Chile (1811–1907), dentro del marco de la codificación europea e hispano-americana*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1987, t. 12.
- Bravo Lira B., *La difusión del código civil de Bello en los países de derecho castellano y portugués*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1982, t. 7.
- Bravo Lira B., *Vigencia de las Partidas en Chile*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1985, t. 10.
- Campos Harriet F., *Historia Constitucional de Chile*, Santiago 1969.
- Castán Tobeñas J., *Los sistemas jurídicos contemporáneos del mundo occidental*, Madrid 1957.
- Cevallos B., *Historia del derecho civil ecuatoriano*, Quito 1963.
- Chabot de l'Allier G.-A., *Commentaire sur la Lois de Successions*, Paris 1818.
- Clementi H., *La abolición de la esclavitud en América Latina*, Buenos Aires 1974.
- Collier S., Sater W., *Historia de Chile 1808–1994*, Cambridge 1998.
- Da Cunha Goncalves L., *Tratado de Direito Civil em comentario ao Código Civil Portuguez*, Coimbra 1929–1944.
- De la Pedraja R., *Wars of Latin America 1899–1941*, Mexico 2006.
- Delvincourt C.-E., *Cours de Code Civil*, Dijon 1834.
- Escriche J., *Diccionario Razonado de Legislación y Jurisprudencia*, t. 2, Madrid 1875.
- Escobar Fornos I., *El Código Civil de Bello en Nicaragua* [w:] Kelsen, Marshall, Bello: *Textos Seleccionados*, Managua 2009.
- Febrero J., Gutiérrez J., *Febrero Reformado y Anotado o Librería de Escribanos*, Madrid 1802.
- García Goyena F., *Concordancias, Motivos y Comentarios del Código Civil Español*, Madrid 1841.
- Gómez A., *Ad leges Tauri Commentarium Absolutissimum*, Madrid 1780.
- Gómez A., *Variae resolutiones juris civilis, communi et regis*, Madrid 1780.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

- Guzmán Brito A., *Andrés Bello codificador*, t. 1: *Historia de la fijación y codificación del derecho civil en Chile*, Santiago 1982.
- Guzmán Brito A., *Andrés Bello codificador*, t. 2: *Historia de la fijación y codificación del derecho civil en Chile*, Santiago 1982.
- Guzmán Brito A., *Codificación y consolidación: una comparación entre el pensamiento de A. Bello y el de A. Teixeira de Freitas*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 1985, t. 10.
- Guzmán Brito A., *El tradicionalismo del código civil peruano 1852*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 2001, t. 23.
- Guzmán Brito A., *La influencia del Código Civil francés en las codificaciones americanas*, „Temas del Derecho” 2000, a. XIX, nr 1–2.
- Guzmán Brito A., *El Código Civil de Chile en sus ciento cincuenta años y crónica de un congreso internacional de conmemoración celebrado en Santiago de Chile*, „Anuario de derecho civil” 2006, t. 59, nr 3.
- Hanisch Espindola H., *El derecho romano en el pensamiento y la docencia de Andrés Bello*, „Revista de Estudios Historico-Juridicos” 1978, t. 149, nr 3.
- Heineccius J.G., *Elementa iuris civilis secundum ordinem institutionem*, Göttingen 1806.
- Heineccius J.G., *Recitationes in elementa iuris civilis secundum ordinem institutionem*, Madrid 1836.
- Henia Volano J. de, *Curia Phillipica*, Valladolid 1612.
- Hinestrosa F., *El Código Civil de Bello en Colombia*, „Revista de Derecho Privado” 2006, nr 10.
- IDESA, *Chile is the most developed country in Latin America*, <https://idesa.org/wp-content/uploads/2014/02/2013-11-17-NationalReport.pdf>.
- Investopedia, *Top 25 Developed and Developing Countries*, <https://www.investopedia.com/updates/top-developing-countries/>
- Jaksić I., *Andrés Bello. La pasión por el orden*, Caracas 2007.
- La Roche A.J., *Derecho Civil I: Adaptado al Código Civil de 1982*, Maracaibo 1984.
- Leiva Fernández L.F.P., *La Revisión del Código Civil en Puerto Rico*, „Revista de Derecho Puertorriqueño” 2003, t. 42.
- Lira Urquieta P., *Introducción y notas* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 12, Caracas 1954.
- Lityński A., *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969)*, Tychy 2001.
- Martínez Marina F., *Juicio crítico de la Novísima Recopilación*, Madrid 1820.
- Mazurek I., *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczpospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. 23.
- Merlin Ph.-A., *Recueil alphabetique des questions de droit*, Paris 1828.
- Mirow M.C., *Borrowing Private Law in Latin America: Andrés Bello’s Use of the Code Napoleon in Drafting the Chilean Civil Code*, „Louisiana Law Review” 2001, t. 61, nr 2.
- Milkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2002.
- Molina L., *De iustitia et de iure*, Mainz 1659.
- Montt M., *Exposición de Motivos* [w:] A. Mijares (red.), *Obras Completas de Andrés Bello*, t. 12, Caracas 1954.
- Moral O. del, *El Código Civil de Bello en Panamá*, „Estudios Socio-Jurídicos” 2006, t. 8, nr 1.
- Narvaja T., *Fuentes y notas y concordancias del Código Civil de la República Oriental del Uruguay, escritas por el autor del mismo código, extraídas directamente de sus originales y publicadas por el Dr. Ricardo Narvaja*, Montevideo 1910.
- Nichols M.W., Radin M., *Las Siete Partidas*, „California Law Review” 1932, t. 20, nr 3.
- Ocampo Lodoño A., *Andrés Bello, Educador*, „Thesaurus” 1982, t. XXXVII, nr 2.
- Petit C., *España y el Código civil portugués*, „Análisis Crítico del Discurso” 2013, t. LXVI.
- Portalis J.-É.-M., *Legislación, Discurso preliminar del proyecto de código civil de Francia*, „El Araucano” 1833, nr 153 i 155.

- Prieto Bances R., *La legislacion del rey de Oviedo. Estudios sobre la monarquia asturiana*, Oviedo 1948.
- Rogron J.-A., *Code Civil Explique*, Bruxelles 1840.
- Rudnicki J., *Prawo cywilne „wlasne” i „obce” sto lat temu i wspolcześnie [w:] E. Pisarczyk (red.), Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, Warszawa 2019.
- Rumeu de Armas A., *El jurista Gregorio López, autor de la primera recopilación de Leyes de Indias [w:] Homenaje académico a D. Emilio Garcia Gomez*, Madrid 1993.
- Sánchez Domingo R., *El Fuero de Verviesca versus Fuero Real. Orígenes e innovaciones procesales*, „Cuadernos de Historia del Derecho” 1996, nr 3.
- Saxoferrato B. a., *In primam digesti novi partem commentaria*, Torino 1574.
- Savigny F.C. von, *Vom Beruf unsrer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1814.
- Silva Galdames O., *Breve Historia Contemporánea de Chile*, México 1995.
- Stagl J.F., *Juristische Kommentare in Lateinamerika: Behagen und Unbehagen in der Kodifikation [w:] D. Kästle-Lamparter, N. Jansen, R. Zimmermann (red.), Juristische Kommentare: Ein internationaler Vergleich*, Tübingen 2020.
- Terrazas Tórrez C., *Estudio Preliminar al Código Civil de Bolivia*, Madrid 1959.
- Tuñón de Lara M., Valdeón Baroque J., Domínguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 2012.
- Urbano Salerno M., *Consideraciones históricas sobre la unidad del derecho común en Latinoamérica*, „Anales de la Universidad de Chile” 1989, nr 20.
- Vásquez M., *Impugnación al Código Civil de 1898*, Tegucigalpa 1915.
- Vélez Sarsfield D., *Oficio de remisión del primer libro del Código Civil al Ministro de Justicia, Culto e Instrucción Pública [w:] Proyecto de Código Civil para la República Argentina*, lib. I, Buenos Aires 1865.
- Vinnius A., *Arnoldi Vinni In quator libro institutionum commentarius Johanes Heineccius*, London 1745.
- Vinnius A., *Jurisprudentiae contractae sive partitionum iuris civilis*, Firenze 1837.
- Viora M., *Consolidazioni e codificazioni. Contributo allá storia della codificazione*, Torino 1967.
- Voet J., *Commentarius ad Pandectas*, Utrecht 1726.
- Watson A., *Legal Transplants: an Approach to Comparative Law*, Athens 1974.

THE CHILEAN CIVIL CODE AND THE REASON FOR ITS SUCCESS

Abstract

The Chilean Civil Code constitutes the most important codification of Latin America as it affected the vast majority of legal systems in the region as well as beyond it. In Chile itself, the code perfectly responded to the needs of the country which was seeking social and political consolidation and had the ambition to become a local power. The article presents the historical background of the work on the Code and presents its author whose merits for the process of codification and for the creation of a legal identity of the continent cannot be overestimated. Above all, however, it describes the method of working on the code which consisted of two basic stages – the consolidation of colonial law and, subsequently, the codification which took into account solutions developed in various legal systems and was based on a multitude of sources and inspirations. The Code was meant to achieve a balance between conservatism and tradition, as understood by the Spanish law, especially the *Siete Partidas*, and the latest achievements of the legal science in Chile, mainly from the Napoleonic Code, which emphasized the liberalization of economic relations. This feature turned out to be universal and timeless, which made the Code a success in Chile and popular throughout the continent.

Keywords: civil law, Latin American law, Chilean Civil Code, *Siete Partidas*, codification

DAWID MICHALSKI

Uniwersytet Gdański

Katedra Historii Prawa

e-mail: dawid.michalski@prawo.ug.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7364-9060

DOI: 10.14746/cph.2022.1.6

Źródła finlandzkiego prawa konstytucyjnego 1919-2000¹

Uwagi wprowadzające

Konstytucjonalizm finlandzki wraz z jego instytucjami ustrojowymi od początku swego rozwoju znajdował się pod silnym wpływem konstytucjonalizmu nordyckiego, w szczególności szwedzkiego. Wynikało to z faktu, że Finlandia pozostawała integralną częścią najpierw imperium szwedzkiego (do 1809 r.), a później rosyjskiego (1809–1917). Co istotne, mimo ponad stuletniej dominacji rosyjskiej Finowie oparli się wpływom rusyfikacji i zachowali swoje tradycje i instytucje ustrojowe. W zaistniałej sytuacji konstytucjonalizm Finlandii ewoluował we własnym kierunku, tworząc oryginalne rozwiązania, instytucje, a także mechanizmy ustrojowe². Bliskość geograficzna ze Skandynawią nie była jednak jedynym powodem przejęcia i kontynuowania nordyckich tradycji konstytucyjnych. Przemawiały za tym względy

¹ W niniejszej pracy wykorzystano fragmenty rozprawy doktorskiej: D. Michalski, *Ustrój polityczno-prawny Finlandii i jego funkcjonowanie w latach 1917–2000. Studium prawnohistoryczno-porównawcze*, Warszawa 2021.

² V. Serzhanova, D. Wapińska, *Ewolucja konstytucjonalizmu w Finlandii* [w:] S. Bożyk (red.), *Aktualne problemy reform konstytucyjnych*, Białystok 2013, s. 417–418. Pisze o tym także obszernie: P. Kastari, *The Historical Background of Finnish Constitutional Ideas*, „Scandinavian Studies in Law” 1963, nr 7. Wpływ skandynawskich instytucji prawnokonstytucyjnych można zaobserwować na przykładzie Szwecji, ale także Norwegii i Danii: M. Grzybowski, *Geneza i współczesne tendencje rozwojowe skandynawskich instytucji parlamentarnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI, s. 281–304.

polityczne, społeczne i gospodarcze³. System kilku aktów konstytucyjnych powstał jeszcze w czasach dominacji szwedzkiej i z przyczyn politycznych konstytucja Finlandii opierała się początkowo na czterech źródłach, przede wszystkim na dwóch ustawach zasadniczych, które ze względu na przedmiot regulacji można określić ogólnie jako „akt konstytucyjny” oraz „akt o parlamencie”⁴.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie rozwoju konstytucjonalizmu fińskiego w oparciu o ramową analizę podstawowych źródeł prawa konstytucyjnego. Dla osiągnięcia zamierzonych efektów badawczych posłużono się następującymi metodami⁵ stosowanymi w naukach prawnych⁶, politycznych⁷ i historycznych⁸. Podstawową była metoda filologiczna. Wykorzystano ją przy tłumaczeniach tekstów aktów prawnych z urzędowego dla Finlandii języka fińskiego. Korespondowała ona z metodą formalno-dogmatyczną, która miała szczególne znaczenie dla analizy przepisów regulujących ustrój Finlandii. Kolejną była metoda historyczna, która posłużyła przy badaniach nad przekazami historycznymi dotyczącymi wydarzeń polityczno-prawno-ustrojowych, jakie nastąpiły w analizowanym okresie w Finlandii.

1. Pierwszy okres konstytucyjny

Finlandia uzyskała niepodległość w 1917 r. jako monarchia. Ustrój oparto na dotychczas obowiązujących dwóch głównych aktach: szwedzkiej Formie rządu z 1772 r. oraz Akcie o Parlamencie z 1906 r. Przez pierwsze dwa lata niepodległości (1917–1919) kształtowała się koncepcja przyszłego ustroju i formy sprawowania władzy w państwie. Towarzyszyła temu szeroka dyskusja różnych stronnictw oraz konkretne propozycje partii politycznych, a nawet wydarzenia wojny domowej o kształt ustroju państwa (1918 r.). Wtedy także przystąpiono do stworzenia własnego, niezależnego już prawodawstwa konstytucyjnego. Wreszcie, w 1919 r., uchwalono pierwszy z aktów konstytucyjnych – republikańską Formę rządu. Był to początek okresu prawnoustrojowego, w którym uchwalono kolejne ustawy zasadnicze⁹. Od

³ Takie stanowisko prezentuje m.in. M.A. Mogunowa, *Skandynawskie gosudarstwa. Centralnyje organy vlasti*, Moskwa 1975.

⁴ P. Kastari, *The Finnish Constitutional System and Its Development [w:] Constitution Act and Parliament Act of Finland*, Helsinki 1967, s. 5.

⁵ Na istotną rolę metodologii w prowadzeniu badań zwraca uwagę A. Chodubski, *Methodology as an Important Value of Political Science Research*, „Polish Political Science Yearbook” 2010, t. XXXIX.

⁶ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 30–31.

⁷ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2013, s. 123–141.

⁸ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1983; idem, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2009.

⁹ Szerzej o tych kwestiach, o wojnie domowej i jej wpływie na koncepcję ustrojową, o genezie uchwalenia pierwszej ustawy konstytucyjnej i jej normach: D. Michalski, *Fińska droga do niepodległości – rewolucja 1917–1918 [w:] A. Bańczyk i in. (red.), O wolność i sprawiedliwość... Chrześcijańska*

tego momentu do 2000 r. nazywano go „pierwszym okresem konstytucyjnym” w historii ustroju tego państwa. W tym czasie wydane zostały cztery ustawy zasadnicze składające się na konstytucję złożoną Republiki Finlandii: Akt o Formie rządu z dnia 17 czerwca 1919 r.¹⁰, Akt o Parlamencie z dnia 13 stycznia 1928 r.¹¹, Akt o Trybunale Stanu z dnia 25 listopada 1922 r.¹² oraz Akt o prawie Parlamentu do badania zgodności z prawem czynności urzędowych członków Rady Państwa, Kanclerza Sprawiedliwości i Parlamentarnego Ombudsmána z dnia 25 listopada 1922 r.¹³ Szerszego wyjaśnienia wymaga piąty z aktów, tj. ustawa o samorządzie Wysp Alandzkich, który bywa włączany do systemu źródeł prawa konstytucyjnego Finlandii. Na jego obecność pośród innych źródeł prawa zwracają uwagę w swoich opracowaniach m.in. Joachim Osiński¹⁴, Marian Grzybowski¹⁵ oraz Stanisław Sagan i Viktoria Serzhanova¹⁶. Osiński i Grzybowski nie podejmują się jednak dalszych rozważań na temat jakiegokolwiek wpływu tego aktu na podstawowe zasady ustroju państwa. Osiński nie załącza także jego treści w swojej publikacji, w przeciwieństwie do czterech wspomnianych wcześniej ustaw. Natomiast Sagan i Serzhanova wprost stwierdzają:

[...] w okresie po II wojnie światowej do uprzednio wymienionych aktów dołączył kolejny, będący również podstawą systemu konstytucyjnego Finlandii, był to uchwalony 28 grudnia 1951 roku Akt o Samorządzie Wysp Alandzkich¹⁷.

Trzeba jednak zauważyć, że w kolejnej publikacji Osiński wymienia już tylko cztery akty, twierdząc:

[...] uzupełnieniem podstaw konstytucyjnych (Akt o Formie rządu i Akt o Parlamencie) były dwa dokumenty uchwalone przez Eduskuntę 25 listopada 1922 roku [...]. Konstytucyjny charakter obu aktów wynikał tak z trybów uchwalania, jak i z znaczenia materii w nich zawartej¹⁸.

Europa między wiarą i rewolucją, Częstochowa 2018; D. Michalski, *Akt o Formie rządów z 1919 roku – pierwsza konstytucja niepodległej Finlandii*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2016, t. XIX; idem, *Constitutional Norms in the Polish and Finnish Constitutions of the Interwar Period*, „Studia Iuridica” 2019, nr LXXX.

¹⁰ Suomen Hallitusmuoto, Suomen Asetuskokoelma 1919, nr 94, s. 1–23.

¹¹ Valtioapäiväjärjestys, Suomen Asetuskokoelma 1928, nr 7, s. 101–116.

¹² Laki valtakunnanoikeudesta, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 273, s. 1098.

¹³ Laki eduskunnan oikeudesta tarkastaa valtioneuvoston jäsenten ja oikeuskanslerin virkainten lainmukaisuutta, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 274, s. 1099–1100.

¹⁴ J. Osiński, *Wstęp [w:] Konstytucja Finlandii*, Warszawa 1997.

¹⁵ M. Grzybowski, *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Warszawa 1998, s. 17–18.

¹⁶ S. Sagan, V. Serzhanova, *Konstytucja Finlandii*, Rzeszów 2003, s. 35.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ J. Osiński, *Wstęp [w:] Konstytucja Finlandii z 1999 roku*, Warszawa 2003, s. 21.

Pozostali badacze prawa konstytucyjnego Finlandii nie zaliczają natomiast ustawy o samorządzie Wysp Alandzkich do aktów konstytucyjnych. Zwracają uwagę, że zawiera ona bardzo szczegółowe postanowienia, w tym nie dotyczące ustroju państwa, których nie uważa się za właściwe dla ustawy zasadniczej. Niektórzy z nich stwierdzają *expressis verbis*, że tekst konstytucji Finlandii został zawarty w czterech aktach konstytucyjnych¹⁹. Przykładowo Andrzej Gwiżdż utrzymuje:

[...] konstytucja Finlandii [...] Forma rządu; jest ona najważniejszą spośród czterech ustaw zasadniczych Republiki. Wraz z pozostałymi trzema [...] stanowi jądro prawa państwowego Finlandii²⁰.

Ponadto w uzasadnieniu do rządowego projektu nowej, jednolitej konstytucji z 1999 r., którą uchylono obowiązywanie dotychczasowych aktów, wyraźnie stwierdza się, że „nowa forma rządu uchyliliby cztery aktualnie ważne konstytucje” (*Uudella hallitusmuodolla kumottaisiin voimassa olevat neljä perustuslakia*). W końcu stwierdzono w projekcie, że inne akty, choć „ich zmiana wymaga zastosowania porządku konstytucyjnego” [...], to „jednak przepisy te nie są formalnie konstytucjami” (*Kyiseiset lait eivät kuitenkaan ole muodollisesti perustuslakeja*). Świadczy to o „systemie czterech fundamentów” (*Neljän perustuslain järjestelmä*)²¹. Wreszcie w samej aktualnie obowiązującej ustawie zasadniczej, w ostatnim rozdziale, zawierającym m.in. przepisy derogacyjne, zawarto § 131 (Uchylenie aktów konstytucyjnych), z którego treści wynika, że nowa konstytucja uchyla cztery akty konstytucyjne wraz z ich poprawkami²². Do treści nowej ustawy zasadniczej, będącej już przecież jednolitym źródłem prawa konstytucyjnego, nie włączono postanowień ustawy o samorządzie Wysp Alandzkich, a jedynie przepisy o charakterze odsyłającym, podobnie jak uczyniono to również w innych kwestiach, które miały zostać uregulowane na szczeblu ustawowym. Mając to na uwadze, nie przedstawiono tu ustawy o samorządzie Wysp Alandzkich. Mimo że ma specjalny tryb uchwalania (większością kwalifikowaną z koniecznością uzyskania aprobaty Landtagu Wysp Alandzkich), reguluje wzajemne

¹⁹ Zob. m.in. stanowiska: M. Suksi, *On the Entrenchment of Autonomy* [w:] M. Suksi (red.), *Autonomy. Applications and Implications*, The Hague 1998, s. 151–171; idem, *Ålands konstitution. Separat bilaga med författningstexter*, Åbo 2005; I. Saraviita, *The Planned Constitutional Reform in Finland*, „Scandinavian Studies in Law” 1978, nr 22, s. 137. Ponadto m.in. w publikacji oxfordzkiej (D. Oliver, C. Fusaro, *How Constitutions Change. A Comparative Study*, Oxford 2011, s. 93 i 107–108) autorzy stwierdzają *expressis verbis*, że tekst konstytucji Finlandii został zawarty w czterech aktach konstytucyjnych.

²⁰ A. Gwiżdż, *Finlandia* [w:] A. Burda, M. Rybicki (red.), *Konstytucje Finlandii, Włoch, Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 20.

²¹ Hallituksen esitys Eduskunnalle uudeksi Suomen Hallitusmuodoksi, Hallituksen esitykset (dalej: HE) 1998, nr 1, s. 1, 7 i 21. Tam są także wprost wymienione cztery aktualnie ważne konstytucje, wraz z ich sygnaturami.

²² Suomen perustuslaki, Suomen Säädoskokoelma 1999, nr 731, s. 1654.

relacje Wysp i Republiki Finlandii oraz funkcjonowanie samorządu na wyspach, to w zasadzie jest to ustawa wyjątkowa, ale nie konstytucyjna²³.

Forma rządu z 1919 r. składała się z jedenastu rozdziałów (*luku*), poprzedzonych krótką preambułą. Kolejnymi rozdziałami były: Postanowienia ogólne (§§ 1–4)²⁴, Ogólne prawa i prawna ochrona obywateli Finlandii (§§ 5–16)²⁵, Prawodawstwo (§§ 17–22)²⁶, Rada Państwa i Administracja (§§ 23–52)²⁷, Sądownictwo (§§ 53–60)²⁸, Finanse publiczne (§§ 61–74)²⁹, Obrona narodowa (§§ 75–76)³⁰, Edukacja (§§ 77–82)³¹, Związki wyznaniowe (§ 83)³², Służba publiczna (§§ 84–93)³³, Postanowienia końcowe (§§ 94–95)³⁴.

Uchwalenie Formy rządu ostatecznie zakończyło spory o formę państwa, ponad wszelką wątpliwość wykluczając możliwość zastosowania systemu sprawowania rządów innego niż republikański. Konstytucja Finlandii opierała się na następujących zasadach: ustroju republikańskiego, suwerenności narodu, trójpodziału władzy, demokracji parlamentarnej, jednolitego państwa, wolności i równości wobec prawa, liberalizmu obywatelskiego. Były one charakterystyczne dla wszystkich krajów okresu demokracji powojennej. Zgodnie z nimi Finlandia była suwerenną republiką (*täysivaltainen tasavalta*)³⁵. Najwyższym suwerenem był naród (*kansalle*). Jego reprezentantem ustanowiono parlament (*Eduskunta*), któremu przyznano władzę ustawodawczą, którą musiał jednak dzielić z prezydentem Republiki. Najwyższa władza wykonawcza została powierzona prezydentowi Republiki (*tasavallan presidentille*) oraz Radzie Państwa (*valtioneuvosto*) wraz z premierem (*pääministeri*)

²³ O tego typu ustawach mówił S. Tiitinen w swoim przemówieniu dotyczącym reformy konstytucyjnej podczas obrad Stowarzyszenia Sekretarzy Generalnych Parlamentów (ASGP): „Elastyczność konstytucji Finlandii wynika z użycia wyjątkowych praw, charakterystycznej cechy systemu fińskiego. W tym kontekście oznacza to akty prawne uchwalone zgodnie z porządkiem przewidzianym dla uchwalenia ustawy konstytucyjnej (to jest przyjętej większością kwalifikowaną), która bez zmiany Konstytucji wprowadza wyjątek od jej postanowień. Parlament przyjął około 900 aktów wyjątku, z których 20 do 25 wciąż obowiązuje”. Zob. stenogram z posiedzenia: *Constitutional Reform in Finland. Communication by Mr Seppo Tiitinen, Secretary General off the Parliament, Finland. Brussels Session (April 1999)*, „Constitutional and Parliamentary Information Review” 2000, s. 104–105.

²⁴ §§ 1–4, Yleisiä säännöksiä [w:] Suomen Hallitusmuoto, Suomen Asetuskokoelma 1919, nr 94, s. 1–2.

²⁵ §§ 5–16, Suomen kansalaisten yleiset oikeudet ja oikeusturva, ibidem, s. 2–4.

²⁶ §§ 17–22, Lainsäädäntö, ibidem, s. 4–5.

²⁷ §§ 23–52, Hallitus ja hallinto, ibidem, s. 6–13.

²⁸ §§ 53–60, Tuomioistuimet, ibidem, s. 13–14.

²⁹ §§ 61–74, Valtiotalous, ibidem, s. 14–17.

³⁰ §§ 75–76, Puolustuslaitos, ibidem, s. 17–18.

³¹ §§ 77–82, Opetustoimi, ibidem, s. 18–19.

³² § 83, Uskonnolliset yhdyskunnat, ibidem.

³³ §§ 84–93, Julkiset virat, ibidem, s. 19–22.

³⁴ §§ 94–95, Loppusäännöksiä, ibidem, s. 22–23.

³⁵ § 1, Suomen Hallitusmuoto, Suomen Asetuskokoelma 1919, nr 94, s. 1.

i „wystarczającą liczbą ministrów” (*tarvittava määrä ministereitä*). Natomiast władza sądownicza została przekazana niezawisłym sądom, w tym Sądowi Najwyższemu (*korkein oikeus*) oraz Najwyższemu Sądowi Administracyjnemu (*korkein hallinto-oikeus*) jako najwyższymi instancjom orzeczniczym³⁶. Prezydenta wybierał naród spośród Finów na sześcioletnią kadencję. Wybory były pośrednie (do 1991 r., kiedy to wybory stały się bezpośrednie, w razie potrzeby w drodze dwuetapowego głosowania powszechnego). Najpierw bowiem wybierano kolegium trzystu elektorów, co następowało w dniach 15–16 stycznia. Następnie, pod przewodnictwem premiera, 15 lutego, obierało ono prezydenta. Dokonywano tego w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów. W przypadku, gdy żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości, zarządzano drugą turę. W niej również konieczne było uzyskanie większości bezwzględnej. Jeżeli jednak żadnemu z pretendentów nie udało się jej uzyskać, zarządzano trzecią turę. Prezydenta wybierano w niej już zwykłą większością spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w poprzedniej turze. Natomiast w razie, gdyby przy zastosowaniu tej procedury głosy elektorskie podzieliły się równo, o wyborze decydowało losowanie³⁷. Ze względu na silne tradycje monarchistyczne podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą nie był jednoznaczny. O ile sądownictwo wyraźnie oddzielono od pozostałych władz, o tyle legislatywa i egzekutywa nie zostały jasno rozdzielone, zwłaszcza że kompetencje ustawodawcze prezydenta wyróżniało ekstraordynaryjne prawo inicjatywy ustawodawczej³⁸. Z uwagi na silną pozycję ustrojową prezydenta pojęcie rządu, w warunkach fińskich, należy rozumieć jako wszystkie organy władzy wykonawczej³⁹. Tym samym treść konstytucji została uzależniona od rzeczywistego układu sił społeczno-politycznych istniejących w państwie w momencie tworzenia aktu⁴⁰.

Akt o Trybunale Stanu (*Laki valtakunnanoikeudesta*)⁴¹, wydany 26 listopada 1922 r., był najkrótszym z aktów konstytucyjnych. Składał się bowiem tylko z trzech

³⁶ § 2, ibidem s. 1–2.

³⁷ Gdyby któryś z wymienionych w Formie rządu dni przypadał na dzień ustawowo wolny od pracy, to należało go interpretować w kontekście następnego dnia roboczego; § 23, ibidem, s. 6.

³⁸ V. Merikoski, *The System of Government* [w:] J. Uotila (red.), *The Finnish Legal System*, Helsinki 1966, s. 25–26 i 31. O relacji władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej, która ma zastosowanie do Finlandii piszą: A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 258 i n.; o podziale władz: A. Sylwestrzak, *Władza trzecia – „neutralna”*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. 20, s. 281–300.

³⁹ O pojęciu władzy wykonawczej pisze T. Maciejewski. W najszerszym ujęciu prezentuje znaczenie najbardziej odpowiadające specyfice fińskiej – głowa państwa i rada państwa jako rząd. Zob. T. Maciejewski, *Rząd, premier i ministrowie w państwach konstytucyjnych* [w:] T. Maciejewski (red.), *Leksykon historii prawa i ustroju. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 549–555.

⁴⁰ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015, s. 503.

⁴¹ *Laki valtakunnanoikeudesta*, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 273, s. 1098.

paragrafów. W przeciwieństwie do Formy rządu z 1919 r. podstawowe jednostki redakcyjne zostały w nim bardzo rozbudowane, będąc obszerniejszymi w zakresie treści. Trybunał Stanu był jednym z sądów szczególnych Finlandii, a jego kognicja nie dotyczyła sądownictwa powszechnego. Orzekał bowiem w sprawach przeciwko członkom Rady Ministrów, Kanclerzowi Sprawiedliwości, Prezesowi lub członkom Sądu Najwyższego lub Najwyższego Sądu Administracyjnego, za naruszenie prawa w związku z pełnionymi przez nich funkcjami⁴².

Akt o prawie parlamentu do badania zgodności z prawem czynności urzędowych Rady Państwa i Kanclerza Sprawiedliwości (*Laki eduskunnan oikeudesta tarkastaa valtioneuvoston jäsenten ja oikeuskanslerin virkatointen lainmukaisuutta*)⁴³ zwyczajowo jest określany jako ustawa o odpowiedzialności ministerialnej. Składał się on z dziewięciu paragrafów. Wskazano w nim na kompetencję parlamentu do kontrolowania działalności noszącej znamiona niezgodności z prawem, wykonywanej przez członków Rady Państwa oraz Kanclerza Sprawiedliwości, a także do podejmowania decyzji wynikających z przeprowadzanej weryfikacji postępowania⁴⁴. Następnie przedstawiono procedurę postępowania w stosunku do podmiotu poddawanego weryfikacji. Katalog czynności mogących być podstawą do wszczęcia postępowania na podstawie ustawy o odpowiedzialności ministerialnej dotyczył:

- urzędnika, który był jawnie bierny w swojej działalności albo przekroczył swoje uprawnienia (poprzez działanie lub zaniechanie),
- urzędnika, który wykorzystał swoją pozycję do osiągnięcia korzyści, które w oczywisty sposób doprowadziły do uszczerbku dla interesu państwa, które to działanie nosiło znamiona działalności przestępczej,
- oficjalnego stanowiska zaprezentowanego przez urzędnika, gdy było ono niezgodne z prawem⁴⁵.

Charakterystycznym elementem ówczesnego konstytucjonalizmu finlandzkiego było przy tym wyłączenie organizacji, uprawnień i funkcjonowania parlamentu (władzy ustawodawczej) poza treść ustawy zasadniczej, a tym samym uregulowanie ich w osobnym akcie normatywnym⁴⁶. Akt o Parlamencie z dnia 13 stycznia 1928 r.⁴⁷ był ostatnim z serii ustaw konstytucyjnych wydanych od uzyskania niepodległości przez Republikę Finlandii do chwili uchwalenia nowej, jednolitej konstytucji.

⁴² § 1, *ibidem*.

⁴³ *Laki eduskunnan oikeudesta tarkastaa valtioneuvoston jäsenten ja oikeuskanslerin virkatointen lainmukaisuutta*, 25 marraskuuta 1922, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 274, s. 1099–1100.

⁴⁴ § 1, *ibidem*, s. 1099.

⁴⁵ § 7, *ibidem*.

⁴⁶ M. Grzybowski, *Systemy konstytucyjne...*, s. 17.

⁴⁷ *Valtiopäiväjärjestys*, Suomen Asetuskokoelma 1928, nr 7, s. 101–116.

Akt o Parlamencie składał się z 94 paragrafów pogrupowanych tematycznie w ośmiu rozdziałach (*luku*): Postanowienia ogólne (§§ 1–17)⁴⁸, Otwieranie i zamykanie sesji parlamentu i rozwiązanie parlamentu (§§ 18–27)⁴⁹, Wnoszenie spraw do parlamentu (§§ 28–38)⁵⁰, Przygotowywanie posiedzenia (§§ 39–54)⁵¹, Posiedzenia plenarne i prace w komisjach (§§ 55–82)⁵², Odniesienia do Banku Finlandii (§ 83)⁵³, Publikacja decyzji parlamentu (§§ 84–86)⁵⁴, Postanowienia różne (§§ 87–93)⁵⁵, Postanowienia końcowe (§ 94)⁵⁶.

Parlament reprezentował naród fiński (*Suomen kansaa*)⁵⁷. Był jednoizbowy (*yksikamarinen*) i składał się z 200 przedstawicieli⁵⁸. Jego kadencja trwała trzy lata (cztery lata od 1954 r.)⁵⁹, zaś posłów wybierano w wyborach równych, bezpośrednich i proporcjonalnych⁶⁰.

Ważną cechą wyróżniającą ustrój finlandzki był brak stosownego sądownictwa konstytucyjnego. Nie powołano żadnego typowego organu sądowego uprawnionego do badania zgodności uchwalanego prawa z ustawami zasadniczymi. Szanując zasadę podziału władzy, nie wyposażono także sądownictwa zwyczajnego w uprawnienie do oceniania jakości uchwalanego prawa. Obok parlamentarnej komisji prawa konstytucyjnego do badania jakości uchwalanego prawa powołano specyficzne skandynawskie organy, tj. Kanclerza Sprawiedliwości i Rzecznika parlamentarnego.

Wprowadzając republikański ustrój polityczny, ze specyficzną rolą głowy państwa i jej dominującym wpływem na sytuację polityczną w państwie, wypracowano swoisty kompromis dla postulowanych dwóch skrajnie odmiennych koncepcji ustrojowych (republika *contra* monarchia). Tym samym nie wprowadzono typowego dla republikańskiej formy rządów systemu parlamentarno-gabinetowego, jak miało to zasadniczo miejsce w pozostałych państwach europejskich, a raczej silną (niemal faktycznie monarchiczną) pozycję prezydenta. Ta swoista hybrydyzacja ustrojowa

⁴⁸ § 1–17, Yleisiä perusteita [w:] Valtioapäiväjärjestys, Suomen Asetuskokoelma 1928, nr 7, s. 101–103.

⁴⁹ §§ 18–27, Valtiopäivien alkaminen ja lopettaminen sekä eduskunnan hajoittaminen, ibidem, s. 103–105.

⁵⁰ §§ 28–38, Asiain vireillepano valtiopäivillä, ibidem, s. 105–107.

⁵¹ §§ 39–54, Asiain valmistelu, ibidem, s. 107–110.

⁵² §§ 55–82, Asiain käsittely täysistunnossa ja suuressa valiokunnassa, ibidem, s. 110–114.

⁵³ § 83, Suomen Pankkia koskevia toimenpiteitä, ibidem, s. 114–115.

⁵⁴ §§ 84–86, Eduskunnan päätösten ja lausuntojen ilmoittaminen, ibidem, s. 115.

⁵⁵ §§ 87–93, Erinäisiä säännöksiä, ibidem, s. 115–116.

⁵⁶ § 94, Loppusäännös, ibidem.

⁵⁷ § 1, Valtioapäiväjärjestys, Suomen Asetuskokoelma 1928, nr 7, s. 101.

⁵⁸ § 2, ibidem.

⁵⁹ § 3, ibidem.

⁶⁰ Bardziej szczegółowe rozwiązania dotyczące okręgów wyborczych, czasu i sposobu przeprowadzania wyborów miały zostać określone w ustawie. Zob. § 4, ibidem.

pozwołała na pozyskanie możliwie największego poparcia społecznego dla idei rozwoju politycznego nowego państwa.

2. Drugi okres konstytucyjny

Początek „drugiego okresu konstytucyjnego” zdeterminował rok 2000. Wtedy to weszła w życie (20 marca 2000 r.) nowa ustawa zasadnicza z dnia 11 czerwca 1999 r. (*Suomen perustuslaki*)⁶¹, której postanowieniami uchylono wszystkie dotychczas obowiązujące akty. Przeprowadzenie reformy umożliwiło osiągnięcie konsensusu przez wiodące partie polityczne. Głównym jego założeniem było wypracowane wcześniej odejście od wschodnionordyckiego, złożonego charakteru konstytucji na rzecz jednolitego aktu prawnego⁶². Na początku lat 90. w *Eduskuncie* podjęto szeroką dyskusję na temat rozpoczęcia przygotowań skierowanych na reformę ustroju, przede wszystkim celem lepszego unormowania spraw z zakresu podziału kompetencji między parlamentem a rządem i prezydentem. Regulacje te miały generalnie wzmocnić pozycję parlamentu⁶³. Komisja Prawa Konstytucyjnego stwierdziła nawet, w podsumowaniu jednej ze swoich opinii, że rząd powinien zainicjować ponowne napisanie konstytucji z uwagi na dbałość o wewnętrzną spójność całego systemu konstytucyjnego państwa, naruszonego przez dotychczasowe zmiany przeprowadzane na tak dużą skalę. Celem tego miało być uchwalenie w 2000 r. konstytucji ujętej w jednolitej Formie rządu, a nie jak dotychczas – w rozproszonej⁶⁴.

Główne założenia ustrojowe pozostały niezmienione, zaś harmonizacja konstytucji została ustalona według następujących zasad podstawowych: państwa republikańskiego, suwerenności narodu, nienaruszalności godności ludzkiej i ochrony podstawowych praw jednostki, demokracji, rozdziału funkcji państwowych (podziału władzy), systemu parlamentarnego z parlamentem jako najważniejszym organem państwa, niezależności sądów, praworządności i rządów prawa⁶⁵. Dzięki znacznie bardziej uwidocznionej i zdecydowanej precyzyjnej wyrażonej zasadzie podziału

⁶¹ Suomen perustuslaki, Suomen Asetuskokoelma 1999, nr 731.

⁶² J. Husa, *Nordic Reflections on Constitutional Law. A Comparative Nordic Perspective*, Frankfurt am Main 2002, s. 115.

⁶³ V. Serzhanova, D. Wapińska, *Ewolucja konstytucjonalizmu...*, s. 424.

⁶⁴ *Perustuslakivaliokunnan mietintö n:o 16 hallituksen esityksestä ylimpien valtiolinten eräitä valtiosääntöoikeuden perusteita*, PeVM 1994, nr 16 vp, s. 7.

⁶⁵ *Hallituksen esitys Eduskunnalle...*, s. 5–6. O zasadach konstytucyjnych w nowej ustawie zasadniczej Finlandii piszą m.in. I. Saraviita, *Constitutional law in Finland*, Alphen aan den Rijn 2012; idem, *Valtiosääntöoikeuden perusteet*, Helsinki 2001; A. Jyränki, *Uusi perustuslakimme*, Turku 2000. Zob. także komentarze do nowej ustawy zasadniczej: I. Saraviita, *Perustuslaki*, Helsinki 2011; idem, *Perustuslaki 2000. Kommentaariteos uudesta valtiosäännöstä Suomelle*, Helsinki 2000.

władz⁶⁶ oddziaływanie ich na siebie zapewnia ich wzajemną równowagę i przyhamowuje działalność każdej z pozostałych. Dotychczasowe szerokie kompetencje głowy państwa, czyli jednego organu, zanadto go wzmacniały⁶⁷.

Nową konstytucję Finlandii⁶⁸ podzielono na trzynaście rozdziałów (*luku*). Podstawowymi jednostkami redakcyjnymi stały się paragrafy, podobnie zresztą jak było to we wcześniejszych aktach konstytucyjnych, będących w zakresie techniki prawodawczej pod wpływem niemieckiej kultury prawnej. Były one następujące: podstawy ustroju państwa (§§ 1–5), podstawowe prawa i wolności (§§ 6–23), *Edu-skunta* i deputowani (§§ 24–32), funkcjonowanie *Eduskunty* (§§ 33–53), Prezydent Republiki i Rada Państwa (§§ 54–69), ustawodawstwo (§§ 70–80), finanse publiczne (§§ 81–92), stosunki międzynarodowe (§§ 93–97), ustrój wymiaru sprawiedliwości (§§ 98–105), nadzór nad praworządnością (§§ 106–118), administracja i samorząd (§§ 119–126), obrona narodowa (§§ 127–129), postanowienia końcowe (§§ 130–131).

Stopień modyfikacji reformy konstytucyjnej różnił się w zależności od konkretnych zagadnień. W wielu obszarach poczyniono ogromny postęp, zwłaszcza w kierunku rozwoju parlamentarno-gabinetowej formy rządów, choć pozostawiono unikameralny charakter parlamentu, długość jego kadencji i tryb powoływania parlamentarzystów. W szczególności jednak dotyczyło to kwestii powoływania rządu, której to kompetencji pozbawiono głowę państwa, powierzając ją parlamentowi, co znacznie osłabiło związek Rady Państwa z prezydentem na rzecz organu ustawodawczego. W pozostałych aspektach reforma miała jednak charakter kompromisowy, np. w zakresie procesów decyzyjnych prezydenta czy jego uprawnień dotyczących polityki zagranicznej. W sumie sprowadzono pozycję ustrojową prezydenta do roli pojednawcy społecznego oraz mediatora w konfliktach. Oczywiście był on nadal najważniejszą osobą, mającą wpływ na politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa, ale w granicach konstytucyjnych tradycyjnie ukształtowanych w pozostałych republikach zachodnioeuropejskich⁶⁹. Najbardziej znaczącą zmianą było zaś odebranie prezydentowi prawa inicjatywy ustawodawczej, lecz przy niezmienności trybu jego wyboru, jak i długości kadencji⁷⁰.

⁶⁶ J. Husa, *Nordic Reflections on Constitutional Law...*, s. 115.

⁶⁷ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 432–433. W kontekście fińskim podobne spostrzeżenia prezentuje: J. Nousiainen, *From Semipresidentialism to Parliamentary Government. Political and Constitutional Developments in Finland*, „Scandinavian Political Studies” 2001, vol. 24, nr 2, s. 95–109.

⁶⁸ Treść nowej ustawy zasadniczej wraz z poprawkami opublikowali m.in. J. Osiński, *Konstytucja Finlandii z 1999 roku*, Warszawa 2003; S. Sagan, V. Serzhanova, *Konstytucja...*; V. Serzhanova, *Suomen Perustuslaki. Ustawa zasadnicza Finlandii*, Rzeszów 2017.

⁶⁹ J. Nousiainen, *Democracy in Finland* [w:] *The Parliament of Finland*, Helsinki 2000, s. 77–78.

⁷⁰ §§ 54–69, *Tasavallan presidentti ja valtioneuvosto* [w:] *Suomen perustuslaki, Suomen Sääädöskokoelma* 1999, nr 731, s. 1642–1644.

Wnioski

Przez 100 lat niepodległości Finlandii jej ustrój konstytucyjny charakteryzował się zrównoważeniem, a wszelkie zmiany miały postać bardziej ewolucji niż rewolucji. O jego stabilności świadczy też fakt, że pierwsze akty prawne stanowiące podstawy funkcjonowania ustroju obowiązywały przez ponad 80 lat „pierwszego okresu konstytucyjnego”. Uchwalone w okresie międzywojennym (w latach 1919–1928), przetrwały II wojnę światową, a także istotne przemiany polityczne w okresie powojennym. Dopiero w 2000 r. weszła w życie nowa, jednolita ustawa zasadnicza będąca jednak w pewnym sensie syntezą ewolucji ustroju państwa, ponieważ jej przyjęcie nie miało charakteru przełomowego, a bardziej porządkujący wszystkie dotychczas przyjęte nowelizacje. Nawet najdalej idące zmiany, jak choćby wzmocnienie parlamentaryzmu poprzez przesunięcie punktu ciężkości władzy z prezydenta, osłabiając jego pozycję, na parlament, były zmianami powszechnie oczekiwanymi i akceptowanymi. Tym samym rozpoczęto „drugi okres konstytucyjny” w historii ustroju Finlandii.

W końcu specyfika ustroju konstytucyjnego Finlandii sprawia, że instytucje finlandzkie, chociaż najbliższe skandynawskiemu modelowi ustrojowemu, cechują się właściwą sobie odmiennością. Dotyczy to przede wszystkim: szczególnej pozycji ustrojowej głowy państwa w „pierwszym okresie konstytucyjnym”, funkcjonowania konstytucyjnych ustaw wyjątkowych, konsekwentnego utrzymania braku sądownictwa konstytucyjnego czy wreszcie jednoizbowości organu przedstawicielskiego, zachowanej pomimo istotnego wzmocnienia parlamentaryzmu w „drugim okresie konstytucyjnym”.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Hallituksen esitys Eduskunnalle uudeksi Suomen Hallitusmuodoksi, HE 1998, nr 1.
Laki eduskunnan oikeudesta tarkastaa valtioneuvoston jäsenten ja oikeuskanslerin virkatoimien lainmukaisuutta, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 274.
Laki valtakunnanoikeudesta, Suomen Asetuskokoelma 1922, nr 273.
Suomen Hallitusmuoto, Suomen Asetuskokoelma 1919, nr 94.
Suomen perustuslaki, Suomen Säädöskokoelma 1999, nr 731.
Valtiopäiväjärjestys, Suomen Asetuskokoelma 1928, nr 7.

Literatura

- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001.
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2017.
- Chodubski A., *Methodology as an Important Value of Political Science Research*, „Polish Political Science Yearbook” 2010, t. XXXIX.
- Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2013.
- Constitutional Reform in Finland. Communication by Mr Seppo Tiitinen, Secretary General of the Parliament, Finland. Brussels Session (April 1999)*, „Constitutional and Parliamentary Information Review” 2000.
- Grzybowski M., *Geneza i współczesne tendencje rozwojowe skandynawskich instytucji parlamentarnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI.
- Grzybowski M., *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Warszawa 1998.
- Gwiżdż A., *Finlandia* [w:] A. Burda, M. Rybicki (red.), *Konstytucje Finlandii, Włoch, Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Husa J., *Nordic Reflections on Constitutional Law. A Comparative Nordic Perspective*, Frankfurt am Main 2002.
- Jyränki A., *Uusi perustuslakimme*, Turku 2000.
- Kastari P., *The Finnish Constitutional System and Its Development* [w:] *Constitution Act and Parliament Act of Finland*, Helsinki 1967.
- Kastari P., *The Historical Background of Finnish Constitutional Ideas*, „Scandinavian Studies in Law” 1963, nr 7.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015.
- Maciejewski T., *Rząd, premier i ministrowie w państwach konstytucyjnych* [w:] T. Maciejewski (red.), *Leksykon historii prawa i ustroju. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010.
- Merikoski V., *The System of Government* [w:] J. Uotila (red.), *The Finnish Legal System*, Helsinki 1966.
- Michalski D., *Akt o formie rządów z 1919 roku – pierwsza konstytucja niepodległej Finlandii*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2016, t. XIX.
- Michalski D., *Constitutional Norms in the Polish and Finnish Constitutions of the Interwar Period*, „Studia Iuridica” 2019, nr LXXX.
- Michalski D., *Fińska droga do niepodległości – rewolucja 1917–1918* [w:] A. Bańczyk i in. (red.), *O wolność i sprawiedliwość... Chrześcijańska Europa między wiarą i rewolucją*, Częstochowa 2018.
- Michalski D., *Ustrój polityczno-prawny Finlandii i jego funkcjonowanie w latach 1917–2000. Studium prawnohistoryczno-porównawcze*, Warszawa 2021.
- Mogunowa M.A., *Skandynawskie gosudarstwa. Centralnyje organy vlasti*, Moskwa 1975.
- Nousiainen J., *Democracy in Finland* [w:] *The Parliament of Finland*, Helsinki 2000.
- Nousiainen J., *From Semipresidentialism to Parliamentary Government. Political and Constitutional Developments in Finland*, „Scandinavian Political Studies” 2001, t. 24, nr 2.
- Oliver D., Fusaro C., *How Constitutions Change. A Comparative Study*, Oxford 2011.
- Osiński J., *Konstytucja Finlandii z 1999 roku*, Warszawa 2003.

- Osiński J., *Wstęp* [w:] *Konstytucja Finlandii*, Warszawa 1997.
- Perustuslakivaliokunnan mietintö n:o 16 hallituksen esityksestä ylimpien valtioelinten eräitä valtaoikeuksia koskevaksi lainsäädännöksi, PeVM 1994, nr 16 vp.
- Sagan S., Serzhanova V., *Konstytucja Finlandii*, Rzeszów 2003.
- Saraviita I., *Constitutional law in Finland*, Alphen aan den Rijn 2012.
- Saraviita I., *Perustuslaki*, Helsinki 2011.
- Saraviita I., *Perustuslaki 2000. Kommentaariteos uudesta valtiosäännöstä Suomelle*, Helsinki 2000.
- Saraviita I., *The Planned Constitutional Reform in Finland*, „Scandinavian Studies in Law” 1978, nr 22.
- Saraviita I., *Valtiosääntöoikeuden perusteet*, Helsinki 2001.
- Serzhanova V., *Suomen Perustuslaki. Ustawa zasadnicza Finlandii*, Rzeszów 2017.
- Serzhanova V., Wapińska D., *Ewolucja konstytucjonalizmu w Finlandii* [w:] S. Bożyk (red.), *Aktualne problemy reform konstytucyjnych*, Białystok 2013.
- Suksi M., *Ålands konstitution. Separat bilaga med författningstexter*, Åbo 2005.
- Suksi M., *On the Entrenchment of Autonomy* [w:] M. Suksi (red.), *Autonomy. Applications and Implications*, The Hague 1998.
- Sylwestrzak A., *Władza trzecia – „neutralna”*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. 20.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2009.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1983.
- Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983.

SOURCES OF FINNISH CONSTITUTIONAL LAW 1919–2000

Abstract

For 100 years of Finland's independence, its constitutional system was characterized by sustainability, and all changes took the form of an evolution rather than a revolution. Its stability is also evidenced by the fact that the first legal acts constituting the basis for the functioning of the system were in force for over 80 years of “the first constitutional period”. Adopted in the interwar period (1919–1928), they survived the Second World War as well as the significant political changes in the post-war period. A new, uniform basic law came into force in 2000. However, in a sense, it was a synthesis of the evolution of the state system as its adoption did not have the character of a breakthrough, but it rather gave order to all the amendments that had been adopted previously. Even the most far-reaching changes, such as the strengthening of parliamentarism by shifting the centre of gravity of power from the president by weakening his position in favour of the parliament, were widely expected and accepted. Thus, the “second constitutional period” in the history of the Finnish system began.

Keywords: Finland, constitutionalism, constitution, constitutional law

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

ROBERT JOP

Archiwum Państwowe w Lublinie

e-mail: robert.jop@wp.pl

ORCID: 0000-0003-1357-0435

DOI: 10.14746/cph.2022.1.7

Początki urzędu woźnego generalnego (*ministerialis Regni generalis*) w ziemi chełmskiej w ostatniej ćwierci XVI wieku

Urząd woźnego sądowego znany jest w Polsce z czasów średniowiecza i okresu nowożytnego. Oswald Balzer dokonał podziału woźnych na ziemskich (*ministeriales terrestres*) i generalnych (*ministeriales Regni generales*)¹, ale jak słusznie zauważył Wiesław Nowosad, rozróżnieniu temu nie towarzyszyło określenie chronologii ich występowania². W literaturze przedmiotu przyjęło się w tej sprawie, że woźni ziemscy działali w średniowieczu, a generalni w czasach nowożytnych³, co z grubsza odpowiada realiom historycznym. Ostatnie badania Zygryda Rymaszewskiego oraz Zbigniewa Naworskiego, Wiesława Nowosada i Roberta Jopa ukazały skomplikowany proces, który ostatecznie doprowadził do zaniku pierwszej grupy urzędników i ukształtowania się urzędu woźnego generała⁴. Na podstawie ustaleń Rymaszew-

¹ O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, „Studia nad historią prawa polskiego im. O. Balzera”, t. XV, z. 1, Lwów 1935, s. 72–73.

² W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmskiej w końcu XVI wieku* [w:] A. Górak, I. Łuć, D. Magier (red.), *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, Lublin–Siedlce 2008, s. 32.

³ Ibidem i przywołana tam literatura przedmiotu.

⁴ Ibidem, s. 29–46; idem, *Woźny ziemski chełmiński i general woźny ziemski chełmiński w XVI w.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2008, t. 11, s. 39–55.

skiego można ponadto zakwestionować dychotomiczny podział grupy woźnych przeprowadzony przez Balzera⁵, a dołączając do tego badania wyżej wymienionych historyków, można stwierdzić, że pojawienie się w sądownictwie polskim woźnych generalnych to proces rozkładający się nawet na dziesięciolecia. Jednoznacznej daty w tym przypadku nie da się ustalić, ponieważ w okresie nowożytnym sejm Rzeczypospolitej nie uchwalił żadnej konstytucji, która ległaby u podstaw fundacji omawianego urzędu.

Woźni ziemscy są dobrze rozpoznani pod kątem prawnoustrojowym oraz posiadanych kompetencji dzięki dwu monografiom autorstwa Rymaszewskiego⁶. Badania nad tą grupą urzędników wymagają jednak uzupełnienia dotyczącego ich związków z komornikami z okresu wczesnopiastowskiego, pochodzenia społecznego⁷ czy piśmienności, rzutującej na sposób wykonywania powierzonych obowiązków. Zwrócił na to uwagę Tomasz Jurek, recenzując obydwie książki Rymaszewskiego⁸. Można do tego dodać, że brak głębszej kwerendy w źródłach rękopiśmiennych doprowadził autora do nie zawsze trafnych spostrzeżeń na temat woźnych generalnych z XVI w., do czego przyczyniło się także pominięcie kilku artykułów poświęconych nominacjom woźnych i różnym aspektom wykonywanych przez nich czynności⁹.

Zakładając na podstawie dotychczasowych publikacji, że zainteresowanie woźnymi nie należy do głównego nurtu badań historycznych nad urzędnikami Polski przedrozbiorowej, badania nad generałami należy scharakteryzować jako niszowe. O woźnych generalnych wiemy nawet mniej niż o ziemskich, mimo że czas ich działania przypada na stulecia od XVI do XVIII, więc podstawa źródłowa do badań nad nimi jest szeroka. Dwie mogą być przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwsza to ich niska ranga jako urzędników. Pomimo wykonywania ważnych obowiązków *de facto* nie należeli do składu sędziowskiego, nie wchodzili do żadnej hierarchii urzędniczej i byli traktowani jedynie jako „służba” pomocnicza, obsługująca przede wszystkim sąd ziemski, sąd i urząd grodzki (w odniesieniu do ostatniego posługiwano się pojęciem *apparitor officii*¹⁰). Za drugą przyczynę należy uznać masowość ich występowania, szczególnie w XVII i XVIII w., połączoną z niskim statusem społecznym – większość

⁵ Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy*, Warszawa 2008, s. 105 i n.

⁶ Ibidem. Zob. też: idem, *Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010.

⁷ Artykuł Z. Rymaszewskiego (*W kwestii pochodzenia społecznego woźnych sądowych w średnio-wiecznej Polsce* [w:] H. Dziewanowska, K. Dziewanowska-Stefańczyk (red.), *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2004, s. 323–336) nie wyczerpuje tematu, ponieważ jest w głównej mierze przedstawieniem stanu badań.

⁸ „Roczniki Historyczne” 2009, r. 75, s. 186–189; 2010, r. 75, s. 316–318.

⁹ R. Jop, *Czas pracy woźnych generalnych z grodów: chełmskiego i krasnostawskiego w II połowie XVII wieku*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7, s. 95–114; idem, *Formuły rekognicji we wpisach relacji woźnych sądowych – przyczynek do poznania metod pracy kancelarii grodzkich XVI–XVII wieku* [w:] B. Trelińska (red.), *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, Warszawa 2005, s. 353–359.

¹⁰ R. Jop, *Creatio ministerialis w dawnej Polsce*, „Roczniki Historyczne” 2002, r. 68, s. 98–99.

woźnych generalnych to chłopi – i wynikające z tego ograniczone możliwości badawcze w zakresie prozopografii. O ile Wacław Urban mógł sobie pozwolić na stworzenie niewielkiego katalogu generałów działających w województwie krakowskim w latach 1535–1548¹¹, o tyle sporządzenie takowego dla woźnych obsługujących gród chełmski w II połowie XVII w. wymagałoby uwzględnienia ok. 150–200 osób, spośród których zdecydowana większość, ze względu na wymienione powody, miałaby *dossier* obejmujące jedynie imię i/lub nazwisko, miejsce pochodzenia oraz stwierdzenie poddaństwa wobec danego szlachcica (*subditus generosi*). Na tej podstawie można stwierdzić, że każda publikacja prezentująca nowe wyniki badań na temat woźnych generalnych daje nadzieję na ich rozwój i w perspektywie podjęcie problematyki przede wszystkim dotyczącej genezy urzędu. Ustalenia w tej sprawie utrudnia nierozpoznana chronologia jego początków: nie wiemy, czy sięgają one XV czy XVI w.? Wystąpienie generała w księgach grodzkich przemyskich już w 1471 r. odnotował Rymaszewski¹², burząc tym samym przekonanie piszącego te słowa o XVI-wiecznych korzeniach urzędu, potwierdzonych najstarszym, znanym mu dotąd zapisem znajdującym się w Metryce Koronnej pod rokiem 1548¹³. Pytanie brzmi, czy w obydwu przypadkach mamy do czynienia z takim samym urzędem woźnego generalnego? Chyba nie, biorąc pod uwagę licznie pojawiające się w księgach sądowych od połowy XVI w. oblaty dokumentów nominacji oraz konstytucje sejmowe z lat 70. tego stulecia, wskazujące na rozpowszechnianie się właśnie w tym czasie woźnych generalnych.

W 1576 r. sejm koronacyjny Stefana Batorego uchwalił konstytucję *O woźnych, generalech*. Czytamy w niej, co następuje:

Odniesli też to do Nas z niektórych ziem posłowie, iż niektórzy ludzie na urzędzie będący nie chcieli przyimować żadnych relacyi od woźnych, generałów, ani ich dopuszczali ad exercenda eorum officia, przeco oni uciążenie w sprawiedliwości swej miewali. Co My bacząc być rzeczą przystoinal i z prawem się zgadzaiącą, ustanawiamy, aby każdy sąd i urząd dopuszczał woźne, generały, ab eorum obeunda officia i relacje ich przyimował, sub poena centum marcarum, parti instiganti succumbentia. A gdzieby ktory generał uczynił co przeciwnego prawu, tedy ma być pozwan przed Nas abo ad iudicium generale ordinarium Regni, a tam peremptorie ma się sprawić¹⁴.

¹¹ W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. 39, z. 1, s. 173–176.

¹² Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy*, s. 18, przyp. 71.

¹³ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Pars 5: *Sigismundi Augusti regis tempora complectens 1548–1572*, Vol. 2: *Acta vicecancellariorum 1548–1572*, contexerunt J. Płoch, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961, nr 4632.

¹⁴ *Volumina Constitutionum* (dalej: VC), t. II: *1550–1609*, vol. 1: *1550–1585*, red. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 371.

Cytowana konstytucja jest pierwszą, która wymienia woźnych generalnych¹⁵. Przytaczają ją Rymaszewski i Nowosad¹⁶, stwierdzając ponadto, że urząd istniał przed 1576 r., a wraz z jego pojawieniem się wojewodowie zdjęli z siebie obowiązek opieki nad generałami, który przejął monarcha¹⁷. Słusznie konstatuje Naworski, że woźni powoływani przez króla pojawili się już w połowie XVI w.¹⁸, ale inaczej niż Nowosad interpretuje zapis konstytucji. Badacz ten uważa, że monarsze akty nominacji miały charakter jedynie formalny, a woźnych nadal powoływał wojewoda¹⁹, jednak na poparcie tej tezy autor nie przytacza żadnych argumentów źródłowych z epoki. Taka praktyka wydaje się mało prawdopodobna, zważywszy na to, że wystawienie dokumentu z nominacją pociągało za sobą szereg działań zwyczajowych i prawnych odbywających się w grodzie, dzięki którym wprowadzano nominowanego na urząd²⁰. Wojewoda nie miał z nimi nic wspólnego. Jednak jakaś forma jego związków z generałami przynajmniej czasowo pozostała. O ile bowiem konstytucja z 1576 r. poddała woźnych generalnych sądownictwu królewskiemu, gdy uczynili „co przeciwnego prawu”, o tyle dwa lata później konstytucja z 1578 r. stwierdza, że „woźny każdy chocia i generał, gdzieby exces iaki uczynił, ma odpowiadać przed woiewodą illus loci, gdzieby się exces stał”²¹.

Konstytucja z 1576 r. nie rozstrzygnęła kwestii początków urzędu woźnego generalnego. Z pewnością z jej treści wynika, że w połowie lat 70. XVI w. działali w Koronie woźni ziemscy i generałowie. Brak uregulowań prawnych odnoszących się do drugiej grupy urzędników spowodował, że w różnych sądach szlacheckich obawiano się konsekwencji prawnych związanych z przyjmowaniem ich zeznań. Stąd skargi posłów. Konstytucja regulowała status generałów, przynajmniej w zakresie prawomocności relacji, które składali. Niejasna sytuacja urzędników na szczeblu centralnym i lokalnym znalazła odzwierciedlenie w różnych sposobach tytułowania woźnych przez pracowników kancelarii ziemskich i grodzkich. W tym kontekście można się też zastanawiać, czy treść konstytucji dotyczyła tylko generałów, czy także woźnych ziemskich, skoro trzykrotnie mowa o *woźnych, generalech* (z przecinkiem), a w ostatnim zdaniu tylko o *generale*. Pojawia się on w końcowym fragmencie przepisu w związku z jego podporządkowaniem sądownictwu króla, i pojawia się samodzielnie, bowiem woźni ziemscy byli od dawna podlegli jurysdykcji wojewodów.

¹⁵ To samo stwierdzają: Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy*, s. 66; W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego...*, s. 33.

¹⁶ Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy*, s. 67; W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego...*, s. 33.

¹⁷ W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego...*, s. 33.

¹⁸ Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772)*, Toruń 2004, s. 136.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ R. Jop, *Creatio ministerialis*, passim.

²¹ VC, t. II, s. 414.

Postawa urzędników odmawiających przyjęcia relacji wynikała więc nie tylko z pojawienia się nowej kategorii ministeriałów, co wprowadzało zmianę w istniejących dotąd uwarunkowaniach prawnych związanych z wykonywaniem obowiązków przez woźnych ziemskich, ale także z nieznamościami osoby woźnego generalnego, pochodzącego z innego powiatu czy województwa. Pamiętajmy, że już w XVI w. w kancelariach grodzkich (krakowska, lubelska, chełmska) domagano się od generała okazania tzw. *autentyku*, dzięki któremu sędzia lub kancelista przyjmujący relację potwierdzał jego status jako urzędnika i tym samym prawomocność zeznania²². Inaczej mówiąc, konstytucja z 1576 r. odzwierciedliła powszechną jak się wydaje sytuację przejścia od woźnych ziemskich do generalnych, przy czym w chwili jej ogłoszenia obydwie kategorie urzędników funkcjonowały równorzędnie, za czym prawo nie nadążało.

Wyrażone uwagi pokazują kontekst początków urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmskiej. Rozważania dotyczą głównie lat 70. XVI w. Świadomie użyto w tytule artykułu określenia „początki”, ponieważ wymienione terytorium nie było miejscem kształtowania się urzędu, a jedynie podlegało ogólnym wpływom związanym z jego rozprzestrzenianiem się, być może z Małopolski, na kolejne dzielnice kraju. O ile w ziemi chełmskiej pierwszych woźnych generalnych spotykamy w latach 70. XVI w., o tyle w sąsiednim województwie lubelskim występowali 20 lat wcześniej²³. Zważywszy na to, że gród krakowski przed połową XVI w. obsługiwał generał pochodzący ze Stradomia (Piotr Mniszek)²⁴, można wstępnie założyć, że rozpowszechnianie się urzędu przebiegało na linii od centrów władzy ku coraz bardziej oddalonym od niego prowincjom państwa. Jest to jednak hipoteza wymagająca szerszych badań. Dla porządku wywodu należy jeszcze wyjaśnić, że pod tytułem niniejszych rozważań kryje się nie tyle fakt pojawienia się na omawianym terytorium generałów z innych województw, ile nominacje i działalność urzędników wywodzących się z ziemi chełmskiej.

W okresie I Rzeczypospolitej ziemia chełmska należała administracyjnie do województwa ruskiego, ale posiadała w nim odrębny status przejawiający się w prawie do zwoływania sejmików niezależnie od generalnego ruskiego i wybierania posłów na sejm walny²⁵. Miała też odrębną hierarchię urzędniczą²⁶. Prawo polskie zostało w niej wprowadzone w 1425 r. przez Władysława Jagiełłę²⁷. Stolicą ziemi

²² R. Jop, *Formuły rekognicji...*, s. 353–359.

²³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie lubelskie (dalej: Kgl), Relacje, sygn. 10, k. 455-455v.

²⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Księgi grodzkie krakowskie (dalej: Kgkrak), Zapisy, sygn. 60, s. 38.

²⁵ *Urzednicy województwa ruskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 7 i n.; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004, s. 23 i n.

²⁶ *Urzednicy województwa ruskiego...*, s. 7.

²⁷ *Ibidem*, s. 9.

oraz powiatu sądowego był Chełm, w którym znajdowało się starostwo grodowe, obsadzone od 1399 r.²⁸ Drugie starostwo grodowe w ziemi chełmskiej znajdowało się w Krasnymstawie²⁹. Starostowie krasnostawscy notowani są od 1433 r.³⁰

Podstawa źródłowa do badań nad początkami urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmskiej wydaje się wystarczająca i reprezentatywna. Dla ostatniego ćwierćwiecza XVI stulecia dysponujemy księgami ziemskimi i grodzkimi chełmskimi. Te ostatnie to przede wszystkim księgi wyroków (*decreta*) z typowymi dla nich protokołami przewodu sądowego, ale również z zapisami charakterystycznymi dla ksiąg z serii relacje (*relationes*)³¹. Są to m.in. wizje, obdukcje, intromisje czy relacje ze złożonych pozwów. Znajdziemy w nich także, szczególnie dla nas cenne, oblaty dokumentów z nominacją na woźnego ziemskiego i generalnego oraz protokoły z czynności związanych z wprowadzeniem na urząd. Księgi grodzkie krasnostawskie zachowały się dopiero od połowy XVII w. Dlatego przełomowy moment dla pojawienia się woźnych generalnych na badanym terytorium możemy prześledzić przede wszystkim na podstawie ksiąg ziemskich i grodzkich chełmskich. Nie musi to oczywiście oznaczać, że dane pozyskane na podstawie tych źródeł wyznaczają jego chronologię dla całej ziemi chełmskiej. Pokażą one raczej pewien trend zmian w skali zjawiska związanego z przejmowaniem obowiązków urzędu woźnego przez generałów i tym samym odsuwaniem od nich woźnych ziemskich.

Zebrane dane źródłowe wskazują, że przed początkiem lat 70. XVI w. w ziemi chełmskiej działali jedynie woźni ziemscy. Innych księgi grodzkie i ziemskie chełmskie nie rejestrują, poza przypadkiem woźnego Mikołaja Maliczki (Malickiego), dość niejasnym (o czym niżej). Nie da się także znaleźć w księgach oblat dokumentów królewskich z nominacją na urząd woźnego generalnego, wystawianych dla miejscowej szlachty lub ich poddanych. Należy raczej wykluczyć, że nie wpisano ich do akt z powodów kancelaryjnych lub innych, bowiem oblatowano dokumenty wojewodzińskie³². W latach 1560–1570 w ziemi chełmskiej działało jednocześnie co najmniej 28 woźnych ziemskich. Ich aktywność związana z wykonywaniem obowiązków urzędowych, rejestrowana w księgach w formie protokołów ze składowanych relacji, jest dowodem na to, że w całości wypełniali oni zapotrzebowanie na czynności sądowe zlecane przez sądy i urzędy grodzkie, sądy ziemskie oraz przez szlachtę. Przemawia za tym dodatkowo nieobecność w grodach ziemi chełmskiej generałów z województwa lubelskiego lub woźnych ziemskich z innych powiatów

²⁸ Ibidem, nr 1399.

²⁹ Ibidem, s. 9 i n.

³⁰ Ibidem, nr 1568.

³¹ W kancelarii grodzkiej chełmskiej nie prowadzono wtedy jeszcze wyraźnego podziału na serie, stąd przemieszanie zapisów.

³² APL, Księgi ziemskie chełmskie (dalej: Kzch), Wyroki, sygn. 9, k. 173-173v (1554 r.); APL, Księgi grodzkie chełmskie (dalej: Kgch), Wyroki, sygn. 1, s. 116-118 (1561 r.).

województwa ruskiego. Zakres wspomnianych czynności sądowych wykonywanych przez woźnych właściwie się nie zmienił w porównaniu z czasami średniowiecza³³, chociaż niewątpliwie w II połowie XVI w. zaczęto ich rejestrować w księgach grodzkich coraz więcej³⁴.

Woźny ziemski miał być ustanawiany przez wojewodę i przez niego miał być też sądzony. Tak zdecydował Kazimierz Wielki w swoich Statutach³⁵. Woźnych ziemskich chełmskich mianował wojewoda ruski³⁶. Z jego też poruczenia dokonywano czynności związanych z wprowadzeniem nominata na urząd. Należały do nich: postrzyżyny i publikacja, po wcześniejszym złożeniu przez woźnego przysięgi na urząd. W XVI w. odbywało się to najczęściej w grodach podczas otwarcia roków sądowych, w obecności sędziów i zgromadzonej szlachty. Przysięgę odbierał i postrzygał zazwyczaj inny woźnych ziemski, chociaż z 1574 r. znany jest przypadek, że dokonał tego starosta chełmski Aleksander Łaszcz³⁷.

Nowo mianowany urzędnik otrzymywał tytuł *ministerialis terrestris Chelmensis*. Zasięg terytorialny jego działalności nie ograniczał się jednak wyłącznie do ziemi chełmskiej. Wzmiankowany już Mikołaj Maliczka (Malicki) ze Żdżannego w 1560 lub w 1561 r.³⁸ został mianowany *ministerialem terrestrem Chelmensem*, ale woźny Ostapko z Chełma ogłosił go *ministerialem terrestrem Terrarum Russiae*³⁹, co wskazuje, że mógł wykonywać swoje czynności w całym województwie ruskim. W innym przypadku Jan Cziczka z Łopiennika w 1574 r. otrzymał od wojewody Jerzego Jazłowieckiego nominację na urząd woźnego generalnego całego województwa ruskiego (*in ministerialem generalem totius palatinatus Russiae*)⁴⁰. Występujący z takim samym tytułem woźny Bartłomiej z Wereszcza (*ministerialis terrestris Russiae*)⁴¹, położonego w ziemi chełmskiej, określony został w 1574 r. także jako *ministerialis terrestris Chelmensis*⁴². Ten dualizm terminologiczny można tłumaczyć faktem przynależności administracyjnej ziemi chełmskiej (jestem woźnym generalnym województwa ruskiego, to

³³ Z. Rymaszewski, *Czynności woźnego*, passim.

³⁴ Pojawiły się np. zapiski o przydaniu woźnego (*additio ministerialis*) szlachcicowi do wykonania czynności sądowych w jego sprawie. Zob. Kgch, Wyroki, sygn. 1, k. 75v, 90v (1562 r.).

³⁵ *Volumina legum*, t. 1, Petersburg 1859, f. 42.

³⁶ Kgch, Wyroki, sygn. 1, k. 60v; sygn. 4, s. 368–369 (1573 r.).

³⁷ Ibidem, sygn. 4, k. 324–324v (1574 r.).

³⁸ Problem z chronologią nominacji wynika z datacji dokumentu wojewodzińskiego oblatowanego w księdze grodzkiej chełmskiej. Jest ona następująca: [...] *feria tertia ante festum Circumcisionis Domini, Anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo primo* (Kgch, Wyroki, sygn. 1, k. 60). Jak wiadomo, święto Obrzezania Pańskiego wypada 1 stycznia. Ingrosator w kancelarii chełmskiej pomylił się zatem przy przepisywaniu dokumentu albo przy dacie rocznej, zasugerowany aktualnym rokiem 1561 (powinien był wpisać 1560), albo omyłkowo napisał *ante*, zamiast *post*.

³⁹ Kgch, Wyroki, sygn. 1, k. 59.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 4, k. 324–324v.

⁴¹ Ibidem, k. 165v.

⁴² Ibidem, k. 184.

również ziemi chełmskiej), ale być może jest to związane z pojawieniem się woźnych generalnych królestwa i wystąpieniem trudności w stosowaniu tytułatury, wynikających ze zmieniającej się rzeczywistości. Warto zauważyć, że jeszcze w tym samym 1574 r. Bartłomiej z Wereszcza został odnotowany jako *ministerialis generalis Regni*⁴³. Z drugiej strony znane są przypadki łączenia urzędów woźnego ziemskiego różnych powiatów⁴⁴.

Tytułatura, a właściwie jej odzwierciedlenie we wpisach ksiąg sądowych, jest istotnym problemem w badaniach nad chronologią początków urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmskiej. Sygnalizowany wyżej przypadek Mikołaja Maliczki jest na to dowodem. W 1561 r. (brak daty dziennej) podczas roków ziemskich chełmskich woźny ten złożył relację z położenia pozwu i w zapisie w księdze został określony jako *ministerialis generalis Regni*⁴⁵. Wiemy jednak z oblaty dokumentu wojewódzińskiego (wpisany do księgi 9 kwietnia 1561 r.), że Maliczka został mianowany woźnym ziemskim chełmskim. Uzyskanie nominacji królewskiej jeszcze w 1561 r. raczej w grę nie wchodzi. Nie tylko ze względów czasowych, ale także dlatego, że w tym samym roku ponownie występuje jako *ministerialis terrestris Chelmensis*, tak jak w latach 1563–1564⁴⁶. Fakty te zdają się przesądzać, że Maliczka w 1561 r. generałem nie był. Natomiast w 1571 r. nadano mu we wpisie tytuł *ministerialis terrestris generalis*⁴⁷. Ten przykład bardziej chyba odpowiada przypuszczeniu, że chodzi o woźnego generalnego, chociaż dokumentu z królewską nominacją nie znamy. Ponadto możliwe jest, że jak w innych przypadkach łączono obydwa tytuły, ale w kontekście działania tylko w powiecie lub w województwie, a nie w całym królestwie. Przykładowo Choma z Rostoki występował w 1577 r. jako *ministerialis terrestris Chelmensis Regni generalis*⁴⁸, tak jak Szymon Pikulik⁴⁹. Z drugiej strony wiadomo, że woźni ziemscy otrzymywali nominację na generała. Dnia 16 lipca 1566 r., podczas toczących się w Lublinie obrad sejmowych, dwaj szlachcice: Jan Klimkowicz i Krzysztof Brzumiński, woźni ziemscy warszawscy, stawili się w kancelarii grodzkiej lubelskiej i podali do oblaty dokument wystawiony 11 sierpnia wspomnianego roku przez króla Zygmunta Augusta. Dokumentem tym władca nadawał jednocześnie obydwu urzędnikom moc wykonywania czynności woźnych we wszystkich powiatach

⁴³ Ibidem, k. 310. Dokumentu z nominacją królewską nie znamy.

⁴⁴ ANK, Kgkrak, Zapisy, sygn. 74, s. 1440 (1560 r.) – *ministerialis terrestris Cracoviensis et Sandomiriensis terrarum atque palatinatum Stanislaus Stawski; Matricularum Regni Poloniae summaria*, Pars 6: *Henrici Veleii regis tempora complectens 1573–1574*, contexuit M. Woźniakowa, Warszawa 1999, nr 192 (1574) – *providus Joannes Kaczmarz de Kowodrza, ministarialis terrestris Cracoviensis et Siradiensis*. Por. W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego...*, s. 41.

⁴⁵ Kzch, Wyroki, sygn. 11, k. 16.

⁴⁶ Kgch, Wyroki, sygn. 1, passim.

⁴⁷ Kzch, Wyroki, sygn. 10, k. 380.

⁴⁸ Kgch, Wyroki, sygn. 6, k. 152.

⁴⁹ Ibidem, k. 247v.

i województwach Królestwa Polskiego, w tym w województwie lubelskim. Pojawia się tu także sformułowanie określające Klimkowicza i Brzumińskiego: *generales omnium et singulorum pallatinatum Regni nostri ministeriales*⁵⁰. Wystąpienie Maliczki z wymienionym tytułem w 1571 r. oznaczałoby zatem, że na początku lat 70. XVI w. w ziemi chełmskiej zaczęli działać miejscowi woźni generalni. Prawdopodobnie jednym z pierwszych był Walenty Brodka z Puchaczowa odnotowany w 1570 r. jako *ministerialis Regni generalis* podczas intromisji Bernarda Regowskiego w dobra Stara Bukowa (ziemia chełmska)⁵¹. O jego faktycznej funkcji woźnego generała świadczy fakt, że w 1571 r. intromitował Mikołaja Regowskiego do wsi Złotniki w ziemi krakowskiej, będącej własnością benedyktynów sieciechowskich. Określony został w tym przypadku jako *ministerialis terrestris omnium terrarum et districtuum Regni generalis*⁵².

Od 1571 r. generałowie występują w zapisach ksiąg sądowych coraz liczniej. Przykładowo z 1572 r. znani są Tomasz Koczerga z Chełma⁵³, Szymon Sidorowicz z Matcza⁵⁴ i Jan Zaleski z Chełma⁵⁵. Z 1573 r. Kilian (Kilianek) z Krasnegostawu, który w kancelarii grodzkiej chełmskiej złożył relację z aresztu rzeczy u dłużnika⁵⁶ oraz Maksym z Siennicy Różanej (*Sienicza Rozjyna*), protestujący w imieniu swojego plenipotenty, podkomorzego sieradzkiego Stanisława Przedbór Koniecpolskiego⁵⁷. W 1574 r. w księdze grodzkiej chełmskiej odnotowano Stanisława Janczyca (*Janczicz*) z Lubomla⁵⁸ i Kaliksta Maliczkę, być może spokrewnionego z wymienianym już Mikołajem, działającego w sprawach właścicieli ze Żdzannego⁵⁹. Z lat 1575–1577 znanych jest siedmiu innych woźnych generalnych.

Wzrost liczby generałów w I połowie lat 70. XVI w. jest świadectwem stopniowej recepcji urzędu w ziemi chełmskiej. Ich wizyty w kancelarii grodzkiej chełmskiej, zapewne także w krasnostawskiej, i realizacja obowiązków oznaczają, że każdy z woźnych musiał otrzymać dokument z nominacją królewską i poddać się czynnościom wprowadzenia na urząd, przewidzianym przez prawo i zwyczaj. W odniesieniu do omawianego okresu jest to dla nas proces nieuchwytny, ponieważ ani owych dokumentów, ani protokołów intromisji nie znamy. Nie wpisano ich do ksiąg grodzkich chełmskich i prawdopodobnie krasnostawskich, co należy tłumaczyć brakiem tego rodzaju praktyki w obydwu grodach.

⁵⁰ Kgl, Relacje, sygn. 13, k. 63v-64.

⁵¹ Kgch, Zapisy, sygn. 5, s. 104.

⁵² Ibidem, s. 562.

⁵³ Kgch, Wyroki, sygn. 4, s. 159.

⁵⁴ Ibidem, s. 22.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, k. 166.

⁵⁷ Ibidem, k. 195v.

⁵⁸ Ibidem, k. 217.

⁵⁹ Ibidem, k. 259v.

Pierwsi znani nam woźni generalni wywodzący się z ziemi chełmskiej pochodzili głównie z powiatu krasnostawskiego. Byli to: Maksym z Siennicy Różanej (1573), Kalikst Malicki ze Żdzannego (1574), Józef z Tarnogóry (1574), Szymon Sidorowicz z Matcza (1575), Jan z Czystej Dębiny (1575)⁶⁰. Uzupełniają ten skład: Stanisław Janczycz z Lubomla (1574) oraz Jan Sawczycz z Pawłowa (1575)⁶¹. Gdyby więc sugerować się kryterium pochodzenia terytorialnego, można wysnuć wniosek, że recepcja czy też rozprzestrzenianie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmskiej następowało z kierunku południowego. Jaką rolę odegrały w tym stosunki własnościowo-majątkowe, atrakcyjność obydwu starostw grodowych, chełmskiego i krasnostawskiego pod względem dochodów oraz położenie Ordynacji Zamojskiej – to problemy do bardziej wnikliwych badań⁶².

Oblatowany w księdze grodzkiej chełmskiej w 1577 r. dokument z nominacją na urząd woźnego generalnego, wystawiony 27 listopada 1576 r. przez króla Stefana Batorego dla Mikołaja z Uhruska (*Oblata Nicolai de Uhrowsko super ministerialiatum*)⁶³, jest pierwszym nam znanym. Zważywszy na jego datę, można przypuszczać, że oblata tego autentyku (także kolejnych) była bezpośrednim następstwem konstytucji sejmu toruńskiego 1576 r. w sprawie skarg szlachty o niedopuszczanie woźnych generalnych do składania relacji w grodach. W szerszej skali przypadków owa konstytucja nie była jednak warunkiem *sine qua non*, bowiem omawiane dokumenty znane są z ksiąg grodzkich lubelskich już z 1566 i 1570 r.⁶⁴ Z pewnością natomiast rok 1577 jest istotną cezurą w chronologii występowania i działalności generałów w ziemi chełmskiej, bowiem w kolejnych latach dokumenty nominacji oblatowane były w coraz większej liczbie. W 1577 r. wpisano ich cztery, rok później siedem. Praktyka wnoszenia ich treści do ksiąg grodzkich nie stała się jednak w tym czasie powszechna, w ziemi chełmskiej działali także woźni generalowie, których autentyków nie znamy. Jest to zresztą kwestia mało istotna, bowiem nie różniły się one formularzem, choć występowały w nich pewne odmianki określające np. zasięg terytorialny działalności generałów czy ich tytułaturę. Niemniej kopie dokumentów w księgach grodzkich po-

⁶⁰ Ibidem, k. 195v, 259v, 382, 385.

⁶¹ Ibidem, k. 231, 464v.

⁶² Starostwo krasnostawskie, pomimo położenia w powiecie o mniejszej powierzchni niż powiat chełmski, nie ustępowało znacząco pod względem dochodów starostwu chełmskiemu. Lustracja ziemi chełmskiej z lat 1564–1565 szacuje je (bez wydzielonych dzierżaw) odpowiednio na 3605 i 3717 florenów. Zob. *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565*, cz. I, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 1992, s. 18, 38.

⁶³ Kgch, Wyroki, sygn. 6, s. 113 i n. Dokument został oblatowany w grodzie chełmskim dopiero 30 kwietnia 1577 r. W XVI w. Uhrusk funkcjonował pod nazwami Huhrusko i Huhrowsko. Zob. B. Chlebowski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892, s. 757.

⁶⁴ Kgl, Relacje, sygn. 13, k. 63v-64 (1566 r.); sygn. 16, k. 56v-57.

zwalają śledzić przyrost ilościowy woźnych w ziemi chełmskiej i tym samym określić progres ich występowania, a pośrednio także zapotrzebowanie na ich „usługi”.

Dokumenty z nominacją na woźnego generalnego wystawiane przez króla Stefana Batorego zawierają dwie podstawowe dyspozycje konstytuujące danego urzędnika. Jest to sam akt mianowania na urząd, wyrażający się w nadaniu tytułu (*ministrealis Regni generalis; woznyj General*⁶⁵) i określeniu właściwości terytorialnej działania oraz zakresu kompetencji.

Jak wyżej powiedziano, zasięg działalności generalów obejmował terytorium całego kraju. Kandydat na urzędnika mianowany był *in ministerialem terrestrem generalem totium Regni, pallatinatum et districtuum* (Mikołaj z Uhruska)⁶⁶; *in ministerialem generalem omnium terrarum, palatinatum, provinciae atque districtuum Regni mei* (Filip Kozak z Krasnego)⁶⁷; *in generalem totius Regni et dominiorum* (Zachariach Kurekwa ze Świerszczowa)⁶⁸; *in ministerialem generalem omnium et singulorum palatinatum et districtuum Regni nostri* (Jan ze Świerża)⁶⁹. Powyższe formuły, zaczerpnięte z dokumentów wystawionych dla woźnych wywodzących się z ziemi chełmskiej, nie różniły się zasadniczo od treści innych autentyków. W 1577 r. Andrzej Jastrzębski, *famulus* wielbego Szymona Ługowskiego, prepozyta klasztoru bożogrobców miechowskich, podał do oblaty dokument wystawiony dla niejakiego Piotra *de Leszki*, z jego nominacją *in ministerialem generalem omnium et singulorum Regni nostri palatinatum terrarumque*⁷⁰. Z kolei w dokumencie Jana Miklaszka z Bystrzejowic (woj. lubelskie) czytamy: *in ministerialem generalem omnium et singulorum Regni nostri palatinatum terrarumque*⁷¹.

Ze skrupulatnego wyliczenia części składowych Królestwa (prowincje, województwa, ziemie, powiaty, dominia, wreszcie całe Królestwo) wynikała potrzeba wyraźnego podkreślenia zasięgu terytorialnego, a wręcz wskazania możliwości działania w tym względzie, jakie otrzymywał po nominacji woźny generalny. W przypadku woźnych chełmskich praktyka wyglądała jednak zupełnie inaczej, bardziej prozaicznie, rzec by można. Śledząc setki relacji składanych w II połowie XVI w. przez urzędników w kancelariach grodzkich i ziemskich obydwu powiatów ziemi chełmskiej, można zauważyć, że wykonywali oni swoje czynności głównie na jej terytorium, a prawdopodobnie w większości przypadków zlecane im zadania realizowali tylko w granicach rodzimego powiatu⁷². Terytorialny zakres działalności

⁶⁵ Kgch, Wyroki, sygn. 4, s. 635 (j. polski).

⁶⁶ Ibidem, sygn. 6, k. 57v (1577 r.).

⁶⁷ Ibidem, k. 93v (1577 r.).

⁶⁸ Ibidem, sygn. 7, k. 93 (1578 r.).

⁶⁹ Kgch, Zapisy, sygn. 12, k. 181v (1598 r.).

⁷⁰ Kgch, Wyroki, sygn. 6, k. 102v (1577 r.).

⁷¹ Ibidem, sygn. 9, s. 445 (1586 r.).

⁷² Ibidem, sygn. 4, s. 335, 359, 391, 519, 909; sygn. 6, s. 34; sygn. 7, s. 17.

generałów chełmskich, wbrew kompetencjom przyznanym na mocy dokumentu nominacji, był zatem w praktyce ograniczony. Mogło to wynikać z faktu, że woźni generalni obsługiwali rodzimą szlachtę, prowadzącą swoje interesy lokalnie. Pamiętajmy, że o przydzielenie woźnego do sprawy (przydanie woźnego, *additio ministerialis*) lub wykonanie czynności sądowych wnioskowali sami zainteresowani, a urzędnika wyznaczał właściwy sąd. Było więc możliwe, że dany woźny związany był swoją działalnością z jednym szlachciem lub szlachecką rodziną, świadcząc im usługi przez wiele lat. I tak np. w latach 70. XVI w. Stanisław Janczicz z Lubomla wykonywał czynności sądowe dla Horodyńskich⁷³. W większej skali przypadków nie można jednak na takiej podstawie wnioskować, że było to zwyczajem powszechnym. Ewentualnie potrzebne są w tej sprawie bardziej pogłębione badania.

Podobnie ocena działalności woźnych chełmskich poza ziemią chełmską wymagałaby szerokiej kwerendy w aktach innych ziemstw i grodów. Przypadki takie jednak się zdarzały. Miejscowi urzędnicy, jak przykładowo Wojciech Piątkowski, wypuszczali się do kancelarii królewskiej w Warszawie po odbiór dokumentu nominacji i dopełnienie czynności związanych z ustanowieniem⁷⁴. Wyżej podano przykład Walentego Brodki, który wypełniał obowiązki w ziemi krakowskiej. Woźni z ziemi chełmskiej wynajmowani byli także przez szlachtę i mieszczan z innych województw i ziem Rzeczypospolitej. Maksym z Siennicy Różanej w 1573 r. złożył protest w imieniu Stanisława Koniecpolskiego podkomorzego sieradzkiego w sprawie dóbr Klesztów⁷⁵. Szymon Sidorowicz w 1572 r. protestował w imieniu mieszczan gdańskich w Lubomlu⁷⁶, a w 1573 r. w imieniu mieszczanina warszawskiego Melchiora Walbacha przeciwko szlachcicowi Janowi Wołczkowi⁷⁷. Notujemy analogiczne przykłady sporadycznej obecności obcych generałów w ziemi chełmskiej, więc badane przypadki nie należały do wyjątkowych. Ponadto nie ma wprawdzie danych dotyczących czasu pracy woźnych generalnych w XVI w., ale takie ustalenia poczynione dla II połowy XVII w. wskazują, że nawał pracy niektórych urzędników przy obsłudze szlachty chełmskiej wykluczał ich działania poza ziemią chełmską⁷⁸. Porównując więc zasięg terytorialny czynności wykonywanych przez woźnych generalnych z ziemi chełmskiej i woźnych ziemskich chełmskich, możemy stwierdzić, że nie różnili się między sobą. Woźni generalni nadal byli woźnymi lokalnymi, pomimo możliwości, jakie dawała im nominacja królewska i pozwolenie na działalność na terenie całego państwa.

⁷³ Ibidem, sygn. 4, s. 219, 438, 462.

⁷⁴ Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, Księga wpisów, sygn. 138, k. 42, zapis z 1593 r.

⁷⁵ Kgch, Wyroki, sygn. 4, s. 391.

⁷⁶ Ibidem, s. 22.

⁷⁷ Ibidem, s. 264.

⁷⁸ R. Jop, *Czas pracy woźnych generalnych z grodów: chełmskiego i krasnostawskiego w II połowie XVII wieku*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7, s. 95–114.

Z przedstawionych wyżej formuł dyplomatycznych zawartych w dokumentach królewskich z nominacją na urząd woźnego sądowego wynika zakres ich obowiązków. W dokumencie Stefana Batorego z 1576 r. czytamy:

[...] *dantes et concedentes eiusdem plenam et omnimodem facultatem et potestatem omnia et singula munera iudici ministerialitatis generalis de iure et cosuetudine ad officium veri et legitimi ministerialis legitimi pertinentis*⁷⁹.

Przytoczony fragment wskazuje, że w dyplomach nie wymieniano wprost czynności, które byli zobowiązani wykonywać woźni. Stwierdzono jedynie, że wynikają one z obowiązujących praw i zwyczaju. Kompetencje te, w najpełniejszym ujęciu znamy z 1611 r., gdy zostały opisane w „Postępku prawnym skruconym”⁸⁰. Wiadomo jednak, że kształtowały się co najmniej od XIV w., najpierw w odniesieniu do *ministeriales terrestres*. XVII-wieczna konstytucja oddawała zatem sytuację dotyczącą generałów, bowiem w tym czasie przeważali oni już nad woźnymi ziemskimi.

Prawo stanowione i zwyczaj spowodowały, że czynności wykonywane przez woźnych generalnych nie różniły się zasadniczo od kompetencji woźnych ziemskich. Te zaś znamy dzisiaj dobrze z literatury przedmiotu⁸¹. Na początku lat 70. XVI w. odmienności w funkcjonowaniu obydwu rodzajów urzędników sprowadzały się nie tylko do akceptacji przez przyjmujących ich zeznania w grodach, ale także częstotliwości wykonywania obowiązków. Inaczej mówiąc, analiza ksiąg sądowych chełmskich oraz krasnostawskich pokazała, że po 1570 r. generałowie pojawiali się w kancelariach ziemskich i grodzkich (bardziej miarodajne w tej sprawie są dane z kancelarii grodzkich) z mniejszą częstotliwością, czyli mieli mniej pracy, do czego przyczyniła się także większa liczba działających woźnych ziemskich. Przykładowo, biorąc pod uwagę lata 1570–1575, Walenty Brodka z Puchaczowa złożył pięć relacji (1570–1572), Jan z Czystej Dembiny cztery relacje (1574–1575), Szymon Sidorowicz z Matcza osiem relacji (1572–1575). Sytuacja zmieniła się w II połowie lat 70. XVI w., gdy *ministeriales generales* zaczęły wypierać woźnych ziemskich. Szymon Pikulik z Chelma w latach 1577–1580 złożył jedenaście relacji w samej tylko kancelarii grodzkiej chełmskiej.

Nie ma potrzeby podawać większej liczby danych obrazujących opisany proces, bowiem jest on wyraźnie widoczny przy analizie kolejnych wpisów poczynionych w księgach sądowych. Warto jedynie dodać do wcześniej wyrażonego spostrzeżenia, że wykorzystanie pracy woźnych ziemskich najdłużej utrzymywało się w przypadku instytucji. Przykładem jest prawosławna eparchia chełmska w osobach chełmskich

⁷⁹ Kgch, Wyroki, sygn. 6, s. 114.

⁸⁰ VC, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 62 i n.

⁸¹ Z. Rymaszewski, *Czynności woźnego*, passim.

władcyków⁸². Można to tłumaczyć dla lat 70. XVI w. wielowiekowym umocowaniem woźnych ziemskich jako urzędników wykonujących czynności sądowe i tym samym brakiem zaufania dla nieznanych jeszcze woźnych generalnych. Może również potrzebą realizacji owych obowiązków w nieodległym miejscu. Częściej natomiast po woźnych generalnych z ziemi chełmskiej sięgała szlachta w sprawach prywatnych.

Czynności woźnych ziemskich chełmskich znane z wieków XIV, XV, a zwłaszcza z XVI przeszły na generałów. Porównanie ich aktywności w tym zakresie nie wykazuje większych różnic. Codziennosc stanowiło położenie pozwu, intromisja, wizja czy areszt. Biorąc pod uwagę wspomniane wyżej preferencje procesujących się, trudno wnioskować, czy istniał jakikolwiek specyficzny rodzaj czynności przypisanych do woźnych ziemskich lub generalnych oraz osobiście do pojedynczych urzędników. Przykładem tego jest udział w odbiciu wwiązania (*denegata rumatio*)⁸³. Częściej natomiast w ostatniej ćwierci XVI w. widać udział woźnych ziemskich chełmskich w rozpoczęciu roków sądowych⁸⁴ i czynnościach bardziej ogólnych, jak np. ogłaszane publikacje. Z wiadomych powodów czynności zlecane poza ziemią chełmską były zastrzeżone wyłącznie dla generałów. Taka sytuacja po raz kolejny odzwierciedla ich nieustabilizowaną sytuację prawną w tym czasie.

Analizując zapisy sądowe z udziałem woźnych generalnych pochodzących z ziemi chełmskiej, trudno wysnuwać wnioski na temat ich statusu społecznego, ekonomicznego i pozycji jako urzędników. Ostatnią kwestię regulowały obowiązujące prawa. Ustalenie statusu społecznego można podjąć na podstawie pochodzenia woźnych chełmskich. Większość z nich to chłopcy i chociaż nie wyrażano tego często wprost, jak w XVII w., prawdopodobnie poddani z dóbr szlacheckich. Takim woźnym był Stanisław Janczicz, *subditus* wdowy, Maruszy Horodyńskiej⁸⁵. Najczęściej stosowano do takich ministeriałów predykat *providus*. U schyłku XVI w. pojawiają się wśród woźnych generalnych także mieszkańcy miast: Walenty Brodka z Puchaczowa, Tomasz Koczerga z Chełma⁸⁶, Szymon Pikulik z Chełma⁸⁷, Kilian Szaniawski z Krasnegostawu⁸⁸ i inni. Czy według prawa magdeburskiego wymienieni byli pełnoprawnymi mieszczanami, to sprawa, której zbadanie dałoby pełniejszy obraz sytuacji. Natomiast szlachta nie ma swojej reprezentacji wśród woźnych chełmskich, w przeciwieństwie do Mazowsza, gdzie było to zjawisko nagminne⁸⁹.

⁸² Kgch, Wyroki, sygn. 4, s. 156.

⁸³ Woźny generalny: Kgch, Zapisy, sygn. 6, s. 238; woźni ziemscy: s. 686.

⁸⁴ Woźni ziemscy: Kgch, Zapisy, sygn. 5, s. 320, 353, 683, 424; Wyroki, sygn. 1, s. 1, 46; woźni generalni: Zapisy, sygn. 6, s. 35, 795.

⁸⁵ Kgch, Wyroki, sygn. 4, s. 438.

⁸⁶ Kgch, Zapisy, sygn. 5, s. 884.

⁸⁷ Kgch, Wyroki, sygn. 6, s. 270.

⁸⁸ Ibidem, sygn. 4, s. 241.

⁸⁹ W. Zarzycki, *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 2000, s. 33.

Początki woźnych generalnych w ziemi chełmskiej to czas przypadający na kształtowanie się podstaw tego urzędu w Koronie Polskiej w II połowie lat 70. XVI w. Jest to dość późna geneza, bowiem w innych prowincjach państwa urzędnicy ci występowali nawet 20 lat wcześniej (np. ścisła małopolska, województwo lubelskie). Uwarunkowania prawne funkcjonowania woźnych generalnych na omawianym terenie nie różniły się od tych, które obowiązywały poza ziemią chełmską. W interesującym nas okresie widoczna w niej jest jeszcze przewaga woźnych ziemskich chełmskich (woźnych ziemskich województwa ruskiego) nad generalnymi. Można to stwierdzić zarówno przy porównaniu liczby urzędników obydwu grup, jak też częstotliwości wykonywanych obowiązków. Przewagę tę można tłumaczyć swoistym brakiem zaufania do nowej kategorii woźnych, która znalazła swoje odniesienie w konstytucjach sejmu z 1576 r.

Woźni generalni z ziemi chełmskiej, pomimo możliwości wykonywania czynności sądowych w całym kraju, działali głównie lokalnie, co również z tego powodu nie odróżniało ich od ziemskich. Także kompetencje generałów nie odbiegały od posiadanych przez ich poprzedników. Niemniej z czasem woźni generalni zaczęli wypierać ziemskich. Można zauważyć, że pod koniec lat 80. XVI w., a na pewno w latach 90. zyskali nad nimi przewagę, chociaż woźnych ziemskich spotykamy jeszcze na początku XVII w.

Woźni generalni z ziemi chełmskiej to chłopci, poddani z dóbr szlacheckich. Nie da się jednoznacznie udowodnić posiadania przez szlachcica własnego woźnego generalnego, który wykonywałby czynności prawne w prowadzonych przez niego sprawach. Zauważalne są jednak przypadki powiązania poszczególnych urzędników z jedną osobą lub rodziną szlachecką, ale należy pamiętać, że to sąd ziemski lub grodzki powierzał wykonywanie czynności sądowych woźnemu na wniosek strony.

Ministerialis Regni generalis nie tylko w przypadku ziemi chełmskiej, ale także w skali całej Polski czeka nadal na badania i osobną monografię, która w powiązaniu z naszą wiedzą o woźnych ziemskich dałaby pełny obraz historii tego urzędu w Polsce w okresie przedrozbiorowym.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, Księga wpisów.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, Księgi grodzkie krakowskie, Zapisy.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie chełmskie.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi ziemskie chełmskie.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie.

Literatura

- Balzer O., *Przewód sądowy polski w zarysie*, „Studia nad historią prawa polskiego im. O. Balzera”, t. XV, z. 1, Lwów 1935.
- Chlebowski B. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892.
- Jop R., *Creatio ministerialis w dawnej Polsce*, „Roczniki Historyczne” 2002, r. 68.
- Jop R., *Czas pracy woźnych generalnych z grodów: chełmskiego i krasnostawskiego w II połowie XVII wieku*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7.
- Jop R., *Formuły rekognicji we wpisach relacji woźnych sądowych – przyczynek do poznania metod pracy kancelarii grodzkich XVI–XVII wieku* [w:] B. Trelińska (red.), *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, Warszawa 2005.
- Lustracja województw ruskiego, podolskiego i belskiego 1564–1565*, cz. I, wyd. K. Chłapowski, H. Żyt-kowicz, Warszawa 1992.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, Pars 5: *Sigismundi Augusti regis tempora complectens 1548–1572*, Vol. 2: *Acta vicerecancelariorum 1548–1572*, contexerunt J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961.
- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772)*, Toruń 2004.
- Nowosad W., *Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej w końcu XVI wieku* [w:] A. Górak, I. Łuć, D. Magier (red.), *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, Lublin–Sie-dlce 2008.
- Nowosad W., *Woźny ziemski chełmiński i general woźny ziemski chełmiński w XVI w.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2008, t. 11.
- Rymaszewski Z., *Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010.
- Rymaszewski Z., *W kwestii pochodzenia społecznego woźnych sądowych w średniowiecznej Polsce* [w:] H. Dziewanowska, K. Dziewanowska-Stefańczyk (red.), *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2004.
- Rymaszewski Z., *Woźny sądowy*, Warszawa 2008.
- Ternes J., *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
- Urban W., *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. 39, z. 1.
- Urzednicy województwa ruskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygiel, Kórnik 1992.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, red. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005.
- Volumina legum*, t. 1, Petersburg 1859.
- Zarzycki W., *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 2000.

THE ORIGINS OF THE OFFICE OF THE JUDICIAL ADMINISTRATOR
(MINISTERIALIS REGNI GENERALIS) IN CHEŁM LAND
IN THE LAST QUARTER OF THE 16TH CENTURY

Abstract

Ministerialis Regni generalis, judicial administrators (Polish: *woźni generalni*), appeared in Chełm Land in the 1570s. The first official with this title is recorded in Chełm's court register in an entry from 1570. The beginnings of this office in the discussed territory were connected with the process of shaping the legal provisions concerning its functioning throughout Poland, which were regulated for the first time in the Sejm constitution of 1576. Until the beginning of the 17th century, judicial administrators from Chełm Land performed their duties along with land administrators (Polish: *woźny ziemski*). Gradually, in the 80s and 90s of the 16th century, they ousted their predecessors and took over all of the judicial duties related to pending cases at the circuit (Polish: *sąd ziemski*) and magistrates' (Polish: *sąd grodzki*) courts of Chełm and Krasnystaw districts. The officials in question worked locally, in the majority of cases performing their duties within the borders of Chełm Land, despite the fact that in accordance with the document of appointment they had the right to work in all the territories of the Polish-Lithuanian Commonwealth. This stemmed from the fact that they served the local nobility. Judicial administrators' competences from Chełm Land did not differ from those of land administrators, which were assigned to the office by law. In terms of their social background, judicial administrators from Chełm Land were peasants, subjects from the nobility's estates, and, in rare cases, townspeople.

Keywords: judicial administrator, land administrator, Chełm Land, court official

PIOTR Z. POMIANOWSKI

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji
e-mail: p.pomianowski@wpia.uw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-3325-0930
DOI: 10.14746/cph.2022.1.8

Umowy między dziedzicami a chłopami w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi (1807–1846)*

Umowy między właścicielami dóbr ziemskich a rolnikami mającymi w tych do-
brach gospodarować były zawierane na ziemiach polskich przynajmniej od średnio-
wecza. W okresie kolonizacji niejednokrotnie spisywano je w formie dokumentu.
Akty te były bardzo zróżnicowane, choć ze względu na zbliżony na terenie całego
kraju poziom rozwoju gospodarczego wykazywały też rzecz jasna cechy wspólne¹.

W średniowieczu gwarantem przestrzegania tego rodzaju umów bywał panujący.
Jednak w XVI w. sądy królewskie zaprzestały rozpoznawania skarg wnoszonych przez
chłopów przeciwko dziedzicom dóbr, w których chłopscy powodowie mieszkali².

* Tekst przygotowany w ramach projektu „Uregulowania prawne relacji pomiędzy dziedzicami a chłopami na centralnych ziemiach polskich w okresie od zniesienia poddaństwa do uwłaszczenia”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2018/31/B/HS5/00315).

¹ S. Inglot (red.), *Historia chłopów polskich*: t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Warszawa 1970, s. 167.

² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1965, s. 272; M. Bobrzyński, *Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922, s. 213. J. Lubomirski wskazywał wiek XV (*Jurysdykcja patrymonialna w Polsce*, Warszawa 1861, s. 3). S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, t. 1, s. 205–207; L. Łysiak, *Sądownictwo królewskie w sprawach chłopskich do połowy XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1965, t. 17, z. 2, s. 11–69; Z. Rymaszewski, *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV–XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, cz. 1, s. 127–152.

Tym niemniej umowy nadal zawierano³. Zmianę w stosunku państwa do tego typu kontraktów zapowiedziała dopiero Konstytucja 3 Maja⁴. Odtąd rząd miał być gwarantem umów zawartych przez dziedziców z chłopami⁵. Sejm Wielki uchwalił ponadto „Urządzenie wieczyste królewsczyzn”. Planowano ich wyprzedaż. Jednocześnie gospodarującym w nich chłopom zapewniano prawa do uprawianej ziemi na zasadach własności użytkowej⁶.

Realne zmiany w omawianym zakresie przyniosła dopiero polityka dwóch zachodnich zaborców. (Natomiast w Petersburgu myśli o reformach włościńskich spotykały się przez długie dekady z nieufnością)⁷. Na obszarze Starej Galicji (obszar zagarnięty w 1772 r.) weszło w życie kilka prowincjonalnych i ogólnopaństwowych patentów ograniczających niektóre świadczenia chłopskie i regulujących procedury zaskarżania przez włościńców działań ich dziedziców. Często jednak w praktyce nie były one przestrzegane⁸. Równolegle ograniczono możliwość stosowania rugów⁹. Podobne regulacje zaprowadzono po trzecim rozbiore w Nowej Galicji¹⁰. Także

³ J. Rafacz, *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, s. 113–115.

⁴ Aż do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów chłopci zamieszkałi w dobrach prywatnych nie mieli możliwości pozywania własnych panów. Być może wyjątek od tej reguły stanowiłi ołędrzy. Problem ten wymaga badań, na co wskazuje Władysław Rusiński, *Osady tzw. „ołędrow” w dawnym woj. poznańskim*, Kraków 1947, s. 37–39. Pewne uwagi na ten temat: J. Wąsicki, *Przyczynki do dziejów walki klasowej „ołędrow” wsi Chmielinka w latach 1793–1806* [w:] idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 129–138.

⁵ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. 2, Warszawa 1868, s. 103; Z. Szcząska, *Ustawa rządowa z 1791 r.* [w:] M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, Warszawa 1990, s. 53.

⁶ A. Stroynowski, *Reforma królewsczyzn na Sejmie Czteroletnim*, Łódź 1979; różne rodzaje własności podzielonej funkcjonujące przed rozbiorami omawia Dorota Wiśniewska, *Własność prefabrykancka w Łodzi w latach 1820–1866*, Łódź 2019, s. 31 i n.

⁷ D. Nawrot, *Chłopi na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku. Uwagi na marginesie pracy Waleriana Stroynowskiego: O ugodach dziedziców z włościńcami* [w:] S. Achremczyk, J. Kielbik (red.), *Między barokiem a oświeceniem: społeczeństwo stanowe*, Olsztyn 2013, s. 71–87; И.А. Исаев, *История государства у пнаея Рoccusu*, Moskwa 1996, s. 203–209 i 260–268.

⁸ S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji (1772–1848)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 67–72. O wcześniejszych ustawach regulujących powinności chłopskie w Monarchii Habsburgów: M. Frančić, *Geneza terezańskich i józefińskich reform agrarnych w Czechach i na Morawach*, „Przegląd Zachodni” 1954, t. 10, z. 5–6, s. 19–44; Ł. Jewuła, T. Kargol, K. Ślusarek, *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej zachodniej Małopolski w latach: 1772–1815*, Kraków 2015, s. 131–147.

⁹ S. Grodziski, *Historia ustroju...*, s. 73–74.

¹⁰ T. Mencil, *Galicja Zachodnia: 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiore*, Lublin 1976, s. 88–106; przykładowo: Rozporządzenie C[esarsko] Kr[ólewskiej] pełnomocney Zadworney Komissyi Gallicy Zachodniej z 19 stycznia 1797 r. zatytułowane Poddani Wieyscy czyli Chłopi mają być przy terazniejszych swych własnościach utrzymani. Akty prawne wydawane przez Zadworną Komisję Galicji Zachodniej były drukowane osobno i nie składały się na organ promulgacyjny o zwartym charakterze. Dziś w polskich bibliotekach są rozmaicie zaka-

w zaborze pruskim chłopci szybko uzyskali dostęp do sądu państwowego¹¹, wprowadzono zakaz podwyższania powinności feudalnych¹² i usuwania chłopów z ziemi¹³.

Utworzenie Księstwa Warszawskiego, a następnie włączenie do niego Nowej Galicji wiązało się ze zniesieniem poddaństwa na należących do niego ziemiach. W sferze praw własnościowych natomiast nie oznaczało rewolucji. Jednak daleko idące zmiany zdawało się zapowiadać wprowadzenie w Księstwie Kodeksu Napoleona. Kodeks ten nie znał własności podzielonej, która była powszechna w realiach polskiej wsi. Powstało więc pytanie, kogo należy uznać za właścicieli osad (gospodarstw) chłopskich: włościan czy dziedziców? Jednocześnie wobec niemożności utrzymania sprzecznego z konstytucją poddaństwa arystokratyczno-ziemiańska elita Księstwa obawiała się, że w nowym stanie prawnym szlachta utraci kontrolę nad wsią.

Wobec tego rzecznik interesów ziemiaństwa, minister sprawiedliwości Feliks Łubieński, przedłożył królowi dokument, który po zatwierdzeniu monarszym przeszedł do historii jako dekret grudniowy¹⁴. Choć nie wynika to wprost z jego treści, należy przyjąć, że postanowienia dekretu objęły tylko chłopów z dóbr szlacheckich osiadłych na gospodarstwach bez umów i wyrobników¹⁵.

Zdanie pierwsze art. 5 dekretu otrzymało brzmienie:

Rolnik na koniec wyprowadzający się ze wsi, w której dotąd pozostawał, winien oddać dziedzicowi własność tegoż dziedzica gruntową składającą się z załogi¹⁶ i zasiewów.

Należy jednak interpretować ten przepis w kontekście całego dekretu, w szczególności art. 1, w myśl którego:

Każdy rolnik, włościanin i z wyrobku żyjący, niemający już poprzednio za dobrowolnym układem nadanego sobie prawa własności lub za lata udzielonego, wolny

talogowane. Zob. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 683, przyp. 24.

¹¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Południowe 1793–1806: studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957, s. 91; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Nowowschodnie (Neu-ostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 126.

¹² J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Południowe...*, s. 93; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Nowowschodnie...*, s. 124.

¹³ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Południowe...*, s. 96; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Nowowschodnie...*, s. 126.

¹⁴ Dekret grudniowy, *Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]*, t. 1, s. 10–12; H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] idem, *Pisma*, t. 2, Wrocław 1951, s. 40–41.

¹⁵ T. Mencil, *Zniesienie poddaństwa w Księstwie Warszawskim na tle porównawczym*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1983, t. 13, s. 29–30.

¹⁶ Zwierzęta i narzędzia gospodarskie będące własnością dziedzica.

jest wyprowadzić się z miejsca, w którym dotąd zostawał, i przenieść się w obręb Księstwa Warszawskiego tam, gdzie dobra wola jego będzie.

Zatem przepis, zgodnie z którym osada chłopska i niemal wszystko, co się w niej znajdowało (z wyjątkiem rzeczy typowo osobistych, takich jak ubrania czy sprzęt domowe i zwierzęta gospodarskie), stanowiło wyłączną własność dziedzica, miał być stosowany tylko do chłopów „niemających już poprzednio za dobrowolnym układem nadanego sobie prawa własności lub za lata udzielonego” i odnosił się tylko do tych ruchomości, które nie były ich własnością (były „założne”, czyli dworskie).

Jak wielu chłopów użytkowało ziemię na podstawie kontraktów?¹⁷ Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, jak będziemy rozumieć pojęcie „dobrowolny układ nadający prawo własności lub za lata udzielony”, które jest bardzo nieprecyzyjne. Zdaje się, że chodzi o dwie kategorie „dobrowolnych układów” – nadające „prawo własności” (użytkowej) lub „za lata udzielone”. Warto też się zastanowić, czy „dobrowolny układ” to umowa tylko pisemna, czy także ustna? Czy należy tak kwalifikować umowę zawartą w średniowieczu między ówczesnym właścicielem wsi a grupą niemieckich lub polskich kolonistów (bądź osobami indywidualnymi), która nie zachowała się do czasów Księstwa, ale której normy były zachowywane i funkcjonowały jako prawo zwyczajowe?¹⁸ Dekret nie ma żadnego oficjalnego uzasadnienia, a jego interpretacja przez różne organy władzy Księstwa i Królestwa nie była jednolita (o ile w ogóle był on podstawą orzeczeń sądów i organów administracji). Różnie oceniają go również badacze, acz przeważają opinie negatywne¹⁹.

Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu Kodeks Napoleona wpłynął na kształt stosunków między dworami a chłopami. Przeprowadzona pod tym kątem kwerenda w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi ujawniła przeszło sto umów zbiorowych między dziedzicami a nowymi

¹⁷ Oszacowanie, jak wielu ich było w 1807 r., jest niezmiernie trudne. Z wyliczeń Filomeny Bortkiewicz na podstawie danych dla Królestwa Polskiego z 1846 r. wynika, że wówczas umowy na piśmie miało około 23% osad (*Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 20). Tadeusz Mencel podaje, że w 80% gospodarstw w kraju chłopci siedzieli bezumownie – acz z całości wywodu można odnieść wrażenie, że przytoczoną wartość autor łączył jedynie z osadami w dobrach prywatnych (*Zniesienie poddaństwa w Księstwie Warszawskim...*, s. 30). Warto odnotować, że Seweryn Uruski z dekretu oraz z wcześniejszych praw pruskich i austriackich wywodził ogólny zakaz rugów i twierdził, że władze Królestwa nigdy nie rugowały chłopów (*Prawodawstwo Królestwa Polskiego dotyczące włościan od chwili ustanowienia Księstwa Warszawskiego do dnia dzisiejszego wyjęte z Dziennika Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 1860, s. 47–51). Odmienne stanowisko wyraził m.in. Andrzej Zamoyski, w ocenie którego dekret zniósł ograniczenia nałożone na dziedziców przez władze pruskie i austriackie (*Kwestya włościańska*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, t. 13, nr 2, s. 174–215).

¹⁸ T. Mencel, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988, s. 44.

¹⁹ T. Mencel, *Zniesienie poddaństwa...*, s. 5–8.

osadnikami i zaledwie kilka umów łączących dziedziców z gromadami od dawna osiadłymi na ich ziemiach. Dysproporcja ta może być w pewnym stopniu sprawą przypadku, niemniej wydaje się, że w branym pod uwagę okresie na badanym terenie pisemne umowy z reguły sporządzano w związku z kolonizacją nowych obszarów (lub reorganizacji istniejących osad), natomiast w miejscowościach zamieszkałych przez ludność zasiedziałą uprawnienia chłopów i ich powinności względem dworu często regulowały zwyczaje lub inwentarze (spisy powinności) pochodzące niejednokrotnie jeszcze z czasów przedrozbiorowych. Sytuacja miała ulec zasadniczej zmianie dopiero przy okazji sporządzania tabel prestacyjnych²⁰ wymaganych przez ukaz czerwcowy z 1846 r.²¹

Wprawdzie dekret grudniowy, jak również cały kapitalistyczny system prawny Księstwa Warszawskiego zdawały się zachęcać do spisywania umów między dworami a chłopami już osiadłymi, jednak w epoce Księstwa Warszawskiego umowy takie spisywano prawdopodobnie rzadko, a i po utworzeniu Królestwa Kongresowego nie były zbyt popularne. Po wydaniu ukazu czerwcowego straciły one na znaczeniu, skoro obowiązki znacznej części włościan względem dziedziców i tak zostały opisane w tabelach prestacyjnych. Niemniej nadal je zawierano. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że powtórzyła się sytuacja z epoki Sejmu Wielkiego. Wprawdzie zwolennicy reform zachęcali szlachtę do spisywania umów z chłopami – co znalazło odzwierciedlenie w tekście Konstytucji Majowej – ale kontraktów tego rodzaju w rzeczywistości zawarto niewiele²².

Szczegółowej analizie postanowiłem poddać pięć kontraktów. Każda z umów pochodziła od innego pisarza (cztery zostały sporządzone przez czterech notariuszy; piąta – bez udziału notariusza). Na wybór konkretnych umów miały też wpływ data ich zawarcia (lata 1812, 1815, 1821, 1829 i 1843 obejmują zasadniczo cały okres między dekretem grudniowym a ukazem czerwcowym) oraz stan zachowania poszczególnych dokumentów i ich czytelność. Ograniczenie liczby umów objętych niniejszym opracowaniem zostało podyktowane drobiazgowym charakterem analizy. W poniższych rozważaniach zostaną zatem uwzględnione następujące umowy:

²⁰ Tabele opisujące powinności poszczególnych chłopów na rzecz dworu.

²¹ Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości z 26 maja (7 czerwca) 1846 r. dotyczący urządzenia włościan, *Dziennik Praw [Królestwa Polskiego]*, t. 38, s. 4–17. Omówienie: S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego (1831–1864)*, Warszawa 1963, s. 89–111.

²² Przykładowo: Naczelnik Powiatu Włocławskiego w 1848 r. podaje, że w jego powiecie przed wydaniem ukazu czerwcowego było 108 kontraktów i przywilejów zawartych lub nadanych, a po wydaniu – jeszcze 11. Nie wiadomo jednak, ile z tych umów miało charakter zbiorowy, a ile indywidualny ani jak wiele ich zawarto z nowymi kolonistami, a ile z ludnością osiadłą (Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, zespół: Naczelnik Powiatu Włocławskiego, jednostka archiwalna nr 494, pismo z 22 lipca/3 sierpnia 1848 r.; brak paginacji).

- umowa dotycząca osady Florianów zawarta 22 kwietnia 1812 r. przed Sebastianem Starzyńskim, pisarzem aktowym powiatu zgierskiego²³;
- umowa dotycząca nowej kolonii osadników holenderskich w dobrach Suliszewo zawarta 10 listopada 1815 r. bez udziału notariusza²⁴;
- umowa dotycząca wsi Łęgonice zawarta 25 sierpnia 1821 r. przed Bonifacym Grotowskim, pisarzem aktowym powiatu rawskiego²⁵;
- umowa dotycząca osady Helenów zawarta 10 marca 1829 r. przed Józefem Stokowskim, rejentem kancelarii hipotecznej powiatu zgierskiego²⁶;
- umowa dotycząca osady Rawicz zawarta 11(21) maja 1843 r. przed Stanisławem Markowskim, rejentem kancelarii hipotecznej powiatu piotrkowskiego²⁷.

W przypadku każdej z umów jedną stroną był właściciel ziemski (bądź właściciele), a drugą – grupa rolników. Właściciele ziemscy w czterech umowach zostali określani tradycyjnym tytułem dziedziców; w jednym przypadku małżonków erygujących kolonię nazwano „jurysdatorami”²⁸ (dawcami prawa). W każdym przypadku właściciele ziemscy zostali obdarzeni predykatem „wielmożny”. Dużo bardziej różnorodne jest nazewnictwo rolników. Warto zaznaczyć, że w ramach jednej umowy bywają oni określani na wiele sposobów. W czterech umowach użyto terminu „koloniści”²⁹, w dwóch „włościanie”³⁰, także w dwóch „osadnicy” (lub „osadniki”)³¹ oraz „gospodarze”³²; ponadto w pojedynczych kontraktach występują określenia „Holendrzy”³³, „czynszownicy”³⁴, „wieczysto-czynszowi posiadacze”³⁵ oraz „właściciele”³⁶. W dwóch umowach rolników obdarzono predykatem „uczciwy”³⁷.

²³ Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta notariusza Sebastiana Starzyńskiego w Zgierzu, t. 3, s. 77 i n. (akt nr 129).

²⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski – Anteriora, t. 1579, s. 507 i n.

²⁵ Ibidem, s. 421 i n.

²⁶ Odnalazłem dwa egzemplarze tej umowy, które różnią się między sobą nieznacznie: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, t. 2090; Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, t. 48, s. 84 i n. (akt nr 2297).

²⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski – Anteriora, t. 1589, s. 278 i n. Kontrakt ten został zwięźle omówiony przez Adama Dąbrowskiego w artykule *Regulacje wsi w świetle skarg chłopskich w dobrach Grabice powiatu piotrkowskiego*, „Rocznik Łódzki” 1960, t. III(VI), s. 57–85. Wypada odnotować, że autor ten osobliwie rozumie pojęcie solidarności dłużników.

²⁸ Helenów.

²⁹ Florianów, Suliszewo, Helenów i Rawicz.

³⁰ Łęgonice i Rawicz.

³¹ Suliszewo i Rawicz.

³² Suliszewo i Łęgonice.

³³ Suliszewo.

³⁴ Suliszewo.

³⁵ Rawicz.

³⁶ Rawicz.

³⁷ Florianów i Suliszewo.

Jednoznaczne określenie narodowości rolników przynajmniej w części przypadków nastęrcza problemów. Oczywiście niektóre nazwiska mają pochodzenie rodzime, a inne niemieckie, lecz czasem nie można jednoznacznie stwierdzić, czy rodzina osoby o nazwisku o germańskiej proweniencji od wielu pokoleń nie zamieszkiwała w Polsce. Poczyniwszy to zastrzeżenie, należy zauważyć, że w dwóch przypadkach zdecydowanie przeważają nazwiska niemiecko brzmiące (Florianów i Suliszewo), w dwóch – polsko brzmiące (Łęgonice i Rawicz), a jedna osada ma pod tym względem charakter mieszany (Helenów). W umowach dotyczących Florianowa, Suliszewa i Helenowa znalazły się też wzmianki o planowanej organizacji nowego cmentarza, przy czym w ostatnim przypadku zaznaczono wprost, że chodzi o cmentarz ewangelicki. Uprawdopodobnia to przynajmniej częściowo napływowy charakter tamtejszych osadników.

Dwie spośród omawianych osad miały powstać na obszarach zalesionych³⁸, w trzech pozostałych przypadkach mamy raczej do czynienia z reorganizacją na gruntach już przynajmniej częściowo zagospodarowanych.

Dla historyków prawa doniosłym problemem jest charakter prawny uprawnień chłopów do ziemi. W kontraktach pojawiają się różne nazwy: „posesja”³⁹, „własność”⁴⁰, „własność wieczysta”⁴¹, „wieczysto-czynszowa posiadłość”⁴², „wieczysto-rolnicze gospodarskie użytkowanie”⁴³, „wieczysto-czynszowa dzierżawa”⁴⁴, „wieczysta dzierżawa”⁴⁵. Sądzę jednak, że do tych różnic semantycznych nie należy przykładać większej wagi. Pod tą samą nazwą mogły kryć się wyraźnie odmienne prawa, z kolei prawa bardzo podobne mogły być różnie nazywane. Jak pisał Jan Kanty Wołowski, takie prawa „podług pierwiastkowych nadań oceniane bywają”⁴⁶.

W każdym z omawianych przypadków podstawowym prawem rolnika osiadłego na gruncie była jego uprawa i czerpanie zeń pożytków. Kwestia ta nie została uszczegółowiona w żadnej z umów, była bowiem zrozumiała sama przez się. Chłopskie uprawnienia miały charakter trwały („wieczysty, na wieczne czasy”), przy czym w czterech z pięciu omawianych przypadków owa wieczystość była wyraźnie uzależniona od terminowego uiszczania świadczeń na rzecz dworu⁴⁷.

³⁸ Florianów (§ IX) i Suliszewo (art. 1).

³⁹ Florianów (§ 1).

⁴⁰ Suliszewo (art. 10).

⁴¹ Łęgonice (§ III).

⁴² Helenów (preambuła); w przypadku osady Rawicz występuje m.in. wieczysto-czynszowe posiadanie.

⁴³ Rawicz (art. 7).

⁴⁴ Rawicz (art. 1).

⁴⁵ Rawicz (art. 3 i art. 7).

⁴⁶ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. 2, s. 102.

⁴⁷ Florianów (§ VI), Łęgonice (§ III), Helenów (art. V), Rawicz (art. 12).

W czterech z pięciu omawianych umów znalazły się klauzule dotyczące zbywalności gospodarstw chłopskich. Postanowień w tym względzie zabrakło w kontrakcie dotyczącym Łęgonic. Wiązać to należy z okolicznością, że Łęgonice były wsią pańszczyźnianą – również po zawarciu analizowanej umowy głównym świadczeniem chłopów na rzecz dworu miała być robocizna. W umowie tej zabrakło też klauzuli dotyczącej wkupnego⁴⁸, znalazły się w niej natomiast postanowienia co do prawa wychodu (art. VIII i IX), których brak w innych analizowanych umowach. Z pozostałych czterech umów wynika wprost, że gospodarstwa są zbywalne. W odniesieniu do Florianowa postanowiono, że gospodarze mogą zbyć je tylko obcym kolonistom (§ XI), a w przypadku Suliszewa – „podobnym Holendrom” (art. 11). W trzech umowach znalazły się też postanowienia dotyczące dziedziczności gospodarstw (Suliszewo, Helenów i Rawicz). Na uwagę zasługuje zwłaszcza art. 12 kontraktu dotyczącego Suliszewa, w którym ograniczono krąg dziedziców gospodarstwa do krewnych czwartego stopnia. Klauzula ta stoi w oczywistej sprzeczności z art. 755 Kodeksu Napoleona, który uprawniał do spadku nawet krewnych dwunastego stopnia. Wszystkie umowy, w których poruszono kwestię zbywalności gospodarstw, wymagały uzyskania konsensu (czyli zgody dworu) na ich sprzedaż⁴⁹. W tych czterech umowach znalazły się też postanowienia, że w przypadku sprzedaży gospodarstwa dworowi należy się opłata w wysokości 10% wartości transakcyjnej (*laudemium*)⁵⁰. Ponadto zawarcie tych czterech umów wiązało się dla rolników z obowiązkiem uiszczenia na rzecz dworu wkupnego (*grundgeld*)⁵¹.

W omawianych pięciu umowach przewidziano różnego rodzaju świadczenia chłopów na rzecz dworu: czynsze, robocizny oraz świadczenia w naturze. Postanowienia dotyczące czynszów zawarto we wszystkich umowach z wyjątkiem tej dotyczącej Łęgonic⁵². W czterech kontraktach znalazły się postanowienia co do robocizny (wyjątkiem jest Helenów)⁵³, lecz w ich obrębie widoczna jest duża dysproporcja, jeśli idzie o ich zakres. W przypadku Łęgonic są to dwa dni ciągle⁵⁴ na tydzień oraz dodatkowe inne robocizny. W trzech pozostałych przypadkach robocizny są liczone w skali roku, a ich wymiar wynosi około 10 dni. Widać zatem, że Łęgonice po zawarciu kontraktu miały zachować charakter wsi pańszczyźnianej, a pozostałe cztery omawiane miejscowości miały być osadami czynszowymi.

We wszystkich miejscowościach z wyjątkiem Helenowa chłopci mieli ponadto dostarczać dworowi pewne świadczenia w naturze. We Florianowie miało to być

⁴⁸ Wkupne (*grundgeld*) – opłata uiszczana przez chłopów na rzecz dworu przy okazji zawierania umowy.

⁴⁹ Florianów (§ XI), Suliszewo (art. 10), Helenów (art. VI), Rawicz (art. 10).

⁵⁰ Florianów (§ XI), Suliszewo (art. 10), Helenów (art. VI), Rawicz (art. 10).

⁵¹ Florianów (§ VI), Suliszewo (art. 16), Helenów (art. XVI), Rawicz (art. 1).

⁵² Florianów (§ V), Suliszewo (art. 7), Helenów (art. III), Rawicz (art. 1).

⁵³ Florianów (§ V), Suliszewo (art. 7), Helenów (art. VI), Rawicz (art. 7, 13 i 22).

⁵⁴ Czyli ze zwierzęciem pociągowym (zwierzętami pociągowymi).

15 jaj (§ V), w Suliszewie kapłon i 30 jaj (art. 7), w Łęgonicach dwa kapłony i 15 jaj oraz korzec chmielu (§ VI), a w Rawiczu kapłon i 15 jaj (art. 13) rocznie. Ze wszystkich kontraktów z wyjątkiem dotyczącego Łęgonic wynika, że zobowiązania chłopów miały charakter solidarny (obowiązki poszczególnych gospodarzy się sumowały i za ich pełne wykonanie odpowiadała gromada jako całość)⁵⁵. Wszystkie pięć kontraktów przewidywało zmniejszenie wymiaru chłopskich powinności w pierwszym okresie ich obowiązywania⁵⁶.

Poza zasadniczymi świadczeniami na rzecz dworu (czynsze, robocizny, świadczenia w naturze) we wszystkich umowach znalazły się różne inne postanowienia gwarantujące właścicielowi ziemskiemu dodatkowe dochody. Wśród nich pierwszoplanowe znaczenie miała w każdym przypadku propinacja, czyli dworski monopol na produkcję i dystrybucję alkoholu⁵⁷. W dwóch umowach zastrzeżono prawo młewa⁵⁸. W tych samych dwóch kontraktach znalazły się postanowienia gwarantujące dziedzicowi możliwość polowania na gruntach chłopskich⁵⁹. W trzech umowach zawarto klauzule zobowiązujące chłopów do wzniesienia określonych zabudowań, co zapewne miało być dla dworu swego rodzaju gwarancją, że rolnicy faktycznie zamierzają trwale gospodarować w danych dobrach⁶⁰.

W trzech umowach znalazły się postanowienia potwierdzające władzę dziedzica na terenie organizowanej miejscowości. W przypadku Florianowa zostało to powiązane z pełnioną przez dziedzica funkcją wójta gminy Wytryszczki⁶¹, zaś w przypadku osady Rawicz – z pełnioną przez dziedzica funkcją wójta gminy Grabica⁶². Z kolei w kontrakcie dotyczącym Suliszewa mowa jest po prostu o „posłuszeństwie dworowi”⁶³.

We wszystkich umowach sporo uwagi poświęcono sankcjom za naruszenie określonych postanowień. Przynajmniej część z tych klauzul można traktować jako kary umowne. Charakterystyczne, że tego rodzaju sankcje groziły praktycznie tylko chłopom (a przecież dziedzice również mogli naruszyć postanowienia umowne). We wszystkich umowach uregulowano problem nieterminowego uiszczania świadczeń na rzecz dworu. W umowach dotyczących Suliszewa, Łęgonic, Helenowa i Rawicza znalazły się wzmianki o egzekucji⁶⁴. Także w czterech umowach (ale nie tych samych) zawarto postanowienia, w myśl których nieuiszczenie w terminie określonych

⁵⁵ Florianów (§ V), Suliszewo (art. 19), Helenów (art. XVI), Rawicz (art. 11).

⁵⁶ Florianów (§ IV), Suliszewo (art. 8), Łęgonice (§ X), Helenów (art. XIII), Rawicz (art. 4).

⁵⁷ Florianów (§ VIII), Suliszewo (art. 9), Łęgonice (art. X), Helenów (art. VII), Rawicz (art. 7 i 23).

⁵⁸ Suliszewo (art. 13), Rawicz (art. 7); prawo młewa – dworski monopol na utrzymywanie młyna.

⁵⁹ Suliszewo (art. 5), Rawicz (art. 7).

⁶⁰ Suliszewo (art. 3), Helenów (art. 14), Rawicz (art. 18).

⁶¹ Florianów (§ XIII),

⁶² Rawicz (art. 22).

⁶³ Suliszewo (art. 20).

⁶⁴ Suliszewo (art. 8), Łęgonice (art. X), Helenów (art. V), Rawicz (art. 11).

świadczeń na rzecz dworu mogło pociągać za sobą utratę nadziału⁶⁵. Wszystkie umowy przewidywały sankcje za złamanie dworskiego monopolu na produkcję i dystrybucję alkoholu (prawa propinacji). Każda z analizowanych umów przewidywała konfiskatę alkoholu pochodzącego z innego źródła niż dwór. W czterech przypadkach (wyjątek stanowiły Łęgonice) przewidziano kary finansowe za korzystanie z trunków pochodzących z niewłaściwego źródła. Ponadto w Rawiczu w sytuacji trzykrotnego złamania dworskiego monopolu chłopu groziła utrata nadziału⁶⁶. W trzech umowach przewidziano kary za nieprawidłowe korzystanie z pastwiska⁶⁷, a w pojedynczych umowach – sankcje za różne inne uchybienia⁶⁸.

Wszystkie omawiane kontrakty przyznawały chłopom pewne uprawnienia poza korzystaniem z indywidualnych nadziałów gruntu. W każdym przypadku rolnicy mogli w pewnym zakresie korzystać z pastwiska⁶⁹ i opału lub mierzwy⁷⁰. Wszystkie umowy regulowały też uprawnienia chłopów co do drewna na budowę. W trzech wypadkach chłopci uzyskali tego rodzaju uprawnienie⁷¹, a w dwóch ścinka w pańskim lesie została wyraźnie zakazana⁷². Trzy umowy przewidywały powstanie szkoły⁷³ i cmentarza⁷⁴. Także w trzech umowach jest mowa o urzędzie sołtysa⁷⁵. Wszystkie kontrakty zobowiązywały chłopów do płacenia podatków⁷⁶. W dwóch przypadkach przewidziano ujawnienie umowy w księdze hipotecznej⁷⁷.

Wyciąganie daleko idących wniosków z pięciu omówionych wyżej umów obarczone jest rzeczą jasną sporym ryzykiem ze względu na wielkość analizowanego materiału. Niemniej powyższe spostrzeżenia potwierdzają pogląd Hipolita Grynwasera o ograniczonym charakterze recepcji Kodeksu Napoleona w stosunkach wiejskich przed uwłaszczeniem⁷⁸. Można odnieść wrażenie, że nowy kapitalistyczny kodeks znajdował zastosowanie do stosunków pomiędzy właścicielami ziemskimi, kupcami czy przemysłowcami, lecz w relacjach między dworami a chłopami jego znaczenie było niewielkie. Oczywiście można twierdzić, że omówione kontrakty zasadniczo nie są sprzeczne z *Code civil* i mieszczą się w granicach niezwykle szeroko zakreślonej

⁶⁵ Florianów (§ VI), Łęgonice (art. III), Helenów (art. V), Rawicz (art. 12 i 31).

⁶⁶ Florianów (§ VIII), Suliszewo (art. 9), Łęgonice (art. X), Helenów (art. VII), Rawicz (art. 23).

⁶⁷ Suliszewo (art. 14), Helenów (art. VIII), Rawicz (art. 24).

⁶⁸ Rawicz (art. 17 i 24), Suliszewo (art. 3 i 18), Florianów (§ IV).

⁶⁹ Florianów (art. § X), Suliszewo (art. 14), Łęgonice (art. V i X), Helenów (art. VIII), Rawicz (art. 24).

⁷⁰ Florianów (art. § IX), Suliszewo (art. 2), Łęgonice (art. V i X), Helenów (art. VIII), Rawicz (art. 24).

⁷¹ Florianów (art. § IX), Suliszewo (art. 2), Łęgonice (art. IV).

⁷² Helenów (art. XII), Rawicz (art. 24).

⁷³ Florianów (art. § VII), Suliszewo (art. 15), Helenów (art. X i XI).

⁷⁴ Florianów (art. § VII), Suliszewo (art. 15), Helenów (art. X).

⁷⁵ Suliszewo (art. 15), Helenów (art. X), Rawicz (art. 11, 22, 25, 28, 30 i 31).

⁷⁶ Florianów (art. § XIII), Suliszewo (art. 6), Łęgonice (art. VII), Helenów (art. XV), Rawicz (art. 15).

⁷⁷ Helenów (art. XVII), Rawicz (art. 6 i 32).

⁷⁸ H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce* [w:] idem, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka, 1795–1831*, Wrocław 1951, s. 83–84.

przezeń swobody umów (art. 1134⁷⁹). Uwagę zwraca jednak w omówionych umowach brak jakichkolwiek odwołań do kodeksu. Znajdujemy w nich też postanowienia w sposób oczywisty sprzeczne z kodeksem, takie jak wspomniane już ograniczenie kręgu dziedziców (art. 12 kontraktu dotyczącego Suliszewa) czy regulacje traktujące budynki jako osobny przedmiot własności oderwany od prawa własności ziemi – wbrew zasadzie *superficies solo cedit*, wyrażonej w art. 553 Kodeksu Napoleona⁸⁰. Własność podzielona jako taka również była sprzeczna z przyjętą przez kodeks zasadą *numerus clausus* praw rzeczowych⁸¹. Wszystko to prowadzi do wniosku, że autorzy omówionych umów kierowali się przede wszystkim wielowiekową tradycją feudalną, zaś wpływ Kodeksu Napoleona na kształt omówionych kontraktów był nader ograniczony⁸².

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, t. 2090.
 Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, t. 48.
 Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta notariusza Sebastiana Starzyńskiego w Zgierzu, t. 3.
 Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski – Anteriora, t. 1579 i 1589.
 Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, zespół: Naczelnik Powiatu Włocławskiego, jednostka archiwalna nr 494, pismo z 22 lipca/3 sierpnia 1848 r.
 Dekret grudniowy, Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego], t. 1.

⁷⁹ Umowy prawnie zawarte zastępują miejsce prawa dla tych, którzy je zawarli. Nie mogą być odwołane, jak tylko za wzajemnym ich zezwoleniem, albo dla przyczyn prawem oznaczonych. Powinny być wykonane z dobrą wiarą.

⁸⁰ Suliszewo (art. 12), Łęgonice (§ IX), Rawicz (art. 17).

⁸¹ Przepisy wprowadzające kodeks w Księstwie nie oznaczały bynajmniej wygaśnięcia istniejących praw rzeczowych, nawet tych nieznanymi kodeksowi. We Francji status praw rzeczowych nieznanymi kodeksowi, a ustanowionych przed rewolucją budził żywe dyskusje. Zdaniem przeważającej większości autorów nie można było natomiast ustanawiać nowych praw rzeczowych nieznanymi kodeksowi (*numerus clausus* praw rzeczowych). J.J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, przekł. z fr. dopełniony pod red. M. Godlewskiego, Warszawa 1874, t. 1, s. 382; t. 3, s. 240–241; Zob. art. 543 Kodeksu Napoleona. Zob. też: E. Drozd, „*Numerus clausus*” praw rzeczowych [w:] S. Sołtysiński (red.), *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy)*. Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990, s. 257–269; M. Ossowska, *The numerus clausus issue in property law – European private law and the Polish perspective*, „*Studia Iuridica*” 2019, t. 82, s. 217.

⁸² H. Szymańska, *Niektóre problemy chłopskich praw do ziemi w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1961, t. 13 z. 1, s. 66; T. Opaliński, *Chłopskie prawa do ziemi i udział chłopów w obrocie nieruchomościami w Księstwie Warszawskim w świetle akt notarialnych (na przykładzie powiatu konińskiego)*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 2020, t. 81, s. 153–185.

Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości z 26 maja (7 czerwca) 1846 r. dotyczący urządzenia włościan, *Dziennik Praw* [Królestwa Polskiego], t. 38.

Literatura

- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1965.
- Bardach J., Senkowska-Gluck M. (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981.
- Babrzyński M., *Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922.
- Bortkiewicz F., *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958.
- Dąbrowski A., *Regulacje wsi w świetle skarg chłopskich w dobrach Grabice powiatu piotrkowskiego*, „*Rocznik Łódzki*” 1960, t. III(VI).
- Delsol J.J., *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencej przedstawione*, przekł. z fr. dopełniony pod red. M. Godlewskiego, t. 1 i 3, Warszawa 1874.
- Drozd E., „*Numerus clausus*” *praw rzeczowych* [w:] S. Sołtyński (red.), *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy)*. *Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Radwańskiego*, Poznań 1990.
- Frañčić M., *Geneza terezańskich i józefińskich reform agrarnych w Czechach i na Morawach*, „*Przegląd Zachodni*” 1954, t. 10, z. 5–6.
- Grodziski S., *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji (1772–1848)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Grynwaser H., *Kodeks Napoleona w Polsce* [w:] idem, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka, 1795–1831*, Wrocław 1951.
- Grynwaser H., *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] idem, *Pisma*, t. 2, Wrocław 1951.
- Inglot S. (red.), *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Warszawa 1970.
- Jewuła Ł., Kargol T., Ślusarek K., *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej zachodniej Małopolski w latach: 1772–1815*, Kraków 2015.
- Lubomirski J., *Jurysdykcja patrymonialna w Polsce*, Warszawa 1861.
- Łysiak L., *Sądownictwo królewskie w sprawach chłopskich do połowy XVI wieku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1965, t. 17, z. 2.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia: 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze*, Lublin 1976.
- Mencel T., *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988.
- Mencel T., *Zniesienie poddaństwa w Księstwie Warszawskim na tle porównawczym*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica*” 1983, t. 13.
- Nawrot D., *Chłopi na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku. Uwagi na marginesie pracy Waleriana Stroynowskiego: O ugodach dziedziców z włościanami* [w:] S. Achremczyk, J. Kielbik (red.), *Między barokiem a oświeceniem: społeczeństwo stanowe*, Olsztyn 2013.
- Opaliński T., *Chłopskie prawa do ziemi i udział chłopów w obrocie nieruchomościami w Księstwie Warszawskim w świetle akt notarialnych (na przykładzie powiatu konińskiego)*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 2020, t. 81.

- Ossowska M., *The numerus clausus issue in property law – European private law and the Polish perspective*, „Studia Iuridica” 2019, t. 82.
- Rafacz J., *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922.
- Rusiński W., *Osady tzw. „olędrow” w dawnym woj. poznańskim*, Kraków 1947.
- Rymaszewski Z., *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV–XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, nr 1.
- Stroynowski A., *Reforma królewsczyzn na Sejmie Czteroletnim*, Łódź 1979.
- Szcząska Z., *Ustawa rządowa z 1791 r.* [w:] M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, Warszawa 1990.
- Szymańska H., *Niektóre problemy chłopskich praw do ziemi w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1961, t. 13, z. 1.
- Śreniowski S., *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego (1831–1864)*, Warszawa 1963.
- Uruski S., *Prawodawstwo Królestwa Polskiego dotyczące włościan od chwili ustanowienia Księstwa Warszawskiego do dnia dzisiejszego wyjęte z Dziennika Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 1860.
- Wąsicki J., *Przyczynek do dziejów walki klasowej „olędrow” wsi Chmielinka w latach 1793–1806* [w:] idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim: Prusy Południowe 1793–1806: studium historycznoprawne*, Wrocław 1957.
- Wiśniewska D., *Własność prefabrykancka w Łodzi w latach 1820–1866*, Łódź 2019.
- Wołowski J.K., *Kurs kodexu cywilnego*, t. 2, Warszawa 1868.
- Zamoyski A., *Kwestya włościańska*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, 1848, t. 13, nr 2.
- Исаев И.А., *История государственной и права России*, Москва 1996.

THE CONTRACTS BETWEEN LANDLORDS AND PEASANTS IN THE RESOURCES OF THE STATE ARCHIVE IN ŁÓDŹ (1807–1846)

Abstract

The article presents the relations between peasants and landlords in the period between the issuing of the December Decree (1807) and the publication of the June Act (1846). The constitution of the Duchy of Warsaw granted peasants personal freedom and announced the introduction of the Napoleonic Civil Code, which was to abolish feudalism. However, the December Decree, which was issued shortly afterwards, determined that squires should be considered owners of peasant farms, and not the peasant working there, according to the new capitalist understanding. In 1846, the so-called June Act significantly limited the possibility of ousting peasants by squires as it restored the concept of *dominium directum et utile* for farms with at least three acres of land. The aim of the present paper is to answer the question to what extent the Napoleonic Code affected the relations between the squires and the peasantry. A detailed analysis of the five contracts concluded at that time which are in the

State Archive in Łódź suggests that modern French law had very little impact on property relations in the Polish countryside. In fact, the contracts between squires and peasants resulted in legal arrangements described as *dominium directum et utile*, although this institution was not even mentioned in the Napoleonic Code.

Keywords: Duchy of Warsaw, Congress Kingdom of Poland, land property

PAWEŁ WOLNICKI

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Prawa i Ekonomii
e-mail: p.wolnicki@ujd.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8198-7542
DOI: 10.14746/cph.2022.1.9

Postanowienie o stopniu dozoru i opieki rządu nad duchowieństwem z 6/18 marca 1817 r.

Wprowadzenie

Pozycja prawna Kościoła katolickiego w okresie Królestwa Polskiego słusznie pozostaje wciąż jeszcze obszarem naukowej penetracji. Dotychczasowe badania nad obowiązującymi wówczas regulacjami związanymi z jego statusem uzasadniają tylko częściowo sytuację prawną księży i Kościoła jako instytucji na obszarze pozostającym pod berłem carów rosyjskich. Brakuje bowiem szczegółowych opracowań ówczesnie obowiązujących w tym przedmiocie źródeł prawa. Tymczasem warto pamiętać, że ich wykonawcami były nie tylko osoby duchowne, lecz także administracja państwowa różnych szczebli właściwa w sprawach wyznaniowych.

Interesujące dla tego tematu postanowienie cara Aleksandra I z 6/18 marca 1817 r. dotyczące stopnia dozoru i opieki rządu nad duchowieństwem rzymskokatolickim w Królestwie Polskim (dalej: postanowienie o stopniu dozoru), choć bardzo często przytaczane w publikacjach przez ludzi nauki, nie zostało dotąd poddane analizie. W literaturze przedmiotu nie podjęto w zasadzie próby jego opracowania. Streszczenia dokumentu na łamach „Biblioteki Warszawskiej” dokonał w 1913 r. Maciej Loret¹. Natomiast pełną jego treść opublikował dopiero w 1954 r. Emil Kipa, czyniąc

¹ M. Loret, *Watykan a Polska 1815–1832*, „Biblioteka Warszawska” 1913, t. 2, s. 210–212.

też krótkie wprowadzenie dotyczące relacji państwo–Kościół katolicki². Z kolei udział członków władz Królestwa Polskiego i przedstawicieli Kościoła w stanowieniu regulacji prawnych dotyczących reorganizacji spraw kościelnych w Królestwie Polskim, w tym wspomnianego postanowienia o stopniu dozoru, wnikliwie przedstawiła w swojej monografii historycznej Anna Barańska³. Do poszczególnych przepisów tego dokumentu odwołuje się wielokrotnie w swoich publikacjach Witold Jemelity podejmujący problematykę historyczno-prawną Kościoła oraz duchowieństwa na obszarze Królestwa Polskiego⁴ czy Waldemar Gliński przedstawiający działalność Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁵. Podjęcie nieopracowanego dotąd tematu związanego z postanowieniem o stopniu dozoru ma na celu przede wszystkim analizę przepisów tego dokumentu zmierzającą do wskazania podmiotów odpowiedzialnych za jego przestrzeganie oraz zapoznania z przedmiotowym zakresem ich obowiązywania. Problemem wartym przedstawienia jest też sposób jego promulgacji.

1. Postanowienie jako źródło prawa w Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego

Królestwo Polskie powstało wskutek podziału ziem Księstwa Warszawskiego na mocy układów podpisanych 3 maja 1815 r. przez Rosję, Prusy i Austrię. Uroczyste jego ogłoszenie miało miejsce 20 czerwca 1815 r.⁶ Wtedy też proklamowano jego podstawy ustrojowe z 25 maja 1815 r. w postaci tzw. Zasad Konstytucji Królestwa Polskiego (dalej: Zasady Konstytucji) podpisanych przez cara jeszcze w Wiedniu⁷. Królestwo Polskie połączone zostało unią personalną z Cesarstwem Rosyjskim, co pozwalało carowi Rosji używać tytułu króla polskiego. Posiadało przy tym atrybuty podmiotowości państwowej. Przejawem jego autonomii miał być m.in. własny po-

² E. Kipa, *Materiały do dziejów organizacji Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim 1815–1820*. Dymisja Stanisława Potockiego, „Teki Archiwalne” 1954, t. 3, s. 165–257.

³ A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a Państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin 2008.

⁴ W. Jemelity, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” (dalej: PK) 1996, nr 1–2, s. 96; idem, *Zakonnicy w duszpasterstwie, diecezja augustowska czyli sejneńska*, PK 1998, nr 1–2, s. 149–150. Streszczenia dekretu autor dokonuje w artykule *Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim do powstania styczniowego*, PK 2000, nr 3–4, s. 351–353; natomiast jedynie zarysowuje schemat struktury postanowienia o stopniu dozoru, nie zagłębiając się w jej przedstawienie, w artykule *Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim*, PK 2001, nr 3–4, s. 185–186.

⁵ W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002.

⁶ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999, s. 213.

⁷ Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCz), rkps 5262, s. 29, raport Komisji Wyznaczonej przez Radę Stanu do ułożenia statutów organicznych z 2 września 1815 r.

rządek prawny. 27 listopada 1815 r. car Aleksander I podpisał tekst okrojonej Konstytucji Królestwa Polskiego (dalej: Konstytucja KP), zobowiązując się tym samym do przestrzegania jej artykułów⁸. Mógł on też zmieniać nadaną przez siebie konstytucję, co było typowe dla doktryny ówczesnych monarchii konstytucyjnych i ograniczonych tego okresu⁹. Na jej mocy cesarz i król polski posiadał pełnię władzy we wszystkich dziedzinach życia. Jego władza ustawodawcza wyrażała się tym, że król wchodził do sejmu, obok senatu i izby poselskiej, jako osobna instytucja o wyrażonej przewadze. Miał on wyłączność inicjatywy ustawodawczej, prawo sankcji ustaw, przywilej zwoływania i odraczania sejmu, mianowania prezesa i sekretarza senatu oraz marszałka izby poselskiej¹⁰.

Z przepisów Konstytucji KP wynikało, że źródłem prawa stanowionego przez sejm miały być statuty organiczne (art. 161, 163). Ponadto źródłem prawa były wydawane przez króla dekrety, które miały formę postanowień. Nazywano je też wyrokami, rozkazami bądź urzędzeniami¹¹. W porównaniu ze statutami organicznymi dokonywanie zmian w ich przepisach było znacznie szybsze, gdyż nie wymagało udziału sejmu¹². Z tego rozwiązania korzystał wielokrotnie ówczesny monarcha na obszarze Królestwa Polskiego.

W myśl art. 164 Konstytucji KP w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego (dalej: DPKP) miały być drukowane prawa, postanowienia i zarządzenia królewskie. Z kolei zasady promulgacji ustaliło postanowienie namiestnika z 16 stycznia 1816 r. Na jego mocy drukowana w DPKP miała być każda ustawa podlegająca obradom sejmowym, natomiast co do postanowień i zarządzeń królewskich przepisy stanowiły, że będą umieszczane na łamach oficjalnego promulgatora tylko te, których druk zostanie wyraźnie nakazany¹³.

2. Geneza aktu¹⁴

Sprawy kościelne były przedmiotem obrad powołanego przez Rząd Tymczasowy oddziału religijnego przy Komisji Wyznań i Oświecenia 28 września 1815 r.

⁸ Pełny tekst ustawy konstytucyjnej Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r.: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* (dalej: DPKP) 1815, t. 1, s. 1–103.

⁹ H. Izdebski, *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa 1978, s. 14 i n.

¹⁰ W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 125; T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, s. 214–218.

¹¹ J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 229.

¹² E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 168.

¹³ Art. 1 postanowienia Namiestnika Królestwa Polskiego dotyczący zasad promulgacji, DPKP 1816, t. 1, nr 2.

¹⁴ Szerzej: A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 225–262.

w ramach działań określających rodzaj spraw wynikających z Zasad Konstytucji, a związanych z podjęciem zamierzonych jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego reform w tym zakresie. Problematyka ta wynikała z art. 31 Zasad Konstytucji¹⁵. Już po podpisaniu ustawy zasadniczej dla Królestwa Polskiego namiestnik pod datą 23 stycznia 1816 r. wydał dekret, na mocy którego dokonał – w zależności od rangi – podziału ustaw rozwijających Zasady Konstytucji na statuty organiczne i postanowienia królewskie. Ustawa o duchowieństwie katolickim została włączona do grupy statutów organicznych¹⁶. Zakres zagadnień i sposób ich wyrażania w przepisach prawa powstawał w kręgach władz cywilnych bez formalnych uzgodnień z hierarchią kościelną. Traktowano je jako wyłączną kompetencję rządu.

Przygotowywanie projektów wszelkich aktów prawnych stanowiło kompetencję Zgromadzenia Ogólnego nazywanego potocznie Radą Stanu. Projekty dokumentów dotyczących spraw kościelnych powstawały w ramach działalności specjalnie powołanych *ad hoc* do tych spraw zespołów, w skład których wchodziło od czterech do sześciu osób. Po wykonaniu zadania dany zespół kończył swoją działalność.

Pierwszy zespół, powstały jeszcze w lipcu 1814 r., tworzyła Sekcja edukacji i duchowieństwa Komitetu Cywilnej Reformy. W jej składzie przeważali przedstawiciele duchowieństwa. Bazowała ona na programie rządowo-kościelnej deputacji z 1811 r., uwzględniając stanowisko kościelnej hierarchii. Potem zastąpiły ją bardziej radykalne w ograniczaniu niezależności Kościoła: Oddział Religijny Komisji Wyznań i Oświecenia (28 września 1815 r.), a następnie dwukrotnie (29 stycznia i 15 czerwca 1816 r.) powoływane gremia nazywane Deputacją Rady Stanu, które już swoich projektów stanowisk z episkopatem nie konsultowały¹⁷. Opierały się one na założeniach polityki wyznaniowej oświecenia czasów króla Stanisława oraz na rozwiązaniach wprowadzonych przez władze pruskie, a przede wszystkim austriackie i francuskie z czasów Napoleona.

Efektom pracy tych zespołów było stworzenie prawnych podstaw funkcjonowania Kościoła katolickiego na obszarze Królestwa Polskiego. Na podstawie decyzji najpierw cara, a potem władz rządowych przybrały one w ostateczności formę nie statutu organicznego, ale czterech postanowień monarszych, z których każde regulowało określony obszar działalności Kościoła. W koncepcji władz Królestwa Polskiego kwestie, które podlegały pod owe dekryty, należały do kompetencji państwa i nie wymagały papieskiej aprobaty¹⁸. Zostały podpisane przez cara dnia 6/18 marca 1817 r. i dotyczyły: 1) zamiany dziesięciny wytycznej na pieniężną¹⁹,

¹⁵ Ibidem, s. 225–226.

¹⁶ Biblioteka PAN/PAU, rkps 159, k. 70r-v.

¹⁷ A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 263–265.

¹⁸ E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 66.

¹⁹ DPKP 1817, t. 3, s. 124–131.

2) reperacji i stawiania nowych kościołów, cmentarzy i zabudowań plebańskich²⁰, 3) spisu majątków duchownych²¹, 4) wspomnianego już stopnia dozoru nad duchowieństwem i jego funduszami.

3. Struktura i cel

Pod względem strukturalnym w postanowieniu o stopniu dozoru można wyodrębnić część wstępną, 38 artykułów oraz podpisy. Rozpocynało się ono, jak wszystkie wydawane przez cara ważne akty prawne, intytulacją. Choć miała ona formę skróconą: „My z Bożej Łaski Aleksander I”, była wyrazem legitymizacji jego władzy, jako pochodzącej z ustanowienia samego Stwórcy. Po intytulacji wymieniono podstawę prawną dokumentu. Następnie wskazano cel jego wystawienia określający zarazem nazwę aktu. Literalne jej odczytanie sugerowało, że dokument dotyczy tylko osób duchownych i posiadanych przez nich funduszów, a nie instytucji, jaką był Kościół katolicki w Królestwie Polskim. Wystawca powoływał się wreszcie na stanowisko (zdanie) wyrażone w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne Rady Stanu, przygotowujące w praktyce projekty dokumentów prawnych.

Wskazaną podstawą prawną wydania postanowienia o stopniu dozoru były art. 11–13 Konstytucji KP. Ustawa zasadnicza przyznawała religii rzymskokatolickiej uprzywilejowaną pozycję określoną wyrażeniem „szczególniejszej opieki rządu”, co było m.in. wyrazem wyznaniowego charakteru państwa, przy założeniu, że nie będzie ona „uwłaczać wolności innych wyznań” chrześcijańskich (art. 11). Jednak to zdawało się wyłączać spod zasady równego traktowania np. Żydów²². Przedmiotem owej „szczególniejszej opieki” była wolność do sprawowania kultu, z gwarancją publicznego jej wyznawania (art. 11). „Szczególniejsza opieka rządu” nie wynikała przy tym z faktu religii stanu, gdyż taka nie została ustanowiona w zasadach ustrojowych Konstytucji KP, lecz była konsekwencją zachowania tradycji i tożsamości narodowej wyznania większościowego²³. Warto jednak pamiętać, że w państwie absolutnym opieka nad religią krajową należała do prerogatyw i obowiązków monarchy²⁴. Religia była bowiem gwarancją stabilności politycznej państwa. W ustawie zasadniczej

²⁰ DPKP 1820, t. 6, s. 242–249.

²¹ Ibidem, s. 250–254.

²² H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.* [w:] M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, Warszawa 1990, s. 203–204.

²³ M. Kallas, *Miejsce religii katolickiej w aktach konstytucyjnych Pierwszej Rzeczypospolitej i doby porobiorowej* [w:] P. Leszczyński i in. (red.), *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Helczyńskiego*, Gorzów 2007, s. 138–139.

²⁴ Biblioteka PAU/PAN, rkps 138, k. 172.

zapisano więc, że duchowieństwo wszystkich wyznań zostało poddane „protekcji i dozorowi praw i rządu” (art. 12). Protekcja konstytucyjna z pewnością nawiązywała do doktryny jurysdykcjonalizmu katolickiego, który ustanawiał *ius protectionis*, mocą którego państwo chroniło podmioty kościelne i duchowieństwo, czując się za nie odpowiedzialnym. Osoby duchowne podlegały więc opiece i ochronie zarówno prawnej, jak i administracji rządowej, a ponadto zostały w oparciu o te same założenia poddane kontroli. W ustawie konstytucyjnej potwierdzono także prawo własności dla Kościoła rzymskokatolickiego i obrządku greckokatolickiego (art. 13).

Z kolei postanowienie o stopniu dozoru, choć wyraźnie odwoływało się do fundamentalnych zasad wyznaniowych ustawy zasadniczej, nie zaadaptowało do przyjętej nazwy konstytucyjnego określenia „protekcja”. Zabrakło go zresztą nawet w tekście zasadniczym tego dokumentu. Także pojęcie „szczególniejszej opieki rządu” zastąpiono bardziej neutralnym wyrażeniem „opieka rządu”, co raczej należy przypisać rozpowszechnionej wówczas idei użyteczności duchowieństwa dla państwa i społeczeństwa niż uprzywilejowaniu wyznania²⁵. Stąd celem dekretu było oznaczenie przede wszystkim „stopnia dozoru”. Według interpretacji rządowej dawał on mandat do zamierzonego polityką wyznaniową państwa określenia granic wolności religijnej wyznania i duchowieństwa rzymskokatolickiego oraz przeznaczania funduszków składających się na majątek Kościoła. Pozwalał tym samym na podejmowanie uznaniowych i władczych działań przez administrację rządową różnych szczebli, mających za zadanie zapewnić wiernym oczekiwaną posługę religijną ze strony duchowieństwa²⁶. Duchowieństwo z kolei, rozumiane nie jako stan społeczny, jak w I RP, ale raczej jako quasi-aparat urzędniczy do spraw wyznaniowych, miało pracować pod kontrolą państwa, będąc wykorzystywane jako narzędzie legitymizacji jego władzy²⁷. Dokument ten nie miał przy tym regulować spraw odnoszących się do wszystkich wyznań na obszarze Królestwa Polskiego. Został bowiem wydany w celu określenia statusu prawnego duchowieństwa i Kościoła katolickiego rozumianego jako instytucja o określonej strukturze.

Można zatem wnioskować, że postanowienie o stopniu dozoru miało charakter jednostronnego aktu władczego i było wyrazem supremacji państwa. Na potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć pierwotny tytuł aktu, który w wersji projektu brzmiał „postanowienie względem stosunków duchowieństwa rzymskokatolickiego z rządem”, a po burzliwej dyskusji został ostatecznie zmieniony przez Radę Stanu w październiku 1816 r. na „o stopniu dozoru...”. Zmianę tę wprowadzono w celu uniknięcia skojarzenia, jakoby dokument ten powstawał w drodze konsensualnej

²⁵ A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 267–269.

²⁶ Odpowiedź Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Potockiego na memoriał podany mu przez episkopat [w:] E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 228.

²⁷ P. Wolnicki, *Kościół, jako narzędzie legitymizacji władzy w Królestwie Polskim* [w:] T. Bykova, A. Górak, J. Legieć, *Dzieje biurokracji*, t. VII, Lublin 2018, s. 117–126.

przy stanowieniu prawa regulującego sytuację prawną Kościoła katolickiego²⁸. W tym przypadku nie ma więc mowy o jego konstytucyjnej „szczególniejszej opiece” bądź „protekcji”.

Zasadniczą część postanowienia o stopniu dozoru tworzą artykuły podzielone na cztery grupy. Pierwsze sześć artykułów zostało ujętych w tytuł I: Przepisy ogólne. Artykuły od 7 do 17 składały się na tytuł II: Obsadzanie miejsc wakujących. Tytuł III: Karność duchowna zawierał 11 artykułów (od 18 do 28). Natomiast kolejne dziewięć artykułów złożyło się na tytuł IV: Fundusze kościelne²⁹. W ostatnim (39) artykule zawarto dyspozycję dotyczącą wykonania postanowienia. Zadanie to zostało powierzone ustanowionej agencji rządowej o właściwościach wyznaniowych o nazwie: Komisja Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego. Postanowienie o stopniu dozoru zostało podpisane w Petersburgu przez cara Aleksandra I, a zarazem króla polskiego Aleksandra z datą 6/18 marca 1817 r.³⁰ Zgodnie z ówczesną praktyką opartą na art. 47 Konstytucji KP dokument kontrasygnował Ignacy Sobolewski³¹ jako minister bez teki sekretarz stanu przy osobie monarchy, poświadczając swoim podpisem zgodność aktu z obowiązującymi w państwie prawami i ustawa zasadniczą³².

4. Zakres podmiotowy

Postanowienie o stopniu dozoru nie regulowało sytuacji prawnej wszystkich legalnie działających na obszarze Królestwa Polskiego wyznań religijnych, lecz dotyczyło funkcjonowania tylko Kościoła katolickiego obrządku rzymskiego i unickiego³³. Jedynie w art. 6 prawodawca w przypadku konfliktów między duchowieństwem innych wyznań a duchowieństwem rzymskokatolickim stanowiącym, że wszyscy podlegają w takiej sytuacji właściwej w sprawach religijnych komisji rządowej.

Dekret wymieniał szereg podmiotów kościelnych i cywilnych zobowiązanych do przestrzegania jego przepisów, które nie zostały zdefiniowane. Konsekwencją tego był spory zamęt pojęciowy. Prawodawca stosował bowiem różne określenia na

²⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), zespół: Rada Stanu (dalej: RS), sygn. 165, s. 88–97; RS, sygn. 418, s. 393–397, protokół z 7 października 1816 r.

²⁹ W. Jemelity, *Rezydencja duchownych...*, s. 185.

³⁰ E. Jabłońska-Deptuła twierdziła, że był to dekret namiestnika Królestwa J. Zajączka. Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór...*, s. 16.

³¹ E. Danowska, *Sobolewski Ignacy [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000 s. 567–570.

³² H. Izdebski, *Rada Administracyjna...*, s. 138 i n.

³³ A. Korobowicz, *Stanowisko prawne obrządku greckounickiego w Królestwie Polskim (1815–1875)*, Lublin 1966, s. 201.

nazywanie tych samych instytucji. Rozumiano je zgodnie z ich interpretacją przyjętą w państwowym i kanonicznym porządku prawnym oraz zasadami recepcji kanonów kościelnych, które były uznawane przez władze państwowe³⁴.

W odniesieniu do grupy podmiotów kościelnych w dokumencie tym prawodawca używał najszerszego pod względem zakresu podmiotowego pojęcia „duchowieństwo” (art. 1–6, 11–13, 22, 25–26, 30–37). Oznaczało ono duchowieństwo diecezjalne nazywane w ówczesnej nomenklaturze klerem świeckim, jak też duchowieństwo zakonne (art. 15–16), do którego należeli członkowie zakonów klauzurowych i zgromadzeń zakonnych zarówno męskich, jak i żeńskich.

Postanowienie o stopniu dozoru wyraźnie odnosiło się też do konkretnych grup duchowieństwa w hierarchicznym ustroju Kościoła katolickiego. Pod pojęciem właściwej władzy duchownej (art. 4, 13, 19–20, 22, 24, 26) lub zwierzchności duchownej (art. 23) należało rozumieć biskupa diecezjalnego bądź administratora diecezji i aparat pomocniczy rządcy diecezji, który stanowił konsystorz, nazywany niekiedy oficjalatem³⁵. Dokument mówił też wprost tylko o diecezjalnej władzy duchownej (art. 15). W związku z tym szeregiem obowiązków zostali wyraźnie obarczeni wskazani w dekrecie biskupi diecezjalni (art. 7–8, 11–14, 16, 20, 24, 28, 31–32, 36) jako rządcy diecezji. W niektórych tylko wypadkach dopuszczono ich zastępcę (art. 10). Przepisy postanowienia o stopniu dozoru dotyczyły także biskupów tytularnych (art. 8, 24) i kandydatów na biskupów (art. 7–8) oraz administratorów diecezji (art. 9), oficjalów, członków konsystorza i dziekanów (art. 14). W odniesieniu do członków zgromadzeń zakonnych władzę duchowną stanowił ponadto zawsze przełożony zakonne (art. 16–17), a dla zakonów klauzurowych opat (art. 10). Tym aktem prawnym uregulowano funkcjonowanie instytucji diecezjalnych: synodów kościelnych (art. 18), kapituły katedralnej (art. 7, 9), konsystorza (art. 16, 20), sądów duchownych

³⁴ A. Tunia, *Recepcja prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w prawie polskim*, Lublin 2015, s. 122.

³⁵ Konsystorz był instytucją o charakterze urzędu stanowiącą aparat pomocniczy biskupa rządzącego diecezją dla realizacji czynności administracyjnych i sędowniczych. Wynikało to z faktu, że na czele konsystorza stał oficjal. W przypadku konsystorza generalnego ustanowionego w każdej diecezji Królestwa Polskiego oficjal był zarazem wikariuszem generalnym. W diecezjach, które miały biskupa tytularnego (*in partibus infidelium*), przydzielonego czy to do pomocy osobie biskupa diecezjalnego (*personae datus*), czy też stolicy biskupiej (*sedis datus*), biskup diecezjalny mianował go wikariuszem generalnym i oficjałem. Władza wikariusza generalnego mająca charakter administracyjny była *quasi ordinaria, iurisdictio quasi episcopalis*, natomiast sędownicza władza oficjała była ograniczona do określonych spraw. Przy tym diecezja mogła być podzielona na dwa oficjالاتy generalne. Zakres uprawnień oficjalów ograniczony był wówczas do części diecezji. Obok konsystorzów generalnych na obszarach niektórych diecezji wyodrębniano w ramach oficjالاتu generalnego oficjالات foralny. Na jego czele stał także oficjal kierujący konsystorzem foralnym. Zakres jego władzy był jednak niewielki, a kompetencje każdorazowo określał dyplom nominacyjny dla oficjała.

(art. 21–23), parafii (art. 27, 37), nauczycieli seminaryjnych i seminarzystów (art. 28). Ponadto normowano działalność zgromadzeń zakonnych (art. 27, 37), duchowieństwa zakonów klauzurowych (art. 10), a także nowicjuszy (art. 15, 17).

Artykuły zawarte w postanowieniu o stopniu dozoru regulowały wreszcie działalność struktur świeckich mających w swoich kompetencjach sprawy wyznaniowe. Wyjątkowo najważniejsze decyzje należały do cara jako króla polskiego. On zatwierdzał, zgodnie z postanowieniem o stopniu dozoru, administratora diecezji oraz opata zakonnego (art. 9–10). Namiestnikowi z kolei biskup diecezjalny i kapituła katedralna mieli przedstawiać za pośrednictwem komisji rządowej właściwej w sprawach wyznaniowych kandydatów na biskupów (art. 7). Podobnie było w przypadku biskupów pomocniczych, z tym że rządowi kandydatów przedstawiał biskup diecezji bez udziału kapitulnych (art. 8). Przy tym zgodnie z art. 42 Konstytucji KP nominacja biskupów należała do cara. Postanowienie o stopniu dozoru wymieniało zatem – jako podmiot działający na podstawie jego przepisów – rząd Królestwa Polskiego (art. 2, 18, 20, 27, 37). Nie rozstrzygało jednak, które sprawy należały do Zgromadzenia Ogólnego, a które do Rady Administracyjnej, choć większość kwestii załatwiała ta ostatnia. Szereg kompetencji otrzymała Komisja Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 1–4, 6–16, 18, 22–23, 26, 28–32, 36)³⁶. Jej udziałem miała być centralizacja kontroli nad Kościołem katolickim w Królestwie Polskim³⁷.

Ponadto postanowienie o stopniu dozoru określało, że w sprawach niezwiązanych z sytuacją prawną jako duchownego rzymskokatolickiego osoby należące do duchowieństwa podlegały, jak wszyscy obywatele, właściwym władzom Królestwa Polskiego oraz przepisom prawa cywilnego i procedury sądowej (art. 5). Przy tym za organy władzy administracyjnej uważano nie tylko komisje wojewódzkie, ale także komisarzy delegowanych do obwodu, urzędy municypalne i wójtów³⁸. Wszystkie te podmioty, podobnie jak dozory kościelne, musiały przestrzegać przepisów postanowienia o stopniu dozoru.

Spośród innych instytucji dekret wymieniał kolatorów kolacji rządowej (art. 12) i kolacji prywatnej (art. 13). Nie wspominał zatem o zakorzenionej w polskiej tradycji kolacji kościelnej³⁹. W przypadku beneficjum kolacji rządowej rząd powinien przedstawić kandydatów biskupowi, z których ten wybierał trzech i wydawał opinię o ich życiu religijnym i obyczajach, którą przysyłał Komisji Obrządków Religijnych

³⁶ W postanowieniu o stopniu dozoru nazywana jest Komisją Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na temat tej instytucji: T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 15–28 i n.; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych...*, passim; A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 214–224.

³⁷ A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 269.

³⁸ H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna...*, s. 204.

³⁹ W. Jemelity, *Obsada stanowisk kościelnych...*, s. 355.

i Oświecenia Publicznego (art. 12). Na beneficjum kolacji prywatnej i kościelnej władze duchowne nie mogły instytuować, zanim nie powiadomiły właściwej komisji rządowej o zamiarze nominacji konkretnego kandydata, przesyłając zarazem opis jego życia uwzględniający religijne i moralne jego aspekty (art. 13).

5. Zakres przedmiotowy

Przedmiot regulacji objętych postanowieniem o stopniu dozoru dotyczył problemów, które nie tylko odnosiły się do spraw (*ad extra*) związanych z funkcjonowaniem Kościoła w ramach politycznego tworu państwowego, jakim było Królestwo Polskie, i z relacjami pomiędzy władzami państwowymi a duchowieństwem, ale także wkraaczał z pewnością w sferę wewnątrzkościelną (*ad intra*).

Dokument określał zasady komunikowania się duchowieństwa zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego z rządem (art. 2–4, 20). Zabroniono tym samym bezpośredniego zwracania się osób duchownych do rządu. Instytucją pośredniczącą we wszelkich kontaktach między władzami państwowymi a rządcą diecezji lub konsystorzem została ustanowiona Komisja Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego. Poszczególne osoby należące do duchowieństwa miały zwracać się do niej zawsze przez właściwą sobie władzę kościelną. Także w przypadku duchowieństwa zakonnego instytucją pośredniczącą była ponadto władza diecezjalna. Najniższy, a zarazem podstawowy jej szczebel w obiegu informacji i w administracji terytorialnej Kościoła katolickiego na obszarze Królestwa Polskiego stanowił dziekan⁴⁰. Z kolei wszelkie zarządzenia władz cywilnych miały docierać do duchowieństwa tylko z udziałem komisji rządowej o kompetencjach wyznaniowych.

Rządowy dekret regulował przede wszystkim zasady komunikowania zarządzeń papieskich dla Kościoła w Królestwie Polskim. Wszystkie bulle musiały zostać przekazane do wiadomości rządu w celu uzyskania wyraźnego pozwolenia na ich ogłoszenie (art. 19).

Kwestia obsadzania urzędów kościelnych podlegała także przepisom tego dokumentu. Z pewnością więc i na tym polu mocno została ograniczona niezależność Kościoła. Dotyczyło to nie tylko wakansów na stolicy biskupiej, ale także nominacji biskupów pomocniczych oraz innych urzędników kościelnych zatrudnionych w konsystorzu, sądzie biskupim czy na stanowisku dziekana. Postanowienie o stopniu dozoru regulowało sposób obsadzania urzędów kościelnych, a otrzymanie każdego beneficjum kościelnego uzależniało od zdania egzaminu kwalifikacyjnego (art. 6–9, 11–14). Określało również sposób postępowania przy wyborze opatów w zakonach

⁴⁰ P. Wolnicki, *Urząd, kancelaria i akta dziekańskie w okresie Królestwa Polskiego (1818–1918)*, Częstochowa 2011, s. 135–136.

klauzurowych i przełożonych w zgromadzeniach zakonnych oraz w przypadku wszelkich zmian w składzie personalnym tych wspólnot (art. 10, 16). Przyjmowanie kandydatów do nowicjatu zostało poddane rygorom aktu, który nakazywał im egzamin i uzyskanie stosownych pozwoleń od władzy diecezjalnej i komisji rządowej właściwej w sprawach religijnych (art. 15). Ustalał wreszcie cenzus wieku dla nowicjuszy i osób składających śluby wieczyste (art. 17).

Nawet tworzenie nowych parafii, łączenie ich bądź zmianę granic królewski dekret uzależnił od uzyskania pozwolenia od rządu (art. 27). Wydaje się też, że najbardziej wyraźną formę wkraczania w sferę wewnętrzną Kościoła stanowiły artykuły dotyczące rodzajów kar kościelnych, jakie mogły nakładać na duchowieństwo sądy duchowne. Postanowienie o stopniu dozoru formułowało ich zamknięty katalog (art. 21). Nakładało także w związku z ich stanowieniem na władze duchowne określone obowiązki (art. 22). Dawało wreszcie możliwość odwołania się do Komisji Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego ukaranym duchownym, których prawo do sądu duchownego zostało naruszone lub nałożona kara była surowsza od określonej w dekrete (art. 23).

Art. 20 postanowienia o stopniu dozoru czynił biskupa diecezjalnego jako rządcę diecezji odpowiedzialnym za funkcjonowanie duchowieństwa zakonnego w sferze *externo*, a tym samym poddawał ich kontroli w tym wszystkim, co nie wiązało się z przestrzeganiem wewnątrzklasztornej reguły.

Zarówno biskupi diecezjalni, tytularni, jak też pozostałe osoby należące do duchowieństwa świeckiego i zakonnego poddano obowiązkowi rezydencji. Biskupi mieli rezydować w swoich diecezjach (art. 24). Natomiast proboszczowie (administratorzy) nie mogli opuszczać terenu swojej parafii bez uzyskania stosownego pozwolenia (art. 26), podobnie duchowieństwo zakonne.

Wiele przepisów tego aktu prawnego dotyczyło majątku kościelnego. Wszystkie fundusze, które się nań składały, zostały poddane ścisłej kontroli władz państwowych i miały podlegać na bieżąco spisom pozwalającym na ich oszacowanie. Bez pozwolenia rządu nie można było nic nabyć na rzecz instytucji kościelnych ani też nic z majątku kościelnego zbywać bądź dokonywać zamiany w pozycjach jego masy majątkowej. Nawet krótkoterminowe umowy dzierżawy maksymalnie do lat 3 wymagały takiej akceptacji. Jedynie dzierżawa roczna mogła mieć miejsce po uprzednim zatwierdzeniu przez biskupa (art. 29, 31, 35–37). Także budowle sakralne i zabudowania kościelne stały się przedmiotem zainteresowania dekretu królewskiego nakazującego ich spis, możliwość nakazania remontu lub wydania prawa do wybudowania nowych na podstawie decyzji władz cywilnych (art. 29–31).

Wreszcie o uposażeniu duchowieństwa z tytułu posiadanego beneficjum i związanego z nim prawa do dochodów mówiły art. 25 i 32–34 postanowienia o stopniu dozoru. Regulowały one także przeznaczenie dochodów przywiązanych do urzędów kościelnych po śmierci beneficjanta.

6. Ogłoszenie

Rządowa reforma kościelna, której częścią było postanowienie o stopniu dozoru, została podjęta przez władze Królestwa Polskiego z myślą o uzyskaniu aprobaty papieskiej. W związku z tym Aleksander I sugerował, aby unikać doboru takich środków prawnoadministracyjnych, które mogłyby zostać odebrane w Rzymie jako ograniczanie papieskich kompetencji i wolności Kościoła pod berłem prawosławnych monarchów na obszarze Królestwa Polskiego⁴¹. Biorąc pod uwagę te obawy, car uznał więc, że postanowienie o stopniu dozoru wydane w formie dekretu królewskiego nie powinno zostać ogłoszone w DPKP. Celem takiego rozwiązania było bowiem stworzenie pozorów tymczasowości obowiązywania przepisów postanowienia o stopniu dozoru, co rzekomo miało usprawiedliwiać wprowadzenie go do obiegu *ad intra*. Tym sposobem car chciał skorzystać ze swego prawa do nieogłaszania w DPKP tego aktu, aby w miarę potrzeby zareagować na ewentualne pretensje ze strony Stolicy Apostolskiej, a co za tym idzie – sprawniej i swobodniej dokonywać korekty jego treści. Swoją decyzję opierał zresztą na przypadku nieopublikowania przez króla saskiego dekretu z 20 kwietnia 1808 r. zawierającego artykuł zakazujący ogłaszania papieskich bulli i breve bez upoważnienia rządu⁴².

Z kolei gdy za zgodą Aleksandra I promulgowano królewskie dekrety dotyczące rządowej reformy kościelnej, najpierw bez opóźnienia o zamianę dziesięciny wytycznej na pieniężną, a następnie po zakończeniu negocjacji dotyczących układu ze Stolicą Apostolską o reperacji i stawianiu nowych kościołów, cmentarzy i zabudowań plebańskich oraz spisu majątków duchownych, postanowienia o stopniu dozoru nadal nie opublikowano w DPKP⁴³. Tym razem zabrakło bowiem rządowej akceptacji. Wprowadzeniem w życie postanowienia królewskiego w sprawie stopnia dozoru miała się zająć z urzędu Rada Administracyjna⁴⁴. Przed promulgacją została jednak zobowiązana do sprawdzenia, czy jego przepisy nie wymagają jakichś zmian w związku z zawartym z papieżem układem w sprawie przyszłego konkordatu, albo innych poprawek. Wykonanie tego zadania powierzono ostatecznie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ta zarekomendowała rządowi wstrzymanie promulgacji dekretu królewskiego. Swojej decyzji broniła koniecznością poczekania na efekty wprowadzenia postanowienia o stopniu dozoru

⁴¹ List Ministra sekretarza stanu Ignacego Sobolewskiego do namiestnika Zajączka z 27 maja/4 czerwca 1816 r. [w:] E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 249.

⁴² E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 168.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 366.

w życie i wyciągnięcia na tej podstawie wniosków koniecznych do wydania opinii co do ewentualnych zmian⁴⁵.

Ostatecznie więc dekret nie był nawet ogłoszony w dodatkowym tomie DPKP z 1838 r., obejmującym przepisy postanowień, które nie zostały dotąd wydrukowane na łamach tego publikatora⁴⁶. Sytuacji tej nie zmieniła prośba biskupów skierowana do cara w 1840 r.⁴⁷ Dokumentu tego nie ma też w Pełnym Zbiorze Praw Cesarstwa Rosyjskiego (Полное собрание законов Российской империи), który zawierał prawie wszystkie ukazy carskie dotyczące Królestwa Polskiego.

Brak urzędowego ogłoszenia przepisów tego postanowienia nie miał jednak wpływu na jego obowiązywanie⁴⁸. W celu upowszechnienia tego dokumentu w drukarni rządowej wydrukowano bowiem na koszt państwa postanowienie o stopniu dozoru⁴⁹. Zostało ono rozesłane do wszystkich diecezji na obszarze Królestwa Polskiego za pośrednictwem biskupów lub administratorów już 15 kwietnia 1817 r.⁵⁰ Do tego dokumentu dołączono sygnowane tą samą datą dwie instrukcje komisji rządowej właściwej w sprawach wyznaniowych⁵¹. Uznano bowiem, że wprowadzenie w życie tego aktu prawnego wymagało doprecyzowania zasad postępowania w stosunkach na szczeblu lokalnym oraz w procedurze stosowanej przy przyjmowaniu kandydatów do zakonów i zgromadzeń zakonnych. Każdy rządca diecezji po otrzymaniu przesłanych mu tekstów dekretu musiał potwierdzić Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, że dokument otrzymał i rozesłał zgodnie z dyspozycją rządu do podległych mu rządców różnych struktur kościelnych, wykorzystując ustrój hierarchiczny Kościoła i przyjęty schemat obiegu informacji⁵². W podobny sposób rozpowszechniono dokument w administracji cy-

⁴⁵ AGAD, zespół: Centralne Władze Wyznaniowe (dalej: CWW), sygn. 188, s. 313–314; A. Bańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem...*, s. 262.

⁴⁶ DPKP, Zbiór postanowień rządu Królestwa Polskiego Dziennikiem Praw nieogłoszonych 1838.

⁴⁷ AGAD, CWW, sygn. 174, k. 133.

⁴⁸ J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, s. 237.

⁴⁹ AGAD, CWW, sygn. 174, k. 123.

⁵⁰ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zespół: Normalia 1817–1822, pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do biskupa Woronicza z dnia 15 kwietnia 1817 r., brak sygn., brak paginacji.

⁵¹ Były to: Instrukcja dla Komisji Wojewódzkich, która omawiała sposób postępowania w kontaktach administracji publicznej z duchowieństwem (Biblioteka PAU/PAN, rkps 578, s. 33, 37) oraz Instrukcja względem wstępujących do zakonów, która określała zasady ich przyjmowania (Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 60/A/XXXVII, s. 39–40); P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 96–97; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań...*, s. 88.

⁵² P. Wolnicki, *Obieg informacji w kościelnej administracji terenowej XIX wieku* [w:] A. Górak, D. Mągiel, *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 2, Lublin–Siedlce 2009, s. 83–102.

wilnej, poprzez rozesłanie go za pośrednictwem władz wojewódzkich do obwodów, a następnie do burmistrzów miast i wójtów w gminach wiejskich.

Wkrótce jednak się okazało, że w kręgach duchowieństwa oraz administracji państwowej Królestwa Polskiego postanowienie o stopniu dozoru stało się mało dostępne. Przyczyn zapewne było wiele. W kręgach kościelnych biskupi nie wydali polecenia, aby drukowany dokument, na którego treść nie mieli wpływu, wpisać do księgi zarządzeń władz cywilnych i duchownych. Wiele egzemplarzy drukowanych postanowienia o stopniu dozoru zaginęło lub uległo zniszczeniu w sposób naturalny i wraz ze zmianami na stanowiskach beneficjentów bądź śmiercią duchownego. Poza tym nieopublikowany dokument był od początku jego rozesłania dostępny przede wszystkim dla rządców i administratorów podmiotów kościelnych, a znaczna część duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wikariuszy nie wiedziała o jego istnieniu. Podobnie było w administracji cywilnej, gdzie dostęp do nieopublikowanego aktu prawnego mieli tylko niektórzy urzędnicy. Brak przystępności powodował, że z czasem wiedza na temat przedmiotu jego regulacji i podmiotów zobowiązanych do stosowania tych przepisów była coraz mniejsza.

W związku z tym w 1837 r. Rada Administracyjna podjęła decyzję o wydruku kolejnych 3 tys. egzemplarzy postanowienia o stopniu dozoru, tym razem jednak już bez wspomnianych dwóch instrukcji. Miały być rozdzielone według sprawdzonego już schematu kolportażu⁵³. Biskupi bądź administratorzy diecezji mieli przesłać po jednym egzemplarzu do każdej parafii, pozostawiając sobie dwa egzemplarze z przeznaczeniem dla rządcy diecezji i konsystorza. Także władze cywilne wszystkich ośmiu województw⁵⁴ otrzymały konieczne do kolportowania egzemplarze, które miały przesłać podległym sobie władzom obwodowym niższego szczebla oraz dozorum kościelnym przy parafiach⁵⁵. Realizacja tego zadania nastąpiła dopiero w 1840 r. Z zachowanej korespondencji wynika jednak, że nierzadko liczba przesłanych druków dekretu była niewystarczająca i proszono o dostanie kolejnych egzemplarzy, tym bardziej że oprócz duchowieństwa parafialnego egzemplarz dekretu otrzymywali przełożeni zgromadzeń zakonnych i zakonów znajdujących się na terenie danej diecezji⁵⁶.

W ten sposób w obiegu wewnętrznym Kościoła i władz cywilnych Królestwa Polskiego właściwych w sprawach dotyczących duchowieństwa katolickiego starano się bez publikacji w DPKP za pomocą drukowanych egzemplarzy ogłaszać przepisy dekretu królewskiego o stopniu dozoru. Rodziło to problemy i stwarzało okazję do nadużyć ze strony administracji państwowej, nie tylko lokalnej przyzwyczajonej do władztwa, ale też do dominacji nad duchowieństwem, jak podkreśla się w literaturze

⁵³ AGAD, CWW, sygn. 174, k. 73-74, 104-105.

⁵⁴ W wyniku reformy administracyjnej ukazem z 1837 r. województwa nazwano guberniami.

⁵⁵ AGAD, CWW, sygn. 174, k. 179.

⁵⁶ Ibidem, k. 108-121.

przedmiotu⁵⁷. Niedostępność przepisów tego aktu prawnego została nawet wykorzystana przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego do podjęcia działań bezprawnych polegających na nadinterpretacji jego przepisów. Jako przykład posłużyć może fakt, że odwołując się do art. 1, podporządkowała sobie seminaria duchowne w zakresie ekonomicznym, formacyjno-wychowawczym, doboru kadry i naboru alumnów⁵⁸.

Reasumując, mimo nieogłoszenia postanowienia o stopniu dozoru w DPKP jego przepisy obowiązywały na obszarze Królestwa Polskiego przez cały okres zaborów.

Podsumowanie

Analiza postanowienia o stopniu dozoru z 6/18 marca 1817 r. pozwoliła na wyodrębnienie przedmiotowych zagadnień uregulowanych tym aktem prawnym. W dobie rozpowszechnionego u progu XIX w. jurysdykjonalizmu w krajach katolickich tworzono tzw. *iura maiestaica circa sacra*, rzekomo dające państwu mandat do obrony religii i opieki nad nią oraz uprawnienia do określonych działań w sferze religijnej. Także na obszarze Królestwa Polskiego podejmowane rządowe reformy kościelne miały za zadanie ograniczenie niezależności Kościoła katolickiego w państwie. Postanowienie o stopniu dozoru było wyrazem polityki opartej na supremacji władzy państwowej i jednostronnej oraz władczej regulacji zagadnień wyznaniowych. Jego przedmiotem były, po pierwsze, sprawy majątkowe. Wyrażało się to nie tyle w uznaniu przez państwo prawa Kościoła do jego własności, ale przede wszystkim w rządowej kontroli masy majątkowej polegającej na spisaniu funduszków kościelnych oraz śledzeniu i dystrybuowaniu przychodów i wydatków dotyczących zarówno instytucji kościelnych, jak i beneficjentów. Po drugie, do zagadnień uregulowanych w postanowieniu należały dobra lub czynności natury czysto kościelnej. Obejmowały one: *ius placeti regii* dla wydawanych przez Kościół aktów religijnych, przede wszystkim tych pochodzących od papieża i kurii rzymskiej, *ius insciendi* polegające na ograniczaniu bezpośrednich kontaktów Kościoła w Królestwie Polskim ze Stolicą Apostolską, kontrola działań biskupa i instytucji kościelnych, w tym sądów kościelnych i konsystorzów, zakonów i zgromadzeń zakonnych, duchowieństwa diecezjalnego i synodów diecezjalnych oraz *ius nominandi*, według którego rząd

⁵⁷ Na temat nadużyć przepisów postanowienia o stopniu dozoru zob. Memoriał Episkopatu Królestwa Polskiego w sprawie organizacji Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim i uposażenia duchowieństwa złożony Ministrowi Wyznań i Oświecenia Publicznego Stanisławowi Potockiemu, 20 październik 1820 r. [w:] E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 202–213.

⁵⁸ W. Gliński, *Reformy kształcenia duchowieństwa diecezjalnego w Królestwie Polskim w latach 1815–1837*, Łódź (b.r.w.), s. 23.

miał udział w nominacjach na stanowiska kościelne, a dla duchowieństwa nawet *ius appellationis* do władzy świeckiej.

Ów zakres przedmiotowy, dotyczący konkretnych sfer życia wspólnoty kościelnej, duchowieństwa i jej wyznawców na obszarze Królestwa Polskiego, wpływał także na różne aspekty wolności religijnej. Z perspektywy prawa do wolności religijnej dokument ten dotyczył przede wszystkim jej wymiaru wspólnotowo-instytucjonalnego. Ograniczał swobodę kontaktów ze Stolicą Apostolską. Ingerował w wolność rządzenia się prawem kanonicznym i sądownictwa kościelnego, obsadzania urzędów kościelnych, powstawania i funkcjonowania instytucji religijnych, budownictwa sakralnego i kościelnego, posiadania i zarządzania majątkiem kościelnym. Ponadto postanowienie o stopniu dozoru wkraczało w sferę współcześnie rozumianej wolności religijnej jednostki i jej prawa do samostanowienia o sposobie życia – wyborze stanu zakonnego oraz swobodnego poruszania się duchowieństwa po obszarze państwa.

Na mocy przepisów tego aktu prawnego duchowieństwo zostało podporządkowane dozorowi nie tylko przełożonych kościelnych, ale też władz świeckich, a najważniejsze decyzje w tej sprawie należały do cara. Nadzór nad realizacją tych wszystkich regulacji określonych w dekrete powierzono z ramienia rządu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której zadaniem była centralizacja kontroli nad Kościołem katolickim i uzależnienie go od struktur państwowych. W związku z tym na uwagę zasługuje szeroki katalog podmiotów kościelnych (duchowieństwo świeckie, duchowieństwo zakonne, władze duchowne, instytucje diecezjalne, zgromadzenia zakonne i zakony) i świeckich (władze: wojewódzkie, a później gubernialne, obwodowe i powiatowe, urzędy municypalne, wójtowie oraz dozory kościelne), które podlegały przepisom postanowienia o stopniu dozoru. Krytycznie wreszcie należy ocenić zastosowanie w nim różnych określeń na nazywanie tych samych instytucji zobowiązanych do przestrzegania tego dokumentu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 174, 188, zespół: Rada Stanu, sygn. 165, 418.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zespół: Normalia 1817–1822.

Biblioteka Czarotorskich, rkps 5262.

Akty prawne i instrukcje

Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r., DPKP 1815, t. 1.

Postanowienia Namiestnika Królestwa Polskiego dotyczące zasad promulgacji, DPKP 1816, t. 1, nr 2.

Zbiór postanowień rządu Królestwa Polskiego Dziennikiem Praw nieogłoszonych 1838.
Instrukcja dla Komisji Wojewódzkich, Biblioteka PAU/PAN, rkps 578.
Instrukcja względem wstępujących do zakonów, Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie,
Rep. 60/A/XXXVII.

Literatura

- Barańska A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a Państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin 2008.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.
- Bardach J., Senkowska-Gluck M., *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981.
- Danowska E., *Sobolewski Ignacy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000.
- Gach P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- Gliński W., *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002.
- Gliński W., *Reformy kształcenia duchowieństwa diecezjalnego w Królestwie Polskim w latach 1815–1837*, Łódź (b.r.w.).
- Izdebski H., *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa 1978.
- Izdebski H., *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.* [w:] M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, Warszawa 1990.
- Jabłońska-Deptuła E., *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.
- Jemelity W., *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1996, nr 1–2.
- Jemelity W., *Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim do powstania styczniowego*, „Prawo Kanoniczne” 2000, nr 3–4.
- Jemelity W., *Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 2001, nr 3–4.
- Jemelity W., *Zakonnicy w duszpasterstwie, diecezja augustowska czyli sejneńska*, „Prawo Kanoniczne” 1998, nr 1–2.
- Kallas M., *Miejsce religii katolickiej w aktach konstytucyjnych Pierwszej Rzeczypospolitej i doby porzbirowej* [w:] P. Leszczyński i in. (red.), *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Helczyńskiego*, Gorzów 2007.
- Kipa E., *Materiały do dziejów organizacji Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim 1815–1820*. *Dymisja Stanisława Potockiego*, „Teki Archiwalne” 1954, t. 3.
- Korobowicz A., *Stanowisko prawne obrządku greckounickiego w Królestwie Polskim (1815–1875)*, Lublin 1966.
- Loret M., *Watykan a Polska 1815–1832*, „Biblioteka Warszawska” 1913, t. 2.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999.
- Manteuffel T., *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929.
- Tunia A., *Recepcja prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w prawie polskim*, Lublin 2015.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007.

- Wolnicki P., *Kościół, jako narzędzie legitymizacji władzy w Królestwie Polskim* [w:] T. Bykova, A. Górak, J. Legieć, *Dzieje biurokracji*, t. VII, Lublin 2018.
- Wolnicki P., *Obieg informacji w kościelnej administracji terenowej XIX wieku* [w:] A. Górak, D. Magier, *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 2, Lublin–Siedlce 2009.
- Wolnicki P., *Urząd, kancelaria i akta dziekańskie w okresie Królestwa Polskiego (1818–1918)*, Częstochowa 2011.

THE DECISION ON THE DEGREE OF GOVERNMENT SUPERVISION AND PROTECTION CONCERNING THE CLERGY OF 6/18 MARCH 1817

Abstract

The decision on the degree of government supervision and protection concerning the Roman Catholic clergy and the funds in their possession was signed by Tsar Alexander I on 6/18 March 1817. However, it was never published in the Journal of Laws of the Kingdom of Poland. Nevertheless, it was in force throughout the entire period of the partitions. It regulated the legal status of not only the clergy but of the Catholic Church as a religious institution in the matters of: contacts with the Holy See, communication between the clergy and the government, making appointments to church offices, admissions to religious orders, church discipline, and church funds. Compliance with this legal act was binding and the entities in the hierarchical structure of the Catholic Church and the administrative authorities of the Kingdom of Poland at various levels, especially the Government Commission for Religious Affairs and Public Enlightenment, were clearly indicated in this context.

Keywords: Kingdom of Poland, Government Commission for Clergy Affairs and Public Enlightenment, clergy, Catholic Church, religious freedom

SEBASTIAN KWIECIEŃ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

e-mail: sebastiankwiecien@kul.pl

ORCID: 0000-0003-4858-794X

DOI: 10.14746/cph.2022.1.10

Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich na gruncie ustawodawstwa II RP

Wstęp

W Polsce nie wytworzył się zwyczaj niepodzielności gospodarstw rolnych, wręcz przeciwnie – jeszcze w okresie przedrozbiorowym funkcjonowała zasada podziału gospodarstw pomiędzy wszystkich spadkobierców¹. Z praktyką tą starały się walczyć dopiero państwa (z różnym jednak skutkiem), które zagarnęły ziemie Rzeczypospolitej w wyniku rozbiorów, uważając ją za szkodliwą dla ustroju rolnego. Na terenie zaboru austriackiego na mocy patentu cesarza Józefa II z dnia 10 maja 1787 r. zabroniono dzielenia gospodarstw rolnych, nakazując, aby grunty w całości przechodziły na najstarszego syna, z obowiązkiem spłaty pozostałych spadkobierców. Patent ten został uchylony w 1868 r. wobec dużego oporu społecznego, a sprawy obrotu ziemią poddano regulacji kodeksu cywilnego z 1811 r., pozwalając na podział gruntów w naturze. Przyjęte rozwiązanie było krokiem wstecz, gdyż doprowadziło do rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Temu niekorzystnemu trendowi miała zapobiec dopiero ustawa z dnia 17 lutego 1905 r. o włościach rentowych, ostatecz-

¹ A. Gajda, *Niepodzielność gospodarstw wiejskich*, „Głos Prawników Śląskich” 1939, nr 2, s. 218. Por. A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Polskiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017, s. 41; J. Górski, *Reforma ustawodawstwa spadkowego w odniesieniu do drobnych gospodarstw wiejskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 3.

nie jednak w zakresie struktury gospodarstw na terenie Małopolski nie odegrała istotnej roli².

Na terenie Królestwa Polskiego obowiązujący Kodeks Napoleona nie wprowadzał żadnych ograniczeń w zakresie obrotu ziemią. Zasada ta nie dotyczyła jednak gruntów ukazowych otrzymanych przez włościan w 1864 r. Ustawa rosyjska z 11 czerwca 1891 r. zakazywała dzielenia tych gruntów, jeżeli na skutek podziału powstałoby gospodarstwo mniejsze niż 6-morgowe (1,5 ha). Jak podaje Adam Gajda, przepis ten był jednak w prosty sposób obchodzony poprzez zawieranie umowy dzierżawy kilku morg, która faktycznie była ukrytą formą umową sprzedaży gruntu. Dopiero art. 22 przepisów przechodnich do ustawy postępowania cywilnego z dnia 19 sierpnia 1917 r.³ pozwolił sądom według swego uznania na odstąpienie od tych zasad kodeksowych, przyznając gospodarstwo jednemu spadkobiercy, z obowiązkiem spłaty pozostałych⁴.

Odmienne sytuacja wyglądała w zaborze pruskim, gdzie gospodarstwa rolne włączono do programu niepodzielności gospodarstw, podejmując w ten sposób działania zmierzające do przekazywania gospodarstw w całości jednemu spadkobiercy. Takiemu rozwiązaniu sprzyjał § 2049 BGB⁵, który dawał taką możliwość. Dodatkowo przepisy ustawy z dnia 8 czerwca 1896 r.⁶ wprowadzały zakaz dzielenia osad rentowych. Ustawa ta jednak odnosiła się wyłącznie do gospodarstw powstałych na skutek decyzji kolonizacyjnych, których właściciele nie mieli swobody w zakresie rozporządzania nimi ani za życia, ani na wypadek śmierci. Z mocy prawa bowiem gospodarstwo takie dziedziczył najstarszy syn, z wyłączeniem potomków żeńskich⁷.

Ten swoisty chaos prawny doprowadził do sytuacji, że Polska odziedziczyła po zaborcach fatalną strukturę agrarną. Według spisu z 1921 r. przeszło milion gospodarstw miało poniżej 2 ha, a tych włościańskich pomiędzy 20 a 50 ha była niespełna 76 tys. Przy czym struktura ta nie była jednolita. Najlepszą posiadały gospodarstwa województw zachodnich, prowadzące działalność folwarczną o wysokiej kulturze rolnej. Przeciwnieństwem były gospodarstwa zlokalizowane w województwach południowych. Pomiedzy tymi dwoma dzielnicami usytuowane były województwa centralne. Jeżeli chodzi o województwa wschodnie, to przeważały drobne i średnie

² A. Gajda, *Niepodzielność gospodarstw...*, s. 218–220.

³ Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, Nr 1, poz. 5.

⁴ A. Gajda, *Niepodzielność gospodarstw...*, s. 218–220. Por. K. Kowalski, *Stosunki rodzinne i zwyczaj w prawie spadkowym w latach 1775–1870*, Puławy–Warszawa 1932.

⁵ Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) z 18 sierpnia 1896 roku (Zbiór ustaw), s. 195.

⁶ Zbiór ustaw, s. 124.

⁷ A. Gajda, *Niepodzielność gospodarstw...*, s. 221. Zob. też J. Górski, *Reforma ustawodawstwa...*, s. 291–292.

gospodarstwa włościańskie, obok licznych i słabo rozwiniętych gospodarstw folwarcznych, mających jednak głównie charakter majątków leśnych⁸. Powołując się na liczby tylko z województwa lubelskiego, w 1921 r. ogólna liczba gospodarstw wynosiła niespełna 300 tys., w 1934 r. było to już 450 tys., przy czym liczba gospodarstw karłowatych, czyli o areale do 3 ha, wzrosła z 57 tys. do 140 tys., natomiast liczba gospodarstw od 10 do 20 ha spadła z 37,5 tys. do 25,76 tys.⁹

Niekontrolowany proces podziału gospodarstw rolnych na niewydolne gospodarczo organizmy był niepożądanym elementem struktury agrarnej Polski, potęgowany dodatkowo zjawiskiem przeludnienia wsi. W latach 1921–1936 liczba ludności wzrosła o 6,6 mln osób, w tym większości ludności wiejskiej, a wobec słabo rozwiniętego przemysłu miast i miasteczek, które nie absorbowwały ludności z terenów wiejskich, doszło do przeludnienia, które w naturalny sposób przeniosło się na praktykę podziału gospodarstw wiejskich, a tym samym negatywnie wpłynęło na strukturę agrarną kraju, wobec braku regulacji prawnych uniemożliwiających ten proceder¹⁰.

Powyższe informacje pozwalają postawić tezę na potrzeby niniejszego artykułu, która choć może oczywista, stanowi jednak punkt wyjścia do podjętych rozważań. Mianowicie, strukturę agrarną Polski okresu międzywojennego cechowała duża polaryzacja i rozdrobnienie gospodarstw rolnych, które nie dość, że nie produkowały żywności na sprzedaż, to częstokroć nie mogły zapewnić źródła utrzymania ani właścicielom, ani ich rodzinom, co przy jednoczesnym przeludnieniu wsi uniemożliwiło rozwój nowoczesnego rolnictwa i racjonalnej polityki rolnej. Ograniczone możliwości finansowe państwa nie pozwoliły w pełni przeprowadzić reformy rolnej, której jednym z elementów było wprowadzenie zasady niepodzielności gospodarstw rolnych.

Wobec faktu, że zagadnienie niepodzielności nie doczekało się spójnej i kompleksowej regulacji, w niniejszym artykule omówione zostaną przepisy przyjęte przez ustawodawcę w ramach reformy rolnej. Dla pełnego obrazu problemu przedstawione zostaną również projekty przepisów, które miały w kompleksowy sposób uregulować omawianą kwestię, oraz częściowo dyskusja, podjęta nad nimi, która niejednokrotnie odzwierciedlała rzeczywiste problemy związane z zagadnieniem niepodzielności gospodarstw rolnych, tak o charakterze społecznym, jak i prawnym. Autor ma świadomość, że podjęte zagadnienie było jedynie częścią szerszej dyskusji nad potrzebą zmian prawa spadkowego i rzeczowego, toteż zasadniczym założeniem niniejszego artykułu jest przedstawienie jedynie tych regulacji, które wprowadzały lub miały wprowadzić ograniczenia stałe lub czasowe w sferze fizycznego podziału gospodarstw rolnych. Zadanie to było o tyle trudne, że należało je rozpatrywać

⁸ W. Staniewicz, *Zmiany w strukturze agrarnej Polski*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, z. 4, s. 383–384.

⁹ E. Czapski, *O niepodzielności gospodarstw wiejskich i splatach rodzinnych*, „Tygodnik Rolniczy” 1936, nr 45–46, s. 516.

¹⁰ Ibidem, s. 384–385.

zarówno w kontekście przepisów odziedziczonych po zaborcach, jak i zwyczajów miejscowych, a co najważniejsze – możliwości finansowych państwa¹¹.

Podstawą prawną wprowadzania regulacji mających ograniczyć możliwość rozporządzania swoją własnością miał być natomiast art. 99 Konstytucji marcowej¹², zgodnie z którym ziemia jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i państwa nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu.

Problematyka niepodzielności gospodarstw wiejskich miała tyłu zwolenników, co przeciwników. Pierwsi głosili dość oczywisty argument, że jedynie duże gospodarstwa mogą być organizmami wydolnymi gospodarczo. Przeciwnicy wskazywali, że tworzenie gospodarstw niepodzielnych nie rozwiąże najważniejszego problemu wsi, którym był „głód ziemi”. Jednocześnie wobec braku absorpcji przez miasta ludności wiejskiej ewentualne wprowadzenie zasady niepodzielności by go nie rozwiązywało, a wręcz przeciwnie – mogłoby się przyczynić do jego pogłębienia¹³.

1. Niepodzielność gospodarstw rolnych na gruncie ustawodawstwa polskiego

Już w 1918 r. pojawiły się postulaty wprowadzenia ustawowego zakazu dzielenia gospodarstw rolnych, przy uwzględnieniu miejscowych warunków, zarówno gospodarczych, jak i klimatycznych. Krokiem milowym w procesie przeobrażania ustroju agrarnego wsi polskiej była zaś reforma rolna z 1925 r. przeprowadzona na podstawie ustawy z dnia 28 października 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej¹⁴. Jednym z działań mających przyczynić się do budowania silnych ekonomicznie gospodarstw rolnych była parcelacja zapasu ziemi, czyli gruntów stanowiących własność państwa, instytucji publicznych i Kościoła. Przeznaczono do niej majątki powyżej 180 ha. W okręgach miejskich i podmiejskich normę tę obniżono do 60 ha. W województwach wschodnich

¹¹ Podstawą do opracowania ewentualnej przyszłej reformy były trzy ankiety przeprowadzone w okresie międzywojennym. Jedna z 1926 r. prof. Bujaka oraz dwie ankiety Ministerstwa Reform Rolnych z lat 1924 i 1927, które miały w założeniu poznać ówczesne zwyczaje w kwestii spadkobrania gospodarstw rolnych. Zob. J. Górski, *Reforma ustawodawstwa...*, s. 289–290; K. Głębocki, *Wyniki badań nad zwyczajami spadkowymi włościan w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 10, s. 148–149.

¹² Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267).

¹³ M. Dziewiecka, *O pewnym zbyt często spotykanym argumencie. Co sądzić o niepodzielności gospodarstw?* „Chłopska Prawda” 1937, nr 22, s. 2. Zob. też. S. Wróblewski, *Postulaty prawnicze przy unormowaniu zagadnienia niepodzielności drobnych gospodarstw*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1939, nr 2.

¹⁴ Dz. U. z 1929 r. Nr 1, poz. 1.

można było utrzymać gospodarstwa do 300 ha, maksimum to 350–700 ha w stosunku do gospodarstw uprzemysłowionych (art. 4)¹⁵.

Kluczowy był jednak art. 54 ust. 1, zgodnie z którym grunty nabyte w drodze parcelacji, do czasu całkowitej spłaty obciążających je pożyczek z funduszków państwowych lub Państwowego Banku Rolnego, nie mogły być dzielone, sprzedawane lub zastawiane bez zgody państwa. Ograniczenia te podlegały ujawnieniu w księdze wieczystej. Umowy zawarte wbrew tym postanowieniom były nieważne. Powyższy zakaz nie dotyczył jednak gruntów nabytych na kredyt lub za gotówkę, ale nieob-

¹⁵ Sprawa reformy rolnej była o tyle ważkim problemem, iż na jej potrzeby wprowadzono zmiany w administracji rządowej poprzez powołanie Ministerstwa Reform Rolnych na bazie Głównego Urzędu Ziemskiego. Samo ministerstwo zostało powołane jeszcze w 1918 r. wraz podległymi mu urzędami ziemskimi. Pierwszym krokiem było powołanie dekretem rady regencyjnej z 11 października 1918 r. Głównej Komisji Ziemskiej i okręgowych komisji ziemskich zależnych od Ministerstwa Rolnictwa. W 1920 r. wyłączono spod kompetencji Ministerstwa Rolnictwa sprawy przydzielone Głównej Komisji Ziemskiej i utworzono Główny Urząd Ziemski (ustawa z dnia 6 lipca 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich, Dz.U. Nr 70, poz. 461). Zgodnie z art. 1 urzędowni przekazano nadzór i kierownictwo we wszystkich sprawach dotyczących ustroju rolnego państwa. Przy Głównym Urzędzie Ziemskim urzędowała Główna Komisja Ziemska, do kompetencji której należały sprawy orzecznicze oraz rozpatrywanie odwołań od orzeczeń okręgowych komisji ziemskich. Jednocześnie okręgowym komisjom ziemskim nadano nazwę okręgowych urzędów ziemskich, którym podlegały powiatowe urzędy ziemskie. Przy okręgowym urzędzie ziemskim funkcjonowały okręgowe komisje ziemskie jako organy orzecznicze. Główny Urząd Ziemski stał się *de facto* osobnym ministerstwem kierowanym przez prezesa, który jednak nie wchodził w skład gabinetu. Główny Urząd Ziemski przekształcono w Ministerstwo Reform Rolnych na mocy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich (Dz.U. Nr 90, poz. 706), delegując tym samym sprawy związane przebudową i regulowaniem ustroju rolnego do nowego ministerstwa. Jednocześnie utrzymano Główną Komisję Ziemską. Władzami wykonawczymi podległymi bezpośrednio Ministrowi Reform Rolnych były urzędy ziemskie, którym podlegały powiatowe urzędy ziemskie. Ta swoista dychotomia na szczeblu ministerialnym była raczej przypadkowa i niespotkana w innych państwach europejskich, a przetrwała do 1932 r., kiedy to została zlikwidowana na mocy ustawy z dnia 17 lutego 1932 r. w sprawie zmian w ustawie o zakresie działania Ministerstwa Reform Rolnych i organizacji urzędów komisji ziemskich (Dz.U. Nr 19, poz. 129). Jednocześnie kierowanie okręgowym urzędem ziemskim powierzono wojewodzie. Następnie na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich (Dz.U. Nr 85, poz. 635) sprawy administracji reform włączono do zadań wojewodów i starostów. Utrzymano Główną Komisję Ziemską funkcjonującą już wówczas przy ministrze rolnictwa i reform rolnych oraz wojewódzkie komisje ziemskie funkcjonujące przy wojewodzie. Tym samym dotychczasowe zadania okręgowych komisji ziemskich przejęły wojewódzkie komisje ziemskie, okręgowych urzędów ziemskich i ich prezesów – wojewodowie, a powiatowych urzędów ziemskich – starostowie. Z. Ludkiewicz, *Podręcznik polityki agrarnej*, Warszawa 1932, s. 108–110; M. Klusek, *Nieruchomości ziemskie i ich właściciele w postępowaniach administracyjnych z lat 1944–1950 wywołanych realizacją dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Kraków 2014, s. 40–41.

ciężonych pożyczkami z funduszy państwowych lub banku rolnego¹⁶. Przepis ten stał się jednak największą wadą ustawy, gdyż nie wprowadzał silnych mechanizmów prawnych zapobiegających podziałowi gospodarstw rolnych, a zakaz odnosił się jedynie do gruntów pochodzących z parcelacji i miał charakter czasowy.

Ograniczeniom tym mógł również podlegać proces powiększenia gospodarstwa rolnego. Uzyskanie zgody na zakup gruntów mogło być uzależnione od poddania warunkom z art. 54 ust. 12 ustawy całego gospodarstwa nabywcy, gdy większa część tego gospodarstwa pochodziła z gruntów powstałych z parcelacji przeprowadzonej w myśl ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.

Regulacje ustawy z 1925 r. można śmiało nazwać krokiem wstecz w stosunku do regulacji ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej¹⁷, która jako pierwsza wprowadziła zakaz podziału gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji do czasu spłacenia reszty ceny kupna, ale nie wcześniej niż przed upływem 25 lat od ich powstania.

Parcelacja przeprowadzana na gruncie ustawy z 1920 r. mogła być dokonana wyłącznie przez państwo. Chociaż zmiana właściciela mogła nastąpić jedynie za zgodą działającego wówczas urzędu ziemskiego, a umowy niezgodne z ustawą były nieważne, nie była to jednak nieważność z mocy prawa, gdyż tę stwierdzał dopiero sąd na skutek powództwa okręgowego urzędu ziemskiego. W przypadku uwzględnienia powództwa państwo polskie uzyskiwało prawo odkupu danego gospodarstwa po cenie nabycia (art. 33 ustawy z 1920 r.).

Ustawa z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, choć była wyrazem oczekiwań społecznych, nie odegrała większej roli w przemianie struktury agrarnej Polski.

¹⁶ Ograniczeniom z art. 54 obowiązującej ustawy o wykonywaniu reformy rolnej podlegało na terenie kraju 622 331 osad o powierzchni 2 182 924,3 ha. H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 1, s. 7.

¹⁷ Dz. U. Nr 70, poz. 462. Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. była wyrazem uchwały Sejmu z dnia 10 lipca 1919 r. określającej zasady przyszłej reformy rolnej. Uchwała ta została opublikowana jedynie w Dzienniku Urzędowym Głównego Urzędu Ziemskiego Rzeczypospolitej Polskiej (1920, s. 97–102). Natomiast nie została opublikowana w Dzienniku Ustaw, zatem nie obowiązywała jako prawo i swój byt prawny zakończyła jako druk sejmowy nr 530. Była jednak swoistą zapowiedzią przyszłej reformy rolnej opartej na wywłaszczeniach, zmierzającej do odebrania ziemi właścicielom ziemskim i oparcia ustroju rolnego na zdrowych ekonomicznie gospodarstwach włościńskich. Co ciekawe, uchwała ta stanowiła sygnał dla właścicieli, żeby szybko podzielili swoje gospodarstwa pomiędzy synów i na mniejsze folwarki, aby uniknąć podziału. By zapobiec temu, 2 sierpnia 1919 r. wydano ustawę o upoważnieniu rządu do wydania rozporządzenia normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej (Dz. U. Nr 64, poz. 384). Na jej podstawie wydano rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. Nr 73, poz. 428). Tym samym wobec niemocy Sejmu rząd uzyskał uprawnienie do regulowania zasad parcelacji nieruchomości do 1925 r. Jednak rozporządzenie zostało uchylone dopiero na mocy ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz. U. Nr 39, poz. 172). Z. Ludkiewicz, *Podręcznik polityki...*, s. 247–248.

Pominięto parcelację prywatną, przyjmując zasadę jedynie parcelacji państwowej, a państwo miało obowiązek przeznaczyć na ten cel swoje ziemie. Przymusowemu wykupowi podlegały nadwyżki gruntu ponad 180 ha, a na terenach podmiejskich i przemysłowych – ponad 60 ha (art. 2). To, co jednak budziło największy opór, to to, że właściciel nieruchomości przeznaczonej do parcelacji otrzymywał faktycznie połowę jej rynkowej wartości. Zgodnie bowiem z art. 13 cenę określano na podstawie parytetu odnoszącego się do cen nie konkretnej nieruchomości, ale średnich cen w danej okolicy. Mechanizm ten doprowadził ostatecznie do sytuacji, że ustawą tą dokonano więcej szkody niż pożytku w sferze stosunków agrarnych, gdyż zniechęcono włościan do parcelacji. W ocenie ustawy, która była wykorzystywana politycznie, jeszcze dalej poszedł Zdzisław Ludkiewicz, który stwierdził, że na skutek szkodliwej i niepotrzebnej agitacji przedwyborczej, podczas której głośzono hasła, że ziemia będzie przydzielana za darmo lub za pół ceny, doszło do sytuacji, że w kieszeniach włościan zostały zapasy rubli i marek, które straciły swą wartość, a mogły być w tym czasie przeznaczone na kupno ziemi z parcelacji prywatnej i przyczynić się do komasacji ziemi w rękach jednego rolnika. Wstrzymanie się włościan od nabywania ziemi i szalejąca inflacja doprowadziły do unicestwienia wartości znajdujących się w ich posiadaniu środków pieniężnych, a oni sami ostatecznie zostali bez ziemi i pieniędzy¹⁸.

Wraz z wejściem w życie Konstytucji marcowej powstał problem niekonstytucyjności tej ustawy, szczególnie w zakresie wyceny nieruchomości rolnych, gdyż w świetle art. 99 odszkodowanie za przymusowy wykup ziemi powinno wynosić jej wartość rynkową¹⁹.

Zasadę niepodzielności gospodarstw rolnych zawierało również rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. dotyczące obrotu ziemią, które dla przeniesienia własności nieruchomości ziemskiej, jak i dla jej podziału wymagało zgody państwa²⁰. Rozporządzenie to odnosiło się wprost do wspomnianej uchwały Sejmu z 10 lipca 1919 r.

Specjalne ograniczenia w zakresie rozporządzania nieruchomościami rolnymi przewidywała również ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego²¹. Zgodnie z art. 10 utworzone gospodarstwa nie mogły być dzielone, sprzedawane, wydzierżawiane ani obciążane bez zgody odpowiedniej władzy przed upływem 25 lat od daty wprowadzenia osadnika w posiadanie. W tym jednak wypadku grunty, które miały zostać przekazane weteranom, broniącym granic ojczyzny, pochodziły z ziem przejętych na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu ziemi na własność państwa w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej²².

¹⁸ Z. Ludkiewicz, *Podręcznik polityki...*, s. 250.

¹⁹ *Reforma rolna a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, z. 1, s. 158.

²⁰ Dz. U. Nr 73, poz. 428.

²¹ Dz. U. z 1921 r. Nr 4, poz. 18.

²² Dz. U. z 1921 r. Nr 4, poz. 17.

Powyższe regulacje, w tym art. 54 ustawy o reformie rolnej z 1925 r., straciły swoje znaczenie z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji²³, która była odpowiedzią na wskazane wyżej wady ustawy o reformie rolnej z 1925 r., gdyż nowe regulacje miały zastosowanie do wszystkich gospodarstw powstałych w drodze parcelacji nieruchomości ziemskich, niezależnie, czy dotyczyło to nieruchomości Skarbu Państwa, Państwowego Banku Rolnego, czy osób prywatnych (art. 1). Celem tej ustawy było urzeczywistnienie zasady wyrażonej w art. 1 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 1925 r., aby ustrój rolny Polski opierał się na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach.

Spod regulacji nowej ustawy wyłączono jednak gospodarstwa utworzone na podstawie ustawy o osadnictwie wojskowym z dnia 17 grudnia 1920 r. Jednocześnie do nieruchomości podlegających ograniczeniom objętych ustawą nie miał zastosowania art. 54 ustawy o reformie rolnej. Ustawa ta jednak nie naruszała skuteczności wpisów hipotecznych ujawnionych przed jej wejściem w życie, a zawierających podobne ograniczenia (art. 12). Jakkolwiek była ona krokiem naprzód w przeciwdziałaniu rozdrabnianiu i stworzenia warunków do zwyczajowego utrzymania niepodzielności warsztatów wiejskich.

Zgodnie z brzmieniem art. 2 powstałe z parcelacji gospodarstwa rolne nie mogły być zbywane w całości lub części, dzielone, wydzierżawiane, zastawiane ani obciążane bez zezwolenia właściwej władzy. Jedynie gospodarstwa stanowiące własność nieletnich mogły być wydzierżawiane za zgodą władzy opiekuńczej, ale tylko do czasu osiągnięcia pełnoletności. Właściciele gospodarstw powstałych z parcelacji obowiązani byli do osobistego gospodarowania na tych gospodarstwach, chyba że uzyskano stosowną zgodę na powierzenie gospodarstwa osobie trzeciej. W przypadku licytacji

²³ Dz. U. Nr 36, poz. 272. Proces ustawodawczy został przeprowadzony szybko i sprawnie. Projekt ustawy wpłynął do Sejmu jako projekt rządowy przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1936 r. (druk sejmowy nr 235). Sprawozdanie Komisji Rolnej zostało przedstawione na 47. posiedzeniu 25 lutego 1937 r. przez posła sprawozdawcę P. Hyla, uzasadniającego, że istnieje pilna potrzeba wprowadzenia przepisów ustawowych, które ograniczałyby podział gospodarstw. Jakkolwiek przedstawiony projekt dotyczył wyłącznie gruntów pochodzących z parcelacji, stanowił on istotny krok na drodze do załatwienia tego problemu. Ograniczenia te wynikały przede wszystkim z możliwości finansowych państwa (Stenogram, s. 14–44, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/96KBB95466UB6X3TSERX98BYJ7UK64.pdf). Trzecie czytanie ustawy odbyło się podczas 48. posiedzenia Sejmu 4 marca 1937 r. (Stenogram, s. 8–9, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/U6EYA4U6EF1FY8N6Q2SX9ECLY3HEY2.pdf). Ustawa ta powtórnie trafiła do Sejmu 23 marca po zmianach wprowadzonych przez Senat na posiedzeniu 17 marca 1937 r., a poseł sprawozdawca P. Hyla wnioskował, aby przyjąć wszystkie poprawki Senatu za wyjątkiem zmian art. 8 w zakresie ograniczenia kar pieniężnych. Sejm tę poprawkę odrzucił (Sprawozdanie stenograficzne z 52. posiedzenia Sejmu z dnia 23 marca 1937 r., s. 27–28, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/S26IRP5SI-8VAHGVIK21XLTBVP6R3Q.pdf).

tych gospodarstw mogły w niej brać udział jedynie osoby, które uzyskały uprzednią zgodę właściwych władz na ich nabycie (art. 3).

Ograniczenia wynikające z ustawy miały zastosowanie zarówno do pierwotnych nabywców, jak i ich następców prawnych. W aktach sprzedaży gospodarstw powstałych z parcelacji notariusze z urzędu zamieszczali wzmiankę o ograniczeniach wynikających z omawianej ustawy. Co jednak ważne, zgodnie z art. 4 ust. 3 brak tej wzmianki nie zwalniał od ograniczeń. Przepis ten nie dotyczył jednak nieruchomości powiększonych w drodze nabycia działek z parcelacji po wejściu w życie ustawy do normy gospodarstwa samodzielnego²⁴, wówczas mogły być one poddawane tym ograniczeniom przez ujawnienie ich na wnioski władzy w księgach wieczystych, oraz do gospodarstw powstałych z parcelacji przeprowadzonej przed wejściem w życie ustawy (14 maja 1937 r.), a po 1 września 1919 r., które mogły być poddane tym ograniczeniom, jednak dopiero po ujawnieniu ograniczeń w księdze wieczystej na wnioski władzy, tj. starosty (art. 5 i 6)²⁵.

Umowy sprzeczne z zapisami ustawy były nieważne. Gospodarstwa, którymi rozporządzono wbrew powyższym zakazom, mogły być poddane przymusowemu wykupowi według przepisów art. 22 i 23 ustawy o wykonaniu reformy rolnej²⁶, zaś samowolnie rozporządzający działką powstałą z parcelacji podlegał odpowiedniej karze, wymierzonej przez powiatowe władze administracyjne w postaci kary aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł lub jednej z tych kar (art. 7 i 8).

Ustawa obejmowała również obrót nieruchomościami powstałymi z parcelacji prowadzonej w trybie ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne²⁷, czyli w parcelacji oddłużeniowej. W konsekwencji, co zresztą należy uznać za słuszne rozwiązanie, ustawa z 1937 r. obej-

²⁴ Niestety normy obszarowe określono jedynie dla czterech województw na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 grudnia 1938 r. w sprawie ustalenia norm obszarowych gospodarstw samodzielnych na obszarze województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego i oscyływały one w zależności od powiatu w granicach 3–5 ha (Dz. U. z 1939 r. Nr 3, poz. 9).

²⁵ Chodziło o grunty powstałe z parcelacji na gruncie przepisów z 1919 r., czyli przeprowadzonej przed wejściem w życie ustawy, a po 1 września 1919 r. Jednocześnie minister rolnictwa wskazał, że ograniczeniom powinny być poddane jedynie gospodarstwa samodzielne. Poddawać ograniczeniom należało zatem wszystkie działki (gospodarstwa) samodzielne podpadające pod przepisy art. 6, stanowiące całe osiedla, a nie pojedyncze działki. Za celowe ministerstwo nie uważało poddania omawianym ograniczeniom działek, które już fizycznie były podzielone. H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 1, s. 8.

²⁶ Kwalifikacja gruntów do przymusowego wykupu następowała na wniosek okręgowej komisji ziemskiej. Prawomocne orzeczenie stanowiło tytuł prawny do przepisania na nią prawa własności na rzecz Skarbu Państwa.

²⁷ Dz. U. z 1933 r. Nr 55, poz. 423.

mowała zarówno parcelację zwykłą, prowadzoną w trybie ustawy z 28 grudnia 1925 r., jak i parcelację oddłużeniową, prowadzoną w myśl ustawy z dnia 12 marca 1932 r.²⁸

2. Projekt ministra Witolda Staniewicza

W zakresie niepodzielności gospodarstw rolnych do Sejmu wpłynęły trzy ważne projekty, które miały ograniczyć podział gospodarstw rolnych. Jeden projekt rządowy autorstwa ministra Witolda Staniewicza²⁹ (ustawa o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów)³⁰ i dwa projekty posła Franciszka Bartczaka. Dodatkowo należy wskazać projekt kodeksu agrarnego prof. Władysława Jaworskiego, który wiele uwagi poświęcał zasadzie niepodzielności gospodarstw wiejskich (przedsiębiorstw rolnych). Chociaż wiele różniło te projekty, to łączyły je dwa aspekty: każdy z nich odnosił się do problematyki niepodzielności gospodarstw i żaden nie stał się prawem powszechnie obowiązującym.

Pierwszy z tych projektów, przygotowany przez ministra Witolda Staniewicza, zwracał uwagę na fakt, że po pięciu latach funkcjonowania przepisów reformy rolnej nie było regulacji ograniczających nadmierny podział gruntów, co mogło zagrażać ówczesnym wynikom akcji przebudowy ustroju rolnego³¹. Skoro państwo prowadziło akcję scalenią, połączoną z uzupełnieniem karłowatych gospodarstw, oraz tworzyło nowe gospodarstwa, udzielając na te cele kredytów, to w ocenie wnioskodawcy należało wyposażyć państwo w takie instrumenty, które miałyby przeciwdziałać niekorzystnym tendencjom w sferze polityki agrarnej. Ograniczając podział gospodarstw powstałych w drodze przebudowy ustroju rolnego, projekt ustalał jedynie jako ogólną zasadę to, co już w drodze poszczególnych ustaw w większości wypadków zostało wprowadzone w formie ograniczeń czasowych opartych bądź na orzeczeniach władz agrarnych, bądź na umowach przy udzielaniu pożyczek z funduszy państwowych. Zamiast tych ograniczeń, opartych na różnych podstawach prawnych opisanych

²⁸ H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności...*, nr 1, s. 8.

²⁹ Witold Staniewicz był ministrem reform rolnych w okresie od 20.06.1926 do 4.12.1930 r. Projekt przez niego wniesiony był projektem rządowym, przyjętym na posiedzeniu Rady Ministrów 1 marca 1930 r. M. Łapa, *Problem przebudowy strukturalnej rolnictwa polskiego w latach 1926–1930. Program agrarny Witolda Staniewicza*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1999, nr 66, s. 120. Zob. też. W. Landau, *Poglądy włościan na sprawę niepodzielności gospodarstw wiejskich*, cz. 1, Warszawa 1930.

³⁰ Druk sejmowy nr 794 z dnia 5 marca 1930 r. Na 85. posiedzeniu Sejmu 14 marca 1930 r. projekt ustawy został skierowany do Komisji Reform Rolnych. Stenogram z dnia 14 marca 1930 r. s. LXXXV/5, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/CHM6Q659T6FJL1IIMV8LVHM7RYK3RV.pdf.

³¹ Druk sejmowy nr 794, s. 4, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/J6KHEC5X6QJCXIU6U6EBMI7VTTN6Y4.pdf.

wcześniej, projekt zakładał ograniczenia oparte na jednolitej podstawie prawnej, odnoszące się nie tylko do gospodarstw, które powstały w drodze parcelacji czy osadnictwa lub które korzystały z kredytów państwowych, ale także do gospodarstw scalonych. Zakaz podziału tych gospodarstw nieograniczony w czasie miał zagwarantować utrzymanie wydolnych gospodarstw rolnych, powstałych przy udziale państwa, które z tego tytułu miały prawo i obowiązek zapobiegania ponownemu tworzeniu się gospodarstw karłowatych (art. 1 i 2)³².

Projekt ustawy przewidywał, że gospodarstwa, które nie powstały w wyniku parcelacji, również mogły być obciążone zakazem podziału na wniosek właściciela (art. 5 projektu). Pozostałe gospodarstwa podlegałyby ograniczeniom tylko w przypadku śmierci właściciela i na mocy prawa beztestamentowego, co nie było ograniczeniem właściciela w prawie rozporządzania swoim majątkiem, bowiem w sytuacji, gdy chciał rozporządzić nim w sposób określony, mógł to uczynić w drodze testamentu. O ile tego nie uczynił lub o ile rozporządzenie ostatniej woli z tych czy innych przyczyn, przewidzianych w obowiązującym prawie spadkowym, nie mogło być honorowane, o tyle w tych przypadkach, gdy skutek podziału pomiędzy współspadkobierców powstałyby gospodarstwa samodzielne gospodarczo (zwane gospodarstwami żywotnymi), miała być stosowana zasada przejścia gospodarstwa na własność przez jednego ze spadkobierców (art. 7–8). W braku porozumienia prawo to miało być przyznawane na mocy orzeczenia sądowego, uwzględniającego miejscowe zwyczaje, np. zakaz dziedziczenia przez córki czy przyznanie prawa dożywocia wdowie³³.

3. Projekty Franciszka Bartczaka

W 1936 r. na łamach „Tygodnika Rolniczego” ukazał się artykuł, który poruszał temat niepodzielności gospodarstw rolnych w kontekście prawa spadkowego. Uwytkowano w nim problem kolejności dziedziczenia gospodarstw, tak aby uchronić je przed podziałem. Zaproponowano prawo starszeństwa, przy jednoczesnym zapewnieniu przez spadkobiercę umiejętności i gwarancji ciągłości gospodarczej. Wysunięto również postulat szeregu ulg finansowych i wprowadzenia przepisów ograniczających rozporządzanie takim gospodarstwem poprzez niedopuszczalność zadłużenia hipotecznego bez zgody organu państwowego, niedopuszczalność licytowania takich gospodarstw. Te przywileje miały swoją cenę, która miała przyjąć postać obowiązku wychowania rodziny i opieki nad rodzicami³⁴. Postulatом tym zadość czyniły projekty

³² Druk sejmowy nr 794, s. 4–5. H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności...*, nr 1, s. 8–9.

³³ Druk sejmowy nr 794, s. 4–5.

³⁴ A. Szafkowski, *Drobienie gruntów a zwyczaje*, „Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 7/8, s. 78–79; idem, *Czy komasacja stwarza nastroje społeczne*, „Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 11–12, s. 125–127; E. Mejer, *Warunek niepodzielności gospodarstw*, „Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 13–14, s. 149–150.

posła Franciszka Bartczaka: pierwszy o niepodzielnych gospodarstwach wiejskich z 9 lutego 1937 r.³⁵, drugi pod takim samym tytułem z 22 marca 1939 r.³⁶

Uzasadniając pierwszy projekt, poseł wnioskodawca wskazał, że naturalne z uwagi na przedmiot obrotu, jakim jest ziemia rolna, jest to, że podlega ona wielu ograniczeniom. Dotychczasowe ustawodawstwo, które zmierzało do powstania indywidualnych i samowystarczalnych gospodarstw rolnych, nie powstrzymało negatywnego trendu podziału gospodarstw. Zgodnie z projektowanymi przepisami chodziło o stworzenie takich norm prawnych, które umożliwiałyby stopniowe powstanie zamożnego, niezależnego i prawnie utrwalonego stanu włościańskiego opartego na niepodzielnych gospodarstwach rolnych³⁷.

Za niepodzielne gospodarstwa projekt uważał te, które przedstawiały sobą całość gospodarczą wystarczającą do produktywnego zużycia pracy i zaspokojenia potrzeb bytowych i kulturalnych właściciela oraz jego rodziny (art. 3). Obszar gospodarstwa niepodzielnego określono pomiędzy 50 a 100 ha (zależnie od miejscowości). Gospodarstwo miało być uznane za niepodzielne na wniosek właściciela lub na mocy orzeczenia władzy. Wzmianka o niepodzielności miała zostać ujawniona w księdze wieczyste³⁸.

Niewątpliwie, mając na uwadze cel, jaki przyświecał posłowi, niezwykle istotne były regulacje rozdziału III, który określał zasady dziedziczenia gospodarstw niepodzielnych, mające charakter *lex specialis* w stosunku do obowiązujących przepisów prawa spadkowego. Projektodawca zaproponował m.in. podział masy spadkowej na dwie części: specjalną i ogólną. Pierwsza obejmowała gospodarstwo niepodzielne, druga – pozostały majątek. Spadkobierca obejmujący gospodarstwo niepodzielne nosił miano dziedzica, który miał obowiązek dożywotniego utrzymywania małżonka spadkodawcy, jeżeli ten nie posiadał własnych ku temu środków, osób niedołącznych, jak również ponoszenia świadczeń na rzecz małoletnich spadkobierców zwykłych będących jego rodzeństwem do osiągnięcia 18. roku życia (art. 30–32).

Projekt ten nie był przedmiotem trybu ustawodawczego i został negatywnie przyjęty. Poseł jednak niezniechęcony tym 22 marca 1939 r. zgłosił drugi projekt ustawy o niepodzielnych gospodarstwach wiejskich. To, co różniło go od pierwszego, to tryb ich powoływania, w tym możliwość powołania ich z mocy samego prawa (art. 4). Mechanizm ten miał dotyczyć gospodarstw obciążonych z mocy przepisów

³⁵ Druk sejmowy nr 343, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/Q3BYR33LYFXIV1QJV9F58VURYGERET.pdf.

³⁶ Druk sejmowy nr 187.

³⁷ Druk sejmowy nr 343, s. 2 uzasadnienia, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/6UPV6983JSC7D52RBN8YG47BSDM7BL.pdf.

³⁸ H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 2 s. 19; S. Breyer, *Niepodzielne gospodarstwa wiejskie*, „Przegląd Notarialny” 1937, nr 17–18, s. 13.

wówczas obowiązujących i ujawnionych publicznoprawnym zakazem dzielenia z wyjątkiem ordynacji i fideikomisów, następnie gospodarstw powstałych lub uzupełnionych po dniu wejścia w życie projektowanej ustawy w trybie wykonywania przepisów o przebudowie ustroju rolnego, jak również gospodarstw powstałych lub uzupełnionych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy, które miały zostać określone w odpowiednim rozporządzeniu. Jakkolwiek katalog może wydawać się na pierwszy rzut oka precyzyjny, to stwarzał on jednak problemy interpretacyjne, szczególnie w kontekście wprowadzonych już zasad niepodzielności czasowej, w tym przede wszystkim gospodarstw powstałych na gruncie art. 54 ustawy o wykonaniu reformy rolnej³⁹.

Ciekawe, a zarazem kontrowersyjne rozwiązanie przewidywał art. 5, zgodnie z którym niepodzielne gospodarstwo mogło być wyłączone od węzła niepodzielności małżonków. Prowadziło to do powstania współwłasności między jednym małżonkiem a dziedzicem zmarłego małżonka.

Analizując stosunkowo krótkie uzasadnienie do ustawy, którego zasadnicze argumenty były tożsame z pierwszym projektem, poseł Bartczak uzasadniał swoją inicjatywę stopniowym utrwalaniem gospodarstw o najwyższej wydajności wytwórczej mającym przeciwdziałać szkodliwemu procesowi nadmiernego rozdrabniania gospodarstw. Wobec tego państwo musi podjąć zdecydowane kroki, aby zahamować te negatywne tendencje⁴⁰.

O ocenę pierwszego projektu posła Bartczaka pokusili się Henryk Świątkowki oraz Stefan Breyer, którzy zarzucili mu przede wszystkim powołanie nowej dziedziny prawa, tj. prawa włościńskiego. W tym kontekście poddano krytyce przepisy rozdziału III, dotyczące właśnie dziedziczenia gospodarstw niepodzielnych, które naruszałyby wówczas powszechnie obowiązujące przepisy. Największą wadą projektu było jednak to, że nie uwzględniał on możliwości finansowych państwa. Projektodawca nie wskazał bowiem źródeł finansowania ani powoływania do życia gospodarstw włościńskich, ani rekompensat finansowych udzielonych ulg i przywilejów związanych z przymiotem posiadania gospodarstwa włościńskiego. Przykładowo, cały dochód osiągany z gospodarstwa niepodzielnego miał nie być zaliczany do podstawy wymiaru podatku dochodowego, a nabycie tego gospodarstwa miało zostać zwolnione od ciężarów podatku od spadku i darowizn (art. 40–41). Projektowane regulacje w sposób nieuprawniony pogarszały również pozycje wierzycieli spadkodawcy. Wyłączono bowiem egzekucję z przynależności gospodarstwa niepodzielnego oraz płodów i pożytków. Dalej, zgodnie z art. 39 ust. 2, z chwilą zgłoszenia wniosku o uznanie gospodarstwa za niepodzielne, do czasu zakończenia postępowania w tej sprawie, nie

³⁹ S. Breyer, *Drugi projekt p. posła Bartczaka o niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Przegląd Notarialny” 1939, nr 15–16, s. 325–326.

⁴⁰ Druk sejmowy nr 187, s. 6.

można byłoby wszcząć egzekucji przeciwko wnioskodawcy, a już wszczęte uległy zawieszeniu, z wyłączeniem egzekucji należności publicznoprawnych⁴¹.

W ocenie Świątkowskiego punktem wyjścia do dyskusji o niepodzielności gospodarstw powinien być projekt rządowy Staniewicza, który realnie traktował sprawę finansowania akcji zwalczania przez państwo rozdrabniania gospodarstw. Co więcej, wskazał, że projekt ten mógłby być wykorzystany do dyskusji na temat rozciągnięcia węzła niepodzielności na gospodarstwa powstałe w związku z osadnictwem wojskowym czy na gospodarstwa korzystające z kredytów w państwowych instytucjach. W ten sposób kontynuowana byłaby akcja zwalczania procesu rozdrabniania w drodze stanowienia odpowiednich przepisów i akcji kredytowych⁴².

Polemikę z wnioskodawcą na temat regulacji drugiego projektu podjął ponownie Stefan Breyer na łamach „Przeglądu Notarialnego”, który zarzucił zasadniczo obu tym projektom, że skupiają się wyłącznie na węźle niepodzielności, którego nie można odnosić jedynie do kontekstu ekonomicznego, bo było to przede wszystkim zagadnienie socjalno-demograficzne. Powinno chodzić więc nie tylko o powołanie do życia samodzielnych gospodarstw rolnych, ale także o stworzenie odrębnej warstwy społecznej. Szeroko też krytykował wszelkie przywileje ekonomiczne przyznane dziedzicowi, które pojawiły się już w pierwszym projekcie⁴³.

Autor, jakkolwiek projekt i wywołaną z jego powodu dyskusję, uznał za konieczną, to analizując treść projektu, wskazał, poza już tymi nakreślonymi wyżej, na jeszcze kilka problemów. Mianowicie, w pierwszej kolejności wskazał na nieprecyzyjny katalog gospodarstw mających być objętych zasadą niepodzielności z mocy prawa. Dodatkowo, krytyce poddał rozwiązania z zakresu prawa spadkowego, tworzące swoisty wyłom od zasad ogólnych obowiązujących wówczas w Polsce. Konkludując, zgłosił postulat, aby w pierwszej kolejności wprowadzić nowe prawo spadkowe, a dopiero później regulować sprawę zasad spadkobrania gospodarstw rolnych⁴⁴.

4. Projekt kodeksu agrarnego Władysława Jaworskiego

W 1928 r. wydawnictwo Ministerstwa Reform Rolnych opublikowało projekt kodeksu agrarnego prof. Władysława Jaworskiego, który był efektem powołania przez ministra Staniewicza Komisji Uporządkowania Ustawodawstwa Agrarnego, której przewodniczył właśnie prof. Jaworski, który aby ułatwić prace komisji, zobowiązał

⁴¹ H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności...*, nr 2, s. 21; S. Breyer, *Niepodzielne gospodarstwa...*, s. 15–17.

⁴² H. Świątkowski, *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 4, s. 53.

⁴³ S. Breyer, *Drugi projekt...*, s. 326; Cz. Madajczyk, *Faszycyzacja polityki agrarnej w Polsce w latach 1934–1939*, „Przegląd Historyczny” 1954, nr 45, s. 58.

⁴⁴ S. Breyer, *Drugi projekt...*, s. 326–327.

się do końca października 1927 r. przedstawić projekt kodeksu. Wydając projekt kodeksu, ministerstwo wyraźnie zaznaczyło, że przedstawione regulacje prawne należy uznać wyłącznie za prace prof. Jaworskiego, a nie Komisji⁴⁵.

Punktem wyjścia dla autora kodeksu była definicja przedsiębiorstwa rolnego wyrażona w art. 1, zgodnie z którym obejmowało ono nieruchomości pod kulturę rolniczą wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, nakładami, zbiorami, słomą, sianem i nawozem, które nie było przedsiębiorstwem przemysłowym, opartym na jednym planie gospodarczym, będącym przedmiotem prawa własności jednego podmiotu⁴⁶.

W świetle art. 3 przedsiębiorstwa rolne miały być niepodzielne, zarówno na skutek czynności prawnych pomiędzy żyjącymi, jak i w drodze dziedziczenia, jeżeli zostałyby utworzone po dniu wejścia w życie kodeksu i były obciążone pożyczką udzieloną przez państwo lub bank państwowy, z zastrzeżeniem niepodzielności, lub jeżeli właściciel uzyskałby tytułu gospodarstwa niepodzielnego. Zastrzeżenie niepodzielności miało być wpisane do księgi wieczystej.

Przedsiębiorstwo rolne uznane za niepodzielne nie mogło być w całości lub części wywłaszczone na cele reformy rolnej z 1925 r., względnie aktów prawnych, które ją zastępują, pod warunkiem że właściciel posiadałby tylko jedno niepodzielne gospodarstwo. Dozwolone miało być wydzierżawienie takiego gospodarstwa po uprzednim uzyskaniu zgody właściwej władzy (art. 8 i 10).

Według autora kodeksu z idei niepodzielnego gospodarstwa wynikała potrzeba objęcia ich szczególnymi przepisami prawa spadkowego, aby nie doszło do rozdrobnienia gospodarstwa. Z tych też powodów projekt kodeksu przyjął cztery zasady: 1) *praecipuum* na rzecz dziedzica przyjmującego i oznaczenie go na min. połowę czystej wartości przedsiębiorstwa rolnego, 2) prawo żądania pożyczki państwowej, 3) obowiązek spłaty innych dziedziców, 4) prawo do pożyczki w zakresie wysokości niepokrytej przez pożyczkę państwową⁴⁷.

W myśl powyższych zasad w pierwszej kolejności, jeżeli spadek po zmarłym właścicielu przedsiębiorstwa rolnego uznanego za niepodzielne w przypadku sukcesji uniwersalnej miał przejść na kilku spadkobierców, to takie gospodarstwo miało przyspaść tylko jednemu (art. 12). W przypadku braku porozumienia pomiędzy nimi obejmował je dziedzic najbliższy pokrewieństwem przed dalszym, mężczyzna przed równą stopniem kobietą, a razie równości stopnia pokrewieństwa i płci starszy wiekiem, a w razie równości wieku – sprawę rozstrzygał los. Z mocy prawa pierwszeństwo w nabyciu spadku miały dzieci zrodzone ze spadkodawcy przed adoptowanymi, ślubne przez nieslubnymi (art. 13).

⁴⁵ W. Staniewicz, *Wstęp* [w:] W. Jaworski, *Projekt kodeksu agrarnego*, Warszawa 1928.

⁴⁶ Autor projektu jednocześnie zastrzegł, że właścicielem gospodarstwa rolnego mogła być osoba o szczególnych uprawnieniach i kwalifikacjach, jednak w tym zakresie odesłał do ustawy.

⁴⁷ W. Jaworski, *Projekt kodeksu...*, s. 42.

Sam podział spadku, o ile kodeks nie stanowił inaczej, w razie sukcesji uniwersalnej i braku ugody byłby przeprowadzany w myśl zasad ogólnych. Zgodnie z art. 17 przedmiotem podziału była oszacowana wartość spadku, pomniejszona o połowę wartość niepodzielona przedsiębiorstwa rolnego po odliczeniu długów hipotecznych. Połowa czystej wartości przedsiębiorstwa miała przypadać dziedzicowi obejmującemu przedsiębiorstwo jako należne mu *praecipuum*.

Dziedzic na podstawie art. 18 obejmujący gospodarstwo byłby obowiązany do spłaty pozostałych. Na ten cel miałyby otrzymać pożyczkę państwową zabezpieczoną hipoteką. Gdyby jednak pożyczka nie wystarczyła na pokrycie spłat, na zasadach prawa zastawu mógłby zaciągnąć pożyczkę w banku komercyjnym, jednak na warunkach pożyczki państwowej.

Zakończenie

Podsumowując, odrodzona Polska nie doczekała się gruntownej reformy zasad spadkobrania gospodarstw rolnych, które powstrzymałaby niekorzystny trend ich podziału pomiędzy spadkobierców. Regulacje dotyczące niepodzielności wprowadzone w ramach reformy rolnej miały charakter tymczasowy i nie czyniły zadość oczekiwaniom społecznym. Co więcej, odnosiły się jedynie do gruntów pochodzących z parcelacji i jako takie należy uznać je za poboczne w stosunku do głównego celu reformy rolnej, czyli zaspokojenia „głodu ziemi”. W efekcie problem rozdrobnienia gospodarstw rolnych pogłębiał się. Przykładowo, liczba gospodarstw ponad 50 ha w latach 1921–1931 spadła z 30 tys. do 23,8 tys. poprzez niekontrolowaną parcelację, kiedy w ramach z przebudowy ustroju rolnego utworzono w latach 1919–1935 około 135 tys. samodzielnych gospodarstw średnio po 10 ha. Ta ostatnia liczba pomijała jednak informacje o podziale już istniejących gospodarstw włościańskich i skutkach tego podziału dla ich ekonomicznego bytu oraz o zauważalnym zubożeniu wsi, uniemożliwiającym spłatę członków rodzin inną wartością niż ziemia, aby nie dopuścić do podziału gospodarstwa⁴⁸. Z innych badań przeprowadzonych jeszcze w 1936 r. na grupie 29 wsi w czterech województwach środkowych i wschodnich wynikało, że w 1926 r. w wyniku scaleń powstały 3033 gospodarstwa o przeciętnych areale 8,5 ha, kiedy w 1936 r. liczba gospodarstw wzrosła do 4088, a ich obszar zmniejszył się do 6,18 ha⁴⁹.

W kontekście sytuacji gospodarczej Polski wprowadzenie powszechnej zasady zakazu podziału gospodarstw rolnych do określonego arealu i powołanie nowej warstwy społecznej włościańskiej pogłębiłoby niewątpliwie problem bezrobocia

⁴⁸ E. Czapski, *O niepodzielności...*, s. 515.

⁴⁹ J. Radwan, *Zagadnienie scalenia gospodarstw wiejskich w Polsce*, Warszawa 1938, s. 3.

i pozbawienia jakichkolwiek źródeł utrzymania osób, które zostały wyłączone z dziedziczenia gospodarstwa, a jednocześnie nie znalazły pracy w przemyśle czy usługach. Wprowadzenie zasady niepodzielności gospodarstw wymagało więc w pierwszej kolejności rozwiązania problemów gospodarczych, które pozwoliłyby na wchłonięcie ludności wiejskiej przez miasta i jednocześnie uruchomienie znacznych środków publicznych, mających umożliwić tani kredyt na tworzenie gospodarstw, zapewnienie im kapitału na rozwój czy spłatę osób wyłączonych ze spadkowania. Następnie należało przebudować system prawa rzeczowego, jak również spadkowego, a dopiero potem przystąpić do wprowadzenia zasady niepodzielności, co czyniłoby reformę kompletną. Niestety, przedstawione w niniejszym artykule obowiązujące regulacje i projekty żadnego z tych problemów kompleksowo nie rozwiązywały. Może to tłumaczyć, dlaczego nie znalazły one odzwierciedlenia w prawie powszechnie obowiązującym, jakkolwiek każdy z przedstawionych projektów zawierał szczegółowe rozwiązania w zakresie zasad dziedziczenia, stanowiące wyłom od zasad ogólnych.

Niska atrakcyjność struktur miejskich, szybkie tempo przyrostu ludności, słaby rozwój przemysłu oraz kryzys ekonomiczny doprowadziły do sytuacji, że mimo podejmowanych przez ustawodawcę działań ludność wiejska nie odczuła poprawy stosunków agrarnych w Polsce, wręcz przeciwnie – sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu, stąd ówczesny apel o pogłębienie i przyspieszenie szeroko rozumianej reformy rolnej, której jednym z elementów miało być wprowadzenie zasady niepodzielności.

Można z tego wysnuć wniosek, że o kształcie i przebiegu reformy rolnej, której częścią miała być również kwestia niepodzielności gospodarstw, zdecydowały w okresie międzywojennym przede wszystkim względy finansowe państwa. Potwierdził to zresztą w swoich wspomnieniach Henryk Gruber, wskazując, że „reforma rolna mogła być najważniejszą drogą do podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej, ale z braku pieniędzy należało przeprowadzić ją na gruncie wielkiej akcji kredytowej”, a nieprzeprowadzenie jej w całości wynikało z faktu, iż Polska „nie umiała zorganizować strony finansowej, nie dysponowała maszynami i materiałem ludzkim dostatecznie zdolnym do natychmiastowego zagospodarowania ziemi otrzymanej z podziału”⁵⁰. Problem reformy rolnej nie był zatem jedynie problemem ekonomicznym, ale przede wszystkim społecznym. Rada Społeczna przy Prymasie Polski w 1937 r. stwierdziła zaś, że występujące w Polsce problemy agrarne są źródłem niepokojów społecznych i zagrażają pokojowi społecznemu⁵¹.

⁵⁰ H. Gruber, *Wspomnienia i uwagi 1892–1942*, Londyn 1968, s. 163–164; M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, s. 69.

⁵¹ Cz. Madajczyk, *Faszycyzacja polityki agrarnej w Polsce w latach 1934–1939*, „Przegląd Historyczny” 1954, nr 45, s. 65.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego Nr 1, poz. 5.
- Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej dnia 27 października 1933 roku o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich (Dz. U. Nr 85, poz. 635).
- Rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 roku normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. Nr 73, poz. 428).
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 grudnia 1938 r. w sprawie ustalenia norm obszarowych gospodarstw samodzielnych na obszarze województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego (Dz. U. z 1939 r. Nr 3, poz. 9).
- Uchwała Sejmu z dnia 10 lipca 1919 roku określająca zasady przyszłej reformy rolnej (Dz. Urz. Głównego Urzędu Ziemskiego Rzeczypospolitej Polskiej 1920, s. 97–102).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 roku o upoważnieniu Rządu do wydania rozporządzenia, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej (Dz. U. Nr 64, poz. 384).
- Ustawa z dnia 6 lipca 1920 roku o organizacji Urzędów Ziemskich (Dz. U. Nr 70, poz. 461).
- Ustawa z 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 70, poz. 462).
- Ustawa z 17 grudnia 1920 roku o przejęciu ziemi na własność państwa w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 4, poz. 17).
- Ustawa z 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego (Dz. U. z 1921 r. Nr 4, poz. 18).
- Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 roku o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich (Dz. U. Nr 90, poz. 706).
- Ustawa z dnia 28 października 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. z 1926 r. Nr 1, poz. 1).
- Ustawa z dnia 17 lutego 1932 roku w sprawie zmian w ustawie o zakresie działania Ministerstwa Reform Rolnych i organizacji urzędów komisji ziemskich (Dz. U. Nr 19, poz. 129).
- Ustawa z dnia 12 marca 1932 roku o ułatwianiu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. z 1933 r. Nr 55, poz. 423).
- Ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 roku o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji (Dz. U. Nr 36 poz. 272).
- Ustawa z dnia 13 lipca 1957 roku o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz. U. Nr 39, poz. 172).

Druki sejmowe i stenogramy

- Druk sejmowy nr 235 z roku 1937, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/3V54S91HPI7MR737GHC5R8B6AF7HR7.pdf.
- Druk sejmowy nr 794 z dnia 5 marca 1930 roku, dostęp: https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/J6KHEC5X6QJCXIU6U6EBMI7VTTN6Y4.pdf.
- Druk sejmowy nr 343 z 9 dnia lutego roku 1937. https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/6UPV6983JSC7D52RBN8YG47BSDM7BL.pdf.
- Druk sejmowy nr 187 z dnia 22 marca 1939 roku, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/Q3BYR33LYFXIV1QJV9F58VURYGERET.pdf.
- Stenogram z posiedzenia Sejmu z dnia 14 marca 1930 roku, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/CHM6Q659T6FJL1IIMV8LVHM7RYK3RV.pdf.
- Stenogram z posiedzenia Sejmu z dnia 25 lutego 1937 roku, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/96KBB95466UB6X3TSERX98BYJ7UK64.pdf.
- Stenogram z posiedzenia Sejmu z dnia 4 marca 1937 roku https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/U6EYA4U6EF1FY8N6Q2SX9ECLY3HEY2.pdf.
- Stenogram z posiedzenia Sejmu z dnia 23 marca 1937 roku. https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/S26IRP5S18VAHGVIK21XLTBVP6R3Q.pdf.

Literatura

- Breyer S., *Drugi projekt p. posła Bartczaka o niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Przegląd Notarialny” 1939, nr 15–16.
- Breyer S., *Niepodzielne gospodarstwa wiejskie*, „Przegląd Notarialny” 1937, nr 17–18.
- Czapski E., *O niepodzielności gospodarstw wiejskich i splatach rodzinnych*, „Tygodnik Rolniczy” 1936, nr 45–46.
- Dziewiecka M., *O pewnym zbyt często spotykanym argumencie. Co sądzić o niepodzielności gospodarstw?* „Chłopska Prawda” 1937, nr 22.
- Gajda A., *Niepodzielność gospodarstw wiejskich*, „Głos Prawników Śląskich” 1939, nr 2.
- Głębocki K., *Wyniki badań nad zwyczajami spadkowymi włościan w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 10.
- Górski J., *Reforma ustawodawstwa spadkowego w odniesieniu do drobnych gospodarstw wiejskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 3.
- Gruber H., *Wspomnienia i uwagi 1892–1942*, Londyn 1968.
- Kłusek M., *Nieruchomości ziemskie i ich właściciele w postępowaniach administracyjnych z lat 1944–1950 wywołanych realizacją dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Kraków 2014.
- Kowalski K., *Stosunki rodzinne i zwyczaje w prawie spadkowym w latach 1775–1870*, Puławy–Warszawa 1932.
- Landau W., *Poglądy włościan na sprawę niepodzielności gospodarstw wiejskich*, cz. 1, Warszawa 1930.
- Ludkiewicz Z., *Podręcznik polityki agrarnej*, Warszawa 1932.

- Łapa M., *Problem przebudowy strukturalnej rolnictwa polskiego w latach 1926–1930. Program agrarny Witolda Staniewicza*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1999, nr 66.
- Madajczyk Cz., *Faszycyzacja polityki agrarnej w Polsce w latach 1934–1939*, „Przegląd Historyczny” 1954, nr 45.
- Mejer E., *Warunek niepodzielności gospodarstw*, Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 13–14.
- Mieszczankowski M., *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Polskiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
- Radwan J., *Zagadnienie scalenia gospodarstw wiejskich w Polsce*, Warszawa 1938.
- Reforma rolna a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, z. 1.
- Staniewicz W., *Wstęp* [w:] W. Jaworski, *Projekt kodeksu agrarnego*, Warszawa 1928.
- Staniewicz W., *Zmiany w strukturze agrarnej Polski*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, z. 4.
- Szafkowski A., *Czy komasacja stwarza nastroje społeczne*, „Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 11–12.
- Szafkowski A., *Drobienie gruntów a zwyczaje*, „Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 7/8.
- Świątkowski H., *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 1–4.
- Wasilkowski J., *Przejęcie gospodarstw małorolnych na zstępnych i zagadnienia reformy spadkobrania włościańskiego* [w:] *Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce*, cz. III, Warszawa 1929.
- Wróblewski S., *Postulaty prawnicze przy unormowaniu zagadnienia niepodzielności drobnych gospodarstw*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1939, nr 2.

THE PROBLEM OF THE INDIVISIBILITY OF FARMLANDS ON THE BASIS OF INTERWAR LEGISLATION IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Abstract

The uncontrolled process of division of farmlands into economically inefficient bodies was an undesired element of the agricultural structure of interwar Poland. This situation made the development of modern agriculture and rational agricultural policy impossible. Furthermore, a comprehensive introduction of the agricultural reform was beyond the state's means, and one of the elements of the reform was the issue of indivisibility of farmlands. Postulates of implementing a statutory prohibition against dividing farmlands already appeared in 1918. This problem was partially solved by the agricultural reform of 1925 which was based on the act of 28 October 1925 on implementing the agricultural reform, which prohibited dividing lands for a period of 25 years. Those regulations were amended by the act of 14 April 1937 on restricting the trading of real estate created as a result of subdivision which prohibited dividing all farmlands created as a result of subdivision. In the scope of indivisibility of agricultural lands, three crucially important projects were submitted to the Sejm, one by Minister W. Stankiewicz and two more by a Member of Parliament, F. Bartczak. The aim of the projects was to limit the division of farmlands. However, they never became a law which was universally in force, while the problem of the indivisibility was not solved until 1939.

Keywords: indivisibility of farmlands, agricultural reform, land law, agricultural policy

DAMIAN SZCZEPANIAK

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Zakład Historii Prawa Polskiego
e-mail: damian.szczepaniak@uj.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1315-7448
DOI: 10.14746/cph.2022.1.11

Uwłączenie czci lub powadze Prezydenta RP w świetle praktyki Sądu Okręgowego w Krakowie (1933–1939)*

Wprowadzenie

Odrębny przepis zapewniający szczególną ochronę czci Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadzony został do projektu polskiego kodeksu karnego z 1932 r. na etapie prac ministerialnych¹. Wcześniej w poszczególnych wersjach projektu, uchwalanych kolejno w Komisji Kodyfikacyjnej, mowa była wyłącznie o publicznym znieważeniu władz i urzędów państwa polskiego oraz o znieważeniu urzędników².

* Praca naukowa finansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Rzeczypospolitej Polskiej ze środków budżetowych na naukę w latach 2016/2022, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

¹ Okazję do sięgnięcia po problematykę ochrony czci Prezydenta w okresie II RP stanowi przypadająca w 2022 r. 100. rocznica wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którym został Gabriel Narutowicz, oraz 90. rocznica wejścia w życie kodeksu karnego z 1932 r.

² *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 3, s. 10–11; *Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna...*, t. V, z. 2, s. 28–29; *Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna...*, t. V, z. 5, s. 26–27. Jedynie Wacław Makowski w pierwotnej wersji projektu, w przepisie traktującym o znieważeniu ustroju, godła, władz konstytucyjnych

Przepis art. 125 § 2 kodeksu stanowił: „Kto uwłacza czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze więzienia do lat 5”³. Wyższy poziom ochrony czci, od mającego miejsce w przypadku innych władz i urzędów (art. 127 k.k.⁴) oraz poszczególnych urzędników (art. 132 k.k.), jaki w kodeksie karnym z 1932 r. zapewniony został Prezydentowi, przejawiał się zarówno w sposobie ukształtowania znamion przedmiotowych czynu z art. 125 § 2, jak i w wysokości przewidzianej za ów występki sankcji karnej. Uzasadniany był on szczególną pozycją ustrojową Prezydenta, wynikającą z faktu bycia głową państwa. Janusz Jamontt i Emil Stanisław Rappaport zwracali uwagę, że

[...] inny ma charakter władza urzędnika, a inny władza Prezydenta. Urzędnik poza swoim urzędem jest osobą prywatną. Prezydent jest zawsze przedstawicielem i symbolem państwa. A zatem uderzenie lub obraza Prezydenta, np. na ulicy, nie może być traktowane jako uderzenie lub obraza urzędnika poza służbą⁵.

Nieco dalej w swoich twierdzeniach poszedł Wacław Makowski. Poniekąd wbrew założeniom przyjętym ostatecznie w kodeksie, w myśl których uwłczenie czci lub powadze Prezydenta uznane zostało za przestępstwo przeciwko władzom i urzędom, nie zaś za zbrodnię stanu, warszawski karnista konsekwentnie, zgodnie z wyrażanymi jeszcze w trakcie posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej poglądem⁶, traktował je jako przestępstwo przeciwko państwu, twierdząc:

Ktokolwiek nastaje na cześć Prezydenta, nastaje przez to samo na cześć Rzeczypospolitej i powszechności jej obywateli, która Prezydenta, w sposób przez Konstytucję wskazany, wybrała. Cześć Prezydenta nie jest jego sprawą osobistą, łączy się ona nierozdzielnie z poszanowaniem dla państwa i jeśli pohańbienie godła państwowych, herbu, sztandaru itp. uważane bywa za przestępstwo, to w znaczniejszym

i urzędów państwowych, wskazał *expressis verbis* na Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie przewidział jednak dla głowy państwa szczególniejszej ochrony, obok Prezydenta wymieniając w jednym punkcie również inne organy konstytucyjne. Zob. *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego*, oprac. W. Makowski [w:] *Komisja Kodyfikacyjna...*, t. IV, z. 1, s. 13. Na temat problemu ochrony czci Prezydenta RP w pracach nad kodeksem karnym z 1932 r. zob. D. Szczepaniak, *Odpowiedzialność karna za znieważenie Prezydenta. Rzecz o kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej i jej współczesnych reminiscencjach*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 2, s. 63–82.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).

⁴ Skrót k.k. odnosi się do kodeksu karnego z 1932 r., zaś k.p.k. do kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

⁵ J. Jamontt, E.S. Rappaport, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 125–126.

⁶ *Protokół posiedzenia sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11. marca 1923* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna...*, t. II, s. 68. Por. W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, Warszawa 1923, s. 29.

daleko stopniu zamach na cześć symbolizującego Rzeczpospolitą jej Prezydenta musi być uważany za czyn skierowany nie przeciwko dobrom osobistym jednostki, ale uderzający w elementy zorganizowanego życia państwowego⁷.

Celem niniejszego opracowania jest pokazanie, w jaki sposób art. 125 § 2 k.k. był stosowany w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1933–1939. Wprawdzie tzw. kodeks Makarewicza zaczął obowiązywać 1 września 1932 r., jednak przed Sądem Okręgowym w Krakowie do końca tego roku nie wszczęto żadnych postępowań na podstawie analizowanej regulacji. Stąd za datę początkową objętego badaniami okresu przyjęto 1 stycznia 1933 r.

Wacław Uruszcak w 2000 r. pisał, iż „wielkim i zarazem niezmiennym od lat wyzwaniem dla historii prawa polskiego są badania nad praktyką prawną, a więc innymi słowy nad rzeczywistym prawem”⁸. Praktyka orzecznicza polskich sądów powszechnych z okresu międzywojennego stanowi niestety obszar ciągle mało zbadany. W zakresie prawa cywilnego na szczególną uwagę zasługuje monografia Zdzisława Zarzyckiego poświęcona postępowaniom rozwodowym, jakie toczyły się przed Sądem Okręgowym w Krakowie⁹, oraz książka Józefa Koredczuka dotycząca orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w przedmiocie dziedziczenia nieruchomości¹⁰. Warto też wspomnieć o trwających obecnie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pracach nad projektem na temat orzecznictwa sądów grodzkich i okręgowych, odnoszącego się do problematyki fideikomisów rodzinnych¹¹. Gdy chodzi o prawo karne, należy wymienić przede wszystkim monografię Jakoba Maziarza dotyczącą sądów przysięgłych, przygotowaną w oparciu o badania praktyki Sądu Okręgowego w Krakowie¹², oraz artykuły: Macieja Mikuły¹³, Mateusza Rodaka¹⁴,

⁷ W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 407.

⁸ W. Uruszcak, *Zadania i perspektywy historii prawa na przełomie tysiąclecia*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2000, t. LII, z. 1–2, s. 444.

⁹ Z. Zarzycki, *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010.

¹⁰ J. Koredczuk, *Dziedziczenie nieruchomości w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław 2019.

¹¹ T. Kucharski, *Akta spraw sądowych i orzecznictwo sądowe z okresu II RP jako źródło historyczne. Węzłowe problemy kwerendy i metodyki archiwalnej na przykładzie badań nad fideikomisami rodzinnymi*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 1, s. 25–50; Z. Naworski, T. Kucharski, A. Moszyńska, *Fideikomisy rodzinne w Drugiej Rzeczypospolitej – główne postulaty badawcze*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, z. 1, s. 27–43.

¹² J. Maziarz, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017.

¹³ M. Mikuła, *Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawach o bluźnierstwo (1 września 1932 r. – 1 września 1939 r.)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. XXV, z. 3, s. 691–708.

¹⁴ M. Rodak, *Przestępstwo zgwałcenia i jego sprawcy w II Rzeczypospolitej. Próba wstępnej charakterystyki*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2015, t. XVIII, s. 131–148.

Karola Siemaszki¹⁵ czy Damiana Szczepaniaka¹⁶. Podjęte dotychczas analizy, ze względu na swój siłą rzeczy ograniczony zakres przedmiotowy, a w większości przypadków także terytorialny, nie dają nam jeszcze pełnej wiedzy na temat praktyki orzeczniczej sądów powszechnych z okresu II Rzeczypospolitej, gdy chodzi o postępowania toczące się na podstawie przepisów pozaborczych czy aktów prawnych odrodzonego państwa polskiego, w tym kodeksu karnego z 1932 r. Wypełnieniu istniejącej w stanie badań luki, choć w niewielkim stopniu, służy niniejsze opracowanie, będące jednym z efektów prowadzonych przez autora prac nad projektem „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych w latach 1918–1939 w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie”. Stanowi ono jednocześnie skierowany do historyków prawa postulat podejmowania dalszych naukowych analiz dotyczących praktyki orzeczniczej polskich sądów w okresie międzywojennym.

1. Sprawy o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1933–1939) – ogólna charakterystyka

Jak wynika z analizy repertoriów „K”¹⁷ Sądu Okręgowego w Krakowie, w latach 1933–1939 przed Sądem tym toczyło się 49 spraw dotyczących uwłczenia czci lub powadze Prezydenta, prowadzonych przeciwko 56 oskarżonym. Stanowiły one niewielki odsetek, bo jedynie 0,4% postępowań, jakie wszczęte zostały w tym okresie przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Odsetek ten w poszczególnych latach wahał się, najwyższą wartość przyjmując w 1933 r., a więc w pierwszym, jaki został objęty badaniami (0,83%), najniższą natomiast w roku ostatnim, czyli 1939 (0,17%).

Do naszych czasów zachowały się akta 24 spraw wszczętych przed Sądem Okręgowym w Krakowie na podstawie art. 125 § 2 k.k. Stan zachowalności akt plasuje się więc na poziomie blisko 50%, co pozwala stwierdzić, iż jest stosunkowo wysoki. Interesujące nas akta przechowywane są w większości w Archiwum Narodowym w Krakowie – są to akta 17 spraw, akta pozostałych 7 znajdują się natomiast w Archiwum

¹⁵ K. Siemaszko, *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 2, s. 299–310.

¹⁶ D. Szczepaniak, *Polskie ustawy o zwalczaniu przestępczości urzędniczej z lat 1920–1921*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 2, s. 169–204; idem, *Przepisy karne ustawy o prawie autorskim z 1926 roku w pracach ustawodawczych i praktyce sądowej. Nadruk – plagiat – strona podmiotowa – sankcje karne*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 1, s. 31–57.

¹⁷ Repertoria „K” zawierały wykaz spraw karnych, w których wniesiono do sądu okręgowego akt oskarżenia. Zob. § 277 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1929 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (Dz. U. Nr 42, poz. 352).

Akt Nowych w Warszawie. Dane, które posłużyły za przedmiot niniejszej analizy, zaczerpnięte zostały zarówno ze wspomnianych akt sądowych, jak i z repertoriów karnych Sądu Okręgowego w Krakowie, stanowiących w odniesieniu do przeszło połowy spraw jedyne źródło, w oparciu o które możemy formułować wnioski.

Tabela 1. Sprawy o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP na tle ogółu spraw wniesionych do Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1933–1939

	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	Ogółem
I	13	9	5	10	4	7	1	49
II	1568	1816	1884	2048	2219	1936	584	12 055
III	0,83	0,50	0,27	0,49	0,18	0,36	0,17	0,4

I – liczba spraw o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP wniesionych do Sądu Okręgowego w Krakowie; II – liczba wszystkich spraw wniesionych do Sądu Okręgowego w Krakowie; III – odsetek spraw o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP wśród wszystkich spraw wniesionych do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Źródło: opracowanie własne.

Na kolejnych stronach zamieszczone zostały dwa zestawienia (tab. 2 i 3). Pierwsze, sporządzone w oparciu o repertoria, zawiera wykaz spraw, które wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 125 § 2 k.k., wraz z informacjami dotyczącymi poszczególnych postępowań i ich rezultatu. W drugim natomiast zamieszczone zostały dane oskarżonych oraz opis czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. Podstawę tego zestawienia stanowią zachowane akta spraw.

2. Oskarżeni

W postępowaniach o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta, jakie toczyły się przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1930–1933, w 90% oskarżonymi byli mężczyźni, a jedynie w 10% kobiety. Z powodu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 125 § 2 k.k. przed wskazanym Sądem najczęściej stawały osoby narodowości polskiej (ponad 90%). Jedyne kilka procent oskarżonych stanowili Żydzi. Sprawcami były najczęściej osoby słabo wykształcone, niejednokrotnie nadużywające alkoholu, na ogół rolnicy lub robotnicy. Przestępstwa uwłczenia czci lub powadze Prezydenta dopuszczały się osoby niemal w każdym przedziale wiekowym. Najmłodszy z oskarżonych, którego wiek udało się ustalić na podstawie zachowanych akt procesowych, miał w chwili wniesienia aktu oskarżenia 21 lat, najstarszy zaś – 68.

Motywy, jakimi kierowali się oskarżeni, były różne. Czasami ich zachowanie wynikało z frustracji spowodowanej podpisaniem przez Prezydenta aktu prawnego

Tabela 2. Wykaz spraw o uwłczenie Prezydenta RP toczących się przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1933–1939

Lp.	Sygnatura akt sprawy/ sygnatura archiwalna	Data wpływu sprawy do SO	Oskarżony	Podstawa prawna wskazana w akcie oskarżenia	Tymczasowe aresztowanie	Data załatwienia sprawy przez SO	Sposób załatwienia sprawy przez SO (art. 125 § 2 k.k.)	Rodzaj środka zaskarżenia/ podmiot wnoszący środek zaskarżenia	Sposób załatwienia sprawy przez SA/SN (art. 125 § 2 k.k.)
1.	III K 393/33	12.04.1933	Stanisław K.	art. 125 § 2 k.k.		20.06.1933	1 rok więzienia (na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta RP z 21.10.1932 r. o amnestii karę złagodzone do 6 m-cy więzienia) w zawieszeniu na 3 lata		
1.	III K 393/33	12.04.1933	Józef S.	art. 125 § 2 k.k.		20.06.1933	uniewinniony		
2.	III K 609/33	30.06.1933	Katarzyna K.	art. 125 § 2 k.k.		26.06.1934	6 m-cy więzienia	apelacja oskarżonej	uniewinniona
3.	III K 636/33	30.06.1933	Józef P.	art. 125 § 2 k.k.		28.10.1933	8 m-cy więzienia	apelacja oskarżonego	zatwierdzone, wykonanie kary zawieszono na 2 lata
4.	III K 706/33	17.07.1933	Maria L.	art. 125 § 2 k.k.	8.07.1933–18.07.1933	30.09.1933	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 2 lata z zal. t. a.		
5.	III K 736/33	26.07.1933	Marian K.	art. 125 § 2 k.k. art. 256 § 1 k.k.	14.07.1933–4.09.1933	4.09.1933	8 m-cy więzienia z zal. t. a.		
6.	III K 845/33	18.08.1933	Maksymilian W.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 150 § 3 k.k. art. 151 k.k. art. 152 k.k.		25.02.1934	3 lata więzienia	apelacja oskarżonego	uniewinniony

7.	III K 1012/33 AAN, 2/2258, sygn. 52	28.09.1933	Fryda G.	art. 125 § 2 k.k.	2.09.1933 – 2.11.1933	2.11.1933	1 rok więzienia z zal. t. a.	apelacja oskarżonej	zatwierdzono
8.	III K 1016/33	30.09.1933	Wojciech B.	art. 125 § 2 k.k.		18.01.1934	uniewinniony	kasacja oskarżonej	oddalona
9.	III K 1038/33 AAN, 2/2258, sygn. 125	30.09.1933	Wojciech S.	art. 125 § 2 k.k.		22.05.1934	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata		
10.	III K 1202/33 AAN, 2/2258, sygn. 55	10.11.1933	Kazimierz G.	art. 125 § 2 k.k. art. 128 k.k.	28.08.1933 – 12.01.1934	12.01.1934	6 m-cy więzienia (kara łączna 6 m-cy więzienia)*		
11.	III K 1266/33 AAN, 2/2258, sygn. 85	17.11.1933	Jan O.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k.		19.12.1933	uniewinniony		
12.	III K 79/34	24.01.1934	Franciszek P.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 170 k.k.		6.06.1934	uniewinniony		
13.	III K 326/34	16.03.1934	Salomon F.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k.		8.11.1934	7 m-cy więzienia w zawieszeniu na 4 lata		
14.	III K 506/34	23.04.1934	Jan S.	art. 125 § 2 k.k., art. 127 k.k.		28.09.1934	7 m-cy więzienia w zawieszeniu na 5 lat	apelacja oskarżonego	zatwierdzono
15.	III K 568/34	7.05.1934	Jan S.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 152 k.k. art. 256 § 1 k.k.		8.01.1935	umorzone		
16.	III K 572/34	8.05.1934	Stefan B.	art. 125 § 2 k.k.		20.10.1934	uniewinniony		
17.	III K 722/34 ANK, 9/442, sygn. 14103	18.06.1934	Jan W.	art. 125 § 2 k.k. art. 255 § 1 k.k. art. 170 k.k.	27.10.1934 – 21.12.1934	21.12.1934	6 m-cy więzienia (kara łączna 8 m-cy więzienia z zal. t. a. w zawieszeniu na 4 lata i 100 zł grzywny)		

18.	III K 945/34	24.08.1934	Andrzej G.	art. 125 § 2 k.k.		9.01.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 4 lata		
18.	III K 945/34	24.08.1934	Jadwiga P.	art. 125 § 2 k.k.		9.01.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 4 lata		
19.	III K 961/34 ANK, 29/442, sygn. 14136	25.08.1934	Jan M.	art. 125 § 2 k.k.		26.10.1934	8 m-cy więzienia	apelacja oskarżonego	zatwierdzono
								kasacja oskarżonego	oddalona
20.	III K 1060/34	5.09.1934	Jan J.	art. 125 § 2 k.k.		2.12.1934	3 miesiące aresztu w zawieszeniu na 3 lata		
21.	III K 1678/34 ANK, 29/442, sygn. 14219	6.12.1934	Bronisław P.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k.		14.03.1935	uniewinniony	apelacja prokuratora	zatwierdzono
21.	III K 1678/34 ANK, 29/442, sygn. 14219	6.12.1934	Jan P.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k.		14.03.1935	uniewinniony	apelacja prokuratora	zatwierdzono
22.	III K 152/35	29.01.1935	Antoni G.	art. 125 § 2 k.k.		12.04.1935	7 m-cy więzienia	apelacja oskarżonego	zatwierdzono, wykonanie kary zawieszono na 5 lat
23.	III K 219/35	15.02.1935	Aleksander S.	art. 125 § 2 k.k. art. 152 k.k. art. 127 k.k. art. 264 § 1 k.k.		27.08.1935	uniewinniony		
24.	III K 776/35 ANK, 29/442, sygn. 16729	1.06.1935	Antoni S.	art. 125 § 2 k.k.		25.07.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata		
25.	III K 1020B/35	10.07.1935	Franciszek P.	art. 125 § 2 k.k. art. 152 k.k. art. 127 k.k.	5.06.1935 – 23.08.1935	23.08.1935	6 m-cy więzienia (kara łączna 7 m-cy więzienia z zal. t. a.)		

26.	III K 1023/35	11.07.1935	Pawel B.	art. 125 § 2 k.k.		10.02.1936	umorzono na podstawie art. 10 ustawy z 2.01.1936 r. o amnestii		
27.	III K 77/36 ANK, 29/442, sygn. 16815	14.01.1936	Filip K.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 170 k.k.		24.03.1936	umorzono na podstawie art. 10 ustawy z 2.01.1936 r. o amnestii		
28.	III K 332/36 AAN, 2/2258, sygn. 2	29.02.1936	Wincenty R.	art. 125 § 2 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k.	2.01.1936– 9.04.1936	9.04.1936	2 lata więzienia (kara łączna 3 lata więzienia z zal. t. a.)	apelacja oskarżonego	1 rok więzienia z zal. t. a. (umieśnienie od przestępstw z art. 154 § 1 k.k. i art. 170 k.k.)
29.	III K 421/36 ANK, 29/442, sygn. 16843	2.04.1936	Tadeusz D.	art. 125 § 2 k.k. art. 250 k.k.	10.03.1936– 30.04.1936	30.04.1936	8 m-cy więzienia z zal. t. a.		
30.	III K 514/36 AAN, 2/2258, sygn. 124	1.05.1936	Józef S.	art. 125 § 2 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k.		18.07.1936	uniewinniony	apelacja prokuratora	zatwierdzono
31.	III K 515/36 ANK, 29/442, sygn. 16908	1.05.1936	Jan W.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k. art. 255 § 1 k.k.		4.07.1936	uniewinniony	apelacja prokuratora	6 m-cy więzienia (kara łączna 8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 15 zł grzywny)
31.	III K 515/36 ANK, 29/442, sygn. 16908	1.05.1936	Maciej W.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k. art. 255 § 1 k.k.		4.07.1936	uniewinniony	apelacja prokuratora	6 m-cy więzienia, (kara łączna 8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 15 zł grzywny)

cd. tabeli 2

31.	III K 515/36 ANK, 29/442, sygn. 16908	1.05.1936	Paweł B.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k. art. 255 § 1 k.k.		4.07.1936	uniewinniony	apelacja prokuratora	6 m-cy więzienia, (kara łączna 8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 15 zł grzywny)
31.	III K 515/36 ANK, 29/442, sygn. 16908	1.05.1936	Katarzyna B.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 154 § 1 k.k. art. 170 k.k. art. 255 § 1 k.k.		4.07.1936	uniewinniona	apelacja prokuratora	6 m-cy więzienia, (kara łączna 8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 15 zł grzywny)
32.	III K 755/33 ANK, 29/442, sygn. 13979	26.07.1933	Adam J.	art. 125 § 2 k.k.		17.11.1933	8 m-cy więzienia	apelacja oskarżonego	uniewinniony
33.	III K 1121/36	2.10.1936	Wincenty P.	art. 125 § 2 k.k.		23.03.1936	6 m-cy więzienia		
34.	III K 1153/36 AAN, 2/2258, sygn. 11	7.10.1936	Gerson B.	art. 125 § 2 k.k. (zmiana kwali- fikacji prawnej na art. 127 k.k. i art. 170 k.k.)	14.09.1936– 19.11.1936	19.11.1936	8 m-cy aresztu z zal. t. a. (na podstawie art. 127 k.k. i 170 k.k.)	apelacja oskarżonego, apelacja prokuratora	uniewinniony
35.	III K 1688/36	18.11.1936	Franciszek S.	art. 125 § 2 k.k.		22.04.1937	uniewinniony		
36.	III K 1691/36 ANK, 29/442, sygn. 16940	18.11.1936	Bartłomiej T.	art. 125 § 2 k.k.		13.03.1937	uniewinniony		
37.	III K 1966/36 ANK, 29/442, sygn. 16958	21.12.1936	Mieczysław S.	art. 125 § 2 k.k.	22.10.1936– 27.07.1937	27.07.1937	9 m-cy więzienia z zal. t. a.		

38.	V K 564/37 ANK, 29/442, sygn. 17138	12.06.1937	Piotr W.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k.		27.10.1937	uniewinniony		
39.	IV K 551/37	5.07.1937	Antoni T.	art. 125 § 2 k.k.		2.12.1937	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 2 lata		
40.	IV K 842/37	18.10.1937	Jan M.	art. 125 § 2 k.k.		18.12.1937	uniewinniony		
41.	V K 598/37 ANK, 29/442, sygn. 17080	1.12.1937	Zygmunt R.	art. 125 § 2 k.k. art. 262 § 2 k.k.	12.02.1938– 17.05.1938	17.05.1938	7 m-cy więzienia (kara łączna 2 lata więzienia z zal. t. a.)		
42.	V K 400/38 ANK, 29/442, sygn. 17285	24.06.1938	Karol B.	art. 125 § 2 k.k.		2.08.1938	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 2 lata	apelacja prokuratora	8 m-cy więzienia
43.	V K 435/38	5.07.1938	Stanisław S.	art. 125 § 2 k.k.		4.08.1938	10 m-cy więzienia		
44.	V K 459/38	20.07.1938	Tomasz W.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 129 k.k. art. 132 § 1 k.k.	13.07.1938– 13.09.1938	13.09.1938	7 m-cy więzienia (kara łączna 8 m-cy więzienia z zal. t. a.)	apelacja oskarżonego	zatwierdzono, wykonanie kary zawieszono na 3 lata
45.	IV K 608/38 ANK, 29/442, sygn. 17219	28.07.1938	Adam K.	art. 125 § 2 k.k. art. 2 ustawy z 7.04.1938 r. o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego	9.06.1938– 22.08.1938	22.08.1938	8 m-cy więzienia (kara łączna 1 rok więzienia z zal. t.a.)		
45.	IV K 608/38 ANK, 29/442, sygn. 17219	28.07.1938	Jan N.	art. 125 § 2 k.k. art. 2 ustawy z 7.04.1938 r. o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego	9.06.1938– 22.08.1938	22.08.1938	1 rok więzienia (kara łączna 1 rok i 6 m-cy więzienia z zal. t. a.)	apelacja oskarżonego	zatwierdzono

cd. tabeli 2.

46.	IV K 662/38 ANK 29/442, sygn. 17226	10.08.1938	Władysław K.	art. 125 § 2 k.k. art. 172 k.k.		28.09.1938	6 m-cy więzienia (kara łączna 8 m-cy więzienia)		
47.	IV K 820/38 ANK 29/442, sygn. 17241	29.09.1938	Leon F.	art. 125 § 2 k.k.		18.11.1938	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 5 lat	apelacja oskarżonego	zatwierdzono
48.	IV K 1031/38 ANK 29/442, sygn. 17255	9.12.1938	Adam K.	art. 125 § 2 k.k. art. 127 k.k. art. 156 k.k.	5.11.1938 – 25.03.1939	24.04.1939	6 m-cy więzienia z zal. t. a. w zawieszeniu na 3 lata		
49.	IV K 490/39	20.07.1939	Władysław B.	art. 125 § 2 k.k.		20.01.1940	umorzono na podstawie art. 8 dekretu Prezydenta RP z 2.09.1939 r. o amnestii		

* W sprawach, w których oskarżony został skazany nie tylko za uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP, ale również za inne przestępstwo i wymierzono wobec niego karę łączną, kara ta podana zostaje w nawiasie obok kary jednostkowej za czyn z art. 125 § 2 k.k.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Charakterystyka oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1933–1939 o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta RP oraz zarzucanych im czynów

Lp.	Charakterystyka oskarżonego	Charakterystyka czynu
7.	Kobieta, 22 lata, wyznanie mojżeszowe, czyta i pisze, robotnica	Oskarżona wypowiedziała podczas rozmowy w czasie pracy słowa: „policja to jest [...] Prezydenta Mościckiego, a Prezydent to jest [...] żydowski. On na tym tak wyjdzie, że zostanie podminowany razem ze swoją policją”.
9.	Mężczyzna, 55 lat, wyznanie rzymskokatolickie, rolnik	Zastępca naczelnika gminy zarzucił Prezydentowi podczas posiedzenia rady gminy, że „w czasie kryzysu urzęda tańce, za które tancerkom, przeważnie Żydówkom, wypłaca po 3000 zł z pieniędzy rządowych, a ludzie muszą na to płacić”.
10.	Mężczyzna, 38 lat, wyznanie rzymskokatolickie, robotnik, inwalida wojenny, wielokrotnie karany	Oskarżony, domagając się w urzędzie skarbowym wypłaty renty inwalidzkiej, odebranej mu w związku ze skazaniem na karę więzienia, zachowywał się nieprzychylnie i przeszkadzał urzędnikom w pracy. Następnie podczas składania wyjaśnień w sprawie wyraził się o Prezydencie w sposób obraźliwy.
11.	Mężczyzna, 60 lat, wyznanie rzymskokatolickie, robotnik	Oskarżony, przebywając w sklepie w stanie nietrzeźwości, wyraził się w obraźliwy sposób o Prezydencie oraz władzach wojskowych i kościelnych.
17.	Mężczyzna, 46 lat, wyznanie rzymskokatolickie, rolnik	W urzędzie gminy w obecności wójta, sekretarza gminy i kilku innych osób oskarżony zarzucił Prezydentowi Mościckiemu oraz ministrowi spraw wojskowych marszałkowi Piłsudskiemu trwonienie dla celów osobistych podatkowych dochodów państwa. Ponadto rozpowszechniał fałszywe wiadomości o zajęciach chłopskich w Małopolsce środkowej, z których to informacji wynikało, jakoby wydarzenia te miały mieć charakter zbrojnej rewolucji chłopskiej.
19.	Mężczyzna, 38 lat, wyznanie rzymskokatolickie, czyta i pisze, rolnik, niekarany	W domu jednego z mieszkańców wsi w obecności jego najbliższej rodziny (w sumie 5 osób) oskarżony opowiedział, w jaki sposób pisano w czasopiśmie „Walka Ludu” o Prezydencie Mościckim oraz marszałku Piłsudskim, powtarzając użyte w prasie wulgarny, do których dodano odpowiednie końcówki w taki sposób, aby zrymowały się one z wymienionymi nazwiskami.
21.	Mężczyzna, 32 lata, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, bezrobotny, wyznanie rzymskokatolickie	Oskarżony podczas rozmowy na ulicy użył obelżywych słów pod adresem Prezydenta i członków rządu.
21.	Mężczyzna, 27 lat, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, robotnik	Oskarżony podczas rozmowy na ulicy użył obelżywych słów pod adresem Prezydenta i członków rządu.
24.	Mężczyzna	Oskarżony wyraził się w obraźliwy sposób o Prezydencie w związku z podpisaniem przez niego niekorzystnej dla siebie ustawy.

27.	Mężczyzna, 68 lat	Oskarżony użył na podwórzcu, wobec większej liczby osób, obelżywych słów pod adresem Prezydenta i rządu oraz rozpowszechniał fałszywe wiadomości o rzekomym gnębieniu przez rząd robotników i chłopów.
28.	Mężczyzna, 34 lata, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 4 klasy szkoły ludowej, rolnik, niekarany	Oskarżony dal dwóm osobom w szynku do przeczytania ulotkę pt. „Odejdźcie precz”, w której obrażono władze państwowe, w tym Prezydenta, i nawoływano do popelniania skierowanych przeciwko nim przestępstw.
29.	Mężczyzna, 24 lata, ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 3 klasy szkoły dokształcającej, czeladnik piekarski, członek Stronnictwa Narodowego, dwukrotnie karany za kradzież	Czeladnik piekarski w czasie pracy wobec innych zatrudnionych w piekarni osób wyrażał się w obraźliwy sposób o Prezydencie Mościckim i marszałku Piłsudskim.
30.	Mężczyzna, 50 lat, wyznanie rzymskokatolickie, czyta i pisze, rolnik, karany za przestępstwa skarbowe	Oskarżony odczytał wobec zebranych w prywatnym domu osób ulotkę pt. „Odejdźcie precz”, w której obrażono władze państwowe, w tym Prezydenta, i nawoływano do popelniania skierowanych przeciwko nim przestępstw.
31.	Mężczyzna, 50 lat, ukończył 6 klas szkoły ludowej	Oskarżony znalazł w rowie dwie ulotki (m.in. pt. „Odejdźcie precz”), które przekazał swojemu bratu.
31.	Mężczyzna, 40 lat, ukończył 4 klasy szkoły ludowej	Oskarżony odczytał w domach dwóch znajomych oraz zostawił u jednego z nich dwie ulotki (m.in. pt. „Odejdźcie precz”), które otrzymał od swego brata.
31.	Mężczyzna, 57 lat, ukończył 4 klasy szkoły ludowej	Oskarżony dal swojej żonie ulotkę pt. „Odejdźcie precz”, aby przekazała ją rodzinie, do której zanosila mleko.
31.	Kobieta, 44 lata, ukończyła 4 klasy szkoły ludowej	Oskarżona przekazała rodzinie, do której zanosila mleko, ulotkę „Odejdźcie precz”.
32.	Mężczyzna, 31 lat, wyznanie rzymskokatolickie, robotnik, niekarany	Oskarżony miał podczas rozmowy ze znajomym powiedzieć, że „tych [...] pierwszego Piłsudskiego, a drugiego Prezydenta wystrzela jak psów. przez nich on ma też kryzys i cały naród na tym cierpi, a strzelcy dostaną tak w [...], że się nie opamiętają ani na sądny dzień”.
34.	Mężczyzna, 21 lat, wyznanie mojżeszowe, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, stolarz, bezrobotny	Oskarżony wobec kilku osób na drodze publicznej miał powiedzieć m.in.: „o ile Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie ustąpi dobrowolnie z zajmowanego stanowiska, to go Żydzi usuną i jak się gen. Śmigły-Rydz nie uspokoi i będzie chciał urządzić jarmarki w sobotę, to my urządzimy w niedzielę”.
36.	Mężczyzna, 50 lat, wyznanie rzymskokatolickie, czyta i pisze, rolnik	Oskarżony na wiecu Stronnictwa Ludowego miał wypowiedzieć słowa: „Prezydent otrzymał od nas telegramy w sprawie powrotu Witosa, ale naszymi telegramami Prezydent wzgardził, i to nasz polski Prezydent!”, na co zebrani mieli krzyknąć „hańba mu”.

37.	Mężczyzna, 23 lata, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 1 klasę szkoły powszechnej, wyrobnik	Oskarżony, przemawiając w duchu komunistycznym wobec robotników, stwierdził, iż „Prezydenta RP, cały rząd i Ojca Świętego...”
38.	Mężczyzna, 43 lata, wyznanie rzymskokatolickie, pracownik kolejowy	W anonimowym piśmie skierowanym do Dyrekcji Okręgowej PKP w Krakowie oskarżony miał stwierdzić, iż „rząd w naszej ojczyźnie do komuna i bolszewik” oraz że w dyrekcyjach kolei i w Ministerstwie Komunikacji pracują sami defraudanci, bolszewicy i komuniści. Ponadto w anonimowym piśmie skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie oskarżony miał nazwać Prezydenta m.in. komunistą i bolszewikiem oraz stwierdzić, że rząd polski jest „gorszy od komuny” oraz jest „rządem grabieżczym, grzebiącym naród paskarskimi podatkami”.
41.	Mężczyzna, 21 lat, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 4 klasy gimnazjum, robotnik	Oskarżony w dwóch pismach adresowanych do głowy państwa, w których żądał nadania mu posady, zwrócił się do Prezydenta w „jasprawie nieodpowiedniej formie”. Groził ponadto, iż „liczyć się należy z większą ilością takich ludzi jak oskarżony, którzy mogą być katami”.
42.	Mężczyzna, 44 lata, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, emerytowany policjant	Oskarżony zapytany w sklepie w obecności kilku osób o to, w jaki sposób można wystąpić do Prezydenta z wnioskiem o ulaskawienie odpowiedział zadającemu pytanie, „żeby szedł do mądrzejszego człowieka, bo sam pisał do Pana Prezydenta o udzielenie mu pożyczki i spotkał się z odmową”, używając przy tym pod adresem głowy państwa wulgaryzmu.
45.	Mężczyzna, 44 lata, wyznanie rzymskokatolickie, analfabeta, robotnik	Oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, podszedłszy w restauracji do portretów marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, podniósł kieliszek wódki i powiedział: „ja Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego...”
45.	Mężczyzna, 29 lat, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył 1 klasę szkoły powszechnej	Oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, dowiedziawszy się po wejściu do restauracji o słowach, które padły pod adresem marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, stwierdził, iż to, co zostało powiedziane podtrzymuje, tak jak gdyby sam to powiedział.
46.	Mężczyzna, 38 lat, wyznanie rzymskokatolickie	Oskarżony wyraził się obraźliwie o Prezydencie w swoim mieszkaniu.
47.	Mężczyzna, lat 68, wyznanie mojżeszowe, dziennikarz	Oskarżony w artykule <i>Zmartwychwstanie czy bluff</i> , zamieszczonym w „Krakowskim Kurierze Wieczornym” z 10 maja 1938 r. i w „Krakowskim Kurierze Porannym” z 11 maja 1938 r., nazwał bluffem decyzję Prezydenta o mianowaniu senatorem prof. Kazimierza Bartla oraz w lekceważący sposób odniósł się do konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta dotyczącej mianowania senatorów.
48.	Mężczyzna, 64 lata, wyznanie rzymskokatolickie, ukończył studium nauczycielskie, emerytowany kierownik szkoły powszechnej	Oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, stwierdził w restauracji w obecności kilkunastu osób, że „Prezydent Rzeczypospolitej już wnet pęknie, bo jest stary”. Powiedział ponadto, iż Rada Ministrów „to sama drań złodzieje i lotry”. Nawoływał również do niebrania udziału w głosowaniu do sejmu.

Źródło: opracowanie własne.

o niekorzystnej dla nich treści (sprawa Antoniego S., lp.¹⁸ 24) czy brakiem pomyślnego załatwienia konkretnej sprawy (w przypadku Karola B., lp. 42). Zdarzało się, że wypowiedzi oskarżonych były motywowane politycznie (sprawa Bartłomieja T., lp. 36), nieraz formułowano je pod wpływem idei komunistycznych (sprawa Mieczysława S., lp. 37). Często chodziło im o zmanifestowanie negatywnego stosunku do głowy państwa (sprawa Frydy G., lp. 7 czy Tadeusza D., lp. 29). Czasami też kierowali się oni chęcią podzielenia się tym, co przeczytali w prasie bądź w znalezionej ulotce (sprawa Jana M., lp. 19 czy Jana i Macieja W. oraz Pawła i Katarzyny B., lp. 31). Zdarzało się również, iż popełnienie czynu było następstwem wprowadzenia się w stan upojenia alkoholowego (sprawa Adama K., lp. 48; Kazimierza G., lp. 10 czy Adama K. i Jana N., lp. 45).

3. Znamiona przedmiotowe

Jednym z przejawów szczególnej ochrony czci Prezydenta na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. – jak zostało wspomniane na wstępie – był sposób ukształtowania znamion przedmiotowych występku z art. 125 § 2 k.k. O ile w przypadku innych władz i urzędów (art. 127 k.k.), jak również poszczególnych urzędników (art. 132 § 1 k.k.) ustawodawca penalizował czynność znieważenia¹⁹, o tyle w przypadku Prezydenta analizowany przepis stanowił o uwłczeniu czci lub powadze. Sąd Najwyższy podkreślał, iż znamię to należy interpretować szerszej niż pojęcie znieważenia. Spełnione zostaje ono bowiem również „przy akcie lekceważenia, a nawet zachowania się nieprzyzwoitego”²⁰. Podobnie Juliusz Makarewicz podkreślał, iż

[...] uwłczenie czci lub powadze Prezydenta wychodzi poza granice pojęcia znieważenia. Kto wobec Prezydenta RP jako przedstawiciela państwa (jako takiego, a nie jako człowieka prywatnego) zachowa się „w sposób nieprzyzwoity”, choćby w zachowaniu tym nie było znamion zniewagi, może naruszyć obowiązki wobec głowy państwa i stać się winnym przestępstwa z art. 125 § 2²¹.

¹⁸ Skrót lp. oznacza liczbę porządkową przypisaną danej sprawie w tabeli 2.

¹⁹ Pojęcie znieważenia w kodeksie karnym z 1932 r. użyte zostało również w stosunku do: wojska, marynarki wojennej i ich jednostek (art. 127); naczelnika i uwiarytelnionego w państwie polskim dyplomatycznego przedstawiciela obcego państwa (art. 111 § 2); godła, chorągwi, bandery, flagi, sztandaru i innego polskiego znaku państwowego (art. 153); godła, chorągwi i bandery państwa obcego (art. 112 § 1); osoby należącej do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa, konsula obcego państwa, duchownego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego (art. 132 § 2); zwłok ludzkich i miejsca spoczynku zmarłego (art. 168); przedmiotu czci religijnej oraz miejsca przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego (art. 173). Ponadto rozdział XXXVIII otrzymał tytuł: Zniewagi.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1935 r., II K 1703/35, OSN K 1936, poz. 131.

²¹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 357–358.

Również Jerzy Nisenson i Mieczysław Siewierski zwracali uwagę, że uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta „obejmuje wszelkie odezwanie się i zachowanie, nacechowane brakiem poszanowania dla osoby Prezydenta lub chęcią poniżenia go”²². Jakże konkretnie zachowania mogły podpadać pod znamię uwłaczenia czci lub powadze Prezydenta, precyzował Leon Peiper. Pisał on w swoim komentarzu:

[...] przestępstwa z § 2 dopuścić się można słowem (*iniuria* werbalna), a także ubliżającym lub nieprzyzwoitym zachowaniem się lub ubliżającą postawą (*attitude insulting, beleidigende Haltung*), wyzywającym spojowaniem (*regarder sous le nez, unter die Nase schauen, Nähe ins Gesicht schauen*), a także gestem, mimiką, przybraniem niewłaściwego wyrazu twarzy, odwróceniem się plecyma itd.²³

We wszystkich analizowanych sprawach, jakie toczyły się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, do uwłaczenia czci lub powadze Prezydenta doszło w związku z określonymi wypowiedziami, zwykle w formie ustnej, a niekiedy pisemnej. Najczęściej chodziło tu o wypowiedzenie słów obraźliwych, niejednokrotnie wulgarnych. Tak było np. w przypadku Fryderyka G. (lp. 7), Kazimierza G. (lp. 10), Bronisława i Jana P. (lp. 21), Antoniego S. (lp. 24), Filipa K. (lp. 27), Tadeusza D. (lp. 29), Mieczysława S. (lp. 37), Adama K. i Jana N. (lp. 45), Władysława K. (lp. 46).

Uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta polegało nieraz na sformułowaniu wobec jego osoby nieprawdziwych zarzutów. Za przykład może posłużyć sprawa Wojciecha S. (lp. 9), skazanego na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata, który podczas posiedzenia rady gminy miał powiedzieć, iż Prezydent Mościcki „w czasie kryzysu urzędująca tańce, za które tancerkom, przeważnie Żydówkom, wypłaca po 3000 zł z pieniędzy rządowych, a ludzie muszą na to płacić”²⁴. Nieprawdziwe zarzuty pod adresem Prezydenta formułować miał również Jan W. (lp. 17). Twierdził on, iż Prezydent Ignacy Mościcki, podobnie jak minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski, trwoni dla osobistych celów dochody państwa, pochodzące z podatków. Za czyn ten Sąd Okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 4 lata²⁵.

²² J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 571 i 572) z komentarzem i orzecnictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 stycznia 1939 roku wraz z przepisami wprowadzającymi i utrzymaniem w mocy przepisami uchylonych kodeksów karnych*, Warszawa 1939, s. 89.

²³ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936, s. 266.

²⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 maja 1934 r., III K 1038/33, AAN, 2/2258, sygn. 125, k. 29.

²⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 21 grudnia 1934 r., III K 722/34, ANK, 29/442, sygn. 14103, brak paginacji.

Do uwłczenia czci lub powadze Prezydenta dochodziło również w związku z rozpowszechnianiem treści zamieszczonych w artykułach prasowych bądź ulotkach. Jan M. (lp. 19) skazany został na 8 miesięcy więzienia za czyn polegający na zrelacjonowaniu w obecności pięciu osób w domu jednego z mieszkańców wsi, co w czasopiśmie „Walka Ludu” pisano o prezydencie Mościckim oraz marszałku Piłsudskim. Oskarżony powtórzył przy tym użyte w prasie wulgaryzmy, do których autor streszczanego tekstu dodał odpowiednie końcówki w taki sposób, by zrymowały się z wymienionymi nazwiskami²⁶.

Trzy spośród analizowanych spraw dotyczyły różnych form rozpowszechniania treści ulotki zatytułowanej „Odejdźcie precz”. Ulotka ta, silnie nacechowana emocjonalnie i obraźliwa, tak gdy chodzi o poszczególne sformułowania, jak i całą wymowę, zawierała szereg zarzutów skierowanych pod adresem sanacyjnej klasy politycznej i wzywała do jej obalenia, sam Prezydent natomiast nazwany w niej został „jolołem”²⁷. Pod art. 125 § 2 k.k. zdaniem Sądu Okręgowego podpadać mogło już samo jej pokazanie osobom trzecim. Tak było w przypadku Wincentego R. (lp. 28), którego czyn polegał na daniu ulotki pt. „Odejdźcie precz” do przeczytania dwóm osobom, z którymi udał się do szynku. Sąd Okręgowy uznał w wyroku, iż treść tej ulotki „zawiera w sobie najcięższe znamiona obrazy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”. Stwierdził ponadto, że „ulotka ta będąca jedną obelgą i oszczerstwem, skierowanym pod adresem Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej, pisana w sposób niesłychanie gwałtowny i przeznaczona dla bezkrytycznych czytelników jest najbardziej jaskrawym przejawem nieliczenia się z nikim i z niczym, dla osiągnięcia swoich celów, przez najbardziej fanatyczne oszczerstwa”. Sprawca skazany został przez Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia²⁸. Sąd Apelacyjny obniżył natomiast wymiar kary do 1 roku²⁹.

Z ulotką tą wiązały się również dwa inne postępowania, w których z kolei Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych. Pierwsze z nich dotyczyło Józefa S. (lp. 30). Miał on odczytać ulotkę w prywatnym domu, do którego zaprosił w tym celu kilku mieszkańców wsi³⁰. Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego, uznając, iż „przewód sądowy nie wykazał, by oskarżony odczytywał inkryminowaną ulotkę”, choć w świetle zachowanego materiału dowodowego twierdzenie to należy uznać za

²⁶ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 października 1934 r., III K 961/34, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 18–19.

²⁷ Ulotka „Odejdźcie precz!”, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 17.

²⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 kwietnia 1936 r., III K 332/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 95 a–d. Sąd okręgowy skazał jednocześnie sprawcę z art. 154 § 1 oraz z art. 170 k.k., wymierzając w związku z tym karę łączną, która wyniosła 3 lata więzienia.

²⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 czerwca 1936 r., I KA 811/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 131. Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 154 § 1 i art. 170 k.k.

³⁰ Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Sali z 27 kwietnia 1936 r., AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 6.

dość wątpliwe³¹. O wiele ciekawsze wydaje się natomiast rozstrzygnięcie wydane w drugiej sprawie, w której na ławie oskarżonych zasiedli: Jan i Maciej W. oraz Paweł i Katarzyna B. (lp. 31). Mianowicie Jan W. znalazł w rowie dwie ulotki (m.in. wspomnianą już „Odejdźcie precz”), które przekazał swojemu bratu Maciejowi. Ten odczytał je w domu Józefa M. i Pawła B., u którego następnie ulotki te zostawił. Ulotkę „Odejdźcie precz” Paweł B. dał swojej żonie Katarzynie, aby przekazała ją rodzinie, do której zanosila mleko. Wszystkie wymienione osoby zostały uniewinnione przez Sąd Okręgowy. Stwierdził on bowiem:

[...] nie należy tworzyć sztucznych przestępców, dopatrując się w zwykłej ludzkiej ciekawości do wszystkiego, co jest pod zakazem, czynów o charakterze kryminalnym. [...] Przy rozumowaniu odmiennym – zdaniem Sądu – wypadłoby pociągnąć do odpowiedzialności niejednego czytelnika skonfiskowanych wydawnictw, nawet zupełnie legalnych, co do których treści antyrządowej władze za późno się spostrzegły³².

Znamienne jest jednak, iż Sąd Apelacyjny przychylił się do wyводу apelacji wniesionej przez prokuratora, uchylając zaskarżony wyrok i skazując wszystkich oskarżonych w sprawie. Wymierzona każdemu z nich kara wyniosła 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata³³. Cytowany wyrok wyróżnia się niewątpliwie na tle innych wydanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Różnica ta wydaje się najlepiej widoczna, gdy porównamy go z orzeczeniem zapadłym w sprawie Wincentego R. (lp. 28). O ile bowiem w tej ostatniej Sąd Okręgowy za poważne wykroczenie uznał czyn stanowiący jedną z form rozpowszechniania, uznanej za szczególnie obraźliwą, ulotki „Odejdźcie precz”, o tyle w sprawie Jana i Macieja W. oraz Pawła i Katarzyny B. (lp. 31), w zbliżonych formach rozpowszechniania tejsze ulotki, Sąd w ogóle nie dopatrzyl się cech przestępstwa. W przytoczonym fragmencie uzasadnienia zakwestionowany został sposób myślenia, jaki legł u podstaw rozstrzygnięć wydanych

³¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 18 lipca 1936 r., III K 414/36, AAN, 2/2258, sygn. 124, k. 38. Twierdzenie to kwestionował prokurator w wywodzie apelacji, odnosząc się do wyników dochodzenia (wywód apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 18 lipca 1936 r., AAN, 2/2258, sygn. 124, k. 42). Również z zachowanych zeznań świadka, złożonych na etapie postępowania odwoławczego, wynikało, iż treść ulotki, choć niedokładnie, była przez oskarżonego odczytywana w obecności dwóch osób, kilka innych natomiast przebywało w sąsiednim pokoju i zajmowało się „skubaniem pierza” (protokół spisany w Sądzie Grodzkim w Jordanowie 20 listopada 1936 r., AAN, 2/2258, sygn. 124, k. 53). Sąd Apelacyjny zatwierdził jednak wyrok Sądu Okręgowego. W kwestii motywów, jakimi się kierował, możemy pozostać jedynie w sferze spekulacji, nie dysponujemy bowiem uzasadnieniem orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 października 1936 r., III KA 1220/36, AAN, 2/2258, sygn. 124, k. 49).

³² Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 4 lipca 1936 r., I KA 1195/36, ANK, 29/442, sygn. 16908, k. 58–59.

³³ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 24 września 1936 r., III K 515/36, ANK, 29/442, sygn. 16908, k. 45.

przez Sąd Okręgowy w podobnych sprawach, niejednokrotnie dotyczących czynów, które trudno uznać za godzące bezpośrednio w dobre imię Prezydenta, a w których ferowane były wyroki skazujące. Były to często czyny blahe, a ich sprawcy stawali się nie zawsze w pełni świadomymi przekazicielami pewnych idei. Znamienne było niewątpliwie, iż w sprawie tej orzekł sędzia Witold Wasilewski, który wydał większość wyroków uniewinniających, jakie zapadły w analizowanych postępowaniach, w tym dotyczącym Józefa S. (lp. 30).

Jak była wyżej mowa, do znieważenia głowy państwa, choć zdecydowanie rzadziej, dochodziło również w związku z wypowiedziami formułowanymi przez sprawców w formie pisemnej. Tak było w sprawie Zygmunta R. (lp. 41), który w dwóch pismach adresowanych do głowy państwa, żądając nadania mu posady, zwrócił się do Prezydenta w „jaskrawie nieodpowiedniej formie” i formułował pod jego adresem groźby, za co został skazany na 7 miesięcy więzienia³⁴. Na tle przytoczonych stanów faktycznych szczególnie charakter ma niewątpliwie sprawa Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47). Dotyczyła ona uwłczenia czci lub powadze Prezydenta, do którego dojść miało w związku z napisaniem przez Leona F. artykułu pt. *Zmartwychwstanie czy bluff*, zamieszczonego w „Krakowskim Kurierze Wieczornym” oraz w „Krakowskim Kurierze Porannym”, częściowo zresztą skonfiskowanego³⁵. Zniewagi dopatrywano się już w samym tytule, który w kontekście wywodów autora nasuwał podejrzenie, iż wyraz „bluff” odnosić się miał do decyzji Prezydenta o mianowaniu senatorem prof. Kazimierza Bartła, oraz w skonfiskowanym fragmencie tekstu. Zawierał on mianowicie następujące sformułowania:

Konstytucja z kwietnia 1935 r. nadała p. Prezydentowi Rzplitej prawo mianowania senatorów. Z punktu widzenia demokratycznego rzecz niemiła, ale czy to jedno postanowienie wpływa na Sąd o konstytucji? Dotychczas nikt nie przejmował się, kto z nominacji wszedł do senatu, wiedziano z góry, z jakich kół nominaci będą i istotnie byli dobierani³⁶.

Interesujące jest tu zwłaszcza uzasadnienie orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy. Możemy się z niego dowiedzieć, iż zdaniem Sądu dla zakwalifikowania danego tekstu jako uwłczającego czci lub powadze głowy państwa istotne było nie tylko to, co wynikało z jego treści bezpośrednio, ale także to, w jaki sposób odebrać go mógł czytelnik. Sąd Okręgowy stwierdził:

³⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 17 maja 1938 r., IV K 598/37, ANK, 29/442, sygn. 17080, k. 95–97.

³⁵ Akta konfiskat prasowych: ANK, 29/442, sygn. 16479; ANK, 29/442, sygn. 16481.

³⁶ „Krakowski Kurier Wieczorny”, nr 126 z 10 maja 1938 r., s. 3; „Krakowski Kurier Poranny”, nr 127 z 11 maja 1938 r., s. 3.

[...] użyte w artykule F. wyrażenie bluff nie dotyczy wprost decyzji P. Prezydenta R.P. o mianowaniu prof. Bartła senatorem, jednak przy pobieżnym przeczytaniu czytelnik mniej wykształcony może tytuł artykułu zrozumieć w ten sposób, że bluffem jest właśnie decyzja P. Prezydenta R.P. Określenie bluff jest bezsprzecznie ujemnym określeniem. Możliwość zastosowania tego określenia do decyzji Pana Prezydenta jest uwłaceniem jego czci, która została w ten sposób przez oskarżonego F. naruszona³⁷.

Z cytowanego orzeczenia wynikało ponadto, iż zdaniem Sądu Okręgowego pod art. 125 § 2 k.k. podpadać mogły różnego rodzaju formy krytyki głowy państwa, w tym nawet drobne aluzje czynione pod jej adresem. Czytamy w nim bowiem:

F. wyraził się, że nikt się tym nie przejmował dotychczas, kto z nominacji wszedł do Senatu. Chodzi tu oskarżonemu o to, że P. Prezydent dokonywał nominacji nie z kół opozycyjnych, ale spośród osób zasłużonych przy współpracy z rządem. Wyrażenie jednak takiego zdania pod adresem Pana Prezydenta nasuwa na jego osobę cień stronniczości, a więc znowu jest uwłaceniem czci należnej Panu Prezydentowi³⁸.

Zdaniem Sądu Okręgowego o uwłaceniu czci lub powadze Prezydenta można było mówić nie tylko w przypadku formułowania negatywnych ocen w odniesieniu do konkretnej osoby, pełniącej urząd głowy państwa, ale również w sytuacji krytyki samego powiązania przez ustrojodawcę z urzędem Prezydenta określonych kompetencji. W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał:

[...] F. scharakteryzował lekceważąco konstytucyjną prerogatywę Prezydenta R.P., wyrażającą się w prawie mianowania senatorów, napisał bowiem, że nie jest miłą rzeczą z punktu widzenia demokratycznego to, że konstytucja nadała P. Prezydentowi to prawo. Jest to krytyka ustawy konstytucyjnej, a ponieważ dotyczy prerogatyw P. Prezydenta – narusza jego powagę, zagwarantowaną w konstytucji, równocześnie zaś uwłacza czci Pana Prezydenta, skoro dozwala mniemać, że obywatelowi może być niemiłe uprawnienie, przysługujące Panu Prezydentowi³⁹.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia oznaczała daleko idące ograniczenie wolności słowa, zwłaszcza prawa do krytyki władzy, jak również godziła w wolności badań naukowych w dziedzinie prawoznawstwa. Jednym z podstawowych zadań przedstawicieli nauki prawa jest bowiem formułowanie wniosków *de lege ferenda*, podczas gdy przykładowo, w myśl przytoczonych twierdzeń Sądu Okręgowego, postulowanie ograniczenia konstytucyjnych prerogatyw Prezydenta należałoby uznać za uwłaczenie jego czci i powadze.

³⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 listopada 1938 r., IV K 820/38, ANK 29/442, sygn. 17241, k. 66.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

Oprócz Leona F. w analizowanej sprawie skazany został również Eugeniusz M., będący wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym „Krakowskiego Kuriera Wieczornego” oraz „Krakowskiego Kuriera Porannego”. Sąd Okręgowy zarzucił mu, iż nie dotrzymał należytej ostrożności w wykonywaniu swych obowiązków, dopuszczając do zamieszczenia we wskazanych czasopismach inkryminowanego tekstu. Zdaniem Sądu „wyjaśnienie osk. M., że przejmował właśnie agendy w redakcji i nie miał czasu na to, ażeby artykuł przeczytać, nie ma żadnego znaczenia, skoro w każdym razie powinien był nie dopuścić do umieszczenia w czasopiśmie artykułu o treści przestępnej”⁴⁰. Eugeniusz M. skazany został na podstawie art. III pkt 1 i 5 austriackiej ustawy z 15 października 1868 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy prasowej i ustawy o postępowaniu karnym (Dz. U. P. 1868 Nr 142)⁴¹ na karę grzywny w wysokości 300 zł, która w razie nieściągalności zamieniona miała zostać na 60 dni aresztu⁴². Sąd Apelacyjny uchylił natomiast orzeczenie o karze, wymierzając grzywnę w wysokości 100 zł zamienialną na dwudniowy areszt⁴³.

Szczególne potraktowanie osoby Prezydenta na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. przejawiało się również tym, iż popełnienie występku z art. 125 § 2 k.k. nie zostało uzależnione od tego, czy do uwłaczenia czci lub powadze głowy państwa doszło w jakimś konkretnym miejscu, czasie bądź okolicznościach. Znieważenia innych władz i urzędów dokonać można było w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych albo publicznie (art. 127 k.k.), znieważenia urzędnika i osoby do pomocy mu przybranej wyłącznie podczas pełnienia obowiązków służbowych (art. 132 k.k.). Z kolei przy przestępstwie obrazy godności osobistej innej osoby (art. 256 § 1 k.k.) wymagane było, aby czynu dokonano w jej obecności, w przeciwnym razie popełniony musiał

⁴⁰ Ibidem, k. 67.

⁴¹ Art. III pkt 1: „Redaktor periodycznego druku, którego treść uzasadnia istnienie zbrodni albo występku, choćby nawet nie można było wedle ogólnych zasad prawa karnego poczytać mu tej zbrodni albo występku, jest mimo to odpowiedzialny za zaniechanie tej ostrożności, przy której obowiązkowym zachowaniu nie byłoby nastąpiło zamieszczenie karygodnej treści pisma drukowego. Od odpowiedzialności tej nie uwalnia go umieszczenie ogólnych albo szczególnych zastrzeżeń, ani też oświadczenie kogoś innego, że odpowiedzialność chce wziąć wyłącznie na siebie”. Art. III pkt 5: „Osoby, na które wedle powyższych postanowień spada odpowiedzialność za zaniechanie obowiązkowej ostrożności, stają się winnymi przekroczenia i w wypadkach, w których treść druku stanowi zbrodnię, ponieść mają karę aresztu od jednego do sześciu miesięcy, w wypadkach zaś przedstawiających się jako występki – karą pieniężną od 40 do 400 zł”. Zob. *Ustawy karne dodatkowe. Ustawy państw zaborczych – tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego – uwagi w przypiskach*, oprac. A. Mogilnicki, Kraków 1934, s. 622–623.

⁴² Z tego powodu, iż bezpośrednią podstawę skazania Eugeniusza M. stanowił art. III pkt 1 i 5 ustawy z 15 października 1868 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy prasowej i ustawy o postępowaniu karnym, jego osoba nie została uwzględniona w powyższych zestawieniach i nie jest on brany pod uwagę przy analizach statystycznych.

⁴³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 1939 r., I K A 250/39, ANK 29/442, sygn. 17241, k. 100.

by on zostać publicznie lub w zamiarze, aby obraza do tej osoby dotarła. Podobne ograniczenia nie zostały natomiast wprowadzone w przypadku przestępstwa uwłaczenia czci lub powadze głowy państwa, co w kontekście znamienia publiczności podkreślił także Sąd Najwyższy, stwierdzając, iż „nie jest koniecznym warunkiem karalności obrazy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, by obraza wypowiedziana została publicznie”⁴⁴.

Analiza akt Sądu Okręgowego w Krakowie pokazuje, iż brak w art. 125 § 2 k.k. wymogu publicznego popełnienia przestępstwa niejednokrotnie stanowił czynnik umożliwiający skazanie sprawcy. Znamień publiczności, występujące w kilkunastu przepisach kodeksu z 1932 r., zgodnie z powszechną opinią przyjętą w orzecnictwie i doktrynie oznaczało, iż działanie przestępne podjęte miało zostać w miejscu bądź okolicznościach stwarzających możliwość dostępu dla nieograniczonej liczby osób⁴⁵. Praktyczne znaczenie niewprowadzenia do art. 125 § 2 k.k. wskazanego znamienia najlepiej uwidocznili się w sprawach, w których do uwłaczenia czci lub powadze Prezydenta doszło w prywatnych mieszkaniach, wobec najbliższych członków rodziny lub znajomych (np. sprawa Jana M., lp. 19 czy Władysława K., lp. 46). W sprawie Wincentego R. (lp. 28), o której mowa była wyżej, Sąd Okręgowy skazał oskarżonego nie tylko na podstawie art. 125 § 2, ale także art. 154 § 1 i art. 170 k.k., a więc za przestępstwa, które popełnić można było jedynie publicznie⁴⁶. Sąd Apelacyjny natomiast, obniżając wymiar kary za występki z art. 125 § 2 k.k., w pozostałym zakresie uniewinnił sprawcę⁴⁷. Nie znamy wprawdzie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, światło na motywy rozstrzygnięcia rzuca jednak treść wyводу apelacji. Adwokat Zygmunt Wusatowski podniósł w nim m.in. brak publicznego charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu. Z tego też względu stwierdził, iż „zaskarżony wyrok obraża przepisy art. 154, 170 k.k. Obydwa te przepisy wymagają publicznego popełnienia czynu, zatem popełnienia go w sposób dostępny dla znacznej a nieokreślonej liczby osób, w sposób, który charakteryzuje masowość działania”⁴⁸.

Na brak znamienia publiczności w przypadku przestępstwa z art. 125 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny w Krakowie zwrócił uwagę w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47). Chodziło mianowicie o to, że inkryminowane treści, ze względu na dokonaną konfiskatę, nie stały się dostępne szerszemu gronu

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1935 r., II K 1187/35, OSN K 1936, poz. 201.

⁴⁵ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 290–292; W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 410.

⁴⁶ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 kwietnia 1936 r., III K 332/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 95 a–d.

⁴⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 czerwca 1936 r., I KA 811/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 131.

⁴⁸ Wywód apelacji oskarżonego Wincentego R. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 kwietnia 1936 r., III K 332/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 111.

osób. W orzeczeniu stwierdzono więc, iż do znamion występku uwłaczenia czci lub powadze Prezydenta „nie należy publiczność działania, a wystarczy jego dojście do wiadomości innych osób”, co miało mieć miejsce w przedmiotowej sprawie⁴⁹.

4. Znamiona podmiotowe

Uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta jako przestępstwo zagrożone karą więzienia do lat 5 zgodnie z art. 12 k.k. stanowiło występki, który w związku z brakiem klauzuli nieumyślności można było popełnić wyłącznie umyślnie (art. 13 k.k.). W kwestii strony podmiotowej przestępstwa z art. 125 § 2 k.k. Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z 13 czerwca 1935 r. Przyjął wówczas:

[...] do istoty przestępstwa z § 2 art. 125 k.k. pod względem podmiotowym wystarcza, by oskarżony miał świadomość [...], iż przez podniesienie zarzutu uwłacza powadze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest zaś konieczne, by jego zamiar skierowany był na takie właśnie uwłaczenie powadze⁵⁰.

Z twierdzeniem takim trudno się jednak zgodzić. Wypływałby bowiem z niego wniosek całkowicie sprzeczny z tym, czego Sąd Najwyższy zamierzał w istocie dowieść. Sprawca, którego zamiar nie obejmowałby uwłaczenia czci lub powadze Prezydenta, nie mógłby w ogóle zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 125 § 2 k.k., gdyż jego czyn nie zostałby popełniony umyślnie. Słusznie więc Juliusz Makarewicz stwierdził, że Sąd Najwyższy zamierzał najprawdopodobniej wykazać, iż „uwłaczenie nie było celem działania, a chęć uwłaczenia nie była pobudką”. Sprawca miał jednak świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego i godził się na nie⁵¹, co wskazywałoby na działanie z zamiarem wynikowym.

Nie da się wykluczyć, iż właśnie cytowany wyrok Sądu Najwyższego wpłynął na orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie Karola B. (lp. 42). W orzeczeniu tym, przyjmując, iż doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 125 § 2 k.k., Sąd Okręgowy przyznał zarazem, że oskarżony nie miał zamiaru obrażenia Prezydenta. W uzasadnieniu czytamy:

Już samo połączenie osoby Prezydenta państwa w rozmowie z owym obelżywym słowem, nawet przypadkowe, bezwiedne, bez zamiaru ublżenia, wyczerpuje znamiona uwłaczenia czci Prezydenta z art. 125 § 2⁵².

⁴⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 1939 r., I KA 250/39, ANK, 29/442, sygn. 17241, k. 99–100.

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1935 r., III K 613/35, OSN K 1936, poz. 54.

⁵¹ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 358.

⁵² Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 sierpnia 1938 r., V K 400/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 30.

Literalne brzmienie cytowanego uzasadnienia pozostawało niewątpliwie *contra legem* w stosunku do przedmiotowej regulacji. Należałoby z niego wnioskować, iż Sąd Okręgowy, w przeciwieństwie do Sądu Najwyższego, dopuszczał nawet działanie bez świadomości możliwości popełnienia czynu zabronionego, niezbędnej w przypadku zamiaru wynikowego. Możemy się jednak domyślać, że w rzeczywistości także Sądowi Okręgowemu chodziło o to, że uwłaczyć czci lub powadze Prezydenta można było nie tylko z zamiarem bezpośrednim. Orzeczeniem, w którym Sąd Okręgowy w Krakowie podjął bardziej szczegółowe rozważania nad kwestią strony podmiotowej występku z art. 125 § 2 k.k., wskazując w nim na możliwość popełnienia tego przestępstwa tak z zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym, był kilkakrotnie przywoływany już wyrok w sprawie Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47). W jego uzasadnieniu Sąd stwierdził:

O tym, jaki był zamiar osk. F., świadczy treść artykułu, jako produktu jego ówczesnych przeżyć psychicznych, a nie jego obecne wyjaśnienia. Jeżeli oskarżony, pisząc artykuł, nie działał wprost w celu uwłaczenia czci i powadze P. Prezydenta R.P. (*dolus directus*), to co najmniej, rozumiejąc niewątpliwie treść artykułu, godził się na powyższe przestępstwo (*dolus eventualis*), co wystarcza do przyjęcia umyślności w jego działaniu⁵³.

W przypadku większości badanych spraw w zachowanych uzasadnieniach wyroków trudno jednak natrafić na jakiegokolwiek analizy odnoszące się do kwestii realizacji znamion strony podmiotowej. Nawet w tych uzasadnieniach, w których kwestia strony podmiotowej została podjęta, brak było na ogół szczegółowych rozważań dotyczących przypisania sprawcy zamiaru popełnienia czynu zabronionego oraz jego rodzaju. Przykładowo w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie Jana M. (lp. 19) Sąd Okręgowy ograniczył się do konstatacji:

[...] słowa zniewagi [...] w dziedzinie istoty czynu podmiotowej Sąd uznał za udowodnione, że wypowiedziane były rozmyślnie, w zamiarze uwłaczenia czci i powadze Prezydenta Rzeczypospolitej⁵⁴.

W kontekście powyższych wywodów warto nadmienić, iż kwestia strony podmiotowej przy przestępstwie publicznego znieważenia Prezydenta, stypizowanym w art. 135 obecnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r.⁵⁵, należy do spornych we współczesnej doktrynie. Część jej przedstawicieli uważa, że czynu tego dopuścić

⁵³ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 listopada 1938 r., IV K 820/38, ANK, 29/442, sygn. 17241, k. 67.

⁵⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 października 1934 r., III K 961/34, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 18.

⁵⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444).

się można wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, „ze względu na intencjonalne zabarwienie” znamienia znieważenia⁵⁶, podczas gdy inni akceptują możliwość wystąpienia obu form zamiaru⁵⁷.

5. Środki zapobiegawcze

Środkiem zapobiegawczym najczęściej stosowanym w analizowanych sprawach było tymczasowe aresztowanie, co możemy wnioskować na podstawie zachowanych akt. Orzeczono je wobec co najmniej 15 osób, stanowiących około 27% tych, wobec których do Sądu Okręgowego w Krakowie skierowane zostały akty oskarżenia o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta. Średni czas trwania aresztu wynosił 3 miesiące. Niemal we wszystkich postępowaniach, w odniesieniu do których dysponujemy aktami sądowymi, podstawę prawną wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu stanowił art. 165 pkt b) k.p.k. Przewidywał on możliwość zastosowania tego środka w sytuacji, „gdy sprawa toczy się o przestępstwo, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do jednego roku lub karę cięższą, a zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa”⁵⁸. Niejednokrotnie obok pkt b) za podstawę prawną orzeczenia tymczasowego aresztowania przyjmowano pkt a), zgodnie z którym instytucję tę można było zastosować przy wystąpieniu uzasadnionej obawy ukrywania się oskarżonego. Tak było w przypadku Frydy G. (lp. 7)⁵⁹, Adama K. (lp. 48)⁶⁰, Mieczysława S. (lp. 37)⁶¹. Pkt c) wraz z pkt a) wskazano natomiast w odniesieniu do Kazimierza G. (lp. 10)⁶². Przepis pkt c) ze-

⁵⁶ S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] L. Gardocki (red.), *System prawa karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 124. Por. J. Kulesza [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz. Art. 117–221*, Warszawa 2017, s. 144; P. Kardas [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. I: *Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017, art. 135, teza 26; A. Michalska-Warias [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, art. 135, teza 5.

⁵⁷ M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, art. 135, teza 5; I. Zgoliński [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 135, teza 5.

⁵⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 725).

⁵⁹ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z 2 listopada 1933 r., I Kps/33, AAN, 2/2258, sygn. 52, k. 4.

⁶⁰ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z 5 listopada 1938 r., Kps 829/38, ANK, 29/442, sygn. 17255, k. 17.

⁶¹ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z 23 października 1938 r., Kps 1238, ANK, 29/442, sygn. 16958, k. 4.

⁶² Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z 27 października 1933 r., II Kps 1008/33, AAN, 2/2258, sygn. 55, k. 39.

zwalał na orzeczenie tymczasowego aresztowania, jeżeli „oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca pobytu, ani określonego źródła utrzymania, lub gdy nie można ustalić jego tożsamości”.

Innym środkiem zapobiegawczym, jaki znalazł zastosowanie w sprawach o uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta, był zakaz wydalania się ze stałego miejsca zamieszkania oraz oddanie pod dozór policji. Orzekano go jednak zdecydowanie rzadziej niż tymczasowe aresztowanie. Postanowienia w kwestii zastosowania tego środka udało się odnaleźć w aktach dwóch spraw, a mianowicie Piotra W. (lp. 38)⁶³ oraz Jana W. (lp. 17)⁶⁴. Obaj oskarżeni mieli meldować się na posterunku policji raz w tygodniu. W przypadku drugiego z nich przedmiotowy środek orzeczono w miejsce tymczasowego aresztowania. Uchylenie tego ostatniego spowodowane było stosownym wnioskiem oskarżonego, w którym wskazał on na ustanie przyczyn jego zastosowania, w szczególności obawy matactwa, co miało się wiązać z przesłuchaniem wszystkich świadków⁶⁵. W większości spraw tymczasowe aresztowanie trwało do momentu wydania wyroku. Wyjątek pod tym względem, oprócz sprawy Jana W. (lp. 17), stanowią sprawy Marii L. (lp. 4) i Adama K. (lp. 48). Gdy chodzi o tego ostatniego, uchylenie aresztu również argumentowano ustaniem obawy matactwa, co było podyktowane przesłuchaniem świadków, oraz brakiem ryzyka ukrywania się oskarżonego, posiadającego stałe miejsce zamieszkania⁶⁶.

6. Dowody

Podstawowy i zwykle wyłączny dowód, na którym opierał się Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawach o uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta, stanowiły zeznania świadków. Zazwyczaj było ich kilku. Zdarzało się jednak, że do skazania oskarżonego za wystarczające uznawano zeznania jednego świadka. Tak było w sprawie Frydy G. (lp. 7). Za prawdziwością zeznań denuncjatorki przemawiał fakt, iż o zasłyszanych obelżywych słowach wypowiedzianych pod adresem Prezydenta doniosła ona posterunkowemu Policji Państwowej (notabene swojemu szwagrowi) jeszcze tego samego dnia. Ponadto po zwróceniu przez funkcjonariusza uwagi na znaczenie prawne przekazanej informacji miała ona potwierdzić prawdziwość złożonych zeznań. Twierdzenia świadka były jednak mocno wątpliwe. Adwokat Ignacy

⁶³ Postanowienie o zastosowaniu dozoru policyjnego z 14 kwietnia 1937 r., Kps 492/37, ANK, 29/442, sygn. 17138, k. 31.

⁶⁴ Postanowienie o uchyleniu tymczasowego aresztowania i zastosowaniu dozoru policyjnego z 21 grudnia 1933 r., III S 45/33, ANK, 29/442, sygn. 14103, k. 33.

⁶⁵ Wniosek obwinionego o wypuszczenie na wolność z 14 grudnia 1933 r., III S 45/33, ANK, 29/442, sygn. 14103, k. 29.

⁶⁶ Postanowienie o uchyleniu tymczasowego aresztowania z 25 marca 1939 r., IV K 1031/38, ANK, 29/442, sygn. 17255, k. 110.

Aleksandrowicz w wywodzie apelacji zwracał m.in. uwagę na niezbyt dobre relacje denuncjatorki z oskarżoną, co mogło sugerować chęć ewentualnej zemsty. Ponadto inni powołani w sprawie świadkowie, pracujący w tym samym pomieszczeniu, nie słyszeli obelżywych słów wypowiedzianych przez oskarżoną⁶⁷. Sąd Apelacyjny dał jednak wiarę twierdzeniom denuncjatorki, uznając, iż świadkowie ci „wobec panującego ruchu w pracowni, wobec sposobu wypowiedzenia słów i wobec sytuacji, w jakiej w pracowni się znajdowali, nie mogą być uważani za takich, którzy ciągle i bez przerwy słyszeli wszystkie rozmowy”⁶⁸.

Zeznania jednego świadka uznano z kolei za niewystarczające do skazania oskarżonych w procesie Bronisława i Jana P. (lp. 21). Sąd Okręgowy, wydając wyrok uniewinniający, stwierdził, iż niewiarygodna w rozstrzyganej sprawie była zarówno osoba świadka, jak i złożone przez niego zeznania. W uzasadnieniu wyroku podkreślił, iż

[...] świadek sam dopuszcza się przestępstw i nawet sam odpowiada z więzienia, przeto raczej wnosić należy, że wszelkiego rodzaju zawiadomienia pochodzące od świadka są z palca wyssane, tym bardziej że świadek w toku rozprawy nie umiał podać słów, jakimi rzekomo oskarżeni dopuścili się inkryminowanego czynu⁶⁹.

Wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził następnie Sąd Apelacyjny⁷⁰. Nie bez znaczenia mogła tu być jednak postawa samego sędziego W. Wasilewskiego, który w analizowanych postępowaniach wydał także kilka innych wyroków uniewinniających.

Również w procesie Jana M. (lp. 19) tym razem Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczające zeznania jednego świadka, który – jak stwierdził – był „jednostką etycznie bardzo nisko stojącą”, „zdolną do wszystkiego” (wcześniej Sądowi Okręgowemu za podstawę skazania oskarżonego oprócz zeznań tego właśnie świadka posłużyły także zeznania innego⁷¹, które jednak Sąd Apelacyjny odrzucił). Zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny oparł się więc dodatkowo na zeznaniach czterech innych bezpośrednich świadków przestępstwa. Wprawdzie byli oni najbliższymi krewnymi oskarżonego (matka i siostry), jednak według Sądu okoliczność ta nie dawała podstawy do przyjęcia, że „zeznania tych świadków są nieprawdziwe” i że zostali oni do nich nakłonieni lub zmuszeni⁷².

⁶⁷ Wywód apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 listopada 1933 r., AAN, 2/2258, sygn. 52, k. 41–44.

⁶⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 stycznia 1934 r., I K A 763/33, AAN, 2/2258, sygn. 52, k. 81.

⁶⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 14 marca 1935 r., III K 1678/34, ANK, 29/442, sygn. 14219, k. 40.

⁷⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 sierpnia 1936 r., I K A 836/35, ANK, 29/442, sygn. 14219, brak paginacji.

⁷¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 października 1934 r., III K 961/34, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 18–19.

⁷² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 października 1935 r., I K A 397/35, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 61.

Oprócz zeznań świadków innym rodzajem dowodu, z jakiego korzystał Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawach o uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta, aczkolwiek zdecydowanie rzadziej, był dowód z opinii biegłych. Najczęściej chodziło o opinię lekarza. W przypadku badania stanu umysłowego oskarżonego, zgodnie z k.p.k. z 1928 r., lekarzy miało być co najmniej dwóch (art. 130 § 1). Tak też było w przypadku Mieczysława S. (lp. 37). Powód zwrócenia się do biegłych o sporządzenie opinii stanowiły twierdzenia oskarżonego, że jest umysłowo chory, jak również zeznania świadków, zdaniem których „uchodził za nienormalnego”. Biegli nie stwierdzili jednak u oskarżonego „objawów niedorozwoju umysłowego względnie choroby umysłowej, która by znosiła lub w znacznym stopniu ograniczała zdolność rozpoznania znaczenia czynu”⁷³. W konsekwencji nie było podstaw do zastosowania art. 17 k.k.⁷⁴ czy choćby skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianej w art. 18 § 1 k.k. Zgodnie z sugestią biegłych okoliczność, „że oskarżony jest osobnikiem psychopatycznym i wychowawczo zaniedbanym”, Sąd wziął jedynie pod uwagę przy wymiarze kary⁷⁵.

Opinia biegłych lekarzy zlecona została także podczas dochodzenia toczącego się w ramach wznowionego postępowania w sprawie Władysława K. (lp. 46). Także tym razem biegli orzekli, iż badania nie wykazały u oskarżonego „ani niedorozwoju umysłu, ani żadnej choroby psychicznej, które by go pozbawiały po myśli § 1 art. 17 k.k. zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem”. W opinii podkreślono również, że Władysław K. jest „bardziej niż normalnie pobudliwy i drażliwy, a to jako kaleka pozbawiony obu stóp, a zarazem jako osobnik nadużywający alkoholu”. Stwierdzono zarazem, iż „ta jego wzmożona pobudliwość i wrażliwość czyni go skłonny do wybuchów afektywnych, atoli nie ogranicza po myśli § 1 art. 18 k.k.”⁷⁶ w znacznym stopniu jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem”⁷⁷.

Z opinią biegłych lekarzy mieliśmy do czynienia również w sprawie Adama K. (lp. 48). Biegli orzekli, iż stan, w którym sprawca znajdował się w chwili popełnienia czynu zabronionego, odpowiadał przesłankom z art. 18 § 2 k.k. Oznaczało to, że

⁷³ Opinia lekarzy biegłych sądowych: Adama Gradzińskiego i Mariana Ciekiewicza, ANK, 29/442, sygn. 16958, k. 50–51.

⁷⁴ „Nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem”.

⁷⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 lipca 1937 r., III K 1966/36, ANK, 29/442, sygn. 16958, k. 60.

⁷⁶ „Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

⁷⁷ Opinia lekarzy biegłych sądowych: Leona Wchholza i Władysława Stryjeńskiego, ANK, 29/442, sygn. 17226, k. 35–36.

ograniczona w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem była wynikiem wprawienia się przez samego sprawcę w stan upojenia alkoholowego. Biegli wykluczyli zatem możliwość zastosowania art. 18 § 1 k.k.⁷⁸, a więc sięgnięcia po instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd Okręgowy orzekł w istocie zgodnie z tym, co stwierdzili biegli. Wymierzając sprawcy sankcję w postaci 6 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata, nie zastosował bowiem nadzwyczajnego złagodzenia kary⁷⁹. Za błędne należy więc uznać wskazanie jako podstawy prawnej orzeczenia art. 125 § 2 w związku z art. 36 i art. 18 § 1 k.k., gdyż ten ostatni nie znalazł w rzeczywistości odzwierciedlenia w wydanym przez Sąd rozstrzygnięciu⁸⁰.

Wśród analizowanych spraw wskazać możemy również taką, w której organ prowadzący postępowanie odwołał się do opinii biegłego grafologa. Chodzi mianowicie o sprawę Piotra W. (lp. 38), oskarżonego z art. 125 § 2 i z art. 127 k.k. Uwłaczenia czci i powadze Prezydenta miał się on dopuścić w związku z wniesieniem do Urzędu Skarbowego w Chrzanowie pisma skierowanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W piśmie tym oskarżony nazwał Prezydenta m.in. bolszewikiem i komunistą. Po raz pierwszy po opinię biegłego grafologa sięgnięto na etapie dochodzenia⁸¹, po raz drugi natomiast jej przeprowadzenie zlecone zostało w toku przewodu sądowego⁸². Autorzy obu opinii potwierdzili, iż pismo pochodzi od Piotra W. (lp. 38). Pomimo to Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego. Brak w aktach sprawy uzasadnienia wyroku uniemożliwia niestety stwierdzenie, co ostatecznie zaważyło na decyzji Sądu⁸³.

7. Wymiar kary

Wśród przejawów szczególnej ochrony czci Prezydenta na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. należy niewątpliwie wymienić rodzaj i wysokość sankcji karnej. Za uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta w kodeksie przewidziana została bowiem

⁷⁸ „Przepisu § 1 nie stosuje się, gdy ograniczenie zdolności jest skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy”.

⁷⁹ Opinia lekarzy biegłych sądowych: Władysława Stryjeńskiego i Adama Gradzińskiego, ANK, 29/442, sygn. 17255, k. 107–108.

⁸⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 24 kwietnia 1939 r., IV K 1031/38, ANK, 29/442, sygn. 17255, k. 114.

⁸¹ Opinia biegłego sądowego w zakresie grafologii i ekspertyzy dokumentów Adama Wilusza, ANK, 29/442, sygn. 17138, k. 12.

⁸² Opinia biegłego sądowego w zakresie grafologii i ekspertyzy dokumentów Ewy Łuskiny, ANK, 29/442, sygn. 17138, k. 64–68.

⁸³ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 października 1937 r., ANK, 29/442, sygn. 17138, brak paginacji.

kara więzienia do lat 5, podczas gdy znieważenie innych władz i urzędów zagrożone było jedynie aresztem do jednego roku lub grzywną (art. 127 k.k.), zaś urzędnika i osoby do pomocy mu przybranej więzieniem do lat 2 lub aresztem, także do 2 lat (art. 132 k.k.).

Spośród wszystkich spraw, jakie wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1933–1939, w związku z postawieniem oskarżonym zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 125 § 2 k.k., cztery sprawy zostały umorzone, w przypadku jednej (lp. 34) w toku przewodu sądowego doszło do zmiany kwalifikacji prawnej czynu (na art. 127 k.k. i art. 170 k.k.), również gdy chodzi o jedną (lp. 6) nie do końca jest jasne, na podstawie jakiego przepisu Sąd Okręgowy skazał sprawcę. Pozostałe 43 sprawy, dotyczące 50 osób, zakończyły się rozstrzygnięciami merytorycznymi, wydanymi na podstawie przedmiotowej regulacji. Uniewinnionych przez Sąd Okręgowy zostało 17 osób, zaś w stosunku do 33 zapadły wyroki skazujące. Wobec jednej osoby orzeczona została kara 3 miesięcy aresztu w zawieszeniu na 3 lata, z czego należy wnioskować, iż była to kara nadzwyczajnie złagodzona⁸⁴. Na karę więzienia skazane zostały natomiast 32 osoby. W odniesieniu do połowy z nich (16 sprawców) Sąd zastosował najniższy możliwy wymiar przedmiotowej kary, wynoszący 6 miesięcy, w większości, bo aż w 11 przypadkach, zawieszając jej wykonanie. Gdy chodzi natomiast o kolejne 15 osób, wymiar kary więzienia wyniósł od powyżej 6 miesięcy do roku. W przypadku tych skazanych Sąd Okręgowy zawiesił wykonanie kary jedynie trzykrotnie. Karę więzienia powyżej roku, a konkretnie w wysokości 2 lat, orzeczono wobec jednej osoby. Powyższe dane wskazują na tendencję Sądu Okręgowego do orzekania kar stosunkowo łagodnych, równych bądź bliskich dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Zgodnie z art. 54 k.k. Sąd, wymierzając karę, powinien był przede wszystkim zwracać uwagę „na pobudki oraz sposób działania sprawcy i jego stosunek do pokrzywdzonego, na stopień rozwoju umysłowego i charakter sprawcy, na jego dotychczasowe życie tudzież na jego zachowanie się po spełnieniu przestępstwa”. O czynnikach mających wpływ na wymiar kary mowa była m.in. w uzasadnieniu wyroku w sprawie Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47). Orzekając wobec pierwszego z nich karę 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 5 lat, „Sąd wziął pod uwagę jego podeszły wiek, dotychczasową niekaralność oraz dotychczasowe jego życie, w czasie którego położył zasługi dla sprawy odzyskania niepodległości”⁸⁵. Dotychczasową niekaralność Sąd Okręgowy uwzględnił również, decydując o wymiarze kary dla Eugeniusza M.⁸⁶ Grzywnę w kwocie 300 zł, zamienialną na 60 dni aresztu, Sąd

⁸⁴ Art. 59 § 1 k.k. stanowił: „W przypadkach wskazanych w ustawie sąd może stosować nadzwyczajne złagodzenie kary [...] c) przez wymierzenie aresztu zamiast kary więzienia do lat 5”.

⁸⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 listopada 1938 r., IV K 820/38, ANK, 29/442, sygn. 17241, k. 67.

⁸⁶ Ibidem.

Apelacyjny uznał jednak za zbyt wysoką. Obniżając ją, swoją decyzję dodatkowo uzasadniał także stosunkami osobistymi sprawcy⁸⁷. W sprawie Mieczysława S. – jak była mowa powyżej – Sąd Okręgowy, zgodnie z sugestią biegłych, przy wymierzaniu kary (która wyniosła 9 miesięcy więzienia) wziął pod uwagę okoliczność „że oskarżony jest osobnikiem psychopatycznym i wychowawczo zaniedbanym”⁸⁸. Wpływ dyrektyw z art. 54 k.k. na zróżnicowanie wymiaru kary najlepiej pokazuje sprawa Adama K. i Jana N. (lp. 45). W przypadku pierwszego z nich o zastosowaniu łagodniejszej sankcji (8 miesięcy więzienia) zdecydował fakt, iż był on dotychczas niekarny. Gdy chodzi natomiast o drugiego, surowsza sankcja (rok więzienia) spowodowana była jego wielokrotną karalnością. W odniesieniu do obu sprawców Sąd uwzględnił również, że czyn swój popełnili pod wpływem alkoholu. W uzasadnieniu podkreślono, iż nie uwalniało to jednak oskarżonych „od odpowiedzialności za przestępstwo, które w sposób brutalny dotknęło i znieważało uczucia Polaka”⁸⁹. Jak była wyżej mowa, przeszkodę w zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary stanowił w tym przypadku art. 18 § 2 k.k. Upřednia niekaralność sprawców poszczególnych czynów mogła być, jak się wydaje, jednym z powodów stosunkowo niskiego wymiaru orzekanych kar. Wskazywałoby na to uzasadnienie wyroku w sprawie Jana M. (lp. 19), w którym stwierdzono: „Uznając oskarżonego winnym, Sąd wymierzył karę zbliżoną do najniższego ustawowego wymiaru jedynie ze względu na dotychczasową niekaralność”⁹⁰. Znamienne jest bowiem, iż pozostałe dyrektywy powinny raczej skłonić Sąd do orzeczenia surowszej sankcji. Okoliczności przemawiające na niekorzyść sprawcy zdecydowały z pewnością o tym, że karę wymierzono powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz nie zawieszono warunkowo jej wykonania, o czym szerzej poniżej.

Najwyższą karę (2 lata bezwzględnego pozbawienia wolności) Sąd Okręgowy orzekł w sprawie Wincentego R. (lp. 28). Co ciekawe, także w tym przypadku, uzasadniając swoją decyzję, Sąd zwrócił uwagę na upřednią niekaralność sprawcy. Z pewnością więc gdyby nie ten właśnie czynnik, kara byłaby jeszcze wyższa. Pokazuje to, za jak poważne przewinienie w wyroku tym uznano pokazanie dwóm osobom w szynku ulotki „Odejdźcie precz”. W uzasadnieniu czytamy:

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że rozpowszechniona przez oskarżonego ulotka zawiera niesłychane oszczerstwa i podburzające zarzuty i w ra-

⁸⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 1939 r., I KA 250/39, ANK, 29/442, sygn. 17241, k. 100.

⁸⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 lipca 1937 r., III K 1966/36, ANK, 29/442, sygn. 16958, k. 60.

⁸⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 sierpnia 1938 r., IV K 608/38, ANK, 29/442, sygn. 17219, k. 56.

⁹⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 października 1934 r., III K 961/34, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 19.

zie jej dalszego rozpowszechniania wśród bezkrytycznych czytelników mogłaby wyrządzić dużo szkody dobremu imieniu Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej, a również uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego⁹¹.

Przeciwko takiemu rozumowaniu protestował adwokat Zygmunt Wusatowski, uznając w wywodzie apelacji orzeczoną karę za zbyt surową. Jak bowiem stwierdził, „to, co mogłoby się stać, a nie stało się, nie może być brane pod uwagę, skoro faktem jest, że ulotka została zniszczona”⁹². Sąd Apelacyjny przychylił się w tym zakresie do wniosku apelacji, obniżając oskarżonemu wymiar kary do roku więzienia⁹³.

Z kolei uzasadniając niski wymiar kary w przypadku Karola B. (lp. 42) (6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata), Sąd Okręgowy stwierdził, iż „oskarżony prowadził się dotąd dobrze, nie był nigdy karany i pełnił funkcję sołtysa”⁹⁴. Argumenty te nie przekonały natomiast Sądu Apelacyjnego, który najwyraźniej zgodził się z twierdzeniami zawartymi w wywodzie apelacji wniesionej przez prokuratora. Uchylił bowiem zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, skazując sprawcę na 8 miesięcy bezwzględного pozbawienia wolności⁹⁵. Zdaniem prokuratora wnoszącego apelację pełnienie w przeszłości przez oskarżonego funkcji publicznych nie powinno uzasadniać niskiego wymiaru kary, a wręcz przeciwnie, gdyż „oskarżony jako były funkcjonariusz Policji Państwowej, a obecnie sołtys gromady Świniary powinien o to szczególnie dbać, by nikt nie uwłaczał czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”⁹⁶.

W przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary art. 61 § 2 k.k. z 1932 r. stanowił, iż instytucję tę „stosuje się do osoby, co do której – ze względu na jej charakter, okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu – przypuszczać należy, że pomimo niewykonania kary nie popełni nowego przestępstwa”. Sąd Okręgowy z instytucji warunkowego zawieszenia kary skorzystał czterdnastokrotnie, najczęściej stosując ją, jak była wyżej mowa, przy orzekaniu sankcji równych dolnej granicy ustawowego zagrożenia (11 przypadków).

⁹¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 kwietnia 1936 r., III K 332/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 95 d.

⁹² Wywód apelacji oskarżonego Wincentego R. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 kwietnia 1936 r., III K 332/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 112.

⁹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 czerwca 1936 r., I KA 811/36, AAN, 2/2258, sygn. 2, k. 131.

⁹⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 sierpnia 1938 r., V K 400/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 30.

⁹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 1938 r., I KA 2689/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 43.

⁹⁶ Wywód apelacji wiceprokuratora Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 sierpnia 1938 r., VIII Ds. 395/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 33.

Okres próby, na jaki zawieszana była kara więzienia, był różny i wynosił w praktyce od 2 do 5 lat, co pokrywało się z przedziałem określonym w art. 61 § 1 k.k.⁹⁷

I tak np. Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił Leonowi F. (lp. 47) wykonanie kary na okres 5 lat, w uzasadnieniu wyroku stwierdzając, iż skoro „w ciągu długoletniej działalności dziennikarskiej zachowywał się nienagannie, [...] Sąd przypuszcza, że mimo niewykonania kary nie popełni on nowego przestępstwa”⁹⁸. W sprawie Jana M. (lp. 19) nieskorzystanie z kolei z instytucji warunkowego zawieszenia kary Sąd Okręgowy argumentował, analizując stosunek oskarżonego do władz państwowych oraz jego zachowanie się po pełnieniu przestępstwa. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, iż:

[...] fakt zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej nie był odosobnionym, że oskarżony znieważał stale władze państwa, że jego wystąpienia były tego rodzaju sposobem działania, iż miały rozgłos notoryczności i budziły odruch oburzenia wśród współobywateli.

Podkreślono także, iż przeciwko zastosowaniu wobec sprawcy przedmiotowego środka probacyjnego przemawiało „stwierdzone zeznaniami świadka G. zachowanie się oskarżonego po spełnieniu przestępstwa, a mianowicie nakłanianie G. na korytarzu sądowym, aby zarzucone oskarżonemu czyny zwalić na P.”⁹⁹. Również Sąd Apelacyjny, który zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, zwrócił uwagę na stosunek sprawcy do władz państwowych. W uzasadnieniu wyroku czytamy:

Jeżeli bowiem oskarżony Jan M. jest zdolny do wyrażania się o głowie państwa w sposób wyżej przytoczony i to w gronie aż 5 osób – wobec tego jego charakter jest tego rodzaju, że nie można się spodziewać, że w przyszłości nie popełni nowego przestępstwa i to tego samego rodzaju, a dowodem tego jest również i to, że w sposób obelżywy wyrażał się także o Marszałku Piłsudskim, o co ma osobną sprawę karną w Sądzie Grodzkim w Krakowie [...], względnie obecnie w Sądzie Okręgowym jako odwoławczym w Krakowie¹⁰⁰.

Możliwość zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary nie zawsze spotykała się z jednoznaczną oceną organów orzekających w danej sprawie. Tak było w przypadku Karola B. (lp. 42). Sąd Okręgowy, uzasadniając za-

⁹⁷ „Sąd może orzec, że wykonanie kary pozbawienia wolności, zasadniczej lub zastępczej, nieprzenoszącej 2 lat, zawieszają się na czas od 2 do 5 lat”.

⁹⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 listopada 1938 r., IV K 820/38, ANK, 29/442, sygn. 17241, k. 67.

⁹⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 października 1936 r., III K 961/34, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 19.

¹⁰⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 października 1935 r., I KA 397/35, ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 62.

wieszenie wykonania kary na okres 2 lat, stwierdził, że „już samo zagrożenie tą karą wystarczy, by oduczyć oskarżonego lekkomyślnego używania słów nieprzyzwoitych w rozmowach, w których wspomina o głowie państwa”¹⁰¹. Innego zdania był natomiast Sąd Apelacyjny, który orzekając karę bezwzględnego pozbawienia wolności, zgodzić się musiał z twierdzeniami zawartymi w wywodzie apelacji wniesionej przez prokuratora. Zdaniem tego ostatniego Sąd Okręgowy nie uzasadnił w dostateczny sposób przypuszczenia, że oskarżony nie popełni więcej podobnego czynu. Wręcz przeciwnie, fakt, iż do uwłaczenia czci Prezydenta doszło w sklepie w obecności kilku osób w związku z tym, że Prezydent nie ustosunkował się pozytywnie do skierowanej przez oskarżonego prośby, powinno prowadzić raczej do przypuszczenia, iż w przypadku zawieszenia wykonania kary dopuści się on ponownie podobnego przestępstwa¹⁰².

8. Środki odwoławcze

Apelacje do Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniesiono od wyroków zapadłych w stosunku do 19 spośród 50 osób, których sprawy zakończyły się orzeczeniami merytorycznymi, wydanymi na podstawie art. 125 § 2. W 11 przypadkach zostały one wywiedzione przez oskarżonego, w 8 natomiast przez prokuratora. Wobec 11 osób Sąd zatwierdził wyrok, w trzech przypadkach zawieszając jednocześnie warunkowo wykonanie kary. W stosunku do ośmiu oskarżonych wniesienie apelacji skutkowało uchynieniem wyroku i wydaniem nowego orzeczenia. W dwóch przypadkach oznaczało to uniewinnienie oskarżonych, w innym podwyższenie wymiaru kary (z 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata na 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności), w jeszcze innym jego obniżenie (z 2 lat do roku bezwzględnego więzienia). Z kolei w odniesieniu do czterech osób (oskarżonych w jednej sprawie), które Sąd Okręgowy uniewinnił, Sąd Apelacyjny orzekł karę 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata. O powodach podwyższenia wymiaru sankcji karnej oraz rezygnacji z zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary w sprawie Karola B. (lp. 42) była już mowa. Podobnie gdy chodzi o obniżenie wymiaru kary w odniesieniu do Wincentego R. (lp. 28) oraz o skazanie osób uniewinnionych przez Sąd Okręgowy w sprawie Jana i Macieja W. oraz Pawła i Katarzyny B. (lp. 31). Wydaje się, iż w praktyce Sąd Apelacyjny, który w większości przypadków zatwierdzał wyroki Sądu Okręgowego, decydował się na ich uchynienie oraz wydanie nowego

¹⁰¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 sierpnia 1938 r., V K 400/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 30.

¹⁰² Wywód apelacji wiceprokuratora Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 sierpnia 1938 r., VIII Ds. 395/38, ANK, 29/442, sygn. 17285, k. 33.

rozstrzygnięcia wówczas, gdy ten ostatni odstępował od własnej linii orzeczniczej, karząc zbyt surowo bądź w ogóle nie dopatrując się przestępstwa w określonych czynach. Spośród ośmiu apelacji prokuratorskich uwzględnionych zostało pięć, podczas gdy na 11 apelacji oskarżonych w trzech przypadkach Sąd zdecydował o ich uniewinnieniu bądź obniżeniu wymiaru kary, w innych trzech postanowił natomiast zawiesić jej wykonanie.

Drugim obok apelacji środkiem odwoławczym wnoszonym w analizowanych sprawach była kasacja. Została ona wywiedziona przez oskarżonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w dwóch przypadkach, w obu jednak Sąd Najwyższy zdecydował o jej oddaleniu.

Wnioski końcowe

Ostatecznie spośród 50 osób, których sprawy Sąd Okręgowy w Krakowie rozstrzygnął merytorycznie na podstawie art. 125 § 2 k.k., prawomocnie skazanych zostało 35, a zatem 70%. Z tego jedynie wobec 15 osób orzeczone zostały kary bezwzględnie pozbawienia wolności, w stosunku do 20 natomiast wykonanie kary zawieszono na okres próby. Uniewinnionych zostało 15 oskarżonych. Liczba prawomocnie skazanych na karę 6 miesięcy więzienia (18 osób) nie różniła się znacząco od liczby prawomocnie skazanych na karę więzienia w wymiarze od powyżej 6 miesięcy do roku (16 osób). Karę 6 miesięcy więzienia najczęściej orzekano z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (14 przypadków), podczas gdy kary surowsze wymierzano zwykle w charakterze kar bezwzględnych (11 przypadków). Karę aresztu, jako nadzwyczajnie złagodzoną, orzekano wobec jednego sprawcy. Znamienne jest natomiast to, że żadna osoba nie została skazana na karę powyżej roku więzienia. Wynika więc z tego, że wysokość żadnej prawomocnie orzeczonej kary nie przekroczyła 1/5 wysokości ustawowego zagrożenia.

Analiza akt Sądu Okręgowego w Krakowie dotyczących spraw o uwłczenie czci lub powadze Prezydenta rzuca istotne światło na problemy, z jakimi mierzył się polski wymiar sprawiedliwości w latach 30. XX w. w związku ze stosowaniem art. 125 § 2 k.k. Niestety nie zawsze mamy możliwość pełnego odtworzenia motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy czy Sąd Apelacyjny, wydając rozstrzygnięcie w danej sprawie, ze względu na to, iż niejednokrotnie w aktach nie ma uzasadnień wyroków, które albo w ogóle nie zostały sporządzone, albo nie zachowały się do dziś. W wielu przypadkach musimy więc wnioskować o nich z treści pism procesowych czy protokołów rozpraw. Gdy chodzi o uzasadnienia, którymi dysponujemy, nasuwają się w ich kontekście pewne ogólne wnioski. Niektóre z nich są zresztą w dużym stopniu zbliżone do tych, jakie badając akta postępowań o bluźnierstwo, sformułował Maciej Mięka. Twierdził on, iż uzasadnienia analizowanych przez niego wyroków „pozo-

stawiają [...] wiele do życzenia – sędziowie jedynie ogólnie stwierdzali ziszczenie się przesłanek art. 172 k.k., nie badali w żaden sposób strony podmiotowej popełnienia przestępstwa, poprzestawali na stwierdzeniu którym świadkom dali wiarę, a którym nie¹⁰³. Od tego schematu natomiast odbiega uzasadnienie orzeczenia w sprawie Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47), wyróżniające się na tle pozostałych ze względu na dokonaną przez Sąd Okręgowy analizę dogmatyczną przesłanek z art. 125 § 2 k.k.

Badając wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie zapadłe w postępowaniach o przestępstwo z art. 125 § 2 k.k., niejednokrotnie możemy się spotkać z praktyką polegającą jedynie na ogólnym wskazywaniu w sentencji wyroku, iż sprawca uwłaczył czci lub powadze Prezydenta, bez szczegółowego opisywania czynu, a zwłaszcza bez przytaczania inkryminowanych słów. Na nieprawidłowość takiej praktyki w odniesieniu do sprawy Jana M. (lp. 19) zwrócił uwagę adwokat Adam Pozowski, wnosząc apelację od wyroku Sądu Okręgowego¹⁰⁴, w którym w ogóle nie przywołano wypowiedzi posiadającej znamiona przestępstwa, a następnie kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego¹⁰⁵, w którym z kolei zacytowano ją wyłącznie w uzasadnieniu. Zdaniem obrońcy sądy naruszyły w ten sposób przepis art. 368 pkt e)¹⁰⁶ i art. 369 pkt a)¹⁰⁷ k.p.k. W wywodzie apelacji przytoczone zostały fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego, z których wynikało, że wymogów wskazanych w art. 369 k.p.k. nie spełniało „ogólnikowe określenie czynu w sentencji wyroku jako »znieważenie słowne«¹⁰⁸. Zdaniem Sądu Najwyższego, aby pozostać w zgodzie z art. 369 k.p.k., należało „ściśle i dokładnie ustalić i wskazać w wyroku, jakimi wyrazami oskarżony znieważył pokrzywdzonego i jakie wyrażenia Sąd uznał za znieważające¹⁰⁹. Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie Jana M., uznał ostatecznie podniesiony przez adwokata zarzut za bezzasadny. Stwierdził bowiem, iż „dostateczne jest, aby wyrok jako całość (sentencja łącznie z uzasadnieniem) zawierał ustalenie czynu”. W związku z tym, że w wyroku Sądu Apelacyjnego charakterystyka czynu została zawarta w uzasadnieniu, Sąd Najwyższy przyjął, iż nie było konieczne, aby zamieszczać ją również w sentencji¹¹⁰. Jak należy wnioskować z samej treści orzeczenia, a także

¹⁰³ M. Mięka, *Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie...*, z. 3, s. 703.

¹⁰⁴ Wywód apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 października 1934 r., ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 24–26.

¹⁰⁵ Wywód kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 października 1935 r., ANK, 29/442, sygn. 14136, k. 69–71.

¹⁰⁶ Przepis ten stanowił, iż każda sentencja wyroku powinna zawierać „dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu z podaniem czasu i miejsca jego popełnienia”.

¹⁰⁷ Przepis ten stanowił, iż sentencja wyroku skazującego powinna dodatkowo zawierać „ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu”.

¹⁰⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1930 r., II 1 K 1675, OSN K 1930, poz. 86.

¹⁰⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1930 r., II 1 K 334/30, OSN K 1931, poz. 44. Por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1930 r., II 1 K 1575/29, OSN K 1930, poz. 104.

¹¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1936 r., 3 K 2462/35, ANK, 29/442, sygn. 14136, brak paginacji.

z innych cytowanych wyroków Sądu Najwyższego, gdyby okazało się, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w ogóle nie określono dokładnie sposobu, w jaki uwłaczono czci lub powadze Prezydenta, wówczas z pewnością zostałby on uchylony. Z analizy judykatury Sądu Najwyższego wynika bowiem jednoznacznie, iż ograniczenie się przez Sąd do określenia w wyroku czynu sprawcy jedynie poprzez przytoczenie sformułowań, jakich użył ustawodawca, żadną miarą nie czyniło zadość wymogom sformułowanym w art. 368 pkt e) i art. 369 pkt a) k.p.k. Pozwala to przypuszczać, iż w niejednej z analizowanych spraw, gdyby skazani wywiedli apelację od wyroku Sądu Okręgowego, mogliby liczyć na jego uchylenie. Za przykład mogą posłużyć tu wyroki w sprawach Antoniego S. (lp. 24)¹¹¹ i Władysława K. (lp. 46)¹¹², w których Sąd, charakteryzując czyn sprawcy, stwierdził jedynie, że uwłaczył on czci i powadze Prezydenta. Nie wydaje się również, ażeby wymogom kodeksowym zadość czynił analogiczny opis czynu przestępnego, jeśli uzupełniony został on wyłącznie o informację, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa „obelżywymi słowy”, jak miało to miejsce w sprawie Tadeusza D. (lp. 29)¹¹³. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem:

W sentencjach wyroków można nie przytaczać dosłownie wyrazów obelżywych, lecz w miarę okoliczności należy bądź podać je opisowo, bądź przytoczyć opisowo jedno wyrażenie mniej jaskrawe, byleby zniewaga była określona dokładnie¹¹⁴.

Kary orzeczone wobec oskarżonych, którzy stanęli przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1933–1939 w związku z zarzutem uwłaczania czci lub powadze Prezydenta, nie należały do zbyt surowych, jeśli uwzględnimy wysokość ustawowego zagrożenia. Maksymalny wymiar kary, jaki przewidziany został w kodeksie za to przestępstwo, zdecydowanie przewyższał stopień bezprawia zarzucanych oskarżonym czynów. W praktyce wymiar najwyższej orzeczonej przez Sąd Okręgowy sankcji, równy zaledwie 2/5 wysokości ustawowego zagrożenia, i tak został obniżony przez Sąd Apelacyjny. Nie oznacza to jednak pobłażliwego traktowania podsądnych. Analiza akt procesowych nasuwa nieraz wątpliwości, czy w danym przypadku w ogóle zasadne było skazanie oskarżonych. W czynach niektórych z nich trudno było bowiem dopatrzeć się znamion przestępstwa. W odniesieniu do innych materiałów dowodowy nie był w pełni wystarczający. Bywało też, że przyjęty przez Sąd sposób wykładni art. 125 § 2 k.k., co pokazała w szczególności sprawa Leona F. i Eugeniusza M. (lp. 47), prowadził do istotnych ograniczeń wolności słowa, w tym prawa

¹¹¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 lipca 1935 r., III K 776/35, ANK, 29/442, sygn. 16729, k. 77.

¹¹² Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 września 1938 r., IV K 662/38, ANK, 29/442, sygn. 17226, k. 32.

¹¹³ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 kwietnia 1936 r., ANK, 29/442, sygn. 16843, k. 50.

¹¹⁴ Uchwała całej Izby II z 14 marca 1931 r., II Pr 19/31, OSN K 1931, poz. 105.

do krytyki władzy. Na tym tle wyróżnia się zwłaszcza wyrok wydany w procesie Jana i Macieja W. oraz Pawła i Katarzyny B. (lp. 31). W sprawie tej orzekał sędzia W. Wasilewski, który wydawał się raczej niechętny ferowaniu wyroków skazujących w sprawach o uwłaczenie czci lub powadze Prezydenta. W orzeczeniu stwierdzone zostało, iż „nie należy tworzyć sztucznych przestępców, dopatrując się w zwykłej ludzkiej ciekawości do wszystkiego, co jest pod zakazem czynów o charakterze kryminalnym”, co zdaje się wskazywać na nieco odmienne podejście od dającego się zauważyć przy badaniu akt innych procesów. Nie można wykluczyć, iż w tego typu sprawach nie bez znaczenia mogły być osobiste poglądy polityczne sędziów czy nawet chęć podkreślenia przez niektórych z nich lojalności wobec sanacyjnej władzy, co przecież – jak podkreślał Lech Krzyżanowski – nie było obojętne dla zapewnienia sobie możliwości dalszego awansu¹¹⁵. Kwestia ta wymaga jednak bardziej pogłębionych badań, wykraczających już poza ramy niniejszego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Sąd Okręgowy w Krakowie 1919–1939 (2/2258): 2, 11, 52, 55, 85, 124, 125.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Sąd Okręgowy w Krakowie 1919–1939 (29/442): 12378, 12381, 12391, 12392, 12393, 12394, 12395, 12396, 12397, 12398, 12399, 12400, 12402, 12403, 13979, 14103, 14136, 14219, 16729, 16815, 16940, 16843, 16908, 16958, 17080, 17138, 17219, 17226, 17241, 17255, 17285.

Źródła drukowane

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 września 1939 r. o amnestii (Dz. U. Nr 87, poz. 553).

Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 3.

Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. V, z. 2.

Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. V, z. 5.

¹¹⁵ L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011, s. 413.

- Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego*, oprac. W. Makowski [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 1.
- Protokół posiedzenia sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11. marca 1923 [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. II.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 725).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1929 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (Dz. U. Nr 42, poz. 352).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o amnestii z powodu wprowadzenia z dniem 1 września 1932 r. jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 91, poz. 782).
- Ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii (Dz. U. Nr 1, poz. 1).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444).

Literatura

- Budyn-Kulik M. [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Hoc S., *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] L. Gardocki (red.), *System prawa karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013.
- Kardas P. [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. I: *Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Jamontt J., Rappaport E.S., *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932.
- Koredczuk J., *Dziedziczenie nieruchomości w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław 2019.
- Krzyżanowski L., *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011.
- Kucharski T., *Akta spraw sądowych i orzecznictwo sądowe z okresu II RP jako źródło historyczne. Węzłowe problemy kwerendy i metodyki archiwalnej na przykładzie badań nad fideikomisami familijnymi*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 1.
- Kulesza J. [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz. Art. 117–221*, Warszawa 2017.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
- Makowski W., *Zbrodnie stanu*, Warszawa 1923.
- Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1937.
- Maziarz J., *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017.
- Michalska-Warias A. [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.

- Mikuła M., *Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawach o bluźnierstwo (1 września 1932 r. – 1 września 1939 r.)*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, t. XXV, z. 3.
- Naworski Z., Kucharski T., Moszyńska A., *Fideikomisy rodzinne w Drugiej Rzeczypospolitej – główne postulaty badawcze*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2020, t. LXXII, z. 1.
- Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 571 i 572) z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 stycznia 1939 roku wraz z przepisami wprowadzającymi i utrzymanymi w mocy przepisami uchylonych kodeksów karnych*, Warszawa 1939.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936.
- Rodak M., *Przestępstwo zgwałcenia i jego sprawcy w II Rzeczypospolitej. Próba wstępnej charakterystyki*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2015, t. XVIII.
- Siemaszko K., *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2018, t. LXX, z. 2.
- Szczepaniak D., *Odpowiedzialność karna za znieważenie Prezydenta. Rzecz o kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej i jej współczesnych reminiscencjach*, „*Forum Prawnicze*” 2022, nr 2.
- Szczepaniak D., *Polskie ustawy o zwalczaniu przestępczości urzędniczej z lat 1920–1921*, „*Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*” 2020, t. 13, z. 2.
- Szczepaniak D., *Przepisy karne ustawy o prawie autorskim z 1926 roku w pracach ustawodawczych i praktyce sądowej. Naddruk – plagiat – strona podmiotowa – sankcje karne*, „*Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*” 2021, t. 14, z. 1.
- Uruszczak W., *Zadania i perspektywy historii prawa na przełomie tysiąclecia*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2000, t. LII, z. 1–2.
- Ustawy karne dodatkowe. Ustawy państw zaborczych – tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego – uwagi w przypiskach*, oprac. A. Mogilnicki, Kraków 1934.
- Zarzycki Z., *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010.
- Zgoliński I. [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.

AFFRONTING THE HONOUR OR DIGNITY OF THE POLISH PRESIDENT
IN LIGHT OF THE JUDICIAL PRACTICE OF THE DISTRICT COURT IN CRACOW
(1933–1939)

Abstract

The article is an analysis of the proceedings concerning the acts of affronting the honour or dignity of the Polish President which took place in the District Court in Cracow between 1933 and 1939 pursuant to Art. 125 § 2 of the Penal Code of 1932. The resources analyzed in the article include registers of penal procedures and records of particular cases from that period. According to the results of the research, there were 49 cases concerning the acts of affronting the honour or dignity of the President against 56 defendants pending in the District Court in Cracow between 1933 and 1939. They constituted merely 0.4% of all the proceedings initiated in that Court in the analyzed period. Documents concerning 24 cases have been preserved until the present day. Ultimately, out of the 50 persons whose cases were adjudicated by the District Court in Cracow in relation to the substantive issue in accordance with Art. 125 § 2, 35 defendants received non-appealable sentences, whereas 15 of them received non-appealable acquittals. Even though the punishment for affronting the honour or dignity of the President stipulated in the Penal Code was 6 months up to 5 years of imprisonment, none of the non-appealable penalties for the aforementioned offenders exceeded one year of imprisonment. In fact, 18 persons were sentenced to 6 months of imprisonment (the sentence was conditionally suspended in 14 of those cases), while 16 persons were sentenced to a term of imprisonment between 6 months and one year (4 of those sentences were conditionally suspended). One defendant was placed in custody and it was an instance of an extraordinary mitigation of punishment.

Keywords: Polish Penal Code of 1932, Polish President, District Court in Cracow, affronting honour or dignity of the Polish President, insulting the Polish President

MARTA BARANOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Prawa i Administracji
e-mail: mb1@umk.pl
ORCID: 0000-0002-0365-1023

PAWEŁ FIKTUS

Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu
Katedra Prawa
e-mail: pawel.fiktus@prawowroclaw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-2937-6859
DOI: 10.14746/cph.2022.1.12

Dyskurs polityczny i prawny o ustawie z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży

Wstęp

Prawo dopuszczające możliwość przerywania ciąży zawsze wzbudzało i wzbudza wiele emocji. Zagadnienie to można analizować na płaszczyźnie moralnej, religijnej, społecznej, politycznej i prawnej. Formułując oceny o współczesnych rozwiązaniach prawnych obowiązujących w Polsce, warto znać historię debaty na ten temat. Przedmiotem badawczym tego artykułu będą argumenty przedstawione na forum Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej I kadencji¹, na którym uchwalono ustawę z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży², oraz debata prawników komentujących aspekty prawne tych nowych regulacji – od chwili wejścia

¹ Sejm wybrany w wyborach z 26 października 1952 r. Kadencja trwała od 20 listopada 1952 do 20 listopada 1956 r.

² Dz. U. z 1956 r. Nr 12, poz. 61.

w życie ustawy do czasu zmian wprowadzonych Kodeksem karnym z 19 kwietnia 1969 r. Ustawa z 1956 r. miała duży wpływ na zdrowie prokreacyjne społeczeństwa³.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w latach 50. i 60. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie było faktycznych gwarancji wolności słowa ani warunków do prowadzenia swobodnego dyskursu, jednak w kwestii tej wybrzmiały zarówno głosy zwolenników nowej ustawy dopuszczającej możliwość aborcji, jak i przeciwników tego rozwiązania.

1. Spędzanie płodu według Kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku

W momencie, gdy powstawały polityczno-prawne zręby Polski Ludowej, po 1945 r. w kwestii przerywania ciąży nadal obowiązywały przepisy Kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 r.⁴ Problematyka przerywania ciąży została uregulowana wówczas w rozdziale XXXV dotyczącym przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Art. 231 k.k. stanowił, że kobieta, która spędza swój płód (używano terminu „spędzanie płodu”, a nie „przerywanie ciąży”) podlega karze aresztu do lat 3. Ponadto zgodnie z art. 232 kto za zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub udziela jej przy tym pomocy, podlega karze aresztu do lat 5. Natomiast w myśl art. 234 osoba, która bez zgody kobiety spędza jej płód, ma podlegać karze aresztu do lat 10. Zgodnie z zapisem art. 233 odpowiedzialność karna miała być jednak wyłączona, gdy spędzenia płodu dokonałby lekarz, a zabieg byłby konieczny z uwagi na zdrowie kobiety ciężarnej lub ciąża byłaby wynikiem przestępstwa popełnionego z art. 203 (dopuszczenie do czynu nierządowego względem osoby poniżej 15. roku życia), art. 204 (doprowadzenie do czynu nierządowego za pomocą groźby bezprawnej lub podstęp), art. 205 (doprowadzenie do czynu nierządowego poprzez nadużycie stanowiska lub wyzyskanie krytycznego położenia) lub art. 206 (spółkowanie z krewnym w linii prostej, z bratem lub siostrą). Warto dodać, że projekt Kodeksu karnego przyjętego w 1932 r. zakładał możliwość spędzenia płodu z uwagi na ciężkie położenie matki, dobro rodziny lub interes prawny. Obowiązujące przepisy oceniano jako liberalne, zwłaszcza w kwestii legalnych zabiegów spędzania płodu przez lekarza, i zostały one zaostrzone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej⁵. Zgodnie z art. 12 ust. 2 rozporządzenia zabiegu spędzenia płodu z uwagi na fakt, iż ciąża była wynikiem przestępstwa, lekarz może dokonać, gdy zostanie mu przedłożone zaświadczenie prokuratora, że ciąża

³ Akt uchylający: ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78).

⁴ Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.

⁵ Dz. U. z 1932 r. Nr 81, poz. 712.

powstała w wyniku przestępstwa wymienionego w Kodeksie karnym. Natomiast w przypadku, gdyby zabieg spędzania płodu był konieczny z uwagi na stan zdrowia kobiety, konieczne jest przedstawienie również zaświadczenia dwóch innych lekarzy potwierdzających taką okoliczność.

W okresie II RP przepisy dotyczące przerywania ciąży budziły skrajne oceny. Pojawiały się głosy, że są one zbyt liberalne, bądź krytykowano je za znaczne ograniczenia dopuszczalności spędzania płodu⁶.

2. Charakterystyka ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży składała się zaledwie z 7 artykułów⁷. Rozpocynała się preambułą:

⁶ Więcej na temat przerywania ciąży w Polsce w okresie międzywojennym: L. Bogunia, *Przerywanie ciąży. Problemy prawnokarne i kryminologiczne*, Wrocław 1980, s. 72–76; M. Gawin, *Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość* [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000, s. 220–234; M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003; M. Kurkowska, *Fabrykantki aniołków. O problemie aborcji w Polsce w latach 1878–1939*, „Arcana” 1998, nr 1, s. 157–166; S.K. Sierakowska, *Macierzyństwo – wizje a rzeczywistość* [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa...*, s. 209–219. Warto także przywołać poglądy jednego z bardziej znanych publicystów tego czasu, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który w 1930 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie przepisów Kodeksu karnego z 1932 r., opublikował zbiór felietonów dotyczących karalności przerywania ciąży. Uważał on, że prawo nakładające na kobietę i osoby pomagające w przerwaniu ciąży ciężkie kary jest „największą zbrodnią prawa karnego”. Tym bardziej że „życie zawsze było w tej mierze silniejsze od ustaw i od sankcji karnych” i to okrutne prawo nie ma żadnego wpływu na zmniejszenie liczby tych nielegalnych zabiegów, a jedynie prowadzi do utraty przez te kobiety zdrowia, a często też życia. T. Boy-Żeleński, *Piekło kobiet*, Warszawa 2013, s. 8. Odnosił się on również w tych felietonach krytycznie do pracy Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej projekt Kodeksu karnego, w której „kilku panów w sile wieku rozstrzygnęło o losach milionów kobiet”. Ibidem, s. 27–39.

⁷ Wśród przyczyn uchwalenia tej ustawy można wymienić trudności ekonomiczne, z jakimi borykało się społeczeństwo PRL czy brak efektywności dotychczasowych regulacji prawnych, o czym świadczyły liczne, dokonywane nielegalnie zabiegi przerywania ciąży, które często kończyły się utratą zdrowia, a nawet życia kobiet. Zob. J. Heinen, A. Matuchniak-Krasuska, *Aborcja w Polsce. Kwadratura koła*, Warszawa 1995, s. 60. Barbara Klich-Kluczevska podaje, że w pierwszej połowie lat 50. liczbę nielegalnych zabiegów przerwania ciąży szacowano na ok. 300 tys. przypadków, a prawie jedna trzecia z nich kończyła się powikłaniami wymagającymi hospitalizacji kobiety. Zob. B. Klich-Kluczevska, *Przypadek Marii spod Bochni. Próba analizy mikrohistorycznej procesu o aborcję z 1949 roku*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, nr 1(2), s. 205; A. Czyżewicz, *Częstość poronień*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 12, s. 451–453. Na temat kontekstów wprowadzenia ustawy z 1956 r.: G. Miernik, *Wokół ustawy aborcyjnej z 1956 r.* [w:] A. Barciak (red.), *Zdrowie i choroba. Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej*, Katowice–Zabrze 2013, s. 348–375. Na temat głosów obywateli w sprawie przerywania ciąży w momencie zmiany legislacyjnej w 1956 r.: B. Klich-Klu-

W celu ochrony zdrowia kobiety przed ujemnymi skutkami zabiegów przerwania ciąży, dokonywanych w nieodpowiednich warunkach lub przez osoby nie będące lekarzami – stanowi się, co następuje.

W art. 1. ust. 1 znalazło się uregulowanie, że zabiegu przerwania ciąży może dokonać tylko lekarz, jeżeli za przerwaniem ciąży przemawiają wskazania lekarskie oraz trudne warunki życiowe kobiety oraz jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku przestępstwa. Ponadto zgodnie z zapisem art. 1 ust. 2 nie wolno dokonać zabiegu przerwania ciąży w sytuacji, gdy występują trudne warunki życiowe kobiety oraz gdy ciąża powstała w wyniku przestępstwa, jeżeli istnieją przeciwwskazania lekarskie dla dokonania takiego zabiegu. Ponadto w art. 1 ust. 3 ustawy, w przeciwieństwie do Kodeksu karnego z 1932 r., wprowadzono zapis, że zabiegu przerwania ciąży u nieletniej można dokonać tylko za zgodą jej rodziców, opiekuna lub władzy opiekuńczej. Odnośnie do wskazań lekarskich i trudnych warunków życiowych kobiety art. 2 stanowił, że mają być one stwierdzone orzeczeniem lekarskim, natomiast zaświadczenie prokuratora potwierdza istnienie uzasadnionego podejrzenia, iż ciąża powstała w wyniku przestępstwa. Ustawa zawierała też przepisy karne. Zgodnie z art. 3 kto w jakikolwiek sposób zmusza kobietę do poddania

czewska, *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989*, Kraków 2015, s. 245–259. Tomasz Szczygieł zwrócił uwagę, że władze wydawały się wobec problemu nielegalnych zabiegów przerywania ciąży obojętne, o czym świadczy brak publikacji poruszających ten temat w oficjalnych periodykach Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym”, a następnie „Nowym Prawie”. Wobec narastających problemów władze podjęły jednak inicjatywę zmiany prawa, a prace powierzono Leszkowi Lernellowi, Henrykowi Holderowi i Janowi Winiarzowi. Pierwszy projekt Kodeksu karnego PRL, określane w literaturze mianem „projektu Lernella”, ogłoszono w 1956 r., jednak nie stał się obowiązującym prawem. Zob. T. Szczygieł, *Problematyka przerywania ciąży jako zagadnienie kodyfikacyjne prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1969*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. XXVIII. Ustawa z 1956 r. liberalizująca dotychczasowe regulacje dopuszczające przerywanie ciąży była w ogóle możliwa, ponieważ rok wcześniej w ZSRR właśnie w tym kierunku zmieniono prawo, co miało stanowić wzór dla państw satelickich. Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2012, s. 264. Na temat napięcia między obecnymi w ZSRR trendami emancypacyjnymi a tradycjonalistycznymi oraz sprzeczności w państwowym projekcie równości płci: A.E. Randall, „*Abortion will deprive you of happiness!*” *Soviet reproductive politics in the post-Stalin era*, „Journal of Women’s History” 2011, nr 23(3), s. 13–38. Na te same napięcia w polityce dotyczącej praw reprodukcyjnych w PRL wskazała w swej monografii Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015. Prawo liberalizujące dopuszczalność przerywania ciąży wprowadzono też w tym czasie w innych krajach bloku wschodniego: w Bułgarii i na Węgrzech w 1956 r., w Czechosłowacji i Rumunii w 1957 r., w Jugosławii przerywanie ciąży ze względów społecznych obowiązywało od 1951 r., a listę przesłanek rozszerzono w 1960 r. W Albanii natomiast przerywanie ciąży dopuszczalne było jedynie z przyczyn medycznych, tak jak w NRD, gdzie dopiero w 1972 r. uchwalono prawo zezwalające na przerywanie ciąży na żądanie. Zob. H.P. David, J. Skilogianis, *From abortion to contraception. A resource to public policies and reproductive behavior in Central and Eastern Europe from 1917 to the present*, London 1999, s. 75–296.

się zabiegowi przerwania ciąży, podlega karze więzienia do lat 5. Natomiast art. 4 przewidywał sankcję karną w postaci do 3 lat pozbawienia wolności dla osoby, która dokonała zabiegu przerwania ciąży za zgodą kobiety ciężarnej, wbrew przepisom art. 1. Podobną sankcję karną przewidywał art. 5 dla osoby, która udzielała pomocy kobiecie ciężarnej w dokonaniu zabiegu. Ponadto zgodnie z art. 6 wprowadzono zmiany w art. 15 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza⁸. Zgodnie z jego dyspozycją lekarz miał wykonywać zabiegi operacyjne jedynie w zakładzie leczniczym. W przepisie tym wymieniono szereg przypadków, w których lekarz mógł wykonać zabiegi poza zakładem leczniczym, a w art. 6 ustawy do tych zabiegów zaliczono zabieg przerwania ciąży.

Omawiana ustawa zawierała również delegację ustawową. W art. 2 ust. 2 obowiązano ministra zdrowia, który w rozporządzeniu miał określić kwalifikacje zawodowe, jakie powinni posiadać lekarze dokonujący zabiegu przerwania ciąży, oraz tryb wydawania orzeczeń lekarskich o dopuszczalności dokonania takiego zabiegu. Rozporządzenie wykonawcze zostało wydane 11 maja 1956 r.⁹ Zgodnie z jego zapisami kobieta ciężarna mająca zamiar usunąć ciążę powinna zwrócić się do właściwego lekarza w celu uzyskania stosownego orzeczenia o dopuszczalności dokonania zabiegu przerwania ciąży, przedkładając przy tym wszystkie dokumenty, jakie posiada, dotyczące stanu jej zdrowia. W przypadku przerwania ciąży z uwagi na trudne warunki życiowe powinna złożyć pisemne oświadczenie stwierdzające występowanie takich warunków. Rozporządzenie przewidywało możliwość skierowania kobiety przez lekarza w celu przeprowadzenia badań lub zasięgnięcia dodatkowych konsultacji. Jeżeli kobieta zamierzała przerwać ciążę z powodu trudnych warunków życiowych, a istniałyby wątpliwości co do złożonego oświadczenia, to lekarz był zobowiązany dokładnie ustalić warunki życiowe tej kobiety, przeprowadzając wywiad domowy lub kontaktując się ze wskazanymi przez kobietę organizacjami społecznymi. W przypadku wydawania orzeczenia przez lekarza zatrudnionego w specjalistycznym zakładzie zdrowotnym wywiad miała przeprowadzać pielęgniarka. W orzeczeniu lekarz, stwierdzając przyczynę uzasadniającą przerwanie ciąży, powinien dołączyć wszystkie dokumenty przedłożone przez kobietę, a także wyniki wywiadu. Ponadto wręczając kobiecie orzeczenie, lekarz ma wskazać zakład opieki zdrowotnej, w którym możliwe jest przeprowadzenie zabiegu. W przypadku, gdy uzna, że zabieg nie może być wykonany, wystawia opinię wraz z uzasadnieniem. Wówczas kobieta może zwrócić się do wydziału zdrowia prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej o rozpatrzenie jej sprawy przez komisję lekarską. Istotne jest to, że przepisy ustawy nie przewidywały terminu, w którym takie odwołanie mogło być wniesione. Natomiast wydział zdrowia był zobowiąza-

⁸ Dz.U. z 1950 r. Nr 50, poz. 459 z późn. zm.

⁹ Dz.U. z 1956 r. Nr 13, poz. 68.

ny zapisami rozporządzenia do niezwłocznego powołania trzyosobowej komisji lekarskiej. Orzeczenie komisji powinno być wydane w takim terminie, aby możliwe było wykonanie zabiegu w warunkach najmniej zagrażających zdrowiu kobiety ze względu na stopień zaawansowania jej ciąży¹⁰.

Odnosnie do samego zabiegu przewidziano, że może on być wykonany przez lekarza będącego specjalistą z dziedziny ginekologii i położnictwa lub chirurgiem. Dopuszczono możliwość wykonania zabiegu przez lekarza nieposiadającego specjalizacji z dziedziny chirurgii lub ginekologii i położnictwa, jednak musiałby on legitymować się odpowiednim przygotowaniem zawodowym do dokonania takiego zabiegu, jak i ustalenia przeciwwskazań lekarskich, co powinno być stwierdzone przez wydział zdrowia prezydium wojewódzkiej rady narodowej po zasięgnięciu opinii specjalisty wojewódzkiego z dziedziny ginekologii i położnictwa. W przypadku Warszawy i Łodzi taką opinię wydawał Zarząd Służby Zdrowia. Z kolei rozporządzenie wprowadzało bezwzględny zakaz wykonania zabiegu przez lekarza, który wydał orzeczenie o dopuszczalności takiego zabiegu. W przypadku, gdy zabieg był wykonywany poza zakładem opieki zdrowotnej, lekarz był zobowiązany do prowadzenia i przechowywania przez okres 10 lat całej dokumentacji związanej z wydawanymi orzeczeniami i przeprowadzonymi zabiegami. Ponadto rozporządzenie przewidywało możliwość kontroli wcześniej opisanej dokumentacji przez wydział zdrowia prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej lub specjalistę wojewódzkiego działającego z upoważnienia wydziału zdrowia.

Kolejnym aktem prawnym dotyczącym usuwania ciąży było rozporządzenie Ministra Zdrowia Rajmunda Barańskiego z dnia 19 grudnia 1959 r.¹¹, zmieniające zapisy rozporządzenia, o którym była mowa wcześniej. Zgodnie z zapisami rozporządzenia kobieta, która chciała dokonać zabiegu przerwania ciąży, musiała zwrócić się do lekarza o wydanie orzeczenia o dopuszczalności dokonania zabiegu przerwania ciąży. W przypadku, gdy zabieg byłby uzasadniony trudnymi warunkami żywotnymi, powinna złożyć lekarzowi oświadczenie na ten temat. Lekarz odnotowywał to w karcie historii choroby i przedkładał kobiecie do podpisu. Z chwilą wydania orzeczenia o dopuszczalności przerwania ciąży lekarz został zapisami rozporządzenia zobligowany do pouczenia o środkach zapobiegania niepożądanego ciąży, wręczenia recepty na odpowiedni środek antykoncepcyjny, pouczenia o konieczności zgłoszenia się na badania kontrolne i do poradni określanych jako „poradnie dla kobiet i świadomego

¹⁰ Przepisy rozporządzenia były nieprecyzyjne i dawały lekarzom dość dużą swobodę w odrzuceniu wniosków o wykonanie zabiegu przerwania ciąży ze wskazań społecznych. M. Fidelis zwróciła uwagę, że odmawianie kobietom refundowanych zabiegów w publicznych placówkach było spowodowane tym, że było to równoznaczne z utratą przez lekarzy zarobku z nielegalnych zabiegów. Takie praktyki spowodowały ponowny wzrost nielegalnych zabiegów wykonywanych odpłatnie w prywatnych gabinetach. Zob. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm...*, s. 218–219.

¹¹ Dz. U. z 1960 r. Nr 2, poz. 15.

macierzyństwa”, jak również przekazania stosownych materiałów o zapobieganiu ciąży¹². Odnosnie do samego zabiegu przerwania ciąży powinien przedstawić listę placówek medycznych, w których można go dokonać. W przypadku, gdy orzeczenie jest wydawane przez lekarza zatrudnionego w zakładzie, w którym istnieje możliwość wykonania zabiegu, powinien on ustalić termin przerwania ciąży. Natomiast w momencie stwierdzenia przeciwwskazań do przerwania ciąży lub stwierdzenia braku podstaw do przeprowadzenia zabiegu, lekarz wydawał orzeczenie o niedopuszczalności przerwania ciąży. W razie uzyskania orzeczenia negatywnego przysługiwało prawo wystąpienia do wydziału zdrowia prezydium powiatowej, miejskiej lub dzielnicowej rady narodowej o rozpatrzenie sprawy przez komisję lekarską. Z kolei trzyosobowa komisja lekarska powinna zostać powołana przez wydział zdrowia w terminie 3 dni od daty wpłynięcia wniosku. Rozporządzenie, podobnie jak poprzedni akt wykonawczy, nie przewidywało terminu, w obrębie którego kobieta (jako jedyna osoba upoważniona do wniesienia odwołania) miałaby prawo założyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W kwestii pracy komisji lekarskiej zastosowanie miałyby procedura analogiczna jak w przypadku wydawania orzeczenia przez lekarza. Przy wydawaniu orzeczeń dotyczących przerwania ciąży powinny być one wydawane w terminie, w którym stopień zaawansowania ciąży nie spowoduje przeciwwskazań do jej przerwania lub zagrożenia życia kobiety¹³.

Nałożono również na lekarzy i na specjalistyczne zakłady opieki zdrowotnej obowiązek prowadzenia ewidencji wydanych orzeczeń. W przypadku, gdy orzeczenie zostałoby wydane poza społecznym zakładem służby zdrowia, lekarze zostaliby

¹² „Drugie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia z 1959 r., wspominając o poradniach świadomego macierzyństwa i materiałach informacyjnych, odwoływało się niebezpośrednio do rozwijanej od 1957 r. infrastruktury Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa (TŚM). Stowarzyszenie to zostało założone w listopadzie 1957 r., w okresie odwilży gomulkowskiej. Jego pierwszymi członkiniami i członkami były dziennikarki związane ze środowiskiem „Życia Warszawy” oraz lekarze, a także działacze społeczni i polityczni. Niektórzy spośród założycieli towarzystwa już w latach 30. XX w. byli zaangażowani w polski ruch świadomego macierzyństwa, do którego tradycji nawiązywała nazwa stowarzyszenia, nieco już anachroniczna w kontekście współczesnych powstaniu TŚM debat międzynarodowych na temat regulacji urodzeń, w których to w latach 50. zaczynały już funkcjonować terminy, takie jak *planned parenthood* (planowane rodzicielstwo) czy *family planning* (planowanie rodziny)”. A. Ignaciuk, „Ten szkodliwy zabieg”. Dyskursy na temat aborcji w publikacjach Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa/Towarzystwa Planowania Rodziny (1956–1980), „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, nr 1(20), s. 83–84.

¹³ Dało to *de facto* kobietom pełną możliwość legalnego przerywania ciąży. Zob. A. Czajkowska, *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje* [w:] M. Kula (red.), *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Warszawa 2012, s. 177. Po 1959 r. odnotowano znaczny wzrost liczby legalnych zabiegów ze względu na „trudną sytuację życiową”. W 1961 r. liczba ta wzrosła ponad pięciokrotnie w stosunku do stanu z 1957 r. Należy dodać, że oficjalne dane w tych kwestiach nigdy nie oddają rzeczywistej skali zjawiska. Zob. M. Okólski, *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa. Polski syndrom*, Warszawa 1988, s. 265.

zobowiązani do przedstawiania kwartalnych sprawozdań do 10 dnia miesiąca. Ponadto dokumentacja lekarska powinna być przechowywana przez okres 10 lat. W odniesieniu do samego zabiegu przewidziano, że może być wykonany przez lekarza będącego specjalistą z dziedziny ginekologii i położnictwa lub chirurgiem. Dopuszczono możliwość wykonania zabiegu przez lekarza nieposiadającego specjalizacji z dziedziny chirurgii lub ginekologii i położnictwa, jednak musiałby on się legitymować odpowiednim przygotowaniem zawodowym do dokonania takiego zabiegu, jak i ustalenia przeciwwskazań lekarskich, co powinno być stwierdzone przez wydział zdrowia prezydium wojewódzkiej rady narodowej po zasięgnięciu opinii specjalisty wojewódzkiego z dziedziny ginekologii i położnictwa.

3. Debata polityczna na forum Sejmu o ustawie o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży

W debacie nad ustawą z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży na forum VIII sesji 22. posiedzenia Sejmu I kadencji głos zabrali: Maria Jaszczukowa, Zofia Tomczyk, Jan Dobraczyński, Andrzej Wojtkowski, Wanda Gościmińska, Ludomir Stasiak, minister zdrowia Jerzy Sztachelski, Gerhard Skok, Leon Adamowski i Edmund Osmańczyk¹⁴.

Posłanka sprawozdawczyni Maria Jaszczukowa (Stronnictwo Demokratyczne), przybliżając główne założenia ustawy, wskazała na bezużyteczność obowiązujących do tej pory aktów prawnych regulujących zabieg aborcji¹⁵. Powołując się na dane

¹⁴ 22. posiedzenie Sejmu PRL. 1 kadencja (1956-04-27), Lp. PRL/01/22, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/HQM32J1SEDBJJAF5L12FHG8GBTBS5.pdf [dostęp: 16.02.2021].

¹⁵ Wypowiedź poseł Marii Jaszczukowej podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., łam (dalej: ł.) 475–479. M. Jaszczukowa była współzałożycielką kobiecej organizacji Liga Kobiet, która powstała w sierpniu 1945 r. Więcej na temat tej kobiecej organizacji w czasach PRL: N. Lubik-Reczek, R. Reczek, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4, s. 105–120. Posłanka była też współtwórczynią tygodnika kobiecego „Przyjaciółka”. Zob. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 78. Więcej na temat aktywności tej posłanki: H. Wośński, *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, Cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944–1968*, Warszawa 1969, s. 61. W wypowiedzi na forum Sejmu 27 kwietnia 1956 r. M. Jaszczukowa odwoływała się do swoich doświadczeń: „Do pism kobiecych napływają stosy listów od kobiet wierzących i niewierzących, domagających się pomocy w wyzwoleniu od obłudy i różnych karygodnych praktyk, jakie z konieczności musiały stosować”. Wypowiedź poseł Marii Jaszczukowej..., ł. 477. Zdaniem Adama Konopki wspomnianie o interesie kobiet wierzących mogło mieć na celu skłonienie ich do poparcia ustawy wbrew stanowisku Kościoła. Zob. A. Konopka, *Sejm PRL I kadencji o przerywaniu ciąży. Analiza relacji „Trybuny Ludu” z dyskusji sejmowej na temat ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 roku*, „Władza Sądzenia” 2016, nr 9(1), s. 97. Odnosząc się do zarysowanej linii sporu między posłanką Jaszczukową a posłem Dobraczyńskim,

Ministerstwa Zdrowia, podała, że rocznie jest dokonywanych 300 tys. zabiegów z naruszeniem obowiązujących wówczas aktów prawnych. Zwróciła uwagę na proceder wystawiania fikcyjnych zaświadczeń o wskazaniach zdrowotnych, a także na wykonywanie zabiegów w warunkach domowych. Wskazała, że podczas prac nad ustawą podniesiono istotną kwestię, kto ma decydować o warunkach życiowych kobiety. Za odrzuceniem w tym względzie uprawnień komisji miała przemawiać „groźba biurokracji” oraz naruszenie intymności kobiety, która byłaby zmuszona do przedstawiania „bolesnych spraw wobec różnych ludzi”, co w konsekwencji prowadziło do poszukiwania „domowych metod” usunięcia ciąży¹⁶. Jaszczukowa poruszyła również kwestię konieczności zwiększenia opieki ginekologicznej oraz prowadzenia akcji informacyjnej dotyczącej metod zapobiegania ciąży¹⁷.

Posłanka Zofia Tomczyk (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe) projekt ustawy uznała za kolejny etap ewolucyjnej zmiany pozycji kobiety, jaki zachodził po II wojnie światowej¹⁸. W swym wystąpieniu na forum Sejmu bardzo krytycznie odniosła się do przedwojennych regulacji prawnych dotyczących zabiegu przerywania ciąży, jak też do zwolenników zakazu tego zabiegu, przedstawiających ich w następujący sposób:

[...] w Polsce sanacyjnej mieliśmy wielu rzekomych obrońców moralności, którzy wdzwiewając na siebie togi kaznodziejów gromili prawo do przerywania ciąży, jeśli chodziło o kobiety biedne, dla których przebycie ciąży i porodu stanowiło groźbę dla zdrowia i życia lub dla których dziecko zamiast być radością, było nieszczęściem i ciężarem. Przymykali natomiast oczy na powszechnie znany fakt, że kobiety mające znajdowały zawsze swych zaufanych i dobrze płatnych lekarzy¹⁹.

Konopka stwierdził: „Można zatem mówić o ciągłości sporu o przerywanie ciąży na osi środowiska emancypacyjne vs. konserwatywna katolicka prawica (w tym nacjonaliści)”. Ibidem, s. 92.

¹⁶ Wypowiedź poseł Marii Jaszczukowej..., l. 477.

¹⁷ Ibidem, l. 478–479.

¹⁸ Wypowiedź poseł Zofii Tomczyk podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 479.

¹⁹ Ibidem, l. 431. Z. Tomczyk poruszyła tu istotny problem mający wymiar ideologiczny, czyli podział społeczeństwa kapitalistycznego na bogatych i biednych, w którym zgodnie z tezami marksizmu prawo służyło tylko bogatym. Doskonale widać to było na przykładzie prawa penalizującego aborcję z 1932 r., które pozornie dotyczyło wszystkich obywateli, a faktycznie cały system skonstruowany był tak, że sankcje dotyczyły biedne kobiety, podczas gdy bogate miały możliwość uniknięcia odpowiedzialności („powszechne przymykanie oczu”). W związku z problemami ekonomicznymi, z jakimi borykano się w PRL, nierówności majątkowe nadal się utrzymywały, stąd też konieczność zmiany regulacji prawnych dotyczących przerywania ciąży, by zakończyć sytuację, w której to niezamożne kobiety były w gorszej sytuacji. W 1956 r. koszt zabiegu w prywatnym gabinecie lekarskim wynosił 2000–2500 zł, co przy najczęściej otrzymywanej wówczas pensji 1000–2500 zł było zbyt dużym wydatkiem dla uboższych kobiet pracujących, które reprezentowała Z. Tomczyk. Zob. A. Czajkowska, *O dopuszczalności przerywania ciąży...*, s. 142; Z. Kubec, *Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, „Ławnik Ludowy” 1956, nr 6, s. 9.

Do przeciwników planowanej ustawy zaliczało się dwóch posłów: Jan Dobraczyński (Stowarzyszenie „Pax”)²⁰ i Andrzej Wojtkowski (bezpartyjny, z okręgu lubelskiego, profesor i przedstawiciel senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). W swoim wystąpieniu poseł Dobraczyński powoływał się na prace czołowego ginekologa prof. Adama Czyżewicza, który podczas Zjazdu Ginekologów Polskich w 1927 r. miał uznać, że zabieg przerywania ciąży jest zabiegiem groźnym i niebezpiecznym dla kobiety²¹. Dobraczyński, krytykując ustawę, powołał się na encyklikę *Castii Connubii*²², według której życie dziecka jest tak samo święte jak życie matki. Stwierdził, że ustawa legalizująca możliwość przerywania ciąży „byłaby ustawą stwarzającą konflikt w sumieniu wierzących obywateli kraju” oraz „nie powinno być miejsca na ustawę, stwarzającą rozbieżność między sumieniem człowieka a ustawodawstwem państwowym”²³. Podnosił również argument, że zabiegi przerywania ciąży zmniejszą płodność kobiet, a przede wszystkim liczbę urodzeń²⁴. Ustawa miała się także przyczynić do demoralizacji młodzieży, ponieważ tworząc prawną możliwość „wygody likwidacyjnych zabiegów”, nie można mówić o wychowaniu człowieka zdolnego do poświęceń²⁵.

Poseł Andrzej Wojtkowski podkreślił, że podobnie jak poseł Dobraczyński reprezentuje katolicki punkt widzenia, jak również przedstawia stanowisko senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który przekazał mu oświadczenie o krytycznej ocenie procedowanego projektu ustawy. Stwierdził, że rozrodczość narodu jest z punktu widzenia moralnego i państwowego objawem najbardziej pożądanym, a ustawa godzi w to dobro. Uwagi posła Wojtkowskiego dotyczyły m.in. użytego w projekcie ustawy pojęcia „trudnych warunków życiowych kobiety” uzasadniających możliwość dokonania zabiegu przerwania ciąży²⁶. Jego zdaniem państwo powinno w takim wypadku pomóc finansowo kobietom, tym bardziej że za swój najszczytniejszy cel uważa obronę najbiedniejszych i najsłabszych, tymczasem „idąc po linii najmniejszego oporu”, przyzwala na przerywanie ciąży. Argumentował, że ta ustawa

²⁰ Jan Dobraczyński był działaczem katolickim i narodowym. Przed II wojną światową należał do Stronnictwa Narodowego oraz publikował m.in. w tygodniku związanym z ONR ABC. Po wojnie związał się z popierającym PZPR katolickim Stowarzyszeniem „Pax”. Więcej na jego temat: J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu. Wspomnienia*, Warszawa 1970, s. 210–217; A. Micewski, *Współrzędzić czy nie klamać? Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Paris 1978, s. 28.

²¹ Wypowiedź posła Jana Dobraczyńskiego podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 484–486.

²² Encyklika promulgowana przez papieża Piusa XI w dniu 30 grudnia 1930 r.

²³ Wypowiedź posła Jana Dobraczyńskiego..., l. 487.

²⁴ *Ibidem*, l. 488–489. W przypadku zmniejszenia liczby urodzeń powołał się na dane statystyczne, wykazując, że od 1951 r. następował w Polsce powolny spadek urodzeń.

²⁵ *Ibidem*, l. 491.

²⁶ Wypowiedź posła Andrzeja Wojtkowskiego podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 493–494.

faktycznie jest „przeżytkiem i niedobitkiem” kapitalizmu, bo to poprzedni ustroj był zainteresowany zmniejszeniem dzietności proletariatu, tak by jego liczebność nie zagrażała klasie burżuazji. Podnosił, że Polska Ludowa powinna zapobiegać marnotrawstwu i rozkradaniu mienia społecznego, a zaoszczędzone środki przekazać na pomoc kobietom w trudnej sytuacji²⁷. Zakończył swe wystąpienie, stwierdzając, że ze względów religijnych i brak w ustawie pomocy materialnej przewidzianej dla kobiet w trudnej sytuacji życiowej będzie głosował przeciwko niej.

Do posłów krytykujących ustawę odniosła się posłanka Wanda Gościmińska (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) tymi słowami:

[...] poseł Dobraczyński jest tylko z katolikami, a nie z naszymi tkaczkami, z naszymi prądkami i z inteligencją pracującą kobiet, które chciałyby mieć dziecko wtedy, kiedy pragną, a nie wtedy, kiedy co dzień żyją pod strachem²⁸.

Poseł Gerhard Skok (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza), odnosząc się do tezy Dobraczyńskiego o konflikcie sumienia, uznał:

[...] konflikt taki istniał do tej pory, bo był to konflikt z prawem istniejącym jeszcze w Państwie Ludowym, prawem, które nie zgadzało się z żądaniami i potrzebami społeczeństwa, a szczególnie kobiet polskich²⁹.

Natomiast rola Sejmu polega na tym, aby „człowiek był bardziej ludzki i po ludzku traktowany”³⁰. Wskazał też na konieczność doprecyzowania zwrotu „trudne warunki życiowe kobiety”, natomiast cały analizowany projekt ustawy ocenił jako mający „wydźwięk optymistyczny” (co było kolejną uwagą skierowaną do posła Dobraczyńskiego), gdyż odnosi się do świadomego macierzyństwa³¹.

Ludomir Stasiak (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), dołączając do krytyki stanowiska posła Dobraczyńskiego, zarzucił mu, że w wypowiedzi swej pominął patologiczne zjawisko „domowego” spędzania płodu, które doprowadziło do 300 tys. poronień. Odnosił się również do niego *ad personam*:

²⁷ Ibidem, l. 493.

²⁸ Wypowiedź posła Wandy Gościmińskiej podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 495. Posłanka była prądką i dyrektorką fabryki z Łodzi, toteż powoływała się na doświadczenia grupy społecznej, do której należała i którą reprezentowała. Zob. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm...*, s. 217. A. Konopka, analizując polemikę między posłem Dobraczyńskim a posłanką Gościmińską, zwrócił uwagę na „klasowy charakter” tego sporu „toczącego się na linii kobiety z klas niższych (robotnice, chłopki) vs. wysoko sytuowani mężczyźni (lekarze, duchowieństwo, politycy katolicy)”. A. Konopka, *Sejm PRL I kadencji o przerywaniu ciąży...*, s. 92.

²⁹ Wypowiedź posła Gerharda Skoka podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 507–508.

³⁰ Ibidem, l. 508.

³¹ Ibidem, l. 509.

Znamy i szanujemy posła Dobraczyńskiego jako pisarza – ale właśnie pisarzowi powinny być bliskie sprawy ludzkie. Tymczasem w przemówieniu posła Dobraczyńskiego widać było katolika i widać było... „marksistę”, a nie widać było pisarza, który powinien rozumieć człowieka³².

Minister zdrowia Jerzy Sztachelski (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) wskazał, że poseł Dobraczyński powoływał się na wybiórcze bądź błędne dane medyczne. Zapewnił też, że resort zdrowia przed pracami nad projektem ustawy przeprowadził szereg konsultacji naukowych³³. Za aspiracje środowiska lekarskiego uznał stworzenie takich warunków, aby pozwolić urodzić dziecko każdej kobiecie, która chce mieć dziecko. Jednocześnie należy brać pod uwagę doświadczenie życiowe, które pokazuje, że „jeśli kobieta nie chce mieć dziecka, ona go mieć nie będzie”³⁴. Odnosząc się do uwag Dobraczyńskiego o przyroście naturalnym, minister Sztachelski stwierdził, że „nikomu rozsądnemu nie przyświeca myśl, ażeby drogą poronień regulować sprawę przyrostu naturalnego”³⁵. Negował też tezę, jakoby ustawa miała przyczynić się do demoralizacji młodzieży, wskazując, że w tej sprawie należy odnosić się do faktów, mianowicie dziewięćdziesiąt kilka procent kobiet przerywających ciążę to kobiety zamężne, często wielodzietne. Warto też podkreślić, że w swej wypowiedzi minister ocenił jasno przerywanie ciąży jako zło i zapewnił, że władze będą prowadzić akcję propagandową przeciwko przerywaniu ciąży oraz profilaktyki w postaci produkcji środków antykoncepcyjnych. Ta droga nie przyniesie jednak od razu zadawalających rezultatów, stąd też konieczność uchwalenia analizowanej tu ustawy.

Krótko mówiąc trzeba, żebyśmy wykazali większe poczucie odpowiedzialności wobec tych kilkunastu tysięcy kobiet spychanych na drogę przestępstwa, żebyśmy mieli więcej współczucia nie dla półtoramiesięcznego płodu, który jest tu nazywany dzieckiem i człowiekiem, ale dla żyjącej i posiadającej obowiązki rodzinne, obowiązki społeczne, kobiety³⁶.

Poseł Leon Adamowski (Stronnictwo Demokratyczne) podkreślił zaś, że kwestia sumienia jest rzeczą prywatną i nie może być argumentem w debacie nad usta-

³² Wypowiedź posła Ludomira Stasiaka podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 497–498.

³³ Wypowiedź ministra zdrowia Jerzego Sztachelskiego podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 500–505. Minister podkreślił również, że poglądy prof. Adama Czyżewskiego, na którego powoływał się Dobraczyński, są „ekstremistyczne, jego stanowisko jest oderwane od poglądów środowiska lekarskiego [...] jest traktowany jako pewna osobliwość”. Ibidem, l. 502.

³⁴ Ibidem, l. 502.

³⁵ Ibidem, l. 503.

³⁶ Ibidem, l. 504.

wą³⁷. Dodał, że uchwalenie ustawy pozwoli uniknąć wielu ofiar będących następstwem nielegalnych zabiegów³⁸.

Posel Edmund Osmańczyk (poseł bezpartyjny), który jako ostatni wystąpił w tej debacie, zarzucił posłowi Dobraczyńskiemu, że jego przemówienie było nieskuteczną propagandą, i stwierdził, że ustawą „nie zaszkodzimy naszemu narodowi, niwelując prawa, które są nieskuteczne, a tym samym są niemoralne”³⁹.

Warto dodać, że przedstawiona tu sejmowa debata została zrelacjonowana na łamach „Trybuny Ludu” z 29 kwietnia 1956 r. przez osobę o inicjałach J.R. Relacja ta oraz zaprezentowane w niej wystąpienia sejmowe zostały poddane krytycznej analizie przez Adama Konopkę, który wskazał m.in., że sposób przemawiania posłanek i posłów wydaje się zdeterminowany świadomością, że ich treść zostanie opublikowana następnie przez „Trybunę Ludu”⁴⁰. Zdaniem badacza:

Jak można zauważyć, zarówno w analizowanym tekście, jak i w większości przytoczonych w nim wypowiedzi, prawa kobiet do decydowania o własnej rozrodczości nie są postawione na pierwszym miejscu. Sam zabieg został zaś sklasyfikowany jako zło konieczne nawet przez zwolenników ustawy, przez co od początku szerszej dyskusji o aborcji w Polsce był on postrzegany jako coś szkodliwego i niebezpiecznego. Mimo iż wprowadzone przepisy pozwalały po nowelizacji na pełną swobodę przerywania ciąży, to polityka demograficzna i związane z tym czynniki społeczno-ekonomiczne, a nie realna chęć emancypacji kobiet spowodowały powstanie takiego prawodawstwa⁴¹.

4. Komentarze prawników do ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży

Uchwalenie ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wywołało liczne komentarze ze strony środowisk prawniczych.

³⁷ Wypowiedź posła Leona Adamowskiego podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 509–515. Przedstawił przy tym tezy autorstwa Platona, Arystotelesa, Innocentego XI oraz św. Augustyna.

³⁸ Ibidem, l. 513.

³⁹ Wypowiedź posła Edmunda Osmańczyka podczas 22. posiedzenia VIII sesji Sejmu w dniu 27 kwietnia 1956 r., l. 515–516.

⁴⁰ A. Konopka, *Sejm PRL I kadencji o przerywaniu ciąży...*, s. 92–93.

⁴¹ Ibidem, s. 98. Na fakt, że „w aktach prawnych regulujących dopuszczalność przerywania ciąży brakowało określenia tego zabiegu jako wyrazu korzystania przez kobiety z prawa do świadomego decydowania o swoim macierzyństwie, zaś w debatach prasowych, towarzyszących przyjęciu ustawy, jako jej główną beneficjentkę przedstawiano przepracowaną matkę wielodzietnej rodziny, zmagającą się z biedą i alkoholizmem męża. To właśnie matki wielu dzieci miały najczęściej poddawać się przerwaniu ciąży z powodu »trudnych warunków życiowych«, zwróciła uwagę także A. Ignaciuk, *„Ten szkodliwy zabieg”...*, s. 82.

Już w nr 1 „Nowego Prawa” z 1957 r. pojawił się głos wrocławskiej badaczki prawa karnego Marii Lipczyńskiej, która opublikowała artykuł *Ochrona płodu w ustawie z 27 IV 1956 r. i projekcie kodeksu karnego*⁴². Podniosła w nim kilka problemów wynikających z praktycznego funkcjonowania tej ustawy. Wskazała przykładowo, że kobieta starająca się uniknąć całej procedury związanej z zabiegiem, jak rozmowa z lekarzem, pielęgniarką czy z komisją orzekającą o stanie majątkowym lub rodzinnym, zastosuje łatwiejsze rozwiązanie w postaci wizyty u „babki”⁴³. Proponowane przez nią rozwiązanie prawne zakładałoby wprowadzenie kary nagany lub pozbawienia wolności, przy jednoczesnej możliwości nieorzekania o karze w przypadku, gdy zabieg usunięcia ciąży byłby zabiegiem dokonany w sytuacji zasługującej na uwzględnienie⁴⁴. Jej zdaniem z punktu widzenia prawa kwestię przerywania ciąży należy rozwiązać, pozostawiając kobiecie całkowitą swobodę w podjęciu decyzji albo wyodrębniając trzy grupy przesłanek uzasadniających możliwość przeprowadzenia zabiegu, tj. wskazania lekarskie, ekonomiczne lub kryminalne, z jednoczesnym ustanowieniem sankcji za przerwanie ciąży poza ramami tych wskazań. Lipczyńska zwróciła też uwagę na literalną wykładnię przepisów ustawy z 1956 r., które dotyczyły usunięcia ciąży powstałej w wyniku przestępstwa. W przypadku, gdy sprawcą gwałtu byłaby osoba chora umysłowa, istnieje możliwość wyłączenia jej winy, tak więc należałoby zastąpić termin „przestępstwo” terminem „czyn społecznie niebezpieczny”, ewentualnie „czyn zabroniony pod groźbą kary”⁴⁵. Lipczyńska zwróciła też uwagę na art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy stanowiący, że zabiegu przerywania ciąży można dokonać, gdy przemawiają za tym trudne warunki życiowe kobiety. W jej ocenie sformułowanie „trudne warunki życiowe” nie jest jednoznaczne z trudnymi warunkami ekonomicznymi. Może to być cała gama trudności, np. pogodzenie ciąży z wykonywaną pracą czy problemy współżycia małżeńskiego. Wskazała również, że ustawa przemilczała kwestię zgody ojca dziecka na dokonanie zabiegu⁴⁶.

W tym samym roku na łamach czołowego periodyku adwokackiego „Palestra” krytyczne uwagi do ustawy z 1956 r. opublikowali dwaj adwokaci, Jerzy Szwarz i Jerzy Śliwowski⁴⁷. Uznali, że ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży w pol-

⁴² M. Lipczyńska, *Ochrona płodu w ustawie z 27 IV 1956 r. i projekcie kodeksu karnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 1, s. 20–27. Czasopismo „Nowe Prawo” ukazywało się w latach 1950–1991. Wcześniej nosiło tytuł „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” (1944–1950), a od 1991 r. – „Przegląd Sądowy”.

⁴³ Więcej na temat „babeł” i dążenia do zaprzestania korzystania z ich usług przez kobiety: S. Kuźma-Markowska, *Walka z „bawkami” o zdrowie kobiet: medykalizacja przerywania ciąży w Polsce... w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2017, t. XV, s. 189–215.

⁴⁴ M. Lipczyńska, *Ochrona płodu...*, s. 23.

⁴⁵ Ibidem, s. 25–26.

⁴⁶ Ibidem, s. 24.

⁴⁷ J. Szwarz, J. Śliwowski, *Uwagi krytyczne w związku z ustawą z dn. 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, „Palestra” 1957, nr 1, s. 45–55.

skim prawodawstwie zmienia, a w zasadzie zastępuje, przepisy Kodeksu karnego oraz ma za zadanie walkę z określonym przestępstwem. Pojawia się więc pytanie: czy osiągnęła ona swój cel? Adwokaci zadali też dodatkowe pytania: w jaki sposób ustawa przyczyni się do przyrostu naturalnego w przyszłości, czy odbije się na liczbie zabiegów dokonanych w warunkach nieusprawiedliwionych ustawą oraz jak będzie kształtować się proporcja między liczbą legalnie dokonanych zabiegów a tych nielegalnych?⁴⁸ Odnosząc się do pierwszej tezy, obaj adwokaci uznali, że ustawa była opracowywana w dużym pośpiechu, co w niekorzystny sposób odbiło się na jej redakcji i w konsekwencji sprawiło, że wobec przyjętego przez Sejm PRL tekstu prawnego i zawartych w nim rozwiązań można mieć wiele wątpliwości⁴⁹. Krytykowali oni uchylenie karalności kobiety, która dopuszcza się przerwania ciąży, a ponadto uznali, że w ustawie powinna być zawarta przesłanka o interesie społecznym, który może przemawiać na rzecz tego, by w konkretnym przypadku kobiecie nie udzielono pozwolenia na przerwanie ciąży⁵⁰. Analizując zapis art. 4 o odpowiedzialności karnej osoby dokonującej zabiegu przerwania ciąży za zgodą, wskazali, że należy uznać, iż kobieta ciężarna byłaby traktowana jako przedmiot dokonanego zabiegu, a nie jako podmiot. Bezkarność kobiety jest o tyle niezrozumiała, że zapisy ustawy przewidują odpowiedzialność karną osoby, która pomaga kobiecie przy przerywaniu ciąży lub dokonuje zabiegu przerwania ciąży bez zgody kobiety. W ocenie obu adwokatów przerwanie ciąży to nic innego jak zamach na życie płodu, który „nie będąc jeszcze odrębną istotą ludzką, jest mimo to zaczątkiem odrębnego człowieka, mającym już swój własny byt i prawo do istnienia, sprzeczne nawet niekiedy z interesem matki”⁵¹. Tym samym nie można uznać za prawnie obojętną z perspektywy prawa karnego odpowiedzialność kobiety za przerwanie ciąży, zwłaszcza że przerwanie ciąży – jak obaj adwokaci zwrócili uwagę – jest czynem społecznie szkodliwym. Dla pokazania absurdalności tej luki prawnej przytoczyli zapis art. 85 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym⁵², zgodnie z którym poborowy ponosi karę w sytuacji, gdy w celu uniknięcia służby wojskowej sam lub za pośrednictwem innej osoby dokonuje uszkodzenia własnego ciała. Stosując w tym przypadku zasady wykładni systemowej, nie można zgodzić się z tezą, jaka wynika z regulacji ustawy o przerywaniu ciąży, że w sytuacji przerwania ciąży przez kobietę interes społeczny byłby mniej naruszony niż w sytuacji samouszkodzenia poborowego. Ponadto w ustawie z 1956 r. nie można na podstawie analogii wysunąć odpowiedzialności podżegacza, jak można to było zrobić na przykładzie Kodeksu karnego z 1932 r.

⁴⁸ Ibidem, s. 45–46.

⁴⁹ Ibidem, s. 47.

⁵⁰ Ibidem, s. 47–48.

⁵¹ Ibidem, s. 49 i n.

⁵² Dz. U. z 1950 r. Nr 6, poz. 46.

W praktyce oznacza to, że bezkarna będzie osoba namawiająca kobietę do usunięcia ciąży, bezkarna będzie kobieta, która ciążę usunęła, natomiast w rozumieniu art. 5 ustawy z 1956 r. odpowiedzialność poniesie pomocnik. Istotne jest to, że obaj adwokaci starali się za pomocą zasad wykładni rozszerzającej dokonać rozszerzenia pomocnictwa, w postaci pomocnictwa słownego, na osobę podżegacza.

Kolejny zarzut dotyczył treści art. 2 o wydaniu orzeczenia lekarskiego o wskazaniach lekarskich oraz trudnych warunkach życiowych uzasadniających konieczność przerwania ciąży. O ile nie mieli żadnych wątpliwości co do zasadności wydawania orzeczenia lekarskiego w kwestiach dotyczących wskazań lekarskich, o tyle mieli poważne wątpliwości co do wydawania przez lekarza orzeczeń lekarskich dotyczących trudnych warunków życiowych. Przyjmując, że zwrot „trudne warunki życiowe” jest zwrotem normatywnym, oznacza to, że osobą kompetentną do oceny warunków życiowych jest prawnik, a ściślej mówiąc: sędzia. Dokonali przy tym bardzo ciekawej wykładni systemowej⁵³. Mając na względzie przytoczoną wyżej tezę, że do oceny tego zwrotu kompetentny jest sędzia, powołali się na art. 48 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r., w myśl którego tylko sądy mogą sądzić przestępców. Oznacza to, że tylko sądy mają prawo do oceny czyjegoś zachowania, w tym także warunków życiowych oraz innych elementów mających charakter ocenny. Tymczasem powierzenie lekarzom oceny zagadnienia normatywnego znacznie ogranicza autorytet sądu. Oznacza to, że nad sądem jest jeszcze jakiś inny organ lub podmiot wyposażony w kompetencje ocenne. Ponadto tego rodzaju zapis narusza suwerenność sędziów w dziedzinie ustaleń normatywnych, z istoty rzeczy należących tylko do kompetencji sądów.

Odnosząc się do polityki karnej prowadzonej pod zapisami tej ustawy, Szwarz i Śliwowski postawili pytanie, czy „rozmiary zagrożenia karnego zgodne są z poczuciem słuszności i celowości?”⁵⁴. Analizując to zagadnienie, zwrócili uwagę na kwestię niskich sankcji karnych. W ocenie obu adwokatów rzeczą niezrozumiałą jest obniżenie sankcji karnej wobec osoby zmuszającej kobietę do przeprowadzenia zabiegu polegającego na usunięciu ciąży. Ponadto art. 234 k.k. będący odpowiednikiem art. 3 ustawy z 1956 r. przewidywał dwa rodzaje działania sprawcy: pod przymusem lub podstępem⁵⁵. Z kolei art. 3 przewiduje tylko działanie oparte na przymusie. Powstaje więc pytanie, jak sklasyfikować zachowanie męża kobiety będącej w ciąży, który nie chce mieć dzieci i podaje żonie lekarstwo będące w rzeczywistości środkiem na spędzenie płodu, twierdząc, że jest to specyfik na inne dolegliwości? Według adwokatów najlepszym i najprostszym rozwiązaniem byłoby przemodelowanie art. 3–5 ustawy o przerywaniu ciąży.

⁵³ J. Szwarz, J. Śliwowski, *Uwagi krytyczne...*, s. 53.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 54–55.

W 1958 r. krytyczne uwagi do ustawy na łamach czasopisma „Nowe Prawo” przedstawił wałbrzyski adwokat Kazimierz Żmudziński⁵⁶. Zwrócił uwagę, że „w nowym stanie prawnym nie ma kary dla tego, kto zmierzając do przerwania ciąży u kobiety, zadaje jej takie lub inne urazy doprowadzające w rezultacie do przerwania ciąży”⁵⁷. Podał przykład sprawy, który znalazł w praktyce prawniczej, w której zdradzona kobieta napadła na konkubinę swego męża i kopiąc ją w okolice brzucha, starała się doprowadzić do przerwania ciąży. Proponowane do stosowania w tym przypadku przepisy art. 237 § 1 k.k. z 1932 r., który stanowił, że tego rodzaju czyn powinien zostać zakwalifikowany jako występki prywatnoskargowy, w jego ocenie nie stanowi właściwego rozwiązania. Ponadto stosowanie regulacji z art. 235 § 1 lit. b dotyczącego sytuacji spowodowania trwałego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej, choroby zagrażającej życiu albo trwałej choroby psychicznej lub niezdolności do pracy zawodowej lub art. 236 § 1 lit. a dotyczącego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają chwilowo, a naruszają czynność narządu ciała na okres co najmniej 20 dni, należy zakwalifikować jako przestępstwo. Jednak oba rozwiązania z uwagi na przedmiot ochrony powinny mieć inny charakter. Istotne jest to, że zamiar sprawcy w przedstawionym przypadku byłby skierowany nie przeciwko kobiecie, ale przeciwko życiu płodu. Powstaje więc pytanie, czy słusznie uchylono zapisy art. 234 k.k. stanowiącego, że kto bez zgody kobiety ciężarnej spędza płód, podlega karze aresztu do 10 lat? Oczywiście tego rodzaju zapis nie regulowałby w pełni powyższej sytuacji, ale w ocenie przedstawiciela wałbrzyskiej palestry można by objąć nim dwie kwestie. Po pierwsze, kto działając wbrew woli kobiety ciężarnej, przerywa jej ciążę lub doprowadza do jej przerwania, podlega karze o określonym przez ustawodawcę wymiarze. Po drugie, należałoby zapisać, że „wszelki zamach na płód jest zamachem na życie nieurodzonego człowieka i dlatego winien on mieć surowe zagrożenie karne, co najmniej 10 lat więzienia, jak w uchylonym art. 234 kodeksu karnego”⁵⁸.

W 1959 r. na łamach dwutygodnika „Prawo i Życie”, który był organem Zrzeszenia Prawników Polskich, artykuł *Niedonoszone przepisy* opublikował Mieczysław Maneli⁵⁹. Na wstępie zauważył, że ustawa z 1956 r. już od chwili ogłoszenia była szeroko krytykowana. Zwrócił uwagę na głos kobiet, które słały listy do redakcji różnych czasopism i Polskiego Radia, skarżąc się na zbyt opieszale działanie zarówno wydających stosowne zaświadczenia, jak i uprawnionych do wykonywania zabiegów przerywania ciąży, przez co faktycznie uniemożliwia się im skorzystanie z tego prawa. Ministerstwo Zdrowia, składając wyjaśnienia w tej kwestii, stwierdziło, że „zmuszanie kobiet do

⁵⁶ K. Żmudziński, *Luka w przepisach karnych dotyczących ochrony ciąży*, „Nowe Prawo” 1958, nr 3, s. 100–102.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 101.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 102.

⁵⁹ M. Maneli, *Niedonoszone przepisy*, „Prawo i Życie” 1959, nr 12(82), s. 1–2.

przynoszenia stosu zaświadczeń itp. stanowi naruszenie obowiązujących przepisów⁶⁰ i obowiązujący stan prawny można uznać za niemal idealny. Maneli polemizował z tym stanowiskiem, wskazując, że tyle nieprawidłowości nie wynika tylko ze złych intencji poszczególnych urzędników czy lekarzy, lecz jest wynikiem złego ustawodawstwa i przepisów wykonawczych. Podkreślając, że najczęściej kobiet jako powód decyzji o przerwaniu ciąży podaje przesłankę trudnych warunków życiowych, to właśnie ją poddał dokładniejszej analizie. Jego zdaniem należy interpretować ją jako całokształt warunków życiowych kobiety, czyli w równej mierze czynników materialnych i moralnych. Z tego względu krytykował przepis wykonawczy, czyli rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 maja 1956 r., które interpretowało tę przesłankę „w sposób jak najbardziej wulgarno-ekonomiczny, jakby się wszystko sprowadzało do wysokości pensji czy warunków mieszkaniowych”⁶¹. Maneli podnosił, że to rozporządzenie jest sprzeczne zarówno z samą ustawą, wypaczając jej humanistyczne intencje, jak i z „celem i interesem społeczeństwa i Ludowego Państwa”. Przyjmując, że właściwa interpretacja obejmuje zarówno materialne, jak i moralne warunki życiowe kobiety, decyzja o dopuszczalności zabiegu przerwania ciąży powinna ostatecznie należeć tylko do kobiety. Jednocześnie zwrócił uwagę, że ocena materialnych warunków życiowych ma subiektywny charakter i także powinna być dokonywana wyłącznie przez zainteresowaną kobietę. Przykładowo, nawet jeśli dysponuje ona dość wysoką pensją, to może jej potrzebować na inne ważne cele, jak chociażby konieczne leczenie kogoś ze swej rodziny, też dziecka. Stąd następujący wniosek Manelego:

Ustawa sama unicestwia ograniczenia ustawowe. [...] z punktu widzenia logicznego i życiowego zawiera tendencje sprzeczne ze sobą i nawzajem wyłączające się. Jest ona po prostu niedonoszona i winna ulec jak najszybszej zmianie⁶².

Jego zdaniem należy znieść wszelkie ograniczenia w kwestii dopuszczalności przerywania ciąży, za czym przemawiają względy natury ekonomicznej, społecznej i prawnej. Wskazał, że obowiązujące przepisy dotyczące przerywania ciąży dyskryminują kobiety, co jest sprzeczne z zasadami Konstytucji Ludowej. Ta stanowi, że kobiety i mężczyźni mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia. Tymczasem ustawa wyraźnie ogranicza prawo kobiety do dysponowania własną osobą, do którego przynależy wolna decyzja o urodzeniu bądź nie dziecka. Wprawdzie prawo stanowi, że kobieta ma pełne prawo decydowania o swoim macierzyństwie, „lecz... przed zajściem w ciążę [- komentował Maneli -]. Ładna wolność osobista, której najbardziej bezpośrednia realizacja zależy od jeszcze jednej osoby! A może Ministerstwo zaleca dla pełnej realizacji zasad tej swoiście rozumianej przez siebie

⁶⁰ Ibidem, s. 1.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

wolności ów cudowny środek zapobiegawczy, jakim jest wypicie szklanki zimnej wody”⁶³. Maneli podsumował swoje rozważania konstatacją, że przepisy dotyczące przerywania ciąży powinny zostać jak najszybciej zmienione.

W debacie na temat ustawy z 1956 r. wzięła też udział Helena Wolińska (prokuratorka odpowiedzialna m.in. za śledztwo prowadzone przeciwko gen. Augustowi Emilowi Fieldorowi ps. „Nil”), formułując swoje uwagi w opublikowanej w 1962 r. monografii *Przerywanie ciąży w świetle prawa karnego*⁶⁴. Przede wszystkim stwierdziła, że przedmiotem ustawy jest nie ochrona płodu, ale „proces ciąży z punktu widzenia zdrowia kobiety ciężarnej”, czyli zdrowej kobiety ciężarnej⁶⁵. Już preambuła do ustawy jednoznacznie wskazuje, że celem aktu prawnego jest ochrona zdrowia kobiety. Zniesiona została zasada ochrony płodu, co było w jej ocenie tożsame ze zniesieniem karalności osoby ciężarnej za przerwanie ciąży. Zniesienie zaś odpowiedzialności kobiety ciężarnej „rozproszyło do reszty i tak wątle już poczucie, że przerywanie ciąży jest przestępstwem. Stąd też gwałtowny spadek skazań za nielegalne przerywanie ciąży”⁶⁶. Ponadto w akcie prawnym nie posłużono się terminem „płód” ani „spędzanie płodu”.

Wolińska zasygnalizowała też kilka innych ważnych problemów związanych ze stosowaniem przyjętej ustawy. Wskazała na statystyki sądowe, według których w latach 1947–1956 skazywano corocznie 354 osoby za przestępstwa związane z przerywaniem ciąży, natomiast po wejściu w życie ustawy – 62 osoby, gdy tymczasem liczba zanotowanych w szpitalach poronień wzrosła. Zwróciła uwagę, że ustawa wymaga od kobiety posiadania właściwego oświadczenia, np. orzeczenia lekarskiego stwierdzającego wskazania lekarskie uzasadniające dokonanie zabiegu, by mogła poddać się zabiegowi przerywania ciąży. Oznacza to, że lekarz ma prawo zdecydowania o dokonaniu zabiegu. Na gruncie procesowym rola sądu ogranicza się jedynie do kontroli tejże decyzji, gdyż w każdej chwili lekarz może powołać się na wystąpienie błędu w rozumieniu art. 20 §1 k.k. Pociągnięcie lekarza do odpowiedzialności karnej w rozumieniu art. 4 lub 5 ustawy z 1956 r. staje się niemożliwe. Faktycznie zapisy ustawy skierowane są wobec osób niebędących lekarzami, gdyż lekarz wystawiający zaświadczenie jest w uprzywilejowanej sytuacji. Po pierwsze,

⁶³ Ibidem, s. 2.

⁶⁴ H. Wolińska, *Przerywanie ciąży w świetle prawa karnego*, Warszawa 1962. Monografia ta została oparta na wcześniejszej publikacji: eadem, *Założenia i konfrontacje z rzeczywistością (Uwagi na marginesie ustawy z 27 IV 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży)*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 2, s. 282–295. Autorka przedstawiła dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości za okres 1956–1958, w których porównano liczbę osób skazanych za przerywanie ciąży (z wykazem odnotowanych w szpitalach w tym okresie poronień, ibidem, tabela 2, s. 283). Warto zaznaczyć, że pierwsze studium prawno-medyczne dotyczące przerywania ciąży, jakie się wówczas ukazało, to: W. Gabler, Z. Zajączkowski, *O przerywaniu ciąży*, Warszawa 1957.

⁶⁵ H. Wolińska, *Przerywanie ciąży...*, s. 40.

⁶⁶ Ibidem.

tylko on decyduje o możliwości przeprowadzenia ewentualnego zabiegu, po drugie, nie można pociągnąć lekarza do odpowiedzialności karnej za złośliwe lub uporczywe uchylanie się od wystawienia stosownego orzeczenia lekarskiego, po trzecie, nawet w przypadku posiadania orzeczenia lekarskiego zakład opieki zdrowotnej lub lekarz nie jest zobligowany do przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży.

Kolejna sprawa dotyczyła interpretacji zapisu „trudne warunki życia”. Ustawa ani rozporządzenie wykonawcze nie wskazywały na przesłanki, jakie powinny być uwzględniane przy interpretacji tego zapisu. W praktyce doprowadziło to do biurokracji przy wydawaniu orzeczeń lekarskich w przedmiocie trudnych warunków życiowych. Bardzo często lekarze żądali zaświadczeń, dokumentów czy zgody męża⁶⁷. Według Wolińskiej sprawy związane z zabiegiem przerwania ciąży nie mogą podlegać takiej procedurze biurokratycznej:

[...] biurokracja przekreśla bowiem to, czego kobieta szczególnie strzeże (nawet mężatka, zwłaszcza u nas, w społeczeństwie jeszcze wierzącym i praktykującym) – możliwości rozwiązywania problemu niepożądaney ciąży bez rozgłosu⁶⁸.

Odwołując się do kwestii praktycznych, wskazała na bezużyteczność art. 3, który przewidywał sankcję karłą dla osób zmuszających kobiety do przerwania ciąży. Tymczasem w latach 1956–1958 w tego rodzaju sprawach zapadły jedynie cztery wyroki. Istotnym problemem w tym przypadku była interpretacja terminu „zmusza”. Powstaje przy tym pytanie, czy mamy do czynienia z zamachem na wolę kobiety, czy też z fizycznym doprowadzeniem jej do lekarza w celu wykonania zabiegu. Niezależnie od przyjętej wykładni przepis ten zawsze będzie rodził problemy interpretacyjne. Kolejna sprawa dotyczyła pojęcia „zabieg”. Powstaje bowiem pytanie, czy ugniatanie brzucha stosowane w celu wywołania krwotoku lub przekazanie środków farmakologicznych może być traktowane jako „zabieg”.

Inne problemy z ustawą dotyczyły kwestii stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego. W przypadku formy podżegania lub pomocnictwa, gdy sprawcą była osoba trzecia, interpretacja ustawy z 1956 r., jak i części ogólnej nie budzi żadnych zastrzeżeń. Problemem jest natomiast sytuacja, gdy podżegaczem jest sama kobieta ciężarna. Jak wynika z praktyki sądowej, w dwóch przypadkach prokuratura oskarżyła kobiety ciężarne z art. 26 k.k. o podżeganie. O ile w pierwszym przypadku sprawa została zawieszona z uwagi na wyjazd oskarżonej z kraju, o tyle w drugiej sąd wydał wyrok uniewinniający, w uzasadnieniu którego stwierdzono:

[...] ustawa nie przewiduje odpowiedzialności karnej kobiety, która płód swój spędza lub pozwala na jego spędzenie; odpowiedzialność taką przewidywał art. 231

⁶⁷ Ibidem, s. 20 i n.

⁶⁸ Ibidem.

Kodeksu karnego z 1969 r., jednak przepis ten stracił moc z chwilą wejścia w życie ustawy. Należało zatem przyjąć, że wolą ustawodawcy było niepociąganie do odpowiedzialności karnej kobiet, które płód swój spędzają, lub pozwalają na spędzenie⁶⁹.

W tym przypadku pojawia się kolejna kwestia: w sytuacji, gdy ustawodawca przekreślił bezkarność kobiety ciężarnej za usunięcie ciąży, tym samym nie można jej karać za to, że namawia osobę trzecią, aby przerwała jej ciążę lub pomogła w jej przerwaniu.

Podsumowując rozważania nad ustawą, Wolińska stwierdziła, że zjawisko przerywania ciąży nie nadaje się do uregulowania prawnokarnego. W jej ocenie decyzja o przerwaniu ciąży powinna być podejmowana przez kobiety, a nie przez lekarzy. Jedyne ograniczenie, jakie powinno zostać uwzględnione przy ewentualnej karalności, to kwestia wykonywania zabiegów przez osoby niebędące lekarzami, tj. „babki”. Według Wolińskiej pełną realizację ustawy, ale i faktycznej woli ustawodawcy, będzie stanowiło całkowite, a nie ograniczone zalegalizowanie przerywania ciąży.

Ostatnie stanowisko, które zostanie przedstawione, to opublikowany w 1965 r. popularny komentarz do ustaw karnych Jerzego Bafii, Leo Hochberga i Mieczysława Siewierskiego⁷⁰. Autorzy podkreślili, że ustawa z 1956 r. ma na celu zdrowie kobiety, a nie ochronę płodu. W ich ocenie przepisy ustawy mają zastosowanie jedynie w przypadku, gdy płód jest żywy, a jego usunięcie polega jedynie na przerwaniu jego dalszego rozwoju⁷¹. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku, gdy płód jest martwy, wówczas nie mają bowiem zastosowania przepisy ustawy o przerywaniu ciąży, lecz ustawy o zawodzie lekarza z dnia 28 października 1950 r.⁷², a sam zabieg jest zwykłym i koniecznym zabiegiem chirurgicznym. Odnosnie do wprowadzonych przepisów karnych zwrócili uwagę, że zawierają one nieprecyzyjne zwroty. Przykładowo art. 3 dotyczący zmuszenia kobiety do przerywania ciąży w jakikolwiek sposób⁷³. W ich ocenie należy przez to rozumieć, że zmuszenie miałyby postać zarówno groźby bezprawnej, przymusu, jak i podstęp. Ponadto z uwagi na to, że działanie ma być skierowane na doprowadzenie do przerywania ciąży, tego rodzaju przestępstwo należy uznać za przestępstwo kierunkowe, przy którym musi wystąpić zamiar bezpośredni sprawcy. Wystąpienie zamiaru ewentualnego w tym przypadku nie byłoby wystarczające. W razie, gdy następstwem tego działania będzie śmierć, zastosowanie miałyby przepisy Kodeksu karnego dotyczące pozbawienia życia. Mając na uwadze wielowątkowość tego przestępstwa (zmuszenie w jakikolwiek sposób oraz

⁶⁹ Ibidem, s. 113.

⁷⁰ J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL – komentarz*, Warszawa 1965, s. 207–214.

⁷¹ Ibidem, s. 207.

⁷² Dz. U. z 1950 r. Nr 50, poz. 459 z późn. zm.

⁷³ J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL...*, s. 211–212.

usunięcie ciąży) w ocenie komentatorów należałoby za odpowiedzialność karną przyjąć już sam fakt zmuszenia. Oczywiście w przypadku wystąpienia członu drugiego, czyli usunięcia ciąży, prowadziłyby to do zwiększenia odpowiedzialności karnej ze strony sprawcy. W przypadku dokonania zabiegu bez zgody kobiety (art. 4 ustawy) komentatorzy zwrócili uwagę, że podobnie jak w pierwszym przypadku, zamiar ewentualny nie wystarcza, musi po stronie sprawcy istnieć zamiar bezpośredni⁷⁴. Przedmiotem zamachu ze strony sprawcy jest płód, co znacznie odróżnia to przestępstwo od dzieciobójstwa, które występuje w momencie, gdy z chwilą urodzenia następuje oddzielenie dziecka od organizmu matki. Ponadto autorzy komentarza proponowali wówczas stosowanie wykładni rozszerzającej wobec tego przepisu. Oznacza to, że zastosowanie go jest możliwe w sytuacji, gdy: zabiegu dokonała osoba niebędąca lekarzem, jeśli nie występowała żadna z przesłanek uzasadniających dokonanie zabiegu, występowała jedna z przesłanek, ale jednocześnie występowały przeciwwskazania uniemożliwiające dokonanie zabiegu, lub zamach dotyczył osoby poniżej 17. roku życia nieposiadającej zgody rodziców lub opiekunów na dokonanie zabiegu. W ocenie autorów brak wymagań formalnych w postaci zaświadczenia prokuratorskiego lub orzeczenia lekarskiego w momencie, gdy występują przesłanki uzasadniające konieczność dokonania zabiegu, nie stanowi odpowiedzialności w rozumieniu art. 4 ustawy. Zwrócili uwagę na bardzo ważną kwestię w przypadku zgody rodziców osoby nieletniej: ustawa wyraźnie wskazuje, że zgodę na zabieg wydają rodzice (liczba mnoga). Zgodnie z art. 96 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy⁷⁵ rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich opieką. Zasygnalizowany przez nich problem to przypadek, gdy jeden z rodziców będzie ubezwłasnowolniony. Czy lekarz mający zgodę rodziców, w tym rodzica będącego ubezwłasnowolnionym, nie wiedząc o tym fakcie, będzie ponosił odpowiedzialność karną? W ocenie autorów komentarza przepisy nie obligują lekarza, aby ten sprawdził prawidłowość zgody rodziców, więc w przypadku wprowadzenia go błąd przez rodziców nie będzie on pociągany do odpowiedzialności karnej. Za istotny problem uznali oni też nieuregulowanie sytuacji, w której kobieta zamierzająca wykonać zabieg okaże się osobą chorą psychicznie lub ubezwłasnowolnioną. W przypadku zaś art. 5 dotyczącego pomocnictwa komentatorzy proponują stosować wykładnię rozszerzającą, polegającą na tym, że pomocnictwo nie musi mieć charakteru jedynie fizycznego (np. dostarczanie narzędzi), ale i formę pomocnictwa psychicznego, jak wskazanie osób, które będą w stanie wykonać taki zabieg⁷⁶.

⁷⁴ Ibidem, s. 212–214.

⁷⁵ Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

⁷⁶ J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL...*, s. 215–216.

Zakończenie

Uchwalenie ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej I kadencji zmieniło sytuację prawną kobiet i wywołało wiele dyskusji. W debacie na forum Sejmu dominowały z oczywistych względów głosy popierające ustawę, co było zgodne z linią polityczną partii rządzącej, ale wybrzmiały również krytyczne poglądy wygłoszone przez posła reprezentującego Stowarzyszenie „Pax” Jana Dobraczyńskiego oraz bezpartyjnego profesora KUL Andrzeja Wojtkowskiego. Należy zaznaczyć, że w Sejmie I kadencji zasiadały tylko 74 posłanki, więc debata była prowadzona głównie przez mężczyzn, choć sprawozdawcą była posłanka Maria Jaszczukowa. Podobnie było wśród prawników komentujących nowo uchwalone prawo – przeważali mężczyźni. Wśród prawników pojawiły się głosy zarówno popierające wprowadzone regulacje, które miały na celu ochronę zdrowia kobiet, jak i krytykujące ustawę za brak ochrony płodu. Prawnicy, którzy zgadzali się z ogólną linią liberalizującą dostęp do legalnych zabiegów przerywania ciąży, przedstawiali jednak zastrzeżenia do uchwalonej ustawy. Dostrzegali oni problemy praktyczne wynikające z nowych regulacji prawnych, jak faktyczne utrudnianie kobietom poddanie się zabiegowi przerywania ciąży przez wymóg dostarczania stosownych zaświadczeń, ale przede wszystkim koncentrowali się na kwestiach wykładni nowego prawa, wskazując na pewne trudności interpretacyjne wynikające choćby z użycia nieprecyzyjnych terminów. Zostało wskazane, że wiele kwestii pozostało nieuregulowanych, jak podżeganie czy przerwanie ciąży przez samą kobietę. W praktyce rodziło to poważne problemy w stosowaniu ustawy z 1956 r., gdyż nie wszystkie kwestie udało się rozwiązać w formie analogii lub stosowania zasad wykładni. Należy zaznaczyć, że zmiany w obowiązujących regulacjach prawnych z 1956 r. zostały wprowadzone Kodeksem karnym⁷⁷. Zgodnie z art. VII pkt 12 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. o przepisach wprowadzających Kodeks karny⁷⁸ zostały usunięte art. 3, 4 i 5 ustawy z 1956 r., czyli przepisy karne. W obrocie prawnym pozostały jedynie przesłanki uzasadniające konieczność dokonania zabiegu. Wprowadzony ustawą z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny⁷⁹ w art. 153 i 154 utrzymał sankcję kary do 3 lat pozbawienia wolności dla osoby wykonującej za zgodą kobiety zabieg, jak i pomagającej jej w tym. Zaostrzono natomiast odpowiedzialność karną w przypadku osób, które przemocą wywołały poronienie lub bez zgody kobiety wykonały zabieg bądź doprowadziły do zabiegu groźbą bezprawną,

⁷⁷ Więcej o problematyce karnoprawnej przerywania ciąży według projektu k.k. z 1963 r. oraz k.k. z 19 kwietnia 1969 r.: T. Szczygieł, *Problematyka przerywania ciąży...*

⁷⁸ Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 95.

⁷⁹ Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.

podstępem lub przymusem, ustanawiając sankcję od 6 miesięcy do 8 lat (przy 5 latach obowiązujących).

Poznanie argumentów zarówno polityków biorących udział w procesie legislacyjnym, jak i prawników komentujących ustawę z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży ma wartość historyczną, ale może być również interesującym materiałem do porównania ze współczesną debatą oraz wzbogacenia swojej wiedzy i argumentacji.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 maja 1956 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 68).
Rozporządzenie Ministra Zdrowia Rajmunda Barańskiego z dnia 19 grudnia 1959 r. (Dz. U. z 1960 r. Nr 2, poz. 15).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. Nr 81, poz. 712).
Ustawa z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. Nr 50, poz. 459 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 12, poz. 61).
Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. o przepisach wprowadzających Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 95).
Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78).

Literatura

- Bafia J., Hochberg L., Siewierski M., *Ustawy karne PRL – komentarz*, Warszawa 1965.
Bogunia L., *Przerywanie ciąży. Problemy prawnekarne i kryminologiczne*, Wrocław 1980.
Boy-Żeleński T., *Piekło kobiet*, Warszawa 2013.
Czajkowska A., *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje* [w:] M. Kula (red.), *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Warszawa 2012.
Czyżewicz A., *Częstość poronień*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 12.
David H.P., Skilogianis J., *From abortion to contraception. A resource to public policies and reproductive behavior in Central and Eastern Europe from 1917 to the present*, London 1999.
Dobraczyński J., *Tylko w jednym życiu. Wspomnienia*, Warszawa 1970.
Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015.

- Gabler W., Zajątkowski Z., *O przerywaniu ciąży*, Warszawa 1957.
- Gawin M., *Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość* [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000.
- Gawin M., *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003.
- Heinen J., Matuchniak-Krasuska A., *Aborcja w Polsce. Kwadratura koła*, Warszawa 1995.
- Ignaciuk A., „Ten szkodliwy zabieg”. Dyskursy na temat aborcji w publikacjach Towarzystwa Świądomego Macierzyństwa/Towarzystwa Planowania Rodziny (1956–1980), „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, nr 1(20).
- Klich-Kluczevska B., *Przypadek Marii spod Bochni. Próba analizy mikrohistorycznej procesu o aborcję z 1949 roku*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, nr 1(2).
- Klich-Kluczevska B., *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989*, Kraków 2015.
- Konopka A., *Sejm PRL I kadencji o przerywaniu ciąży. Analiza relacji „Trybuny Ludu” z dyskusji sejmowej na temat ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 roku*, „Władza Sądzenia” 2016, nr 9(1).
- Kubec Z., *Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, „Ławnik Ludowy” 1956, nr 6.
- Kurkowska M., *Fabrykantki aniołków. O problemie aborcji w Polsce w latach 1878–1939*, „Arcana” 1998, nr 1.
- Kuźma-Markowska S., *Walka z „babkami” o zdrowie kobiet: medykalizacja przerywania ciąży w Polsce... w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2017, t. XV.
- Lipczyńska M., *Ochrona płodu w ustawie z 27 IV 1956 r. i projekcie kodeksu karnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 1.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2012.
- Lubik-Reczek N., Reczek R., *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4.
- Maneli M., *Niedonoszone przepisy*, „Prawo i Życie” 1959, nr 12(82).
- Micewski A., *Współrzędzić czy nie klamać? Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Paris 1978.
- Miernik G., *Wokół ustawy aborcyjnej z 1956 r.* [w:] A. Barciak (red.), *Zdrowie i choroba. Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej*, Katowice–Zabrze 2013.
- Okólski M., *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa. Polski syndrom*, Warszawa 1988.
- Randall A.E., „Abortion will deprive you of happiness!” *Soviet reproductive politics in the post-Stalin era*, „Journal of Women’s History” 2011, nr 23(3).
- Sierakowska S.K., *Macierzyństwo – wizje a rzeczywistość* [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998.
- Szczygieł T., *Problematyka przerywania ciąży jako zagadnienie kodyfikacyjne prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1969*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. XXVIII.
- Szwarc J., Śliwowski J., *Uwagi krytyczne w związku z ustawą z dn. 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, „Palestra” 1957, nr 1.
- Wolińska H., *Przerywanie ciąży w świetle prawa karnego*, Warszawa 1962.

Wolińska H., *Założenia i konfrontacje z rzeczywistością (Uwagi na marginesie ustawy z 27 IV 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży)*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 2.

Wosiński H., *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, Cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944–1968*, Warszawa 1969.

Żmudziński K., *Luka w przepisach karnych dotyczących ochrony ciąży*, „Nowe Prawo” 1958, nr 3.

POLITICAL AND LEGAL DISCOURSE CONCERNING THE ACT OF 27 APRIL 1956 ON THE CONDITIONS FOR THE ADMISSIBILITY OF THE TERMINATION OF PREGNANCY

Abstract

The aim of the article is to portray the arguments presented by the deputies to the first term of the Sejm of the Polish People's Republic during the legislative work on the Act of 27 April 1956 on the admissibility of the termination of pregnancy as well as the debates of lawyers who commented on the legal aspects of these new regulations. The parliamentary debate was dominated by voices which supported the law in accordance with the ruling party's stance. However, there were also individual criticisms of the proposed solutions. Among the lawyers commenting on the newly enacted law, there were both supportive and critical voices. They lawyers focused on the interpretation of the new law and pointed to the difficulties with their interpretation or the lack of regulation of some vital issues related to the termination of pregnancy. Learning about the arguments presented by both the politicians and lawyers who commented on the 1956 Act on the termination of pregnancy has its own historical value. The political and legal discourse presented in the present article may also be an interesting source that can be compared with the contemporary debate on the subject.

Keywords: Act of 27 April 1956 on the Admissibility of the Termination of Pregnancy, pregnancy termination, legal discourse, Penal Code of 1932, first term of the Sejm of the Polish People's Republic

MARCIN ŁYSKO

Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
e-mail: marcinlysko@wp.pl
ORCID: 0000-0002-2789-4679
DOI: 10.14746/cph.2022.1.13

Polityka karna w sprawach o wykroczenia w Polsce Ludowej pod rządami kodyfikacji z 1971 r.

Wprowadzenie

Kompleksową kodyfikację prawa wykroczeń Polski Ludowej tworzyły uchwalone 20 maja 1971 r. ustawy: Kodeks wykroczeń (k.w.)¹, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (k.p.s.w.)² i ustawa o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń³. Trzon kodyfikacji stanowił obowiązujący do dziś k.w., który na przestrzeni 50 lat był 98 razy nowelizowany. Wobec dużej liczby nowelizacji 7-krotnie ogłaszano tekst jednolity kodeksu, ostatni raz na początku 2021 r.⁴ Pozostałe części składowe kodyfikacji: ustawa procesowa i ustawa ustrojowa zostały uchylone przez obecnie obowiązujący Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia⁵. Miało to związek z przekazaniem 17 października 2001 r. rozstrzygania spraw o wykroczenia do wyłącznej kompetencji sądów⁶. W ciągu 30 lat obowiązywania k.p.s.w. był 23-krotnie nowelizowany, pod-

¹ Dz. U. Nr 12, poz. 114.

² Dz. U. Nr 12, poz. 116.

³ Dz. U. Nr 12, poz. 118.

⁴ Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 stycznia 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz. U. poz. 281).

⁵ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148).

⁶ T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2012, s. 16.

czas gdy ustawa o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń została poddana zmianom zaledwie 9 razy.

Stanowiąca zwieńczenie procesu ewolucji systemu prawa wykroczeń Polski Ludowej kodyfikacja z 1971 r. utrzymywała podstawowe założenia tego systemu. Zostały one ukształtowane przez uchwaloną w apogeum polskiego stalinizmu ustawę z 15 grudnia o orzecznictwie karno-administracyjnym⁷. Determinująca kierunek rozwoju polskiego prawa wykroczeń w okresie komunistycznym ustawa wprowadziła wzorem radzieckim kolegialny model rozstrzygania spraw o wykroczenia przy udziale czynnika społecznego. Kolegia orzekające funkcjonowały przy terenowych organach administracji – prezydiach rad narodowych – na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. W wyniku reformy systemowej z grudnia 1958 r.⁸ głównym ogniwem w strukturze organizacyjnej uczyniono kolegia szczebla powiatowego, wskutek czego funkcję organu II instancji pełniło kolegium przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Kolegia orzekające nie wchodziły w skład struktury terenowych organów administracji państwowej, chociaż były usytuowane przy tych organach i przez to zależne od nich pod względem personalno-organizacyjnym⁹.

W myśl zasady kolegialności sprawy o wykroczenia rozpoznawały oparte na czynniku społecznym¹⁰ trzyosobowe składy orzekające, podczas gdy kierujący pracą kolegium przewodniczący miał reprezentować czynnik urzędniczy. W miejsce sądowej kontroli orzecznictwa karno-administracyjnego przewidziano wzorowaną na procedurze administracyjnej instytucję odwołania do kolegium II instancji. Zwierzchni nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym, wyrażający się m.in. w wydawaniu wiążących składy orzekające kolegiów wytycznych co do polityki karnej w sprawach o wykroczenia, sprawował minister spraw wewnętrznych¹¹.

O ile ustawa ustrojowa i k.p.s.w. nieznacznie tylko modyfikowały dotychczasowy model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia, o tyle stanowiący trzon kodyfikacji

⁷ Dz. U. Nr 66, poz. 154.

⁸ Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. Nr 77, poz. 396).

⁹ K. Siarkiewicz, *Kształtowanie się ustroju kolegiów*, „Zagadnienia Wykroczeń” (ZW) 1977, nr 4–5, s. 36.

¹⁰ Reprezentujący czynnik społeczny członkowie kolegiów orzekających byli wybierani przez terenowe organy władzy państwowej (rady narodowe) spośród kandydatów zgłaszanych przez organizacje społeczne i polityczne ludu pracującego oraz zakłady pracy. Listy kandydatów układały pełniące funkcję terenowych organów administracji państwowej prezydium rad narodowych. Rada narodowa była związana ustaleniami dokonanymi przez prezydium w zakresie kandydatów na członków kolegiów. M. Łysko, *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, t. LXIV, z. 2, s. 256–257.

¹¹ M. Łysko, *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej* [w:] T. Bykowa, A. Górak, J. Legieć (red.), *Dzieje biurokracji*, t. VIII, Lublin 2018, s. 174–175.

k.w. zawierał wiele nowych rozwiązań¹². Większość z nich została wprowadzona z myślą o represyjnej polityce karnej, gdyż nadzorujący przebieg prac kodyfikacyjnych resort spraw wewnętrznych traktował prawo wykroczeń jako instrument służący ochronie porządku publicznego i umacnianiu dyscypliny społecznej¹³. Z tego względu rozważania poświęcone polityce karnej pod rządami kodyfikacji z 1971 r. poprzedzę ogólną charakterystyką k.w., której podstawę stanowi książka mojego autorstwa poświęcona prawu wykroczeń Polski Ludowej¹⁴. W szerokim zakresie korzystałem z niej także przy omawianiu nowelizacji k.w. w latach 80. i reformy systemowej materialnego prawa wykroczeń z 1998 r.

1. Kodeks wykroczeń

Twórcy kodeksu bazowali na stworzonej w latach 60. koncepcji polaryzacji wykroczeń i zróżnicowania odpowiedzialności ich sprawców w zależności od ciężaru gatunkowego czynu. W myśl tej koncepcji wobec sprawców wykroczeń cechujących się znacznym stopniem społecznego niebezpieczeństwa miały być stosowane środki o charakterze typowo represyjnym, takie jak areszt, ograniczenie wolności i grzywna do górnej granicy wymiaru tej kary. W przypadku wykroczeń o niewielkim ciężarze gatunkowym zakładano szerokie stosowanie środków oddziaływania wychowawczego nie tylko przez kolegia do spraw wykroczeń, lecz także przez zakłady pracy i organizacje społeczne¹⁵. Wyrażająca idee prewencji szczególnej instytucja środków oddziaływania wychowawczego miała być także stosowana pod postacią upomnienia lub zwrócenia sprawcy uwagi przez organy ścigania zamiast sporządzenia wniosku o ukaranie¹⁶.

Katalog kar kodeksu zgodnie z tradycyjną klasyfikacją środków reakcji na wykroczenie dzielił kary na zasadnicze i dodatkowe. Obok tradycyjnie występujących w prawie wykroczeń aresztu i grzywny, w katalogu kar zasadniczych zamieszczono naganę i karę ograniczenia wolności. Ich wprowadzenie było podyktowane założeniem o indywidualizacji stosowanych środków oraz wymierzaniu kar najbardziej

¹² M. Łysko, *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej*, Białystok 2016, s. 301.

¹³ Świadczy o tym choćby fakt, że poświęcony uchwaleniu przez Sejm PRL 20 maja 1971 r. ustaw tworzących kompleksową kodyfikację prawa wykroczeń numer kwartalnika „Zagadnienia Karno-Administracyjne” otwierał artykuł pt. *Nowe ustawy o wykroczeniach – narzędziem ochrony porządku publicznego i dyscypliny społecznej*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” (ZKA) 1971, nr 3, s. 1.

¹⁴ M. Łysko, *Prawo wykroczeń Polski Ludowej*, Białystok 2020.

¹⁵ *Ibidem*, s. 45.

¹⁶ J. Lewiński, *Prawo o wykroczeniach*, „Prawo i Życie” 1970, nr 12, s. 3.

wskazanych ze względów resocjalizacyjnych i ogólnoprewencyjnych. Realizacji tego założenia służyło z jednej strony wprowadzenie nagany jako środka o charakterze czysto wychowawczym, z którym związana była wyłącznie dolegliwość natury moralnej. Z drugiej strony, wyrażająca idee wychowania poprzez pracę, kara ograniczenia wolności miała spowodować dalsze ograniczenie stosowania kary aresztu zasadniczego¹⁷.

Tradycyjnie znana prawu wykroczeń kara aresztu zasadniczego została potraktowana przez twórców k.w. jako środek o charakterze wyjątkowym, który miał być stosowany w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Oprócz winy umyślnej sprawcy za orzeczeniem aresztu musiała przemawiać co najmniej jedna z trzech przesłanek. Były nimi: waga czynu, okoliczności sprawy świadczące o demoralizacji sprawcy albo zasługujący na szczególne potępienie sposób działania. Kodeks wykroczeń zawierał także zastępczą karę aresztu, która miała postać środka o charakterze egzekucyjnym stosowanego w celu skłonienia ukaranego do terminowego zapłacenia grzywny. Kolegium mogło orzec karę grzywny podlegającą zamianie na areszt zastępczy jedynie w przypadku stwierdzenia dużego prawdopodobieństwa bezskutecznej egzekucji, podyktowanej zwłaszcza brakiem stałego źródła utrzymania lub stałego miejsca zamieszkania sprawcy¹⁸.

Katalog kar dodatkowych kodeksu oprócz przepadku rzeczy i podania ogłoszenia o ukaraniu do publicznej wiadomości zawierał niewystępujące dotychczas na gruncie prawa wykroczeń kary dodatkowe. Były nimi zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz zakaz prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających uzyskania zezwolenia. Obydwie kary dodatkowe były orzekane na okres od 3 miesięcy do 2 lat. Pierwsza z nowych kar dodatkowych była orzekana w zasadzie obligatoryjnie wobec sprawców prowadzących pojazdy mechaniczne w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi), natomiast wobec sprawców w stanie wskazującym na spożycie alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila alkoholu we krwi) miała charakter fakultatywny¹⁹. Z kolei kara dodatkowa zakazu prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia mogła być orzeczona na podstawie przepisów części szczególnej dotyczących tzw. wykroczeń przekazanych, czyli wykroczeń powstałych w wyniku częściowej depenalizacji dotychczasowych występków²⁰.

Przyjęta przez twórców kodeksu koncepcja stworzenia części ogólnej, której rozwiązania sprzyjałyby „pełnemu stosowaniu zasady indywidualizacji odpowiedzialności”, wiązała się z potrzebą stworzenia podstaw do surowego traktowania

¹⁷ *Prawo o wykroczeniach. Projekt*, Warszawa 1970, s. 85–86.

¹⁸ M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 49.

¹⁹ J. Smereczński, *Kodyfikacja prawa o wykroczeniach*, „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” 1970, nr 13, s. 1.

²⁰ M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 50.

sprawców wykroczeń o dużym ciężarze gatunkowym. W konsekwencji k.w. cechował „surowy stosunek przepisów do osób szczególnie dotkliwie dających się we znaki społeczeństwu, a mianowicie do recydywistów i chuliganów”²¹. Przesłanki podkreślające lekceważący stosunek tej kategorii sprawców do obowiązującego prawa i zasad współżycia społecznego zamieszczono w katalogu okoliczności obciążających przy wymiarze kary. Były nimi chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadzenie „próżniaczego trybu życia”, uprzednia karalność za podobne przestępstwo lub wykroczenie, chuligański charakter czynu oraz działanie pod wpływem alkoholu. Wobec sprawców czynów o charakterze chuligańskim przewidziano szereg obostrzeń w sferze wymiaru kary. Spośród nich wyróżniały się zakaz warunkowego zawieszenia wykonania kary aresztu, całkowity zakaz orzekania nagany oraz możliwość orzeczenia nawiązki w przypadku wyrządzenia szkody wykroczeniem o charakterze chuligańskim²².

Nowym regulacjom antychuligańskim towarzyszyło zaostrzenie karalności czynów popełnionych pod wpływem alkoholu, co stanowiło usankcjonowanie dotychczasowej praktyki kwalifikowania nietrzeźwości sprawcy jako podstawowej przesłanki wpływającej na chuligański charakter wykroczenia. Ponieważ sprawcy wykroczeń alkoholowo-chuligańskich notorycznie dopuszczali się naruszenia porządku prawnego, z myślą o ich surowym traktowaniu wprowadzono przepis dopuszczający nadzwyczajne obostrzenie kary w przypadku recydywy. W warunkach recydywy szczególnej²³ kolegium mogło orzec najsurowszą karę – aresztu do 3 miesięcy, nawet gdyby czyn popełniony przez sprawcę był zagrożony karą łagodniejszą²⁴.

Represyjność przepisów części ogólnej k.w. wzmacniało wprowadzenie innych niż areszt zasadniczy rozwiązań prowadzących do pozbawienia wolności sprawcy wykroczenia. Mogło ono nastąpić w wyniku zarządzenia wykonania kary aresztu warunkowo zawieszonej, uchylania się ukaranego od wykonania kary ograniczenia wolności oraz zarządzenia wykonania zastępczej kary aresztu na wypadek nieuiszczenia wymierzonej kary grzywny²⁵. Szerokie posługiwanie się przez kodeks pozbawieniem wolności jako swoistym „wzmocnieniem oddziaływania innych środków karnych” czyniło z polskiego prawa wykroczeń jeden z najbardziej represyjnych systemów w wymiarze ogólnosięciowym²⁶.

Na tle części ogólnej kodeksu, która zawierała także instytucje sprzyjające łagodnemu traktowaniu sprawców wykroczeń, jego część szczególna została ukształ-

²¹ *Tezy wystąpienia Ministra Spraw Wewnętrznych Kazimierza Świtaly*, ZKA 1970, nr 2, s. 53.

²² M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 46–47.

²³ Według k.w. przesłankami recydywy specjalnej, która umożliwia nadzwyczajne obostrzenie kary, były: popełnienie wykroczenia po raz trzeci w ciągu 2 lat; popełnienie wszystkich wykroczeń z winy umyślnej; popełnienie wykroczeń podobnych.

²⁴ M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 47.

²⁵ A. Gubiński, *Wokół problemów nowej kodyfikacji*, ZW 1972, nr 2, s. 8.

²⁶ J. Szumski, *Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń* [w:] J. Skupiński (red.), *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, Wrocław 1984, s. 186.

towana w duchu typowo represyjnym. Dokonując doboru sankcji groźących za poszczególne wykroczenia, kierowano się przede wszystkim względami prewencji generalnej. Według ministra spraw wewnętrznych wymierzanie surowych kar miało oddziaływać odstrasżająco na obywateli i zmuszać ich do przestrzegania nakazów i zakazów administracyjnych. W związku z tym kodyfikacja materialnego prawa wykroczeń z 1971 r. szeroko stosowała tradycyjne kary o charakterze izolacyjnym i majątkowym. W zawierającej 102 artykuły części szczególnej k.w. grzywna występowała w sankcjach 115 stanów faktycznych wykroczeń, areszt – w 42 wypadkach, kara ograniczenia wolności – w 36 wypadkach²⁷. Prawie co trzecie uwzględnione w części szczególnej k.w. wykroczenie zostało obwarowane najsurowszym środkiem penalnym, i to niemal zawsze w maksymalnym wymiarze²⁸.

2. Polityka karna w latach 70.

Politykę karną pod rządami obowiązującej od 1 stycznia 1972 r. kompleksowej kodyfikacji prawa wykroczeń Polski Ludowej determinował fakt sprawowania przez ministra spraw wewnętrznych zwierzchniego nadzoru nad orzecznictwem w sprawach o wykroczenia. W ramach wykonywania tego nadzoru k.p.s.w. przyznawał ministrowi prawo wydawania wytycznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia. Instytucja wytycznych czyniła fikcyjną deklarowaną przez ustawodawcę zasadę niezawisłości członków kolegiów do spraw wykroczeń, w myśl której w zakresie orzekania podlegali oni wyłącznie ustawom²⁹. W praktyce wytyczne ministra spraw wewnętrznych wiązały składy orzekające kolegiów przy rozstrzyganiu określonej kategorii spraw na równi z przepisami prawa wykroczeń rangi ustawowej. Wynikało to z faktu, iż wydanie orzeczenia wbrew wytycznym mogło stanowić podstawę odwołania do kolegium drugiej instancji lub uchylecia prawomocnego orzeczenia w trybie nadzoru przez specjalne komisje funkcjonujące przy terenowych organach administracji szczebla wojewódzkiego³⁰.

Wydawane pod rządami kodyfikacji z 1971 r. wytyczne wyrażały stosunek ministra spraw wewnętrznych do prawa wykroczeń, które do końca okresu komunistycznego było traktowane na zasadzie monopolu jako swego rodzaju prawo

²⁷ Dla przeciwwagi wyrażająca jedynie moralne potępienie sprawcy wykroczenia nagana była przewidziana obok innych kar w sankcjach 70 przepisów części szczególnej kodeksu.

²⁸ Kara aresztu zasadniczego była przewidziana jako sankcja towarzysząca 48 typom (podstawowym lub kwalifikowanym) wykroczeń zgrupowanych w k.w. Ponadto występowała w sankcjach wykroczeń zamieszczonym w 26 ustawach szczególnych. W. Radecki, *System kar i innych środków oddziaływania w prawie wykroczeń*, „Służba MO” 1977, nr 6, s. 500.

²⁹ M. Łysko, *Kształtowanie polityki...*, s. 169–172.

³⁰ J. Lewiński, *Kształtowanie polityki karnej przez organy nadzoru*, ZW 1978, nr 2, s. 17–18.

resortowe. Chociaż stanowiący trzon kodyfikacji k.w. zawierał rozwiązania sprzyjające prowadzeniu racjonalnej i liberalnej polityki karnej³¹, to orzecznictwo kolegiów konsekwentnie zmierzało do stopniowego zaostrzenia represji karnej. Tendencji tej sprzyjała zainicjowana przez władze komunistyczne w odpowiedzi na protesty robotnicze w grudniu 1970 r. operacja pod kryptonimem „Porządek”, której celem było uderzenie w osoby wywodzące się z tzw. marginesu społecznego. Szczególną wagę przywiązywano do karania chuliganów oraz tzw. niebieskich ptaków przez kolegia funkcjonujące w miastach polskiego Wybrzeża³².

Celem utwierdzenia społeczeństwa w przekonaniu, że wydarzenia grudniowe 1970 r. miały charakter zamieszek wywołanych przez margines społeczny Rada Ministrów w maju 1972 r. podjęła uchwałę w sprawie zaostrzenia walki z pijaństwem i alkoholizmem³³. W nawiązaniu do tej uchwały minister spraw wewnętrznych wydał w czerwcu 1973 r. wytyczne, w których podkreślił potrzebę prowadzenia bardziej represyjnej niż dotychczas polityki karnej w sprawach o zakłócenie porządku i spokoju publicznego pod wpływem alkoholu. Rozpatrując tego rodzaju sprawy, kolegia miały brać pod uwagę znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa wykroczeń alkoholowo-chuligańskich oraz cele kary w zakresie społecznego oddziaływania. Położeniu szczególnego nacisku na prewencję generalną towarzyszyło zalecenie orzekania wysokich grzywien oraz częstszego niż dotychczas korzystania z kary aresztu zasadniczego i zastępczego. Według wytycznych tak surowe kary miały być stosowane wobec sprawców wykroczeń popełnionych z winy umyślnej bądź w warunkach recydywy, w szczególności tych wywodzących się z marginesu społecznego³⁴. Wprawdzie wytyczne zawierały zalecenie, iż „orzekanie zasadniczej i zastępczej kary aresztu należy ograniczyć do minimum”, jednak praktyka stosowania przez kolegia kar o charakterze izolacyjnym wykazywała przez całe lata 70. tendencję wzrostową³⁵.

Dalsze zaostrzenie represji, wyrażające się zwłaszcza w coraz częstszym stosowaniu pozbawiania wolności w postaci aresztu zasadniczego i zastępczego, nastąpiło w reakcji na niepokoje społeczne 1976 r. Podobnie jak to miało miejsce po

³¹ M. Łysko, *Prace nad kodyfikacją...*, s. 315.

³² J. Brodzki, *Optymizm uzasadniony*, ZKA 1971, nr 4–5, s. 7.

³³ E. Rogowski, *Ostrzej zwalczać społeczną plagę alkoholizmu (Wokół doniosłej uchwały Rady Ministrów)*, ZW 1972, nr 2, s. 5–7.

³⁴ *Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*, ZW 1973, nr 4–5, s. 1–3.

³⁵ W latach 1972–1976 odnotowano tendencję do zwiększania udziału kary aresztu zasadniczego w ogólnej liczbie wymierzonych kar. O ile w 1972 r. areszt orzeczono wobec 1,8% ukaranych, o tyle w 1976 r. zastosowano go wobec 2,5% ukaranych. M. Gałaj, D. Sałajczyk, A. Pawłowska, *Kara aresztu w praktyce orzecznictwa kolegiów*, ZW 1977, nr 3, s. 51. Z kolei udział aresztu zastępczego w ogólnej liczbie wymierzonych na przestrzeni lat 1972–1975 kar grzywny wzrósł z 8,8% do 13,5%. J. Jakubowska-Hara, *Grzywna w polskim prawie wykroczeń. Model ustawowy i praktyka*, Warszawa 2004, s. 203.

wydarzeniach grudniowych, w przypadku protestów robotniczych w Radomiu i Ursusie jako prowodyrów naruszeń porządku publicznego władze wskazywały chuliganów i osoby wywodzące się marginesu społecznego. Realizując wytyczne ministra spraw wewnętrznych, kolegia powszechnie stosowały surowe kary wobec sprawców wykroczeń alkoholowo-chuligańskich, skutkiem czego był blisko dwukrotny wzrost liczby orzeczonych grzywien z zamianą na areszt zastępczy w stosunku do sytuacji na początku lat 70. O ile w 1971 r. pozbawionych wolności zostało 21 227 osób, o tyle na początku lat 80. w aresztach osadzono 38 003 sprawców wykroczeń. Niemal trzy czwarte z nich zostało pozbawionych wolności w następstwie zarządzenia wykonania przez kolegium kary aresztu zastępczego³⁶.

Do nadania polityce karnej kolegiów w latach 70. represyjnego oblicza przyczyniły się także zalecenia ministra spraw wewnętrznych dotyczące stosowania kar dodatkowych. Były one postrzegane przez kierownictwo resortu jako wzmocnienie dolegliwości wyrządzonej sprawcy przez karę zasadniczą. W czasie obowiązywania kodyfikacji z 1971 r. zdecydowanie najczęściej orzekaną przez kolegia karą dodatkową był zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Praktykę stosowania tej szczególnie dolegliwej z punktu widzenia kierowców kary dodatkowej określały wydane w 1975 r. wytyczne co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia drogowe³⁷. Minister spraw wewnętrznych zalecał w nich szerokie stosowanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych również wobec kierowców znajdujących się w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Praktyka orzecznicza kolegiów zmierzała w kierunku obligatoryjnego stosowania tej fakultatywnej z założenia kary, skutkiem czego w latach 70. odnotowano trzykrotny wzrost liczby orzeczonych zakazów³⁸. Kolejnym przejawem zaostrzenia represyjności orzecznictwa w tym czasie był dwukrotny wzrost ogólnej liczby przypadków zastosowania kary dodatkowej podania orzeczenia do publicznej wiadomości. Wspomniane wytyczne ministra spraw wewnętrznych z 1973 r. zawierały zalecenie „wzmoczenia wychowawczego oddziaływania” orzecznictwa w drodze publikacji orzeczeń o ukaraniu, zwłaszcza na łamach prasy. Realizacji wytycznych sprzyjało zawarte w k.w. zezwolenie na orzekanie tej dotkliwej z punktu widzenia obywatela kary w każdym przypadku, gdy zdaniem kolegium „może to mieć znaczenie wychowawcze”. Kolegia chętnie korzystały z przysługującej

³⁶ J. Szumski, *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Lublin 1995, s. 134.

³⁷ *Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia drogowe*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1976, nr 1, s. 3–4.

³⁸ W latach 70. odnotowano ponad trzykrotny wzrost liczby wymierzonych kar dodatkowych zakazu prowadzenia pojazdów. O ile w 1972 r. orzeczono 26 156 kar tego rodzaju, o tyle w 1979 r. liczba ta wzrosła do 80 530. J. Szumski, *Główne kierunki polityki karnej realizowane przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972–1989*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 116–117.

im możliwości napiętnowania sprawcy wykroczenia, który ponosił karę nie tylko natury moralnej, lecz także ekonomicznej związanej z kosztami publikacji orzeczenia na łamach prasy³⁹.

3. Nowelizacje kodeksu wykroczeń w latach 80.

Lata 80. przyniosły dalsze zaostrzenie represyjności systemu prawa wykroczeń Polski Ludowej, które było postrzegane przez ministra spraw wewnętrznych jako instrument służący zwalczaniu opozycji politycznej i utrzymania posłuchu w pozostałej części społeczeństwa⁴⁰. Tendencja ta znalazła ustawowy wyraz w przeprowadzanych z inicjatywy resortu spraw wewnętrznych licznych nowelizacjach k.w. Nowelizacje tworzyły nowe typy czynów karalnych lub modyfikowały dotychczasowe wykroczenia godzące w spokój i porządek publiczny, które w praktyce często były popełniane z powodów politycznych.

Dążenie ministra spraw wewnętrznych do stopniowego zaostrzania represyjności systemu prawa wykroczeń było szczególnie widoczne w nowelizacji dokonanej na mocy tzw. ustawy majowej z 1985 r.⁴¹ Nowelizacja wprowadzała nowe stany faktyczne wykroczeń, które w praktyce były popełniane z powodów politycznych. Szczególnie dotkliwe dla uczestników manifestacji i protestów ulicznych było spenalizowanie świadomego uczestnictwa w nielegalnym zgromadzeniu. Oceniając orzekane dotychczas w sprawach o naruszenie przepisów o zgromadzeniach kary grzywny jako nieskuteczne, do sankcji grożących za tego rodzaju wykroczenia dodano areszt zasadniczy. Aresztem opatrzone także przepis k.w. penalizujący bezprawne umieszczanie w miejscu publicznym wszelkiego rodzaju ogłoszeń, plakatów, napisów lub rysunków. Posunięciu temu towarzyszyło upoważnienie kolegium do orzeczenia przypadku przedmiotów służących do popełnienia tego wykroczenia. Ponadto w wyniku nowelizacji z maja 1985 r. areszt zasadniczy dodano do katalogu kar grożących za umyślne uszkodzanie lub usuwanie ogłoszeń wystawionych publicznie przez instytucje państwowe lub organizacje społeczne⁴².

Kolejnym rozwiązaniem wprowadzonym z myślą o represjonowaniu opozycji politycznej było przyznanie kolegium możliwości orzeczenia nawiązki wobec sprawcy wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu. Miało to miejsce w sytuacji, gdy w związku z wykroczeniem zostały użyte zwarte oddziały Milicji Obywatelskiej, czyli ZOMO. Uzasadniając przyjęte rozwiązanie, twórcy nowelizacji

³⁹ M. Łysko, *Kształtowanie polityki...*, s. 177–178.

⁴⁰ J. Szumski, *Środki penalne...*, s. 210–211.

⁴¹ Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 23, poz. 100).

⁴² M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 60–61.

wskazywali na występujące w ostatnich latach „przypadki grupowych zakłóceń spokoju i porządku publicznego, wymagające dla przywrócenia ładu i spokoju użycia sił zwartych Milicji Obywatelskiej”. Jednakże sytuacje tego rodzaju miały być związane nie tyle z protestami opozycji antykomunistycznej, ile „z wysoce nagannym niekiedy zachowaniem się młodocianych kibiców i uczestników imprez sportowych lub rozrywkowych”⁴³.

Represyjny charakter nowelizacji z maja 1985 r. oddają zmiany dotyczące kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, której ustawy wymiar uległ znacznemu podwyższeniu. Ustalono go na poziomie od 6 miesięcy do 3 lat, podczas gdy przed nowelizacją zakaz prowadzenia pojazdów był orzekany na okres od 3 miesięcy do 2 lat⁴⁴. Nowelizacja wprowadziła wymóg obligatoryjnego orzekania zakazu w każdym przypadku prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym bądź innego pojazdu w stanie „po użyciu alkoholu”. Twórcy nowelizacji odrzucili bowiem występujące dotychczas na gruncie prawa wykroczeń rozróżnienie na stan wskazujący na użycie alkoholu i stan nietrzeźwości⁴⁵.

Wzmocnieniu represyjności orzecznictwa kolegów służyło ustanowienie przez nowelizację z maja 1985 r. obowiązku orzeczenia zastępczej kary aresztu, w sytuacji gdy wymierzona grzywna przekraczała kwotę 10 000 zł. Była to stosunkowo niewielka kwota na tle górnej granicy kary grzywny, która została podniesiona przez ustawę majową do 50 000 zł⁴⁶. W praktyce w sprawach o wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu oraz wykroczenia o charakterze politycznym orzekano surowe grzywny zbliżone do górnej granicy tej kary. Każdy ukarany sprawca tego rodzaju wykroczeń musiał liczyć się z pozbawieniem wolności w przypadku nieuiszczenia grzywny w terminie wskazanym przez kolegium⁴⁷.

Względy natury politycznej legły u podstaw przeprowadzonej w 1986 r. z pogwałceniem funkcji gwarancyjnej prawa karnego operacji przekwalifikowania kolejnych występów w wykroczenia⁴⁸. Dodany do k.w. celem represjonowania opozycji politycznej art. 52 a penalizował sporządzanie i kolportaż materiałów informacyjnych w ramach drugiego obiegu⁴⁹ oraz podejmowanie działań w celu wywołania niepokoju

⁴³ J. Smereczański, *Nowelizacja prawa o wykroczeniach*, ZW 1985, nr 3, s. 4–6.

⁴⁴ J. Lewiński, *Zaostrzenie odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji*, ZW 1985, nr 3, s. 9–11.

⁴⁵ M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 61–62.

⁴⁶ W 1985 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 20 005 zł.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 62–63.

⁴⁸ Na mocy ustawy z dnia 24 października 1986 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 39, poz. 193).

⁴⁹ Pkt 1 art. 52 a k.w. przewidywał odpowiedzialność sprawcy, który „bez wymaganego zezwolenia sporządza, wydaje, przewozi, przenosi lub rozpowszechnia utwory i inne informacje wyrażone za pomocą druku lub innych form służących do ich utrwalania i przekazywania”.

społecznego lub rozruchów⁵⁰. Nadaniu tym czynom rangi wykroczeń towarzyszyło przyjęcie przez ministra spraw wewnętrznych rozszerzającej wykładni przepisów o grożącej za tego rodzaju czyny karze przypadku rzeczy. Dopuszczała ona możliwość objęcia przypadkiem samochodów czy też aparatury wideo⁵¹, zwłaszcza jeżeli służyły one lub były przeznaczone do nielegalnego tworzenia i rozpowszechniania materiałów informacyjnych. Wydawane po 1986 r. orzeczenia o przypadku kosztownych przedmiotów w powszechnym odczuciu stanowiły wyraz wykorzystywania omawianej kary dodatkowej jako instrumentu „doraźnych, spektakularnych i krótkotrwałych rozgrywek politycznych”⁵².

Nowelizacja z 24 października 1986 r. przywróciła fakultatywność orzekania zastępczej kary aresztu, aczkolwiek nie powrócono do podkreślanej przez twórców k.w. koncepcji aresztu zastępczego jako środka karnego o wyjątkowym charakterze. Brak jakichkolwiek przesłanek ograniczających stosowanie aresztu zastępczego oznaczał formalne przyzwolenie na powszechne posługiwanie się nim przez kolegia⁵³.

4. Polityka karna w latach 80.

Związany z powstaniem „Solidarności” kryzys systemu komunistycznego na początku lat 80. skutkował przejściowym złagodzeniem represyjności orzecznictwa kolegiów. Presja ze strony opinii społecznej oraz środowiska naukowego w kierunku liberalizacji szeroko rozumianego prawa karnego⁵⁴ skutkowałą wydaniem na po-

⁵⁰ Ponadto rangę wykroczeń zagrożonych karami aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny do górnej granicy tych kar określonej w kw. zyskały następujące występki: (1) publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub jego pochwała, (2) publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałaniu ustawie albo prawnemu rozporządzeniu organu państwowego; (3) udział w nielegalnym związku, jeżeli zasięg czynu lub jego skutki nie były znaczne.

⁵¹ W pierwszym półroczu obowiązywania art. 52 a k.w. kolegia orzekły przypadek dziesięciu samochodów należących do członków opozycji politycznej, chociaż z reguły samochody te nie zostały bezpośrednio użyte w celu popełnienia wykroczenia polegającego na kolportażu materiałów pochodzących z drugiego obiegu. *Kolegia ds. wykroczeń w PRL Rozwiązania ustawowe i praktyka*, opracowano i wydano staraniem Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, Kraków – Warszawa 1987, s. 17–18.

⁵² J. Szumski, *Główne kierunki...*, s. 118.

⁵³ Po nowelizacji z 24 października 1986 r. art. 25 k.w. stanowił: „Wymierzając grzywnę powyżej 10 000 złotych, można orzec zastępczą karę aresztu, przyjmując jeden dzień aresztu za równoważny grzywnie od 500 do 1500 złotych”. Nie było już mowy o wymierzaniu zastępczej kary aresztu, zwłaszcza gdy sprawca nie ma stałego źródła utrzymania lub stałego miejsca zamieszkania. M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 64–65.

⁵⁴ Wyrazem tej presji był m.in. memoriał przedstawiciela środowiska prawniczego skierowany w październiku 1980 r. do ministra sprawiedliwości. Został on opublikowany w „Gazecie Prawnej” 1980, nr 22.

czątku 1981 r. wytycznych nieznacznie liberalizujących politykę karną w sprawach o wykroczenia. Nakazywały one ograniczenie stosowania aresztu zasadniczego oraz grzywny podlegającej zamianie na areszt zastępczy, a także częstsze sięganie do nagany i odstąpienia od ukarania. Realizacja wytycznych przez kolegia skutkowałą spadkiem realnej wartości orzekanych grzywien, aczkolwiek duży wpływ na zmniejszenie towarzyszącej karze grzywny dolegliwości natury ekonomicznej miała postępująca dewaluacja pieniądza⁵⁵.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego oznaczało powrót do represyjnej polityki karnej w sprawach o wykroczenia, której celem było zastraszenie społeczeństwa i utrzymanie obywateli w posłuchu wobec władzy komunistycznej. Orzekane przez kolegia w okresie obowiązywania stanu wojennego surowe kary minister spraw wewnętrznych postrzegał jako dopełnienie represji stosowanej wobec sprawców przestępstw politycznych przez sądy. Dekret o stanie wojennym⁵⁶ nie tylko wprowadzał nowe typy wykroczeń popełnianych w okresie obowiązywania stanu wojennego, lecz także zastrzelał kary grożące za niektóre wykroczenia zgrupowane w części szczególnej k.w.⁵⁷ Kolejnym przejawem zaostrenia ustawowej represji było wprowadzenie na obszarze całego kraju przyspieszonego trybu postępowania⁵⁸ i objęcie nim przeszło 50 wykroczeń spenalizowanych w k.w., ustawach szczególnych i dekreście o stanie wojennym⁵⁹.

W trybie przyspieszonym rozpatrywano zwłaszcza takie wykroczenia, jak uczestnictwo w strajku lub akcji protestacyjnej czy udział w demonstracjach ulicznych, orzekając wobec ich sprawców kary aresztu zasadniczego lub wysokie grzywny podlegające zamianie na areszt zastępczy. Praktyka orzekania kary aresztu zastępczego w postępowaniu przyspieszonym niemal zawsze prowadziła do osadzenia ukaranego w areszcie z uwagi na natychmiastową wykonalność zapadłych w tym trybie orzeczeń⁶⁰. Według przepisów k.p.s.w. o postępowaniu przyspieszonym ukarany grzywną podlegającą zamianie na areszt zastępczy powinien ją zapłacić w terminie

⁵⁵ J. Jakubowska-Hara, *Grzywna...*, s. 185.

⁵⁶ Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154).

⁵⁷ Szerzej na temat prawa wykroczeń stanu wojennego: M. Łysko, *Działalność kolegiów do spraw wykroczeń w okresie obowiązywania stanu wojennego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, t. CXII, s. 83–99.

⁵⁸ Na mocy dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156).

⁵⁹ P. Daniluk (red.), *Reforma prawa wykroczeń*, t. 2, Warszawa 2020, s. 68.

⁶⁰ Podsumowując orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w 1983 r., minister spraw wewnętrznych stwierdził, iż „najczęściej zastępczą karę aresztu orzekano w postępowaniu przyspieszonym, dającym możliwość orzeczenia tej kary nie na wypadek nieściągalności grzywny, lecz na wypadek nieuiszczenia jej niezwłocznie pod ogłoszeniu orzeczenia – pod rygorem osadzenia ukaranego w zakładzie karnym bezpośrednio po rozprawie”. W 1983 r. 31% grzywien powyżej 4000 zł (od tej kwoty możliwe było stosowanie aresztu zastępczego) zostało orzeczonych z zamia-

3 dni. Kolegium mogło także zobowiązać ukaranego do niezwłocznego uiszczenia grzywny po zakończeniu rozprawy. W przypadku braku wystarczającej sumy pieniędzy na opłacenie wysokiej grzywny ukarany był w trybie natychmiastowym osadzany w zakładzie karnym⁶¹. Rolę aresztu zastępczego jako głównego narzędzia służącego prowadzeniu represyjnej polityki karnej obrazuje odnotowany w 1982 r. przez ministra spraw wewnętrznych ponad dwukrotny wzrost zakresu stosowania tej kary⁶². Zapoczątkowana w okresie stanu wojennego tendencja do nadużywania aresztu zastępczego cechowała orzecznictwo kolegiów lat 80. W 1983 r. w więzieniach przebywało czterokrotnie, a rok później już sześciokrotnie więcej sprawców odbywających karę aresztu zastępczego niż ukaranych aresztem zasadniczym. Istotne znaczenie miał fakt, że w przeciwieństwie do aresztu zasadniczego towarzysząca grzywnie kara aresztu zastępczego nie podlegała kontroli sądowej⁶³.

Prowadzeniu represyjnej polityki karnej sprzyjała przeprowadzona w grudniu 1982 r.⁶⁴ centralizacja struktury organizacyjnej kolegiów⁶⁵, w wyniku której kolegia I instancji zostały usytuowane przy rejonowych urzędach spraw wewnętrznych. Były to terenowe organy administracji resortu spraw wewnętrznych, funkcjonujące w stanowiących odpowiedniki zlikwidowanych w 1975 r. powiatów rejonach administracyjnych. W rejonowych urzędach spraw wewnętrznych usytuowane zostały także komendy MO, których funkcjonariusze sporządzali około 90% wniosków o ukaranie sprawców wykroczeń i pełnili w związku z tym funkcję oskarżycieli publicznych podczas rozpraw przed kolegiami⁶⁶. Działające w ramach scentralizowanej struktury rejonowe kolegia do spraw wykroczeń oficjalnie stały się organami resortu spraw wewnętrznych, skrupulatnie realizującymi wyrażone w wytycznych ministra spraw wewnętrznych represyjne założenia polityki karnej w sprawach o wykroczenia.

ną na areszt zastępczy. J. Lewiński, *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1983 r.*, ZW 1984, nr 2, s. 9–10.

⁶¹ J. Szumski, *Kolegia d/s wykroczeń. Główne tendencje polityki karnej*, „Gazeta Prawnicza” 1988, nr 1, s. 4–5.

⁶² O ile w 1981 r. orzeczono 76 837 grzywnien podlegających zmianie na areszt zastępczy, o tyle w kolejnym roku liczba ta wzrosła do 159 748. W 1982 r. odnotowano wzrost stosowania aresztu zastępczego o 82 911 przypadków. J. Lewiński, *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1982 r.*, ZW 1983, nr 2, s. 3.

⁶³ J. Szumski, *O potrzebie nowego uregulowania instytucji kary zastępczej za niewykonaną grzywnę w prawie wykroczeń*, „Palestra” 1988, nr 4, s. 49.

⁶⁴ Na mocy ustawy z dnia 29 grudnia 1982 r. o zmianie ustaw: o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 45, poz. 291).

⁶⁵ W wyniku Gierkowskiej reformy administracji terenowej z lat 1973–1975 funkcjonujące dotychczas przy prezydiach rad narodowych kolegia zostały usytuowane przy organach monokratycznych – wojewodach, prezydentach miast, naczelnikach miast, naczelnikach dzielnic i gmin. K. Siarkiewicz, *Trzeci etap reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej w PRL*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 6, s. 5–6.

⁶⁶ J. Lewiński, *Rejonowe kolegia do spraw wykroczeń*, ZW 1983, nr 1, s. 8–9.

Pierwsze adresowane do kolegiów rejonowych wytyczne z listopada 1984 r. nakazywały orzekanie surowych kar wobec sprawców wykroczeń o dużym ciężarze gatunkowym i popełnionych z pobudek politycznych. Po raz pierwszy w wydanych pod rządami kodyfikacji z 1971 r. wytycznych nie zawarto wzmianki o potrzebie ograniczenia zakresu stosowania aresztu zastępczego, zalecając orzekanie wysokich grzywnien podlegających zmianie na areszt zastępczy w sprawach o wszystkie wykroczenia. Kolegia miały pamiętać o tym, by „orzekając grzywnę z zamianą na karę zastępczą, przyjmować taki równoważnik, aby odbycie aresztu było dla ukaranego nieopłacalne”⁶⁷. Według doktryny takie zalecenie stanowiło swego rodzaju zachętę do posługiwania się karą zastępczą w celu wyegzekwowania grzywny za wszelką cenę, wskazując na występujące w kierownictwie resortu spraw wewnętrznych tendencje do fiskalizacji orzecznictwa⁶⁸.

Po wydaniu wytycznych skala stosowania aresztu zastępczego wzrastała w tak dużym tempie, iż minister spraw wewnętrznych zaprzestał w 1985 r. publikowania statystyk dotyczących liczby orzeczonych grzywnien podlegających zamianie na areszt zastępczy. Zamiast tego w publikowanych co pół roku sprawozdaniach z przebiegu orzecznictwa kolegiów podkreślano wyraźne zmniejszanie się udziału kary aresztu zasadniczego w ogólnej strukturze kar wymierzonych sprawcom wykroczeń. W rezultacie w latach 1985–1987 nastąpiło kolejne zaostrzenie represyjności orzecznictwa kolegiów, które tym razem przybrało postać wydatnego zintensyfikowania represji natury ekonomicznej⁶⁹. Gwałtowny wzrost wysokości orzekanych grzywnien podlegających zamianie na areszt zastępczy miał miejsce w warunkach pogłębiającej się pauperyzacji społeczeństwa, która była spowodowana kryzysem gospodarczym i galopującą inflacją. Powszechna praktyka obligatoryjnego orzekania wysokich grzywnien podlegających zamianie na areszt zastępczy skutkowałą wzrostem liczby osób pozbawionych wolności, pomimo zastosowania wobec nich środka karnego wyrażającego dolegliwość natury ekonomicznej⁷⁰.

Cechująca lata 80. tendencja do dalszego zaostrzenia represyjności orzecznictwa kolegiów dotyczyła również kar dodatkowych, których szersze niż dotychczas stosowanie zalecały wytyczne ministra spraw wewnętrznych z 1984 r. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych wychodziło z założenia iż „o stopniu dolegliwości nie przesądza rodzaj i wymiar kary zasadniczej, lecz całokształt zastosowanych środków”.

⁶⁷ Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1984 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia, ZW 1984, nr 6, s. 1–3.

⁶⁸ J. Szumski, *Kolegia d/s wykroczeń...*

⁶⁹ Wyniki przeprowadzonych w 1986 r. przez J. Jakubowską-Harę badań orzecznictwa kolegiów wskazują, iż zastępczą karą aresztu orzeczono wobec około 70% sprawców wykroczeń ukaranych karą grzywny. Na tle całokształtu kar orzeczonych przez kolegia areszt zastępczy miał zastosowanie wobec 63% sprawców ukaranych przez kolegia. J. Jakubowska-Hara, *Grzywna...*, s. 203.

⁷⁰ J. Szumski, *O potrzebie...*, s. 49.

Dlatego w wytycznych podkreślono potrzebę łączenia najbardziej dolegliwych dla ukaranego kar dodatkowych, czyli zakazu prowadzenia pojazdów z podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości⁷¹. Kładąc szczególny nacisk na publikację orzeczeń w prasie na koszt ukaranego, minister spraw wewnętrznych dążył do przekształcenia tej piętnującej sprawcę i jego najbliższych kary dodatkowej w instrument represji ekonomicznej. W połowie lat 80. koszt ogłoszenia prasowego oscylował bowiem w granicach średniej wysokości grzywny⁷².

Odnosząc się do najczęściej stosowanej w praktyce kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, wytyczne z 1984 r. podkreślały rolę tej kary w zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Względę natury ogólnoprewencyjnej miały przemawiać za obligatoryjnym orzekaniem tej kary także wobec kierowców prowadzących pojazdy w stanie po użyciu alkoholu, a nie jak przewidywał k.w. – jedynie wobec sprawców znajdujących się w stanie nietrzeźwości⁷³. Zawarty w wytycznych postulat zostanie zrealizowany w wyniku dokonanej w 1985 r. na mocy ustawy majowej nowelizacji k.w. Zmiany legislacyjne pociągnęły za sobą gwałtowne nasilenie represji w sprawach o wykroczenia drogowe. Przejawiało się ono zarówno we wzroście liczby kierowców ukaranych zakazem prowadzenia pojazdów, jak i w wydłużeniu okresu, na jaki zakaz ten był orzekany⁷⁴.

5. Liberalizacja polityki karnej po przełomie 1989 r.

Nasilające się pod koniec lat 80. oznaki kryzysu systemu komunistycznego, zwłaszcza protesty społeczne w 1988 r. oraz obrady Okrągłego Stołu, skłoniły ministra spraw wewnętrznych do liberalizacji polityki karnej w sprawach o wykroczenia. Przemianom społeczno-politycznym towarzyszyła nowelizacja systemu prawa wykroczeń z końca maja 1989 r., której celem było usunięcie rozwiązań wykorzystywanych do zwalczania opozycji politycznej⁷⁵. Zniesiono natychmiastową wykonalność orzeczeń zapadłych w trybie przyspieszonym, skutkiem czego był odnotowany w 1989 r. dwu-

⁷¹ J. Lewiński, *Surowe kary za wykroczenia*, ZW 1985, nr 6, s. 26–28.

⁷² J. Szumski, *Główne kierunki...*, s. 117.

⁷³ J. Lewiński, *Wdrażanie w życie wytycznych Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 listopada 1984 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*, ZW 1985, nr 1, s. 10.

⁷⁴ O ile w 1985 r. karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczono wobec 113 727 kierowców, o tyle w kolejnym roku liczba ukaranych zakazem wzrosła do 156 677 osób prowadzących pojazdy w stanie po użyciu alkoholu. W kolejnych latach zakres stosowania tej szczególnie dotkliwej dla kierowców kary dodatkowej utrzymywał się na podobnym poziomie, nieznacznie spadając do 155 540 orzeczeń w 1987 r. i wzrastając do rekordowego poziomu 160 205 przypadków w 1988 r. J. Szumski, *Główne kierunki...*, s. 116.

⁷⁵ Na mocy ustawy z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach i innych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 180).

krotny spadek liczby osób pozbawionych wolności z tytułu odbywania zastępczej kary aresztu⁷⁶. Z art. 52 a usunięto stany faktyczne wykroczeń polegających na sporządzaniu i kolportażu materiałów informacyjnych w ramach tzw. drugiego obiegu, podejmowaniu działań w celu wywołania niepokoju społecznego lub rozruchów oraz pozostawiania w nielegalnym związku⁷⁷.

Dalszemu łagodzeniu nadmiernej represyjności orzecznictwa w sprawach o wykroczenia sprzyjała przeprowadzona w 1990 r. reforma ustrojowa⁷⁸, w wyniku której kolegia zostały odcięte od wpływów administracji państwowej i usytuowane w strukturach resortu sprawiedliwości. Powierzając zwierzchni nadzór nad funkcjonującymi przy sądach rejonowych kolegiami do spraw wykroczeń ministrowi sprawiedliwości, zniesiono krępującą niezawisłość członków kolegiów instytucję wytycznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia. Zwieńczeniem procesu liberalizacji orzecznictwa w sprawach o wykroczenia w latach 90. była kompleksowa nowelizacja k.w. z 1998 r.⁷⁹ Została ona przeprowadzona w celu harmonizacji przepisów części ogólnej k.w. z rozwiązaniami obowiązującej wówczas kodyfikacji prawa karnego⁸⁰. Modyfikacji uległy zwłaszcza rozwiązania części ogólnej k.w., stworzone z myślą o surowym karaniu sprawców wykroczeń o dużym ciężarze gatunkowym, które w okresie komunistycznym były wykorzystywane w celu prowadzenia represyjnej polityki karnej⁸¹.

W ramach reformy systemowej z 1998 r. dokonano obniżenia górnego pułapu kary aresztu oraz kary ograniczenia wolności z trzech do jednego miesiąca. Dyrektywy wymiaru grzywny uzupełniono o obowiązek uwzględnienia warunków osobistych i rodzinnych sprawcy, jego stosunków majątkowych oraz możliwości zarobkowych. Wyjątkowy charakter zyskała kara aresztu zastępczego, gdyż obowiązujący k.w. przewiduje w pierwszej kolejności zamianę nieuiszczonej grzywny na pracę społecznie użyteczną. Najbardziej dolegliwa z kar dodatkowych na gruncie kodyfikacji z 1971 r. – zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – jako środek karny miał zastosowanie wobec sprawców znajdujących się w stanie po użyciu alkoholu, gdyż prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości zostało spenalizowane

⁷⁶ Według szacunków J. Jakubowskiej-Hary liczba osób pozbawionych wolności wskutek orzeczenia aresztu zastępczego wynosiła: w 1985 r. – 20 661, w 1986 r. – 19 778, w 1987 r. – 18 821, w 1988 r. – 20 167 i zaledwie 9 344 w 1989 r. J. Jakubowska-Hara, *Grzywna...*, s. 209.

⁷⁷ M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 64–65.

⁷⁸ Na mocy ustawy z dnia 8 czerwca 1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz. U. Nr 43, poz. 251).

⁷⁹ Na mocy ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 717).

⁸⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).

⁸¹ M. Łysko, *Prace nad kodyfikacją...*, s. 322.

jako występek w Kodeksie karnym. Z katalogu okoliczności obciążających skreślono nieodpowiadające współczesnym realiom przesłanki działania na szkodę mienia społecznego oraz prowadzenia przez sprawcę „próżniaczego trybu życia”⁸².

Wnioski

Kompleksowa kodyfikacja prawa wykroczeń Polski Ludowej z 1971 r. została stworzona w oparciu o założenie polaryzacji wykroczeń i rozwarstwienia odpowiedzialności ich sprawców. Dlatego stanowiący trzon kodyfikacji k.w. zawierał nie tylko rozwiązania służące surowemu karaniu sprawców najpoważniejszych wykroczeń, lecz także instytucje umożliwiające prowadzenie liberalnej polityki karnej w sprawach o wykroczenia. Spośród tych ostatnich największą wagę przywiązywano do stosowanych w miejsce tradycyjnych kar środków oddziaływania wychowawczego, aczkolwiek z wyjątkiem upomnienia pozostałe z nich nie sprawdziły się w praktyce. Łagodnemu traktowaniu sprawców wykroczeń sprzyjało również przyznanie kolegom „w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie” możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od wymierzenia kar. Podobnie należy ocenić rozszerzenie katalogu kar zasadniczych o dotychczas niewystępujące na gruncie polskiego prawa wykroczeń naganę i karę ograniczenia wolności. Ograniczeniu nadmiernego stosowania kar o charakterze izolacyjnym służyło zarówno określenie przesłanek leżących u podstaw orzekania aresztu zasadniczego, jak i nadanie wyjątkowego charakteru nadużywanej w latach 60. karze aresztu zastępczego.

Podczas prowadzonych w okresie gomułkowskim prac kodyfikacyjnych zakładano, iż stworzony w ich wyniku system prawa wykroczeń będzie cechować „wrażną przewagę środków przekonywania i oddziaływania społecznego nad środkami karania w ścisłym tego słowa znaczeniu”⁸³. Jednak wbrew oczekiwaniom twórców kodyfikacji z 1971 r. w czasie jej obowiązywania zachodził proces stopniowego zaostrzania represyjności orzecznictwa kolegów⁸⁴. Wynikało to z faktu, że główne kierunki polityki karnej w sprawach o wykroczenia w sposób arbitralny wyznaczał minister spraw wewnętrznych. Postrzegał on prawo wykroczeń w kategoriach swobodnego prawa resortowego⁸⁵, nastawionego na represjonowanie społeczeństwa w celu wymuszenia jego subordynacji⁸⁶. Instrumentem służącym realizacji tego założenia była kompleksowa kodyfikacja prawa wykroczeń z 1971 r., której praktyka stosowania nadała orzecznictwu kolegów typowo represyjne oblicze. Kluczowe znaczenie dla

⁸² M. Łysko, *Prawo wykroczeń...*, s. 66–67.

⁸³ *Nowe ustawy o wykroczeniach...*, s. 6.

⁸⁴ J. Szumski, *Główne kierunki...*, s. 131.

⁸⁵ J. Bafia, *Jeszcze raz o czynach przepełowionych – artykuł polemiczny*, ZW 1988, nr 6, s. 94.

⁸⁶ J. Szumski, *Środki penalne...*, s. 211.

kształtowania polityki karnej w duchu represyjnym miały rozwiązania części ogólnej k.w. stworzone z myślą o surowym traktowaniu sprawców czynów alkoholowo-chuligańskich. Wobec sprawców tej kategorii czynów przewidziano szereg obostrzeń w sferze wymiaru kary, a przesłanki towarzyszące popełnieniu przez nich wykroczeń były traktowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary. Powyższe rozwiązania powszechnie wykorzystywano również celem surowego karania osób dopuszczających się wykroczeń z pobudek politycznych oraz sprawców szeregu czynów godzących w porządek i spokój publiczny. Odczuwalne zwłaszcza w latach 80. nasilenie represyjności kar orzeczanych przez kolegia przejawiało się w masowym orzekaniu wysokich grzywien w trybie postępowania przyspieszonego, które z reguły podlegały zamianie na areszt zastępczy. Chociaż twórcy k.w. postrzegali areszt zastępczy jako środek karny o charakterze wyjątkowym, to wydawane przez ministra spraw wewnętrznych wytyczne sprowadzały go do roli instrumentu wzmacniającego skuteczność egzekucji orzeczonych grzywien.

Odejście od polityki traktowania kodyfikacji z 1971 r. jako narzędzia służącego prowadzeniu represyjnej polityki karnej przyniósł dopiero upadek systemu komunistycznego w Polsce. Przeprowadzona w 1990 r. reforma ustrojowa usytuowała kolegia w strukturach resortu sprawiedliwości, wskutek czego minister spraw wewnętrznych został pozbawiony wpływu na kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia. Likwidacji ulegała krępująca swobodę orzekania kolegiów instytucja wytycznych co do polityki orzecznictwa, czego efektem było odczuwalne złagodzenie represyjności orzecznictwa kolegiów na początku lat 90.⁸⁷

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. nr 29, poz. 156).
Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154).
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 stycznia 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz. U. poz. 281).
Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. Nr 77, poz. 396).

⁸⁷ Złagodzenie polityki karnej po transformacji ustrojowej miało miejsce w latach 1990–1993 i przejawiało się w ograniczeniu zakresu ścigania, zwłaszcza sprawców czynów „alkoholowo-chuligańskich”. Ponadto nastąpiło znaczne zmniejszenie udziału aresztu zasadniczego i zastępczego w całości kar orzeczonych przez kolegia. Zwiększeniu uległo stosowanie nagany i instytucji odstąpienia od wymierzania kary, zdecydowanie rzadziej niż w okresie komunistycznym kolegia orzekały kary dodatkowe. Ibidem, s. 210.

- Ustawa z dnia 29 grudnia 1982 r. o zmianie ustaw: o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń oraz Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 45, poz. 291).
- Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 23, poz. 100).
- Ustawa z dnia 24 października 1986 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 39, poz. 193).
- Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach i innych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 180).
- Ustawa z dnia 8 czerwca 1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz. U. Nr 43, poz. 251).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).
- Ustawa z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 717).
- Ustawa z dnia z dnia 24 sierpnia 2001 r. (Dz. U. Nr 106, poz. 1148).

Literatura

- Bafia J., *Jeszcze raz o czynach przepołowionych – artykuł polemiczny*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 6.
- Brodzki J., *Optymizm uzasadniony*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1971, nr 4–5.
- Daniluk P. (red.), *Reforma prawa wykroczeń*, t. 2, Warszawa 2020.
- Galaj M., Sałajczyk D., Pawłowska A., *Kara aresztu w praktyce orzecznictwa kolegiów*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 3.
- Grzegorzczak T. (red.), *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2012.
- Gubiński A., *Wokół problemów nowej kodyfikacji*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1972, nr 2.
- Jakubowska-Hara J., *Grzywna w polskim prawie wykroczeń. Model ustawowy i praktyka*, Warszawa 2004.
- Kolegia ds. wykroczeń w PRL Rozwiązania ustawowe i praktyka*, Kraków – Warszawa 1987.
- Lewiński J., *Kształtowanie polityki karnej przez organy nadzoru*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 2.
- Lewiński J., *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1982 r.*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1983, nr 2.
- Lewiński J., *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1983 r.*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1984, nr 2.
- Lewiński J., *Prawo o wykroczeniach*, „Prawo i Życie” 1970, nr 12.
- Lewiński J., *Rejonowe kolegia do spraw wykroczeń*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1983, nr 1.
- Lewiński J., *Surowe kary za wykroczenia*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 6.
- Lewiński J., *Wdrażanie w życie wytycznych Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 listopada 1984 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 1.
- Lewiński J., *Zaostrzenie odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 3.

- Łysko M., *Działalność kolegiów do spraw wykroczeń w okresie obowiązywania stanu wojennego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, t. CXII.
- Łysko M., *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej* [w:] T. Bykowa, A. Górak, J. Legieć (red.), *Dzieje biurokracji*, t. VIII, Lublin 2018.
- Łysko M., *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, t. LXIV, z. 2.
- Łysko M., *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej*, Białystok 2016.
- Łysko M., *Prawo wykroczeń Polski Ludowej*, Białystok 2020.
- Nowe ustawy o wykroczeniach – narzędziem ochrony porządku publicznego i dyscypliny społecznej*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1971, nr 3.
- Prawo o wykroczeniach. Projekt*, Warszawa 1970.
- Radecki W., *System kar i innych środków oddziaływania w prawie wykroczeń*, „Służba MO”, 1977, nr 6.
- Rogowski E., *Ostrzej zwalczać społeczną plagę alkoholizmu (Wokół doniosłej uchwały Rady Ministrów)*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1972, nr 2.
- Siarkiewicz K., *Kształtowanie się ustroju kolegiów*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 4–5.
- Siarkiewicz K., *Trzeci etap reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej w PRL*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 6.
- Smereczański J., *Kodyfikacja prawa o wykroczeniach*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1970, nr 13.
- Smereczański J., *Nowelizacja prawa o wykroczeniach*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 3.
- Szumski J., *Główne kierunki polityki karnej realizowane przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972–1989*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX.
- Szumski J., *Kolegia d/s wykroczeń. Główne tendencje polityki karnej*, „Gazeta Prawnicza” 1988, nr 1.
- Szumski J., *O potrzebie nowego uregulowania instytucji kary zastępczej za niewykonaną grzywnę w prawie wykroczeń*, „Palestra” 1988, nr 4.
- Szumski J., *Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń* [w:] J. Skupiński (red.), *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, Wrocław 1984.
- Szumski J., *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Lublin 1995.
- Tezy wystąpienia Ministra Spraw Wewnętrznych Kazimierza Świtały*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1970, nr 2.
- Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1973, nr 4–5.
- Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia drogowe*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1976, nr 1.
- Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1984 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1984, nr 6.

CRIMINAL POLICY IN INFRACTION CASES
IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC
WHILE THE CODIFICATION OF 1971 WAS IN FORCE

Abstract

The complex codification of the infraction law of the Polish People's Republic of 1971 contained not only the solutions which were created with the aim of severely punishing the perpetrators of the most serious infractions but also the institutions which made it possible to conduct a liberal criminal policy. However, the practice of employing the codification aimed to gradually make repressions more severe by placing the boards adjudicating on infractions within the structures of the Ministry of Internal Affairs. The adjudicating boards were supervised by the Minister of Internal Affairs, who treated the infraction law as a method of persecuting political opponents as well as repressing the remainder of the society. In order to carry out the Minister's guidelines, the boards meted out such punishments as prison and high fines not only to the perpetrators of infractions which were political in character but also to the perpetrators of numerous infractions against public order. The basic instrument of the criminal policy of repression was the institution of the alternative sentence of imprisonment which, contrary to the punishment of prison, was not subject to judicial review in the 1980s. High fines which could be substituted for the alternative sentence of imprisonment were adjudicated in the form of accelerated proceedings, and they were characterized by immediate enforceability. The repressive character of adjudication, which was characteristic of the Polish People's Republic, was eased as a result of the political reform of 1990 which was carried out after the fall of the communist system in Poland. The placement of the adjudicating boards within the structure of the Ministry of Justice in conjunction with the abolishment of the institution of guidelines concerning the policy of judicial decisions created the conditions to conduct a liberal criminal policy in the 90s.

Keywords: Polish People's Republic, codification of the infraction law, Minister of Internal Affairs, alternative sentence of imprisonment, boards adjudicating on infractions

III. DEBIUTY

DAWID G. SZULC

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: dawszu@st.amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9442-8662

DOI: 10.14746/cph.2022.1.14

Wybrane aspekty reform skarbowości Imperium Osmańskiego w latach 1839–1876*

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że państwo, aby mogło sprawnie funkcjonować, potrzebuje podatków oraz pomysłu na zarządzanie wynikającymi z nich wpływami¹. Nic więc dziwnego, że skarbowość odgrywała pierwszoplanową rolę w utrzymaniu ciągłości tak złożonego organizmu politycznego jak Imperium Osmańskie. Kiedy rozpad państwa zdawał się być coraz bardziej realnym problemem, jej kształt stał się jedną z głównych kwestii w czasie planowania i wprowadzania fundamentalnych reform, które miały wyprowadzić Wysoką Portę z ogarniającego ją kryzysu². Przedmiotem

* Autor jest wdzięczny prof. Ilonie Czamańskiej za uwagi i sugestie do tego tekstu.

¹ A. Gomułowicz, J. Małecki, *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2010, s. 27.

² Kryzys państwa osmańskiego postępował już od XVII w. Miał on liczne przyczyny w sferze wewnętrznej i zewnętrznej działalności państwa. Warto wskazać w szczególności na aspekty społeczne (narastające dążenia separatystyczne ludów zamieszkujących imperium), polityczne (problemy związane z sukcesją tronu oraz działania lokalnych możnowładców) czy ekonomiczno-ustrojowe (czerpanie z przestarzałych rozwiązań w zakresie sprawowania władzy i zarządzania skarbem państwa). Świadomość istnienia tej dezorganizacji wzbudziła na przełomie XVIII i XIX w. wśród elit imperium poczucie konieczności zreformowania państwa. Por. M. Balczewski, *Wybrane aspekty kryzysu państwa tureckiego w drugiej połowie XVII w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 26, s. 77–89.

niniejszego opracowania są zmiany w skarbowości Imperium Osmańskiego, jakie zaszły w okresie głębokich przemian z lat 1839–1876³. Zagadnienie to nie doczekało się dotąd odrębnego opracowania w ramach rodzimej literatury naukowej, co przy jego doniosłości stanowi uzasadnienie dla podjęcia tego tematu. Celem artykułu jest przedstawienie nieznannej szerzej problematyki reform skarbowości odrębnego kulturowo i pod wieloma względami wyjątkowego państwa w czasie prób przecięcia głębokiego kryzysu.

Ponieważ osnowę niniejszego tekstu stanowi przede wszystkim ogólny, wyrażony w aktach prawnych wyższego rzędu, kierunek przemian skarbowości Imperium Osmańskiego, nie pretenduje on do roli całościowego ujęcia tego złożonego zagadnienia. W artykule pominięto kwestię prawa celnego, a także treści i stosowania szczegółowych norm dotyczących finansów publicznych.

I

Niezbędne dla podjętego tematu jest przedstawienie zarysu funkcjonowania skarbowości osmańskiej sprzed reform *Tanzimatu*. Nie ulega wątpliwości, że sprawny system finansowy był istotnym warunkiem trwania wielomilionowego i wielokulturowego organizmu politycznego. W kwestiach skarbowości Osmanowie przejawiali daleko idącą elastyczność. Polegała ona na zachowaniu w niektórych regionach tradycyjnych form opodatkowania, a nawet reliktyw tradycyjnych systemów monetarnych⁴. Model ten nie tylko implikował decentralizację systemu, ale także wywoływał skutki dla form sprawowania administracji, której jedną z zasadniczych funkcji był pobór podatków.

Obłożenie ludności podatkami w państwie osmańskim wynikało z dwóch zasadniczych podstaw prawnych: islamu (*szarijatu*) oraz *kanunu* – prawa państwowego

³ Reformy z lat 1839–1876 określane są mianem *Tanzimatu* (tur. reorganizacje). Obejmowały one wiele aspektów funkcjonowania Imperium Osmańskiego: system organów państwowych, prawodawstwo, sądownictwo, skarbowość czy edukację. Ich początek przypadł na wydanie przez sułtana Abdülmecida edyktu z Gülhane (tur. *Tanzimat Fermanı*) w 1839 r. Wówczas rozpoczął się proces przemian państwa osmańskiego, który polegał na kształtowaniu nowych wzorców ustrojowych i prawnych inspirowanych rozwiązaniami znanymi z Europy zachodniej. Okres ten wieńczy przekształcenie Imperium Osmańskiego w monarchię konstytucyjną w 1876 r. – sułtan Abdülhamid II odszedł wtedy od wielu przyjętych w ramach reform rozwiązań. Z dziejami *Tanzimatu* związani są wybitni mężowie stanu – wielcy wezyrowie, którzy przyglądając się prawnemu doświadczeniu Europy, postanowili przenieść go na grunt turecki. Warto wspomnieć m.in. o Midhacie Paszy, Fuadzie Paszy, Alim Paszy czy Reszidzie Paszy. Por. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, tłum. K. Dorsz, Warszawa 1972, s. 102–164.

⁴ G. Ágoston, *Introduction* [w:] G. Ágoston, B. Masters (red.), *Encyclopedia of the Ottoman Empire*, New York 2009, s. XXX.

w dużej mierze zależnego od woli władcy⁵. Odzwierciedleniem funkcjonowania tych dwóch filarów systemu prawa osmańskiego był podział danin publicznoprawnych na podatki wynikające z prawa oraz sułtańskie, nazywane także podatkami Rady Sułtańskiej (*tekalif-i divaniye*)⁶, które stanowiły *sui generis* wolę władcy wynikającą z jego autorytetu, preradzającą się w procesie historycznym w prawo zwyczajowe Imperium Osmańskiego.

Religia islamu w jasny sposób za pośrednictwem świętej księgi Koranu definiowała podatki wynikające z prawa (*hukuk*)⁷. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o jednej z najistotniejszych danin publicznoprawnych, która do dziś jest jednym z filarów islamu. *Zakat*⁸ jest jałmużną religijną, która stanowi w istocie podatek od majątku płacony raz do roku⁹. Oprócz niego do podatków wynikających z prawa należy zaliczyć: dziesięcinę (*usuzr*¹⁰), podatek gruntowy (*kharadz*¹¹) oraz podatek pogłówny pobierany od niemuzułmanów (*dżizye*¹²). Odzwierciedla to ogólną zasadę

⁵ *Kanun* to osmańskie księgi praw, które były rozporządzeniami sułtańskimi w zakresie prawa publicznego oraz dziedzin zbliżonych. Por. m.in. J. Bielawski, *Islam, religia państwa i prawa*, Warszawa 1973, s. 276; H. Inalcik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, tłum. J. Hunia, Kraków 2006, s. 83–88.

⁶ S.J. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 1: 1280–1808, tłum. B. Świątlik, Warszawa 2016, s. 197.

⁷ H. Inalcik, D. Quataert (red.), *Dzieje gospodarcze i społeczne Imperium Osmańskiego. 1300–1914*, tłum. J. Hunia, Kraków 2008, s. 61.

⁸ Jak wskazuje A. Akgündüz: „Chociaż termin ten dosłownie oznacza oczyszczenie, obfitość i bogactwo, jako termin prawny oznacza swobodne przekazanie części swojego majątku muzułmaninowi, który według szariatu jest ubogi. [...] Muzułmańscy prawnicy sklasyfikowali dobra, za które należy płacić *zakat*, na dwie główne grupy: *amwāl-i zāhirah* i *amwāl-i bātinah*. Pierwsza z nich odnosi się do towarów, takich jak pszenica, owoce i zwierzęta hodowlane, których ukrycie jest mało prawdopodobne, natomiast druga obejmuje takie towary, jak złoto, srebro i inne towary, które mogą być ukryte. A. Akgündüz, *Islamic Public Law*, Rotterdam 2011, s. 442–452.

⁹ M. Sadowski, *Islam: religia i prawo*, Warszawa 2017, s. 123–128.

¹⁰ Dziesięcina jako podatek w religii islamu pełniła inną rolę niż znana nam danina w Europie. W uproszczeniu był to podatek pochodny od *zakatu*, który stanowił opłatę od uzyskanych produktów rolnych. Jego wysokość zależała od metody nawadniania ziemi – nawadniana samoczynnie (np. przez deszcz) była obłożona podatkiem w wysokości 1/10. Użycie zaś metod mechanicznych do nawadniania ziemi skutkowało nałożeniem podatku w wysokości 1/20 uzyskanych plonów. Por. A. Akgündüz, *Islamic...*, s. 454.

¹¹ Podatek ten stanowił największą część dochodów państw islamskich i był początkowo nakładany tylko na niemuzułmanów. Z biegiem lat uznano, że ciąży on na ziemi i dlatego należy pobierać tę daninę również od muzułmanów. Por. A. Görke, *Taxation* [w:] G. Bowering i in. (red.), *The Princeton Encyclopedia of Islamic Political Thought*, Princeton University Press, 2013, s. 545.

¹² „Zgodnie z prawem islamskim wszyscy mężczyźni niebędący muzułmanami są zobowiązani do płacenia corocznej sumy na rzecz wspólnoty muzułmańskiej jako symbol ich statusu jako członków *ahl al-dhimma* [mieszkańców danego państwa islamskiego – D.S.] [...]. W języku arabskim podatek ten nazywany był *dżizya*. Według szkoły hanafickiej (interpretacja prawa oparta na pismach Abu Hanify, zm. 767), stosowanej w Imperium Osmańskim, ustanowiono trzy poziomy

wczesnych systemów podatkowych państw islamskich, które opierały się na opodatkowaniu wyłącznie ziemi lub osób. Jurysprudencja islamska wywodziła w procesie historycznym z systemu religijnego także wiele innych form opodatkowania. Były to m.in. podatek od owiec, podatek miejski czy podatek od kopalń¹³.

Prawodawstwo państwowe w państwach islamskich zależało od decyzji samych władców, dlatego pozostawało odmienne w każdym z rządzonych przez nich państw. Możliwe było więc dostosowanie go do realiów regionalnych. W konsekwencji brak sprzeczności regulacji między elementami wprowadzanego porządku prawa publicznego a *szarijatem* decydował o ich wdrażaniu – również w dziedzinie podatkowej¹⁴. W ten właśnie sposób – ze względu na położenie – Imperium Osmańskie mogło czerpać nie tylko z rozwiązań doby klasycznej epoki islamu i szkół sunnickich¹⁵, ale także z bizantyjskich, seldżuckich i innych systemów finansowych.

Spojrzenie na system skarbowości osmańskiej pozwala na przedstawienie kilku istotnych spostrzeżeń: po pierwsze, od początku swego istnienia Imperium Osmańskie było skupione na zapewnieniu płynności finansowej oraz stworzeniu odpowiedniej administracji terytorialnej, która wymuszała prawną klasyfikację gruntów osmańskich. Można wyróżnić system timarocki, będący lennem z przypisaną wartością rocznego dochodu poniżej 20 tys. *akcze*¹⁶ w ramach zarządu ziemią państwową (*miri*), które nadzorowali urzędnicy zwani *timar defterdari*, grunty prywatne (*mülk*) oraz majątki fundacji religijnych (*vakıf*). W ramach systemu timariockiego mieściły się także większe lenna: *ziamety* z rocznym dochodem do 100 tys. *akcze* oraz *hass* – majątki związane ze sprawowaniem wysokich urzędów państwowych. Taki podział

opodatkowania w zależności od statusu ekonomicznego i możliwości płatniczych danego człowieka. Był to jeden z niewielu podatków w Imperium Osmańskim, który był naliczany indywidualnie”. B. Masters, *Jizya* [w:] G. Ágoston, B. Masters (red.), *Encyclopedia...*, s. 303. Por. też: A.H. Lybyer, *Władanie Imperium Osmańskim w czasach Sulejmana Wspaniałego*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2015, s. 125.

¹³ S.J. Shaw, *Historia Imperium...*, s. 197.

¹⁴ G. Bozkurt, *Review of the ottoman legal system*, „Ankara Üniversitesi Osmanlı Tarihi Araştırma ve Uygulama Merkezi Dergisi” 1992, nr 3, s. 117.

¹⁵ M. Samojedny, *Sunnickie szkoły prawa muzułmańskiego*, „Acta Erasmiiana” 2013, t. V: *Varia*, s. 185–201.

¹⁶ H. Inalcik, *Imperium...*, s. 239. Warto zwrócić uwagę na dzieje osmańskiej monety, która od XIV w. ulegała dewaluacji. B. Masters wskazał, że za czasów sułtana Mehmeda IV (lata 1648–1687) suma 4 tys. *akcze* miała niewielką siłę nabywczą i starczała na zakup jednego osła. Por. B. Masters, *Capitulations* [w:] G. Ágoston, B. Masters (red.), *Encyclopedia...*, s. 118. Waga srebrnego *akcze* wynosiła w 1326 r. 1,15 g, zaś pod koniec XVII w. zaledwie 0,23 g. Wówczas moneta ta została zastąpiona przez srebrny *kurusz*. Trudno jest zatem jednoznacznie określić siłę nabywczą pieniądza osmańskiego w długim okresie. Por. Ş. Pamuk, *Pieniądz w Imperium Osmańskim, lata 1326–1914* [w:] H. Inalcik, D. Quataert (red.), *Dzieje gospodarcze...*, s. 825–848.

ziem w pierwszym okresie państwowości osmańskiej umożliwił skuteczne szacowanie podatków i ich pobór¹⁷.

Po drugie, już w epoce klasycznej powstały pierwsze przepisy prawa sułtańskiego, które regulowały organizację i sposób prowadzenia spraw finansowych państwa. Warto wskazać na czasy Mehmeda II Zdobywcy, kiedy to w ramach jednego z kodeksów sułtańskich uregulowano kwestie związane z gospodarką, podatkami i ziemią, co stanowiło pierwszy krok do określenia normatywnych ram funkcjonowania systemu finansowego Imperium Osmańskiego¹⁸. W czasach Sulejmana Wspaniałego powstała zasada, która do dziś funkcjonuje w zakresie pobierania danin publiczno-prawnych w Republice Tureckiej¹⁹, tj. nakładanie podatków według możliwości ich zapłaty – oraz podstawowe instytucje prawno-finansowe: centralne i regionalne. W tych czasach dokonano także spisu najważniejszych kwestii związanych z systemem podatkowym w *Kodeksie praw Rodu Osmana (Kanunname-i Ali Osman)* pióra Ebüssuûda Efendiego, który doprowadził do ujednoczenia stawek podatków oraz nałożył obowiązek wyznaczania poborców podatkowych przez gubernatorów prowincji²⁰. Ukazuje to działania prawodawcze zmierzające do kompilacji norm prawa skarbowego w zbiorach praw sułtańskich, które usystematyzowane w kodeksach stały się podwaliną systemu finansowego imperium na przełomie XV i XVI w.

Po trzecie, warstwa urzędnicza i uprzywilejowani współpracownicy sułtańscy należeli do wyspecjalizowanej administracji państwowej, która była odpowiedzialna za finanse państwa i skuteczne zapewnianie skarbcu. Byli to w szczególności pisarze kancelarii sułtańskiej, przydzielani do zarządzania skarbcem Imperium²¹. Kluczową rolę odgrywał urzędnik odpowiedzialny za finanse (*defterdar*), który z czasem zarządzał ujednoczonym systemem księgowym całego państwa²².

¹⁷ Warto podkreślić, że podatki aż do XIX w. były pobierane w ramach funkcjonującego w Imperium Osmańskim systemu dzierżawy podatków, który stanie się istotnym problemem przy okazji „dobroczynnych reorganizacji”.

¹⁸ S.J. Shaw, *Historia Imperium...*, s. 114.

¹⁹ Istotnym porównaniem historycznej ewolucji zasad podatkowych na ziemiach tureckich jest treść art. 73 konstytucji współczesnej Republiki Tureckiej: „Każdy jest zobowiązany do płacenia podatków w zależności od posiadanych środków finansowych, w celu pokrycia wydatków publicznych. Sprawiedliwy i zrównoważony rozkład obciążeń podatkowych jest społecznym celem polityki fiskalnej” (tłum. D.S.), por. <https://www.anayasa.gov.tr/en/legislation/turkish-constitution/> [dostęp: 27.03.2022].

²⁰ S.J. Shaw, *Historia Imperium...*, s. 175.

²¹ Centralny skarbiec osmański wykształcił się dopiero w XIV w. za panowania Murada I. Rozrost państwa oraz aparatu urzędniczego wymagał uporządkowania spraw finansowych, co polegało na rozdzieleniu prywatnego skarbcu sułtana oraz skarbu centralnego państwa. Ibidem, s. 195.

²² Ibidem, s. 196.

Po czwarte, równoległe do kształtowania się podatkowości osmańskiej zaczęły pojawiać się pierwsze próby formowania instytucji budżetu państwa. Z pewnością można mówić o budżetach skarbu centralnego co najmniej od XVI w.²³ Dochody i wydatki spisywane w dokumentach budżetowych epoki klasycznej nie obejmowały jednak znacznej części finansów, które przepływały przez lenna timarockie oraz majątki fundacji religijnych²⁴, co stanowi o ograniczaniu tejże instytucji jedynie do spraw skarbcza centralnego państwa, którego głównym zadaniem było utrzymanie armii Imperium Osmańskiego.

Swoiste cechy osmańskiego systemu prawno-finansowego umożliwiły skuteczny zarząd nad rozległym imperium, które obejmowało miliony poddanych. Jednak z biegiem lat system ten stał się niewydolny ze względu na stopniowe zmniejszanie wpływów do budżetu państwa, czego przyczyną była zwłaszcza dzierżawa podatków. Powstały w XVI w. system finansowy Imperium Osmańskiego przetrwał jednak do czasu „dobroczynnych reform” (*Tanzimat*). Skarb sultański i system zarządu nad finansami państwa wydawały się przestarzałe, co w konsekwencji zmusiło reformatorów, takich jak sułtanowie Mahmud II i Abdülmecid I czy wielki wezyr Mustafa Reşid Pasza, do podjęcia decyzji o zreformowaniu ich na wzór europejski. Zmiany w długim okresie państwowości osmańskiej były jednak powolne i oparte w dużej mierze na tradycji, co przesądzało o ewolucyjnym charakterze wprowadzania każdej z nich.

II

Najważniejsze zmiany o charakterze prawno-finansowym zostały zainicjowane w państwie osmańskim w latach 1808–1876. Pod wpływem ruchów reformatorskich, kształtowania idei państwa narodowego oraz konieczności uzdrowienia finansów państwowych Osmanowie wysunęli szereg postulatów, które – poza ożywieniem gospodarczym – miały doprowadzić do usprawnienia funkcjonowania całego systemu skarbowego. Efektem tych wysiłków była przede wszystkim okrojowana przez sułtana Abdülhamida II Konstytucja z 1876 r.²⁵ Jej materia określała nie tylko system relacji między poszczególnymi instytucjami władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, ale także fundamentalne dla funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki zagadnienia prawno-finansowe²⁶.

²³ K.K. Karaman, S. Pamuk, *Ottoman State Finances in European Perspective, 1500–1914*, „The Journal of Economic History” 2010, t. 70, nr 3, s. 594.

²⁴ E. Özvar, *Budgets* [w:] G. Ágoston, B. Masters (red.), *Encyclopedia...*, s. 96 i n.

²⁵ D. Szulc, *Tanzimat jako doktryna polityczno-prawna – aspekty wybrane* [w:] *Badania i rozwój młodych naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, cz. VIII: *Prawo*, Poznań 2019.

²⁶ Dla uporządkowania kwestii metodologicznych artykułu przyjmuję szerokie rozumienie prawa finansowego, które obejmuje gałęzie wyodrębnione w procesie historycznym z nauki prawa skarbowego.

Kształtowanie systemu prawa finansowego Imperium Osmańskiego w latach 1839–1876 było procesem złożonym, który wymagał wprowadzenia w życie szeregu aktów prawnych regulujących pobór podatków czy zarządzanie budżetem według standardów XIX w. Działalność prawodawcza reformatorów Imperium Osmańskiego skupiona była na centralizacji i konsolidacji państwa. Pierwszym znaczącym krokiem podjętym w tym celu był spis ludności, który miał usprawnić pobór do wojska oraz adekwatne do stanu faktycznego opodatkowanie ludności²⁷. Następnie dla zapewnienia szczególnej kontroli nad finansami państwa na polecenie sułtana Mahmuda II powołano Ministerstwo Finansów (*Maliye Nezâreti*), które miało nadzorować funkcjonowanie wszelkich jednostek finansowych państwa oraz zapewnić niezbędną pomoc dla rządu centralnego w poborze podatków²⁸.

Dokumentem rozpoczynającym okres reform *Tanzimatu* był Dekret Cesarski z *Gülhane (Gülhane Hatt-ı Hümayûnu)* wydany w listopadzie 1839 r. Jednym z celów reform była kwestia uporządkowania i zwiększenia efektywności poboru podatków osmańskich. Pismo cesarskie w szczególności wskazywało na konieczność rezygnacji z systemu dzierżawy podatków, który określony został jako „szkodliwy i nieprzynoszący dobrych owoców”²⁹. Jak wskazano w edykcje reformatorskim, administracja finansowa państwa była zależna od arbitralnej decyzji lokalnych notabli, którzy – w odczuciu władz centralnych – byli nastawieni na własny zysk, często osiągnięty działaniami o znamionach okrucieństwa i tyranii³⁰. W podatkach, które pobierane były przez władzę centralną, reformatorzy widzieli sposób na zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa (sprawnej wojskowości) i innych państwowych wydatków, a co za tym idzie – na zwiększenie integralności państwa i bezpieczeństwa finansowo-gospodarczego. W założeniach edyktu wielość danin publicznoprawnych miała zostać wyeliminowana przez wprowadzenie podatku indywidualnego i proporcjonalnego do własności podmiotu, który miałby go uiścić³¹. Ten zabieg legislacyjny miał stanowić środek zaradczy na arbitralność w pobieraniu podatków od ludności w przestarzałym i coraz mniej efektywnym systemie dzierżawy, który nie określał enumeratywnie wszystkich rodzajów podatków w państwie. Stąd edykt wyraźnie wskazywał, że ponad nowy podatek nie można żądać od poddanych niczego więcej. To pokazuje kurs reform nastawiony na skuteczny pobór podatków, likwidację systemu ich dzierżawy, usprawnienie administracji prawno-finansowej oraz zabezpieczenie obywateli przed arbitralnością w kwestii danin publicznoprawnych. Wszystkie rozwiązania zawarte

²⁷ B. Lewis, *Narodziny...*, s.121.

²⁸ Szerzej o osmańskim Ministerstwie Finansów: S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2: 1808–1975, tłum. B. Świetlik, Warszawa 2012, s. 131–133.

²⁹ F. von Kraelitz-Greifenhurst, *Die Verfassungsgesetze des Osmanischen Reiches*, Wien 1919, s. 16.

³⁰ *Ibidem*, s. 17.

³¹ *Ibidem*.

w edykcie stanowiły pierwszy etap kształtowania skarbowości osmańskiej w duchu europejskich rozwiązań³².

Jak wiadomo, w epoce *Tanzimatu* nastąpiły wzmożone prace legislacyjne. Erik J. Zürcher wskazuje, że w 1840 r. zreorganizowano osmański system podatkowy, pozostawiając tylko podatek pogłówny, dziesięcinę oraz podatki alokacyjne. Zbiegło się to z eliminacją systemu dzierżawy podatków, która została zastąpiona poborem bezpośrednim, dokonywanym przez rząd centralny za pomocą wyspecjalizowanych urzędników – *muhassilów*³³. Niekompetentna kadra urzędnicza oraz brak współpracy dawnych dzierżawców poboru podatkowego przyczyniły się do fiaska całego przedsięwzięcia rok później. W 1852 r. ponownie nadano uprawnienia do ściągania podatków gubernatorom prowincji w częściowym zakresie³⁴, natomiast orędownik reform, Mustafa Reşid Pasza, stracił stanowisko wielkiego wezyra i kontrolę nad państwem. Wówczas tempo reform zwolniło, by wejść w nową fazę wraz z wydaniem edyktu sultańskiego z 1856 r.

Wydany przez sultana w 1856 r. edykt *Islâhat Fermâm* (staroosmański *Islâhat Hatt-ı Hümâyûnu*) kolejny raz akcentował deklaracje istotne dla finansów państwowych: „Tak jak równość podatków pociąga za sobą równość innych obciążeń, tak równe prawa rodzą równe obowiązki”³⁵. Deklarację tę można potraktować jako załączek zasady równości w osmańskim prawie podatkowym. Edykt w kolejnych zdaniach szeroko opisywał kierunki reform finansowych państwa, które dotyczyły uszczegółowienia kwestii poboru podatków i cel. Na jego mocy stawały się one daninami powszechnymi, które nałożono na wszystkich poddanych niezależnie od ich klasy społecznej czy wyznawanej religii³⁶. Kolejny raz reformatorzy osmańscy zasygnalizowali konieczność rychłej eliminacji nadużyć w poborze podatków oraz konieczność wprowadzenia – mimo początkowego niepowodzenia – bezpośredniego poboru podatków. Edykt przewidywał wprowadzenie podatków lokalnych, które miały zostać ustalone w ramach systemu osmańskiego prawa skarbowego – nie mogły jednak szkodzić one produkcji ani rozwojowi handlu wewnątrzpaństwowego. Niektóre prowincje miały zostać objęte specjalnym podatkiem związanym z korzystaniem z dróg i komunikacji na lądzie i na morzu. Reformy w państwie osmańskim odbiły się echem wśród narodów

³² Edykt z 1839 r. postulował wprowadzenie podatku proporcjonalnego: „Ponadto należy ustalić podatek, który jest proporcjonalny do własności i majątku każdego podmiotu, i nie można żądać od nikogo więcej niż ten podatek”. F. von Kraeplitz-Greifenhorst, *Die Verfassungsgesetze...*, s. 17. Był to rewolucyjny postulat zmiany w dziedzinie podatkowości osmańskiej, który stanowił pierwszy krok do sformułowania zasady legalizmu na ziemiach tureckich.

³³ E.J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2013, s. 58–59.

³⁴ J. Reychman, *Dzieje Turcji: od końca XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 29.

³⁵ F. von Kraeplitz-Greifenhorst, *Die Verfassungsgesetze...*, s. 25.

³⁶ *Ibidem*, s. 26.

okcydentu w związku z wydaniem w Paryżu Traktatu o pokoju i przyjaźni w 1856 r.³⁷ Artykuł 9 tego dokumentu wspominał o wydanym przez sułtana fermanie, który zagwarantuje równość wszystkich obywateli³⁸.

Islâhat Fermân z 1856 r. wskazywał także na dorobek legislacji osmańskiej w zakresie rozwoju instytucji budżetu państwa. Mowa tu o pierwszej w dziejach Imperium Osmańskiego regulacji prawnej budżetu – *Bütçe Nizamnamesi* z 1855 r.³⁹ Statut składający się z 13 artykułów klasyfikował przychody i wydatki państwa oraz przekazywał kompetencje do kierowania budżetem organowi ustawodawczemu (*Meclis-i Tanzimat*) oraz sułtanowi, który miał ostateczny głos w sprawie zatwierdzania i wykonywania budżetu⁴⁰. Od tego momentu rozwijała się praktyka osmańska w zakresie sporządzania i ogłaszania rocznych dochodów i wydatków państwa. *Islâhat Fermân* zapowiadał ponadto regulację wynagrodzeń urzędników państwowych oraz tworzenie nowych instytucji finansowych, w tym banków, które mogłyby udzielać państwu osmańskiemu kredytów, a tym samym miałyby się przyczynić do reformy systemu monetarnego. Jak wskazuje Bernard Lewis, w czasach sułtana Mahmuda II zmieniano formę i nazwę monet osmańskich aż 72 razy⁴¹. Nie ulega zatem wątpliwości, że stabilizacja finansów państwowych, zapewnienie skarbcu oraz opanowanie inflacji i słabej waluty były palącymi problemami reform osmańskich w XIX w. Ostatecznie jednak reforma systemu monetarnego i wprowadzanie nowych środków płatniczych nie przyniosły

³⁷ Traktat ten był dokumentem regulującym ład międzynarodowy po wojnie krymskiej (1853–1856). Jak wskazywał Zygmunt Cybichowski: „Austria, Francja i Anglja zawarły z Turcją umowę z 15 kwietnia 1856 r., w której poręczyły wspólnie i oddzielnie niezawisłość i całość Turcji i oświadczyły, że będą uważały za *casus belli* każde pogwałcenie pokoju paryskiego z 30 marca 1856 r. Umowa ta zobowiązywała poręczycieli do działania łącznego, a także indywidualnego i do wydania wojny w obronie traktatu paryskiego”. Z. Cybichowski, *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, Warszawa 1928, s. 24.

³⁸ „His Imperial Majesty the Sultan having, in his constant solicitude for the welfare of his subjects, issued a Firman, which, while ameliorating their condition without distinction of Religion or of Race, records his generous intentions towards the Christian population of his Empire, and wishing to give a further proof of his sentiments in that respect, has resolved to communicate to the Contracting Parties the said Firman, emanating spontaneously from his Sovereign will. The Contracting Powers recognise the high value of this communication. It is clearly understood that it cannot, in any case, give to the said Powers the right to interfere, either collectively or separately, in the relations of His Majesty the Sultan with his subjects, nor in the Internal Administration of his Empire”. Tekst Traktatu paryskiego (Traktat o pokoju i przyjaźni) z 30 marca 1856 r. w j. angielskim: https://content.ecf.org.il/files/M00934_TreatyOfParis1856English.pdf [dostęp: 27.03.2022].

³⁹ H.G. Çiçek, S. Dikmen, *Osmanlı Devleti'nde Bütçenin ve Bütçe Hakkının Tarihsel Gelişimi*, „Ekonomik ve Sosyal Araştırmalar Dergisi” 2015, t. 11, nr 2, s. 89.

⁴⁰ S. Ozekicioglu, H. Ozekicioglu, *First borrowing period at Ottoman Empire (1854–1876): Budget policies and consequences*, „Business and Economic Horizons” 2010, t. 3, nr 3, s. 37.

⁴¹ B. Lewis, *Narodzin...*, s. 145–146.

zamierzonych efektów, stając się jedną z przyczyn bankructwa państwa w 1875 r.⁴² Ponadto edykt sułtański wskazywał na konieczność upłynnienia kapitału, który zamierzano pozyskać dzięki pożyczkom oraz rozwojowi handlu i rolnictwa, a także przewidywał, że większość celów w nim wskazanych będzie możliwa do osiągnięcia dzięki wykorzystaniu wiedzy, nauki i kapitału pochodzących z Europy⁴³.

Edykt reformatorski kładł szczególny nacisk na zasadę równości w osmańskim prawie skarbowym. Nie różnicowano już poddanych ze względu na wyznawaną religię. Wprowadzono nowy podatek *bedl-i askeri* (podatek od niemuzułmanów, którzy podlegali na mocy szczególnych przepisów poborowi do wojska), który zastąpił wcześniej wspomniany podatek *dżizye*⁴⁴. Kolejny raz postulowano opracowanie systemu bezpośredniego poboru danin, co wyeliminowałoby nadużycia polegające na wprowadzaniu w poszczególnych regionach nielegalnych podatków (nieokreślonych w normach prawa osmańskiego). Tekst wskazuje również na podatek od robót drogowych, które od czasu reform *Tanzimatu* były finansowane z budżetu centralnego⁴⁵.

Reformy zapowiadane dwoma omówionymi wyżej edyktami sułtańskimi wskazywały na istotne dla prawa skarbowego kierunki zmian, z których liczne uwzględniono w tekście konstytucji z 1876 r. Usprawnienie poboru danin publicznoprawnych wymagało ponownego podziału ziem, który dokonał się na mocy dekretu o gruntach z 1858 r. (*Arazi Kanunnamesi*). Ziemia państwowa podzielona została wówczas na pięć kategorii: własność prywatną, ziemię państwową, ziemię z nadań, ziemię pozostawione pod jurysdykcją ustaw oraz nieużytki⁴⁶. Dzięki nowemu podziałowi gruntów państwo zyskało dużą część arealu, który zaczął przynosić znaczne korzyści skarbowi centralnemu. Zbiegł się on z reformą administracji regionalnej, która trwała od 1864 r. do czasów następujących po uchwaleniu wskazanej konstytucji⁴⁷. Omówione wyżej działania reformatorów doby *Tanzimatu* były kontynuowane w osmańskiej ustawie zasadniczej.

Jak zapowiadał edykt *Islâhat Fermâni*, nowe instytucje finansowe miały uzdrowić nie tylko system monetarny państwa, ale także jego płynność finansową. Pierwsza

⁴² Ibidem.

⁴³ F. von Kraeplitz-Greifenhorst, *Die Verfassungsgesetze...*, s. 27.

⁴⁴ S.J. Shaw, *The Nineteenth-Century Ottoman Tax Reforms and Revenue System*, „International Journal of Middle East Studies” 1975, t. 6, nr 4, s. 431. Artykuł ten stanowi szerokie omówienie problematyki reform podatkowych w Imperium Osmańskim w XIX w.

⁴⁵ Proces niszczenia dróg wymógł na organach tworzących prawo wprowadzenie specjalnych danin – początkowo określanych przez gubernatorów, później zbieranych razem z dziesięciną, na rozporządzeniu z 1869 r. skończywszy. To ostatnie wskazywało na konieczność pracy męczących przy budowie regionalnych dróg co najmniej cztery dni w roku. Ibidem, s. 433.

⁴⁶ G. Bozkurt, *Review of the ottoman...*, s. 125–126.

⁴⁷ Szeroko o reformie administracji w Imperium Osmańskim: A. Adamczyk, *Kierunki reformy administracji terytorialnej Imperium Osmańskiego w latach 1839–1876*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 10, s. 75–94.

pożyczka, której udzieliły Imperium Osmańskiemu Francja i Wiek Brytania w 1854 r. nie przyczyniła się znacząco do poprawy kondycji finansowej rządu centralnego. Do końca 1861 r. liczne zobowiązania sprawiały, że państwo osmańskie zmierzało nie tylko ku bankructwu, ale także ku przejściu kontroli finansowej nad państwem przez obce mocarstwa⁴⁸. Jak wskazuje André Autheman: „zadłużenie Imperium Osmańskiego oceniano w 1860 r. na 774 mln franków, z czego 310 mln franków stanowiło zadłużenie zagraniczne, a 237 mln franków – zmienne i krótkoterminowe zadłużenie krajowe”⁴⁹. Sytuacja ta doprowadziła do współpracy między państwami finansującymi a Portą Otomańską. Jej przejawem było powstanie jednej z najważniejszych instytucji finansowych w Imperium Osmańskim – Banku Osmańskiego. Przedstawiono kilka projektów, które zakładały, że Bank Osmański będzie spółką kapitałową, której rzeczywisty zarząd znajdzie się nie tylko poza Konstantynopolem, ale także całym państwem osmańskim. Fasadowo jednak miała być to instytucja państwowa. Historia osmańskiej bankowości zaczyna się wraz z fundacją Bank-ı Osmani przez kapitał brytyjski. Kilka lat później bank ten został zmuszony do założenia spółki z francuską *Crédit Mobilier*, co w konsekwencji od podpisania umowy z września 1862 r. dało początek Bank-ı Osmani-i Şahane (Imperialnemu Bankowi Osmańskiemu). Jego najważniejszymi zadaniami było „emitowanie banknotów, dyskontowanie papierów komercyjnych, zbieranie dochodów Imperium w imieniu rządu, spłacanie kuponów dłużnych i handel metalami szlachetnymi”⁵⁰. Z czasem bank ten przejął kontrolę nad osmańskim budżetem państwowym oraz jego wykonywaniem, zastępując ostatecznie skarb państwa, znany z epoki klasycznej. Dodatkowo instytucja ta przejęła zarząd nad osmańskim długiem publicznym, stając się monopolistą w dziedzinie finansów państwowych po 1875 r.

Okres reform przyczynił się do znacznego rozwoju legislacji w dziedzinie prawa skarbowego. Co jednak najistotniejsze, postulaty z dwóch opisanych wyżej edyktów sułtańskich oraz innych aktów prawnych znalazły odzwierciedlenie w tekście ustawy zasadniczej Imperium Osmańskiego. Stanowiła ona podsumowanie dorobku *Tanzimat* oraz tworzyła ramy funkcjonowania regulacji prawno-finansowych państwa tureckiego w XIX stuleciu.

III

Pierwsze dwa artykuły konstytucji Imperium Osmańskiego (*Kânûn-ı Esâsi*) z 1876 r. wskazywały na istotne znaczenie państwa rozumianego jako integralna całość. Artykuł 1 deklaruje jednolity charakter państwa, które musi funkcjonować

⁴⁸ B. Lewis, *Narodziny...*, s. 155; A. Autheman, *La Banque impériale ottomane*, Paris 1996, s. 5 i n.

⁴⁹ A. Autheman, *La Banque...*, s. 18.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 24.

także w ramach ujednoczonych procedur – również w zakresie skarbowości⁵¹. Kolejny artykuł określa zasadę braku przywilejów i specjalnych immunitetów dla Stambułu w stosunku do innych miast⁵². Warto bowiem zaznaczyć, że stolica Imperium Osmańskiego w czasach przed uchwaleniem ustawy zasadniczej cieszyła się przywilejem zwolnienia mieszkańców z większości podatków stosowanych w pozostałych częściach państwa. W procesie historycznym doszło więc do ujednoczenia stosowanych podatków i równości praw podatników.

Osobiste prerogatywy sułtana określone w art. 7 konstytucji zapewniały mu znaczący wpływ na funkcjonowanie wszelkich instytucji związanych ze skarbowością. W szczególności mógł on mianować i odwoływać ministrów, co było kluczowe dla funkcjonowania Ministerstwa Finansów (*Maliye Nâzirliği*), przemianowanego w nowym porządku konstytucyjnym na Komitet Organizacji Ministerstwa Finansów i Rozporządzeń (*Maliye Nezareti Heyetinin Teşkilatıyla Vezâifini Şamil Nizamname*)⁵³. Ponadto sułtan mianował zarządców prowincji, którzy mieli odpowiadać za wyznaczanie dzierżawców podatków państwowych oraz nadzór nad poborem danin w prowincjach. Sułtan miał także prawo do wybijania monety oraz zwoływania parlamentu, mającego szerokie kompetencje dotyczące budżetu i wszelkich spraw finansowych.

Artykuł 20 konstytucji regulował instytucję podatku dochodowego. Był to podatek powszechnie nakładany w ówczesnej Europie⁵⁴. W Imperium Osmańskim podatek ten był nakładany proporcjonalnie do wielkości majątku poddanego, co wpisuje się w trendy panujące na Starym Kontynencie. Omawiany przepis definiuje podatek jako opłatę stałą, powszechną oraz przymusową, która jest należna państwu⁵⁵. Uzupełniająco charakter ma art. 25 konstytucji, który zakazuje używania tytułu podatku

⁵¹ „Imperium Osmańskie składa się z obecnego terytorium i posiadłości oraz częściowo niezależnych, podległych prowincji. Tworzą one jednolitą całość, z której żadna część nie może być oddzielona pod żadnym pretekstem” [*Devleti Osmaniye memalik ve kitaatı hazırayı ve eyalati mümtüzeyi muhtevi ve yekvücut olmakla hiç bir zamanda hiç bir sebeple tefrik kabul etmez*, tłum. D.S.]. S. Kili, A.Ş. Gözübüyük, *Türk anayasa metinleri 1839–1980*, Ankara 1982, s. 27. Koncepcja jednolitego systemu podatkowego pojawiła się już akcie prawnym *Sened-i İttifak* z 1808 r. Por. S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium...*, s. 27.

⁵² „Stambuł jest stolicą Imperium Osmańskiego. Miasto to nie może posiadać przywilejów czy specjalnych immunitetów w stosunku do innych miast imperium” [*Devleti Osmaniyenin payitahtı İstanbul şehridir ve şehri mezkurun sair Osmaniyeden ayru olarak bir güne imtiyaz ve muafiyeti yoktur*, tłum. D.S.]. S. Kili, A.Ş. Gözübüyük, *Türk anayasa...*, s. 27.

⁵³ S. Açar, *Defterdarlık Kurumu Perspektifinden Osmanlı Devleti Mülki* [w:] S.F. Göncüoğlu (red.), *Defterdarlık Osmanlı Devlet Teşkilatı'nın Kadim Bir Kurumu*, Istanbul 2016, s. 75

⁵⁴ „[...] do podatku [dochodowego – D.S.] powrócono w latach 40. XIX w. i od tego czasu stał się on jedną z podstawowych konstrukcji wszystkich systemów podatkowych. Początkowo podatki dochodowe oparte były na zasadzie proporcjonalności [...]”. B. Brzeziński, *Wprowadzenie do prawa podatkowego*, Toruń 2008, s. 32.

⁵⁵ „Stale podatki są nakładane na wszystkich poddanych proporcjonalnie do wielkości ich majątku, zgodnie z obowiązującymi przepisami i szczegółowymi wytycznymi” [*Teklifî mukarrere*

czy cła dla jakiegokolwiek pobranej sumy pieniędzy, która nie ma oparcia w akcie normatywnym. To stwierdzenie zostaje powtórzone w art. 96 konstytucji, który wskazuje, że „podatki państwowe można wprowadzić, oszacować i pobrać tylko na mocy prawa”⁵⁶. Świadczy to o konieczności wskazania konkretnego podatku w prawie pisanym, co w świetle nowych kryteriów przesądzało o jego legalności. Zapis ten stanowił zwieńczenie postulowanych wcześniej zmian polegających na wskazaniu tytułu prawnego do pobierania danin państwowych. Powyższe artykuły stanowiły o zachowaniu w Imperium Osmańskim jednej z najważniejszych zasad prawa podatkowego – zasady praworządności.

Na marginesie można wskazać, że podatki specjalne, które zostały przewidziane w edykcje *Islâhat Fermânı* z 1856 r., zostały również określone w tekście konstytucji. Ze względu na dynamikę sytuacji politycznej opisywany akt normatywny zapewniał w art. 24 możliwość nakładania specjalnych podatków w czasie wojny, co stanowiło *lex specialis* w stosunku do zakazu wymuszania finansowego⁵⁷.

Odrębną kwestią stały się normy dotyczące budżetu państwa. W pierwszej kolejności należy wskazać, że przez budżet osmańska konstytucja rozumiała szacunkowe przychody i wydatki państwa⁵⁸. Instytucja budżetu była bezpośrednio powiązana z podatkami państwowymi i stanowiła podstawę nakładania nowych podatków i ich egzekwowania (art. 97 konstytucji). Nadrzedną rolę w uchwalaniu budżetu państwa miało Walne Zgromadzenie (*Meclisi Umumi*). Przygotowaną analizę finansową poddawano pod głosowanie według poszczególnych rozdziałów (art. 98. konstytucji). Sesje obu izb zaczynały się 1 listopada każdego roku. Głównym ich zadaniem w ramach przepisów konstytucyjnych było uchwalenie budżetu do końca roku (art. 99 konstytucji). Przepisy wyraźnie wskazywały, że fundusze państwowe pokrywają tylko zatwierdzone na mocy prawa wydatki budżetowe. Odstępstwem od tej zasady mogły być sytuacje o szczególnym charakterze, o ile przewidywały je inne przepisy prawa (art. 100 konstytucji)⁵⁹. Christoph Herzog i Malek Sharif tak określili działają-

nizamati mahsusasma tevfiakan kâffeî tebaa beyninde herkesin kudreti nisbetinde tarh ve tevzi olunur, tłum. D.S.]. S. Kili, A.Ş. Gözübüyük, *Türk anayasa...*, s. 29.

⁵⁶ *Tekâlifî Devletin hiçbirî bir kanun ile tâyin olunmadıkça vaz ve tevzi ve istihsal olunamaz* (tłum. D.S.). Ibidem, s. 39.

⁵⁷ „Konfiskata mienia, praca przymusowa oraz czasowe przejęcie własności są zabronione. Wyjątek od tej zasady stanowią podatki nałożone i inne niezbędne środki podejmowane zgodnie z prawem w czasie wojny” [*Müsadere ve angarya ve cerime memnudur. Fakat muharebe esnasında usulen tâyin olunacak tekâlif ve ahval bundan müstesnadır*, tłum. D.S.]. Ibidem, s. 29.

⁵⁸ „Budżet państwa jest określony w ustawie, która określa szacunkowe przychody i wydatki. Prawo to stanowi o wprowadzaniu, ocenie i poborze podatków państwowych” [*Devletin bûdçesi varidat ve mesarifati takribîyesini mübeyyin kanundur. Tekâlifî Devletin vaz ve tevzi ve tahsil emrinde müstenit olacağı kanun budur*, tłum. D.S.]. Ibidem, s. 39.

⁵⁹ „Żaden dodatkowy wydatek budżetowy nie może zostać pokryty z funduszy państwowych, chyba że na mocy prawa” [*Bir kanunu mahsus ile muayyen olmadıkça emvâli Devletten muvazene haricinde sarfiyat caiz olamaz*, tłum. D.S.]. Ibidem.

ność legislatywy osmańskiej: „[...] pojęcie posiadania reprezentacji, obrony interesów okręgu wyborczego, negocjowania podatków, interpelowania rządu i próba kontrolowania budżetu państwa były bardzo dobrze ugruntowane i wysoko rozwinięte przez deputowanych pierwszego osmańskiego parlamentu. Byli oni świadomi tych politycznych pojęć i starali się je stosować, jak pokazuje ich udział w parlamencie”⁶⁰. Mimo to stworzenie zupełnie nowych rozwiązań konstytucyjnych stanowiło ogromne wyzwanie dla nowo powołanych parlamentarzystów, którzy musieli zmierzyć się z poważnymi zagadnieniami gospodarczymi. Nie zmienia to jednak faktu, że uprawnienia parlamentarzystów w tej materii były dość szerokie⁶¹. Należy wskazać, że niższa izba Walnego Zgromadzenia (*Heyeti Mebusan*) miała możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem budżetowym na cztery miesiące przed zakończeniem roku, którego budżet dotyczył (art. 104 konstytucji). Na mocy art. 102 izba niższa miała kluczową rolę w zatwierdzeniu budżetu⁶². Rozwiązanie Izby Deputowanych przed zatwierdzeniem nowego budżetu powodowało konieczność przedłużenia ważności tego obowiązującego. Sytuacja ta nie mogła się powtórzyć, co w konsekwencji oznaczało konieczność skompletowania nowego parlamentu w rok od wydania decyzji o przedłużeniu starego budżetu. Art. 103 konstytucji zawierał wymóg określenia ustawowo ostatecznego kształtu budżetu. Miał on zawierać dokładne liczby pokazujące dochód roku, którego dotyczył, oraz wyszczególnione wydatki, które miały zostać poniesione w danym roku.

Konstytucja przewidywała przekazanie kontroli nad wydatkami państwa oraz dobrami publicznymi specjalnemu organowi – Trybunałowi Obrachunkowemu (*Divanı Muhasebatın*). Jego kompetencje zostały określone w art. 105⁶³. Miał on nadzo-

⁶⁰ Ch. Herzog, M. Sharif, *Introduction* [w:] Ch. Herzog, M. Sharif (red.), *The First Ottoman Experiment in Democracy*, Würzburg 2016, s. 14.

⁶¹ A.T. Erdoğan, *The Administrative and Judicial Status of the First Ottoman Parliament According to the 1876 Constitution* [w:] ibidem, s. 78.

⁶² „Budżet jest głosowany na jeden rok i jest ważny tylko w roku, do którego się odnosi. Jeżeli izba deputowanych zostanie rozwiązana z nadzwyczajnych powodów bez zatwierdzenia budżetu, ministrowie, decyzją wydaną na podstawie dekretu sultańskiego, ale nie dłużej niż na okres jednego roku, przedłużają ważność budżetu z poprzedniego roku do następnej sesji Izby Deputowanych” [*Muvazene Kanunun hükmü bir seneye mahsustur. O senenin haricinde hükmü cari olamaz ancak bazi ahvali fevkalâdeden dolayı Meclisi Mebusan muvazeneyi kararlaştırmaksızın fesih olunduğu halde hükmü bir seneyi tecavüz etmemek üzere bir kararname ile Vükelâyı Devlet ba iradei seniye seniye sabika muvazenesinin cereyanı ahkâmını Meclisi Mebusanın gelecek içtimaina kadar temdit ederler*, tłum. D.S.]. S. Kili, A.Ş. Gözübüyük, *Türk anayasa...*, s. 40.

⁶³ „Powołany zostanie Trybunał Obrachunkowy, który będzie nadzorował prace urzędników, którym powierzono wpływy i wydatki związane z mieniem państwowym, w celu zbadania rocznych sprawozdań finansowych sporządzonych przez różne departamenty ministerialne oraz corocznego przedstawiania wyników kontroli i uwag Izbie Deputowanych w specjalnym sprawozdaniu. Pod koniec każdego kwartału Trybunał Obrachunkowy będzie prezentował Sułtanowi, za pośrednictwem Wielkiego Wezyra, sprawozdanie z sytuacji finansowej państwa” [*Emvali Devle-*

rować prace urzędników, którym powierzono wpływy i wydatki związane z mieniem państwowym, w celu zbadania rocznych sprawozdań finansowych sporządzonych przez różne departamenty ministerialne, oraz przedstawiać wyniki kontroli i uwagi Izbie Deputowanych w specjalnym, corocznym sprawozdaniu. Ponadto Trybunał Obrachunkowy miał prezentować sułtanowi – za pośrednictwem wielkiego wezyra – sprawozdanie z sytuacji finansowej państwa. Członkowie tego gremium powoływani byli przez dekret sułtański. Konstytucja określała ich liczbę na 12 i przewidywała możliwość ich usunięcia w drodze głosowania izby niższej Walnego Zgromadzenia (art. 106⁶⁴).

Konstytucja osmańska opierała się na zasadzie decentralizacji, w związku z czym najważniejsze stało się określenie kompetencji lokalnych organów władzy w kwestiach skarbowych. W art. 109 konstytucja potwierdziła wcześniejsze reformy administracji terytorialnej, które wprowadzono na podstawie *İ dâre-i Vilâyet Nizamnâmesi* z 1864 r. oraz *İ dâre-i Umû miye-i Vilâyet Nizamnâmesi* z 1871 r.⁶⁵ Nowum wprowadzonym przez konstytucję było wskazanie organu administracji rządowej, jaką były rady generalne prowincji (*Vilâyet Mecalisi Umumiyesinin*). Ich kompetencjami w dziedzinie skarbowej na mocy art. 110 było ustanawianie kredytów rolnych oraz składanie skarg i wniosków o zadośćuczynienie do właściwych organów władzy publicznej w sprawach niezgodności przy poborze podatków. Przyznano wówczas kompetencje do rozpatrywania spraw podatkowych już na najniższym poziomie administracji państwowej (gminie). Kolejnymi szczeblami w hierarchii podatkowej były prowincjonalne rady administracyjne oraz rady generalne prowincji⁶⁶.

Przez wiele lat państwo osmańskie opierało się na systemie milletów – wspólnot religijnych, cieszących się dość dużą autonomią. Na mocy art. 111 konstytucji przyznano im kompetencje do kontrolowania wpływów z nieruchomości i ruchomości w ramach systemu *wakfów*, wykorzystywania funduszy lub nieruchomości zapisanych w testamentach na działania, cele charytatywne lub zasiłki oraz zarządzania funduszami dla sierot. Organizacje religijne podlegały jednak władzom lokalnym

tin kabız ve sarfına memur olanların muhasebelerini rüiyet ve devairden tanzim olunan sâl muhasebelerini tetkik ederek hulâsai tetkikat ve neticei mütalâatını her sene bir takriri mahsus ile Heyeti Mebusana arzylelemek üzere bir Divanı Muhasebat teşkil olunacaktır. Bu divan her üç ayda bir kere ahvali maliyeyi Riyaseti Vükelâ vasıtasile ba takrir tarafı Hazreti Padişahiye dahi arzeder, tûm. D.S.]. Ibidem.

⁶⁴ „Trybunał Obrachunkowy składa się z dwunastu nieusuwalnych członków, mianowanych przez dekret sułtański. Żaden z nich nie może zostać odwołany, chyba że uzasadnienie jego zwolnienia zostanie zatwierdzone decyzją większości Izby Deputowanych” [*Divanı Muhasebatın âzası oniki kişiden mürettep olacak ve herbiri Heyeti Mebusandan ekseriyetle azlinin lüzumu tastik olunmadıkça memuriyetinde kaydı hayat ile kalmak üzere ba iradei seneyi nasbolunacaktır, tûm. D.S.]. Ibidem.*

⁶⁵ A. Adamczyk, *Kierunki reformy...*, s. 86.

⁶⁶ Ibidem.

oraz każdorazowo radzie generalnej prowincji, w której się znajdowały. Świadczy to o znaczącej roli administracji lokalnej w kwestiach skarbowości osmańskiej.

IV

Rok 1876 stanowił w dziejach reform *Tanzimatu* cezurę, która z jednej strony wieńczyła okres wprowadzania w życie postulowanych od początku XIX w. zmian poprzez ogłoszenie konstytucji, z drugiej strony otwierała okres rządów sułtana Abdülhamida II, który zawiesił konstytucję osmańską aż do 1908 r., tj. do czasu przejęcia władzy przez ruch młodoturecki i wymuszenia na władcy przywrócenia ustawy zasadniczej⁶⁷. Rządy sułtana doprowadziły do zawieszenia funkcjonowania parlamentu, zatem część procedur oraz instytucji konstytucyjnych nie mogła działać zgodnie z normami prawnymi określonymi w *Kânûn-ı Esâsî*. Należy jednak wspomnieć, że dorobek „dobroczynnych reorganizacji” nie został porzucony. Zmieniona w XIX w. skarbowość obowiązywała nadal i była udoskonalana przez administrację państwową. Budżet państwa – przy zmienionej procedurze jego uchwalania, która wszelkie kompetencje w tym zakresie nadawała departamentom rządowym, ministrom, wielkiemu wezyrowi oraz sułtanowi⁶⁸ – nadal był kluczową instytucją zreformowanego systemu finansów publicznych oraz istotnym elementem kontroli i zwalczania kryzysu finansowego Imperium Osmańskiego. Druga era konstytucyjna (1908–1920) Imperium Osmańskiego charakteryzowała się licznymi nowelizacjami najwyższego aktu normatywnego. Istotne jest jednak to, że większość z omówionych wyżej regulacji prawno-finansowych nie została zmieniona. W nowelizowanych tekstach konstytucji na przestrzeni lat 1914–1918 ograniczano prerogatywy osobiste sułtana w zakresie długotrwałego rozwiązywania parlamentu, co miało szczególne znaczenie dla uchwalania budżetu. Znalazło to odzwierciedlenie w znowelizowanym 29 grudnia 1914 r. art. 102 konstytucji, który wskazywał: „Budżet jest ważny tylko przez jeden rok i nie może obowiązywać po upływie tego roku. Jeśli Izba Deputowanych zostanie rozwiązana z powodów nadzwyczajnych bez przeprowadzenia głosowania nad budżetem, ale nie w przypadku odroczenia lub zamknięcia obrad, ministrowie przedłużają ważność budżetu na rok następny do czasu następnej sesji Izby Deputowanych, na mocy uchwały opartej na cesarskim dekrete, ale nie dłużej niż na jeden rok”⁶⁹. Przypieczętowano

⁶⁷ A. Szymański, *System konstytucyjny Turcji*, Warszawa 2006, s. 7–8.

⁶⁸ E.D. Akarli, *Economic Policy and Budgets in Ottoman Turkey, 1876–1909*, „Middle Eastern Studies” 1992, t. 28, nr 3, s. 444.

⁶⁹ *Muvazene kanunun hükmü bir seneye mahsustur. O senenin haricinde hükmü cari olamaz ve bu hükküm tecil ve tatil ile ihlâl edilemez. Ancak, Meclisi Mebusan muvazeneyi kararlaştırmaksızın fesholunduğu halde*. Tekst znowelizowanej konstytucji Imperium Osmańskiego z 1876 w j. tureckim i niemieckim: <http://www.verfassung.eu/tr/verf76-index.htm> [dostęp: 27.03.2022].

zatem w kolejnych tekstach ustaw zasadniczych osiągnięcia reformatorów doby *Tanzimat* w dziedzinie skarbowości. Późniejsza sytuacja polityczna, przegrana I wojna światowa oraz konieczność stoczenia wojny o niepodległość państwa (*Türk Kurtuluş Savaşı*⁷⁰) przyczyniły się do ostatecznego upadku Imperium Osmańskiego i jego transformacji w Republikę Turecką. W konstytucji z 1924 r. (*Teşkilât-ı Esasiye Kanunu*) podatki określono jako udział obywateli w wydatkach państwa, zaś ich pobieranie przez kogokolwiek wbrew tej zasadzie było zabronione (art. 84⁷¹). Ponadto według art. 85⁷² tego aktu prawnego podatki mogły być nakładane i pobierane wyłącznie na mocy prawa, co było prostą kontynuacją zasady legalizmu, którą postulowano już w czasach *Tanzimat*. W oparciu o dawne zwyczaje w poszczególnych prowincjach daniny zbierała nadal administracja państwowa. W części konstytucji, która została poświęcona finansom państwa (art. 95–101), po raz kolejny wskazano na szczególną rolę parlamentu (Zgromadzenia Narodowego) w zakresie uchwalania budżetu. Oprócz organu władzy ustawodawczej w procedurze badania zgodności finansów państwa z prawem partycypował Trybunał Obrachunkowy. Przyjęto także jeszcze raz normę prawa, która wyraźnie wskazywała na roczny okres obowiązywania budżetu państwa. Konstytucja ta ze zmianami obowiązywała do 1961 r. To doskonale ukazuje kontynuację przez Republikę Turecką osmańskich rozwiązań w dziedzinie skarbowości, które zostały zapoczątkowane w epoce *Tanzimat*.

Podsumowanie

Przedstawione rozważania stanowią jedynie wprowadzenie do tematyki osmańskiej skarbowości, którą chciałem przedstawić polskojęzycznym czytelnikom. Na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów prawnych można sformułować kilka istotnych dla tej problematyki tez: po pierwsze, można zauważyć wzloty i upadki reform, których doniosłość w zakresie zauważalnego egalitaryzmu społeczeństwa czy zmian prawnych jest niepodważalna. Stopniowo odchodzono w polityce podatkowej od zastanych danin prawa *szarijatu* na rzecz podatków, które cechowało równouprawnienie podatników oraz urzeczywistnianie zasad proporcjonalności,

⁷⁰ Wojna z lat 1919–1923, która zdecydowała o niepodległości państwa tureckiego oraz utworzyła drogę Mustafie Kemalowi Atatürkowi do przejęcia władzy i transformacji państwa w laicką republikę. Por. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2011, s. 99–118.

⁷¹ *Vergi, Devletin umumi masarifine halkın iştiraki demektir. Bu esasa mugayir olarak hakiki veya hükmî şahıslar tarafından veya onlar namına rüsum, âşar ve sair tekâlif alınması memnudur.* Tekst konstytucji Republiki Tureckiej z 1924 r. w j. tureckim: <https://www.anayasa.gov.tr/tr/mevzuat/onceki-anayasalar/1924-anayasasi/> [dostęp: 27.03.2022].

⁷² *Vergiler ancak bir kanun ile tarh ve cibayet olunabilir. Devlet, vilâyet idarei hususiyeleri ve belediyelerce teamülen cibayet edilmekte olan rüsum ve tekâlifin kanunları tanzim edilinceye kadar kemakân cibayete devam olunabilir.* Ibidem.

legalizmu i niedyskryminacji. Wprowadzone rozwiązania stanowiły przejaw dążenia Imperium Osmańskiego do europeizacji oraz unowocześnienia ustroju państwa. Po drugie, reformy *Tanzimat* pozwoliły na stworzenie norm konstytuujących instytucje budżetu państwa i załóżki funkcjonowania bankowości, których odzwierciedlenie można znaleźć w rozmaitych aktach prawnych tamtej epoki. Po trzecie, działania reformatorów osmańskich z XIX w. przyczyniły się do częściowego ujednoczenia systemu skarbowego tego państwa. Po czwarte, prawodawstwo doby „dobroczyńnych reorganizacji” można ocenić nie tylko jako istotne dla formowania XIX-wiecznego systemu finansowego Imperium Osmańskiego, ale także jako podwalinę współczesnych zasad prawa finansowego i podatkowego Republiki Tureckiej, która wszak po części przejęła dorobek reform swego poprzednika.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Kili S., Gözübüyük A.Ş., *Türk anayasa metinleri 1839–1980*, Ankara 1982.
- Kraelitz-Greifenhorst F. von, *Die Verfassungsgesetze des Osmanischen Reiches*, Wien 1919.
- Konstytucja Republiki Tureckiej z 1982 r.: <https://www.anayasa.gov.tr/en/legislation/turkish-constitution/>.
- Konstytucja Republiki Tureckiej z 1924 r.: <https://www.anayasa.gov.tr/tr/mevzuat/onceki-anayasalar/1924-anayasasi/>.
- Traktat paryski (Traktat o pokoju i przyjaźni) z 30 marca 1856 r.: https://content.ecf.org.il/files/M00934_TreatyOfParis1856English.pdf.
- Znowelizowana konstytucja Imperium Osmańskiego z 1876 r.: <http://www.verfassungen.eu/tr/verf76-index.htm>.

Literatura

- Adamczyk A., *Kierunki reformy administracji terytorialnej Imperium Osmańskiego w latach 1839–1876*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 10.
- Ágoston G., Masters B. (red.), *Encyclopedia of the Ottoman Empire*, New York 2009.
- Ağar S., *Defterdarlık Kurumu Perspektifinden Osmanlı Devleti Mülki* [w:] S.F. Göncüoğlu (red.), *Defterdarlık Osmanlı Devlet Teşkilatı'nın Kadim Bir Kurumu*, Istanbul 2016.
- Akarli E.D., *Economic Policy and Budgets in Ottoman Turkey, 1876–1909*, „Middle Eastern Studies” 1992, t. 28, nr 3.
- Akgündüz A., *Islamic Public Law*, Rotterdam 2011.
- Autheman A., *La Banque impériale ottomane*, Paris 1996.
- Balczewski M., *Wybrane aspekty kryzysu państwa tureckiego w drugiej połowie XVII w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 26.
- Bielawski J., *Islam, religia państwa i prawa*, Warszawa 1973.

- Bozkurt G., *Review of the ottoman legal system*, „Ankara Üniversitesi Osmanlı Tarihi Araştırma ve Uygulama Merkezi Dergisi” 1992, nr 3.
- Brzeziński B., *Wprowadzenie do prawa podatkowego*, Toruń 2008.
- Çiçek H.G., Dikmen S., *Osmanlı Devleti’nde Bütçenin ve Bütçe Hakkının Tarihsel Gelişimi*, „Ekonomik ve Sosyal Araştırmalar Dergisi” 2015, t. 11, nr 2.
- Cybuchowski Z., *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, Warszawa 1928.
- Czamańska I., *Historia Serbii*, Poznań 2021.
- Erdoğan A.T., *The Administrative and Judicial Status of the First Ottoman Parliament According to the 1876 Constitution* [w:] Ch. Herzog, M. Sharif (red.), *The First Ottoman Experiment in Democracy*, Würzburg 2016.
- Gomułowicz A., Małecki J., *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2010.
- Görke A., *Taxation* [w:] G. Bowering i in. (red.), *The Princeton Encyclopedia of Islamic Political Thought*, Princeton 2013.
- Herzog Ch., Sharif M. (red.), *The First Ottoman Experiment in Democracy*, Würzburg 2016.
- Inalcik H., *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, tłum. J. Hunia, Kraków 2006.
- Inalcik H., Quataert D. (red.), *Dzieje gospodarcze i społeczne Imperium Osmańskiego. 1300–1914*, tłum. J. Hunia, Kraków 2008.
- Karaman K.K., Pamuk S., *Ottoman State Finances in European Perspective, 1500–1914*, „The Journal of Economic History” 2010, t. 70, nr 3.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2011.
- Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972.
- Lybyer A.H., *Władanie Imperium Osmańskim w czasach Sulejmana Wspaniałego*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2015.
- Ozekicioglu S., Ozekicioglu H., *First borrowing period at Ottoman Empire (1854–1876): Budget policies and consequences*, „Business and Economic Horizons” 2010, t. 3, nr 3.
- Pamuk Ş., *Pieniądz w Imperium Osmańskim, lata 1326–1914* [w:] H. Inalcik, D. Quataert (red.), *Dzieje gospodarcze i społeczne Imperium Osmańskiego. 1300–1914*, tłum. J. Hunia, Kraków 2008.
- Reychman J., *Dzieje Turcji: od końca XVIII wieku*, Warszawa 1970.
- Sadowski M., *Islam: religia i prawo*, Warszawa 2017.
- Samojedny M., *Sunnickie szkoły prawa muzułmańskiego*, „Acta Erasmiana” 2013, t. V: *Varia*.
- Shaw S.J., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 1: 1280–1808, tłum. B. Świątlik, Warszawa 2016.
- Shaw S.J., *The Nineteenth-Century Ottoman Tax Reforms and Revenue System*, „International Journal of Middle East Studies” 1975, t. 6, nr 4.
- Shaw S.J., Shaw E.K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2: 1808–1975, tłum. B. Świątlik, Warszawa 2012.
- Szulc D., *Tanzimat jako doktryna polityczno-prawna – aspekty wybrane* [w:] *Badania i rozwój młodych naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, cz. VIII: *Prawo*, Poznań 2019.
- Szymański A., *System konstytucyjny Turcji*, Warszawa 2006.
- Zürcher E.J., *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2013.

SELECTED ASPECTS OF THE TAX REFORM OF THE OTTOMAN EMPIRE
BETWEEN 1839 AND 1876

Abstract

The paper provides an overview of the selected aspects of the fiscal law of the Ottoman Empire between 1839 and 1876. In particular, the emphasis is placed on examining the evolution of state taxes in the context of the system as well as the institutions of the state budget, which were based on the rules of Sharia law in the early stages of the Ottoman statehood, while a general tendency towards their westernization was noticeable from 1839 onwards.

Keywords: Ottoman Empire, state treasury, Tanzimat, reforms, constitutionalism

IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE

ADAM LITYŃSKI

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

e-mail: adamlityn@interia.pl

ORCID: 0000-0003-0899-9130

DOI: 10.14746/cph.2022.1.15

Petlura, Piłsudski i rosyjski imperializm

„Powolywanie się na historię sporów polsko-ukraińskich w przeszłości nie jest argumentem dla współczesnego realistycznego polityka” – pisał Petlura przed zawarciem sojuszu z Polską¹. Jakże aktualnie brzmią te słowa ponad sto lat później, tym bardziej że gdy to piszę, potężne siły zbrojne zawsze imperialistycznej Rosji stoją nad granicą Ukrainy, a także i Polski.

W ramach prac powstałej w 2018 r. Polsko-Ukraińskiej Komisji Historyków dla Badania Relacji Wzajemnych w latach 1917–1921 ukazał się tom 2 jej publikacji zatytułowany *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, red. M. Szumiło (Warszawa 2021, ss. 455 + nlb. + foto). Dwujęzyczny (polski i ukraiński) tom jest w większości pokłosiem konferencji (2019) poświęconej postaci tego wybitnego ukraińskiego lidera w walce o niepodległą Ukrainę. Symon Petlura i jego działalność od ponad stu lat budzą zainteresowanie Polaków i należyce wykształcony Polak wie o nim względnie dużo, przy czym z pewnością kojarzy się on głównie z tzw. wyprawą kijowską Piłsudskiego, a więc wojną bolszewicko-polską. Wszak to wielka i zasadnicza dla losów Polski i Ukrainy sprawa, w oczywisty sposób drastycznie zafalszowana przez kilkadziesiąt lat narzuconego Ukrainie i Polsce systemu komunistycznego. Dzisiaj, gdy piszę te słowa (luty 2022 r.), a nad Ukrainą znowu zawisła groźba podporządko-

¹ Cyt. za: J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000, s. 103.

wania jej imperialistycznej Rosji Władimira Putina, wszczynającej neo-zimną wojnę, wydarzenia sprzed ponad wieku szczególnie są warte przypomnienia. Prezentowany tom zawiera 11 tekstów, przy czym trzy pierwsze (Miroslawa Szumiły – redaktora całości, Jana Pisulińskiego, Jana Jacka Bruskiego) mają charakter ogólny – charakter syntez częściowych; pozostałe poświęcone są sprawom nieco bardziej drugoplanowym, do których – z przykrością – zaliczam nader głośną niegdyś sprawę zabójstwa Symona Petlury, dokonanego w Paryżu i proces zamachowca. Na kanwie rozpraw zawartych w omawianym tomie spróbuję przedstawić postać Symona Petlury, a w tle innych ukraińskich liderów politycznych², przez pryzmat walki Polaków o niepodległość oraz o granicę wschodnią odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej; były jednak sprawy wspólne i bardzo konfliktowe.

„Początkiem ukraińskiego ruchu narodowo-wojskowego w XX wieku stał się krajowy zlot, w 100-lecie urodzin Tarasa Szewczenki, który odbył się 28 czerwca 1914 r. we Lwowie”³ – stwierdzają znawcy zagadnienia i nie ma powodu, by kwestionować tę datę, która znakomicie zbiega się z zamachem w Sarajewie, a więc z symbolicznym początkiem Wielkiej Wojny. Już wkrótce – w sierpniu 1914 r. – powstało kilka organizacji, które podnosiły w programie sprawę narodową. Międzypartyjna Naczelna Rada Ukraińska, której przewodniczącym został Kost’ Łewyćkyj⁴, zapowia-

² O sprawach tych już pisałem, zob. A. Lityński, *Między „białym” a „czerwonym” imperium. Rzecz o narodach w Rosji 1917–1922*, Sosnowiec 2018 i tam powołane inne moje prace. Tutaj fragmentarycznie wykorzystuję wcześniejsze ustalenia wzbogacone o nowe źródła i literaturę.

³ I. Monolaj, M. Wałak, *Ukraińska i białoruska idea państwowa – próby urzeczywistnienia* [w:] W. Paruch (red.), *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 2: *Ukraina i Białoruś: przeszłość i współczesność ziem między Rzeczpospolitą a Rosją*, Lublin 2013, s. 147.

⁴ Kost’ Łewyćkyj [Łewycki] 1859–1941, ukończył prawo na uniwersytecie we Lwowie, otworzył tam kancelarię adwokacką; działacz gospodarczy oraz na polu bankowości i organizator rozmaitych instytucji gospodarczych; z przekonania nacjonalista i populistą; wstąpił do Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej i został jej przewodniczącym (1902); w 1907 r. poseł do parlamentu austriackiego; w 1908 r. poseł do Sejmu Galicyjskiego; jeden z przywódców ukraińskiego ruchu na rzecz niepodległości; w 1914 r. przewodniczący Naczelnej Rady Ukraińskiej we Lwowie; w 1915 r. przewodniczący Ogólnej Rady Ukraińskiej w Wiedniu; jako szef lwowskiego oddziału Ukraińskiej Rady Narodowej powstałej 18 października 1918 r. i kierowanej przez Jewhena Petruszewycza 1 listopada 1918 r. nakazał ukraińskim jednostkom wojskowym zajęcie siłą Lwowa i przejście władzy administracyjnej od wycofujących się władz austriackich; 7 listopada 1918 r. objął funkcję szefa rządu tymczasowego – Sekretariatu ZURL, ale w połowie grudnia zrezygnował z tej funkcji; po zajęciu Galicji Wschodniej przez wojska polskie wraz z władzami ZURL wyjechał do Wiednia, gdzie był sekretarzem prasowym rządu emigracyjnego Petruszewycza; w 1923 r. wrócił do Polski i w Galicji działał energicznie na rzecz wzmocnienia ukraińskich organizacji gospodarczych, zawodowych i kulturalnych, był prezesem Związku Prawników Ukraińskich, redaktorem czasopisma, dyrektorem banku; po 17 września 1939 r. na czele delegacji Ukraińskiego Komitetu Narodowego podjął rozmowy z bolszewikami; aresztowany, zwolniony wrócił do Lwowa; po wkroczeniu do Lwowa wojsk niemieckich utworzył 30 czerwca 1941 r. Ukraińską Radę Narodową, która ogłosiła niepodległość Ukrainy i program prometejski; zmarł śmiercią naturalną 12 listopada

dała dążenie do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego na terenie Naddnieprza oraz żądała narodowo-terytorialnej autonomii ziem ukraińskich w monarchii habsburskiej. Wówczas też powołano organizację ukraińskich ochotników o nazwie Ukraińscy Strzelcy Siczowi, którzy mieli się stać zalążkiem armii narodowej, a na razie byli oddziałem wojska austro-węgierskiego. Napływ ochotników był duży⁵. Czas biegł, ale mimo deklaracji działalność elit była skromna i cicha; w zasadzie myślano o autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego i o wyodrębnieniu Galicji Wschodniej w kraj koronny w ramach monarchii habsburskiej. Akt 5 listopada 1916 r. zrobił wszak na elitach ukraińskich wrażenie, a zaraz potem rewolucja lutowa 1917 r. i klęski rosyjskie na wszystkich (z wyjątkiem kaukaskiego) frontach. Rewolucja lutowa 1917 r. zmiotła wszystko, co do tego czasu było w Rosji z urządzeń ustrojowych: cara nie było, ale czy monarchia została? Był Rząd Tymczasowy i była Piotrogradzka Rada, ale kto władał rewolucją? „Czy ktokolwiek mógłby próbować rządzić Rosją w 1917 roku bez wiary w cuda?”⁶ Wszystko to musiało przyspieszać budzenie się świadomości ukraińskich chłopów przebranych w wojskowe rosyjskie mundury. Rosyjski Rząd Tymczasowy, kontrolowany przez Radę Piotrogradzką⁷, a składający się głównie z socjalistów-rewolucjonistów (eserowców) oraz kadetów (konstytucyjnych demokratów), generalne decyzje ustrojowe zostawiał przyszłemu Zgromadzeniu Konstytucyjnemu, ale na bieżąco nie mógł uniknąć bardzo wielu zmian. Narodowy ruch ukraiński nabral dynamiki, a szczególnie aktywne stało się

1941 r. W. Roszkowski, hasło: *Łewyčkyj [Łewycki] Kost'* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004, s. 750–751.

⁵ I. Monolati, M. Walak, *Ukraińska i białoruska idea państwowa...*, s. 147; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 122.

⁶ To podobno idea księcia Lwowa. O. Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, tłum. B. Hrycak, Wrocław 2009, s. 377.

⁷ Między Komitetem Wykonawczym Rady Piotrogradzkiej a Komitetem Tymczasowym Dumy, przekształcającym się właśnie w Rząd Tymczasowy, zawarte zostało porozumienie. W nocy z 1 na 2 marca 1917 r. strony wynegocjowały ośmiopunktowy program, który miał być realizowany przez rząd do chwili zwołania Zgromadzenia Ustawodawczego: 1) amnestia dla więźniów politycznych; 2) wolność słowa, zrzeczeń i zgromadzeń oraz prawo do strajku; 3) likwidacja różnic prawnych z uwagi na narodowość, religię, pochodzenie społeczne; 4) zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego wybranego w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym; 5) rozwiązanie wszelkich instytucji policyjnych i zastąpienie ich milicją nadzorowaną przez samorządy; 6) powołanie nowych samorządów lokalnych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym; 7–8) [...]. *Tekst polski deklaracji Rządu Tymczasowego o jego składzie i zadaniach z 3 marca 1917 r.* [w:] B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, s. 258–259; zob. też R. Pipes, *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, tłum. W. Jezewski, Warszawa 2015, s. 237; И.А. Исаев, *История государства и права России*, Москва 2016, s. 538; О.И. Чистяков (ред.), *История отечественного государства и права*, ч. 1, Москва 2006, s. 440.

środowisko wojskowe⁸ – już 17/4 marca 1917 r. utworzono w Kijowie Ukraińską Centralną Radę⁹. W warunkach zagrożenia zamachem stanu Rząd Tymczasowy zdecydował się na proklamowanie republiki dekretem rządowym (14/1 września 1917 r.). Osiem miesięcy Rządu Tymczasowego to jedyny w dziejach Rosji okres wolności politycznej. Rosja „nie zawdzięczała jednak tej wolności jakiemukolwiek łaadowi prawnemu, ale temu głównie, że żadna siła społeczna nie panowała nad sytuacją”¹⁰. Efektem był bolszewicki zamach stanu i przejęcie władzy – najpierw tylko w stolicy – przez Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji (bolszewików) [SDPRR(b)]. Świadek i uczestnik wydarzeń, Michał Römer, w swoim dzienniku w grudniu 1917 r. zapisał:

Ale Ukraina! Była tak zasymilowana, tak się nieznacznie różniąca od powszechności rosyjskiej. Ukrainizm był w Rosji raczej prowincjonalizmem niż odrębną sprawą narodową. Poza małą garstką patriotów-separatystów zdawało się, że Ukraińców w znaczeniu narodowym w Rosji nie ma i że w każdym razie masa ludowa Ukrainy jest zupełnie na hasła ukraińskie obojętna. Tymczasem w ostatnim roku, już po marcowym przewrocie państwowym w Rosji, sprawa ukraińska wybuchła z taką siłą i tak wielkimi krokami dążyć zaczęła do własnego bytu państwowego, że było to po prostu zdumiewające. Okazało się, że jednak ukrainizm musiał mieć jakieś w masie oparcie, skoro zdołał tak szybko do takiej urosnąć potęgi. Dziś oto Ukraina staje się już państwem, i to państwem o wielkich wymiarach, z którym się trzeba będzie liczyć. Szczęść Boże, piękna Ukraino!¹¹

Niekwestionowanym liderem ukraińskiego ruchu narodowego był Mychajło Hruszewskij [Hruszewski]¹² i on został obrany przewodniczącym Ukraińskiej Centralnej

⁸ Zwłaszcza: В. Голубко, *Українська військова еліта в національному державотворенні 1917–1920 рр.* [w:] *Шляхами історії. Науковий збірник історичного факультету ЛНУ ім. І. Франка, Львів 2004*, s. 279–293 (tekst udostępniony mi przez autora w formie wydruku komputerowego, toteż numeracja stron jest inna niż w druku, tutaj będę się posługiwał numeracją posiadanego wydruku komputerowego, *passim*).

⁹ В.І. Тацій, А.І. Порожин (ред.), *Історія держави і права України. Академічний курс*, т. 2. Київ 2000, s. 39; О.И. Чистяков (ред.), *История отечественного государства...*, ч. 1, s. 455; zob. też A. Olechno, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw systemu rządów Ukrainy*, Białystok 2019, s. 21–22.

¹⁰ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 746.

¹¹ M. Römer, *Dzienniki*, t. 3: 1916–1919, Warszawa 2018, s. 525.

¹² Mychajło Siergiejewicz Hruszewskij [Hruszewski] 1866–1934; wybitny historyk ukraiński; ur. w Chełmie; gimnazjum ukończył w Tyflisie, a studia historyczne na Uniwersytecie w Kijowie, promotorem jego rozprawy doktorskiej był prof. Włodzimierz Antonowicz, Polak z pochodzenia; przez 20 lat (do 1914 r.) kierował katedrą na Uniwersytecie we Lwowie, a przejściowo także w Petersburgu i Kijowie; działał w Narodowym Towarzystwie im. Tarasa Szewczenki we Lwowie; wspólnie z Iwanem Franko założył i wydawał czasopismo naukowe „Literaturno-Naukowyj Wistnyk”, będące do I wojny światowej najważniejszym forum wymiany myśli ukraińskich elit politycznych i kulturalnych; opublikował wiele dzieł z historii narodu ukraińskiego; jego liczne prace

Rady; był to uczony o poglądach socjalistycznych i federalistycznych. Stopniowo zyskiwała na znaczeniu zbliżona do mienszewików Ukraińska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza z jej liderem, Wołodymyrem Wynnyczenką¹³ i Symonem Petlurą.

historyczne, zwłaszcza 10-tomowa historia Ukrainy do 1658 r., przyczyniały się do ugruntowania świadomości narodowej Ukraińców, a nawet do ostatecznego upowszechnienia samej nazwy „Ukraina”; w swoich dziełach odrzucał punkt widzenia imperialnej historiografii rosyjskiej, która prowadziła do nieuznawania istnienia narodu ukraińskiego; odrzucał rosyjską koncepcję ciągłości historycznej od Kijowa do Moskwy na rzecz stworzonego przez siebie schematu wykluczającego Rosję, ciągłości: Kijów – Księstwo Halicko-Wołyńskie – państwo kozackie – odrodzenie ukraińskie w XIX w.; był założycielem Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego w Kijowie oraz Towarzystwa Ukraińskich Postępowców (1908); stał się jednym z liderów Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów; po wybuchu I wojny światowej internowany wobec powiązań ze Związkiem Wyzwolenia Ukrainy we Lwowie, który opowiadał się za zjednoczeniem ziem ukraińskich jako autonomicznych w ramach monarchii habsburskiej na wzór autonomii Galicji; pod nadzorem policji przymusowo osiedlony najpierw w Symbirsku, później w Kazaniu, Moskwie; w listopadzie 1917 r. poparł ogłoszenie niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej, a 29 kwietnia 1918 r. Ukraińska Centralna Rada wybrała go na prezydenta swojego organu wykonawczego (tzw. Małej Rady), co miało znaczenie jedynie symboliczne wobec zamachu stanu dokonanego przez Pawła Skoropadskiego; wyjechał (1919) do Wiednia, gdzie zabiegał o poparcie międzynarodowe dla URL, ale też kontynuował pracę naukową; pozytywnie odbierał prowadzoną w pierwszej połowie lat 20. politykę radziecką popierania mniejszości narodowych i w związku z tym przyjął (1924) zaproszenie do powrotu na Ukrainę, gdzie przez kilka lat był honorowany i kontynuował działalność naukową, m.in. współpracując z Narodowym Towarzystwem im. Tarasa Szewczeni w Lwowie; w 1930 r. oskarżony o burżuazyjny nacjonalizm i niezgodność jego prac z nauką marksistowską, przeniesiony został do Moskwy, co ułatwiło likwidację stworzonej przez niego szkoły historycznej; w 1931 r. aresztowany w związku ze sprawą Ukraińskiego Centrum Narodowego, ale wkrótce zwolniony; zmarł na Kaukazie, gdzie udał się w celach zdrowotnych; jego wizja historii Ukrainy niezależnie od historii Rosji była w ZSRR ostro zwalczana, a jego ogromny (ok. 1800 prac) dorobek przemilczany. T. Stryjek, hasło: *Hruszewskij [Hruszewski] Mychajlo* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 458–460; A. Olechno, *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. VIII, s. 116–119, passim; idem, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw...*, s. 22, passim; G. Przebinda, J. Smaga, *Kto jest kim w Rosji po 1917 roku*, Kraków 2000, s. 106; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2001–2005, t. XI, s. 485; В.Й. Тацій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, t. 2, s. 40; A. Bartnicki (red.), *Leksykon historii świata*, Warszawa 1998, s. 165; S. Sierpowski, S. Żerko (red.), *Leksykon historii powszechnej 1900–1945*, Poznań 1996, s. 174.

¹³ Wołodymyr Wynnyczenko (1880–1951 w Mougins); ukraiński pisarz i polityk; członek (1901) Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej, która w 1905 r. przekształciła się w Ukraińską Partię Socjaldemokratyczną; w latach 1907–1914 na emigracji, głównie we Francji, napisał wiele utworów przedstawiających rewolucję 1905 r.; po powrocie aktywnie działał w narodowym skrzydle ruchu socjaldemokratów; był (w kwietniu 1917 r.) jednym z inicjatorów powołania Ukraińskiej Centralnej Rady i został jej wiceprezydentem; reprezentował UCR w rozmowach z piotrogrodzkim Rządem Tymczasowym w sprawie autonomii Ukrainy i uznania jej tymczasowych władz; po odrzuceniu tych postulatów napisał *I Uniwersal* i objął kierowanie Sekretariatem Generalnym UCR (rządem); sygnował także *III Uniwersal* proklamujący niezależną Ukraińską Republikę Ludową; szukał porozumienia z bolszewikami; pośredniczył w rozmowach między UCR a Skoropadzkim; stanął (14 listopada 1918 r.) na czele Dyrektoriatu; wyjechał (w lutym 1919 r.) na emigrację, ale wkrótce przyjął koncep-

Dwaj ostatni to założyciele (w 1900 r.) Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej. Warto zauważyć, że Ukraińska SDPR obrała kurs całkowicie sprzeczny z kierunkiem istniejącej również w Kijowie jej odpowiedniczki rosyjskiej SDPRR(b). Ruch narodowy był programowo obcy temu, co głosił *Manifest komunistyczny* i leninowska koncepcja dużych, scentralizowanych państw komunistycznych. W 1917 r. szef partii komunistycznej w rejonie kijowskim i przejściowo nawet członek UCR, Giorgij Piatakow¹⁴, mówił, że komuniści mają „z jednej strony protestować przeciwko działaniom rządu, a zwłaszcza Kiereńskiego, z drugiej zaś walczyć z szowinistycznymi dążeniami Ukraińców”¹⁵. Jak długo narodowy ruch ukraiński mógł służyć osłabianiu Rządu Tymczasowego w Piotrogradzie, tak długo jednak był dobry dla bolszewików¹⁶.

cję współpracy z bolszewikami i wrócił na Ukrainę radziecką, objął funkcję wiceprzewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (rządu) USRR; rozczarowany wyjechał ponownie; we Lwowie i w Pradze wydawał pamiętniki, pisma polityczne oraz utwory literackie wznowiane po 1991 r. W. Roszkowski, hasło: *Wynnyczenko Wołodymir* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 1399–1400; В.Й. Тапій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, t. 2, s. 40 i n.

¹⁴ Giorgij Leonidowicz Piatakow (właśc. Kijewskij) ur. 1890 r. (Horodyszczce k. Czerkasów) w rodzinie robotniczej żydowskiej; ukończył studia ekonomiczne w Petersburgu i Europie Zachodniej; anarchista; od 1910 r. w partii bolszewickiej; w latach 1915–1917 polemizował z Leninem w kwestii narodowościowej, zajmując stanowisko bliskie Róży Luksemburg, mimo to przejściowo reprezentował w 1917 r. kijowskich bolszewików w UCR; jeden z twórców rządu bolszewickiego na Ukrainie (w lutym 1918 r.); współtworzył Komunistyczną Partię (bolszewików) Ukrainy wchodzącą w skład Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików); utracił władzę partyjną po niepowodzeniu powstania chłopskiego w sierpniu 1918 r. na Ukrainie; po zakończeniu działań I wojny i po anulowaniu traktatu brzeskiego 20 listopada 1918 r. ogłoszono utworzenie Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Ukrainy na czele z nim; w 1919 r. odszedł z rządu ukraińskiego; w latach 1920–1923 dyrektor kopalni i innych dużych zakładów przemysłowych w Donbasie i na Uralu oraz zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania RSFR; od 1930 r. przewodniczący Wszeczwiązkowej Rady Gospodarki Narodowej; w latach 1923–1927 członek KC WKP(b); związany z Trockim; w 1927 r. wydany z partii i usunięty ze stanowisk; złożył samokrytykę i wrócił do KC oraz do Rady; twórca pierwszej pięciolatki, jako zastępca ludowego komisarza przemysłu ciężkiego odpowiadał za industrializację w toku drugiej pięciolatki i wyróżnił się drakońskimi metodami eksploatacji robotników; aresztowany jesienią 1936 r. i w 1937 r. skazany na karę śmierci jako przywódca kolejnego centrum trockistowskiego; przyznał się m.in. do tworzenia ośrodków terrorystycznych oraz prób odłączenia Ukrainy od ZSRR; wyrok wykonano 30 stycznia 1937 r. T. Stryjek, hasło: *Piatakow Giorgij* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 976–977; W. Sienkiewicz (red.), *Leksykon PWN. Historia świata: Rosja*, Warszawa 2001, s. 198; G. Przebinda, J. Smaga, *Kto jest kim w Rosji...*, s. 218–219; S. Sierpowski, S. Żerko (red.), *Leksykon historii powszechnej...*, s. 342; R. Conquest, *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997, s. 168–189, passim; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999, s. 122, 180.

¹⁵ Cyt. za: R. Pipes, *Czerwone imperium...*, s. 70.

¹⁶ W. Lenin, *Dziela wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 59–60.

Bolszewickie akty: dekret o pokoju¹⁷ oraz deklaracja praw narodów Rosji¹⁸ mogły wzbudzić nadzieję dla realizacji narodowych aspiracji Ukraińców. Toteż pięć dni później (20/7 listopada 1917 r.) Centralna Rada, w *III uniwersale*, proklamowała powstanie niezależnej Ukraińskiej Republiki Ludowej w federacyjnym związku z Rosją¹⁹.

Pora bliżej przedstawić główną postać, a mianowicie Symona Petlurę. Jego życie to historia walki o niepodległą Ukrainę. Symon Wasylowycz Petlura (Сімон Васильович Петлюра) urodził się w 1879 r. w Połtawie. Pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej o tradycjach kozackich i silnych związkach z cerkwią. Ukończył szkołę przycerkiewną, natomiast z seminarium duchownego został usunięty (1901) na ostatnim roku za przynależność do nielegalnej ukraińskiej organizacji. Od 1900 r. działał w Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej (redagował organ prasowy partii) i potem w jej następczyni – Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej; w partii reprezentował grupę opowiadającą się za autonomią Ukrainy w federacji rosyjskiej. W 1903 r. został aresztowany; w 1904 r. zwolniony za kaucją wniesioną przez ojca; w 1905 r. objęty amnestią; wyjechał najpierw do Kijowa, a potem do Lwowa. Od 1908 r. działał w Towarzystwie Ukraińskich Postępowców, redagując liczne pisma partyjne i narodowe. W 1916 r. i do rewolucji lutowej w marcu 1917 r. działał w organizacji pomocy rannym i ludności cywilnej na froncie zachodnim. Po utworzeniu w marcu 1917 r. w Kijowie Ukraińskiej Centralnej Rady [UCR] traktowanej przez Ukraińców jako narodowy parlament, Petlura wziął udział w I Ogólnoukraińskim Zjeździe Wojskowym, na którym powołano (w maju 1917 r.) Ukraiński Wojskowy Komitet Generalny, a on sam stanął na jego czele. Tradycje wojskowe na Ukrainie były dawne i silne, zaś elita wojskowa w latach 1917–1920 była – podobnie jak polska²⁰ – w znacznym stopniu złożona nie z zawodowych wojskowych, lecz inteligentów innych branż. Jak wspomniano, Petlura pochodził z rodziny o tradycjach kozackich²¹.

¹⁷ *История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*, Москва 1957, s. 9–11; *История советской конституции (в документах) 1917–1956*, Москва 1957, s. 44–47.

¹⁸ *История советской конституции...*, s. 19–20; *История советской конституции (в документах)...*, s. 57–58.

¹⁹ В.Й. Тацій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, t. 2, s. 50; zob. też A. Olechno, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw...*, s. 26.

²⁰ *Historyk ukraiński podkreśla podobieństwo z Polską: В. Голубко, Українська військова еліта в національному державотворенні 1917–1920...*, s. 2.

²¹ W Polsce skojarzenie Kozaka łączy się powszechnie z Ukrainą. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że Kozacy mieli swoje siedziby od Ukrainy aż do Amuru. Byli przy tym rozmaitego pochodzenia etnicznego, np. Kozacy dońscy w najdalszych korzeniach etnicznych pochodzą od ludów tureckich. Tradycyjnie ludność kozacka trudniła się służbą wojskową. Tworzyli własne, odrębne jednostki wojskowe, głównie kawaleryjskie. W czasie I wojny światowej 2/3 kawalerii rosyjskiej stanowili Kozacy. Do października/listopada 1917 r. w Rosji było trzynaście wojsk kozackich, w tym: Kozacy dońscy, Kozacy kubańscy, Kozacy tereccy [terscy], Kozacy orenburscy, Kozacy zabajkałscy, Kozacy syberyjscy, Kozacy jenijscy, Kozacy irkucki, Kozacy uralscy, Kozacy amurscy, Kozacy sie-

Za czasów Rządu Tymczasowego, gdy praktycznie nikt nad niczym nie panował, UCR utworzyła swój Sekretariat Generalny, będący w istocie rządem ukraińskim²². Petlura wszedł w jego skład jako sekretarz spraw wojskowych. Za cel postawił sobie stworzenie samodzielnej ukraińskiej siły zbrojnej, co wzbudziło jednak obawy rosyjskiego Rządu Tymczasowego i niektórych ugodowo nastawionych członków UCR. W czerwcu 1917 r. Petlura kierował obradami II Ogólnoukraińskiego Zjazdu Wojskowego, na którym zdecydowano o tworzeniu ukraińskich sił zbrojnych. 23/10 czerwca 1917 r. Ukraińska Centralna Rada ogłosiła tzw. *I Uniwersał*, w którym proklamowała autonomię Ukrainy²³. W rosyjskim Rządzie Tymczasowym po dymisji księcia Lwowa obowiązki premiera przejął Aleksandr Fiodorowicz Kiereński, socjalista (eserowiec); ministrem wojny w jego rządzie został też eserowiec, słynny były terrorysta Borys Wiktorowicz Sawinkow²⁴.

mirieczeńscy, Kozacy astrachańscy, Kozacy ussuryjscy, a ponadto istniał wyodrębniony jakucki pułk kozacki. W byłym imperium carów Kozacy liczyli około 4,5 mln osób. Słowo „wojsko” oznaczało nie jednostkę zbrojną, ale wyodrębnione terytorium kozackie. Wojsko Dońskie położone było nad dolnym Donem; w 1913 r. teren Wojska Dońskiego obejmował ogromną powierzchnię prawie 153 tys. km²; stolicą było miasto Nowoczerkask. Zob. A. Lityński, *Między „białym” a „czerwonym” imperium...*, s. 328–348.

²² В.Й. Тацій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, т. 2, s. 43; О.И. Чистяков (ред.), *История отечественного государства...*, ч. 1, s. 456; zob. też A. Olechno, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw...*, s. 23.

²³ В.Й. Тацій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, т. 2, s. 43; О.И. Чистяков (ред.), *История отечественного государства...*, ч. 1, s. 456.

²⁴ Borys Wiktorowicz Sawinkow (1879–1925), urodził się w Charkowie w rodzinie prokuratora wojskowego, po 1881 r. ojciec jego został przeniesiony do Warszawy na stanowisko sędziego; Borys uczył się w Warszawie, studiował kulturę i historię Polski, mówił dobrze po polsku; nawiązał kontakty z Polską Partią Socjalistyczną; studia rozpoczął na wydziale prawa uniwersytetu w Petersburgu, po dwóch latach relegowany za działalność polityczną (poparł studentów Warszawy protestujących przeciwko odsłonięciu pomnika Michaiła Murawjowa-Wieszatiela); studia kontynuował w Berlinie i Heidelbergu; wykształcony, inteligentny, o wybitnych zdolnościach organizacyjnych; w 1900 r. wrócił do Rosji; pisał o konieczności wykształcenia zawodowej elity rewolucjonistów; w 1903 r. zbiegł za granicę i w Genewie poznał Jewno Azefa, który w tym czasie stanął na czele Wydziału Bojowego Partii Socjalistów-Rewolucjonistów [S-R; eserowcy] (a który – jak się później, w 1908 r., okazało – był jednocześnie agentem Ochrony); wspólnie z Azefem dokonał zamachu na ministra spraw wewnętrznych Wiaczesława Plehwego (zabity w 1904 r.), uczestniczył w zamachach na wielkiego księcia Sergiusza – generała-gubernatora Moskwy i popa Georgija Gaponu (zabici w 1905 i 1906 r.) i in.; aresztowany w 1906 r. przy nieudanym zamachu, zbiegł z więzienia za granicę; za granicą napisał główne książki swojego życia dotyczące psychologii terroryzmu, a także autobiograficzne, w których m.in. wyraził rozczarowanie słabymi skutkami terronu politycznego; w latach 1914–1917 służył jako ochotnik w armii francuskiej; po rewolucji lutowej wrócił do Rosji i przez Kiereńskiego został mianowany komisarzem Rządu Tymczasowego przy Kwaterze Głównej i od września 1917 r. ministrem wojny; popierał Kornilowa w czasie podjętej przez niego próby zamachu stanu; w kołach politycznych Piotrogradu mówiło się o planowanej kolektywnej dyktaturze Kornilowa, Sawinkowa i Kiereńskiego; po upadku puczu Kornilowa został usunięty z Partii S-R. Po rewolucji październikowej stanął na czele antybolszewickiego Związku Obrony Ojczyzny

Po bolszewickim zamachu stanu i zdobyciu przez nich władzy w Piotrogradzie Petlura opowiedział się za pełną niepodległością Ukrainy i orientacją profrancuską, wbrew UCR, która wybrała orientację proniemiecką i proklamowała (20/7 listopada 1917 r., tzw. *III Uniwersał*) powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej jako części federacyjnej Republiki Rosyjskiej. Wkrótce (22/9 stycznia 1918 r.) – wobec zagrożenia bolszewickiego – UCR wydała *IV Uniwersał*, proklamujący pełną suwerenność Ukrainy.

UCR na swoim ostatnim posiedzeniu (przed zamachem stanu Skoropadskiego) uchwaliła konstytucję²⁵, której obowiązywanie mogło się liczyć tylko w godzinach. Petlura zorganizował załóżek armii narodowej i były to główne siły, które stłumiły (w lutym 1918 r.) bolszewickie powstanie w Kijowie. W styczniu 1918 r. wobec konfliktu z przewodniczącym UCR W. Wynnyczenką Petlura został usunięty ze stanowiska ministra w rządzie – sekretarza spraw wojskowych, ale faktycznie nadal dowodził własnymi oddziałami wojskowymi. Po przewrocie Pawło Skoropadskiego²⁶ (29 kwietnia 1918 r.) został aresztowany (lipiec–listopad 1918 r.). Po

i Wolności, przygotowywał zamachy na Lenina i Trockiego, agitował wśród chłopów na prowincji; na początku 1918 r. uczestniczył w tworzeniu Armii Ochotniczej na Kubaniu, pod nadzorem Kornikowa, a następnie Denikina; w lipcu 1918 r. po wybuchu w Moskwie powstania lewicowych eserowców zorganizował antybolszewickie powstania w Jarosławiu nad Wołgą, Muromiu i Rybińsku, zaś po ich zdławieniu i wprowadzeniu przez bolszewików czerwonego terroru organizował grupy terrorystyczne i kierował licznymi akcjami dywersyjnymi; przez Japonię wyemigrował (1919) do Europy, gdzie organizował pomoc dla Kołczaka i Denikina. W 1920 r. przybył do Warszawy i w kontakcie z Józefem Piłsudskim organizował działalność antybolszewicką; współpracował z organizatorem białej partyzantki na Białorusi – Stanisławem Bułak-Bałachowiczem; w 1921 r. zmuszony do wyjazdu z Polski na skutek noty protestacyjnej rządu radzieckiego; od 1921 r. w Paryżu, poszukiwał pomocy u Mussoliniego. Agentom OGPU (bezpieki) udało się zwać go do potajemnego przybycia do ZSRR 16/17 sierpnia 1924 r. celem rzekomego objęcia przywództwa konspiracyjnej opozycji; aresztowany w sierpniu 1924 r. w Mińsku; przebywał na Łubiance; złamany w śledztwie zeznawał na procesie zgodnie z instrukcjami bezpieki; sąd pod przewodnictwem Wasilija Ulricha skazał go na karę śmierci, zamienioną „za zasługi w walce z caratem” na 10 lat pozbawienia wolności; 17 maja 1925 r. według wersji oficjalnej popełnił samobójstwo: „na oczach strażników wypadł” z okna V piętra na Łubiance, prawie na pewno został wyrzucony przez czekistów. A.S. Kowalczyk, *Sawinkow*, Warszawa 1992; M. Smoleń, hasło: *Sawinkow Borys* [w:] M.R. Górniak et al. (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. XVI, Radom 2005, s. 114–117; G. Przebinda, J. Smaga, *Kto jest kim w Rosji...*, s. 252–252; W. Sienkiewicz (red.), *Leksykon PWN. Historia świata: Rosja*, s. 232; S. Sierpowski, S. Żerko (red.), *Leksykon historii powszechnej...*, s. 397; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski – marzyciel i strateg*, Poznań 2014, *passim*.

²⁵ Akt ten nosił tytuł Statut o ustroju państwowym, prawach i wolnościach Ukraińskiej Republiki Ludowej. Szerzej: A. Olechno, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw...*, s. 32 i n.; E. Toczek, *Wstęp do: Konstytucja Ukrainy uchwalona na piątej sesji Rady Najwyższej Ukrainy 28 czerwca 1996 roku*, Warszawa 1999, s. 7; E. Zieliński, *Rada Najwyższa Parlament Ukrainy*, Warszawa 2003, s. 5; idem, *System konstytucyjny Ukrainy*, Warszawa 2007, s. 10.

²⁶ Pawło Skoropadski [Skoropadski; Skoropadski] (1873–1945, Bawaria); pochodził ze starego rodu kozackiego; dziedzic dóbr ziemskich; ukończył Korpus Paziów; służył w gwardii konnej na

zakończeniu działań zbrojnych w I wojnie światowej oraz w momencie anulowania przez bolszewików traktatu brzeskiego (13 listopada 1918 r.), celem obalenia rządów niemieckich i Skoropadskiego ukonstytuował się (13 listopada 1918 r.) Dyktoriaat na czele z Wynnyczenką i Petlurą jako Naczelnym Atamanem Wojsk URL. Petlura podporządkował sobie zdemoralizowane i zanarchizowane rozmaite ukraińskie jednostki zbrojne, zwłaszcza Galicyjskich Strzelców Siczowych, i dokładnie w miesiąc po utworzeniu Dyktoriaatu samodzielnie wkroczył do Kijowa, obalając Skoropadskiego i rządy niemieckie. Ujęcie wojska w karby i zaprowadzenie dyscypliny wśród mas żołnierzy URL, bolszewickich, denikinowskich, Machny, mimo stanowczych środków stosowanych przez Petlurę, było niemal niemożliwe. Między innymi przez kraj przechodziła fala pogromów antysemickich dokonywanych niekiedy w wynaturzony, barbarzyński sposób, których dopuszczały się także regularne oddziały wojskowe ukraińskie; szerzyła się dezercja.

Próby pozyskania Ententy (Ukraina stała się głównie francuską strefą wpływów) napotykały na opory, gdyż władze URL uważane były za zbyt radykalne, co dotyczyło zwłaszcza gotowego do rozmów z bolszewikami Wynnyczenki, ale także Petlury. Władze URL obciążano też odpowiedzialnością za pogromy żydowskie, ponadto Ententa na początku 1919 r. popierała Denikina.

Rozmowy z Moskwą nie dały efektów i w grudniu 1918 r. Rosja dużymi siłami Armii Czerwonej najechała Ukrainę, bolszewicy zdobyli Charków i ogłosili (6 stycznia 1919 r.) zmianę nazwy państwa na: Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, zaś 29 stycznia 1919 r. bolszewicki Tymczasowy Rząd Robotniczo-Chłopski przekształcony został w Radę Komisarzy Ludowych USRR. Przewodniczącym wyznaczono komunistę bułgarskiego pochodzenia Chrystiana Rakowskiego. 16 stycznia 1919 r. Dyktoriaat URL wypowiedział Rosji bolszewickiej wojnę. 11 lutego 1919 r.

dworze carskim; w czasie wojny rosyjsko-japońskiej adiutant cara Mikołaja II; w 1912 r. generał i dowódca pułku kawalerii gwardii carskiej; podczas I wojny dowodził 1 Dywizją Gwardii Konnej, potem korpusem armijnym; po rewolucji lutowej I Korpusem Ukraińskim (sierpień–grudzień 1917 r.); wraz z Petlurą organizował armię Centralnej Rady Ukraińskiej, której na zjeździe Wolnych Kozaków (w październiku 1917 r.) w Czehryniu obwołany został jej wodzem naczelnym; nie zgadzał się z radykalnym programem agrarnym UCR i konspirował przeciwko niej; po zajęciu Ukrainy przez wojska niemieckie oraz austro-węgierskie 29 kwietnia 1918 r. usunął Radę i przyjął w Kijowie tytuł hetmana Ukrainy, powołał do życia państwo ukraińskie o programie konserwatywnym, zależne od okupantów; zyskał uznanie państw centralnych; z końcem I wojny (listopad 1918 r.) proklamował federację Ukrainy z przyszlą demokratyczną Rosją, co nie miało już znaczenia; opuściły go doborowe jednostki wojskowe, m.in. Strzelcy Siczowi; kiedy (14 grudnia 1918 r.) wojska niemieckie ewakuowały się z Kijowa, wyjechał z nimi; osiadł w Wannsee k. Berlina; stał się czołową postacią emigracji ukraińskiej; od 1923 r. udzielał poparcia Hitlerowi, ale tylko do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow; zginął w pociągu zbombardowanym przez aliantów. W. Roszkowski, hasło: *Skoropadskij [Skoropadski] Pawło [w:]* W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 1144–1145; S. Sierpowski, S. Zerko (red.), *Leksykon historii powszechnej...*, s. 407; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. XXV, s. 165; R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975, s. 52.

Petlura zastąpił Wynnyczkę na stanowisku przewodniczącego Dyrektoriatu; rósł chaos, anarchia i pogromy Żydów. Z biegiem czasu ludność wiejska, wszak licznie przeważająca²⁷, będzie odgrywała coraz większą rolę w rozwoju zdarzeń; będzie się też radykalizowała i ulegała wpływom bolszewickim. Nastąpił rozkład państwa ukraińskiego. Petlura jako Naczelnny Ataman osobiście dowodził armią ukraińską przez cały rok 1919, walcząc z Rosjanami tak białymi (Denikin), jak i czerwonymi.

Jak wiadomo, na przełomie wojny i pokoju powstał jeszcze jeden ważny ośrodek tworzenia państwa ukraińskiego – na wschodnich terenach Królestwa Galicji i Lodomarii. W brzeskim traktacie pokojowym z Ukrainą (9 lutego 1918 r.) Austro-Węgry w tajnym protokole dodatkowym zgadzały się na utworzenie z Galicji Wschodniej autonomicznej prowincji ukraińskiej. Na skutek szybkiego ujawnienia tajnego protokołu i burzliwych demonstracji ludności polskiej Austro-Węgry wycofały się z tej części traktatu, unieważniając go.

Ukraińcy z terenów byłego zaboru austriackiego podjęli przygotowania zbrojne i polityczne do walki o przekształcenie Galicji Wschodniej w prowincję autonomiczną. Jeden z czołowych ukraińskich działaczy nacjonalistycznych na terenie Galicji Wschodniej, Jewhen Petruszewycz²⁸, na 10 października 1918 r. zwołał do Lwowa Ukraińską Konstytuantę, która miała rozstrzygnąć o ziemiach zamieszkiwanych przez Ukraińców, a wchodzących w skład Austro-Węgier. Warto przypomnieć, że

²⁷ W latach 1919–1920 Ukraina liczyła ok. 26 mln mieszkańców, z czego 4,6 mln żyło w miastach: największym była Odessa 485 tys., Kijów liczył 360 tys., Charków 270 tys. Podaję za: P. Broué, *Między Trockim a Stalinem. Chrystian Rakowski – biografia polityczna*, tłum B. Panek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999, s. 119.

²⁸ Jewhen Petruszewycz (1863–1940) ukończył prawo na uniwersytecie we Lwowie, od 1896 r. adwokat na terenie Galicji Wschodniej; ukraiński działacz narodowy o orientacji austrofińskiej, rzecznik autonomii dla Ukraińców; w latach 1907–1918 poseł do austriackiego parlamentu z okręgu Sokal-Brody; w latach 1910–1914 poseł do Sejmu Galicyjskiego i zastępca przewodniczącego ukraińskiego klubu sejmowego; w Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej i przez wiele lat w jej władzach; w 1917 r. przewodniczący ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej w Wiedniu; na 10 października 1918 r. zwołał do Lwowa Ukraińską Konstytuantę, która miała rozstrzygnąć o ziemiach zamieszkiwanych przez Ukraińców, a wchodzących w skład Austro-Węgier, a która niezwłocznie (18 października 1918 r.) przekształciła się w Ukraińską Radę Narodową z nim na czele; Ukraińska Rada Narodowa 19 października 1918 r. proklamowała we Lwowie utworzenie niezależnego państwa ukraińskiego – o nazwie ZURL (13 listopada 1918 r.), o czym Petruszewicz powiadomił (26 października 1918 r.) prezydenta Wilsona; po formalnym połączeniu (sfederowaniu) ZURL z URL (3 stycznia 1919 r., co ogłoszono 22 stycznia 1919 r. w Kijowie) został członkiem Dyrektoriatu; 9 czerwca 1919 r. Ukraińska Rada mianowała go dyktatorem ZURL; był zwolennikiem prowadzenia wojny z Polską i przeciwnikiem porozumienia z nią, co poróżniło go z Petlurą; po ostatecznej klęsce armii zachodniogalicyskiej w wojnie z Polską wyjechał do Wiednia, gdzie stworzył rząd emigracyjny, a potem do Berlina; przez pewien czas miał nadzieję na pomoc ZSRR przeciwko Polsce; zmarł w Berlinie. G. Motyka, hasło: *Petruszewycz Jewhen* [w:] W. Roszkowski, J. Hofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 972–973; S. Sierpowski, S. Żerko (red.), *Leksykon historii powszechnej...*, s. 342; W. Serczyk, *Historia Ukrainy...*, s. 285–286.

ogłoszony 16 października 1918 r. manifest cesarza Karola I *Do moich wiernych ludów austriackich*²⁹ zapowiadał przebudowę państwa w duchu samostanowienia narodów i wzywał, by narody monarchii przez swoje rady narodowe „współdziałały w tym wielkim dziele”. Wspomniane ukraińskie zgromadzenie niezwłocznie (18 października 1918 r.) przekształciło się w Ukraińską Radę Narodową z Petruszewyczem na czele. Ukraińska Rada Narodowa 19 października 1918 r. przyjęła rezolucję o utworzeniu państwa ukraińskiego wchodzącego w skład federacyjnej monarchii austriackiej³⁰. Proklamowała we Lwowie (13 listopada 1918 r.) utworzenie niezależnego państwa ukraińskiego – o nazwie Zachodnioukraińska Republika Ludowa [ZURL], o czym Petruszewycz powiadomił prezydenta Wilsona. ZURL automatycznie znalazła się w wojnie z powstającą dopiero do niepodległości Polską; na razie ludność polska Lwowa samorzutnie wyparła siły ukraińskie z miasta. W styczniu 1919 r. zdecydowano o połączeniu (sfederowaniu) ZURL z URL (3 stycznia 1919 r.), co ogłoszono 22 stycznia w Kijowie. Petruszewycz został członkiem Dyrektoriatu; 9 czerwca 1919 r. Ukraińska Rada mianowała go dyktatorem ZURL³¹.

Formalne zjednoczenie (sfederowanie) URL i ZURL spowodowało dodatkowe rozbieżności między politykami obu państw. Po zajęciu Kijowa (w lutym 1919 r.) przez bolszewików Petlura podjął rozmowy z tworzącym się państwem polskim, ale uznanie URL i wojskowa pomoc polska mogły mieć miejsce tylko w zamian za uznanie polskich pretensji do Galicji Wschodniej oraz zachodniego Wołynia. Petlura starał się przekonać Ukraińców z Galicji do kompromisu i rozejmu w oparciu o tzw. linię Barthéleme'go w Galicji Wschodniej, zaproponowaną przez przedstawicieli Ententy, co pozwoliłoby przesunąć Ukraińską Armię Galicyjską na front przeciwbolszewicki. Propozycje Petlury nie zostały przyjęte przez Galicjan; na Wołyniu doszło do puczu i próby aresztowania Petlury. Pucz zlikwidowano i Dyrektoriat formalnie znacznie wzmocnił pozycję Atamana Petlury, mianując go (9 maja 1919 r.) prezesem Dyrektoriatu, co odpowiadało instytucji prezydenta państwa. Związek URL i ZURL upadł.

W sierpniu 1919 r. Denikin zajął Kijów; bolszewicy trzymali Charków; ZURL poniosła klęskę w wojnie z Polską. Petlura próbował jeszcze połączyć siły URL i galicyjskie w „trójkącie śmierci” w rejonie Kamieńca Podolskiego, ale armie straciły ok. 70% stanu osobowego z powodu tyfusu. Ukraińska Armia Galicyjska zdradziła Petlurę i w połowie listopada 1919 r. przyłączyła się do Armii Ochotniczej Denikina, a po klęsce Denikina przeszła do Armii Czerwonej. To był koniec marzeń o państwie ukraińskim. Członkowie Dyrektoriatu, udając się na emigrację, przekazali całą

²⁹ Tekst polski: H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982, s. 304–306.

³⁰ A. Olechno, *Ewolucja konstytucyjnych podstaw...*, s. 53.

³¹ Ibidem, s. 53–56; E. Toczek, *Wstęp do: Konstytucja Ukrainy...*, s. 8; E. Zieliński, *System konstytucyjny Ukrainy...*

władzę na ręce Petlury, który miał pełnić zadania prezydenta-dyktatora stojącego ponad Radą Ministrów.

Kiedy na początku grudnia 1919 r. bolszewicy zajmowali Kijów, Dyrektoriat URL wydał (2 grudnia 1919 r.) jednostronną deklarację w sprawie umowy z Polską i zrzekł się na rzecz Polski Galicji Wschodniej i północno-zachodniego Wołynia. Petlura z najbliższymi współpracownikami przekroczył linię frontu na stronę polską. W nocy 9/10 grudnia 1919 r. doszło do spotkania Petlury z Piłsudskim. Polska wyraziła zgodę na tworzenie na jej terytorium wojska ukraińskiego i zwolniła jeńców oraz internowanych; 21/22 kwietnia 1920 r. podpisano w Belwederze sojusz wojskowo-polityczny dotyczący wspólnej walki z bolszewizmem. Polska uznała Dyrektoriat za najwyższą władzę Ukrainy, strona ukraińska ponownie zaś zrzekła się na rzecz Polski Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia.

Umowa warszawska spowodowała duży rozłam wśród ukraińskich elit politycznych; m.in. ostre stanowisko krytyczne zajęli Hruszewski i Wynnyczenko. Ten drugi, jako lider Ukraińskiej Partii Komunistycznej, udał się najpierw do Moskwy, a następnie do zajętego przez bolszewików Charkowa, by tam objąć stanowisko przewodniczącego Ukraińskiej Rady Komisarzy Ludowych oraz resort spraw zagranicznych³². Padaly słowa o Petlurze jako zdrajcy sprawy ukraińskiej; nie tylko elity, ale także społeczeństwo w znacznym stopniu było prorosyjskie, a w niemalym nawet prosowieckie.

25 kwietnia 1920 r. połączone siły Polski (300 tys.) i URL (4 tys.) uderzyły na bolszewików w celu restytucji państwa ukraińskiego³³. W drugim dniu ofensywy Józef Piłsudski wydał odezwę do narodu Ukrainy³⁴ i tego samego dnia odezwę wydał też Petlura³⁵. 7 maja 1920 r. wojska wkroczyły do Kijowa. Piłsudski zostawił wolną rękę Petlurze w zakresie działań mających wzmocnić jego władzę, ale naród nie poparł Petlury, dając posłuch propagandzie bolszewickiej. Jednak w kwietniu 1920 r. Ukraińska Armia Galicyjska przeszła na stronę Petlury i polską, by po odwróceniu się sytuacji na froncie w lipcu 1920 r. znowu zdradzić i zdezerterować na stronę Armii Czerwonej; natomiast wojska Petlury dochowały wierności sojusznowi

³² J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum państwowe...*, s. 145–146; zob. także M. Szumiło, *Realizm polityczny Symona Petlury* [w:] M. Szumiło (red.), *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, Warszawa 2021, s. 31; S. Stępień, *Symon Petlura – zwierzchnik państwa i Ataman Główny Ukraińskich Sił Zbrojnych. U źródeł polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowego (w związku z 70. rocznicą śmierci Symona Petlury)*, http://www.pwin.pl/Publikacje/biu2_160.pdf [dostęp: 30.01.2022].

³³ *Odezwa do mieszkańców Ukrainy Józefa Piłsudskiego – Naczelnego Wodza Wojsk Polskich* [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 155–156; *telegram J. Piłsudskiego do Atamana Semena Petlury*, ibidem, s. 157.

³⁴ W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 253–254.

³⁵ L. Wyszczelski, *Naczelnny Wódz Wojska Polskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920* [w:] K. Piwowarska, A. Skrabacz (red.), *Józef Piłsudski w drodze do niepodległości*, Warszawa 2008, s. 58–59.

z Polską. Po zawarciu polsko-bolszewickiego rozejmu³⁶ (12 października 1920 r.), na etapie negocjacji pokojowych Polska nie była w stanie obronić interesów ukraińskich. Petlura jeszcze desperackim atakiem w listopadzie 1920 r. próbował wywołać na Ukrainie powstanie antybolszewickie, ale poniósł klęskę. Żołnierze Petlury, którzy przeszli Zbrucz, zostali w Polsce internowani, zaś Petlurze Polska udzieliła azylu politycznego i skromnej pomocy materialnej dla URL. Znana jest relacja płka Juliusza Ulrycha, który towarzyszył Piłsudskiemu, gdy ten w maju 1921 r. odwiedził obóz internowanych w Szczypiornie oficerów ukraińskich i powiedział: „Ja was przepraszam, panowie, ja was przepraszam”³⁷. Podobno Piłsudski miał nazwać wojnę ukraińsko-polską „głupią i niepotrzebną” w obliczu śmiertelnej groźby, jaką dla obu stron stanowiła Rosja. Podobnie myślał Petlura³⁸.

Jak już kiedyś o tym pisałem³⁹, Ukraińską Republikę Rad strona polska uznała już w październiku 1920 r. podczas zawierania umowy o preliminarzach pokojowych i o rozejmie na 21 dni⁴⁰. Strona polska wypowiedziała układ państwowy z Ukraińską Republiką Ludową oraz umowy wojskowe i polityczne z pozostałymi sojusznikami⁴¹. Po zakończeniu wojny bolszewicko-polskiej w rozmowach pokojowych z Polską chodziło o przyszłość i granice nie Rosji *sensu stricto*, ale Ukrainy i Białorusi, przy czym Federacja Rosyjska oraz Ukraina występowały w rokowaniach samodzielnie i negocjowały układ na rzecz Białorusi, która w rokowaniach nie uczestniczyła⁴². Białoruś nie była stroną traktatu. Obie układające się strony (Rosja i Ukraina z jednej i Polska z drugiej) wyraźnie jednak „uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi”⁴³. Polska była też pierwszym krajem, który nawiązał stosunki dyplomatyczne z radziecką

³⁶ Zob. pożegnanie wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej przez Wodza Naczelnego Wojsk Polskich Marszałka Józefa Piłsudskiego: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 177.

³⁷ Cyt. za: W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys* [przedruk za Wydawnictwem Polska Fundacja Kulturalna], Wrocław 1989, s. 113.

³⁸ J. Odziemkowski, *Utracone szanse sojuszu polsko-ukraińskiego w latach 1918–1920* [w:] I. Matiasz (red.), *Ukraina i Polska. Drogi relacji między państwowych. Zbiór artykułów naukowych z okazji 100-lecia nawiązania polsko-ukraińskich stosunków dyplomatycznych*, oprac. W. Sobijański, tłum. G. Pandel, Kijów 2019, s. 127.

³⁹ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*, Warszawa 2017, s. 78 i n.

⁴⁰ J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 42.

⁴¹ J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971, s. 36; Z. Karpus, *Traktat ryski a polscy sojusznicy w okres wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, Toruń 1998, s. 236; E. Wiszka, *Ukraińska Republika Ludowa wobec rozmów pokojowych i traktatu ryskiego 1921 roku*, ibidem, s. 280, 286, *passim*.

⁴² O. Łatyszonek, *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu ryskiego* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Traktat ryski...*, s. 289 i n.

⁴³ Art. II traktatu ryskiego (Dz. U. RP z 1921 r. Nr 49, poz. 300). Zob. też J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej...*, s. 42 i 136.

Ukrainą. Te szczegóły wskazują na zawilość problemów, spłot strony formalnej i faktycznej, krzyżowanie się polityki i prawa.

Petlura wraz z rządem ukraińskim podtrzymywali działalność ukraińskich sił antybolszewickich, rezydując w Tarnowie, a potem w Warszawie. W wyniku nacisków sowieckich na Polskę Petlura w 1923 r. przeniósł się kolejno do Budapesztu, Wiednia, Genewy, wreszcie w 1924 r. do Paryża. Wydawał pismo „Tryzub”, nadzorował działalność rządu ukraińskiego na wychodźstwie, podejmował wysiłki w kierunku integracji emigracji ukraińskiej. 25 maja 1926 r. został zamordowany przez żydowskiego emigranta z Besarabii, który na procesie tłumaczył swój czyn zemstą za pogromy dziesiątek tysięcy Żydów na Ukrainie, za co odpowiedzialnością obciążał Petlurę. W wyniku atmosfery stworzonej przez francuskie media sąd uniewinnił zabójcę, uznając jego racje moralne. Mimo domysłów nigdy nie wykazano związku zabójcy ze służbami specjalnymi radzieckimi⁴⁴. Na pogrzebie Petlury marszałka Józefa Piłsudskiego reprezentował płk Franciszek Kleeborg; pochowany został na cmentarzu Montparnasse. Po śmierci ustanowiono krzyż im. Symona Petlury oraz stworzono w Paryżu bibliotekę jego imienia, którą Niemcy zniszczyli w czasie II wojny światowej. Pośmiertnie wydano jego mowy, listy, dokumenty. Jego życie było obrazem walki o niepodległą Ukrainę⁴⁵.

Ma rację Jan Jacek Bruski, gdy pisze, że „sojusz 1920 r. dość powszechnie postrzega się dzisiaj jako wyraz trzeźwej, pozbawionej sentymentów *Realpolitik*, która obiecywała korzyści obu partnerom”⁴⁶. To zdanie jest tym bardziej godne powtórzenia, gdy czyta się je w pierwszych tygodniach 2022 r.

⁴⁴ Znamienne, że nie twierdzi tego pierwszorzędne źródło, jakim jest Paweł Sudopłatow, świetnie zorientowany i kilkakrotnie wspominający Petlurę, a także opisujący swoją wspólną z J. Konowalcem wizytę przy grobie Petlury. Zob. P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, tłum. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński, M. Jasiak, Warszawa 1999, s. 41 oraz 31–32.

⁴⁵ В. Голубко, *Концепція Української держави у баченні Симона Петлюри*, „Вісник Прикарпатського університету. Історія” 2013, nr 23–24 (*До 20-ліття утворення кафедри історії слов'ян і 80-річчя професора Петра Федорчука*), s. 92–96; R. Pipes, *Czerwone imperium...*, passim; В.Й. Тацій, А.Й. Порожин (ред.), *Історія держави і права України...*, s. 40, 53, 131; A. Serednicki, *Symon Petlura – życie i działalność*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1, s. 81–100; P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 41; S. Sierpowski, S. Żerko (red.), *Leksykon historii powszechnej...*, s. 342; G. Hryciuk (red.), *Symon Petlura. Naczelný Ataman*, Wrocław 2012; C. Partacz, hasło: *Petlura Symon* [w:] M.R. Górniak et al. (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. XIV, Radom 2004, s. 107–110; T. Stryjek, hasło: *Petlura Symon* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny...*, s. 968–970; G. Przebinda, J. Smaga, *Kto jest kim w Rosji...*, s. 217; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. XX, s. 513; A. Dudek [w:] B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993, s. 313–314.

⁴⁶ J.J. Bruski, *Polsko-ukraiński sojusz 1920: realizm szans czy złudzenie? (Parę uwag o kontekście międzynarodowym)*, <http://sierpien1920.pl/opracowania/polsko-ukrainski-sojusz-1920-r-realizm-zszans-zludzenie-pare-uwag-o-kontekscie-miedzynarodowym/> [dostęp: 30.01.2022].

Zarówno nad Wisłą, jak i nad Dnieprem zainteresowani otrzymali ważny tom z dziejów stosunków wzajemnych, stosunków jakże obciążonych trudnymi relacjami w ostatnich stu latach. Tom został napisany przez ludzi wielce kompetentnych, umiejących wzbudzić zainteresowanie wydarzeniami sprzed stu lat. Wszystkie teksty przywołują solidne źródła i dobrze wyzyskują literaturę, która okazuje się nader bogata, mimo kilkudziesięciu lat komunistycznych przemilczeń i zafalszowań. Całość zaś – kiedy piszę te słowa – nabiera szczególnego znaczenia, gdy potężne siły uderzeniowe imperium rosyjskiego zagrażają tak Ukrainie, jak i Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993.
- Bartnicki A. (red.), *Leksykon historii świata*, Warszawa 1998.
- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.
- Broué P., *Między Trockim a Stalinem. Chrystian Rakowski – biografia polityczna*, tłum. B. Panek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- Bruski J.J., *Petlurowcy. Centrum państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000.
- Bruski J.J., *Polsko-ukraiński sojusz 1920: realizm szans czy złudzenie? (Parę uwag o kontekście międzynarodowym)*, <http://sierpien1920.pl/opracowania/polsko-ukraiński-sojusz-1920-r-realizm-szans-zludzenie-pare-uwag-o-kontekście-międzynarodowym/>
- Conquest R., *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997.
- Figes O., *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, tłum. B. Hrycak, Wrocław 2009.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Jędrzejewicz W., *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys* [przedruk za Wydawnictwem Polska Fundacja Kulturalna, Profil], Wrocław 1989.
- Karpus Z., *Traktat ryski a polscy sojusznicy w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, Toruń 1998.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Konstytucja Ukrainy uchwalona na piątej sesji Rady Najwyższej Ukrainy 28 czerwca 1996 roku*, wstęp i tłum. E. Toczek, Warszawa 1999.
- Kukulka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Kumaniecki J., *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971.
- Lenin W., *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949.
- Lesiński B. (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995.
- Lityński A., *Między „białym” a „czerwonym” imperium. Rzecz o narodach w Rosji 1917–1922*, Sosnowiec 2018.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechwładzkiego komunistycznego prawa (bolszewików)*, Warszawa 2017.

- Łatyszonek O., *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu ryskiego* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, Toruń 1998.
- Matiasz I. (red.), *Ukraina i Polska: drogi relacji międzypaństwowych. Zbiór artykułów naukowych z okazji stulecia nawiązania polsko-ukraińskich stosunków dyplomatycznych*, oprac. W. Sobijański, tłum. G. Pandel, Kijów 2019.
- Monolatij I., Walak M., *Ukraińska i białoruska idea państwowa – próby urzeczywistnienia* [w:] W. Paruch (red.), *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 2: *Ukraina i Białoruś: przeszłość i współczesność ziem między Rzeczpospolitą a Rosją*, Lublin 2013.
- Motyka G., hasło: *Petruszewycz Jewhen* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Odziemkowski J., *Utracone szanse sojuszu polsko-ukraińskiego w latach 1918–1920* [w:] I. Matiasz (red.), *Ukraina i Polska. Drogi relacji międzypaństwowych. Zbiór artykułów naukowych z okazji 100-lecia nawiązania polsko-ukraińskich stosunków dyplomatycznych*, oprac. W. Sobijański, tłum. G. Pandel, Kijów 2019.
- Olechno A., *Ewolucja konstytucyjnych podstaw systemu rządów Ukrainy*, Białystok 2019.
- Olechno A., *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. VIII.
- Partacz C., hasło: *Petlura Symon* [w:] M.R. Górniak et al. (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. XIV, Radom 2004.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.
- Pipes R., *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2015.
- Popowycz M., *Symon Petlura – biografia* [w:] G. Hryciuk (red.), *Symon Petlura. Naczelný Ataman*, Wrocław 2012.
- Przebinda G., Smaga J., *Kto jest kim w Rosji po 1917 roku*, Kraków 2000.
- Römer M., *Dzienniki*, t. 3: *1916–1919*, Warszawa 2018.
- Roszkowski W., hasło: *Lewyckij [Lewycki] Kost* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Roszkowski W., hasło: *Skoropadśkij [Skoropadski] Pawło* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Roszkowski W., hasło: *Wynnyczenko Wołodimir* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Serednicki A., *Symon Petlura – życie i działalność*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1.
- Sienkiewicz W. (red.), *Leksykon PWN. Historia świata: Rosja*, Warszawa 2001.
- Sierpowski S., Żerko S. (red.), *Leksykon historii powszechnej 1900–1945*, Poznań 1996.
- Smoleń M., hasło: *Sawinkow Borys* [w:] M.R. Górniak et al. (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. XVI, Radom 2005.
- Stępień S., *Symon Petlura – zwierzchnik państwa i Ataman Główny Ukraińskich Sił Zbrojnych. U źródeł polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowego (w związku z 70. rocznicą śmierci Symona Petlury)*, http://www.pwin.pl/Publikacje/biu2_160.pdf.
- Stryjek T., hasło: *[Hruszewski] Mychajło* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.

- Stryjek T., hasło: *Petlura Symon* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Stryjek T., hasło: *Piatakow Gieorgij* [w:] W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2004.
- Sudopłatow P., *Wspomnienia niewygodnego świadka*, tłum. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński, M. Jasiak, Warszawa 1999.
- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.
- Szumiło M., *Realizm polityczny Symona Petlury* [w:] M. Szumiło (red.), *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, Warszawa 2021.
- Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999.
- Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2001–2005.
- Wiszka E., *Ukraińska Republika Ludowa wobec rozmów pokojowych i traktatu ryskiego 1921 roku* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, Toruń 1998.
- Wojna R., *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975.
- Wyszczelski L., *Naczelny Wódz Wojska Polskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920* [w:] K. Piwowarska, A. Skrabacz (red.), *Józef Piłsudski w drodze do niepodległości*, Warszawa 2008.
- Zieliński E., *Rada Najwyższa Parlament Ukrainy*, Warszawa 2003.
- Zieliński E., *System konstytucyjny Ukrainy*, Warszawa 2007.
- Голубко В., *Концепція Української держави у баченні Симона Петлюри*, „Вісник Прикарпатського університету. Історія” 2013, nr 23–24 (До 20-ліття утворення кафедри історії слов’ян і 80-річчя професора Петра Федорчака).
- Голубко В., *Українська військова еліта в національному державотворенні 1917–1920 рр.* [w:] *Шляхами історії. Науковий збірник історичного факультету ЛНУ ім. І.Франка, Львів 2004.*
- Исаев И.А., *История государства и права России*, Москва 2016.
- История советской конституции (в документах) 1917–1956*, Москва 1957.
- История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*, Москва 1957.
- Тацій В.Й., Порожин А.Й. (ред.), *Історія держави і права України. Академічний курс*, т. 2, Київ 2000.
- Чистяков О.И. (ред.), *История отечественного государства и права*, ч. 1, Москва 2006.

V. RECENZJE

Jan Rudnicki, *Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej*, Wydawnictwo Od.Nowa, Kraków 2015, ss. 257.

Zainteresowanie czytelnika recenzowanej książki powinien wzbudzić już tytuł. Jan Rudnicki prezentuje bowiem nowe spojrzenie na prawo spadkowe, a ściślej kwestię testamentów żołnierzy. Zauważa on, że rozwiązania prawne mające ułatwić testowanie żołnierzom opierają się w zasadzie na dwóch konstrukcjach jurydycznych. Na miano testamentu żołnierskiego zdaniem Rudnickiego zasługuje forma rozrządzenia, która dopuszczalna jest wyłącznie z uwagi na zaistnienie przesłanki podmiotowej bycia żołnierzem. Taki sposób testowania można określić mianem przywileju testamentowego. Testament wojskowy jest zaś bliższy formie szczególnej testamentu, gdyż ograniczony jest dodatkowo wystąpieniem przesłanki przedmiotowej obiektywnych warunków zewnętrznych. Podział ten jest fundamentalny i stanowi oś całej omawianej pracy. Celem, jaki stawia sobie autor, jest całościowa analiza komparatystyczna instytucji testamentu żołnierskiego i wojskowego w ich rozwoju poprzez wieki, podsumowanie obecnego stanu prawnego oraz podanie polskiemu ustawodawcy pewnych propozycji *de lege ferenda* na temat dalszych rozwiązań prawnych. Podstawowym przedmiotem badań autora jest więc recepcja rozwiązań pochodzących z kompilacji justyniańskiej oraz analiza porównawcza zmieniających się w jej drodze poszczególnych modeli prawnych. Zagadnienie testowania przez żołnierzy oraz problem, jak konkretnie uregulować owo zjawisko, stanowi niezwykle istotną kwestię. Mnogość rozwiązań europejskich oraz bogactwo doświadczeń historycznych wydaje się potwierdzać wagę i aktualność tego tematu. Nauka doczekała się wielu autorów i prac zajmujących się tematyką rzymskiego testamentu żołnierskiego, jednak – co może budzić pewne zdziwienie – niewielu historyków prawa zajmowało się badaniem rozwoju owej instytucji w czasach porzymskich. Dorobek polskiej doktryny w tym zakresie nie odbiega od średniej europejskiej. Tedy autor podejmuje swą pracą trud zapelnienia luki występującej w polskim oraz europejskim dorobku prawnonaukowym.

Monografia ta jest pierwszą częścią cyklu wydawniczego, u którego początków leży zainteresowanie fundamentalną, ale i kontrowersyjną kwestią europejskiej tradycji prawnej. W przedmowie redaktorzy serii: prof. Tomasz Giaro, ks. prof. Franciszek Longchamps de Bérrier oraz prof. Wojciech Dajczak jasno stwierdzają potrzebę zmiany swoistego paradyg-

matu, nakazującego sztywny i nieprzekraczalny podział perspektywy w spojrzeniu na studia nad prawem na część historyczną i część zainteresowaną wyłącznie prawem obowiązującym obecnie. Łączne spojrzenie na instytucje prawne – pozostające wciąż praktycznym, ale mające w swym polu widzenia cały bagaż doświadczeń poprzednich pokoleń oraz dostrzegające pewien proces historyczny, jakim jest rozwój prawa – ma pomóc w rozwiązywaniu dzisiejszych problemów natury prawnej poprzez zrozumienie istoty pewnych konstrukcji jurystycznych oraz potrzeby społecznej, której są one wynikiem.

Rozprawa dzieli się na pięć zasadniczych rozdziałów. W rozdziale pierwszym (s. 33–86) o charakterze wstępnym autor przedstawia podstawowe informacje na temat instytucji *testamentum militis*. Na potrzeby badań dokonuje on podziału tej konstrukcji na testament żołnierski i wojskowy. Następnie czytelnik dowiaduje się, jak przebiegał ich rozwój historyczny w poszczególnych modelach prawnych, które wytworzyły się w tradycji prawnej Europy. W rozdziale drugim (s. 87–116) przedstawiona zostaje kwestia przesłanki podmiotowej, która jest główną osią podziału na testament żołnierski i testament wojskowy. Rozdział trzeci (s. 117–154) traktuje natomiast o przesłance przedmiotowej możliwości testowania w ów specyficzny sposób. Rozdział czwarty (s. 155–206), będący najdłuższą częścią dzieła, pozwala czytelnikowi zgłębić zagadnienie formy testamentu. Ostatnią, piątą częścią pracy jest podsumowanie (s. 207–236), będące próbą wysnucia wniosków natury aksjologicznej na temat testamentów na podstawie omówionych tekstów i regulacji prawnych oraz przedstawienia ustawodawcy postulatów dotyczących przyszłych rozwiązań prawnych.

Rozdział pierwszy autor postanowił rozpocząć od krótkiej ciekawostki historyczno-prawnej, mianowicie występującego w archaicznym prawie rzymskim *testamentum in procinctu* (s. 34). Jak wskazują źródła – przede wszystkim fragmenty Gaiusa (G. 2.101) – forma ta przestała być używana jeszcze w dawnej republice. Ugruntowuje to powszechny w nauce pogląd, iż *testamentum in procinctu* nie należy łączyć z późniejszym testamentem żołnierskim i jako takie nie odcisnęło ono piętna na europejskiej tradycji prawnej. Następnie autor przybliżył czytelnikom kształt instytucji umożliwiających łatwiejsze testowanie żołnierzom w czasach rzymskich. Rudnicki czyni to przez szczegółowe omówienie kolejnych fragmentów tekstów źródłowych. Bardzo interesująco przedstawiana jest idea kryjąca się za wprowadzeniem udogodnień testowania. Jest nią przede wszystkim *simplicitas* (s. 42), rozumiana jako prostota żołnierska. Ponadto, jak wskazuje autor, nauka jest zgodna w poglądzie, że rozkwit *testamentum militis* ma źródło przede wszystkim w rozroście imperium oraz zmianach etnicznych, jakie dotknęły armię rzymską we wczesnym pryncypacie, w czasie którego zaczęła się ona rekrutować z mieszkańców państwa nie pochodzących z Italii. Pojawiła się wtedy potrzeba, aby umożliwić skuteczne testowanie również tym walczącym, którzy nie rozumieli zawłości prawa Rzymian. Omawiane udogodnienia tworzyły wyłomy w wielu podstawowych rzymskich zasadach testamentowych, jak np. *nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest, semel heres semper heres*. Proces schyłku *testamentum militis* – rozumianego jako przywilej testamentowy udzielany wyłącznie na podstawie przesłanki podmiotowej – wieńczy konstytucja justyniańska (C. 6.21.17) z 529r. Konstytucja ta dodaje do przesłanki podmiotowej przesłankę przedmiotową faktycznego przebywania przez żołnierza na wyprawie. Tę chwilę – zdaniem Rudnickiego – należy uznać za moment powstania nowej formy szczególnej testamentu, leżącej u podstaw późniejszych europejskich rozwiązań prawnych.

W dalszej części rozdziału pierwszego opisane zostało zjawisko recepcji testamentów wojskowych zarówno w okresie przedkodyfikacyjnym, jak i kodyfikacyjnym. Ich odrodzenie – jak czytamy w rozprawie – wiązało się z wyteżoną pracą glosatorów nad *Digestami* oraz rozpadem struktury rodowej. Jednakże proces ten nie był jedynie biernym stosowaniem justyniańskich konstrukcji prawnych, a raczej ich twórczą ewolucją. Na uwagę zasługuje fakt, że właśnie w toku reinterpretacji rzymskich źródeł wprowadzono ważną zasadę, mówiącą że testator musi oświadczyć swą wolę wobec dwóch świadków (s. 56). Ponadto to właśnie bolońscy uczeni wprowadzili nieznanne rzymskiemu prawu rozróżnienie na żołnierzy biorących udział w wyprawie i znajdujących się w bezpośrednim zagrożeniu życia oraz takich, którzy nie są zagrożeni. Postulaty te znajdowały – i wciąż znajdują – odzwierciedlenie w europejskim prawodawstwie. Właśnie to – zdaniem autora – zapoczątkowało proces obniżania kolejnych wymogów formalnych testowania w miarę spełniania kolejnych przesłanek przedmiotowych (s. 56). Następnie czytelnik ma możliwość zapoznać się z ogólną charakterystyką innych europejskich modeli regulacji prawnej tej kwestii. Omówione i scharakteryzowane zostały więc: model obowiązujący w Europie do pierwszych kodyfikacji (s. 55–58), model romański (s. 58–62), austriacko-niemiecki (s. 63–68), rosyjski (s. 68–71), model *common law* (s. 71–76), modele *mixed jurisdiction* (s. 76–78), a na końcu model obowiązujący w dziejach polskiego prawa (s. 79–86).

Rozdział drugi monografii poświęcony został w całości przesłance podmiotowej i jej znaczeniu dla tematyki testamentowej. Na potrzeby swych badań autor dokonuje wspomnianego już podziału na testament żołnierski i testament wojskowy. Ponadto można wyróżnić trzeci typ testamentów, w którym tak bardzo ograniczona jest waga przesłanki podmiotowej, iż w praktyce czyni z testamentu wojskowego klasyczny testament szczególny, którego sporządzenie zależne jest wyłącznie od obiektywnie występującej przesłanki przedmiotowej. Zbadania problematyki rozdziału drugiego dokonano według znanej już metodyki omówienia kolejno modeli obowiązujących w europejskiej myśli prawnej. Podstawowym zagadnieniem tej części dzieła będzie więc łacińskie *miles*. Badaniu poddane zostało zagadnienie, kto, w rozumieniu przesłanki podmiotowej, jest uprawniony do owej specyficznej formy testowania.

Podstawową różnicą między omawianymi w rozdziale drugim modelami prawnymi jest sposób sformułowania przesłanki podmiotowej. Szczególnie interesujące na tym tle wydają się fragmenty opisujące rozwiązania szwajcarskie (s. 102), należące do rodziny systemów romańskich, oraz anglosaskie (s. 106), przede wszystkim angielskie. Szwajcarski ustawodawca – jak wskazuje Rudnicki – przyjął oryginalne i nietypowe rozwiązanie na tle innych systemów romańskich. Mianowicie regulacja zawarta w ZGB oraz w szwajcarskiej ustawie wojskowej z 1994 r. w praktyce nie przewiduje przesłanki podmiotowej sporządzenia testamentu wojskowego. Czyni to z niego klasyczną formę szczególną dostępną w pewnych dramatycznych okolicznościach każdemu. Na tle praw innych państw o tradycji romańskiej, gdzie mimo wszystkich dodatkowych wymogów zostaje zachowany charakter przywileju testamentowego, rozwiązanie to prezentuje się niezwykle oryginalnie. Równie ciekawie przedstawiają się efekty pracy angielskiego ustawodawcy. Autor przytacza obowiązujący do dziś fragment *Wills Act* (Sec. 11), którego podstawowymi pojęciami są słowa *soldier* i *mariner*. Angielska praktyka sądowa jednak w typowy dla siebie sposób znaczenie owych słów rozbudowuje. Jak wskazano w tej części książki, przez wspomniane pojęcia sądy rozumieją również towarzy-

szących armii i flocie lekarzy, kapelanów, pielęgniarki, a nawet cywilne osoby zatrudnione na statkach pełnomorskich. Przesłanka podmiotowa w prawie angielskim dotyczy więc nie tylko członków sił zbrojnych, ale także marynarzy cywilnych.

Rozdział trzeci jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach wolno skorzystać ze specjalnej formy testowania przewidzianej dla żołnierzy. Przedmiotem badań jest więc kształt przesłanki przedmiotowej w kolejnych systemach prawnych. Jak wskazuje autor poszczególne regulacje europejskie znacząco się od siebie różnią. Różnice w ukształtowaniu przesłanki przedmiotowej w poszczególnych modelach są tak wielkie, że w niektórych z nich niemal niemożliwe jest testowanie w formie wojskowej, a w innych zakres przesłanki jest tak szeroki, że w zasadzie powrócono do przedjustyniańskiej koncepcji przywileju testamentowego w postaci testamentu żołnierskiego.

Tezę tę szczególnie dobrze reprezentują przytoczone w pracy dwie skrajne postaci regulacji europejskich, występujące w ustawodawstwie angielskim (s. 122) i polskim (s. 145). Konstrukcja testamentu wojskowego oraz kształt przesłanki przedmiotowej przeszły w Anglii długą drogę. Od wprost justyniańskiego kształtu wprowadzonego przez sir Leoline'a Jenkinsa (s. 123), po – dzięki szerokiej interpretacji sądowej – dzisiejszy model pozbawiony w zasadzie przesłanki przedmiotowej. Kluczowe dla charakteru owej instytucji w Anglii były pojęcia: *in actual military service* (s. 123), pochodzące z *Wills Act*, oraz *at sea* z *Wills (soldiers and sailors) Act*. Zagrożenia czasów nowożytnych oraz zmiana sposobu prowadzenia wojny spowodowały, że praktyka sądowa do tego stopnia rozszerzyła te pojęcia, iż *de facto* zlikwidowała wymóg obiektywnej przesłanki przedmiotowej. Uprawnionym do testowania był każdy członek marynarki lub armii, nieważne w jakich okolicznościach zmarły, byle jego służba miała jakikolwiek związek z działaniami zbrojnymi. Tak więc angielska praktyka sądowa *de facto* powróciła do czasów przywileju testamentowego. Zupełnie inaczej kwestia przesłanki przedmiotowej unormowana została w Polsce. Jak wskazuje autor największą bolączką polskiego testamentu wojskowego jest użycie w regulacji niefortunnych i ścisłych sformułowań, jak np. „czas wojny”. Specyfika współczesnych konfliktów zbrojnych sprawia, że nie zawsze prowadzą one do oficjalnego wypowiedzenia wojny. Prowadzi to do konfliktu w polskiej doktrynie, czy pojęcie „wojna” należy interpretować w sposób ścisły, czy rozszerzający (s. 147). Wszystko to sprawia, że testament wojskowy pozostaje właściwie martwy i nieobecny w polskiej rzeczywistości prawnej.

Rozdział czwarty Rudnicki poświęcił formom testamentu wojskowego i testamentu żołnierskiego. Jak wskazuje w opracowaniu, formy owych rozporządzeń ostatniej woli można podzielić na dwie podstawowe grupy (s. 155). Jedną z nich jest – sięgający jeszcze czasów rzymskich – testament odformalizowany, co ciekawe, stosowany jeszcze obecnie właściwie tylko przez prawo anglosaskie. Druga z grup reprezentowana przez systemy romańskie, opiera się głównie na testamencie allograficznym. W tej części monografii czytelnik może zapoznać się z formą takich konstrukcji, jak: rzymskie *testamentum militis*, testament cywilny i pretorski oraz współczesne testamenty allograficzne, holograficzne i odformalizowane.

Wart zauważenia – zwłaszcza na tle tradycji prawa kontynentalnego, którą zwykliśmy jednoznacznie kojarzyć z tradycją rzymską – wydaje się nieformalny charakter testamentu wojskowego występujący w *common law* (s. 166). Autor przytacza sekcje 9 wspomnianego już *Wills Act*. Fragment ten określa wymogi, bardzo restrykcyjne, ważności testamentu w prawie

angielskim. Co do zasady jest to jedyna forma testowania znana temu prawu. Cytowany fragment już na wstępie wskazuje, że testamenty sporządzone z nim niezgodnie są nieważne. Jednakże inny fragment powtarzany mniej więcej w tej samej formie zarówno w *Statute of Frauds* z 1677 r., jak i w *Wills Act* z 1837 r. stanowi, że żołnierzom i marynarzom wolno testować „jak przed uchwaleniem tego aktu”. Należy sobie uświadomić – na co zwraca uwagę autor – że przed 1677 r. w prawie angielskim nie było wymogów co do formy testamentu. Brak ten angielskie sądy zaczęły traktować bardzo poważnie. Sędziowie zasadniczo przyznawali walor testamentu każdemu rozrządzeniu na wypadek śmierci, które dało się stwierdzić przed sądem, nawet jeśli byłoby to tylko kilka słów wyszeptanych przed skoniem. Upodabnia to łudząco rozwiązania angielskie do rozwiązań rzymskich, gdzie – jak czytamy w przytaczanej w dziele (s. 164) konstytucji cesarza Konstantyna Wielkiego (C. 6.21.15.1) – wystarczył nawet zapis wykonany krwią albo mieczem na ziemi lub tarczy.

Rozdział piąty monografii dotyczy głównie aksjologii konkretnych uregulowań kwestii testamentów wojskowych. Ponadto autor próbuje odpowiedzieć na pytanie czy i w jakiej postaci testament wojskowy powinien znaleźć się w ustawodawstwie polskim. Czytelnik może w tym rozdziale zapoznać się z *ratio legis*, którą kierował się ustawodawca europejski, normując kwestie testamentu sporządzanego przez żołnierzy.

Szczególnie cenne wydają się przedstawiane przez Rudnickiego propozycje zmian i uporządkowania polskich zapisów dotyczących testamentów wojskowych. Proponuje on harmonijne połączenie pewnych rozwiązań europejskich i ich przemyślaną implementację. Aby zobrazować prowadzone rozważania, warto przyjrzeć się kwestii formy testamentu (s. 229). Autor za optymalne uznaje wprowadzenie formy urzędowej, obejmującej możliwie szeroki zakres sytuacji, jako surogatu formy notarialnej. Ponadto powinna istnieć, zastrzeżona przesłanką przedmiotową zagrożenia życia, możliwość testowania w formie ustnej. W ten sposób zrealizowane zostałyby dwie podstawowe idee prawa spadkowego: możliwość testowania w sposób bezpieczny prawnie oraz możliwość sporządzenia testamentu nawet w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia.

Na zakończenie swej pracy Rudnicki jeszcze raz odnosi się do rzymskiej konstrukcji *testamentum militis* i szerzej do dyskusji prawniczej toczonej na jej temat już w państwie rzymskim (s. 233). Autor dostrzega, że miejsce owej instytucji znajduje się dziś już tylko w podręcznikach historii prawa. Jak sam wskazuje, instytucja ta odpowiadała na problemy i potrzeby, które w dzisiejszym świecie już nie istnieją. Była wpleciona w specyficzny ustrój starożytnego państwa i nie przystaje do dzisiejszych realiów. Rzymscy juryści jednak w trakcie działania owej konstrukcji nazwali, omówili i próbowali przynajmniej rozwiązać wiele problemów uniwersalnych, które mimo upływu lat nie straciły na aktualności. Dostrzegali na przykład, iż obawa przed śmiercią, pojawiająca się naturalnie przed bitwą, uzasadnia potrzebę nieformalnego testowania. Ponadto starali się wskazać jak daleko owa nieformalność ma sięgać. Wszystko to powinno nam służyć jako inspiracja i nauka o uniwersalnych treściach prawnych wpisanych trwale w naszą tradycję i pojmowanie świata, a w efekcie podnosić jakość naszego prawodawstwa.

Praca Rudnickiego napisana została przystępnym stylem, który sprawia, iż jest to dzieło, które bez obaw można polecić nawet osobom mniej zorientowanym w prawie rzymskim. Autor gruntownie i czytelnie, w sposób porównawczy przedstawia czytelnikowi modele re-

gulacji testowania przez żołnierzy występujące w ciągu wieków w tradycji prawnej Europy. Choć autor dokładnie omawia umieszczone w monografii teksty źródłowe, być może warto rozważyć byliby zamieszczenie w pracy ich tłumaczeń. Mimo iż – jak pisze – tłumaczenie jest zawsze interpretacją i może powodować niejasności, liczba tekstów źródłowych zawartych w pracy i mnogość języków, w jakich są napisane, uzasadniałaby dodanie ich tłumaczeń w celu ułatwienia odbioru. Podsumowując, monografia Rudnickiego jest dziełem ciekawym i godnym polecenia, bo dostarcza czytelnikowi rzeczową wiedzę na temat konstrukcji niezwykle ważnej i przez doktrynę polską zaniedbanej oraz przedstawia propozycje jej reformy. Za największe osiągnięcie dzieła należy uznać opracowanie siatki pojęć, która pozwala na uporządkowanie chaosu pojęciowego panującego w dogmatyce oraz prawodawstwie europejskim dotyczącym omawianego zagadnienia. Metoda historyczno-porównawcza zastosowana przez autora umożliwia zaś analizę kształtu europejskich regulacji prawnych, zbadanie skutków ich obowiązywania oraz przedstawienie wniosków i propozycji reform przepisów obowiązujących w Polsce. Niewątpliwą zaletą rozprawy jest także pokazanie, że jedną z podstawowych funkcji prawa jest zaspokojenie uniwersalnych potrzeb społecznych, jak np. testowania w możliwie pewny prawny sposób. Książka Rudnickiego jawi się tedy jako dobry punkt wyjścia do rozważań nad zasadnością nurtu komparatystyki funkcjonalnej oraz wartością owej metody dla procesu legislacyjnego.

Kamil Jerzy Ratowski

Uniwersytet Warszawski

DOI: 10.14746/cph.2022.1.16

Marcin Gadocha, *Urzędnicy miejscy Biecza do 1772 roku. Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 3: Małopolska, z. 6: Biecz, Polskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2020, ss. 227.*

Recenzowana praca jest publikacją niezwykle wartościową. Przemawia za nią, po pierwsze, skupienie się na historii regionalnej, konkretnej miejscowości. Historia Biecza w okresie późnego średniowiecza i nowożytności stanowi prawdziwy unikat i studium przypadku rozwoju oraz upadku miasta. Studia nad historią Biecza przez jakiś czas zajmowały Romana Rybarskiego¹. Przez wiele lat badania naukowe nad miasteczkiem i regionem prowadził też Tadeusz Ślawski, niezjący już wybitny biecki historyk i regionalista². Starał się on angażować do współpracy również innych znanych historyków (Feliks Kiryk³, Adam Przyboś⁴, Andrzej Żaki⁵ i innych⁶). Marcin Gadocha dołącza tym samym do grona naukowców zajmujących się piękną przeszłością „perły Podkarpacia”, którym to mianem często określa się Biecz.

Omawiana publikacja powstała w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. W swoim zamierzeniu ma on na celu przygotowanie i opracowanie spisu

¹ R. Rybarski, *Gospodarka miasta Biecza w XVI i początkach XVII stulecia*, Tuchów 1998.

² T. Ślawski, *Biecz. Na Jubileusz 2000-lecia*, Biecz 1999–2000; idem, *Biecz. Zarys historyczno-krajoznawczy*, Biecz 1996; idem, *Biecz i Gorlice – ośrodki handlu winem od XIV w. do XVIII w.*, Biecz 2001; idem, *Biecz i okolice*, Biecz 2005; idem, *Produkcja i wymiana towarowa Biecza w XVI i XVII w.*, Przemyśl 1968; idem, *Biecz i dawna Ziemia Biecka* [w:] W. Michalus et al. (red.), *Nad rzeką Ropą*, cz. 3: *Szkice historyczne*, Kraków 1968, s. 9–83.

³ F. Kiryk, *Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520* [w:] W. Michalus et al. (red.), *Nad rzeką Ropą*, s. 93–154.

⁴ A. Przyboś, *Udział szlachty bieckiej w życiu politycznym Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku* [w:] W. Michalus et al. (red.), *Nad rzeką Ropą*, s. 239–276.

⁵ A. Żaki, *Biecz i kasztelania biecka w zaraniu dziejów. Szlak archeologiczno-historyczny* [w:] R. Kaleta (red.), *Biecz. Studia historyczne*, Wrocław 1963, s. 34–63.

⁶ S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w.* [w:] W. Michalus et al. (red.), *Nad rzeką Ropą*, s. 61–91; R. Kaleta, *Zamek w Bieczu* [w:] R. Kaleta (red.), *Biecz...*, s. 82–115; A. Kłodziński, *Biecz na przełomie XIII/XIV w.*, ibidem, s. 116–123; J. Barut, *Dawna ziemia biecka i jej stolica*, ibidem, s. 124–151.

urzędników ważniejszych miast Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego do schyłku XVIII w. Pierwsze wydania książkowe rezultatów badań zaczęły pojawiać się od 2001 r., jako zeszyty dziewięciu tomów⁷. Publikacja Marcina Gadochy stanowi szósty zeszyt tomu trzeciego: *Malopolska*⁸.

Książka ma, podobnie jak inne tomy, nieformalny podział na dwie części, rozbudowany wstęp i właściwy spis. Spis treści prezentuje się następująco:

Wykaz skrótów

Wstęp

1. Dzieje Biecza do czasów nowożytnych

2. Rada Miasta

3. Wójt i ława sądowa

4. *Communitas*

5. Pisarz miejski. Kancelaria miejska

6. Pozostałe służby

7. Źródła

Rajcy

Ławnicy

Starsi mistrzowie przysięgli

Pisarze miejscy

Indeks

Bibliografia

⁷ R. Czaja, *Urzędnicy miejscy Torunia: spisy*, cz. 1: *Do roku 1454*, Toruń 1999; K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Torunia: spisy*, cz. 2: *1454–1650*, Toruń 2001; J. Dygdała, *Urzędnicy miejscy Torunia: spisy*, cz. 3: *1651–1793*, Toruń 2002; J. Wiesiołowski, Z. Wojciechowska, *Władze miasta Poznania*, t. 1: *1253–1793*, Poznań 2003; J. Łosowski, *Urzędnicy miejscy, cechowi, braccy i szpitalni Łęcznej do r. 1810*. Spisy, Łęczna 2004, 2005; M. Goliński, J. Maliniak, *Urzędnicy miejscy Świdnicy do 1740 r.*, Toruń 2007; Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa*, cz. 2: *1500–1794*. Spisy, Kraków 2008; M. Kaprał, *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008; J. Zdrenka, *Urzędnicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, t. 1–2, Gdańsk 2008; R. Czaja, *Urzędnicy miejscy Elbląga do 1524 roku*, Elbląg 2010; K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Elbląga w latach 1524–1772*, Elbląg 2010; S. Jujeczka, K. Kupeć, *Urzędnicy miejscy Legnicy do 1740/1741 roku*, Toruń 2012; E. Grin-Piszczek, *Urzędnicy miejscy Przemyśla w XIV–XVIII wieku*, Toruń 2012; E. Wólkiewicz, *Urzędnicy miejscy Nysy do 1618 roku*, Toruń 2013; A. Gradzińska, *Urzędnicy miejscy Złotorzy do 1740 roku*, Toruń 2016; M. Goliński, *Urzędnicy miejscy Kłodzka do 1629 roku*, Toruń 2016; M. Starzyński, *Urzędnicy miejscy Kazimierza do 1550*, Kraków 2016; J. Łosowski, *Urzędnicy miejscy Bełżyc od XIV do końca XVIII wieku*, Lublin 2017; N. Biłous, *Urzędnicy miejscy Łucka w XIV–XVIII wieku*. Spisy, Toruń 2017; D. Bogdan, J. Przeracki, *Urzędnicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*, Olsztyn 2018; R. Gaziński, *Urzędnicy miejscy Kołobrzegu do 1805 roku*, Toruń 2018; M. Wyżga, *Urzędnicy miejscy Bochni do 1772 roku*, Toruń 2018; P. Kitowski, A. Gierszewski, *Urzędnicy miejscy Nowego nad Wisłą do 1772 r.* Spisy, Kraków 2018; D. Burdzy, *Urzędnicy miejscy Sandomierza w XVI–XVIII wieku*. Spisy, Warszawa 2019.

⁸ Tytuły tomów wedle kolejności: t. I: *Śląsk*; t. II: *Pomorze Zachodnie i ziemia lubuska*; t. III: *Malopolska*; t. IV: *Ziemia łęczycka i sieradzka*; t. V: *Wielkopolska i Kujawy*; t. VI: *Mazowsze i Podlasie*; t. VII: *Ziemie ruskie*; t. VIII: *Prusy Królewskie*; t. IX: *Wielkie Księstwo Litewskie*. Istnieją również trzy wydania pozaseryjne dotyczące Poznania, Gdańska i Łęcznej.

Tak przedstawiona konstrukcja ma wady i zalety. Właściwy wstęp pracy został rozdzielony na dwie części, każda złożona z kilku zdań na temat dotychczasowych badań nad Bieczem zaraz na początku *Wstępu* (s. 9–10) oraz w podrozdziale *Źródła* (s. 34–36). W tym drugim fragmencie wymienione zostały nie tylko archiwalia, jak wskazuje nazwa, ale także po części pytania badawcze, zakres chronologiczny pracy oraz podziękowania (s. 34–36).

Jako pierwszy z właściwych podrozdziałów *Wstępu* autor zaproponował *Dzieje Biecza do czasów nowożytnych* (s. 10–13). Jednakże w omawianym fragmencie brakuje niezwykle istotnych, obszerniejszych informacji o mieście do 1772 r., głębszej analizy przyczyn jego wzrostu w XVI w. i upadku znaczenia. Literatura i dotychczasowe ustalenia pozwalają na zdecydowanie szersze omówienie tej problematyki. Byłaby ona też niezwykle pomocna dla czytelnika w zrozumieniu rosnącej i spadającej liczby urzędników w epoce nowożytnej. Natomiast historia miasta w tym czasie, którego *stricte* dotyczy opracowanie, została omówiona w jednym akapicie bez odesłania do szerszej do literatury (s. 13). Owszem można odnaleźć część pozycji w *Bibliografii* czy też na samym początku *Wstępu*. Jednak nie zaszkodziłoby zacytowanie chociaż najważniejszych publikacji Tadeusza Ślawnickiego i innych dotyczących XVI i XVII w. Dzięki temu czytelnik miałby dokładniejsze rozeznanie w literaturze przedmiotu.

Kolejne podrozdziały zostały omówione w sposób wydaje się wzorcowy. Z tekstu dowiadujemy się nie tylko o Radzie Miasta (s. 14–23), ale także o wójcie i ławie sądowej (s. 23–27). Autor świetnie skompilował własne ustalenia i badania archiwalne z spostrzeżeniami Tadeusza Ślawnickiego. Podobnie wygląda podrozdział o pisarzu miejskim i kancelarii miejskiej (s. 27–31). Niestety już czwarty podrozdział jest tylko krótkim wyjaśnieniem braku możliwości ustaleń bliższych szczegółów na temat bieckiej *communitas*. Jak słusznie jednak wskazał autor, wynika to z nikłego materiału archiwalnego (s. 27). Natomiast szósty podrozdział traktujący o „pozostałych służbach” mógłby być bardziej rozbudowany. Przede wszystkim można by było się pokusić o stworzenie zarysu lub przedstawienie w *Spisie* postaci, które pełniły określone funkcje (s. 32–34).

Same *Spisy* autor podzielił na cztery części: *Rajcy* (s. 37–102), *Ławnicy* (s. 103–147), *Starsi mistrzowie przysięgli* (s. 148–192) i *Pisarze miejscy* (s. 193–196). Wszystkie te części mają interesującą strukturę. Każda z nich posiada odrębną numerację przypisów, ale ciągłość numerów porządkowych. Wydaje się, że autor przyjął taką koncepcję, po pierwsze, dla uporządkowania archiwaliów, po drugie – dla ułatwienia stworzenia *Indeksu*. Razi jednak brak konsekwencji w tym przypadku. Ponadto wyliczanie urzędników miejskich ma numerację stałą dla każdej z części przy każdym nazwisku. W przypadku wykazu chronologicznego przygotowanego przez autora każdy urzędnik ma w określonej z części stały numer. Na przykład pierwszy z rajców, Mikołaj Cyncerlink, ma numer porządkowy w spisie *Rajcy* „1” w 1395 i 1396 r., czyli w latach, w których źródła potwierdzają jego stanowisko (s. 37). Z kolei jeżeli któryś z urzędników pełnił w swoim życiu dwie lub więcej funkcji, to ma już dwa (lub więcej) analogiczne numery w numeracji ciągłej. Chociażby Marcin Barian Rokicki, słynny biecki burmistrz i aptekarz⁹, jest wyszczególniony w spisie *Rajcy* pod numerem „75”, a w spisie *Ławnicy* jako

⁹ T. Ślawnicki, *Marcin Rokicki* [w:] E. Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Wrocław 1989.

numer „255” (s. 49, 51, 109, 212). Jest to propozycja zrozumiała, chociaż nie w pełni dopracowana, na co wskazują pewne omyłki w *Indeksie* (s. 212)¹⁰.

Na pewno autor zapoznał się z recenzjami wcześniejszych publikacji z serii. Marcin Fraś wskazywał w recenzji publikacji dotyczącej miasta Bochni na niekonsekwencje podawania nazwisk lub zawodów – raz po polsku, raz po łacinie¹¹. W przypadku książki Marcina Gadochy mamy do czynienia ze świetną adaptacją wskazanych w powyższej recenzji uwag. Autor wszystkie zawody i nazwiska spolszczył, często dodając (zwłaszcza w indeksie) nazwiska w oryginalnej pisowni staropolskiej lub łatinizowanej. Docenić przy tym należy ogrom pracy twórcy spisu. W szczególności część *Starsi mistrzowie przysięgli* wywiera na czytelniku duże wrażenie, gdyż do każdej postaci został dopasowany odpowiedni cech (wielki, krawiecki, piekarski, szewski, kowalski, kuśnierski, garncarski, sukienniczy, rzeźnicki, płócienniczy) (s. 148–192).

Po *Spisach* znajduje się *Indeks*, w którym ujęci zostali wszyscy urzędnicy miejscy wymienieni w czterech częściach w kolejności alfabetycznej (s. 197–218). Struktura jest prosta i przejrzysta. Do każdej osoby dopisany jest odpowiedni skrót urzędu, jaki pełnił, lata jego sprawowania i numer porządkowy. Niestety, rozwinięcie skrótów poszczególnych urzędów wyjaśnione jest w „nieformalnym” wstępie, czyli we wcześniej omówionym podrozdziale *Źródła* (s. 36). Na szczęście autor zastosował oznaczanie urzędników poprzez inicjały sprawowanych funkcji. Dzięki temu czytelnik może się domyślić, o jaki urząd chodzi, nie wertując kolejnych kart publikacji w poszukiwaniu skrótów. Warto by się jednak zastanowić nad umieszczeniem rozwinięcia skrótów przed samym *Indeksem* lub chociaż w *Wykazie skrótów* (s. 7).

Niestety, przy tak długim wykazie urzędników miejskich Biecza, których liczba w *Spisie* zakończyła się numerem „718”, trudno było ustrzec się pomyłek. Przykładem może być Kromer (Cromerius) Grzegorz, któremu w *Indeksie* przypisano rok 1532 na okres potwierdzonego sprawowania funkcji rajcy bieckiego (s. 205). Natomiast w tekście głównym *Spisów* znajdziemy wyżej wymienionego pod 1534 r. (s. 40). Niektóre postaci zostały również zdublowane – w *Indeksie* znajdują się chociażby dwaj Antoni Czechowicze w spisie *Rajcy* pod numerami „184” i „185” (s. 199). A faktycznie postać ta figuruje pod pierwszym numerem, a pod drugim mamy Antoniego Krodnera (s. 100–101). Również w *Indeksie* można odnaleźć rajcę bieckiego Smulskiego Józefa (numer „186”) i rajcę Smulskiego (numer „190”, ale bez daty), natomiast w tekście głównym znajduje się tylko Smulski Józef pod numerem „186”, ale dwa razy: pod 1725 i 1750 r. (s. 101, 213). Takie drobne pomyłki edytorskie warto by przejrzeć w przypadku rozważanego drugiego wydania. Nie należy jednak winić autora, gdyż liczba urzędników, których katalogował, jest naprawdę spora i rozciągnięta w okresie czterech stuleci, a przygotowanie *Indeksu* nie jest głównym celem pracy, a jedynie pomocą dla czytelnika w szybkim dotarciu do poszukiwanej postaci.

Wartych odnotowania jest również kilka postulatów badawczych, które nasuwają się w trakcie lektury. W *Spisie* znajduje się co najmniej kilka postaci, które wydają się zdublo-

¹⁰ Marcin Barian Rokicki wedle *Indeksu* ma numer „76”.

¹¹ M. Fraś, Mateusz Wyźga, *Urzędnicy miejscy Bochni do 1772 roku. Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 3: *Małopolska*, z. 4: *Bochnia*, Toruń 2018, ss. 242; „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2019, nr 49, s. 183–190.

wane, ale niekoniecznie tak musi być. Wśród rajców bieckich wymienieni są np. dwaj tkacze o imieniu Tomasz, jeden pod 1415 r. (numer „6”), drugi z 1435 r. (numer „9”). Interpretacja w tym przypadku może być jednak niezwykle trudna, gdyż wedle autora *Spisu* każdego z tych rajców podaje inne wydawnictwo źródłowe (jednego – Franciszka Bujaka, drugiego – Stanisława Kurasia)¹². Zastanawiający jest też częsty podział osób jednego zawodu, jednego imienia i żyjących w podobnym czasie. Zatem w *Indeksie* znajduje się trzech Mikołajów, kuśnierzy, pełniących kolejno funkcje rajców (numer „61”), ławników (numer „242”) i starszych mistrzów przysięgłych (numer „425”). Autor podzielił te osoby na trzy różne, chociaż ich stanowiska przeplatają się przez lata 1542–1577 (s. 43–44, 46–48, 52, 107, 110, 149–150, 208). Również w przypadku dwóch rajców bieckich i młynarzy o imieniu Jan (rok 1496 i 1505, numery „15” i „20”) oraz dwóch starszych mistrzów przysięgłych i kuśnierzy o imieniu Grzegorz (rok 1540 i 1541, numery „412” i „419”) można by przypuszczać, że mogą to być te same osoby (s. 38, 148, 202).

Pracę *Urzędnicy miejscy Biecza do 1772 roku* kończy *Bibliografia* i wykaz aktualnie wydanych tomów. Autor niezwykle precyzyjnie i obszernie opisał materiał archiwalny (s. 219–221). Inaczej ma się sprawa z literaturą, o której wspomiano powyżej. Ponadto część rozdziałów z monografii zbiorowych, które autor cytował we wstępie, zniknęła w *Bibliografii*. Mowa tu chociażby o rozdziałach w monografiach autorstwa Tadeusza Ślawnickiego i Feliksa Kiryka (s. 11). Warto by je odnotować osobno, a nie tylko tytuły prac pod redakcją, zwłaszcza że są to pozycje bardzo istotne dla badań naukowych nad historią miasta Biecza.

Pomimo tych nielicznych, głównie edytorskich pomyłek należy docenić ogrom pracy wykonanej przez Marcina Gadochę. Zanim mogły powstać *Spisy*, należy dostrzec rozpiętość wykonanej kwerendy archiwalnej. Akta bieckie zostały bowiem rozrzucone po dziesięciu placówkach wskazanych w *Bibliografii*. Na uwagę zasługują imponujące liczby przeanalizowanych z największą dokładnością archiwaliów. Ileż z nich autor na pewno przejrzał i przenalizował, a nie mógł wpisać do *Bibliografii*, gdyż nie znalazł w nich urzędników miejskich Biecza. Szczególnie istotne wydaje się wykorzystanie słowackiego archiwum w Preszowie, które nie jest aż tak oczywistym miejscem przechowywania dokumentów dotyczących Biecza (s. 35).

Dzięki tej publikacji możliwe jest podjęcie szerszych badań nad przeszłością tego pięknego miasteczka. Zwłaszcza dla badaczy historii silnie związanych z regionem Biecza i okolic jest to niezwykle ułatwienie w pracy. Wskazówki bibliograficzne, spis chronologiczny i tematyczny urzędników miejskich, wartościowa kompilacja badań archiwalnych z badaniami regionalistów to najważniejsze z zalet omawianej pracy. Pozostaje wyrazić nadzieję, że analiza i ciężka praca z archiwaliami pozwoli autorowi lub też innym badaczom na kontynuowanie badań nad historią Biecza.

Maciej Polak

Uniwersytet Rzeszowski

DOI: 10.14746/cph.2022.1.17

¹² *Materiały do historii miasta Biecza*, oprac. F. Bujak, Kraków 1914; *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 2: (1421–1441), wyd. S. Kuraś, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

VI. KRONIKA

Polskie Towarzystwo Historii Prawa

Dnia 25 marca 2022 r. zarejestrowane zostało Polskie Towarzystwo Historii Prawa (PTHP), wpisane do rejestru stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000962010.

Pomysł na powołanie stowarzyszenia grupującego historyków prawa pojawił się na odbywającym się w Warszawie we wrześniu 2021 r. XXVIII Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Prawa i Ustroju. Po zjeździe podjęto konsultacje środowiskowe i uformowała się grupa inicjatywna, która zdecydowała o zwołaniu zjazdu założycielskiego nowego naukowego stowarzyszenia. Zjazd ten odbył się w Łodzi 11 grudnia 2021 r.

Zjazd założycielski przyjął statut i wybrał władze PTHP. Prezesem został Maciej Mikuła (UJ), a wiceprezesami zostali: Michał Gałędek (UG), Maciej Rakowski (UŁ) i Anna Tarnowska (UMK). Do Zarządu weszli oprócz powyższych również Jan Halberda (UJ) – skarbnik, Tomasz Kucharski (UMK) – sekretarz, a także Tomasz Dolata (UWr), Piotr Pilarczyk (UAM) i Piotr Pomianowski (UW) – członkowie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Justynę Biedę i Dorotę Wiśniewską (UŁ) oraz Mateusza Szymurę (UWr). Zdecydowano, że siedzibą PTHP będzie Kraków.

Zważywszy na trudne okoliczności związane z pandemią i wynikającą stąd niemożność dotarcia z pomysłem do wszystkich zainteresowanych, a tym bardziej szerszego wzięcia udziału w zjeździe założycielskim, przyjęto, że wyłonione władze PTHP będą miały charakter organizatorski i tymczasowy. Będą pełnić funkcję do kolejnego Zjazdu Historyków Prawa i Ustroju, podczas którego wybrane zostaną nowe władze, przy możliwie jak najszerszym udziale środowiska historyków prawa.

Cele PTHP to popieranie rozwoju nauki, edukacji i popularyzacji historii prawa oraz dążenie do integracji środowiska badaczy i sympatyków historii prawa. Towarzystwo ma dawać instytucjonalne wsparcie działalności badawczej i dydaktycznej, dlatego powołano w jego ramach dwie komisje: naukową i dydaktyczną. Towarzystwo otwarte jest na historyków państwa i prawa wszelkich specjalności, w tym oczywiście romanistów i historyków doktryn,

a także wszystkich badaczy i osoby zainteresowane dawnym prawem. Informacje o samym PTHP oraz o jego bieżącej działalności można znaleźć na stronie www.pthp.pl.

Piotr M. Pilarczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: 10.14746/cph.2022.1.18

VII. IN MEMORIAM

Profesor Henryk Olszewski (1932–2021)

19 sierpnia 2021 r. zmarł wieloletni Redaktor „Czasopisma Prawno-Historycznego” profesor Henryk Olszewski. Jego odejście symbolizuje koniec epoki wielkich Mistrzów, pokolenia powojennych badaczy kształtowanych jeszcze przez klasyków polskiej jurysprudencji wychowanych w tradycjach europejskiej kultury uniwersyteckiej Zachodu. Talent młodego studenta prawa Henryka Olszewskiego dostrzegli bowiem Zdzisław Kaczmarczyk (promotor magisterium) i Zygmunt Wojciechowski (recenzent), zapowiadając w swych opiniach jego naukową przyszłość. Na jego twórczość i drogę życiową wywarli z czasem – jak sam mówił, wielki – wpływ dwaj inni klasycy polskiej humanistyki: Juliusz Bardach i Konstanty Grzybowski. Profesor zwykł był mawiać, że własnych mistrzów nie trzeba znać osobiście; „wystarczy” wszak analiza ich konstrukcji myślowych, uważna lektura dzieł, stawianych hipotez, analiz prowadzących do formułowania ostatecznych tez i wniosków. Słowa te należy z jednej strony interpretować jako zachętę do podejmowania dociekań naukowych, a z drugiej – jako swego rodzaju *credo* samego Mistrza: życiorys naukowy nie powinien ograniczać się do jednego tematu, jednej epoki, jednej perspektywy. Tę odwagę uwolnienia myśli i kierowania jej w różne obszary nauki zawdzięczał jednak Profesor wspomnianej czwórce klasyków, stając się z czasem mistrzem analizy, ale i syntezy, klasykiem dociekań wielopłaszczyznowych i – jak by to dziś ujmować – transgranicznych. Profesor był bowiem w metodzie swych badań zawsze nowoczesny, nowatorski, pisząc o przeszłości, komentował teraźniejszość, nie bał się wyzwań, nowych tematów, nie izolował prawa od innych nauk; przeciwnie, w nich często poszukiwał inspiracji do własnych studiów.

Manifestacją tej postawy była opublikowana w 1966 r. habilitacja *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*. Szczególnie zwraca uwagę sam podtytuł zapowiadający nowatorską wielopłaszczyznowość analiz. Książka doczekała się wielu recenzji, co pewnie bardziej cieszyło młodego autora niż podkreślanie w nich wybitności jego pracy; oto temat badań okazał się ciekawy i poruszający nie tylko dla niego, budzący kontrowersje i spory, *ergo* żywy i inspirujący. Tę zdolność do podejmowania tematów ważkich zachował Profesor do końca życia.

Drugim „kamieniem milowym” jego dorobku naukowego będzie monumentalna monografia z 1982 r. *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*. Była ona niejako echem zainteresowań dawnych Mistrzów: Zygmunta Wojciechowskiego i Konstantego Grzybowskiego, mistrzowskim przykładem analiz łączących perspektywę znawcy przeszłości i teorii polityki, metodologii nauk i historii doktryn. Przede wszystkim stanowiła podsumowanie badań o nowym przedmiocie – Profesor bowiem badania ustroju Polski, nie porzucając ich, zaczął łączyć od lat 70. z analizami przeszłości Niemiec. Stawał tym samym obok ich pionierów w powojennej Polsce, znów stając się rychło sam klasykiem inspirującym do podejmowania badań w zakresie studiów niemcoznawczych badaczy młodszego pokolenia. W ten sposób udało się Profesorowi rzecz wydawałoby się dziś niezwykła – utrzymanie ciągłości tradycji intelektualnej własnych mistrzów, czy raczej jej przekazanie następcom, uczniom.

Trzecim – być może najtrudniejszym – wyzwaniem w biografii naukowej Henryka Olszewskiego był zwrot w kierunku uprawiania dyscypliny poniekąd nowej, a mianowicie historii doktryn politycznych i prawnych. W tym zakresie w powojennej Polsce był niekwestionowanym pionierem, jednym z liderów środowiska naukowego. Pierwsze wydanie jego podręcznika ukazało się bowiem w 1964 r. Odtąd było wielokrotnie wznawiane; z czasem pisane i doskonalone wspólnie z Marią Zmierzczak (1993) i Krystyną Chojnicką (2004). Kto wie, czy ten element jego aktywności nie był najbardziej znaczący: oto bowiem od roku ukazania się pierwszego wydania aż do dziś kolejne roczniki studentów – a będzie ich, jak łatwo policzyć, 58 – korzystają z jego talentu, uczą się sposobu prezentowania materiału, odnajdywania w nim tego, co najistotniejsze. Ponadto podręcznik stał się okazją do prezentowania panoramy idei, co nie tylko w dawnych czasach zdominowanych przez marksizm powinno działać inspirująco na wyobraźnię. Było to coś na kształt Petrażycańskiego „emocjonalnego zarażania”. Profesor bowiem posiadał ten szczególny dar „zarażania” myślą także i w formie – nazwijmy ją – bezpośredniej: był bowiem jednocześnie niezrównanym wykładowcą, książki – precyzyjne w stylu i formie – nie oddają skali tego talentu. Jako wykładowca wręcz hipnotyzował słuchaczy; czasem odnosiło się wrażenie, że część zawsze pełnego audytorium „XVII” – sali Collegium Minus Uniwersytetu, w której wykładał – przyszła posłuchać przede wszystkim (wszak wykładał autor podręcznika i przecież można poczytać), jak wspaniale da się formułować myśli.

W końcu filarem czwartym – i chyba najbardziej ukochanym – było redagowanie „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Redaktorem był w latach 1977–2014; wykonywał *de facto* sam ogromną pracę edytorską, windując CPH na szczyt skali jakości naukowej, promując naukę, a przy okazji jej młodych adeptów – wielu dzisiejszych wybitnych przedstawicieli nauk historycznoprawnych zawdzięcza swój naukowy debiut publikacji w „Czasopiśmie”. Równie wielu zaś – recenzji dorobku, których sporządził kilkadziesiąt, kariery, zdobywane stopnie i tytuły naukowe.

Jak widać, Profesor nie tracił czasu na sprawy błahe, te, którymi się zajmował, mały wymiar makro i dalekosiężne skutki; wpływ, jaki wywierał, był jednak pochodną nie tylko ogromnej pracowitości: wszak publikacji pozostawił blisko 700, ale także skali nieprzeciętnego i wszechstronnego talentu, umiejętności syntetyzowania i analizowania, intuicji w odnajdywaniu problemów i odwagi w ich podejmowaniu.

Henryk Olszewski kochał uniwersytet. Poświęcał mu swój talent (*pars pro toto*: książka *Ludzie uniwersytetu w mojej pamięci*), czas (był dziekanem Wydziału, założył i kierował Katedrą Doktryn Politycznych i Prawnych), żył jego sprawami; emerytura nie stanowiła tu żadnej cezury – nasze rozmowy zwykł rozpoczynać od zdania „Co tam słychać na Uniwersytecie?”. Miał jednocześnie to nielicznym dane szczęście, że Uniwersytet odwzajemniał te uczucia: Profesor zdobył – prócz naukowej sławy – wszystkie możliwe uniwersyteckie godności, w tym najdosłowniej: doktora *honoris causa* (Viadrina 2001, Uniwersytet Jagielloński 2010), odnowienie doktoratu (2015). Uroczystości jubileuszu 100-lecia macierzystego Uniwersytetu i Wydziału Prawa (2019) były dla niego wielkim świętem; szczęście, że pandemia pojawiła się dopiero rok później. Czasy zarazy spędził – jak wielu – w izolacji domowej. Zachowywał jednak doskonałą formę, rozmowy telefoniczne z nim były intelektualną przyjemnością dużej klasy: nie było tematu, który by był Profesorowi obcy, zawsze zaskakiwał świeżością spojrzenia i komentarza. Miał poczucie humoru, lubił ironizować, nierzadko mówiąc o sobie.

Profesor bowiem, prócz wiedzy czysto profesjonalnej, kierował swój żywy umysł w różne strony: interesowała go polityka, był jej przenikliwym komentatorem; sport – ulubionym klubem był Bayern Monachium, kochał zwierzęta, szczególnie psy, i przejmował się ich losem.

Śmierć Profesora – zupełnie niespodziewana – każe nam w chwili smutku powracać do filozofii w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o siłę upływającego czasu. Otóż pogodzenie się z regułą *pantha rei*, przyjęcie, że wszystko, co znajduje się w czasie, przemija, byłoby jednak sprzeniewierzeniem wiary w trwałość wartości. Prawda, że w ulotnej pamięci zacierać się będą spotkania i rozmowy, jednak przykład Profesora, który ocalił od zapomnienia wartości własnych Mistrzów, daje nadzieję na to, że i jego dorobek, i on sam, jego styl i format pozostaną z nami, ułatwiając nam refleksyjnie przetrwać burze i mgły zawirowań historii, kaprysy ustawodawcy i nakazy politycznej władzy.

Jerzy W. Ochmański

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: 10.14746/cph.2022.1.19

